

**ANDRZEJ  
MAKSYMILIAN  
FREDRO**

**MONITA POLITICO-MORALIA**

**\***

**PRZESTROGI  
POLITYCZNO-OBYCZAJOWE**

**BIBLIOTEKA  
PISARZY  
STAROPOLSKICH**

zespół redakcyjny

Adam Karpiński (przewodniczący)

Krzysztof Mrowcewicz

Ewa Jolanta Głębička

Ariadna Masłowska-Nowak (sekretarz)

**14**  
TOM

**Instytut Badań Literackich PAN  
Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”**



**ANDRZEJ  
MAKSYMILIAN  
FREDRO**

**MONTA POLITICO-MORALIA**

\*

**PRZESTROGI  
POLITYCZNO-OBYCZAJOWE**

**W TŁUMACZENIU JANA IGNACEGO JANKOWSKIEGO**

**ORAZ**

**ICON INGENIORUM**

\*

**WIZERUNEK UMYSŁÓW I CHARAKTERÓW**

**W TŁUMACZENIU EWY JOLANTY GŁĘBICKIEJ**

WYDAŁY

**EWA JOLANTA GŁĘBICKA I ESTERA LASOCIŃSKA**

**IBL** Instytut  
Badań  
Literackich  
Wydawnictwo 1999 Warszawa



**Redakcja**

Ariadna Masłowska-Nowak

**Korekta**

Krystyna Petryk

**Projekt okładki**

Małgorzata Żarska

**Opracowanie typograficzne**

Adam Rysiewicz

**Łamanie**

Wydawnictwo IBL / Helena Dziurnikowska

**Książka dofinansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych**

© Copyright by Ewa Jolanta Głębička, Estera Lasocińska, 1999

© Copyright by Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, 1999

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1999

Druk i oprawa

Drukarnia Wydawnictw Naukowych S.A.

Łódź, ul. Żwirki 2

**ISBN 83-87456-36-5**

# WPROWADZENIE DO LEKTURY



*Monita politico-moralia* – zbiór wskazówek pouczających jak należy żyć i postępować, by zyskać poważanie wśród współobywateli – to dzieło człowieka, który znał politykę zarówno z teorii, jak praktyki. W roku 1664, kiedy *Monita* zostały opublikowane, Andrzej Maksymilian Fredro miał za sobą co najmniej osiemnaście lat politycznej działalności<sup>1</sup>. W tym czasie przebył drogę od posła na sejmik i sejm do senatora Rzeczypospolitej<sup>2</sup>, przy czym trzeba podkreślić, że ten syn stolnika przemyskiego pierwszy w swej rodzinie osiągnął godność senatorską. Właśnie Fredro był w 1652 r. marszałkiem pamiętnego sejmu zerwanego przez posła upickiego, Władysława Sicińskiego<sup>3</sup>. Przyszły autor *Monita politico-moralia* zetknął się również z problemami polityki zagranicznej, gdy w roku 1647 brał udział w pracach komisji do spraw granicznych między Polską i Węgrami, a w 1651 został przez Jana Kazimierza wysłany w poselstwie do księcia Siedmiogrodu, Jerzego II Rakoczego.

---

<sup>1</sup> Fredro rozpoczął swą polityczną karierę od posłowania na sejm w 1646 r., gdy miał dwadzieścia kilka lat (nie znamy dokładnej daty urodzin autora *Monitów*, wiemy tylko, że przyszedł na świat około 1620 r.). Informacje o życiu pisarza powtarzamy tu za biogramem autorstwa Władysława Czaplńskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym* (t. 7, s. 114-116) i pracą Zbigniewa Rynducha, *Andrzej Maksymilian Fredro (portret literacki)*, Gdańsk 1980.

<sup>2</sup> W październiku 1654 r. Fredro został mianowany kasztelanem lwowskim, tytuł ten widnieje też na karcie tytułowej *Monitów*.

<sup>3</sup> Fredro nie tylko w pełni uznał prawomocność pierwszego *liberum veto*, ale miał później uzasadniać teoretycznie słuszność zasady jednomyślności w sejmie (o poglądach Andrzeja Maksymiliana Fredry na temat *liberum veto* pisze obszernie Zbigniew Ogonowski [w:] *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*, Warszawa 1999 (wyd. 2), s. 9-57; Czytelnik znajdzie tu również omówienie prac dawniejszych badaczy).

Rozpoczynając działalność publiczną, Andrzej Maksymilian miał za sobą studia w Akademii Krakowskiej (wpis 1637 r.)<sup>4</sup> i podróż zagraniczną, prawdopodobnie do Francji i Niderlandów. Był człowiekiem bardzo czytany i wrażliwym na sztukę. Przedmiotem jego zainteresowania była historia, ekonomia, organizacja wojska, inżynieria wojskowa.

Fredro tworzył przeważnie po łacinie<sup>5</sup> – w jego czasach był to międzynarodowy język ludzi wykształconych. W języku Rzymian pisano traktaty naukowe i wszelkie dzieła podejmujące poważne zagadnienia (rozprawy z dziedziny teologii, filozofii i właśnie polityki), wymieniano po łacinie listy, tworzone łacińską poezję. Więcej, gdy jakiś utwór, napisany w języku narodowym, uznano za ważny i godny rozpowszechnienia w całej Europie, tłumaczono go właśnie na łacinę<sup>6</sup>. Trzeba tu dodać, że dla szlachty zamieszkującej wielonarodową Rzeczpospolitą łacina była często drugim (obok polskiego, ruskiego, żmudzkiego czy niemieckiego) językiem ojczystym<sup>7</sup>. Niewątpliwie też ten powszechnie w Europie znany język ułatwił *Monitom* drogę do czytelnika poza granicami Rzeczypospolitej. Była to jedna z najpopularniejszych książek staropolskich. W ciągu 100 lat od pierwszej edycji miała blisko 20 wznowień<sup>8</sup>. Wydawano ją w Antwerpii, Frankfurcie nad Menem, Wiedniu, Ingolstadt, Tyrnawie. Została też stosunkowo szybko przetłumaczona na języki francuski<sup>9</sup> i niemiecki<sup>10</sup>, a nawet na rosyjski<sup>11</sup>.

<sup>4</sup> Studiując w Akademii Krakowskiej, szedł Andrzej Maksymilian w ślady swego stryja, Jakuba Maksymiliana (zm. 1646), autora okolicznościowych wierszy łacińskich, m.in. dla Stanisława Sześcińskiego z okazji konsekracji na biskupa przemyskiego (1609) i dla Floriana Mijakowskiego z okazji osiągnięcia przez adresata stopnia bakalarza (1610).

<sup>5</sup> Jest autorem m.in.: *Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio ... liber*, Gdańsk 1652; *Scriptorum seu togae et belli notationum fragmenta. Accesserunt Peristromata regum seu Memoriale principis monitorum symbolis expressa*, Dantisci 1660; *Militarium seu axiomatum belli ad harmoniam togae accomodatorum libri duo. Accessere minutiora quaedam eiusdem auctoris scripta*, Amstelodami 1668; *Vir consilii*, Leopoli 1730. Jeśli nie liczyć przemówień sejmowych i listów, z ważniejszych dzieł Fredry tylko *Przysłowia mów potocznych* (1 wyd. 1658) napisane zostały po polsku.

<sup>6</sup> Z takich przekładów np. prac Niccolò Machiavellego i Francesca Gucciardiniego korzystał Fredro.

<sup>7</sup> Por. J. Axer, „*Latinitas*” jako składnik polskiej tożsamości kulturowej. [w:] *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa 1995, s. 71-81.

<sup>8</sup> Karol Estreicher wylicza w swej *Bibliografii* 21 wydań *Monitów*, ale niektórych on sam już nie miał w ręku, przytacza je za wcześniejszymi opracowaniami (np. gdańskie edycje z 1668 i 1669 r.), trudno zatem powiedzieć, czy istniały w rzeczywistości, czy też jest to tylko pomyłka wynikająca np. ze złego odczytania daty zapisanej rzymskimi cyframi; innych edycji nie ma dzisiaj w polskich bibliotekach.

<sup>9</sup> *Instruction morales et politiques*, par Antoine Teissier, Kolonia 1700.

<sup>10</sup> *Staats- und Sitten Lehren, Samt einer wesentlichen Abbildung der unterschiedlichen Gemuechts-Beschaffenheiten*, Frankfurt 1684, 1698.

<sup>11</sup> Przekład ten powstał na przełomie XVII i XVIII w., pozostał jednak w rękopisie (por. C. Brogi Bercoff, *Królestwo Słowian. Historiografia Renesansu i Baroku w krajach słowiańskich*, Warszawa 1998, s. 253-254, przyp. 96).

Sama łacina to jednak za mało, by wyjaśnić popularność dzieła Fredry. W tamtej epoce powstawało wiele łacińskich utworów, które – raz wydane – szybko popadały w zapomnienie. Tymczasem *Monita* są wydawane, a zatem czytane jeszcze w kilkadziesiąt lat po śmierci autora. Zastanawia to tym bardziej, że w ówczesnej Europie nie brakowało podobnych dzieł. Czytano nadal *Politicorum libri sex*<sup>12</sup> Justusa Lipsjusza i jego *Monita et excerpta politica*<sup>13</sup>, pojawiła się *Idea principis christiani* Hiszpana Diego de Saavedry<sup>14</sup> szybko przełożona na włoski i francuski – by wymienić tylko tych dwóch znakomitych autorów, a tworzyli przecież inni, dziś już zupełnie zapomniani. Ich dzieła kierowane były jednak przede wszystkim do władców. Fredro natomiast przeznaczył swe wskazówki dla kogoś, kto jest wprawdzie zamożny i już posiada jakieś stanowisko w społeczeństwie, władcą jednak nie jest, choć w takiej czy innej formie może współuczestniczyć w rządach. Gdyby odnieść to do polskich realiów, adresatem *Monitów* byłiby senatorowie. Pouczenia Fredry, mimo że formułował je człowiek ukształtowany przez szlachecką demokrację, doskonale dawały się zastosować także do życia dworskiego i mógł z nich skorzystać np. minister czy doradca władcy, nawet absolutnego.

Fredro kieruje bowiem swe wskazówki do czytelnika, który chce odgrywać polityczną rolę w społeczeństwie. Czego przede wszystkim dotyczą te pouczenia? Czytelnik dowiadywał się z nich, że jeśli chce zajmować się polityką, a zatem (mówiąc dzisiejszym językiem) stać się osobą publiczną, nie wolno mu zachowywać się i postępować tak jak w życiu prywatnym. Musi stale pamiętać, że jest obserwowany i krytycznie oceniany – przez przeciwników, ale również i przyjaciół, dzisiejszy przyjaciel bowiem może jutro stać się wrogiem, ostrzega Fredro, przywołując znaną sentencję Publiliusa Syrusa<sup>15</sup>. Polityk musi panować nad swymi uczuciami i odruchami, nie okazywać gniewu czy irytacji, ale również przesadnej radości; lepiej, żeby milczał, niż przez zbyteczną gadatliwość zdradzał to, co raczej należy ukryć; nie wolno mu wydawać nakazów lub zakazów, jeśli nie jest w stanie dopilnować ich przestrzegania – to tylko kilka z zaleceń Fredry, które i dzisiaj nie straciły aktualności. Kierował je, jak powiedzieliśmy, do tych, którzy pragnęli odegrać polityczną rolę. Już ten zwrot wraz z drugim, równie często używanym: „scena polityczna”, tak utarty i pospolity, że nie zwracamy uwagi na jego znaczenie, wiele tłumaczy. Można stwierdzić, że polityk jest niczym aktor występujący przed współobywate-

<sup>12</sup> Po raz pierwszy wydane w 1589 r.

<sup>13</sup> Antwerpia 1606 (była to właściwie przeróbka *Politicorum*).

<sup>14</sup> Hiszpański oryginał ukazał się w 1640 r., a niemal natychmiast powstało łacińskie tłumaczenie, wielokrotnie wydawane w XVII w.

<sup>15</sup> *Mon.* IV 8 („Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji” znajduje się na s. 289).

lami. a Fredro – autor *Monitów* – to reżyser, który podpowiada, jak ma on odegrać swą rolę w sposób najbardziej przekonujący<sup>16</sup>.

Formułując pouczenia Fredro często powołuje się na innych. Wiele monitów zostało wprost utkanych – jeśli można tak powiedzieć – z sentencji, cytatów, mniej lub bardziej czytelnych odniesień do autorów starożytnych. Pisma św. i dzieł pisarzy XVI- i XVII-wiecznych. Często powtarzają się zwroty: „jak ów powiedział”, „słusznie tamten zauważył”, „zgodnie z moją myślą pisze” taki czy inny autor. W tamtej jednak epoce ugania nie się za nowościami, oryginalność w tym sensie, w jakim my ją rozumiemy, niezależność od jakichkolwiek wzorów, jawne lekceważenie tradycji, wszystko to budziło raczej nieufność. Należało powoływać się na autorytety, znane i uznane, zwłaszcza gdy ktoś (tak jak Fredro w *Monitach*) zamierzał pouczać innych.

Jakich autorów Fredro cytuje? Pismo św., zarówno Stary, jak i Nowy Testament nie wymagają komentarza. Ze starożytnych najczęściej przywoływany jest Tacyt<sup>17</sup>. W ogóle spośród pisarzy, tak antycznych, jak nowożytnych, Fredro najwyższej cenił historyków<sup>18</sup>. Szukał jednak w ich dziełach (przynajmniej jako twórca *Monitów*) przede wszystkim egzemplów i precedensów, wzorów charakterów ludzi i ich zachowania w określonych sytuacjach. Obok autorów starożytnych Fredro cytuje Francesca Gucciardiniego, Paola Giovio, Jacques-Auguste'a de Thou i Gabriela de Barthélemi de Gramond. Ten zestaw lektur – historycy starożytni oraz wymienieni przed chwilą: Florentyńczyk i pierwszy z dwóch Francuzów – to był w epoce, w której żył i tworzył Fredro, europejski kanon<sup>19</sup>. Wreszcie trzeba wspomnieć dwóch autorów: Machiavellego i Saavedrę – ich obecność w *Monitach* wymaga choćby krótkiego komentarza.

Fredro niewątpliwie znał Machiavellego, przynajmniej dwa główne dzieła pisarza: *Księcia* i *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięciem historii Rzymu Liwiusza*. Kilkakrotnie powołuje się na niego jawnie, wymieniając autora z nazwiska, w kilku wypadkach można stwierdzić zależność polskiego pisarza od myśli wybitnego Florentyńczyka<sup>20</sup>, choć on sam

<sup>16</sup> Warto tu też może przypomnieć, że wiek XVII to epoka opery i teatru, stąd też u Fredry częste aluzje do gry na scenie i masek, osłaniających prawdziwe oblicze człowieka (por. np. *Mon.* I 83, 86; II 81; III 65; [V] 15).

<sup>17</sup> Wszystkie cytaty w tekście *Monitów* podajemy tak, jak przekazuje je *editio princeps* z 1664 r. Jeśli zostały przez Fredrę zmienione (dotyczy to przede wszystkim przywołań z dzieł autorów antycznych), zaznaczamy to w komentarzu.

<sup>18</sup> Uważał np., że człowiek poważny winien swój wolny czas wypełniać lekturą dzieł historyków (por. np. *Mon.* I 86; IV 19).

<sup>19</sup> Por. V. Luciani, *Francesco Guicciardini e la fortuna del opera sua*, Firenze 1949, s. 299-305, rozdział: „La fortuna de Guicciardini nei secoli XVI, XVII e XVIII” (jak podaje Luciani, taki zestaw lektur spotykamy np. u pani de Sévigné i Milтона).

<sup>20</sup> Por. *Mon.* I 83; II 9, 85; [V] 2, 19.

nie został wspomniany. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że od Soboru Trydenckiego polityczne pisma Machiavellego znajdowały się na indeksie ksiąg zakazanych, a Fredro wielokrotnie w swych *Monitach* podkreślał, że uważa się za prawowiernego katolika i dla takiego też czytelnika przeznacza swe dzieło<sup>21</sup>. Tymczasem powołuje się na pisma autora *Księcia* nawet tam, gdzie taka skrupulatność nie ma właściwie żadnego uzasadnienia: np. gdy pisze o dwóch znanych z Liwiusza rzymskich wodzach, z których jeden miał sływać ze srogości, drugi z łagodności, a obaj cieszyli się szacunkiem żołnierzy<sup>22</sup>. Innym razem wręcz sfalszuje myśl Machiavellego, którego przywoła na poparcie swego zdania, że „lud bywa niewdzięczniejszy, niżeli jedna osoba pańska”<sup>23</sup>. Tymczasem florencki pisarz twierdził coś zupełnie przeciwnego<sup>24</sup>.

Nie Machiavelli jest jednak najważniejszym spośród nowożytnych pisarzy wzorem dla Fredry. Najbliższy był mu niewątpliwie wspomniany już Diego de Saavedra y Fajardo i jego *Idea principis christiani*, znana też jako *Symbola politica*. Saavedra wymieniony jest z nazwiska w *Monitach* tylko dwa razy<sup>25</sup>, ale w całym tekście można znaleźć znacznie więcej przykładów wpływu hiszpańskiego pisarza i dyplomaty<sup>26</sup>. Trudno natomiast dostrzec bliższe związki między *Monitami* a politycznymi traktatami Justusa Lipsjusza. Fredro znał niewątpliwie zarówno *Politicorum libri VI*, jak i *Monita et exempla politica*. Lipsjusz pojawia się jednak w jego dziele tylko raz, jako autor listu<sup>27</sup>.

Obok historyków znaleźć można u Fredry cytaty z dzieł filozofów (pism Seneki, Cyserona, Epikteta). Autor *Monitów* niewątpliwie znał niektóre przynajmniej kierunki filozoficzne, ale sam filozofem nie był. Trzeba bowiem pamiętać, że punktem wyjścia jest dla Fredry najczęściej określona sytuacja lub konkretny człowiek (który w danych okolicznościach ma skutecznie działać), a w teorii szuka on tylko argumentów uzasadniających formułowane zalecenia. Znajdujemy jednak w jego dziele terminy, które możemy połączyć z pewnymi nurtami popularnej w tych

<sup>21</sup> W wieku XVII zasłoną dla makiawelizmu w myśli politycznej był Tacyt, a jako wzór władcy skutecznego w polityce przedstawiano Tyberiusza (por. G. Toffanin, *Machiavelli e il „tacitismo”*, Napoli 1972). U Fredry również spotykamy ślady tej „pozytywnej” interpretacji postaci rzymskiego cesarza, np. w *Mon.* I 26; II 26; IV 52.

<sup>22</sup> *Mon.* [V] 19.

<sup>23</sup> *Mon.* II 85 (przekład J. Jankowskiego).

<sup>24</sup> Por. objaśnienia do *Mon.* II 85.

<sup>25</sup> *Mon.* IV 33, 64.

<sup>26</sup> Zależność ta jest jeszcze wyraźniej widoczna w innym dziele Fredry, *Peristromata regum seu Memoriale principis monitorum symbolis expressa*, wydanym w tomie *Scriptorum ... fragmenta*, wyd. cyt..

<sup>27</sup> *Mon.* IV 63.

czasach filozofii. Należą one do filozofii moralnej, a wiązać je trzeba z kierunkami tzw. *via antiqua*.

Zacznijmy od *virtus*, na którą Fredro często się powołuje. Stosuje jednak to słowo w różnych znaczeniach, odwołując się przy tym do odmiennych, a nierzadko sprzecznych ze sobą systemów etycznych, zależnie od tego, co uznaje za przydatne, formułując konkretne pouczenie, odnoszące się do danej sytuacji przywołanej w monitum. Możemy wyróżnić w utworze Fredry trzy zasadnicze sposoby rozumienia słowa „cnota”. Podstawowa interpretacja *virtus* łączy to pojęcie z przynależnością do szlacheckiego rodu oraz piastowaniem znacznego stanowiska. Cnota staje się tu synonimem męstwa, niezłomności, dzielności żołnierskiej, a także sławy<sup>28</sup>.

Ważnym nurtem myślowym w *Monitach* jest przekonanie o konieczności zachowania słusznej miary we wszelkim działaniu. Można powiedzieć, że w tej pochwalie zasady umiaru we wszystkim spotykają się Fredro-pragmatyk z Fredrą-ucznikiem filozofów. Bliski mu jest tu zwłaszcza Arystoteles, „miara” bowiem traktowana jest na ogół w utworze Fredry jako właściwy środek między skrajnościami<sup>29</sup>. Chrystianizując poglądy Filozofa, polski pisarz ilustruje pojęcie „środką” obrazami czerpanymi z Ewangelii. Podobnie jak Stagiryta uważa też, że cnota polityczna niekoniecznie chodzi w parze z cnotą moralną<sup>30</sup>; cnotę „pełną” mało kto posiada.

Trzeci kierunek interpretacji to odwołanie się do tego rozumienia *virtus*, które ustaliło się w szkole stoickiej i było niezwykle popularne w XVII w. Cnota zostaje przeciwstawiona zgubnym namiętnościom. Przeciwnieństwem cnoty, tak jak w systemie stoików, staje się występek, który bierze się bądź z niedostatku rozumu, bądź z niedoskonałych intencji. Zaznaczyć jednak od razu należy, że Fredro nie był zwolennikiem stoicyzmu, choć chętnie przywołuje w *Monitach* sentencje i pouczenia Seneki. Wielokrotnie spotykamy w jego dziele wątki wręcz antystoickie<sup>31</sup> oraz przełamywanie myśli stoickiej w duchu perypatetyzmu.

<sup>28</sup> Dodajmy, że tak rozumiana *virtus* właściwa jest wielkim epopejom antycznym (znaleźć ją można już u Homera), a w epoce nowożytnej pojawia się np. u Tassa w jego *Jerozolimie wyzwolonej*.

<sup>29</sup> Tak jak Arystoteles, Fredro sądził, że trzeba zachować umiar nawet w dążeniu do tego, co ze wszech miar słuszne (por. *Mon.* II 81), a „nadmiar” cnoty może spowodować, że przekształci się ona we własne przeciwieństwo (poświęci temu zagadnieniu duży fragment *Icon ingeniorum* (w. 185-386), gdzie będzie się starał rozwinąć myśl Arystotelesa, wyrażoną m.in. w *Retoryce* 1367 b).

<sup>30</sup> Por. *Polityka* 1276 b: „można być dzielnym obywatelem, a nie posiadać cnoty, która stanowi o dzielności człowieka” (przeł. L. Piotrowicz).

<sup>31</sup> Por. *Mon.* [V] 3. Fredro nie zwalczał jednak filozofii stoickiej, ale raczej pewien sposób bycia współczesnych, którzy (mówiąc dzisiejszym językiem) „pozowali” na stoików, siląc się na niezłomność i niewzruszoność, nie zawsze w porę i stosownie do okoliczności.

Bardziej konsekwentny wydaje się być Fredro w interpretacji poszczególnych cnót, z których naczelnie miejsce zajmuje w *Monitach* sprawiedliwość (*iustitia*, ale również *lex*) i wielkomyślność (*magnanimitas*, *magnitudo animi*, *generositas*). Możemy dostrzec tu wyraźny wpływ *Etyk* Arystotelesa. Pojęcie sprawiedliwości w nauczaniu Stagiryty ściśle związane było z grecką *polis*. Fredro podobnie rozważa cnotę sprawiedliwości w kontekście politycznym. Tak jak antyczny filozof wyraża pogląd, iż wszystko, co zgodne z prawem, jest sprawiedliwe<sup>32</sup>. Zdaje sobie też Fredro sprawę z kruchości tej cnoty, która może przeistoczyć się w bezduszne przestrzeganie przepisów. Zaleca tu więc umiar, powołując się m.in. na Koheleta („nie bądź nazbyt sprawiedliwy” – Koh 7.16).

Podobnie cnota wielkomyślności jest interpretowana w duchu nauczania Arystotelesa. Fredro nazywa wielkomyślnym człowieka, który stoi ponad tłumem, posiada władzę i bogactwa, tego, „kto uważając siebie za godnego rzeczy wielkich, istotnie na nie zasługuje”<sup>33</sup>. Wielkomyślnym jest – krótko mówiąc – ten, kto jest świadom własnej wartości. Niekiedy cnota wielkomyślności sytuuje się w *Monitach* w pobliżu cnoty męstwa. Przysługuje ona mężom dojrzałym. Młodzież bowiem, odchodząc od zasady „środką”, popada często w grzech „nadmiaru”, którym jest – tak jak wykłada Arystoteles – zuchwalstwo<sup>34</sup>. W tym znaczeniu wielkomyślnymi są zarówno ci, którzy potrafią panować nad sobą, jak i ci, którzy wykazują się walecznością na polu bitwy. Wielkomyślnością nazywana bywa również przezorność i rozważa pozwalająca doprowadzić rozpoczęte sprawy do końca. W takim ujęciu wielkomyślność staje w pobliżu roztropności. Pojęcie wielkomyślności może być interpretowane w niektórych monitach jako wspaniałomyślność. Ma w tym znaczeniu dwie konotacje: (1) oznacza łagodność – niechowanie urazy względem zwyciężonych, oraz (2) hojność wobec siebie i względem bliźnich. Podobnie u Arystotelesa: hojność i łagodność są cnotami sąsiadującymi z wielkomyślnością<sup>35</sup>.

Z tradycją filozoficzną związane jest też pojęcie umysłu (*ingenium*). Obok *virtus* jest to termin najczęściej występujący w dziele Fredry, który poświęcił mu też osobną rozprawkę *Icon ingeniorum*. *Ingenium* towarzyszą na ogół określenia: szlachetny, wzniosły, stateczny, niezłomny, śmiały, wielki. W rozumieniu tego pojęcia nawiązuje autor zasadniczo do nauki stoików. Ci, którzy posiadają wielki umysł, nie pobbżają sobie, konsekwentnie starają się postępować zgodnie z nakazami *virtus*, ucząc się jej nawet od wrogów. Największym zagrożeniem dla umysłu jest fortu-

<sup>32</sup> Por. *Etyka nikomachejska* 1129 b; *Etyka wielka* 1193 b.

<sup>33</sup> *Etyka nikomachejska* 1123 b; przeł. D. Gromska.

<sup>34</sup> *Etyka eudemejska* 1221 a.

<sup>35</sup> Tamże, 1231 b – 1232 b.

na i szkodliwe afekty. Wbrew stoikom Fredro uważa jednak, iż uczuć nie należy wykorzeniać, ale, zgodnie ze wskazaniem perypatetyków, rozsądnie je stymulować. Bardzo ważną cechą wielkiego umysłu jest jego stałość, jednostajność – tu stoicy zgodni są z perypatetykami. Seneka w *Listach moralnych* napomina: „by mędrzec we wszystkich okolicznościach miał jednakie i równe usposobienie”<sup>36</sup>.

Obok pojęć z dziedziny filozofii pojawiają się w *Monitach* terminy polityczne. O ile jednak można było próbować powiązać te pierwsze z określonymi nurtami filozofii, to w wypadku pojęć politycznych jest to znacznie trudniejsze. Fredro nie stara się tu bowiem sformułować czy przekazać żadnej określonej doktryny. Jego wskazówki zawsze dotyczą konkretnych sytuacji i określonych ludzi (stąd, być może, tyle sprzeczności w formułowanych przez niego pouczeniach). Fredro jest przede wszystkim pragmatykiem. Interesuje go jedno – jak skutecznie działać w życiu publicznym, nie zaś tworzenie spójnego systemu politycznego. Pojawia się jednak pytanie: jeśli Fredro był pragmatykiem, to do jakiej rzeczywistości odnoszą się jego pouczenia. Niewiele wyjaśni tu pojawiający się w *Monitach* termin „Rzeczpospolita” (*Respublica*) – to raczej synonim państwa w ogóle<sup>37</sup>. Podobnie jest z terminami „wolność” czy „równość” – trudno na podstawie lektury tego właśnie dzieła powiedzieć, co Fredro przez te słowa rozumiał.

Nieco więcej może dać bliższe przyjrzenie się tym fragmentom, gdzie Fredro używa słowa „lud” (*populus*, ale również *plebs* i *vulgus*), jak określa on ogół szlachty. Niezależnie od pejoratywnych epitetów, jakich (stosując znane od starożytności *loci communes*) owemu *populus* nie szczędzi – jest on głupi i nieobliczalny, zawsze gotów wybrać najgorsze dla państwa rozwiązanie, nie umie dostrzec nawet własnego dobra – autor *Monitów* miał świadomość, że należy się liczyć z opinią i głosem ludu, gdyż choćby przez swą liczebność stanowi on siłę. Trzeba więc starać się oszukiwać *populus* dla jego własnego dobra i przede wszystkim dla dobra państwa, ale też zabiegać o jego przychyłność. Nie popełnimy zapewne błędu wnioskując stąd, że Fredro, przynajmniej wówczas, gdy pisał monita pouczające, jak postępować wobec ludu, odwoływał się przede wszystkim do znanej sobie dobrze rzeczywistości – owej szlacheckiej demokracji, jaka panowała w Rzeczypospolitej.

<sup>36</sup> Seneka, *Listy moralne do Lucyljusza* 20,2.

<sup>37</sup> W *Idea principis christiani* Hiszpana Saavedry, który wyraźnie kierował swe pouczenia do władcy państwa takiego, jakie wówczas powszechne było w Europie Zachodniej, a więc monarchii mniej lub bardziej absolutnej, termin *Respublica* pojawia się równie często, co u Fredry.

Na zakończenie kilka słów o niniejszej edycji. Na *Monita* składa się tutaj pięć części, choć we wszystkich dotychczasowych wydaniach było ich cztery. Część piąta to *Complementum politico-moralium* wydane w cztery lata po *Monitach*<sup>38</sup>. Uzupełnienie to zadedykował Fredro biskupowi Kazimierzowi Florianowi Czartoryskiemu, z którym łączyły go zbliżone poglądy polityczne, a nawet związki rodzinne<sup>39</sup>. *Complementum* nie było dotąd w Polsce wydane i do dzisiaj pozostaje właściwie nieznanie. Merytorycznie stanowi ono niewątpliwie całość z pozostałymi częściami *Monitów*, różni się od nich nieco formą. Na *Complementum* składają się bowiem raczej dłuższe rozprawki, w których Fredro rozwija niektóre myśli sformułowane w postaci krótkich pouczeń w poprzednich częściach. Jeszcze inny charakter ma *Icon ingeniorum*, od pierwszej edycji towarzyszący *Monitom*. Jest to rozprawka podzielona na małe rozdziały (czy może paragrafy), w której autor, wyliczywszy dobre, złe i „neutralne” cechy umysłu lub charakteru, stara się rozwinąć i zilustrować tezę Arystotelesa, że nawet cnota wskutek przesady może przekształcić się we własne przeciwieństwo. *Icon* zamykają trzy wizerunki polityków – katolika, stoika i „sofisty”.

Do edycji dołączony został XVIII-wieczny przekład dzieła Fredry. Powstał on dopiero w roku 1781, czyli znacznie później niż francuski i niemiecki. Tłumaczem był eks-jezuita Jan Ignacy Jankowski (1737 – po 1789)<sup>40</sup>. Tekst przekładu może nastroczać dzisiejszemu czytelnikowi wiele trudności ze względu na liczne archaizmy. W jego obronie przemawia jednak kilka względów. Tłumacz, mimo pewnych potknięć i pomyłek, wynikających czy to ze złego zrozumienia oryginału, czy z faktu, że miał przed oczami zepsuty tekst łaciński, w zasadzie wiernie oddaje myśl Fredry. Nie jest to zaś rzecz łatwa. Łacina Fredry znacznie odbiega od klasycznej<sup>41</sup>. Nie ma u niego wprawdzie skomplikowanych, długich zdań

<sup>38</sup> Dołączone zostało do tomu *Militarium seu axiomatum belli... libri duo*, wyd. cyt. Z daty, umieszczonej na końcu listu-dedykacji dla biskupa Czartoryskiego wynika jednak, że *Complementum* powstało w dwa lata po wydaniu *Monitów*.

<sup>39</sup> Jedną z córek pisarza, Anna, została żoną Michała Czartoryskiego, bratanka biskupa. Ponieważ jednak nie znamy ani dat życia Anny Fredrówny, ani daty jej ślubu, nie wiemy, czy te rodzinne koneksje istniały już w chwili publikacji *Complementum*.

<sup>40</sup> Wstąpił do zakonu jezuitów w 1752 r. Studiował w Akademii Wileńskiej filozofię (1758-1761) i teologię (1763-1767). W latach 1768-1772 był sekretarzem asystenta polskiego w Rzymie, później prefektem archiwum prowincji w Wilnie (1772-773), profesorem prawa kanonicznego i prefektem szkół w Wilnie (1773-1774). Po kasacji zakonu został kanonikiem żmudzkiem i wizytatorem szkół Komisji Edukacji Narodowej. Obok *Monita politico-moralia* przetłumaczył *Naukę rozsądną obyczajową i polityczną* Pierre'a Gattey'a (Wilno 1790).

<sup>41</sup> Krytykuje go za odstępstwa od klasycznych wzorów Wawrzyniec Mitzler de Kolof we wstępie do opracowanej przez siebie edycji *Monitów* (Varsaviae 1765). Prawdopodobnie z tego właśnie wydania korzystał Jankowski, choć w paru wypadkach wyraźnie odstępuje od przyjętych przez Mitzlera lekcji (por. Aparat krytyczny).

wzorowanych na języku Cycerona, ale zdarza mu się pozostawić niedopowiedzianą część rozumowania, pominać człony w porównaniach, a przede wszystkim używać słów i zwrotów albo w innym niż klasyczne znaczeniu, albo wręcz nieklasycznych<sup>42</sup>. Jankowski, dla którego łacina była jeszcze, tak jak dla Fredry, językiem żywym, najczęściej nie ma kłopotów ze zrozumieniem tych miejsc. Dodajmy (co u kogoś, kto ukończył studia teologiczne, wcale nie dziwi), że bez trudu rozpoznaje w *Monitach* cytaty z Pisma św., nawet jeśli nie są one w żaden sposób zasygnalizowane, i w ich miejsce wstawia w polskim tekście odpowiednie fragmenty przekładu Wujka. Zdarza mu się również świadomie odstępować od wierności wobec oryginału, gdy szuka dla którejś z sentencji przytoczonych przez Fredrę odpowiednika w polskich przysłowiach. Jankowski przetłumaczył cztery pierwsze części *Monitów* i fragmenty *Icon ingeniorum*. *Complementum politico-moralium* najprawdopodobniej nie miał nawet w rękę i być może w ogóle nie wiedział o jego istnieniu.

Pozostaje do rozważenia ostatnia kwestia. Od początku XIX wieku chętnie zestawiano Fredrę z autorem *Maksym*, księciem François de La Rochefoucauld<sup>43</sup>. Celem tych porównań było podkreślenie, że polski autor dorównuje jako psycholog Francuzowi. Istotnie, nie brak w dziele Fredry spostrzeżeń z dziedziny psychologii, które dzisiaj jeszcze zdumiewają swą trafnością i aktualnością<sup>44</sup>. Warto jednak podkreślić, że większość tych uwag odnosi się do współżycia społecznego. Tam, gdzie Fredro chce charakteryzować poszczególnych ludzi w oderwaniu od ich otoczenia, formułuje raczej dość dowolne teorie. Tak np. w monitum 19, części V, trafne skądinąd twierdzenie, że nikt nie jest ani zupełnie zły, ani zupełnie dobry, ilustruje przykładami znacznie mniej przekonującymi, a mającymi pokazać, w jaki sposób wady mogą być rekompensowane przez cnoty.

Gdy zestawiamy autora *Monitów* i autora *Maksym*, trzeba też pamiętać, że każdy z nich pisał swe dzieło, mając intencje nie tylko odmienne, ale wręcz sprzeczne. Fredro (jeśli wolno uciec się do przenośni) stara się pomóc czytelnikowi w nałożeniu maski, która skryje przed otoczeniem prawdziwe oblicze człowieka: La Rochefoucauld przeciwnie: zdiera wszelkie maski, nawet te, które nosimy sami dla siebie, by ujawnić

<sup>42</sup> Zwłaszcza w *Icon ingeniorum*, gdzie znajdujemy wiele przymiotników zakończonych na *-ius* lub *-orius*, przejętych przez Fredrę z łaciny średniowiecznej. Dodajmy jednak, że z tej rozprawki Jankowski przetłumaczył tylko fragmenty.

<sup>43</sup> Pierwszy zestawił *Monita z Maksymami* Stanisław Tarnowski (*Andrzej Maksymilian Fredro. Charakterystyka literacka*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności” 4 (1876) s. 192-195).

<sup>44</sup> Np. krytyka „stoików” (*Mon.* [V] 3), którzy – nie okazując bólu czy radości w uzasadnionych sytuacjach – budzą niechęć otoczenia.

najgłębiej skrywane motywy naszych postępów. Czasem oczywiście obaj autorzy się spotykają, gdyż łączy ich niewątpliwie jedno – brak złudzeń co do ludzkiej natury, choć tutaj Francuz jest z pewnością większym pesymistą.

Czy jednak Fredrze naprawdę potrzebne są takie porównania, które więcej może zaciemniają niż tłumaczą? Taki, jaki wyłania się po uważnej lekturze, z uwzględnieniem tych źródeł jego myśli, antycznych i nowożytnych, które udało się rozpoznać, jest autor *Monitów* pisarzem wystarczająco „europejskim”. Inaczej trudno byłoby wyjaśnić trwającą sto lat popularność jego dzieła wśród czytelników poza granicami Rzeczypospolitej.

ANDREÆ MAXIMILIANI FREDERICI  
Castellani Leopoliensis  
MONITA POLITICO-MORALIA  
et ICON INGENIORUM.

NORMA

VIRTY TE

SCIRE AVT

LOQUI

RECTE

SED

AGERE PR

DANTISCI  
in Bibliopolio Försteriano.  
A. D. M. DC. LXIV.

**ANDREAE MAXIMILIANI FREDRO**  
**castellani Leopoliensis**

**MONITA**  
**POLITICO-MORALIA**  
**et**  
**ICON INGENIORUM**

\*

**ANDRZEJA MAKSYMILIJANA FREDRA**  
**kasztelana lwowskiego**

**PRZESTROGI**  
**POLITYCZNO-OBYCZAJOWE**  
**oraz**  
**WIZERUNEK UMYŚLÓW I CHARAKTERÓW**



NORMA VIRTUTE / SCIRE AUT LOQUI / RECTE SED AGERE PRAESTAT

Laus Uni in Sanctissima Trinitate DEO  
et Uni VIRGINI MATRI DEI honor

### Author Lectori salutem

Promptius (credo) succensebis pro intuitu operis. quam laudabis scriptum. Lector. Confusum aies. quia non in materias combinatum. verum studiose concisum. opere desultorio sparsum. membratim distractum. Non diffiterer ingenue defectum. si  
5 aliter facere potuissem. Verum quot monita. tot rerum diversarum habes arcana. Forte vero videbuntur aliqua inani studio repetita. Bis terque si releges. sensum et verba ponderabis. novum gustum ut capias. exinde longe videbis a semet diversa aut rem in melius explicantia. Carior (utique spero) tibi obvieniet horum lectio. quo mihi operosior venit scriptio. Non enim novennio (quod  
10 vulgo aiunt) pressa. sed bis novenni opera limata. trutinata. Domesticorum monitorum loco haec mihi (secretiori calamo) sensim coepi dudum annotare. crevit (per agnitos comminus publice privatimque errores) ab experientia et adiectione diurna opus.  
15 Cur improbes. si fidenter profero in palam. et catholica charitate Tibi quoque non obfuturum communico casta sobriaque mente praesertim legendum. Dabis aliquid pro naevo. libens acceptabo. Quid enim nostrum in orbe perfectum? Et vita. et scripta – credo – non sunt prorsus errore vacua. Parce. Lector. facile mihi homini.  
20 ni. ipse dum homo es. habes. credo (dicto. facto) Tibi quod ab aliis parcatur.

Vale

### Cautio

Qui semel haec legis. neutiquam legisse Te puta. Iterato revolvis. scies aliquid. Iam qui tertio. utique totum capies: idque non perfunctoria aut abrupta opera. verum recollecta et in se retracta per totum mente lecturus. Ni vero facias. sepone – quaeso – librum vel  
5 aliud age. Leviculi et obliqui procul hinc sunt. maturis et defaecatis ingeniis ista scribuntur.

Chwała Jednemu w Przenajświętszej Trójcy BOGU  
i Jednej BOGARODZICY PANNIE cześć

## Autor Czytelnikowi zdrowia

Rychlej (mniemam) rozgniewasz się na pojrzenie dzieła. niżeli pismo pochwalisz. Czytelniku. Zgmatwanym nazowiesz. że nie jest według porządku materyj. ale umyślnie zdrobione. tu i ówdzie po kartach roztrząśnione. na części rozerwane. Przyznałbym się śmieie do niedoskonałości. gdybym inaczej mógł uczynić. Wszakże ile przestroóg. tyle masz tajemnic rzeczy innych. Niektórec się snadź zdadzą nadaremnie powtórzone. Dwa li lub trzykroć przeczytasz. a rozumienie i słowa zważysz. abyś się znowu rozsmakował. zaraz daleko różne od siebież postrzeżesz albo rzecz jaśniej wykładające. Przyjemniejsze (tuszę wzdę sobie) nadać się onych czytanie. czym mi pracowiej przyszło pisanie. Nie w dziewięciu bowiem dniach (jak mówią) rzecz się wytłoczyła. ale z dwakroć dziewięcioletnią pracą była poprawiana i rozważana. Na kształt domowych przestroóg tom sobie z dawna zaczął (potajemnie) zwolna spisować. urosło (z postrzeżonych tudzież na publice i po domach błędów) z doświadczenia i dodania codziennego dzieła. Czemuż nie pochwalisz. jeśli śmieie wydaję na jaw. i z miłości chrześcijańskiej pewnie nie bez Twego pożytku czynięć onego uczestnikiem. ile byś zdrowym i trzeźwym umysłem one czytał. Po-czytasz co za wadę. rad przyjmę. Cóż bowiem z ludzkich rzeczy na świecie jest doskonałego? I życie. i pisma nie są – wierzę – zgola wyjęte od błędu. Wybaczysz. Czytelniku. łatwo mnie. człowiekowi. ile gdy samemu Tobie. jako człowiekowi. podobno nie zbywa (w mowie i postępkach). coć by inni wybaczyli.

Bądź zdrów

## Ostrzeżenie

Kto to raz czytasz. rozumiej. żeś zgola nie czytał. Powtóre czytasz. będziesz coś wiedział. Już trzeci raz. wszakże wszystko pojdziesz: a to nie na odbyt i dorywczem. lecz z rozmysłem i powagą czytając. A nie maszli tak uczynić. odłóż – proszę – książkę albo czym się innym zabaw. Lekka i krzywomyślni precz stąd. dla poważnych i wystających pisze się to rozumów.

**ANDREAE MAXIMILIANI FREDRO  
castellani Leopoliensis**

**MONITA  
POLITICO-MORALIA**

**seu**

**Quomodo vivendum cum paucis,  
cum populo  
salva virtute,  
gratia et autoritate.**

**ANDRZEJA MAKSYMILIJANA FREDRA**  
**kasztelana lwowskiego**

**PRZESTROGI**  
**POLITYCZNO-OBYCZAJOWE**

**albo**

**W jakim trybie żyć przynależy w małej,  
w wielkiej liczbie ludzi  
bez uszczerbienia cnotcie,  
zachowaniu, powadze.**

**Z łacińskiego na polski język przetłumaczone**  
**przez**  
**ks. JANA IGNACEGO JANKOWSKIEGO**

Nie każdemu pochopno do łaciny, acz, łacinniku, i ty nie nałajesz;  
zawiera i polszczyzna nieubogi skarb rozumu.

FREDRO do Czytelnika *Przysłów mów potocznych*

## PARS PRIMA POLITICO-MORALIUM

1. DEUM publice et cum apparatu cole. ut tibi facto aliisque proficias exemplo. Virtuosi nomen non ex vano paraturus eoque potens.

2. Sobrius sis. ut eveniant tibi res sanae et sobriae.

5       3. Omnia serio fac et cum gravitate. numquam obiter. Immo lente fac nec properanter. „Currendo, non rependo fit lapsus”. DEUS cum magnificum opus mundi aggredere-  
10       tur et momento in unico pro summa potestate potuisset creare perfectum totum. prout potuit. immo fecit. Sed cum humano modo factum orbi re-  
10       praesentat. sex velut dies insumpsit operi. ut monstraret mortali-  
10       bus. magna nisi sensim posse fieri correctaque. Vel quia magis magnificatur opus. cui non obiter immoramur fa-  
10       ciendo.

15       Vis rem bene habere. lente fac et saepe corrige. Re ipsa experie-  
15       re reperturum te vesperi. quod corrigas. quod mane actum aut ha-  
15       bitum ex perfecto credidisti.

4. Sis publice munificus sine iactantia et prodigalitate. „perdere multi sciunt, donare nesciunt”.

20       5. Non impera. non pete. nisi quae obtinere speras. Qui  
20       impossibilia petit. non vult habere et simul vult offendi. Idque  
20       per alios petes nec satagenter. Non obice statim auctoritatem.  
20       Saepe. quae nimis petimus. nobis neganda praecavemus.

## CZEŚĆ PIERWSZA PRZESTRÓG POLITYCZNO-OBYCZAJOWYCH

1. BOGA czcij jawnie i z dostatkiem, abyś rzeczą samą sobie, innym zaś przykładem, czynił pożytek. Imię wždy cnotliwego niedaremnie sobie zjednasz i przeto staniesz się możliwym i poważnym.

2. Bądź trzeźwym, aby ci się iścily rzeczy zdrowe i rozumne.

3. Wszystko czyn od prawdy i z powagą, nigdy ladajako. Ba, z wolna czyn a nieskwapliwie. „W biezeniu, nie w pelzaniu, zazwyczaj przygoda”. BÓG, gdy dziwną machinę świata zamyślił i jako wszechmocny mógł w jednej chwili stworzyć cały i doskonały, jako się ten świat dał widzieć, i owszem, jak go uczynił, ale gdy rzecz ludzkim sposobem zrobioną światu prezentuje, sześć rzkomo dni ważył na robotę, żeby ludziom wobec pokazał, że wielkie rzeczy pomalu jedno bez omyłki uczynić się doskonałemi mogą. Albo że się barziej wślawia dzieło, którego robieniem nie lada bawimy się.

Chceszli mieć czyście rzecz, czyn powoli i często poprawuj. Rzeczą samą doświadczysz, że najdziesz wieczorem, co byś poprawił w tym, co się porankiem zrobiło albo coś sobie miał za doskonałe.

4. Bądź jawnie szczodroblivy bez chluby i marnotractwa, „utracać wiele ich umie, a niewiele szczodremi być”.

5. Nie rozkazuj, nie proś, chyba gdzie dokazać swego spodziewasz się. Kto się niepodobnego napiera, mieć nie chce i chce być urażony. A to przez inną osobę proś ni żarliwie. Nie potrzásaj wnet powagą. Częstokroć, o co nalegamy, upominamy, by nam nie uczyniono.

6. Non promitte. nisi quae praestare potes. ne levitatis arguaris.

7. Non dic. nisi quae vera et sine invidia audientium.

25 8. Frustra minas intendis. si timeri non credis: potius praecocupa contemptum minarum dissimulatione.

9. Meminisse magis oportet. quam irasci et dolere. Infra tuum animum esse doce. quae acciderunt. ac potius per risum habe.

30 10. Nec te lauda. nec vitupera: ab hoc contemptus. ab illo invidia paratur.

11. Non mirare. non canta. non lude ut leviusculus.

12. Non saepius quaere: potius scientiam quam nescitiam simula.

35 13. Quae tibi difficilia aut ignota obiciuntur. tacendo excipe. „Stultus quoque si tacuerit. sapiens reputabitur” (Proverb. Salomonis).

40 14. Non crebrum. lentum. non affectatum et prope aenigmaticum sit alloquium. Sed tamen librata nimis et eluctantia verba fastidium (immo suspicionem) pariunt audientibus et cathedram sapiunt. Solutior nonnihil sermo magis familiaris est. velut de Petronio Tacitus: „cuius dicta factaque quanto solutiora et quandam sui negligentiam prae se ferentia. tanto gratius in speciem simplicitatis accipiebantur”. Circa familiare vitae commercium cum amicis in  
45 condimentum convictus probaverim. in publicis tamen actibus gravitas sermonis praestat.

50 15. Si vitium loquacitatis pervincere studeas. statue. non quid prudenter loquaris. sed quam diu per intervalla tacendum (licet opportune dicenda videantur). et vinctes. Alias opportuna dicere cum studes. ad importuna erumpes. Recte ille ait: „Loqui me aliquando paenituit. tacuisse numquam”.

In nonnullis tamen loquitur bonus candor et zelus. in nonnullis

6. Nie ofiaruj się, czemu nie masz dosyć uczynić, bo ci lekkość zadadzą.

7. Mów, co jedno słuszne i prawdziwe, a bez obrazy słuchających.

8. Darmo się przegrążasz, skoro się nie widzisz strasznym: raczej pokrywaniem zabieź wzgardzie pogróżek.

9. Pamiętać {lub postrzegać się} bardziej trzeba, niż gniewać się albo się gryźć. Coć potkało dowódź, że jest podlejsze od twego umysłu, a raczej śmiechem rad zbywaj.

10. Ni siebie chwal, ni gań: z tego nabędziesz wzgardy, z tamtego niewiści.

11. Nie wpatruj się, nie śpiewaj, nie igraj jak jeden z lekkomyślnych.

12. Nierad się gęściej badaj: świadomość raczej niż nieumiejętność po sobie pokazuj.

13. Na trudne i nieznanym zarzuty zamilknij. „I głupi, jeśli milczy, będzie mian za mądrego” (Salomon w Przypowieściach).

14. Mowa nie ma być skora, cadzona, niewystawna i zawikłana. Słowa wszakże zbyt ważone i wymuszone mierzłość (ba, podejrzenie) przynoszą słuchającym i szkołą trąca. Mowa nieco swobodniejsza bardziej jest podufała, jak o Petronim Tacyt: „mowy i postęпки jego im swobodniejsze i z jakimś niedbalstwem złączone, tym większy pozór milej prostoty niosły”. Takową w serdecznym przyjaciół gronie na osłodzenie pożycia rad pochwalam, w publicznych jednak sprawach mowę poważną przekładam.

15. Chceszli przywarę świegotliwości potłumić, nie, co byś mądrze miał wyrzec, przedsięwierz, lecz jak długo w przeciągach czasu masz milczeć (aczby ci się co dobrze wczesnego przytoczyć zdawało), a potłumisz. Inaczej, gdy co do rzeczy mówić zamysłisz, wymkniesz się z niewczesnym. Słusznie tamten rzekł: „Mowności częstom żalował, milczenia nigdy”.

Przez innych przecię mówi chwalebna prostota i żarliwość, w drugich

inquires genius et dicacitas. dum in quascumque aures inciderint. ut confessorem intimorum iudicemque sine discrimine personarum sibi statuunt. unde produntur et iridentur.

55 16. Nonnulli. dum esse sinceri nimis volunt. incauti fiunt. Proditores verius sui quam in amicitia aperti. cum dicenda tacenda pariter effutiant per levitatem.

60 17. Quisquis blando vultu dicentes audit iisque comiter respondet. pariter agit. ac si humanos animos in potestate sua reserandis affectibus. dum vult. habeat. Quae virtus inter potiores civium parandis et provincialium animis censi debet. Si vero secus rugosa fronte obiterque dicentem audias respondeasve. licet in gratiam postea facturus. quid iuvat? Etsi obtineat. qui cupit. cum a nolente et moroso profectum habet animo. non ut datum. sed velut extor-

65 tum ac potius proiectum. Ut pluris sit. blandam negationem retulisse. quam morose obtinuisse concessum.

Exinde usurpari vulgo dictum: „Etsi non obtineat. habeat tamen velut acceptum. qui se amice audiri videt”. Tum illud: „Aeger animus dum ad satietatem enarraverit. quod vult. aequiparatur

70 obtento”. Vidit orbis. nunc et olim. viros principes. alias magnis animi dotibus praeditos. sine huius virtutis condimento parum valuisse in vulgus aut (quod peius) in odium publicum incidisse. Exinde recte de Toletano. Albae duce. quidam observatum reliquit. ut propter suum triste et fastuosum (neque ideo civile aut sociabile)

75 ingenium. ne ab iis quidem amaretur. quibus bene fecerat.

18. Vestitus propius magnificentiam sit et auctoritatem. quam quaesitam ostentationem aut luxum.

19. Gestus gravis. non melancholicus aut effuse hilaris.

80 20. Absentia saepe auctoritatem tueare. „Continuus aspectus minus verendos homines assidua satietate facit”.

21. Verissimum axioma: „In ignotis magis dilatari animum”. Exinde saepe aestimamus magis longinqua quam proximiora.

zasię odżywa duch niespokojności i świegotanie. że do którychkolwiek się uszu dostaną. wraz ich sobie kształtują jak skaziciela skrytości i oszczerce bez braku osób. czym się sami wydają i podają się na pośmiech.

16. Niektórzy. gdy się przesadzają w szczerości. wpadają na nieostrożność. Prawdziwiej narażają siebie. niż się w przyjaźni otwierają: gdy co mówić lub milczeć należy. zarówno nierozmyślnie świerkoczą.

17. Kto w łaskawej postawie mówiącego słucha i przyjemnie mu odpowiada. równie dokazuje. jakby serca ludzkie miał w swej mocy. które by mu. kiedy zechce. z swemi chęciami otworem stały. Która to cnota przedniejszym między obywatelami przynależyta i właściwa jest. aby sobie zniewolili serca innych i ziomków swoich. Jeśli zaś przeciwnie. z kwaśną miną i na odbyt przekładającego słuchasz albo mu przez zęby odpowiadasz. w myśli nawet zadość mu na potomnym czynienia. cóż to warto? Bo dajmy to. że się żądanie jego skuteczni. Wszelako rzecz z gruntu nieznośnego i nieludzkiego umysłu nie ma się za datek. lecz za wymus. a raczej uczynienie na wzgardę. Pozorniejsza przeto nieraz kształtna wymówka przy łagodności niżeli zmarszczony datek lub ładajakie uczynienie.

Stąd pospolicie mówią: „Acz nic nie wskórał. niech przecię jak za rzecz waży. kto się widzi wysłuchanym bez wstępu”. Toż owo: „Strapiony. gdy się nagada dowoli. jakby wszystkiego dokazał”. Widział i widzi świat panów zinał pełnych wielkich przymiotów. ale najmniej tą cnotą zaprawionych. bez wielkiego miru u ludu albo (co gorsza) na celu powszechnej nienawiści. Stąd k rzeczy o Toletanie. książęciu albańskim. ktoś podał uwagę. że dla swego ponurego i dumnego (tym samym nieobywatelskiego i nietowarzystkiego) geniuszu nie był ukochany nawet od tych. dla których był dobroczynnym.

18. W szatach rad się przeważaj na wspaniałość i powagę niż na wymyślny popis i zbytek.

19. Sprawowanie i gest mają być poważne. nieposępne albo bez miary radosne.

20. Często nieprzytomnością oszczędzaj powagę. „Powaga na ustawicznym widoku powszednieje”.

21. Prawdziwa sentencja: „O nieznanomych rzeczach wspanialsze mniemanie”. Z tej miary nieraz szacujemy więcej odległe niż bliższe. co

audienda quam audita. tum videnda quam visa. habenda quam  
 habita. pollicita quam data aut accepta. scienda quam scita et fu-  
 85 tura quam praesentia. Sic maiestati maior e longinquo reverentia  
 et omne ignotum pro magnifico. Sic authorum ignotorum opera  
 magnifica habentur. viso authore vilescent. magisque post fune-  
 ra inlarescunt facta et virtus nostra et nomen. Sic maior de ab-  
 90 sentibus personis opinio. nam satagentius ab ignoto quaeritur  
 aut imaginamur: „Quis ille?“ – quam ut dicatur semel in prae-  
 sentia: „Hic est“. Nec gradus amplius datur. quo vadat animus.  
 cum visum et scitum plene sub oculis habetur. Sic (per varia eun-  
 do) pericula castrorum magis terrent longinquos domi quam mi-  
 95 lites pro vallo stantes et vulnorum spectatores. Sic nova subsidia  
 medio in praelio ex ignoto in hostem immissa. licet pauca. sed  
 quia sub specie ignotarum insidiarum veniunt. plus terrent ho-  
 stem quam acies numerosa oculis subiecta. Sic puerorum mino-  
 rennium aliquando delectamur plus aetate quam adultorum. hi  
 enim actu monstrant. quales sint aut quales amplius esse non  
 100 possint. circa illos latius spes extenditur. quales futuri sint; immo  
 ominamur (sperando maiora ex ingenuitate). quales revera futu-  
 ri non sint. Sic ruinas antiquarum structurarum miramur magis.  
 quam forsitan aestimarem ex integro stantes. Nam integrum  
 quod est. oculis totum subiacet et limitat (aut circumscribit)  
 105 mentem. nec ultra procedit animus. tum imaginatio. quae latius  
 extenditur. quam sensus. De ruinatis et in integro non visis plus  
 imaginamur extendendo mentem per diversa. quam forsitan erat  
 in rei veritate. Sic absentium ambigui sermones sunt magis  
 110 laesivi. dum sub latiore interpretationem cadunt. In praesentia  
 effati condonantur levitati verborum seu ingenuitati dicti. tum  
 circumstantiis: personarum. temporis. rerum. loci. iocorum.  
 discursuum. occasionis. quae saepe minuunt offensam. dum in  
 praesentia. prout in se sunt. capiuntur neque delatorum maligni-  
 tate torquentur; si praesertim illi exaggerando studiose iram suc-  
 115 cendere amant. cui rem deferunt. Sic vana licet spes ex licentia  
 ditescendi et expectatio furtivorum. tum incertorum pollicita-  
 tio. plures quandoque asseclas habet quam certum bonum. quam  
 merces et stipendia. Ut verissime a quodam sit observatum  
 et a me alibi dictum: „Gratius esse hominis animo ascendere in  
 120 parvis. quam persistere in magno“, et per partes. quam per to-  
 tum. Tum illud: „Quaesita in pretio. vulgaria habitaque contem-  
 nuntur. In pluribus opinione laboratur“.

mamy słyszeć, widzieć, mieć, nadto cośmy słyszeli, widzieli, mieli: obietnice k temu nad datek lub wziętek, uwiadomienie się nad wiadomość, przyszłe nad niniejsze. Tak majestatu żywsze odległością uszanowanie i wszystko nieznanome zdaje się dziwne i wielkie. Tak autorów nieznanomych dzieła uchodzą za chwalebne, ujrzenie autora umniejsza chwały, i barziej po zejściu słyną czyny, cnota nasza i imię. Tak bystrzejsze o nieprzytomnych osobach mniemanie, albowiem każdy nieznanomy ciekawie się pyta albo myślemy: „Kto to tam?” – niż gdyby raz w obecności rzeczono: „Ten ci to jest”. Nie masz już dalszego szczebla, na który by myśl postąpiła, gdyż rzecz widziana i znajoma zupełnie stoi w oczach. Tak (rozwódząc się rozmaicie) przygody wojskowe barziej przerażają po domach odległych niż drabantów przy okopie ostro patrzących na razy i zjuszenia. Tak świeże posiłki wśród bitwy na plac wywiedzione, o których nie było nic słyhać, aczkolwiek w szczupłej garstce, samym podobieństwem ukrytego fortelu zrażają barziej nieprzyjaciela niż długie szeregi przed oczyma stawione. Tak mamy podczas więcej pociechy z wieku małoletnich niż dorosłych, bo ci, czym są i czym już więcej być nie mogą, oczewiście poświadczają, a względem tamtych nadal, co zacz będą, zachodzi nadzieja: ba, rokujemy (większego coś z swobody dziecinnej obiecując), czym snadź i nie będą w rzeczy. Tak ułomkom i obalinom starożytnym przypatrujemy się barziej, niż byśmy podobno ważyli z gruntu budowania. Bo cokolwiek całe i zupełne jest, całkiem w oczy wpada i ogranicza (albo okresza) rozum, ani się pomyłka dalej bystrość, także fantazyja, która zaiste szerzej się niż zmysł rozpościera. O rozwalinach, a nie widzianych w całości, więcej myślemy, rozwódząc się z myślą rozmaicie, niż snadź w rzeczy samej było. Tak mowa obojętna o nieprzytomnych rada uraża, gdyż naciąganemu zbyt tłumaczeniu podlega. Z obecnej zaś siła się zwala na lekkość słów, swobodę powieści, k temu wycięszają często urazę okoliczności: osób, czasu, spraw, miejsca, żartu, dyskursu, okazji, gdyż dyskurs obecny bierze się, jako jest w sobie, ani go niepoczciwość i złość plotkarzów przekreśla: zwłaszcza, co się usadzają coś przyczynić, radziby, rzecz odnosząc, poburzyli i zwaśnili. Tak omylna aczkolwiek potucha z panoszenia się, z rozpusty i wyglądanie kradzieży i szarpaniny, k temu obietnice zbyt często zawodne więcej niekiedy liczą sprzymierzeńców niż pewny zarobek, niepochybna nadgroda i wysługi. Jako najrzetelniej ktoś dostrzegł, a jam indziej napisał: „Milsza {podczas} w małym szczęściu odnawiać się, niżeli się zastanowić w wielkim”, i po części niżeli ze wszystkim. K temu owo: „Co nabywamy z poważania, skoro dostaniemy, równie jako podle mamy w pomiecie. Siła się narabia mniemaniem”.

22. Non dictum factumque repete. quo maior insit ex raritate verbo rei que autoritas.

125 23. Cum gravibus ambula. leviculorum conversatione delectaberis quidem. sed tandem deturpaberis.

24. Non aestimatos. iuvenes. minoremes. temulentos item verbo. multo magis conversatione vitabis.

130 25. Quae cum dedecore in praesentia dicuntur aut fiunt. modeste reprehende aut abi. subtracturus ab ea indignitate oculos et aures. Multo minus ipse fac. ne velis placere assensu. quod est prope levitatem.

135 26. Negotia (quoad tute poteris) per alios tenta. fac. impera. vide. cura. Leviorem iacturam rei credes quam autoritatis. Immo admonebis corrigendos non ipse. sed per alium. Sic vitabis praesentem exacerbationem nec facies periculum tuae praesentiae. quae nisi opinionem (quousque fit non vulgaris) ex raritate habet. gravioribus tantum negotiis reservanda. ut semper penes te restet. quo maius. dum vis. rem urgere possis. Non astum exinde. ut nonnulli commentariorum inique interpretantur. sed potissimum perspicacitatem Tiberii (apud Tacit[um]. *Annal.* I) observare licet. qui exercitum in Germaniis tumultuantem ..tantum per filios adiri voluit maiestate salva. cui maior e longinquo reverentia. Simul adolescentibus excusatum quaedam ad patrem reicere. resistant<esque> Germanico aut Druso posse a se mitigari vel infringi: quod aliud (nota verba) subsidium. si praesentem imperatorem sprevisset?“. 145

150 27. Numquam effunde totam simul familiaritatem et amorem: vel effusus lente fac et pedetentim. Potius intendatur amicitia. quam intensa sit: habenda petitur. habita ut vulgata relinquatur et satietate vilescit. Erravit ille. de quo annotatum: ..Milites suos commilitones novo blandoque more appellans. dum affectat carior fieri. autoritatem principis emolliverat“.

22. Mowy i roboty nie powtarzaj. abyś uczynił powagę powieści i rzeczy rzadkością.

23. Chodź {i zwiążuj się} z poważnemi. z lekkim się w towarzystwie ucieszysz wprawdzie. ale i w lekkość poddasz.

24. Z mniej szacowanemi. młodemi. małoletniemi. z skłonniemi także do zbytńiego trunku w rozmowy. daleko bardziej w stowarzyszenie się nie wdawaj.

25. Co się z zelżywością w twej przytomności mówi albo się dzieje. skromnie strofuj i hamuj lub odejdz. oczy i uszy od takowej niegodziwości usuwając. Daleko mniej czyni to sam ani się przymilaj rad przyzwoleniem. co oznacza lekkość.

26. Sprawy (ile możesz bez szwanku) przez innych poczynaj. rób. urządzaj. opatruj. doglądaj. Upadnienie na sprawie poczytaj za lżejsze niż na powadze. Ba. zgromisz występnych nie sam. ale przez drugiego. Tak ujdiesz obecnego rozjątrzenia ani narazisz na niebezpieczeństwo twojej przytomności. o której mniemanie (póki nie spowszednieje) rzadkością się utrzymuje. a oszczędzać się powinna dla spraw ważniejszych. ażebyś miał zawsze na doręczu. czym byś sownie zamysł twój. skoro zechcesz. mógł podeprzeć. Nie wyniosłości przeto. według opacz nego niektórych tłumaczenia. lecz osobiwie przezorności Tyberyjusza (u Tacyta *Dzieje Rocz.* w księdz. I) przypatrzeć się należy. który do zbuntowanego w Niemczech wojska „jedno synów swych posłał dla nieubliżania majestatu. który z dala jest szanowniejszy. że synom łatwiej się wymówić. łatwiej główniejsze rzeczy do rozsądku ojcowskiego odłożyć. a choćby się co przeciwko Druzowi lub Germanikowi wykroczyło. może jeszcze temu sam poradzić: trudne (zważ słowa) lekarstwo. gdzie sama najwyższa zwierzchność w pogardę idzie”.

27. Nigdy się nie wydaj z całą oraz podufałością i przyjaźnią: albo się masz wydać. kwap się z wolna i szczeblami. Raczej trzeba mocy przykładać w przyjaźni i coraz usilniejszą czynić. niż gdyby się raz silną i natężoną stała: albowiem sprzyjaźnienie się z zabiegiem zaskakuje. a przyjaźń odbiega się jako powszednia i sytością mierźnie. Omylił się tamten. o którym napisano dla pamięci: „Żołnierzy nowotnie a pochlebnie spółżołdakami swemi mianując. gdy się zbyt usadza być kochanym. pańską powagę sponieważyl”.

Sub initiis praesertim cavebitur: effusione officio aut favore.  
 155 tum gratia ne aliquem prosequaris. sed facies intra moderationis  
 terminos. dum enim intensi actus lassantur. quae agenda tractu  
 temporis sequuntur. vix iisdem principiis respondere possunt. Pro  
 iniuria vero reputatur diminui. tum auferri. in cuius possessionem  
 semel involavit animus.

160 28. Hinc sequitur. ut non solum affectus amoris (aut secus irae)  
 sed prudentiam ipsam per modica nec affectate ostentemus. dum  
 aestimari volumus. Nam. pro vana ingenii ostentatione. dum per  
 familiares discursus effundunt se totos aliqui nimii commemoran-  
 165 dis rebus. loquaces et affectati. quasi nihil in posterum pro subsidio  
 novae obiectionis relinquentes. dum opinionem prudentiae et exin-  
 de authoritatem sibi parare cupiunt. potius eam perdunt similes fo-  
 rensibus licitatoribus. cum levioris momenti res et crepundia ad  
 mundinas ferunt. per obvia fora institorias tabernas ponunt. Alias  
 non quaerendi. nisi emptores quaerere ipsi et essent in obvio. Iam  
 170 vero pretiosarum mercium venditores ditioe lucro negotiantur. eo  
 ipso aestimationem mercibus posituri. dum sine ostentatione satis  
 habent sciri de mercibus: et quaeruntur. ut vendant. non quaerunt  
 affectate emptores.

Quidquid igitur aestimatum haberi volumus. in affectu nostro  
 175 bono (aut secus contrario) seu in ratione agendi. lente. tum per mo-  
 dicas partes exerceamus. ne plene satiemus. semper aliquid in po-  
 testate nostra in posterum reservaturi. quo in maius (dum pro tem-  
 pore volumus) a nobis res intendatur. „Totum spiritum suum  
 profert stultus. at sapiens reservat aliquid in posterum” (Proverb.  
 180 Salomon.) et Eccl.: „In ore fatuorum cor illorum et in corde sapien-  
 tum os illorum”.

29. Non vitupera amicum. non lauda: non reprehende. nisi in  
 magnis idque raro. moderate et in secessu. vel (si tute poteris) per  
 alium. factum tamen. non personam ventilaturus.

185 30. Consilium. nisi quod rectum sciveris idque tantum requi-  
 situs porrige. Verum dator consilii naturam accipientis (seu cui  
 consulitur) induat. prout secundum possibilitatem. media. capa-  
 citatem aptus est ille faciendo. Secus frustra fere consulas. dum  
 iuxta te modo. non alterum aut saltem non ex utroque agendum  
 190 vocas.

W pierwiastkach zwłaszcza oglądać się należy, ażebyś nikogo zbyt czynnością lub przychylnością, lub też podufałością sobie nie ujmował. Sprawisz to wszakże, ale w obrębie mierności, gdyż usilne sprawowanie wysila się; robota, która się z czasem ciągnie, zaledwie pierwszym początkom sprostać i uiścić się może. Za krzywdę zaś poczyta utracenie, dopieroż umknienie tego, w czego dzierzawę raz umysł wejdzie.

28. Stąd idzie, że nie tylko chęci przyjazne (lubo opak, nienawistne), ale samą nawet mądrość po troszę, ni wystawnie, okazować mamy, chcieliśmy za co być mianem. Albowiem niektórzy, wyjeżdżając na popis z rozumem, gdy się cali na dyskursy poufałe wydają, zbyt ni wspomnianiu rzeczy, wielomówni i wystawni, jakby na potym na świeże zadanie nic w zapasie nie zostawując, gdy mniemanie o mądrości i zaraz powagę zbudować usiłują, z gruntu ją raczej obalają na kształt targowych przekupniów, którzy błahe fraszki i czaczki na jarmark wynoszą, w przechożych targowiskach kramki stawiają. Nikt by o nich nie pomyślał inaczej, gdyby się sami nie nawinęli i narazili. Kiedy, przeciwnie, kosztownych towarów sprzedawce z bogatszym zarobkiem handlują, tym samym zaletę towarom jednając, że bez pokazałości przestają na wiedzy o swym kupczeniu; i szukają ich, aby przedali, nie zaś oni pokazują, aby kupiono.

Coćkolwiek więc chcemy zalecić, czy to z afektu naszego życzliwego (lubo opaczego), czyli też z kształtu sprawowania, z wolna to róbmy, dopieroż kęs do kęsa dokładajmy, abyśmy zupełnie nie nasycili, zawsze coś w mocy naszej na potym zachowując, dla przyłożenia (skoro w czasie zechcemy) mocy sowej w zamysle naszym. „Wszystkiego ducha swego pokazuje głupi, mądry odkłada i chowa na potym” (Salomon w Przep.) i w Eklk.: „W uściech głupich serca ich, a w sercu mądrych usta ich”.

29. Ni gań, ni chwał przyjaciela; nie strofuj, chyba za co wielkiego, a to z rzadka, skromnie i na ustroniu albo (możeszli bez urazy) przez drugiego, samego wykroczenia, nie wykraczającego dotykając.

30. Rady nikomu inaczej, aż chyba ktoś się dokłada i osądzisz za prawą, nie dawaj. Lecz dający radę powinien wdziąć na się postawę z przyniotami radzącego się (lub komu radę daje), jako on podług siły, rzeźwości, zdatności zdolnym jest do czynienia. Inaczej darmo niemal radzisz, gdy podług swej możności, a nie podług drugiego, albo przynajmniej nie podług obojej, robić komu każesz.

31. Non intercede aut pete pro alio, nisi re perpensa, an iusta sit et obtentu possibilis, ne periculum auctoritatis subeas, si non obtineas; potius intercedere cavebis.

32. Non litiga verbo, sed potius subride (etiamsi contrarium  
195 aliquis loquatur). Non velis videri nimis sapiens. Magni viri auctoritas non in disputando, sed agendo consistit.

33. Tacere qui scit, scit esse prudens. Taciturnitas est magnae prudentiae mater. „Qui animo ignavus, procax ore”. Quibus os ferreum inest, cor saepe plumbeum habent. Verum nonnullis taciturnitas et agendi secretum ex prudentia, aliis est ex metu, ut cum ex  
200 diffidentia sui verentur, ne per inanimadvertentiam aliquid prodant, totum silent opportunaque transmittunt, similes Zeuxis imaginibus, qui ad ostentationem artis imaginum pingebat vela, ut subintelligeretur velatum aliquid, dum nihil erat. Sic illi obtendunt  
205 rebus inania arcana, nunquam directe, sed nisi circuitive agentes; vel quia metuunt, vel dum inertiam impotentiamque agendi prode-  
re verentur.

Fossam saltu traiecturi impetum saltus cursu intendunt. Etiam animus agentis zelo quandoque intendatur oportet et apertior sit  
210 pro confidentia sui et pro ingenuitate praestaturus ardua. Qui diffidit, metuit. Mollia secretaque cauta quidem sunt, sed quaedam, nisi fervidius tractentur, haud obtineantur. Immo irritentur in peius, cum dolus, malignitas, vel etiam metus occultis secretisque (immo circuitivis) subesse creditur, prout vere circuitiva ingenia plus astutiae,  
215 quam prudentiae vel cautionis habent.

34. Quae imperfecte calles, non fac coram; immo perfecta fac, quae non vulgaria, et raro.

35. Magna loquere et a levi discursu studiose deflecte.

36. Facta secretus tene, facienda multo magis.

220 37. Vitia, quae vitare non potes, latebris dica. Omnia, quae scis reprehendi, fac in privato et semotis saltem arbitris turpis sis. Non ea tamen est infirmitas naturae humanae, quin vitare vitium non possis, dum velis, frustra naturam culpaturus ipse culpandus.

31. Nie przyczyniaj się albo proś za kim, aż pierwiej rozważysz, azali to jest rzecz słuszna i dokazać można, ażebyś snadź nie szwankował na powadze. jeśli nie dokazesz; raczej przyczyniać się zaniechasz.

32. Nie spieraj się słownie, ale się raczej uśmiechaj (aczby co przeciwnie kto mówił). Nierad się pokazuj zbyt mądrym. Człowieka zacnego powaga nie na mowności, ale na czynieniu zależy.

33. Kto umie milczeć, umie być mądrym. Zatrzymanie tajemnicy jest wielkiej mądrości początkiem. „Truchleje w sercu, kto śmiałek w uściech”. U kogo usta z stali, serce pospolicie bywa z ołowiu. U innych przecię milczenie i skrytość w robieniu pochodzi z mądrości, u innych z trwożliwości, że gdy, nie ufając sobie, obawiają się, aby się z czym płocho nie wymknęli, zamilczają wszystko i nawet co do rzeczy nie przytaczają, podobni do obrazów Zeuksesa, który dla okazałości sztuki malował zasłony obrazów, aby się domyślano czegoś zasłoniętego, kiedy nic zgoła nie było. Tak oni sprawom nadają niejakiś pozory tajemnicy, nigdy prosto, ale chyba w kółko robiąc; albo że nie śmieją, albo że z nikczemnością i niemożnością w robieniu wydać się obawiają.

Kto chce rów albo okop przeskoczyć, zawodzi się dla przyłożenia mocy w skoczeniu. Podobnież umysł robiącego powinien się podczas żarliwością zasilać i rozpostrzeniać, aby z ufnością w sobie i z swobody poważyl się trudnego. Kto nie dowierza sobie, nie śmie. Powolne a niedościgłe rozumy są-ć wprawdzie ostrożne, ale z niektórymi – chyba żywiej postąpisz – sprawy nie dojdiesz. Ba, na gorsze wsadzisz, gdyż obłuda, złość albo też trwożliwość w niewyrozumianych i pokątnych (ba, wykretnych) zdaje się tacić, jako też prawdziwie wykretne rozumy więcej chytrósci niż rozsądku albo ostrożności w sobie zamykają.

34. Czego nie umiesz dostatecznie, nie róób tego przy drugich; ba, owszem, czyń doskonale, byle nie podłe i z rzadka.

35. Wspaniało mów, a usilnie się wystrzegaj lekkiego dyskursu.

36. Chowaj roboty twe w tajemnicy, daleko bardziej co masz robić.

37. Z wadami, których się uchronić nie możesz, schraniaj się do skrytości. Wszystko, co wiesz godnego przygany, czyń w kącie, a zaocznie i na ustępie przynajmniej sprośnym bądź. Nie taka wszakże jest słabość {i krewkość} przyrodzenia ludzkiego, ażebyś się przestępstwa ust<r>zec

225 Vitare igitur turpia debes, quo magis altioris honoris subsistis  
gradu. Minoribus magis quodammodo turpes esse licet, secus in  
maiores honestosque omnium oculi convertuntur et succensent, uti  
facilius maculam noveris in puriore crystallo quam in olla.

38. Rectius plerumque impertinentia demendo in nostris mori-  
bus, in affectibus et ratione agendi, quam addendo opportuna, pa-  
230 ratur aestimatio et habetur authoritas. Velut hortulani plus addunt  
horto decoris et amoenitatis amputando sentes, evellendo urticas,  
purgando vias, disponendo plantas per ordines, quam substernendo  
fimium in fecunditatem, quam copiose serendo. Excessu magis  
vitiiorum homines laboramus quam virtutum imperfectione. Prius  
235 quid non facere mali, quam quid facere boni, praeceptis Decalogi  
etiam docemur.

39. Raucus aut balbus rarius loquaris, unde illusionis materies.

40. Causas dictorum factorumque non redde, sed potius intelli-  
gantur.

240 41. Sperent a te homines ac simul vereantur. Aequae severus  
atque clemens videaris.

42. Nec praesume, nec te minoris aestima angulis et latebris in-  
gerendo;ingere te (sed modeste tamen) primoribus. „Nemo con-  
temnitur, nisi qui prius seipsum contempserit”. Quomodo credis  
245 alios te aestimatos, nisi teipsum aestimas et in leviuscula abicis,  
tibi magis proximus quam alius tibi? Recte quidam ait: „Non est  
hoc superbire, maiestatem regni et potestatem auctoritatemque  
publicam sibi concessam conservare velle inviolatam, immo hoc est  
sapere”.

250 Verum perspicacitate utendum, ne superbiam morositatemque  
cum auctoritate confundamus et, quod est incivilitatis, parandae  
auctoritati adhibeatur, ne alias pro unica aestimatione tui immode-  
stius aut scrupulosius laborando mille inimicos tibi superbus pares,  
et eveniat, quod rebeli Angelo, dum supernis bonis honoreque non  
255 contentus vult insuper esse similis Altissimo, totum suum, quod ha-

nie mógł, skoro chcesz. Darń przyrodzenie obwiniasz, samże winowajca strofowania godny.

A tym więcej uchościć sprośności powinienes, innes się posadził na stopniu wyższego dostojęstwa. Niższym niejako bardziej się znidzie być sprośnemi, na panów zaś i dostojnych oczy wszystkich są obrócone i sarkają, właśnie jak w kryształe przezroczystym łatwiej dostrzeżesz makulki niżeli w garnku.

38. Porządniej pospolicie nieprzystojne i zdrożne odejmując w naszych postępkach, skłonnościach i sposobie czynienia, niż dodając sposobności i snadności, nabywa się zaleta i utrzymuje się powaga. Właśnie jak ogrodnicy więcej przyczyniają ogrodowi cudności i wesołości, wycinając chwasty, wyplenając pokrzywy, oczyszcijając ulice, zasadzając w rzędzie rośliny, niżeli ścieląc gnój dla plenności, niż siła i gęsto siejąc. Panują w nas bardziej i trapią ludzi zbytńie przywary niż niekształtńość cnoty. Pierwej jakiego nie czynić złego, niż jakie czynić dobro przykazania, owszem, Boskie nas uczą.

39. Chrapek i zajękliwy z rzadka mów, skąd powód do szydzenia.

40. Nie sprawuj się z mowy i postępków; raczej przyczyny niech się do rozumiewają.

41. Niech w tobie ufność ludzie pokładają i niech się oraz obawiają. Zarówno się stawiaj surowym i łaskawym.

42. Ani sobie zbytńie ufaj, ani się taniej szacuj w zakątki i zaciszki się cisnąc; wdaj się (ale skromnie wszakże) z przedniejszymi. „Nikt nie idzie w pogardę, aż wprzód kto sam siebie pogardzi”. [...] K rzeczy ktoś powiada: „Nie jest ci to nadętość chcieć bez ubliżenia majestat królestwa i władzą, i powagę publiczną sobie powierzona zatrzymywać, i owszem – prawdziwyć to rozum”.

Przezorności wszakże rzecz potrzebuje, ażebyśmy dumy i dziwactwa za jedno z powagą nie kładli, a co jest nieludzkością, tegoć nie zażywano do nabycia powagi, ażeby snadź na jednę zaletę siebie natrętniej i bezmierniej robiąc, tysiąc nieprzyjaciół sobie hardyś nie zrobił, a nie potkało cię, co Anioła odpadłego od posłuszeństwa. Ten, gdy na górnych dobrach i zacności nie przestaje, żąda nadto być podobnym Najwyższemu, wszytek

buit, perdidit. Cavebis igitur morosam gravitatem – haec in privatis. In publicis vero actibus „consultum fuerit, ut qui debitos tibi honores denegat (praesertim si conscius sis necessariae tibi gravitatis), etiam vi et astu quodam eos oportet praeripere aliis, quam ea  
 260 de re verbis contendere. Qui dubitat, merito ipse sibi diffidit; qui dissimulat, tacite fatetur suam indignitatem et modestia postea pro  
 ridiculo habetur; sed qui de facto animo forti et constanti, tum bona cum gravitate (tamen sine intempestivo affectu) primas prae  
 aliis occupat, quae sibi debentur, nec offeruntur tamen, facili deinde  
 265 negotio eas servat et retinet in posterum”.

Ut quondam Germanorum legatis contigit, qui cum ingressi theatrum Pompei legatos nationum senatores inter sedere cerne-  
 rent, inter eosdem senatores sessum se audacter proripuerunt subiungentes „nullos mortalium armis pro Romanis aut fide ante Ger-  
 270 manos esse”; quod comiter a senatu exceptum, ut ea legatorum civilis aemulatio postea cederet in argumentum et possessionem loci.

43. Novarum rerum aut inauditarum, immo novorum rumorum, a domo immo ab externo, certam notitiam quaere, quod parit  
 275 admirationem scitae curiositatis.

44. Modica castigatio exacerbatur nonnumquam magis quam corrigit, ut tutius sit quandoque non punire, si severius corripere nolis. Non sine causa Salomon arguit intempestivam clementiam, dum vocat misericordias (aliquorum) crudeles. Bonis vere nocet,  
 280 quisquis pepercit malis, sed hoc pro statu rei et temporis. Scias tamen, quia poena nisi prohibet flagitium, laus vero et praemia provocant virtutem et accendunt animos.

45. Numquam totum simul effunde et proinde exarima rigorem, sed velut maiorem in tempus dissimula (lentius corripiendo), quasi  
 285 maius telum penes te restet in terrorem exerendo, dum velis.

46. Delinquentem aliquem (cuius correctio ad te pertinet) non te puniturum ai, antequam puniendum manu teneas, immo propius nescientem sis, ne praemonitus caveat contraria (per desperationem veniae) munimenta quaesiturus aut magnorum intercessio-

majątek swój strwonił. Strzeż się przeto nieludzkiej poważności – to prywatnie, doma. Na publice zaś, „najrozumniejsza rada, że (jeśli się osobliwie poczuwasz do należytej tobie powagi), a winieć kto uszanowanie odmawia, gwałtem nawet i niejakimś fortelem trzeba w tym uprzedzić i ubiec drugich, niż tego sporem dopominać się. Kto wątpi, słusznie sobie nie dowierza; kto mimo się puszcza, z cicha wyznaje swoją niegodność, a grzeczność potym wyjdzie na pośmiewisko; lecz kto rzeczą samą śmiało i jednostajnie, także z przyzwoitą powagą (prócz atoli niewczesnej skłonności) prym, który się mu przynależy, a od innych się wszelako nie przyznaje, bierze przed innemi, snadno go na ostatek przestrzega i zatrzymuje na potym”.

Jako się nadarzyło niegdyś posłom niemieckim, którzy na wstępie do teatru Pompejuszowego, gdy posłów innych narodów społem z senatorami siedzących ujrzeli, wnet się śmieje w rządzie senatorów sami posadzili, dołożywszy: „Nikt Niemców nie celuje orężem za Rzymiany albo wiernością”; czym Senat bynajmniej się nie obraził, że ów grzeczny posłów przepych potym uszedł za dowód i prawo na dzierżenie miejsca.

43. O nowinkach albo niesłychanych rzeczach, ba, nowotnych wieściach, od domowych i obcych pewnej wiadomości zasięgaj, co przynosi podziwienie wytwornej ciekawości.

44. Lekkie ukaranie rozjątrza czasem, nie poprawia; lepiej podczas nie karać, jeśli nie chcesz przyostrzej ukarać. Nie bez przyczyny Salomon gani niewczesną łaskawość, nazywając miłosierdziu (niektórych) okrutnemi. Dobrym wprawdzie szkodzi, kto złym przepuszcza, ale to podług okoliczności rzeczy i czasu. Wiedzieć atoli należy, że kara jedno hamuje złość, a chwała zaś i nadgroda umysł podnoszą i wzniecają cnotę.

45. Nigdy całej zaraz nie wydawaj na wierzch, a tym samym broni nie odejmuj surowości, ale niby sowitą w czas odkładaj (łaskawiej karząc), jakby to sroższy jeszcze pocisk przy tobie został do dobytcia dla grozy, skoro zechcesz.

46. Nie obwoływaj się z ukaraniem wykraczającego (którego poprawa do ciebie należy), aż go będziesz miał w rękę, ba, udawaj niewiedomego, aby ostrzeżony sobie nie poradził, a (z rozpaczy przebaczenia) do szkodliwej nie udał się obrony, bądź przedniejszych powagi przyzywając, którym

290 nes provocando, quibus sine offensa recusare non possis, aut capitalis hostis (prae metu) evadat ad hostem transiturus.

47. Ea pollicere, quibus praestando sufficias, ne postea difficile aut grave sit praestare in maiorem offensam sperantis. Potius non pollicere, sed fac, quod facturus sis.

295 48. Prudenter quidam honorationem sui tacite inculcavit, cum subornato quodam lixa compecte in eam scaenam vestito palam deici iussit pileum, decentiam morum et superioris observantiam exprobrando. Item marschalcus ille regius adornatum lixam scipione pulsavit, quod palatium regis importune ingressus fuisset  
300 non vocatus, quo inculcavit verecundiam importunis intrusoribus; et quae possint fieri in eam formam.

49. Metuendorum nomen acquirere utile aliquando, sed modo licito quaerendum, per aliquam ostentationem virium et potentiae, ut potius vereantur homines tuam authoritatem et potentiam, non  
305 timeant, ne in odium incurras.

50. Quae populus affectat, tibi vero displicent, idem sentire te prius simula et interdum lauda; post (facta quasi recollectione) deflecte, sed sine rigore. Nam qui directe multitudini se opponit, frangitur aut vincitur ipse, quam vincit (vel ut subtiliter quidam: „Qui  
310 realis solummodo est, aut nihil praestat, sed irritat tantum, aut excessiva virtute opus habet, tum potentia et authoritate, qua vincat omnem invidiam”).

In quo satius prudentes nautas imitari praestabit, qui adversis ventis non directam opponunt proram, velut contra vim reluctaturi,  
315 nec adversam relinquunt puppem, velut fugientes et ex inertia cessuri, sed per latera inclinando navem, hac illacve sinuando vela et cursum, eludunt tempestatem et simul assequuntur portum, quem volunt, ac proinde illudunt ventis. Sic populi impetum non aliter eludas aut in rectum (prout in rem opus) reducas, quam per  
320 molliora; nec tamen molliter acturus vel affectate (quod aequè periculosum), sed graviter.

51. Immo dicentibus modice assentiaris, licet aliter post haec sensurus, lente in tuam sententiam quemque pertrahendo.

bez urazy wymówić się nie trafisz, bądź też na głównego (z bojaźni) nie przerobił się nieprzyjaciela, a przystał do przeciwnika.

47. Obiecuj, co uskutecznić zdołasz, aby ci potem uiścić się trudno albo ciężko nie było na sowitszą urazę spodziewającego się. Raczej nie obiecuj, ale czyn, co masz uczynić.

48. Gładko ktoś czczenie siebie z cicha przypomniał, gdy naprawionemu niejakiemuś hultajowi, i ku takowej odprawie przyodzianemu, publicznie kazał zbić czapkę, przystojność obyczajów i uszanowanie zwierzchności wymawiając. Także marszałek ów królewski nastrojonego z hałastry laską uderzył, że na pokoje królewskie, nalegając, wszedł niewzwany, czym na pamięć przywiódł wstyd i uczciwość mierzłym wszędybyłom; i co innego być może na tę fozę.

49. Korzystna czasem straszliwych nazwiska dostać, ale godziwym sposobem nań zarabiać trzeba, przez niejakaś okazałość mocy i potęgi – aby raczej inni wielbili twoją potęgę i powagę, a nie bali się – abyś nie wpadł w nienawiść.

50. Czego się pospółstwo napiera, a tobie to nie przypada do smaku, jakobyś stał zdaniem przy nim pierwej pokaż po sobie i czasem pochwal; potem (niby po namyśleniu się) zwiń się i uchyl, ale bez surowości. Albowiem kto wprost tłokowi się nastawia, przesila się albo się zwycięża sam, nie zaś zwycięża (albo jako ktoś subtelnie: „Kto jedynie rzeczywistym jest, albo nic nie czyni, ale jedno rozdrażnia, albo niezmierniej potrzebuje cnoty – k temu potęgi i powagi – którą by złamał wszelaki opór i zawiść”).

W czym bacznym żeglarzów naśladować wynidzie na lepsze, którzy nie już prosto na wiatry przeciwne kierują nawę, jakby z siłą mocować się ważyli, ani też tył podają burzy, jakby to radzi pierzchali abo z gnuśności ustępować mieli, ale na boki nakłaniając statek, tam lub sam suwając żagiel, snując się z jazdą, zbywając się nawałności, i oraz przybijają do portu, do którego chcą, a tak szydzą z wiatrów. Podobnież popędliwości pospółstwa inaczej nie zbędziesz albo na prawość (czego rzecz wyciąga) nie nawiedziesz, jedno przez powolniejsze; tego atoli nie masz czynić niemęsko albo wytwornie (co zarówno niebezpieczna), ale z powagą.

51. Owszem, z mówiącymi nieco trzymaj, lubo masz potem inaczej trzymać, z lekka do swego zdania każdego przeciągając.

52. Quae in publicum necessaria, primo vero aspectu ingrata  
 325 populo proponere vis, cura per alium proponi et affectum primum  
 populi in eum effundi. Tum postea modesta cum ratione sequere  
 ipse idemque petes, sed sine affectu, quasi minus curaturus, etiam-  
 si non fiant. Naturale enim, ut magis negentur (velut magis aesti-  
 330 mata). quae maxime petuntur; quae minus curantur, uti vilia, faci-  
 lius ex neglecto habeantur.

53. Illi plurimum potentia consilii valent multaque praestant in  
 suas partes, qui, cum sint potentia et autoritate graves, per alios  
 non per se rem tentant et consulunt, velut nescii et taciturni, sed ex  
 insperato metuendi.

335 54. Cura, ut humanus et civilis habearis.

55. Si quis beneficium vel operam aliquam a te petat et si scias  
 plerasque in eo dari difficultates, non obice illas, ne recusare opem  
 videaris et te parum benevolum petenti praestes. Potius in ipsius  
 negotii cursu eas difficultates, qui petit, deprehendat ipse et suae  
 340 petitionis arguatur. Offerentur enim cum tempore occasiones, quae  
 promissum infectum reddant, tu vero promptae humanitatis titu-  
 lum non amittes.

56. Prima constans cum autoritate repulsa adimit plerisque  
 importunam in posterum audaciam.

345 57. Obtento morbo multa per absentiam aut parantur, aut  
 vitantur.

58. Patrocinando alienis illatis plura in publico consilio obti-  
 nentur, quam per se rem directe tentando, licet aliquem multa ratio  
 cum autoritate sequatur. Quidquid ideo optas fieri, alium autho-  
 350 rem inferendae rei ex composito substitues, tum alter amicorum  
 atque tu ipse patronum te pro autoritate praestabis. Qui vero pro-  
 prium illatum fortius urgent, praesumptionis notantur veluti con-  
 silii sui, quod ipsi adferunt, amatores, neglectores alieni, quod est  
 prope invidiam.

355 Iam vero secus ut ab alio illata tutius urgere poteris, liberius  
 suadendo. Bonos tamen autoritate viros proponendae rei quaeres,

52. Co wobec potrzebne, a na pierwsze wejrzenie nieprzyjemne, ludowi przekładać chcesz, umyślnie to przez innego rad przekładaj, ażeby pierwsza porywczosć ludu nań wybuchnęła i przesiliła się. Tedy zaś z przyzwoitą skromnością idź sam i proś o toż samo, lecz mimo skłonności, jakby to mniej cię obeszło, luboby się i nie stało. Albowiem wrodzona jest, że uprzejmiej się broni to (jakby bardziej poważane), czego się kto żarliwie napiera; a o co mniej stoi, to – jako podle – snadniej się z zaniedbania otrzymuje.

53. Tacy są pospolicie w radzie mocnemi i siła na swe kółko przyciągają, którzy – potęgą i powagą ważni – przez innych, nie przez się rzeczy doświadczenia i opatrują, rzkomo nieumiejétni i niemkowie, ale z niespodzianego straszliwi.

54. Staraj się, aby za ludzkiego i grzecznego miano.

55. Jeśli kto cię prosi o dobrodziejstwo albo o pomoc w czym, a świadomeć są niektóre w tym zawady, nie zarzucaj mu onych wnet, ażebyś pomocy nie zdawał się odmawiać i mniej się przyjaźnym proszącemu nie postawił. Raczej w obrocie samej rzeczy owe zapory, kto prosi, niech sam postrzeże, a o swej się prośbie przekona. Czas bowiem odkryje okazyje, które obietnicę twą nieważną uczynią, a pochopnej ludzkości tytuł ocali się tobie.

56. Stateczny z powagą wstręt na wstępie pozbawia wielu na potym natrętnej śmiałości.

57. Pod zasłoną choroby siła gotujemy albo unikamy nieobecnością.

58. Stojąc przy obronie cudzego wniesienia, więcej się na radzie publicznej dokazuje, niż przez się wprost rzeczy doświadczać, by też przy kim słuszność i powaga stała. Cokolwiek więc żądasz mieć w skutku, innego sprawcę do wniesienia rzeczy zmownie miast siebie nasadzisz, tedy drugi z przyjaciół i samże na obronę przy powadze staniesz. Którzy zaś za własnym wniesieniem mocniej obstawają, takich na zuchwalstwo skazują; jakby to w swoim przemyśle, który sami radzą, kochali się, a o cudzy nie dbali, co robi nienawiść.

Przeciwnie zaś, jako od innego wniesionej rzeczy bezpieczniejszej popierać możesz, wnawiając swobodniej i radząc. Wszakże na prze<d>łożenie

ne contemptu authoris bene licet illata in contemptum trahantur,  
ut ne tu postea patrocinando rem stabilire possis.

59. Quod alibi in observationibus bellicis dictum, „utendum  
360 recenti terrore in hostes”, hic item per familiaritatem verbi dici po-  
test recentem terrorem etiam apud suosmet cives multum posse, ut  
a praetextu impositi recentis metus (si dextre instando liciteque  
utaris) pecuniarum collationes, tum operas in corrigendis perve-  
365 apud populum obtineas. Quae alias per altercationes, turbas, odia,  
immo vix quidem assequare, si absit metus.

60. Absentia tui meliorem suscita et tueare amicitiam, immo et  
authoritatem, litteras tamen non intermitte et nuntios, pollicere tui  
370 praesentiam, trahe interim et pone moras. Luna, Solis amica, decus  
et lumen, quod habet, illi debet, quo remotior tamen, plenius per-  
fectiusque lucet, proximius adnota decrescit vel, si plane concur-  
rant, Luna penitus amittat lucem aut Sol necesse abeat in eclipsisim.  
Sic fere amicorum magnorumque virorum mutui congressus aut  
375 authoritatis fiant, quam ut novum aliquod argumentum in maius  
stabilienidae paretur. Saepe unus in altero non reperit in praesentia,  
quod sibi absens pollicebatur. Unde vere dictum: „Minuit praesen-  
tia famam”, saepius: „Absentia prodest”. Miraris? Legi, vidi, pro-  
bavi.

61. Modica munuscula offeres amico non simul, sed rarius, ac  
380 potius minora prius, dein maiora, maxima nimis sero, ut diutius  
dando sufficias; partim ut semper restet, quod maius speret a te  
amicus nec relinquat quam suo damno. Usu probatum axioma:  
„Gratius esse hominis animo ascendere in parvis, quam persistere  
385 in magno”.

62. Maximum rigorem prius intende in speciem, temperaturus  
postea ad famam clementiae.

63. Experientia probatum magis appeti eorum amicitiam  
plusque ab hominibus aestimari, qui neglectius eam servant;

rzeczy męża znakomitego cnotą i powagą obierzesz {i wysadzisz}, ażeby – z pogardy sprawcy – dobrze nawet wniesionego do pogardy nie pociągniono, iżbyś i sam potym, przy obronie stojąc, rzeczy podeprzeć i utrzymać nie zdołał.

59. Co indziej w uwagach wojennych mówiliśmy, „iż na nieprzyjaciela świeżego strachu użyć należy”, na podobieństwo powieści tu także rzecz można, że też obecny strach u swoichże obywatelów siła może, ażebyś pod pretekstem zadanego strachu (jeśli jedno bacznie nalegając, godziwie zażyjesz) składki pieniężne, k temu robotnika na oprawę starych fortyfikacji, sprawiedliwie także prawa snadniej, a z mniejszym zajętrzeniem ludu, wytargował i odzierał. Czego byś chyba sporem, burdą, zawiścią, ba, zaledwie wprawdzie dokazał, gdyby nie było przytomnego strachu.

60. Nieobecnością swoją żywszą wzniecaj przyjaźń i jej postrzegaj, ba, i powagi, listów jednak nie omieszkaj i doniesienia, przyobiecuj obecność, przeciągaj tymczasem i pokładaj zawady. Księżyc, Słońca przyjaciel, cudność swoją i światło mu winien, im atoli dalszy, tym zupełnie i dostateczniej świeci; bliżej się przymyka, schodzi mu na światło; albo jeśli się z sobą zgoła zbiegają, nieuchybnie albo Księżyc w mrok wpada, albo Słońce w zaćmienie. Podobnież prawie przyjaciół i wielkich ludzi wspólne schadzki albo przygęsta spraw wspólność wychodzą na najznacniejszy szwank przyjaźni i powagi raczej niż na zgotowanie świeżego jakiego dowodu dla utwierdzenia onych sowniciej. Nieraz jeden w drugim nie znajduje obecnie, co nieobecny sobie utworzył. Stąd prawdziwie rzeczone: „Obecność ujmuje sławy”, częstokroć: „Nieobecność się nadaje”. Zdziwia-ć? Czytałem, widziałem, doznałem.

61. Drobnymi upominkami przysługuj się przyjacielowi nie razem, lecz z rzadka, a raczej pierwej drobniejszemi, potym znaczniejszemi, najznaczeniejszemi zbyt późno, aby ci datku na dłużej stało; częścią, ażebyś zawsze miał, czego się od ciebie spodziewał przyjaciel, a nie oddalał się, jako z własną swoją szkodą. Doświadczona prawda: „Milsza podczas w małym szczęściu odnawiać się, niżeli się zastanowić w wielkim”.

62. Nastrój wprzód srogą kolerę, ułagodzis ją potym dla zaszczytu łaskawości.

63. Doświadczono, iż bardziej smakuje tych przyjaźni i więcej u innych popłaca, którzy mniej wytwornie ją zachowują; to kochają, to ura-

390 modo amant, modo offendunt, offendendo et amando non assidui (non tamen leves), modo potentia terrent, modo comitate trahunt. Neque causam reperio, quam ab oppositorum ratione, quod magis elucescat et sapidior reddatur amicitia, quasi tunc magis optanda, dum amittitur. Aut secus evenit, ut eorum amicitia  
 395 minus aestimetur, qui de paranda aut retinenda studiose et appetenter nimis laborant, ut aliquando necessarium sit nonnihil suboffendere, tum modice negligere amicum, quo magis retinere vis (quam ut perpetuo adhaereas); sed non diu adversa fronte et vultu, ne posthabearis.

400 64. Saepe quod preces non possunt, minae (apte accomodatae) operantur.

65. Non moliaris, nisi quae praestare potes, ne prodas impotentiam.

405 66. Si aliquid adversi tibi accidat, dic potius sponte te accepisse, quam ut supplantari nolens videaris veluti invalidus et obviae impetitioni expositus. Potius fortunam tibi oboedire doce.

67. Alienanti se amico a te aut clienti sine causa sponte media offer reconciliandi, potius bonis quibusque modis eum in amicitia retenturus (melius tamen inter gravitatem), quam ut acerbitatem  
 410 pro acerbitate reddas, quae magis abstrahit, quam retinet in amicitia amicum, nisi alias potenter pervincas.

68. Minae vigilantiam adversarii acuunt ad cavendum, immo praeveniendum. Tu, si taciturnus es, plura praestabis; non tamen ut noceas, verum ut caveas tibi, quod est penes virtutem.

415 69. Potius capiat per modica aut sensim speret amicus, quam ut totum simul habeat. Non enim obligant, quae data, licet maxima, sed quae dabuntur, licet modica. Animus hominis imitatur oculorum situm, quos, cum anteriori parti corporis ingessit natura, non ea, quae post se sunt, sed quae anteposita, vident. Sic ille pensat  
 420 non accepta, sed accipienda.

żają, a w urazie i miłości niejednostajni (atoli nielekcy), raz potęgą straszą, drugi raz łagodnością wabią. Przyczyny nie znajdują, jedno we kształcie niezgodliwych rzeczy, że bardziej okazałością w oczy bije i łakotliwszą staje się przyjaźń, jakby natenczas najmilsza, gdy się już rozrywa. Albo inaczej się nadarza, że mniej popłaca tych przyjaźni, którzy o zawarcie i utrzymanie jej zbyt usilnie i chciwie pracują, iż wždy nie od rzeczy nieco narazić, k temu na chwilę zapomnieć przyjaciela, im go bardziej chcesz przykleić do siebie (niż gdybyś bez przystanku do niego się kleił); nie na długo atoli niezyczliwa ta mina i postawa, abyś się nie przywiódł o pogardę.

64. Nieraz czego próby nie wskórają, groźby (śladnie przystosowane) dokażą.

65. Nie porywaj się, czego do skutku przywieść nie zmożesz, bo odkryjesz niemożność.

66. Jeśli co przeciwnego cię potka, mów raczej, żeś to sobie z dobrej woli obrał, niż gdybyś się, oszukany być nie chcąc, wydawał się jakby niemocny i na lada razie leżący. Raczej, że powodzenie masz na twej wodzi, dowódź.

67. Oddalającemu się od ciebie bez przyczyny przyjacielowi albo klientowi sam dobrowolnie podaj środki pojednania się. Raczej jakkolwiek przystojnie rad klej przyjaźni (na poły atoli między powagą), niż gdybyś ostrość na ostrość sadził, która to odraza gorzej, niż w przyjaźni wiąże przyjaciela; chyba byś go z innej miary potęgą przekonał.

68. Przegrążanie się zaostrza w przeciwniku czujność do opatrzenia się, ba, uprzedzenia. Ty, jeśliś jest milczącym, więcej uczynisz; wszakże nie żebyś szkodził, ale żebyś sam był bezpieczny, co się rachuje w poczet cnoty.

69. Raczej niech bierze po kęsie albo pomału spodziewa się przyjaciel, niż gdyby wszystko i oraz zgarnął. Albowiem nie obowiązuje datek, by też najsowitszy, ale cokolwiek dać się ma, by i szczupłe. Umysł ludzki kształtuje się na wzór oczu, które – że w przedniej części człowieka osadziło przyrodzenie – nie to, co za niemi, ale co przed niemi położono, widzą. Podobnie i umysł nie patrzy i waży, co się wzięło, ale co się ma wziąć.

70. Redditurus mutuum beneficium pro beneficio moram adice, ne dare videaris in recompensam dati, sed velut in obligationem futuri.

+25 71. Exprobranti offensam amico non serio excusa, excusatio prope metum est et loci inferioris signum. Responde potius neque illius esse exprobrare, neque tuum excusare.

72. Religiosos in pretio habe, quatenus tuarum partium sint, devincies vero illos beneficiis et comitate.

+30 73. Immo concionatores ad te trahe, qui bona narrent et populo, quodvis utile in publicum. persuadeant aut, quod non vis, sermone (sed extra invidiam et ullius offensam) publice diluant.

74. Opinio divitiarum et nummositatis parit aestimationem, teges igitur tuos defectus et arte aliqua honesta (sed procul ab ostentatione) omnibus impones, ut bene de te credatur.

+35 75. Propositurus aliquid difficile populo, causas honestas propositionis per privatos rumores prius disseminabis.

+40 76. Quantum in amicos dono daturus destinasti, praestat cum iis aliquando honeste comessando consumere, cui diutius sufficies, quod vero diutius durat, magis in oculos incurrit et obligat. Adde, quia unica comessatio potest plures simul obligare, unicum donum hominem unicum obligat, immo aliorum (accipere praesumentium) invidiam provocat.

+45 77. Mirum dictu, quantum lautior mensa et liberarior convictus paret amicorum, cum per artes politicas inter concives crescendi studium cui adest, ut velut in alias virtutes incuriosi, hanc praecipue viri politici in quovis venerentur et ament aut sine illius condimento ceteras obiter transeant. Immo vitia nonnulla hoc oblecta fugo, dum mollius accipiuntur, sponte dissimulent. Sic igitur intra magnanimitatem erogare lucrum facere est, immo nonnumquam  
+50 conducibilis ultra parsimoniae terminos in eo procedere adusque confinia effusionis, modo ne sit factum intra affectatam prodigali-

70. Masz wzajem dobrodziejstwo odwdzięczyć dobrodziejstwem, strzymaj się nieco, żebyś się datkiem wyplacać z datku nie zdawał, ale jakbyś na dalsze dawał obowiązan.

71. Wyrzucającemu urazę przyjacielowi nie wymierzaj się od prawdy, oczyszczenie się oznacza bojaźń i dowodem jest podległości. Odpowiedz raczej, że ani jego jest rzeczą wymawiać, ani twoją wymawiać się.

72. Poważaj zakonników, ażebyś ich miał po sobie, zniewolisz zaś ich ludzkością i dobroczynnością.

73. Ba, kaznodziejów sobie ujmiesz, którzy by wybornie kazali i ludowi, czego dla dobra publicznego życzyysz, wnawiali albo, czego nie życzyysz, na kazaniu (lecz prócz nienawiści i urazy czyjej) jawnie zbijali i ohydzali.

74. Mniemanie dostatków i skarbów przynosi poważanie, ukryjesz więc twoje niedostatki i fortelem niejakimi przystojnym (lecz dalekim od popisowania się) wszystkich ozioniesz, iżby dobrze o tobie rozumiano.

75. Masz co trudnego przekładać ludowi, przystojne przyczyny propozycyi przez prywatne wieści rozgłosisz.

76. Ileś w upominku rozdać na przyjaciół sobie założył, lepiej to z nie-mi niekiedy na uczciwych biesiadach strawić, coć na dłużej stanie, co zaś przydłużej trwa, bardziej w oczy bije i zniewala. K temu jedna uczta wielu oraz ująć może, podarek jedyny jedną osobę zobowiąże, ba, innych (sadzących się na wziętek) obrazi.

77. Nad spodziw – dostatniejszy stół a ludzkość wielką moc przyjaciół gotuje, gdy się kto przemysłem grzeczności rozpostrzeć między spółobywatelami usadzi, że ludzie polityczni, jakby w innych cnotach niedworni, tę osobliwie w każdym wynaszają i kochają albo bez dołożenia tej inne niedbale opuszczają. I owszem, niektóre przywary tym piększydłem przybarwione, że się z skłonnością przyjmują, z dobrej woli przeglądają. Taką rzeczą więc z wspaniałością wykladać jest zarabiać, ba, czasem barzo pożytecznie za zamiar oszczędności w tym pomknąć się aż do pogranicza zbytku, byle się nie działo to przy wystawnym marnotractwie a zetrwonie-

tatem. cum decoctione bonorum extrema, velut multos apud nos vidimus sic crevisse, floruisse et intra civium favores praestitisse multa, ut opimam amicorum et fortunae colligerent messem, cum  
 455 haud parce civium animis seminarent sua. Certissimum enim magnitudinis signum est maximeque incurrit in oculos vulgi, tum in affectus, velle et posse pascere multos eoque multis bene velle. Nec mirum, si CHRISTUM vulgi sequens turba in regem creandum rapere voluit (Ioannis 6 cap.), cum tot hominum milia ex suo divino peni  
 460 non pavisset modo prompte ad saturitatem, sed fragmentorum copia magnitudinem convivii et Domini pascentis divitias loqueretur.

Sed intra dicti reverentiam sacra maneant, profana liberius nobis loqui licet. Non ab alia occasione primitivi Poloni Piastum olim e plebeia domo ad purpuram evocaverant, quam cum divinum  
 465 quoddam illa aetas inesse viro crederet, cui pro modico agello, quem colebat, ad stuporem usque comitorum (neque enim sine speciali miraculo teste Historia factum) tantum alimentorum ad usque superfluitatem humaniter excipiendis advenis sufficeret, ut plus erogando, plus semper illi restaret; et simul magnitudinem  
 470 cultioris animi in eo viro cum metirentur, qui sic esse cuperet cunctis amicus et hospitalis.

78. Astutis arte simili aliorum astus eludere mos est ideoque secum in amicitia facile conveniunt, dum retaliare sciunt. Rectiores nesciunt, nisi plerumque deserendo convictum et rem cum illis plane vitando, donec in meliores amicos incurrant. Vulpi cum vulpe,  
 475 urso uni cum altero, aspidi cum aspide haud mirum si conveniat, cervis equisque nisi cum mitioribus aut sibi similibus vivere securum est.

79. Dum sunt nonnulli fucatae faciei et liberalioris convictus, praesertim si habeant aliquas species virtutibus similes, ipsi subdoli et modis illecebrarum potentes (vel quorum vultus est opportune mendax, tum in speciem probitatis sermo et facilis, haud spernendus capiendis hominibus hamus), facile eo condimento trahunt plerosque in sui laudem, tum in amicitiam. Non tamen altioris  
 485 mentis homines, verum illos ex simplicioribus, qui velut minutiores aves facili capiuntur visco. Recti vero et prudentes viri non illa exteriora morum et fallaciarum inania, sed intimum introspiciunt pectus et nisi solidiorem virtutem, tum amicitiam pensant. Quamquam convictus liberalioris amoenitas, si penes rectam virtutem et

niem majątku do szczętu, jakośmy widzieli wielu naszyńców, że podobnież urosli, kwitnęli i w życzliwości obywatelów siła dokazowali. a żyzne przyjaciół i fortuny zebrali żniwo, gdy własne nieskąpo w umysłach obywatelów zasieli. Nieuchybne bowiem jest wielmożności godło, a jak najwięcej wchodzi w oczy i skłonności ludu chęć i możność podejmowania siła, a tym samym dobrze życzenia siła. Nie dziw za tym, że tłum ludu Pana CHRYSYUSA zamysłał porwać i postanowił królem (u Jana Ś. w rozdz. VI), gdyż tyle tysięcy ludu z swojej Boskiej spiżarni nie tylko rychło nasycił, ale też moc ułomków wspaniałość uczył i karmiącego Pana dostatki rozślawiła.

Lecz z uczczeniem świętości swobodniej nam o świeckim mówić się godzi. Nie z innej miary niegdyś Polacy z gminu sobie Piasta za pana obrali, jedno że starożytni owi coś nad ludzkie w tym mężu upatrowali, gdy z wyrobku szczupłej ziemi na podziw sejmu (ani się bowiem to bez oczywistego cudu za świadectwem Historji działo) tak siła żywności. aż z potrzeby schodziła, na przyjęcie ludzko zjazdu dostarczył, że im dostatniej dodawał, tym mu coraz obficiej zbywało; iż oraz wspaniałości grzecznego lubego umysłu dochodzili w tym mężu, który tak usilnie chciał życzliwym być wszystkim i goście ochotnie i wdzięcznie przyjmował.

78. U chytrych fortelom innych układać się podobnymże fortelem i zbywać sztuka zwyczajna; i przetoż snadno się z sobą w przyjaźni zejda, gdyż sobie wet za wet oddać i płacić umieją. Protsi nie umieją, jedno za zwyczaj zrywać towarzystwo, a w rzecz się z niemi zgoła nie wdawać, aż na serdeczniejszych napadną. Lis z lisem, niedźwiedź z niedźwiedziem, żmija z żmiją co za dziw, jeśli się brata, jeleniom albo koniom jedno z łaskawemi żyć i podobnych sobie smakować bezpiecznie.

79. Niektórzy przy politycznym prezentowaniu się i przy ludzkości, zwłaszcza jeśli im nie schodzi na jakichci podobieństwach cnoty, gdy są w rzeczy wierutni matacze i na ludzenie sprawni i umiejętni kunsztmi-strze (albo u których postać do czasu udatna, dla kształtu więc cnoty mowa i wyprawna, nie najgorsza do ułowienia wędka), przy takowej zaprawie radzi przeciągają wielu ku swej chwalebnej, dopiero do przyjaźni. Z tym wszystkim nie już bystrzejszego rozumu ludzkie, lecz sami prostacy, na kształt drobniejszych ptaszek w przyprawnym wikłają się lepiej. Serdeczni zaś i przezorni na owe zwierchnie grzecności albo udatne fałszywe ani się oglądają, lecz samego badają się serca i chyba gruntowną cnotę a przyjaźń poważają. Aczkolwiek i ludzkości luba

490 prudentiam alicui pectori insedit. miros effectus parandis amoribus hominum facit totumque in animos potest.

80. Videntur esse nonnulli amicabile, recti, prudentes dextrique agendo et plane cum virtute magis, quam sunt. Immo nonnulli non videntur esse, cum vere sint, nisi tempus et occasio  
 495 aperit virum, ut prima iudicia de hominibus saepe nos fallant, velut de ingenio nationum subtiliter quidam: „Hispanos factis et moribus magis videri intolerabiles quam vere sunt: Gallos magis esse forte, quam videntur”. Sed inest causa circa horum amoenitatem illorumque tristitiam (vel gravitatem actionis et morum), prout huius  
 500 aut illius sumus aequi pensatores. Nisi igitur falli vis, sustine suadeam calculum seu damnaturus, seu probaturus et a tempore, tum actione iudicium exspecta.

Nero „flagitiis et sceleribus velamenta quaesivit”. Galba „maior privato visus, dum privatus fuit, et omnium consensu capax imperii, nisi imperasset” (Tacitus sparsim). Vespasianus „solus omnium ante se principum in melius mutatus est”. Otho „contra spem omnium non deliciis neque desidia torpescere. Dilatae voluptates, dissimulata luxuria et cuncta ad decorem imperii composita eoque plus formidinis afferebant falsae virtutes et vitia reditura”.  
 510 Mucianus „luxuria, industria, comitate, arrogantia, malis bonisque artibus mixtus; nimiae voluptates, cum vacaret; quoties expedierat, magnae virtutes; palam laudares, secreta male audiebant; apud proximos, apud collegas variis illecebris potens”. In Vitellio „multa grata sane et popularia, si a virtutibus proficiscerentur”. Et  
 515 argute idem de Pompeio: „Pompeius occultior, non melior”.

Haec alii, sed addam ex meo et ab experientia. Plerique sunt boni, donec, qui corrumpat, non adest. Immo inest semper aliquibus malefaciendi animus, sed deest occasio. Boni sunt, dum malos esse non licet aut praepediuntur. Recte Sallustius de quodam:  
 520 „Ore probo, animo inverecundo”. Et Velleius: „M. Lepidus forma quam mente melior”.

81. Mirari debui dictum (verum satisfactum mihi ab experientia), quod argutia Italica nuper proverbio circumtulit: „Requiri ad gradum prosperioris fortunae, ut insit alicui nonnihil ex fatuo et intruso”, nam hoc modo cito involatur in notitiam et confidentiam intimiorem aulae, tum vulgi. Non promerentur hi quidem virtute,

dzielność – jeśli przy szczerej cnocie i mądrości czyje serce osiadzie – dziwnych skutków w zjednaniu życzliwości ludzkiej dokazuje i zgola umysłami władnie.

80. Barziej drudzy zdają się być przyjacielskimi, szczeremi, rozsądnymi, w czynieniu baczniemi a zgola przy cnocie, niż są. Drudzy barziej są prawdziwie, niż się zdają, aż czas i przeciwne szczęście odkrywa męża. Zaczyn z razu zdania o ludziach często nas zawodzą, jako ktoś subtelnie o geniuszu narodów: „Hiszpani w uczynkach i postępkach barziej się zdają nieznośnemi, niż prawdziwie są; Francuzi podobno bardziej są, niż się zdają”. Lecz kryje się coś pod tych wypogodzeniem i tamtych ponurością (albo poważnym sprawowaniem i postępkami), jako tego albo tamtego prawemi jesteśmy sędziami. Nie chcieli się zatym oszukać, strzymaj się, życzę, z wotowaniem lub na złą, lub na dobrą stronę, a od czasu i sprawy wyroku poczekaj.

Neron „bezecności i szkarady uwijał w płaszczyki”. Galba „prywatny wyższy od prywatnego i za wszystkich zgodą zdalny do rządu, gdyby nie panował” (Tacyt tu i ówdzie). Wespazyjan „sam jeden z poprzedników odmienił obyczaje w lepsze”. Otho „nad wszystkich mniemanie ni miękkością, ni gnuśnością nie truchlał. Odłożyła się na inszy czas rozkosz, została na stronie rozpusta, cały skład rządu złożył się do zaszczytu. Sowit-sza przeto trwoga z cnót pozornych a zwrotnych narowów”. Mucyj-an „rozpusta, obrotom, łaskawością i hardością zaprawny, z godziwego i niegodziwego zakrawał; niezabawny – przebrzydły rufijan; przy robocie – wizerunek cnoty; jawnie chwalny, pokątnie zbrodzień; z domownikami, z kolegami – łagodnozdradny”. W Witelijuszu „siła lubego zaprawdę i wziętego u pospółstwa, gdyby to z gruntu cnoty”. I dowcipnie tenże o Pompejuszu: „Pompejusz skrytszy, nie lepszy”.

To inni, ale dołożę z mojego i z doświadczenia. Siła jest dobrami, póki nie dostaje przywódcy do złego. Ba, niektórzy chcieliby zawsze być złemi, ale brakuje na przygodzie. Dobrimi są nie tak, że nie chcą być złemi, jak że nie mogą. Składnie Salustyjusz o kimś: „Wspaniała mowa, liche czynienie” {albo „Cera jak u dworaka, cnota jak u hajduka”}. I Welejusz: „Lepidus kształtem niż umysłem lepszy”.

81. Za dzikie miałem (nimem się przeświadczył) dowcipne i już zwyczajne włoskie przysłowie: „Dla dojścia lepszej doli potrzeba, aby w kimś nieco z głupiego i natręta znajdowało”, abowiem w tym sposobie rychło się wkracza w znajomość i uprzejmą poufałość dworu tudzież pospółstwa. Nie wysługując się zaprawdę takowi cnotą, ale się wkra-

sed arte suffurantur gratiam ad modum naturamque omnium et saeculi facilius se componentes. In impertinentia se ingerunt non vocati: ludicra, seria pari importunitate tentant et quandoque succedit, ut pro tempore non displiceant, non offendunt alios nec etiam (a certioribus) ipsi offenduntur, verum intra iocum et amicitiae libertatem facile habent et condonant totum; alloquio faciles, respondendo (per mixturam levium mendaciorum) amoeni, prompte indomesticantur, non multo apparatu recipiuntur; neque sunt morosi magistri in ceremoniis et formulis, haud quaesitum sui cultum requirentes. Dumque non facile succensent personis et rebus (obviis parabilibusque per omnia contenti), censura eorum non timetur, ex imposita confidentia et ex eo amantur. Adde, si forte super haec sint audaculi, multum honoris et praemiorum sibi arrogant et obtinent per importunitatem (dum facile obliqua subdolis succedunt ex impudentia) et occasionibus instanter non desunt intrusi<sup>1</sup>.

Directa vero virtus agit totum cum modestia intra verecundiam et, dum importuna cavet, opportuna quandoque intermittit. Sed hoc non ex virtute vitium, verum saeculi et eorum est, inter quos vivitur, dum rectam non prompte noscunt nec acceptant. Tamen illa solidior est agendo tandemque post tempus cognita plus aestimatur. Illi priores saepius (uti leviusculi) ludibrio habentur et in seriis minus ponderis habent; mensarum nisi sodales, ludicrorum alumni, non nostri sed fortunae tantum amici, prout certe cum hac mutantur nosque decipiunt; ad manus nostras non ad nos respicientes, facile ad alios transituri, unde plus utilitatis speratur.

82. Aliud est esse innocentem, aliud habere praxim evadendi. Aliud est scire imponere, aliud iustam habere causam. Aliud est esse fortem, prudentem vel bonum, aliud videri.

83. Divinae potestatis et prudentiae (non hominis) opus aequilibrium rerum tenere, causas combinare adversas, tum ex contrariis elicere bonum. Frustra ingenium hominis laboret aut perspicacia contendat ad certam regulam se componere et publici status vel privatae actionis ea in parte formare sibi maximas, nisi confundi velit seipsam (serius citiusve) periculo involutura; immo illud est meticulosi, tum versuti, quam perspicacis animi

<sup>1</sup> Genus duplex intrusorum, servile vel audaculorum, prioris generis sunt alii, hi sibi utique meliores.

dają fortelem w łaskę, do kształtu i geniuszu wszystkich i świata radzi się sposobiąc. W nienależne się mieszają nieproszeni; żartobliwego i poważnego z równą się niezbytością ważą i nadaje się im podczas, że do jakiej pory nie mierzą jemi, nie urażają drugich ani też (na niektórych wiadomych) urażają się sami, ale do żartu i swobody przyjaźni radzi pociągają i przebaczą wszystko; w mowie swobodni, w odpowiedziach (przymieszaniem lekkich kłamstw) trefni, rozgłaszają się prędko, z niewielkim się zachodem przyjmują; ani są wykwiłtnemi ochmistrzami ceremonii i formuł, ni osobliwego dla siebie uszanowania wyciągają. I że się nie radzi obruszają na osoby i rzeczy (na pospolitym zgoła i bez zakrętu przestając), przygana ich niestraszna, z tej miary i z nakazanej poufałości bywają kochani. K temu jeśli trafunkiem są nadto śmiałkami, siła czci i nadgród sobie hardo przywłaszczają i natarczywością docierają (gdyż fałszerzom fortele rade się wiodą dla niewstydu), a chwili okazyi nie zaśpią natręci<sup>1</sup>.

Szczera zaś cnota czyni wszystko w skromności i ze wstydem. I gdy niewczesnego się chroni, wczesnego niekiedy zaniechywa. Nie przywarać to cnoty, ale świata i wśród których żyjemy, gdy prawdziwą cnotę nierychło poznają i jej przyznają. Jednak ona gruntowniejsza jest w czynieniu, a po czasie kiedykolwiek poznana, więcej się poważa. Tamci pierwsi częściej (jako lekcy) idą w pośmiewisko i w poważnych rzeczach najmniej ważą; stołowi jedno towarzysze, zabawek pomocnicy, nie nasi, lecz fortuny przyjaciele, jako się też z nią nieuchybnie odmieniają i nas oszukują; na ręce nasze, nie na nas, oglądając się, do innych radzi przeniosą się, skąd obecna korzyści otucha błysnie.

82. Insza jest być niewinnym, insza przewidzieć fortel wywinienia się. Insza jest umieć popierać co sprzecznością, insza mieć słuszny dowód. Inna być mężnym, mądrym albo dobrym, inna zdać się.

83. Boskiej to mocy i mądrości (nie człowieka) sprawa gwichtem rzeczy zawiadować, rzeczy naprzeciwne jedne z drugimi składać i godzić, a z przeciwnych wycisnąć i zrobić co dobrego. Darmo by się rozum ludzki pocił albo się wysilała przezorność, aby się przystosowała do pewnej ustawy i uformowała sobie w tej mierze maksymy stanu publicznego i prywatnego sprawowania, chybaby się stłumić i sama siebie (rychlej lubo później) niebeśpieczeństwo uwikłać chciała; owszem owo jest trwożliwego,

<sup>1</sup> Dwojaki jest gatunek natrętów: niewolniczy i śmiałków. Pierwszego gatunku dla innych, drugiego wždy dla siebie są lepszemi.

signum. Exinde vere dictum: „Media via nec amicos parat, nec inimicos tollit”.

565 Qui oppositarum partium, huius illiusque simul amicitiam  
quaerit aut utriusque simul offensas (per obliqua) vitat, poterit  
aliquanto tempore scaenae servire, detecta deinde larva, ut fallax  
hypocrita et versipellis deceptor, ab utrinque odio habebitur. Sic  
570 intuitu emergentis boni, qui oppositas sibi (personarum aut po-  
pulorum) potentias, dein amicitias, tum offensas, aequa lance  
conservare studet, ne inter se committantur, tum ne una noceat  
alteri aut secus, ne sit infra alteram, ad aequilibrium moderamen-  
que causarum nequaquam sufficiet diu, quin altera invalescat  
partem oppositam et simul fautorem consilii oppressura. Sic ve-  
575 reri aliquem suboffendere, non tamen, quae sunt parandae ami-  
ciciae, penitus facere, sed potius per obliqua tacito irritare aut se-  
cus tentare in rem suam assequi, quod est alterius partis dispen-  
dio et offensae simulque se amicum profiteri velle – odium verius  
conciliat, quam intentum parat. Nisi aut rem habendam plane,  
580 aut (fortius pro aequitate urgendo) gratiam partis posthabeas,  
alias neutrum assequaris. Sic diffidere alicui et simul (intuitu  
speciosae cuiusdam amicitiae, tum securitatis) non sibi satis  
cavendo providere, immo amicitiae titulum affectate quaerere ac  
deinceps dissimulanter agere – nec amicitiam habeas, nec res  
585 tuas statuas in securo. Sic publico bono tuendo et simul privatis  
commodis aucupandis adlaboraturus alterum non obtineas pla-  
ne, publicum vero bonum certo certius subvertas. Sic veritati  
(tum virtuti) aut aerae populari, legi (tum iustitiae) aut populo,  
principi aut vulgo, debitae actioni aut (parte ex altera) parandae  
590 opinioni nequaquam sufficias, nisi totus in alteram, tamen  
aequiozem, partem agendo incumbas, sequiozem studiose oppu-  
gnaturus; aut, si res suaserit (rebus modo tuis alia ratione dili-  
gentissime ut provisum sit), posthabiturus saltem.

Vulgo dum places, rem agendam pessundas; dum secus ad  
595 rem probe agendam te componis, vulgi censuram mereberis.  
Unde vetus (praesertim in bellicis) monitum tulit: „Malo te sa-  
piens hostis metuat, quam stulti cives laudent”. Sic (nisi alias  
tanta potentia vales, ut parte utraque posthabita negative te erga  
utrasque habere possis, per quietam media securus tibi) neutrali-  
600 tas foederum non proderit, verum alteri parti deliberatissime ad-

dopieroż fortelnego, niż przejrzałego umysłu cecha. Stąd prawdziwie rzeczono: „Obustronnym gościńcem ni do przyjaciół dojdiesz, ni nieprzyjaciół ujdiesz”.

Kto naprzeciwnych stron, tej i tamtej, oraz przyjaźń zaskakuje albo obudwóch oraz urazy (wykrętnie się) chroni, powiedzie się mu do niejakijsi pory udać tę scenę, ale skoro się potym zedrze maskara, obiedwie strony takiego, jak fałszerza obłudnego i oszusta łagodnozdradnego, obmierzą i znieawidzą. Tak kto dla upatrzonego zysku naprzeciwnie sobie (osób albo narodów) potęgi – do tego przyjaźni, na ostatek urazy – na równej szali utrzymywać usiłuje, aby się z sobą nie zdarli, tedy, żeby jedna drugiej nie szkodziła albo zinań nie ulegała słabością, gwichtu i porządku tego nie na długo wymierzy, iżby się jedna nie wzmocniła, a drugiej strony i oraz rady sprzyjaźnej nie pognębiła. Tak obawiać się kogo narazić, a przecię co do nabycia przyjaźni nic zgoła nie czynić, a raczej na ukos ukradkiem drażnić albo z innej miary ważyć się na swą stronę pokreścić, co jest ze szkodą drugiej strony i obrażeniem, i oraz się przyjacielem chcieć oświadczyć – jest to rzetelniej na gniew zarobić, niżeli się w zamysle wykierować. I chyba albo rzeczy zamysłonej zupełnie odstąpisz, albo li też (silniej za słusnością nalegając) przyjaźń strony pozad złożysz, inaczej ni jednego, ni drugiego mieć nie będziesz. Tak nie ufać komu i oraz (dla względu pozornej niejakijsi przyjaźni i bezpieczeństwa) nie zadość się z ostrożnością opatrzyć, owszem tytułu przyjaźni przesadnie nabywać, a na potym nieszczerze postępować – jest to i na przyjaźni szwankować, i rzeczy swoje na szań wydać. Tak starać się ocalić dobro publiczne i oraz prywatę tym snadniej swoją chcieć podszyć – jest to ani prywaty nie mrować zgoła, a najpewniej dobra publicznego źdźbłem nawet nie podeprzeć. Tak prawdzie (więc cnocie) albo życzliwości, prawu (więc sprawiedliwości) albo ludowi, panu albo gminowi, odbywaniu powinności albo (z drugiej strony) zaskakiwaniu opinii, żadną miarą nie nadążysz, chyba cały do jednej, atoli sprawiedliwszej, strony w czynieniu przystaniesz, a na drugą, nikczemniejszą, całą moc swoją obrócisz; albo gdyby rzecz kazała, przynajmniej ją pozad złożysz (byleby wszystko twoje w innym sposobie jak najbaczniej obwarowane było).

Kiedy podobasz się gminowi, sprawę twą tłumisz; przystojnie zaś i cnotliwie robisz, nie ujdiesz przymówek gminu. Skąd dawna (mianowicie w wojennej sztuce) niesie przestroga: „Wolałbym, aby cię obawiał się mądry nieprzyjaciół, niż głupi obywatele chwalili”. Tak (chyba z innej miary masz się tak dobrze w potęgę, że obie strony pozad złożysz, bezczynnym być względem obudwóch możesz, śródkami pokoju obwarowany) nie nadadząc się obustronne przymierza, ale do jednej strony po

haerendum. Sic artibus status totum se dare et conscientiae legem non transgredi. DEO placere et simul ad illecebras mundi se velle componere. nec huius. nec illius legis aequus assertor futurus. Scripturae potius censuram mereare: „Neque frigidus, neque calidus es, incipiam te evomere ex ore meo”. Non quod praestet aut mere bonum. aut debere esse mere malum (velut obliquae politiae doctor Machiavellus docet), verum quod gravior malitia ab affectata intra virtutem et nequitiam neutralitate, tum mistis (boni simul aut mali) actibus oriatur, immo affectatior (sub pallio virtutis) nequitia subsit et aliorum vexatio, quam si utique simpliciter malus sis. Ut per omnia rectoris prudentiae sit et conscientiae ab utrisque partibus versandis se totum separare aut in unicam, aequiorem tamen, se totum transferre et agendo instandove (ex norma virtutis, tum prudentiae) fortiter incumbere, res vero suas (interim) consilio et prudentia stabilire in quieto. Qui alias partium rerumque oppositarum simul fautor commoda utrimque venatur, rerum praevaricator potius et interversor pacis, immo sophisto-politicus, quam catholico-politicus vocandus, seipsum astu involuturus, quo exercere studuit alios, velut multa eius rei exempla apud Historicos habeas.

84. Debitum officii, praesertim vero honoris erga pares adeoque magis erga superiores studiose adimplebis nec transmittes neglectim. Etsi enim aliquando praestari sibi nolint (velut incuriam simulantes) aut verecunde palam recusent, non fit, ut plane habere non optent, immo sic potius promptitudinem tacito experiuntur. In offensam alias tracturi, ni obtineant. Aut si exsequaris (modo non fiat affectate, sed pro honoris debito), tanto obligatiores in posterum habebis. Cape, exsequere: non improbata dico.

85. In adversis ne sis nimium mollis verbo aut animo deiectus, nec secus (in speciem generositatis et infracti animi) iocabundus neglector, transitorie despiciens, quae famae, tum securitati parandae serviunt aut momentis invalescunt. Uti enim hoc levitatis aut supinae incuriae, tum parvi iudicii, sic illud pusillanimitatis, abiectae mentis aut ignaviae signum est; immo prostituti in probrum animi certum indicium. Potius ages totum intra perspicaciam, cautus, prudens et graviter. Qui considerat, providet, qui

nader usilnym rozmyśle musisz się przychylić. Tak na sztuki polityczne i misterstwa całkiem się wydać i z prawidła sumnienia nie zboczyć, BOGU się podobać i oraz powabami światowemi chcieć się parać – jest to ni jednego, ni drugiego prawa być dostatecznym czynicielem, a raczej na kaźń Pisma Ś. zasłużyć: „Iżes ani zimny, ani gorący pocznęć wyrzucać z ust moich”. Nie, że co przewyższa i przemaga albo szczerze dobre, albo szczerze złe być powinno (według tego, co uczy wykrętnej polityki mistrz Machijawel), ale że niegodziwsza złość z udatnej przez cnotę i niecnotę obustronności, dopiero z zmieszanych w kupie (dobrych razem albo złych) uczynków wszczyną się i robi, owszem wytworniejsza (pod płaszczkiem cnoty) kryje się niecnota i drugich trapienie, niż gdybyś wždy po prostu był złym. Iż zgoła doskonalszej mądrości i sumnienia rzecz jest usunąć się ze wszystkim od głaskania lubo oszczędzania obu stron, lubo do jednej, atoli sprawiedliwszej, ze wszystkim przystać i czynieniem, czyli naleganiem (z ustawy cnoty tudzież rozsądku) rzeško i mężnie sobie poczynać, rzeczy zaś swoje (na tam ten czas) radą i przezornością utwierdzić w spokojności. Kto zaś stron i oraz spraw naprzeciwnych obrońca obie strony chce ciągnąć za kaletę, takiego zamieszka rzeczy, burdą pokoju, ba, oszustem, nie zaś chrześcijańskim politykiem zwać należy; sam siebie w fortel rad uwikła, w którym innych ułowić usiłuje, jako przykładów tego bez liczby najdziesz w Historji.

84. Z powinnej posługi, a zwłaszcza poszanowania ku równym, a daleko barziej ku starszym ochoczko się wyplacaj ani zaniechasz opieszale. Bo aczkolwiek się podczas wzbraniają (udając, jakby o to nie dbali), lubo grzecznie w oczach się wymierzają, nie przecię w to mierzą, aby zgoła nie życzyli, owszem, tak raczej ochoty cicho doświadczają. Inaczej do urazy pociągną, jeśli nie odzierzą. Albo jeśli do skutku przywiedziesz (byle to nie przesadnie się działa, ale według powinnego poważania), tym więcej ich sobie zobowiążesz na potym. Zrozumiej, wykonaj; nie mówię niechwalnego.

85. W złej doli strapiony nie gadaj jak przez sen albo podłomyślny nie upadaj na sercu, ani inaczej (na popis wielgomyślności i nieprzelomanego animuszu) żartobliwy niedbalec okiem przewoź tego, coć do nabycia sławy tudzież bezpieczeństwa dogadza i coraz się zamaga. Jako bowiem to płochości albo mierzłego ospalstwa tudzież nikczemnego rozumu, tak tamto podłomyślności, małego serca albo gnuśności jest znakiem; i owszem, wystawionego na obelżywość unysłu niezawodną próbą. Raczej sprawisz wszystko przezornością, baczny, mądry, i poważnie. Kto

negligit, saepius rem perdit. Nihil agenti neutiquam assa (ut aiunt) columba venit.

86. Senum actio aut iuvenum conatus longe differunt. Iuvenes  
 640 garrunt aut clamitant, senes agunt. Sonum illi, pondus hi rerum  
 captant. Iunioribus pro calore aetatis properantia placet et audax  
 magnanimumque videtur, quod saepe temerarium. Praevidentia  
 senioribus et cautio maturior inest, unde saepius sunt cunctatores,  
 rarius periclitantur aut eventu falluntur, in occasiones modo ex ta-  
 645 cito intenti, velut somnum et inertiam simulantes. Iuvenes iracundi,  
 in offensas properi, viri maturiores dissimulativi ac saepius pa-  
 cati aut, si tandem actio requiratur, intra prudentiam et cum cura  
 fortes. Illi res mirantur, multa vident, aliqua sciunt nec tamen  
 probe discernunt, hi facta aut facienda aequae penetrant, noscunt et  
 650 dignoscunt. Iuvenes pro ingenuitate primae aetatis dolum rebus  
 subesse minime suspicantur, unde facile deceptionibus expositi pro  
 nimia securitate. Maturiores viri, quia plura per adversa saepius  
 decepti, eventuum gnari, pigmenta rerum et rationum spernunt,  
 superficialia omittunt, verum larva detecta, introrsus res ipsaque:  
 655 fundamenta inspicunt et scrutantur, peritos venatores imitantes:  
 vulpesne aut lepus, tum ferox aper vel certe nobilior cervus impres-  
 serit gressum, per ipsa vestigia species ferarum noscitando, instant  
 igitur, prout res et occasio suadet aut secus passibus suspensis in res  
 vadunt. „Non temere adversa casuum reputat, quem fortuna non-  
 660 numquam decepit” – ait quidam, sed rectius alter: „Mihi fortuna  
 multis rebus ereptis usum dedit bene suadendi”.

Iuniores deinde suaviloquio plerumque laborant et talia liben-  
 ter audiunt, in cetera incurii discursibus per inania rerum vagan-  
 tur, quaestiunculis lasciviunt et ludunt, nam saepius ex imperfecta  
 665 scientia de rebus dubitant, proinde vexant res magis, quam agunt,  
 incipiunt, dein deserunt. Senes perseverant constanter, dum a fine  
 res capiunt, nec ideo tentant frustra minime ex voto finienda, sed  
 deliberate aggrediuntur. Quia vero non haerent in mediis (verum  
 scopum rerum petunt expediti) super obiecta breviloquio decer-  
 670 nentes, hinc iuvenes succensere amant senioribus velut rudi Miner-  
 va negotium agentibus, dum pro suo ingeniolo et pro curiositate eos  
 metiuntur, pigmentis ipsi rerum et verborum assuefacti. Inest  
 tamen senibus consummatior peritia, licet tentent aliquando sim-  
 plicia et proximiora in medelam, sed quia praestare magis credunt,  
 675 quam longe quaesita.

głębiej zważa, zabiega, kto zaniedbywa, częstokroć na sprawie upada. Nic nierobiącemu pieczone (jak powiadają) gołąbki nie przyleca.

86. Starych sprawowanie albo młodych usilność daleko się z sobą rozchodzą. Młodzi gadają albo wrzeszczą {i lają}, starzy robią. Tamci z pozoru sądzą, ci wąż rzeczy. Młodzi dla żywości wieku smakuja skwapliwość, a wydaje się im śmiało i wielgomyślne, co jest często zuchwalstwem. Przejrzanie i opatrzenie się wcześniejsze znajduje się w sędziwych, dla czego częstokroć są odwłóczycielami, rzadziej doświadczają albo się na powodzeniu sparzają, z cicha upatrują jedno okazji, zmyślając niby śpiączkę i ociążałość. Młodzi skłonni do gniewu, skorzy do urazy, męże dojrzały zmyślnie przeglądający i częstokroć spokojni abo, gdy się podczas trafi stanąć w sprawie, mądrze i obrotnie są mężnemi. Tamci przypatrują się rzeczom, siła widzą, coś wiedzą ani przecię do końca poznają. Ci sprawy i co się ma robić równie przenikają, poznawają i rozeznawają. Młodzi dla swobodności i pierwiastkowego wieku najmniej myślą o przysadzie w rzeczach, dla czego łatwo dają się omamić dla zbytnej bezpieczeństwa. Podżyli zaś, że się sparzyli na barzo siła powodzeniach przeciwnych, przypadków świadomi, kolorami więc w rzeczach i dowodach gardzą, pozorne pomiatają, ale zdarszy maskarę we śródtku rzeczy i same grunty przepatrują i przetrząsają na wzór zawołanych łowczych: liś li lubo zając, tedy srogi dzik lubo pewnie celniejszy jelen ślad zostawił, po samych ośladach gatunków zwierząt dochodząc, nacierają więc, jako rzecz i okoliczność wyciąga albo {dybkciem} na palcach do rzeczy idą. „Nie lada zważa przygody, kogo fortuna niekiedyś omamiła” – rzekł pewny, lecz składniej inny: „Mnie fortuna, siła rzeczy wydarłszy, przyzwyczała do dobrej namowy”.

Młodzi potym wdzięcznomównością pospolicie narabiają i, co w tymże gatunku, z smakiem radzi słuchają, ni o co nie stojąc, podług pozorów tylko o rzeczach dyskursy prowadzą, zagadkami i bajkami rozpustnie i uciesznie się zabawiają, aże dla niedokładnej wiadomości w sprawach się przyczęsto chwieją, przetoż mitrężą barziej rzeczy, niż robią, zaczynają, potym opuszczają. Starzy trwają statecznie, że do końca spraw myślą dochodzą, ani dla tego nadaremnie się kuszą, co się nie według myśli ma kończyć, ale z rozmysłem poczynają. A że się nie zastanawiają na śródtkach (ale się udają do końca rzeczy, wyprawni w sprawach), o zarzutach krótkomównością stanowiąc, stąd młodzi burzyć się zwykli na starych, jakby to po prostu i niebiegle rzeczy robili, że swoim dowcipkiem i ciekawością ich mierzają, sami do przyprawy rzeczy i słów wezwyczajni. Mają atoli starzy doskonalszą i z pełną biegłość, doświadczając oni podczas niekształtnego i bliższego na poratowanie się, ale że je sądzą za przygodniejsze, niż z dala zasięgnięne.

Addo brevibus. Tuta aut secus periculosa ante tempus seniores  
 praevident et ex vero indignant. si praesertim ipsi pro paranda pe-  
 ritia non otiosam. verum per negotia exercitam ducunt vitam  
 graviumque historicorum lectioni dum immorantur, quae supple-  
 680 ant aetatem. Iuvenes super haec reguntur affectibus ac praesertim  
 respectibus primo crescentis fortunae ducuntur. Senes potentius  
 suis affectibus et appetitui dominantur ideoque commode alios reg-  
 unt. Dicam verbo: iuvenum actionem esse amoenam et quodam  
 cum condimento vernalibus diebus similem. Maturi viri laboriosae  
 685 (sed cum fructu) aestati assimilantur. magis enim serium, gravem  
 (ac proinde tristiorem) modum actionis habent, severiores sunt. ve-  
 rum in virtute constantiores. Iuvenes agendo molles et saepius  
 leves.

Hinc viris maturioribus expeditius res succedunt, dum non te-  
 690 nentur a negotiis nec haerent. sed tenent illa et regunt ipsi pro arbi-  
 trario. Velut peritos automatarios (horologiorum id est fabros) si vi-  
 deas. non satis mireris crassa et fuliginosa manu nec certe delicatio-  
 re palpatu subtilissimas horologiorum rotulas audacter eos versare.  
 per minutas partes distrahere. dein velut nulla artificii cura et at-  
 695 tentione prompta manu in pristinam formam redigere, quae omnia  
 ignarus artis, delicatissimo licet contactu, disturbet verius, quam  
 ut recte expediat. Aut si forte aliquis crebro intuitu ex arte se perce-  
 pisse aliquid putat, ut etiam laborantem arguere non dubitet, dum  
 tamen rem tetigerit ipse, nec prima, nec media scit multoque minus  
 700 postrema. Promptius est aliena redarguere (vel sugillare potius),  
 quam sua probe facere.

Iuvenum consilia modusque agendi vinis recentibus similes,  
 quae plus dulcoris, plus etiam faecis habent, palatui grata, stoma-  
 cho et sanitati nociva; aut licet quoquo modo clarescant, minus ta-  
 705 men ex virtute habent, quam per annos defaecata. Quod sequens  
 dies iuniorum erudiat, viri maturiores hodie iam sciunt. Ideoque  
 commode rem claudio, recta cuiusdam (in iuvenem proterve lo-  
 quaculum rebusque obstrepentem) indignatione: „Post annum  
 fore si te prudentiorem putas? Cur non me itidem cautiorem credis,  
 710 qui tot annis multisque casibus te supero?“. Cum omnia honesta-  
 rum artium iuvenes habuerint, rerum experientiam (prout eveniunt)  
 nondum habent eoque senibus inferiores sunt. Affectata lu-  
 dicrave illis placent, maturis res tantum et seria.

Dodaję krótko. Warowne albo inaczej niebeśpieczne wczesnie starzy upatrują i prawdziwie niby palcem wytykają, jeśli zwłaszcza niegnuśny, ale dla nabycia mądrości sprawowaniem rzeczy zabawiony żywot wiodą i czytaniem poważnych pisarzy kiedy się długo bawią, co by dopełniło i dołożyło wieku. Młodzi nadto dają się powodować skłonnościom, a nade wszystko widok i przytuda pierwiastkowej fortuny ich uwodzi i zwodzi. Starzy silniej swemi chęciami i żądzami władną i przetoż przystojnie i w czas drugimi rządzą. Słowem: młodych sprawowanie jest wesołe i z niejakaś zaprawą coś poszło na wiosenną porę. Mężę wystali pracowite (z pożytkiem wszakże) lato po sobie pokazują, bardziej bowiem bezkunsztyny i poważny (a tak przysmutny) tryb w sprawach zachowują; surowsze mieć są, ale w cnocie jednostajniejszymi. Młodzi są w czynieniu powolnemi i częstokroć płochemi.

Stąd mężom dostalszym wszystko się jak z płatka wywija, że ich <nie> zatrzymują sprawy ani zastanawiają interesa, ale oni utrzymują je i kierują podług swej woli. Jak doskonałym zegarmistrzem [...] nie zadość byś się wydziwił, gdybyś widział jak niezgrabną a opaloną ręką, ni pewnie pieściłwyszmi ujęciem, najsubtelniejsze zegarków kółka śmiało nazbyt obracają, po maluchnej sztuce rozbierają i rozkładają, potym rzkomo bez żadnej bacności i uwagi na sztukę porywczą ręką do pierwszego kształtu przywracają, co wszystko niewyćwiczony w sztuce najdelikatniejszym nawet dotknięciem rozrzuciłby i pomieszał prawdziwiej, niżeli należycie wyporządził. Albo gdyby kto z częstego wpatrowania się o sobie niemal rozumiał, że ze sztuki coś przerozumiał, iżby nawet rzemieślnikowi śmiało przyganić, z tym wszystkim kiedy się sam rzeczy tknie ni początku, ni środka nie wie, a daleko mniej końca. Pochopniejsza cudzej sprawie przyganić (albo uwłóczyć raczej), niżeli swoje należycie zrobić.

Zamysły i kształt robienia młodych do win młodych {albo moszczów} są podobne, które im więcej słodkowości, tym też więcej fusu mają, wdzięczne co do smaku, ale żołądkowi i zdrowiu szkodliwe; luboby też i cokolwiek się wyklarowały, przecię doskonałości i mocy mniej zawierają od tych, które są wystale z laty. W czym dzień jutrzejszy stanie się nauczycielem dla młodego, mężę wystali dziś już są tego nauczycielami. I przetoż rażno rzecz zamknę sprawiedliwą czyjaś w strofowaniu (młodziana złośliwie wieloniównego i rzeczy zathumniającego) żarliwością: „Tak li to trzymasz o sobie, że za rok staniesz się rozsądniejszym? Czemu także mnie nierad sądzisz za baczniejszego od siebie, który w tylu latach i w tak rozlicznych przygodach ciebie przechodzę?”. By też i wszystkie chwalebne sztuki młodzi posiadali, na doświadczeniu rzeczy (jako się przydarzają) im przecię braknie, a zatym pozad starych młodzi chodzić muszą. Wystawne i kunsztowne młodym się podoba, mężom wystawny rzecz tylko i to poważna.

## PARS SECUNDA POLITICO-MORALIUM

1. Exprobraturus aliquid publice privatimve, amico aut populo, potius terreas et trahas exprobrationem, ut interea obtineas, quod vis. Dissimulata enim timentur, evulgata ut iam transacta contemnuntur.

5        2. Retenturus alicuius amicitiam non statim, dum iniuriam accipis, exprobrabis illam, ne levi occasione alienes amicum. Omnino tibi diffidet ille, qui te offensum videbit, ut necessario averti debeat metu vel conscientia facti, vel consilio, dum te facilem videt in offensam.

10       3. Beneficium aut officium, aut pensiones, etsi plures in annos alicui prorogare in animo habeas, assignabis tantum annuas, ut si necessitas suaserit, sine offensa auferre possis, dum velis; partim si prorogaveris, velut iterato beneficio accipientem devincias prorogatione.

15       4. Ignei homines ingenii, tum leviculos, licet per alia tibi opportunos, cave, ne tibi adhaerere velis, seu sint amici, seu clientes. Immo dum advertis, festinanter honesto praetextu eos procul amovebis. Nisi enim mature feceris, amoveri postea non poterunt, nisi magno tui fastidio, ut saepius difficili negotio implicari debeas  
20 amovendo. Rem ipsam in meis casibus expertus scribo.

5. Etiam illa ingenia clientum multi periculi et officiant nobis, quae sunt prope importunitatem, audacule sese intrudendo, sua-

## CZEŚĆ DRUGA

### PRZESTRÓG POLITYCZNO-OBYCZAJOWYCH

1. Maszli jaką przyganę wyrzucać publicznie albo prywatnie, przyjacielowi albo ludowi, lepiej strasz i zwłaczaj objawienie, ażebyś tymczasem dokazał swego, czego żądasz. Rzecz bowiem zamilczana strachu nabawia, odkryta, jako już minęła, lekce się waży.

2. Chceszli się zostać przy czyjej przyjaźni, nie zaraz, skoro urazę odbierzesz, wymawiaj mu onę, abyś z lekkiej okazji nie odraził przyjaciela. Musi ci on nie dowierzać, jako postrzeżeń obrażonego, ba, musi się oddalić z bojaźni albo że go rusza sumienie, albo też radząc o sobie, gdy cię obaczy skłonnego do obrazy.

3. Maństwo albo dobrodziejstwo, albo pensyje, aczkolwiek na siła lat przeciągnąć komu umyśliłeś, przypiszesz tylko roczne, żebyś, gdyby tego trzeba było, bez urazy każdego czasu odebrać mógł; częścią przedłużyszli, jakbyś nowym dobrodziejstwem biorącego zobowiązywał przedłużeniem.

4. Gorącego rozumu ludzi tudzież lekkich, by też zinał tobie byli i po ręce, strzeż się, abyś koło siebie nie chował bądź są przyjaciele, bądź też pod opiekę twoją podpadający. I owszem, skoro obaczysz, spieszno pod uczciwym pretekstem ich precz oddalisz. Jeśli bowiem nie uczynisz tego zawczasu, odzegnać się ich potym nie trafisz, chyba z wielkim swoim umartwieniem, iż częstokroć w przykrą robotę uwikłać się musisz, zbywając. Rzecz prawdziwą, w moich przygodach doświadczoną piszę.

5. Także owe dowcipy klientów bardzo niebezpieczne i do szkody nas przywodzą, które coś poszły na niezbytych, zuchwale wtrącając się, na-

dendo, petendo, accusando, hos aut illos laudando, curiose abdita rimando, tum rebus imponendo; praesertim dum sciunt et amant  
 25 per dicacitatem ingerere suavia. Cum vero suaviter loquuntur et speciosis quaestiunculis sensim tentant, facile nobis (sine sensu) nolentibus imponunt, quorum mox nos paeniteat, ut non aliter eam pestem loquendi aut hominum vites, quam non audiendo aut te plane avertendo vel, quod praestat, procul relegando loquacem.  
 30 Non alias magis CHRISTUS indigne tulit, Petrum corripiendo, quam dum in importuna (per speciem confidentiae) curiose se ingereret: „Hic autem quid?“. Tulit enim prompte responsum indignationis et correctionem: „Quid ad te? Tu me sequere, sic eum volo manere, quid ad te?“ etc. etc.

35 6. Cum unus aut plures studium aliqua in re obligant aut amicitiam offerunt vel aliquid praestare faciles, quod in rem sit, utere recenti promittentis affectu, urge intentum non differendo in tempus; frustraneum ea in parte dilationis (seu, ut vulgus ait, discretionis) nomen. Certo certius per momenta tepescere hominum affectus et  
 40 remitti potius quam intendi, ut saepe (vitio mobilitatis humanae) alii in horas simus, posthac difficilius optatum habituri, quod ante sponte oblatum vidimus. Ast promittit ille (inquires) propensum se fore in tuas partes. Falleris; praesentis en vis est affectus, non futuri, qui bono casu (ut brevi abiturus) oblatum; qualis vero ille futurus  
 45 postea, ipse, qui obligat, ignorat. Mutato vero affectu mutabitur intentum. Frustraberis igitur, quod obtinere sperasti, nisi extra dilationes assequi rem coneris.

Nonnullis immo bene et amice loqui saepius consuetudo aut potius modus loquendi est, non modus affectus; et quo effusiores sunt  
 50 suaviloquio, eo magis in amicitia fallunt. Cautus ideo sis pensandis veris amicis et ab opere potius, non a verbo ponderabis, eo citius praetervolaturis, quo promptius extra deliberationem efferuntur, quasi nullas radices ab intimo animo et affectu petant duratura, verum in superficie modo linguae cum saliva abitura et nata.

55 7. Non amici solum affectus, sed contrarii in recenti maximam vim habent. Falluntur exinde, qui spreta prima reconciliatione submissiorem sperant alteram, quae potius tanto minor futura,

mawiając, prosząc, podszczuwając, tych albo tamtych wynosząc, ciekawie tajemnic szperając, rzeczy zmyślając; osobliwie, kiedy umieją i zwykli przez wielomówność wtrącać co uciesznego. Gdy zaś z wdzięcznością mówią i udatnemi pytaniami powoli kuszą, łatwo nas (z nieostrożności) niechących podchodzą, czego zaraz nam żal; że nie inaczej zarazy tej, plotek i plotkarzów się ustrzeżesz, chyba nie słuchając albo się od nich odwracając, albo, co nierównie lepiej, z domu pozbywając gadacza. Nie w innym razie CHRYSTUS Pan tak barzo ostrym się pokazał, gromiąc Piotra, jako kiedy nalegając (pod pozorem poufałości), dwornie się wścibił: „A ten co?”. Wnet bowiem odebrał odpowiedź z gniewem i strofowanie: „Co tobie do tego? Ty pójdź za mną, tak chcę, aby ten został. Co tobie do tego? etc.”.

6. Gdy jeden albo wielu staranieć w czymkolwiek przyrzekają albo się z życzliwością zakazują lub też gotowymi są do czynienia, coć z pożytkiem jest, zażyj na razie gorącej obiecującego skłonności, popieraj końca sprawy, nie odkładając w czas; próżna w tej mierze odwłoki (albo, jak popolicie mówią, dyskrecyi) pokrywka. Nic świadomszego, jako że co chwila stygnie afekt ludzki i najgorętszy najprędzej się wysila, że często (z przywary odmienności ludzkiej) innemi co godzina bywamy; a potem nie tak łatwo zamysł do skutku się przywiedzie, który się sam wprzód nabijać zdawał. Ale przyrzeka tamten (rzeczesz), że się życzliwie i uprzejmie postawi w twej sprawie. Mylisz się; dzielność to jest obecnej skłonności, ale nie przyszłej, która się szczęściem (jako wkrótce mając zniknąć) wydała; jaka zaś ma być na potem, sam, kto się obowiązuje, nie wie. Za odmianą zaś skłonności odmienia się przedsięwzięcie. Zawiedziesz się więc na twym zamierzeniu i nadziei, chyba mimo odwłoki rzecz sprawić postarasz się.

I owszem, niektórzy radzi pięknie i po przyjacielsku mówią najwięcej z nałogu albo raczej ze kształtu mowy, najnniej zaś dla oświadczenia afektu; i czym się więcej przesadzają w słodko- {i grzeczno}mówności, tym więcej zawodzą w przyjaźni. Bacznie się więc wpatruj w szczerych przyjaciół, a z spraw barziej, nie z słów sądz, które tym rychlej z wiatrem ulatują, im się łatwiej bez pomyślenia wymawiają, jakby to zgoła gruntu w uprzejmym sercu i afekcie nie miały dla trwałości, ale na wierzchu jedno języka z śliną się wszczywały i odchodziły.

7. Nie tylko życzliwe chęci, ale też nieprzyjazne za świeża są najsilniejsze i najdzielniejsze. Oszukiwają się stąd, którzy odrzuciwszy pierwsze jednanie, uniżeńszego spodziewają się drugiego, które tym raczej mniejsze

quo magis procrastinabitur. Ut enim omnes res recenti sensu  
 gravius intenduntur, sic qui intulit iniuriam, novitate delicti vel a  
 60 conscientia recentis facti propius paenitentem est, quam si evulga-  
 to pudore et consumpta ignominia depudere didicerit, cum ipsum  
 vulgus (per familiaritatem rumoris) primo rem minus mirari, dein  
 acerbius loqui, postremo dedignari factum desinit. Saepe ideo  
 65 paenituit multos non admisisse primam reconciliationem, ut nul-  
 lam postea haberent, cum maximam sperarent. Praeoccupabis  
 vero prudenter modesta facilitate neque reicies paenitentem, simi-  
 lior tamen remuenti, ne pecces facilitate.

8. Rarius utaris eodem curru, strato, cubiculo, mensa, domo  
 exercitio. Nimia familiaritas parit contemptum. Continuus aspec-  
 70 tus minus verendos homines assidua satietate facit.

9. Res adhuc in quaestione: utrum amari praestat an metui. Di-  
 cant, quod volunt, alii. Mea sententia, uti DEUM sic hominem non  
 recte amet, nisi metuat, simul aut saltem nisi revereatur. Non igitur  
 serviliter te demittes et effundes in officia amici, neque nimius eris  
 75 affectator aucupandis amoribus alicuius, quod penes contemptum  
 est, sed ages graviter: partim ut quaeras amicitiam, partim ut tua  
 quaeratur. Honorabis, sed ut honoreris, immo aliquando (idque in-  
 tra gravitatem et extra affectum) amicum modice negliges; timeat  
 negligi, si ipse te negligat, et non amari nec honorari, nisi ipse stu-  
 80 diose te amet aut honoret. Qui te igitur non reveretur – nec recto,  
 nec durabili amat amore, dum facit magis pro discretione et volun-  
 tate sua quam pro merito tuo.

Adde (pressius loquendo), quod amari est in aliena potestate  
 (prout nostri actus cum bona gratia et affectu ab aliis acceptantur),  
 85 ut vero metuamur esse in potestate nostra, ut non semper, quando  
 volumus, anemur, semper vero metuamur, dum volumus. Praeser-  
 tim si incurratur in homines, <qui> cum ad normam virtutis legis-  
 que praescriptum omnia fecerimus, aut rem non intelligunt, aut  
 pro malignitate secus interpretantur, cum in tanta depravati saecu-  
 90 li malitia clementiam rectoris delinquentium insolentia superat, ut  
 necessaria correctione in aliquos opus sit, tunc iustitiam saevitiam  
 vocabunt nosque (pro sua malitia, non merito nostro) oderint, cum

będzie, im się bardziej od dnia do dnia zwlecze. Jako bowiem każda rzecz za świeża mocniej się czuje, tak kto krzywdę wyrządził, dla niezwykłości przewinienia albo z zgryzoty świeżego uczynku bardziej poszedł na pokutującego, niż gdy wydawszy wstyd i przetrawiwszy obelżywość, nie wstydić się przywyknie, kiedy sam gmin (przez poznanie się z wieścią) naprzód mniej się rzeczy dziwić poczyna, potem ostrzej mówić, na ostatek sarkać na postępek przestaje. Dlatego niejeden często żałował, że nie przyjął pierwszego jednania; że żadnego potem nie miał, gdy sobie jak najwytworniejsze obiecał. Utorujesz zaś drogę mądrze skromną łatwością ani odrzucisz pokutującego, atoli na kształt niechętnego, abyś nie wykroczył łatwością.

8. Z rzadka zażywaj tegoż samego pojazdu, pościeli, pokoju, stołu, domu, zabawy. Zbytnie stowarzyszenie się przynosi pogardę. Powaga na ustawicznym widoku powszednieje, a najlepsza rzecz częstym używaniem przyje się.

9. Pytania jeszcze nie rozwiązano: azali lepiej, aby cię kochano albo się obawiano. Niech mówią, co chcą. Moim zdaniem, jako BOGA, tak i człowieka nikt by porządnie nie kochał, gdyby się oraz nie bał albo wzdry gdyby nie poważał. Nie przetoż niewolniczo się unizysz i wydasz się cały na usługi przyjaciela ani też zaskakiwać wystawnie będziesz koło czyjej przyjaźni, czym się niemal zarabia na wzgardzenie, ale postąpisz z powagą; częścią, ażebyś nabywał przyjaźni, częścią, aby twojej nabywano. Szanować będziesz, ale aby cię szanowano, ba, niekiedy (a to z powagą i mimo poruszenia) przyjaciela nieco zaniedbasz; niech się lęka, aby nie był zaniedbanym, gdyby on cię zaniedbał, i niekochanym ani szanowanym, gdyby on cię uprzejnie nie kochał i szczerze nie szanował. Kto cię więc nie poważa – ani szczerą, ani cię trwałą kocha miłością, kiedy sobie poczyna podług myśli i upodobania swego bardziej niż według twojej zasługi.

Dodaję (krócej mówiąc), iżby nas kochano, jest w cudzej mocy (według tego, jako nasze sprawy z dobrym skutkiem i z sprzyjaniem od innych bywają przyjmowane), aby zasię nas obawiano, jest w naszej mocy; że nie zawsze nas kochają, kiedy chcemy, a zawsze się nas boją, kiedy chcemy. Osobliwie, jeśli na innych napadniemy, którzy – gdy wszystko według kształtu cnoty i przepisu prawa zrobimy – albo rzeczy nie rozumieją, albo li też złośliwie opak wykładają, kiedy w takiej skażonego wieku przewrotności wykraczających swawola przewyższa łaskawość rządcy, że gdy niektórych koniecznie poprawić i ukarać trzeba, zaraz sprawiedliwość surowością okrzczą i nas (według swojej złości, nie naszej

ne divina quidem, licet proba semper et optima, malitiosi hominum  
 95 probent. Aliquando pluere, grandinare, aestuare, non ad suum beneplacitum, sed ex arbitrio caeli factum illubenter ferunt, cum illud in terrae fecunditatem pro gratia, aliud in poenam pro iustitia immittat DEUS nec umquam argui possit. Ac proinde praestat inhaerere causae, quae a nobis dependet, quam quae ab alterius venit discretione.

100 Non tamen metus absque amore securus, immo obsit omnino, nisi metus ille valeat, qui ab aestimatione nostri provenit, sponte in animis hominum per actus honestos et graves adhibita prudentia et comitate, non vero (ut nonnulli falso arbitrantur) a potentia nocendi. Dicam amplius: metus nisi erga superiores est (quos aliquacumque re praevalere nobis arbitramur),  
 105 amor non potest esse nisi erga inferiores aut saltem erga pares. Si vero superiores a nobis amentur, potius cultum aut reverentiam dicas, quam absolute amorem. Quod vero aliquorum belli ducum virorumque egregiorum excessiva severitas: Manlii, Corbulonis olim et inter recentiores ducis Albani, comitis Fuentii, aliorumque inter recti exempla sit, impossibile, si haec sola trux austeraque sine aliarum humaniorum virtutum condimento inesset, tantum autoritatis in suos paratum fuisse, ut necesse penes excessivam severitatem excellentes quoque virtutes pro contestatione magnitudinis exercuerint.

115 Saepe latet vitium proximitate boni.  
 Immo altioris virtutis interventu pensatur. Erant in multos severi, sed in bene meritos liberales; labori castrorum imperando immoderati, sed nec sibi ipsis parcentes, fortes simul et successu in admirationem felices; iussorum exactores austeri, verum erga promptos et oboedientes grati et pro comitate imperatoria nimium accepti;  
 120 deinde erga afflictos, egenos, iniuriatos, inferiores, opem poscentes victosque prompti, liberales, iusti, minime avari, magnanimi, moderati, licet alias contra tumidos et insolentes insurgendo graves; demum nec bellando flagitiosi, nec vincendo insolentes. Si vero illi  
 125 non aliud scivissent, quam flagra, secures, cruces, funera loqui, nec apud suos ex autoritate oboedientiam amoremque, nec in exteris admirationem factorum virtutisque suae paravissent, sed velut ferae silvestres nisi nocere scientes, terrori fuissent et odio.

zasługi) znenawidzą, kiedy nawet sprawy Boskie, aczkolwiek są zawsze święte i najdoskonalsze, złośliwym ludziom bynajmniej się podobają. Podczas że deszcz, grad pada, gorąco jest, że to nie podług ich myśli, ale podług woli niebios stało się, gniewają się i mruczą, gdy tamto dla ziemi żyzności łaskawie, to dla ukarania sprawiedliwie BÓG zrząda i nie może być niechwalony. A tak nierównie lepiej trzymać się rzeczy, która od nas zależy, niż która od innego zawisła uwagi i łaski.

Przecież bojaźń bez miłości nie jest wolna od niebezpieczeństw, i owszem, szkodliwa jak najwięcej. Bojaźń jedno owa popłaca, która pochodzi z poważania nas i wszczyną się dobrowolnie w umysłach ludzkich z spraw przystojnych i poważnych, przydawszy rozsądek i ludzkość, nie zaś ta (jako niektórzy omylnie rozumieją), która jest z mocy szkodenia. Więcej powiem: bojaźń jedno jest względem starszych (o których rozumiemy, że w czymkolwiek moc nad nami mają), miłość być nie może, chyba względem niższych albo przynajmniej względem równych. A jeśli starszych kochamy, raczej to czynieniem albo poszanowaniem nazowiesz niż zgoła miłością. Co zaś niektórych hetmanów i znacznych mężów niezmierna surowość – jako to Manlijusza, Korbulona niegdyś i z późniejszych księcia albańskiego, hrabiego Fuencyi, i innych – kładnie się między przykładami uczciwemi, niepodobna, gdyby to ona jedna okrutna i cierpka, bez zaprawy drugich, łagodniejszych cnót w nich się znajdowała, aby tyle powagi u swoich sobie zjednali, koniecznie przy zbytnej surowości musieli się ćwiczyć w wybornych tudziez cnotach dla oświadczenia wielkości.

Często się kryje wada pod bliskością cnoty.

I owszem, za nadarzeniem okazalszej cnoty popłaca. Dali się niejednemu we znaki surowością, ale ku dobrze zasłużonym pokazali się szczodremi; w nakazaniu robót i ciąży obozowej byli niepomiarkowanemi, ale i sobie samym nie przebaczącemi, mężnemi oraz i powodzeniem na spodziw szczęśliwemi; rozkazów groźnemi stawili się postrzegaczami, lecz ku ochoczym i posłusznym wdzięcznemi, i dla łaskawości hetmańskiej byli nader wziętymi; potym dla nędznych, ubogich, ukrzywdzonych i zwyciężonych łatwemi, hojnemi, sprawiedliwemi, bynajmniej chciwemi i wielgomysłnemi, skromnemi, acz w innym razie na dumnych i swawolnych nastając, byli ciężkiemi; na ostatek ani na wojnie niecnotliwemi, ani w zwycięstwie rozpustnemi. A gdyby oni o innym nie umieli, jak o smaganiu, ścinaniu, wieszaniu, śmierciach mówić, aniby u swoich z powagi posłuszeństwa i miłości, ani u obcych podziwienia z czynów i cnoty swojej nabyli, ale na kształt dzikich zwierząt, szarpać jedno umiejących, strachem by byli i ohydą.

Aliqui praeterea pro indulgentia naturae ita sunt formati, ut  
 130 non in animo tantum quiddam magnum illis impresserit, sed per  
 exteriora quoque occultam gravitatem in facie, aspectu, alloquio  
 corporisque forma diffudit. Quae sola primo intuitu aestimationem  
 pariant et velut praecursores sint in animos hominum et in affectus  
 135 parandis amoribus ac praesertim conciliandae authoritati, ante-  
 quam altior virtus se exserat et innotescat, prout de Corbulone ob-  
 servatum tulit Historicus: „Corbulo omnium ora in se verterat cor-  
 pore ingens, verbis magnificus et super experientiam sapientiam-  
 que etiam specie inanium validus”.

10. Interdum parum negligere compellendo dicto scriptove: ti-  
 140 meat amicus aliquando negligi et posse offendi. Sed statim familia-  
 riter recipe, ne diutius neglectus assuescat sine te. Ut vero aurum  
 purius post ignem, sic motu melior fit amicitia. Vina etiam meliora,  
 quae penes dulcorem sunt modice acria.

11. Dum frustra niteris impedire aemulum, malis eum iuvare et  
 145 operam ultro offerre, ut potius opinionem amicitiae obtineas, quam  
 ut frustra impedisse illudaris, quo impotentia tua prodatur.

12. Cum alicui potenti aemulo resistere non potes, potius quae-  
 res amicitiam (procul tamen a suspicione quaerentis), cuius sub ti-  
 tulo facilius rebus obviam ibis et illi resistes. Quoadusque enim ini-  
 150 micus est, contravenire aperte studet, dum vero speciem amici in-  
 duet, laedendae amicitiae verecundia tenebitur, ne tuis intentis  
 contrarius sit, tu vero interim, quod in rem habere voluisti, sensim  
 aliud agendo perficies semota omni fraude amicitiae et dolo.

13. Omnia capere valenti totum dat, qui parum negat. Potius  
 155 sponte offer, quae extra offensam negare non potes, ut quoquo  
 modo gratiae tuae debeantur, quam ut invitus dare necesse habeas  
 nullo expensi in rem tuam commodo.

14. Distrahe potentes a latere aemuli, immo eius intimos, do-  
 mesticos, familiares, consanguineos, parando tibi munificentia,  
 160 mensa, comitate, unde tibi omnia aemuli nota.

Niektórzy nadto z pobłażania natury tak są ukształtowanemi, że nie duszy ich samej nie wiem, co wspaniałego udzieliła i nadała, ale po wierchu nawet tajemną jakąś powagę w twarzy, spojrzeniu, mówieniu i kształcie ciała rozpuściła i przelała. Które to rzeczy przez się na pierwsze wejrzenie poważanie jedną i jakby przesłańcami są do umysłów ludzkich i afektów dla zgotowania miłości, a mianowicie zjednania powagi, nim się wyższa cnota ukaże i da się poznać, jak w Korbulonie uważa Historyk: „Korbulo oczy wszystkich na siebie obrócił, w wymowę i urodę nieskapy, a prócz roztropności i doświadczenia, samym zwierzchnim pozorem powabny”.

10. Podczas nieco zaniedbaj mówić słownie lub na piśmie z przyjaciелеm; niech się boi, że niekiedy zaniedbanym, iże urażonym być może. Zaraz atoli po przyjacielsku przyjmuj, aby dłużej zaniedbany nie nałożył się być bez ciebie. Jako złoto czyściejsze po ogniu, tak po wzruszeniu lepsza bywa przyjaźń. Wina też lepsze, które przy słodkawości nieco są cierpkie.

11. Kiedy darmo usiłujesz przeszkodzić przeciwnikowi, raczej rad mu dopomagaj i staranie z dobrej woli przyobiecuj, ażebyś raczej mniekanie przyjaźni pozyskał, niż gdybyś śmiech z siebie, żeś darmo przeszkadzał, zrobił, czym by się twa niemożność wydała.

12. Kiedy jakiemu potężnemu przeciwnikowi oprzeć się nie zdołasz, raczej będziesz szukał przyjaźni (daleki jednak od podejrzenia szukającego), pod której pokrywką snadniej rzeczom zabieżyś i dasz mu odpór. Póki bowiem jest nieprzyjacielem, przeciwieć się wbrew usiłuje, skoro zaś powłokę przyjaciela wdzieje, wstydem się od narażenia przyjaźni zawściągnie, aby twoim zamysłem nie był przeciwny, a ty tymczasem coś pożytecznego zamierzył, pomału bez pracy sprawisz, uchylwszy wszelką zdradę w przyjaźni i podejście.

13. Wszystko, gdy zechce, wziąć mogącemu wszystko daje, kto mało odmawia. Lepiej daj dobrowolnie, z ochotą, czego bez urazy odmówić nie możesz, aby w jakimkolwiek sposobie tobie to winno było, niżeli abyś zniewolony dać musiał bez żadnego zysku dla siebie z datku.

14. Oderwij potężnych od strony przeciwnika, ba, jego wiernków, domowników, konfidentów, krewnych ujnując sobie szczodrota, ucztą, ludzkością, skąd się wszystkiego o przeciwniku dowiesz.

15. Da bona verba palam et in absentia.

16. Nescientiam simula rei, quo magis omnia scis.

17. Vide non videndo omnia.

18. Non asperneris convictum aemuli, sed tamen rarius congre-  
165 dere.

19. Minora quandoque consilia communicabis.

20. Numquam verbo carpe praesentem, immo tueare famam, si  
opprimatur.

21. Etiam offensus offensam dissimula et velut non agnosce.  
170 „Unicum remedium iniuriarum, si non intelligantur”. Qui secus in-  
terpretando iniuriam extendit, velut scalpendo suum ulcus per im-  
patientiam sponte dolorem auget.

22. Numquam exprobra suspectam amicitiam.

23. Rarius congregere cum aemulis aut congressurus cum omni  
175 apparatu gravitatem indue et cum caterva clientum.

24. Vita consanguineos et clientes aemuli, etiamsi fidam ope-  
ram polliceantur; fac tamen quasi non vitando.

25. Patiaris adversarium, non agnosce et velut loco amici habe  
omnibus benevolentiae signis praeoccupando et insidias muneribus  
180 antevertendo.

26. Maximum praesidium rerum humanarum ex dissimulatione. Tiberius inter omnes suas virtutes dissimulationem adamaverat. Tu etiam, quoad potes, stude dissimulationi, si sapis. „Qui nescit dissimulare, nescit regnare” – Ludovici XI, regis Galliae, dictum ad filium Carolum VIII testamenti loco. Dissimula igitur, dis-  
185 simula.

27. Temerarie ambitiosus turbandis, stultus, pertinax perden-

15. Mów życzliwie w oczy i za oczy.

16. Pokazuj po sobie niewiadość rzeczy, czym bardziej wiesz wszystko.

17. Opatruj, {rzkomo} nie widząc, wszystko.

18. Nie pogardzaj społecznością przeciwnika, zschodź się z nim, przecię z rzadka.

19. Pomniejszych podczas zamysłów rad się zwierzysz.

20. Nigdy słowem nie szczypaj obecnego, owszem ochraniaj sławy, jeśli się szarpie.

21. Toż urażony, urazę pokryj i jakoby nie znaj się. „Jedyne lekarstwo na krzywdy – nie stosować ich do siebie”. Kto inaczej, roztrząsając, krzywdę rozpościera, jakby drapiąc swój wrzód, przez niecierpliwość samochcąc bólu przymnaża.

22. Nigdy nie wymawiaj podejrzanej przyjaźni.

23. Z rzadka się zschodź z przeciwniki albo, jeśli się masz zejść, z dodatkiem na przepych uprządz postawę poważną i z orszakiem klientów.

24. Wystrzegaj się powinowatych i klientów przeciwnika, aczby ci wierną usługę przyobiecowali; czyn to przecię, jakoby się nie strzegąc.

25. Znoś przeciwnika i nie uznawaj, jako przyjaciela waż go sobie, wszystkimi przychylności dowodami uprzedzając, zasadzki upominkami ubiegając.

26. Największa podpora rzeczy ludzkich w przebaczeniu. Tyberyjusz między wszystkimi swemi cnotami przeglądanie ulubił sobie. Ty także, ile możesz, baw się przeglądaniem, jeśliś mądry. „Kto nie umie przez szpary patrzeć, nie umie królować” – Ludwika XI, króla francuskiego, powieść do syna swego, Karola VIII, zamiast testamentu. Przez szpary więc patrz, patrz przez szpary.

27. Zuchwale hardy do zamieszania, głupi, uporny do zaguby rzeczy

dis rebus accommodatissimus. Fuge, quoad potes, talium consilia multoque magis convictum, ne impingas in errores.

190 28. Peccant, qui nimia lenitate dulces. Cum enim effuse dant se populari aerae aut omnem infimae plebis rumorem affectant, contemnuntur. Virtuosi quidem hi sunt natura, sed etiam molles ideoque ad res gerendas parum valent.

Prudens rigor rebus non obstat. Mordent sanguisugae, dum  
 195 prosunt. Nec enim aliqua difficiliora obtineas, nisi pro tempore aliquod inconueniens in urgendum adhibeatur. Idem consilii medicis inest, ut in morbis malignis et urgentibus admisceant potionibus de venenatis pharmacis commovendis promptius pellendisque  
 200 noxiis humoribus, verum adhibent simul diligentissime excellens correctivum, exquisitam dosim, perfectissimum temperamentum, sine qua cura medendo plus noceant. Instabis igitur opportune urgentiore verbo, dextra ostentatione potentiae, minaciore vultu, intra tamen auctoritatem. Mox ubi terrueris modice, rursus in molliora deflectendo amoenior fronte, faciliore alloquio, tum obvio  
 205 convictu irritamenta amicitiae ostentabis.

29. In malis maestitiam, in bonis dissimula effusam laetitiam.

30. Quemque diem examina, an amicum paraveris (aut amiseris), et cura, ut pares.

31. Summa auctoritas, nisi penes potentiam et fortunas, in  
 210 minoribus pro superbia habetur. Cavebis igitur morosam gravitatem.

32. Talem apparatus mensae, vestium et reliqui sumptus instrue, qualem semper habere potes. Et a minori potius incipienda omnia suaserim, quae posthaec factururus es maiora, ne eo maiorem  
 215 incurras in contemptum, quo magis laudatus fuisti, si idem esse quasi lassus desinas.

33. Non demisse servias maiori, sed reverenter et sedulus sis, penes potius quam perpetuus. Magnorum aliqui recepta amicorum obsequia non ad gratiam urbanitatemque colentis, sed ad

najspodobniejszy. Chroń się, ile możesz, takowych rady, a daleko bardziej społeczności, ażebyś nie wpadł w błędy.

28. Chybiają, którzy nazbyt chcą być dobrymi i miłymi. Gdy bowiem zbyt chciwie zaskakują życzliwość albo o najmniejszą lichego motłochu pochwałę starają się, idą w pogardę. Cnotliwiec są wprawdzie tacy z przyrodzenia, ale też miękcy i przeto do sprawienia rzeczy prawie są niesposobnymi.

Rozsądna przysada kolery nie wadzi obrotowi spraw. Gryzą pijawki, gdy pomagają. Ani bowiem co przytrudnego odzierzysz, chyba według czasu, do poparcia, mniej przyzwoitego czegoś zażyjesz. Też się rady chwytają lekarze, gdy w malignach i gwałtownych chorobach przymieszują do trunku lekarskiego coś trucizny dla poruszenia łatwiej i wypędzenia szkodliwych humorów, ale i dokładają zaraz jak najbaczniej barzo dobrej poprawy {i polepszenia} – a to dobranej dozy najdoskonalszej przyprawy, bez której uwagi i pilności lecząc, więcej by szkodzili. Nalegać więc będziesz w czas, nacierając słowem, okazaniem potęgi baczny, przysurorową postawą, a to wszelako przy powadze. Skoro zaś nieco postraszysz, znowu na łagodne spadając, na wypogodzonym czele, w przyjemniejszym mówieniu tudzież nawijając się z społecznością, waby i wdzięki przyjaźni okażesz.

29. W nieszczęściu smutek, w szczęściu pokryj zbytnią wesołość.

30. Każdy dzień roztrząsaj, azaliś sobie zrobił przyjaciela (alboś postradał), i rad sprzyjańciaj się.

31. Najwyższa powaga chyba przy potędze i dostatkach, w mniejszych wyniosłością się zowie. Strzec się przeto będziesz wykwintnej poważności.

32. Taki dostatek stołu, szat i innych wydatków rozporządź i ustanów, jaki zawsze mieć możesz. I od mniejszych raczej wszystkie rzeczy poczynąć życzylbym, które potym masz czynić większe, ażebyś tym się na większą nie naraził wzdargę, imęś bardziej był chwalony, jeśli tymże być, niby zmordowany, przestaniesz.

33. Nie służ z podłością starszemu, ale z poszanowaniem i z pilnością; ochotnie bądź przy nim, nie zaś bez przestanku. Niektórzy z pánów odebrawszy przyjacielskie usługi, bynajmniej przychylności

220 debitum superbiamque suam referunt et statim acceptorum ob-  
liviscuntur.

34. Eos etiam in amicitiam pertrahe, qui plus apud alios pos-  
sunt.

225 35. Non prompti sint tui aditus, non obvia comitas, ea tamen  
moderatione rerum, ne superbiae titulum tibi parias.

36. Facilitas amittit auctoritatem.

37. Oblatum munus potius libens et animose accipe, quam ser-  
viliter gratus. Partim debere te, partim deberi tibi gratiam doce.

38. Iube punire, non specta.

230 39. Non increpa, sed graviter admone et torvo aspice oculo; ab-  
sit vero facias contumeliose, nam exacerbas magis, quam corrigis.  
Certe medicus asperitate curandi horrorem medicinae aegro impon-  
nit magis, quam inducit sanitatem, ut aegrotare levius nonnum-  
quam accipiatur quam per acerba sanari. Nemo sanavit vulnus  
235 scalpendo, verum unguendo et molliter obtegendo.

40. Severitas amittit assiduitate auctoritatem.

41. Sine strepitu aut acclamatione (seu exprobratione) puni de-  
linquentem, saepe vero lenius et modeste; quasi invitus facere vi-  
deare. Est protrasse satis posse prosternere, dum velis.

240 42. Maiorem aliquando poenae apparatus, verborum severitas,  
tum exaggeratio imponit austeritatem domino et infamat punien-  
tem quam ipsa poena. Si igitur pro merito delicti punias, molliter  
saltem loquaris, flagitium, non personam osurus.

245 43. Potius quandoque dicto contrarius sis, quam semper servi-  
liter assentiaris. Doce aliquid tibi displicere pro libertate sentiendi,  
quod est prope generositatem. Sed plerumque ab hominibus  
(a principibus vero praesertim) ii pro sapientioribus, immo pro me-

i grzeczności wyrządzającego, ale powinności i bucie swej przyczytają i zaraz uczynności przepominają.

34. Tych także do twej przyjaźni przeciągnij, którzy więcej mają wagi u drugich.

35. Nielacny powinien być do ciebie przystęp, niedoręczna twa łaskawość, z takim przecię umiarkowaniem rzeczy, ażebyś na tytuł hardego nie zarobił.

36. Łacność utracą powagę.

37. Ofiarowaną przysługę raczej rad i wspaniale przyjmij niż, niewolniczo wdzięczny. Żeś powinien, pokaż po sobie, i żeć winno jest.

38. Każ karać, nie patrz.

39. Nie fukaj, ale poważnie upomnij i krzywym spojrzuj okiem; a bynajmniej czyni to zelżywie i z łajaniem, albowiem rozdrażniasz barziej, niż poprawiasz. Bez wątpienia lekarz przykrością leczenia ohydza choremu lekarstwa więcej, niż zdrowia dodaje, że choroba za znośniejszą się podczas ma niż z udrczeniem zdrowie. Nikt nie zleczył rany drapiąc, ale smarując i z pieszczaniem obwiązując.

40. Ustawiczna surowość powszednieje.

41. Bez trzasku i huku (albo bez uszczypków) karz wykraczającego, a często łaskawiej i skromnie; jakbyś to przymuszony czynił, pokazuj po sobie. Można przestać, iżeś obalił, kiedy możesz obalić, skoro zechcesz.

42. Większą czasem kary przygotowanie, słów surowość tudzież przyczynienie wkłada srogość na pana i obwoływa karzącego niż sama kara. Jeśli więc według winy przestępstwa karzesz, przynajmniej łagodnie mów, niecnotę, nie osobę ohydzącą.

43. Raczej podczas sprzeciw się powieści, niż gdybyś zawsze niewolniczo przyzwalał. Pokaż, co się nie podoba według wolności rozumienia, na czym zależy wspaniałość. Atoli pospolicie u innych (a zwłaszcza u panów) za mędrszych, ba, za lepszych uchodzą, którzy do ich zdania

lioribus habentur, qui ad eorum sensum et voluntatem magis accedunt ac loquuntur. Decipi malunt quam non ad gustum suaderi.

250 44. „Bonum habetur ex integra causa, malum ex singulis defectibus” – ait quidam, quasi dictum velit ad rem bene habendam omnia impedimenta amoveri debere. Minimus defectus si obstat exsequendo, etsi reliqua bona media videantur, res tamen haberi non poterit et intentum.

255 45. Saepius cum titulo quam sine alloquere, quemque pro merito decenter honoraturus, nec tamen affectate, ut similiter te compellandi et honorandi insinues necessitatem; aut secus (velut importuna caerimoniarum), si negligas, alios idem erga te omittere teque contemptim haberi posse doces. Quae civitas mutui honoris  
260 adeo in animis hominum valet, ut non privatis modo inter se civibus, sed magnis principibus erga sibi subiectos non sit per incuriam transmittenda. Nihil enim magis offendit animos aut verius exacerbat, quam contemptus personarum, si pro merito non honorentur, velut ille ad principem: „Cur (inquit) ego te habeam ut prin-  
265 cipem, cum tu me non habeas ut senatorem?”.

Neque Iulium Caesarem aliud praecipitavit in necem accelerando coniurationem (quae differri aut sopiri poterat), quam senatorum consulumque contemptus, quod reliquum offensarum erat. „Accedentibus (ait Plutarchus in *Vita Iulii Caesaris*) ad Caesarem  
270 sedentem pro rostris consulibus, praetoribus totoque senatu Caesar non assurrexit, tamquam si cum privatis hominibus colloqueretur, quod non senatum modo, sed populum offendit civitatemque ideo rati (per ignominiam senatus) ludibrio haberi. Magna igitur cum tristitia discesserunt e Curia, quotquot discedendi facultatem ha-  
275 buere. Adeoque Caesar sensit indignationem eam, ut statim domum abiret reductaque a collo veste vociferatur, se paratum esse ad praebendum (si quis necare ipsum vellet) iugulum etc. etc. etc. Ferunt vero, cum assurgere senatui vellet, eum ab amico aut verius adulate quodam suo, Cornelio Balbo, prohibitum monente (vide  
280 nequam adulatorem), ut se Caesarem esse meminisset seque ut praestantiorem coli pateretur etc.”

Nihil igitur magis offensam in animis movet, quam si honos aut tituli contemptim auferantur personis. Immo magis si pro malignitate dicacitatis adiciantur scommata, praesertim in ingenuos cives,

i upodobania bardziej się przysposabiają i mówią. Raczej radzi dają się zwodzić, niż się nie w smak naradzić.

44. „Dobro sprawuje się z doskonałych wszystkich okoliczności, zle z najmniejszej niedoskonałości” – rzekł pewny, jakby chciał rzec: żeby rzecz mieć należycie, wszystkie zawady uprzatnąć trzeba. Niechby najmniejszy niedostatek zagradzał wykonanie, luboby inne środki dobre się zdawały, rzeczy przecię otrzymać nie można i końca sprawy.

45. Częściej z tytułem niż bez mów do drugich, abyś każdego podług zacności uszanował przystojnie, z tym wszystkim nie przesadnie, żebyś podobnie mianować siebie i szanować pokazał potrzebę; albo inaczej (niby zbytecznych ceremonii), jeśli zaniedbywasz, uczysz drugich, że w innym razie toż samo względem ciebie opuszczać i ciebie w pomietle mieć mogą. Która to obyczajność wzajemnego poszanowania tak siłą w umysłach ludzkich waży, że nie już prywatni jedno między sobą obywatele, ale wielcy panowie względem swoich poddanych nie lada powinni one zaniedbywać. Nic bowiem bardziej nie obraża umysłów albo prawdziwiej rozdrażnia, jako pogarda osób, jeśli się nie szanują według godności, jako ów do monarchy: „Czemuż (prawi) ja mam z tobą postępować jak z monarchą, kiedy ty ze mną nie postępujesz jak z senatorem?”.

Ani co innego Julijusza Cezara na szyję pociągnęło do zaguby, sprzyśnięcie się czyniąc dożrzałe (które się mogło zwlec albo {się rozerwać}, ugłaskać), jako senatorów i konsulów pogarda, która była dopełnieniem uraz. „Gdyby przychodzili (mówi Plutarchus w *Życiu Julijusza Cezara*) do siedzącego na rostrach {lub pyskach od galer} Cezara konsulowie, pretorowie i cały senat, Cezar nie powstawał, jakby to miał rzecz z ludźmi nieurzędowymi, co nie senat jedno, ale pospółstwo obeszło, i przetoż osądzili, że Miasto (przez zelżenie senatu) rzeczą zhańbione było. Z wielkim więc żalem, którzykolwiek mogli, wyszli z Rady. Cezar tak barzo poczuł tę niechęć, że wraz do domu poszedł, a wyciągnawszy szyję, wrzeszczał, że (gdyby go kto chciał zamordować) gotów nadstawić gardła. Wieść zaś niesie, że gdy chciał powstać ku senatowi, przyjaciel, albo prawdziwiej podchlebca jego, niejakiś Korneli Balbus, nie dopuścił, upominając (patrz no podchlebce niepoczciwego), żeby się Cesarzem być pomniał, a dopuścił się czcić jako zacniejszego, etc.”

Nic zaś bardziej umysłów do urazy nie pobudza, jako jeśli cześć albo tytuły z pogardy umykają się osobom. I owszem, daleko więcej, jeśli według złośliwości wielomównej dokładają się przycinki, zwłaszcza na za-

285 qui eo magis delicatioris sunt animi in offensam. quo magis suae  
virtutis sunt conscii.

46. Famulitium sit tibi decorum. equus. cibus et honestamenta  
domus.

47. Numquam privatus fias aut quasi incognitus.

290 48. Quamquam inter adversa salva virtutis fama, non vultu de-  
misso aut supplex, sed ex memoria prioris fortunae agendum.

49. Aequale matrimonium pro autoritate.

50. Liberorum bona educatio et bona fama parentibus sola-  
tium et aestimatio.

295 51. Domesticos clientes veraces potius habe. quam blandilo-  
quos, qui tibi ex fide referant et praecaveant, si aliquid in populo de  
te spargitur, ut eas recte facto obviam; seu ipsi diluant vel excusent.  
Falluntur, qui illos nimium placere volentes in amoribus habent,  
venundatores potius suae famae quam amicos. Permite sponte (si  
300 sapis) referri tibi modeste omnia extra metum et offensam, ne igna-  
rus sis obviando vel praeveniendo, immo teipsum corrigendo. Vera  
enim exprobrat aliquando vulgi obtrectatio, quae ipsi amore nostri  
aut nostrorum, tum per incuriam in nobis nostrisque non adverta-  
mus, domestici vero coram nobis taceant aut praemonere erube-  
305 scant. Vult volens decipi, qui nisi blanda sibi narrari cupit.

Deinde domesticos tuos non nimis molliter, sed in actione occu-  
patos habebis, ne innutiantur otio occasionibus posthac emersuris  
futuri inutiles, desidiosi, insolentes, dum pro iniuria reputabunt, si  
ad actionem aliquam vocentur semel desueti. Idem innuit perspicua  
310 Salomonis (Prov., cap. XXIX): „Qui delicate a pueritia nutrit  
servum suum, postea sentiet eum contumacem”. Honoratioribus  
igitur domesticis per honestiora munerum, inferioribus per minora  
servitiorum uteris.

52. Incessus lentus et gravis, vox submissa cum opinione maie-  
315 statis.

nych obywatelów, którzy tym dotkliwszemi są na urazę, czym się bardziej do swej cnoty czują.

46. Przystojna niech będzie u ciebie czeladź, konie, stół i ozdoby domu.

47. Nigdy się nie rób prywatnym albo niby nieznanym.

48. Aczby w złej doli, przy zupełnej sławie z poczciwości, nie zwiesiwszy głowy albo pokornie, ale z pamięci pierwszego szczęścia postępować i robić należy.

49. Równe małżeństwo co do powagi.

50. Dobre wychowanie dzieci i znamienita sława – rodzicom pociecha i poważanie.

51. Domowników, klientów prawdziwych raczej chowaj niż łagodnomownych, którzy by ci wiernie donieśli i przestrzegli, gdyby o tobie co szemrało pospólstwo, abyś dobrym uczynkiem zabiegł; albo [sami] to zbijali, albo też wymawiali. Mylą się, którzy się w nich, zbyt sobie łaskniących, kochają, gdyż oni raczej wystawiają na przedaj ich sławę, niżeli jej sprzyjają. Podaj się z dobrej woli (jeśli mądry), abyć donoszono skromnie wszystko, mimo bojaźni i urazy, abyś wiedział – zabezpieć albo uprzędzić, i owszem, siebie samego poprawić. Prawdę bowiem wymawiają podczas języki gminu, której my z miłości ku nam lub ku naszym domownikom tudzież przez zaniedbanie w nas lub w naszych domownikach nie baczymy, a domownicy przed nami zamilczają albo ze wstydu nas nie przestrzegają. Chce samochcąc być oszukany, kto chce, aby mu jedno co łagodnego powiadano.

Potym, domowników twoich niezbyt pieśkliwie, ale w robocie zabawionych trzymaj, aby się nie schowali w próżnowaniu, a w okazyjach, które się mogą potym zjawić, nie stali się nieużytecznemi, ociążałemi, swawolnemi, kiedy za krzywdę sobie poczytają, jeśliby ich do jakiej roboty zawołano, raz odzwyczajonych. Na toż samo przypada przezorność Salomona (w Przysł. roz. XXIX): „Kto w rozkoszy z młodu chowa służbę swego, potym go dozna krnąbrnego”. Poczniejszych więc domowników do znaczniejszych spraw, niższych do pomniejszych posług zażyjesz.

52. Chodzenie powolne i poważne, głos spuszczonej z mmiemaniem stateczności.

53. Semper vera loquere. „mendacium servile peccatum est”:  
 immo naturam furti habet: furtum rem aufert alienam, menda-  
 cium verbum congruum furatur veritati, prout commune prover-  
 bium Polonum fert: „Mendaces consequenter esse fures”. Immo  
 320 sunt leves, garruli, infidi, inconstantes, versuti, simulativi, falla-  
 ces, venales, iniusti, nam fere idem (ex non recto agendi) vitii  
 suppositum habent. „Veritas mater virtutum est”. Exinde cum  
 omnia recte facit, DEUS veritatis vocari voluit. In diabolo, quia  
 325 obliqua omnia et contraria sunt, patris mendacii supremum titu-  
 lum habet.

Quem igitur rectum virum probatum cupis, vide an dicto verax  
 sit, vix enim fieri potest, ut facto obliquus fiat. Veritatem semper  
 probo et suadeo. Verum in aulis regum ingrata ut plurimum veritas  
 est. Pauci sunt veri amantes Iosaphat, sed plures Achab, prout cer-  
 330 te, si veniat in aulam verax Michaeas, indignationem regis experia-  
 tur („odi eum, quia non prophetat mihi bonum, sed malum”: Re-  
 gum, cap. XXII) aut incurrendum in colaphum adulatoris Sede-  
 ciae. Abesse igitur a consilio praestat (praesertim si odio multo,  
 nullo fructu veritate laboretur) vel cum ades, veritas omnino lo-  
 335 quenda est. Praestat amittere gratiam quam conscientiam, immo  
 praestat agere Michaeam quam falsarium Sedeciam.

54. Satius te submelancholicum aut gravem potius, quam ioco-  
 sum agnoscant effuseque hilarem. Comitatem tamen serva, cum il-  
 lis praesertim, qui ad mutuam humanitatem, non ad suum fastum  
 340 referunt omnia arroganter.

55. Quod scis per obtrectatores detrahendum tibi (quod tuae  
 domui aut in moribus casu obveniat), potius praeoccupabis sponte  
 fatendo. Non detrahent neque loquentur in exprobrationem, quae  
 fateris aut in quo te ipsum sponte culpas, aut per iocum habes.

345 56. Cave, ne umquam conqueraris, etsi pro impatientia doloris  
 opportunum credas, deesse enim tibi aliquid sponte fateris circa  
 amicos vel circa fortunam. Proditor tui ipsius et aegritudinem ani-  
 mi simul detegis etiam ignotis, ut qui te omni ex parte felicem cre-  
 didere, magis inde aestimaturi, iam secus aliquid demptum credent

53. Zawsze mów prawdę, „kłamstwo jest grzechem niewolniczym”; i owszem, znajdują się w nim własności kradzieży: kradzież rzecz bierze cudzą, kłamstwo wykrada słowo przynależyte prawdzie, jako pospolite polskie niesie przysłowie: „Kto kłamie, to i kradnie”. I owszem, kłamcy są lekcy, świegotliwi, niewiernkowie, niestateczni, wykrętni, zmyślacze, fałszerze, przedajni, niesprawiedliwi, albowiem prawie tenże sam początek (dla nieporządnego czynienia) i grunt występku wraz z przymiotami mają. „Prawda jest rodzicielką cnót”. Stąd, gdy wszystko prawdziwie i porządnie czyni, BOGIEM prawdy zwać siebie kazał. W diable zaś, iż wszystkie znajdują się wykręty i przeciwne rzeczy, tytuł najwyższy ojca kłamstwa onemu się daje.

Chceszli więc doświadczyć, kto jest mężem serdecznym {i nieprzyjawnym}, wpatruj się, azali w powieściach jest prawdziwy, albowiem niemal to być nie może, aby w postępkach był ukośnym i wykrętnym. Zawsze prawdę zalecam i radzę. Wszakże we dworach pańskich nieprzyjemna jest najczęściej prawda. Nie siła się znajduje miłośników prawdy, Jozafatów, lecz więcej Achabów, jakoż bez wątpienia, jeśli się dostanie do dworu prawdziwy Micheasz, musi doznać nielaski pana („obmierziłem go, że nie prorokuje mi dobrego, ale złe”; w Księg. Król. roz. XXII) albo się narazić na policzek pochlebcy Sedecyasza. Nierównie więc lepiej nie zasiadać w radzie (zwłaszcza jeśli z wielką nienawiścią, a bez żadnego pożytku prawda się zacimnia i szwankuje), albo kiedyś jest przytomny, prawdę koniecznie mówić trzeba. Lepiej utracić łaskę niż summienie, i owszem, lepiej wyrażać na sobie Micheasza niż fałszerza Sedecyasza.

54. Lepiej niech cię nieco za melancholika albo przykrego raczej, niż śmiesznego uznawają i zbytecznie wesołego. Ludzko się wszakże zachowaj, z temi zwłaszcza, którzy do wzajemnej ludzkości, nie zaś do swej dumy obracają wszystko z wyniosłością.

55. Wieszli, co języki mają ci uwłaczać (co się w domu twym albo w obyczajach trafunkiem przydarzyło), raczej to uprzedzisz dobrowolnym wyznaniem. Nie będąc uwłaczać ani mówić na wyrzut, co wyznajesz sam albo w czyn sam siebie z dobrej woli obwiniasz, albo też co w żart obracasz.

56. Nie miej zwyczaju utyskować, aczby ci się dla nieznośnego żalu dobrze i w czas zdawało, albowiem przyznajesz się samochcąc, iżec czegoś niedostaje albo względem przyjaciół, albo względem powodzenia. Samegoż siebie zdrajca i skaziciel, i utrapienie twoje odkrywasz nawet przed niewiadomemi, że którzy cię ze wszech miar mieli za szczęśliwego, mając

350 in levipendium. Omnes ideo hilari vultu excipe, quasi omnia ex  
optato fluant. Non alia re magis invidos tibi confundes, qui alias  
tibi adversa optarunt.

57. Non in vestitu superfluo aut domo exquisitis mobilibus or-  
nata (modo haec sint necesse circa honestatem), verum in virtute et  
355 morum constantia viri politici authoritas consistit.

58. Severitate sis gravis, blandientibus incorruptus, adversus  
minantes invictum habeas animum.

59. Omnibus sis cognitus et comis, multos saepe convictui, ra-  
ros secreto intimiori admitte.

360 60. Observantiam tui in minimis firma in praesentia maiorum,  
ut exemplum honesti reliquis inculces.

61. Plura saepe in nos peccantur, dum complacemus, quam  
dum contrariamur.

365 62. Honores et praemia ipse tribuas, poenas vero aut redargu-  
tiones (si quae irrogari iusto debeant) irrogari cures ab aliis, ut alio-  
rum invidia acerbus sis, tui merito munificus et amabilis.

370 63. In consultatione, dum contrariae emergunt opiniones, qui  
mediam attulerit, plerumque omnes in suam trahit sententiam,  
non quod melior ista, sed quod ad medium, quam ad totalem as-  
sensum adduci se plerumque patiantur homines.

64. Cum magnis viris et principibus extraneis notitiam quaere,  
et communicationem litterarum aut internuntiorum inseres.

375 65. Structurae non vulgares, statuae, templa magnifica fa-  
mam authoritatis retinent et parant opinionem, item sapientum  
monumenta nomini dicata. Nam quae maiores requirunt impen-  
sas, nisi a generosis pectoribus facta veniunt. Praesertim cum  
non sui lucro, sed publici commodi intuitu impenduntur ad fa-

cię bardziej stąd poważać, już inaczej, żeć coś ubyło, uwierzą, z lekceważeniem twoim. Wszystkim się dlatego z wesolą miną nadstawuj, jakby ci wszystko k myśli plużyło. Żadną rzeczą zazdrośnych sobie nie zawstydzisz bardziej, którzyć z innej miary przeciwności życzyli.

57. Nie na zbytku w szatach abo domie kosztownymi sprzętami ozdobionym (byleby te rzeczy, jak należy w czas. były uczciwe), lecz na cnocie i obyczajów stateczności powaga męża-polityka zależy.

58. W surowości bądź poważnym, od pochlebców nieskażonym, na przeciw groźicielom nieprzewyciężony miej animusz.

59. Wszystkim bądź znajomym i ludzkim, wielu często do społeczności, rzadko kogo do skrytszej tajemnicy przypuszczają.

60. Szanowanie siebie w najmniejszej rzeczy obstaluj i postrzegaj w obecności starszych, ażebyś kształt i przykład uczciwości innym pokazał i wraził.

61. Więcej często na przeciw nam wykraczają, gdy ulegamy, niż kiedy się opieramy.

62. Dostojeństwa i nagrody sam rozdawaj, kary zaś i strofowania (jeśli one słusznie należą) rad nakazuj i wykonywaj przez innych, ażebyś z drugich nienawiścią był przykrym, z zasługą dla siebie dobroczynnym i miłościwym.

63. W radzie, kiedy się wydadzą przeciwne zdania, kto przyniesie pośredkowe, pospolicie wszystkich przyciąga do swego zdania, nie żeby one lepsze, ale że pospolicie ludzie w części, nie zaś zupełnie dają się namówić na przyzwolenie.

64. Z wielkimi ludźmi i z panami obcemi zabieraj znajomość, i spólność listów albo wiadomości zaszczipisz.

65. Budowania niepospolite, posągi, wspaniałe kościoły, sławę wielkości utrzymują i gotują nmiemanie, także pamiątki mądrych, {księgi} imieniowi przypisane. Albowiem które rzeczy dostatniejszego potrzebują nakładu, jedno od szlachetnych animuszów zrobione bywają. Zwłaszcza kiedy nie dla zarobku swego, ale jedynie ze względu dobra publicznego

man posteritatis. Sic Zeuxes pictorum praestantissimus picturas  
 380 suas excellentes nullo pretio exponebat, civibus eas gratuito da-  
 turus. ut magnitudinem animi testaretur; immo forsitan quod ar-  
 bitraretur operam suam eo aestimationis ascendisse, ut omne  
 pretium superaret.

66. Propositurus aliquid populo aut amico, quod in rem mutu-  
 am sit, potius quaeres modos, ut petaris, non petas.

385 67. Consulebat ille non leviter suae auctoritati, qui inter col-  
 loquendum stabat aperto capite, ne sedendi aut tegendi capitis mi-  
 noribus foret necessitas.

68. Histrionum et levium ludorum non sis spectator. Tamen  
 nonnulli honestae popularitatis loco ducunt habere intra domesti-  
 390 corum numerum ioculatores et histriones lepidos. Ait Marius apud  
 Sallustium: „Sordidum me et incultis moribus aiunt, quia parum  
 scite convivium exorno neque histrionem ullum, neque pluris pretii  
 coquum quam villicum habeo. Nam ex parente meo accepi mundi-  
 tias mulieribus, viris laborem convenire, arma non supellectilem  
 395 decori esse”.

69. Voce oppressos defende potius, quam opprimas, et patro-  
 num miserorum publice age.

70. Loquaces et leviusculos, tum vinolentos noli lacescere  
 verbo.

400 71. Legatos extraneos honorifice domi tuae excipe, quo famam  
 nominis spargant, et ab iis cura salutari.

72. Postula magis, quam supplex roga (quia facilius res sic ha-  
 bentur), ac potius per alios nec unquam oblitus tui. Illaudatum  
 alias Othoni (apud Tacit[um]), qui „protendens manus adorare  
 405 vulgum, iacere oscula et omnia serviliter pro dominatione”.

73. In publico populi consilio multa obiecta saepe solvuntur ta-  
 cendo, multa respondendo, immo multa non audiendo.

koszty się czynią dla chwały w potomne wieki. Podobnie Zeukses, najcenniejszy z malarzów, wyborne swe malowania, nie kładąc zgoła ceny, wykładał, aby się onemi z łaski ziomkom przyśłużył dla pokazania swojej wielgomyślności; iże owszem, snadź mniemał, że jego robota do tego przeszła szacunku, że wszelką cenę przewyższała.

66. Masz co przekładać ludowi albo przyjacielowi, co do zobopólnego {lub wobec} pożytku należy, raczej tak nastrój rzecz, ażebyś był proszony, nie prosił.

67. Zaradzał nie pomału tamten swojej powadze, który podczas rozmowy stał z odkrytą głową, aby siedzieć albo nakryć głowy niższym nie było potrzeby.

68. Kuglarstwu a lekkim igrzyskom nie przypatruj się. Wszakże niektórzy za uczciwe podobanie się ludowi poczytają chować pomiędzy domownicy kuglarzów i błaznów. Maryjusz u Salustyjusza: „Skrzętnym mię {prawi} i nieokrzesanym zowią, ponieważ na przepych stołów nie zastawiam ani nadwornego błazna, ani kosztownie sprowadzonego kucharza, prócz jednego wieśniaka, nie chowam. Gdyżem to od ojca mego wziął, iż piększydła niewiastom zostawić, a mężom pracy się jać trzeba i że broń, a nie sprzęt jest im ku ozdobie”.

69. Zagłuszonych i zatłumionych broń raczej, niżeli uciskaj, i obrońcą uciśnionych jawnie się staw.

70. Gadaczów i lekkomyślnych tudzież skłonnych do zbytniego trunku zaniechaj gabać słowem.

71. Posłów cudzoziemskich uczciwie w domu twoim przyjmij, aby i nię tve rozsławili, i rad od nich bądź witany.

72. Upominaj się barziej, niż pokornie proś (bo się tak snadniej rzeczy otrzymują), a raczej przez innych, a nigdy na siebie nie zapominaj. Nie pochwalono niegdyś Othonowi (u Tacyta), który „wyciągając ręce, bił czołem gminowi, rozrzucal całowania i wszystko po niewolniczu zamiast panowania”.

73. W publicznej radzie pospółstwa siła zarzutów odbywa się często milcząc, siła odpowiadając, i owszem siła nie słuchając.

74. In gravioribus causis aut quaestionibus, tum obiectis, si melioribus consiliis res flecti non poterit, non quid respondeas, sed  
+10 quemadmodum non respondeas, cogita.

75. Qui multa respicit, nihil agit, dum consilio seu dum facto opus est. In consultando praesertim illi, qui mere in partem assentientium transeunt aut qui mere contrariantur, probantur. Ambigui vero seu neutrales (vel, ut vulgo aiunt, „non totaliter resoluti”)  
+15 neque apud populum, neque apud principem parant sibi auctoritatem, utrique parti suspecti. Recte dictum: „Media via nec amicos parat, nec inimicos tollit”. Tum illud: „Tremula manu vitrum capi-  
piendo, quo magis frangere quis cavet, frangit”.

Merito succenset Tacitus (*Hist.* III) Vitellio eiusque produci, dum in hanc illamque partem studiis distenditur et expendit diversa cautus nimium esse cupiens, proditor sui verius factus, „quod inter ancipitia deterrimum est, dum media sequitur, nec ausus satis, nec providit”. Eo collinat dictum (apud Ecclesiastem cap. XI): „Qui observat ventum, non seminat, et qui considerat nubes, nunquam metet”.  
+25

Resolutus ideo sis facere serio, quod aggredieris, non tamen aggredieris nisi factu licita, ne dum involvere vis, periculo involvaris. Licetis DEUS adest.

76. Apage cum amicis, qui saepe reconciliant, aut cum domesticis, qui crebro deprecantur.  
+30

77. Maiora negotia apud populum tibi tractanda assere, minutiora relinques minoribus. Quaedam digito opus habent movenda, non brachio.

78. Etiamsi omnia refutanda sint, aliqua tamen approba, ne  
+35 omnino contradictorius esse videaris; salva tamen virtutis fama.

79. Primis iniuriis ni resistas cum gravitate et virtute, contemneris. „Veterem qui fert contumeliam, invitat novam”. At quomodo non procaciter, verum prudenter resistendum tu videas.

74. W ważniejszych sprawach albo pytaniach tudzież zarzutach, jeśli lepszymi radami rzecz się zmiękczyć nie da, nie – co byś odpowiadał, ale jakobyś nie odpowiadał, myśl.

75. Kto się na siła ogląda, nic nie robi, kiedy rady albo kiedy wykonania potrzeba. W naradzaniu się ci mianowicie się podobają, którzy zgoła na stronę przyzwalających przechodzą, albo którzy zgoła sprzeciwiają się. Niepewni zaś albo obostronni (albo, jak pospolicie mówią, {bez determinacji} „nierozwolowani ostatecznie”) ani u ludu, ani u pana nabywają sobie powagi, u obu stron w podejrzeniu. Słusznie rzeczone: „Obostronnym gościńcem ani do przyjaciół dojdiesz, ani nieprzyjaciół ujdiesz”. Więc owo: „Drżącą ręką szkło biorąc, czym się barziej kto strzeże stłuc, tłucze”.

Nie bez przyczyny gniewa się Tacyt (*Histor.* III) na Witelijusza i jego podhetmaniego, kiedy tam i sam myśl obraca, rady sobie szukając, i rozważa na wszystkie strony, gdy chce nazbyt być ostrożnym, stał się zdrajcą siebie samego prawdziwiej. „co w trwożliwych okazyjach jest najgorsza, kiedy się nad śródkami bawi – ani zadość śmiał, {ani nagotował}, ani opatrzył”. K temu zmierza powieść (u Ekklezyjasta rozdz. XI): „Kto się na wiatr ogląda, nigdy siać nie będzie, a kto się przypatruje obłokom, nigdy żać nie będzie”.

Stanów przeto sobie czynić to od prawdy, czego się wazysz, a nie powazysz się wszakże, chyba co się czynić godzi, by snadź, kiedy motać chcesz, sameś się w przygodę nie uwikłał. Po sprawiedliwości BÓG pomaga.

76. Bogdaj nie mieć przyjaciela, z którym się zawsze jednać, a sługi, który często przeprasza.

77. Ważniejsze sprawy u pospółstwa wyrabiać weź na się, drobniejsze na mniejszych spuść. Do dźwigania niektórych rzeczy dość palca, nie trzeba piędzi.

78. Aczkolwiekby wszystko zbijać trzeba było, nieco atoli pochwał, abyś się bynajmniej sprzecznym nie pokazał; bez narażenia jednak sławy o swej cnocie.

79. Jeśli zrazu krzywdom się nie oprzesz z powagą i cnotą, w pomietle leżeć będziesz. „Kto zastarzała cierpi obelgę, zachęca do świeżej”. Ale jako nie złośliwie, lecz mądrze masz się opierać, ty tego patrz!

+40 80. Passio plerumque in nobis dominatur et zelum putamus. Dicendum seu faciendum aliquid nobis usu venit – verbo invehimur velut correcturi, et exacerbamus potius. saepe detrahimus. saepe diffamamus, saepe irritamus materias et personas. quod agere pro modestia aut intra dissimulationem magis in rem fuerat. Veritas omnisque modus agendi stilum subtilissimum referat, non cuneum, qui findit magis, quam penetrat.

Cum nimis iusti esse affectamus, in iniustitiam impingimus. Saevitia quandoque est, dum punitionem putamus, nec est correctio, sed exacerbatio aut alienatio amici morosa. Cum rigide (vel, ut aiunt, „morose ad pulvisculum usque”) repetimus nostra, non fit ut aliena cum nostris non involvamus – impertinentium verius raptores quam exactores iusti. Saepe deinde potentiam credimus, cum inferre iniuriam possumus, aut secus, accipere credimus, nisi inferamus, nec repulisse est, nisi alter iniuriam patiatur. Quae igitur minore danno aut scandalo dissimulari possunt, dissimulanda prudenti viro suaserim, privatam aut publicam pacem, quietem mentis, pacatam conscientiam habere qui cupit.

Eo fere collimat dictum: „A iustitia recedendum nonnumquam in parvis, qui velit salvam eam in magnis”. Non enim sic erit iniustitia, sed dissimulatio iusta. Idem vult Spiritus Sanctus apud Ecclesiastem: „Noli esse iustus multum neque plus sapias, quam necesse est”.

81. Proxime sequitur virtutis etiam zelum temperandum idque amore in maius promovendae, ut dum nimio ipsius (prout debemus) ducimur amore, tamen secundum tempora et personas, prout res agenda venit, suavius (cum vitii quadam dissimulatione) sensim animis hominum eam insinuemus, quod non est recedere a virtute, sed eam provehere in maius.

Scriptura docet alios hominum acerbius increpitos, alios per similitudines suaviter reductos potius quam retractos. Sic CHRISTUS, dum bonum patrem familias repraesentat, intemperantem zelum servorum arguit et dissimulare docet: „Sinite, ne forte colligendo zizania eradicetis simul cum eis et triticum”.

Sic erratum a nostris in Moschovia intempestivo, ne dicam, insolenti religionis zelo. Cum enim Demetrius, Magnus Dux Moschorum, Polonam virginem in uxorem duxisset, occasione catholicae principis aliqui Polonorum iactanter ad invidiam usque Moscho-

80. Namiętność pospolicie w nas przewodzi i za gorliwość radzi poczytamy. Mówić albo czynić co przychodzi nam – rozwieramy gębę, gromiemy, jakbyśmy mieli poprawić, i jątrzymy bardziej, często uwłaczamy, często osławiamy, często rozdrażniamy rzeczy i osoby, co czynić z skromnością i z przeglądaniem byłoby barziej do rzeczy. Prawda i wszelki tryb postępowania ma wyrażać rylec najsubtelniejszy, nie zaś klin, który łupa barziej, niż przenika.

Gdy nazbyt sprawiedliwymi okazać się chcemy, narażamy się na niesprawiedliwość. Podczas jest srogością, co ukaraniem zowieśmy ani jest poprawą, ale rozjątrzeniem lub odrażeniem przyjaciela. Kiedy surowie (albo, jak powiadają, „szkrupulatnie aż do najmniejszego proszku”) o nasze się upominamy, być nie może, ażeby my cudzego z naszym nie przyswoili – nienależytego prawdziwiej drapieżcy niż postrzegacze sprawiedliwości. Często potym potęgą chrzcimy, kiedy krzywdę uczynić zdołamy, albo inaczej, ponosić zdajemy się, jeśli nie wyrządzamy, i że jeszcze nie dałiśmy odporu, chybaby drugi krzywdę poniósł. Co więc z mniejszą szkoda albo zgorzeniem puścić w płaz można, mimo się puszczać mężowi rozsądnemu życzyłbym, jeśli własny i pospolity pokój, spokojną myśl i uspokojone sumnienie zatrzymać chce.

Do tego prawie zmierza powieść: „Sprawiedliwości podczas odstąpić potrzeba w drobnych rzeczach, kto by ją chciał nienaruszoną zachować w wielkich”. Tak bowiem nie będzie niesprawiedliwość, ale przez szpary patrzenie sprawiedliwe. Teżże rzeczy chce Duch Ś. (u Ekklez. roz. VII): „Nie bądź nazbyt sprawiedliwy ani mądrym więcej, niż potrzeba”.

81. Dopiero idzie za tym, że o samą nawet cnotę gorliwość ma być pomiarowana, a to dla dania jej sporniejszego wzrostu, abyśmy, kiedy niezmierną ku niej (jakośmy powinni) unosimy się miłością, jednak według okazji i osób, jako się rzecz do czynienia podaje, przyjemniej (z niejakiemi wady przebaczywaniem) zwolna sercom ludzkim ją zalecali, co nie jest odstąpić cnoty, ale ją wynieść i dać jej sowity wzrost.

Pismo Ś. stawia nam przed oczy niektórych ludzi przysurowo zgromionych, innych słodko przez przypowieści odwiedzionych raczej od złego niż oderwanych. Podobnież CHRYSOSTUS, kiedy dobrego gospodarza na sobie wyraża, niepomiarkowaną żarliwość sług hamuje i przebaczywać uczy: „Dopusćcie, by snadź zbierając kąkol, nie wykorzenił oraz z nim i pszenicy”.

Tak szpetnie pomylili się nasi w Moskwie nieuważną, iżbym nie rzekł, rozpustną żarliwością religii. Gdy bowiem Dymitr, Wielki Książę Moskiewski, damę polską pojął sobie za żonę, z okazji księżny katolicki niektórzy z Polaków, z chlubą aż do obrazy moskiewskiego odszcze-

rum schismatis ritum catholicum dum promovendum contendunt,  
Demetrium ducem novamque nuptam in exitium praecipitarunt  
+80 Poloniamque cruento implicarunt bello.

Sed magis profana nobis serviant in exemplum. Severi mores  
Galbae Caesaris, licet recti, sed non pro tempore adhibiti, exitio fu-  
erunt. quibus impar ea aetas erat, cum forte circa flagitationem mi-  
litaris donativi magis animose quam in rem opportune diceret „se  
+85 militem legere non emere”. Dum rigidus recti priscique moris as-  
sertor affectat fieri, non assecutus simul rem seque perdit. Consul-  
tius alias facturus, si intra dissimulantem importunitati nonnihil in  
tempus concessisset et delinivisset humaniori verbo flagitantes.  
sensim alia via cum tempore in melius reducturus; neque a virtute  
+90 imperatoria sic recessisset, sed intra prudentiam regendi habuisset  
totum.

Etiam in asserenda libertate circa observationem antiquarum  
legum vel aliquid novum stabiliendo temperato et recollecto zelo  
opus, secundum res, tempora et personas agendo, ne dum reducere  
+95 ad normam rigide contendimus, potius malum resque irriteremus.  
Qua in re summa perspicacitate, iudicio valido ac super omnia  
experientia opus est. Nec possunt in eo valere nisi sedata defaeca-  
taque ingenia, quae non, quid debeat fieri vel prout aliquando fac-  
tum est, sed quid nunc recte possit, ex aequo pensant, magis e par-  
500 ticularibus causis rei que propinquioribus quam ab universalibus  
maximis (quae in particulari fallere amant et iudicium consulentis  
non leviter arguunt, nam universalia multas exceptiones habent et  
multas circumstantias requiret imitatio ideoque saepe nos fallit)  
consilia eruendo; et quae non habendi cupidine aut spe inani, sed  
505 magis possibilitate certa beneque consulto res metiuntur, „dum ra-  
tio appetitu superior est”.

Aliquando enim suavitas agendi, aliquando rigor, aliquando  
utrumque simul vel demum nihil agere, sed dissimulare in tempus  
et ferre malum prodest, ne dum praecociter unicum vitamus, multo  
510 maiora immo plura incurrantur res irritando, ut hoc casu serviat  
dictum: „Malum bene positum ne moveas”.

82. Igneae nonnulli, tum inquietae mentis, tum sibi non otiari  
sed agere complacent, dum quieti non sinunt quieti aut nisi res  
turbent et in aliena (quae saepe devorarunt) invehantur. Diem per-

pieństwa, obrządek katolicki kiedy pomknąć sporo usiłują. Dymitra pana i panią młodą na szyję pociągnęli do zaguby i Polskę w krwawą wplątali wojnę.

Lecz więcej nam rzeczy świeckie uchodzą za przykład. Surowe postęпки Galby cesarza, acz cnotliwe, ale nie w czas przybrane, przyczyną mu były zguby, którym ów wiek wydołać nie mógł, gdy snadź na dopominanie się żołdaków o obiecany sobie podarunek, wspaniale wprawdzie, lecz niewczesnie {i nieprzyzwoicie} rzekł, „iż on wybiera żołnierzów, nie kupuje”. Kiedy naprawę obyczajów i praw żarliwie i twardo popierać chce, nie dokazuje i oraz skutek, i siebie zatracą. Lepiej by inaczej sobie poradził, gdyby w kształcie przez szpary patrzącego hardemu naleganiu nieco w czas uległ i pogłaskał łagodniejszy mową natarczywych, z lekka inną drogą z czasem mając polepszyć i poprawić; ani by w tym sposobie odwagi hetmańskiej na kęs odstąpił, a przezornym rządem dokazałby wszystkiego.

Nawet co do obrony wolności, względem zachowania praw starych albo stanowienia czego nowego, pomiarkowanej i uważnej gorliwości potrzeba, według rzeczy, czasu albo osób czyniąc, abyśmy snadź, gdy wszystko do porządku gwałtownie nawodzić chcemy, raczej złego i rzeczy nie rozdrażnili. Do czego największej przezorności, mocnego rozsądku, a nade wszystko doświadczenia potrzeba. Ani w tym znaczyć co, ani dokażać czego mogą, chyba gruntowne i wystające rozumy, które nie, co się powinno dziać albo jako się niegdy działo, ale co dopiero porządnie stać się i dziać może, równo rozważają, bardziej z szczególnych przyczyn i z rzeczy samej na rady się zdobywając niż z powszechnych maksym (które w szczególności zawodzić zwykły i nie lekko o nierozsądek radzącego strofują, gdyż ogólności mają siłą wyłączenia i {przydatków}, i siłą okoliczności i kondycji potrzebuje naśladowanie, i dlatego często nas zawodzi); i {na koniec} chyba te rozumy, które nie chucią zdobycia albo omylną nadzieją, ale bardziej możliwością pewną i dobrą radą rzeczy mierzają, „kiedy rozum przewodzi nad chucią”.

Podczas bowiem przyjemność w czynieniu, [...] czasem obie rzeczy za jedno, albo na ostatek nic nie robić, ale odłożyć w czas i przecierpieć złe pożytecznie, abyśmy snadź, kiedy jednego złego unikamy, na daleko gorsze i rozliczniejsze nie napadli, rzeczy drażniąc, iż rażno tu przypada powiedzieć: „Złe, kiedy się uciszy, nie poruszaj”, {albo pospoliciej: „Nie budź, siedź cicho, kiedy śpi licho”}.

82. Gorące a wichrowate głowy natenczas rade nie próżnują, ale rade robią, kiedy pokojowi nie dają pokoju, albo chyba rzeczy zakłóca i z cudzego (które nieraz pożarli) co zarwą. Mniemają, że czas i wszystko swoje

515 didisse suaque arbitrantur et pro iniuria reputant, famam potentiae ex aliena iniuria aucupantes. Ut igne salamandra, sic nonnulli asperis et discordia vivunt. Quae alii flagitia, hi remedia vocant. In id nati, ut nec ipsi quiescant, nec alios sinant.

83. Potius non videre te iniuriam simula, quam dum vides, vindicare illam opus habeas, ne si agnitam molliter dissimulaveris, peius contra te in posterum peccetur.

520

84. Si impetu in aliquid novum fertur populus, cui resistere non possis, satis penes virtutem habeas, si non assentiaris.

85. Quaeri exinde potest, quid securius et in rem magis  
525 opportunum, an praecipui unius vel saltem aliquorum in Republica aut vulgi aucupari favorem. Non disquirendo hinc illinc constat, qui totos vulgi favoribus se dedere, ab ipsomet vulgo proditos, oppressos. In cuius gratiam cum omnia feceris, semper aliquid in maius vulgus requirit vel, ni sufficias, antea benefecisse damno est. Quod vero maius, dum abutitur vulgus bonorum  
530 virtute et opera (semper eos casibus obiectando), facit velut indiscreti equites, cum bono equo laeti intemperanter utuntur et nimio cursu fatigant, non parcendo labori nec alium substituentes eum perdunt. Quod in vitis Gracchorum (apud Plutarchum) observatum habeas et ratio in promptu.

535

Nam facilius paucorum genium noveris paraverisque tibi favorem, facilius gratiam demerearis aut iratos placaveris, facilius cum paucis agas suadendo, dissuadendo, orando facilius obtineas, dum se citius pro paucitate expedire possunt discernendo. In multitudine  
540 secus: communitas frontem non habet, quae non tam facile de malefactis erubescit, dum dispersim ignominia in tot capita vadit, ad unius vero principis personam (non divisim) tota infamia (eiusque posteros) directe spectat eoque magis afficit.

In populo deinde diversa sunt subiecta inclinationis, affectus,  
545 studia, quibus impossibile ex aequo ut satisfacias, dum pro diversitate ingeniorum suspicantur vana aut secus interpretantur, cum non intelligunt rem, plures vero pro malignitate. Offenditur quidem princeps veritate, sed magis offenditur et simul furit populus. Uni dum places, alterum fere offendis, nam in amores, odium  
550 aequae facile vulgus fertur, non ut studiose velit, sed uno alterove impellente. Quod vero gravius, si in aliquid bonum fertur populus,

stracili, i za krzywdę mają, sławę potęgi z cudzej krzywdy wypatrując. Jako salamandra ogniem, tak niektórzy przykrościami i rozterkami żywią. Co u innych niecnotą, to u nich lekarstwem {i posiłkiem} się zowie. Na to się narodzili, aby ni sobie, ni innym pokoju nie dali.

83. Raczej, że nie widzisz krzywdy, pokazuj rad po sobie, niż że widzisz, abyś się jej upomnieć musiał, ażeby snadź – jeśli uznawszy, niemęsko mimo się puścisz – gorzej napotym naprzeciwno tobie nie grzeszono.

84. Jeśli w skok leci do jakiej nowości pospółstwo, któremu byś się oprzeć nie zdołał, przestań na cnocie, jeśliś nie przyzwolił.

85. Badać się zaraz można, co bezpieczniejszego i co do rzeczy wcześniejszego, azali przedniego którego pana albo wzdry niektórych w Rzeczypospolitej, albo gminu zabiegać życzliwości. Nie szperając tam i sam pewna, że którzy się zupełnie na życzliwości gminu spuścili, samże gmin ich zdradził i zagubił. Łaskując mu, gdy wszystko zrobisz, zawsze czegoś nad to gmin wyciąga, albo jeśli nie nadażysz, coś przedtym dobrego zrobił, toć szkodzi. A co większa, kiedy gmin psuje zacnych ludzi cnotę i roboty (zawsze ich na przygody narażając), postępuje na wzór nieuważnych jeźdźców, którzy gdy dobremu koniowi radzi, nieporządnie go zażywają i zbyt nim zawodem mordują, nie ochraniając w pracy ani innego nadstarczając, tracając go. Co w żywotach Grachów (u Plutarcha) rad uważaj i przyczyna na pogotowiu.

Ponieważ snadniej niewielu skłonność przerozumieć, {przedłużyć się} i zalecić, snadniej na łaskę zarobić albo zagniewanych ugłaskać, snadniej z niewielą rzeczą mieć, radząc, odradzając, prosząc łącniej otrzymasz, kiedy rychlej w małej liczbie mogą się naradzić i ułaczyć wyrok. W wielkiej liczbie ludzi inaczej się rzecz ma: powszechność {lub gromada} nie ma czoła, która nie tak się łatwo złego postępkowi wstydy, kiedy zelżywość tu ówdzie na tyle się głów rozdziela, do jednej zasię osoby i głowy pańskiej (nierozdzielnie) cała obelga (i jego potomków) ściąga i tym więcej szpeci.

W gminie potym rozmaite są rozумы, skłonności, chęci, zabiegi, którym dostatecznie się uiścić i dogodzić niepodobna, kiedy według rozmaitości dowcipów płocze podejrzenia miewają albo wspak tłumaczą, że rzeczy nie rozumieją, a większa część ze złości. Obraża się wprawdzie pan prawdą, ale więcej się rade obraża i oraz się rozjada pospółstwo. Kiedy się jednemu spodobaś, drugiego niemal obrażasz, gdyż miłością, nienawiścią równie łącno gmin się unosi, nie żeby z umysłu i chęci, ale że podusza każdy jeden albo drugi. A co gorsza, jeśli ku czemu dobremu obróci się pospół-

omnes (unus alium circumspectantes) curam adhibent, iam si nocere cupiant, quisque pro se manum studiose adhibet in ultionem – ad nocendum uniti, ad benefaciendum tepidi et distracti. Ex eadem  
 555 ratione forte Machiavellus ingratiorem fieri populum censet unica principis persona.

Dixerim itidem praestare favorem aliquorum praecipuorum in Republica (sed quem non per flagitia et obliqua demerearis) favoribus vulgi. Addo super haec, si non altioris alicuius boni aut virtutis intuitu (quae sola sibi ex conscientia recte facti praemium est),  
 560 sed aucupandae vulgi gratiae et popularitatis rectum aliquid in publicum facias, falleris. Saepius odium pro gratia redditur. Rem expertam ipse habeo, quam loquor.

Si profana parvi sunt, en cape in rei documentum altiora, quia  
 565 sacra. Nemini magis quam Operatori salutis, CHRISTO, fraudi fuit populi plausus et gratia, hodie uti Regi Filio David in urbis ingressu, palmis et substratu vestium in pompam triumphi vias sternentis, mox intra dies aliquot subita mutatione crucifigendum petentis. Sic fere vulgus, cuius boni aut pravi affectus nunquam modicis  
 570 continentur.

86. Afflictis palam condole, sed tamen sine iniuria affligentis.

87. Honores non pete ipse, oblatos specie recusantis accipe non multo exsultantis animi signo nec etiam tristi, ut ingratus, sed graviter; per amicos petiturus, non ore tuo, pro fama modestiae,  
 575 tum ut videaris magis te posse officium gerere quam nimis velle, quod venustatem actioni imponit et dantem magis promptum reddit. Vis adhuc altius, unicam artem disce. Non quomodo ambienda quaeras, sed quomodo sorte contentus non ambias ultra pacatus. Plura sic utique (immo omnia) laetus contemnere potes et quasi ex  
 580 alto animi despicerere; non omnia vero destinata ambiendo adipisci eoque de non habitis tristis et stans loco velut inferiore. Habet velut omnia, qui non ultra cupit. In animi mensura, non fortunae, stat satis habendorum modus.

88. Apertis horreis leva pretia frugum.

stwo, wszyscy (jeden na drugiego poglądując) starania przykładają, a jeśli szkodzić chcą, każdy za się silnie dokłada do zemsty – w szkodzeniu jednomyślni, w dobrzeczynieniu ostygli i niesorni. Z tejsze podobno miary Machyjawel mniema, że lud bywa niewdzięczniejszy niżeli jedna osoba pańska.

Jeszcze bym powiedział, że nie równie lepsza jest łaska niektórych przednich panów w Rzeczypospolitej (ale na którą byś nie przez niecnoty i ukośne roboty zarobił) niż sprzyjanie gminu. Dodaję nadto, jeśli byś, nie mając przed oczyma górnieszego jakiego dobra albo cnoty (która sama jedynie sobie, dla czucia się do uczciwych postępów, jest nadgroda), ale dla zaskakiwania gminnej łaski i sprzyjania, uczciwego co dla dobra publicznego czynił, mylisz się. Barzo często miasto wdzięczności nienawiścią się płaci i niełaską. Samem skutku doświadczył, który to pisze.

Jeśli rzeczy świeckie są za małe, oto masz na dowód górniesze, bo święte. Nikomu barziej jako CHRYSYTUSOWI Zbawicielowi nie zaszkodził okrzyk ludu i sprzyjanie, dziś jako Królowi Synowi Dawidowemu na wstępie do miasta palmami i miotaniem szat dla okazałości tryumfu ulice wyściełającego, rychło po niewielu dniach za nagłą odmianą ukrzyżować nalegającego. Tak pospolicie postępuje gmin, którego porządne albo nieporządne chęci nigdy się nie zamykają w mierze.

86. Z utrapionemi jawnie wespół boleję, atoli bez krzywdy trapiącego.

87. O dostojności sam nie proszę, ale gdy się ofiarować będą, w postawie wzbraniającego się bierz, ani z zbytym wyskakującego serca okazaniem, ani smutny, jako niewdzięczny, ale z powagą; przez usta przyjaciół masz prosić, nie swemi, dla sławy skromności tudzież ażebyś dał poznać, że barziej urząd mieć na sobie możesz, niżeli się go zbyt napierać, co kształtności dodaje czynieniu i dającego barziej skłania i zniewala. Chcesz jeszcze wyżej, pewnej się sztuki naucz. Zapewna, nie jakibyś tryb zachował w zabieganiu dostojności, ale jakobyś na swej doli przestając, o cześć nie ubijał się nazbyt, uspokojony. Więcej wzdry w takowym sposobie (ba, wszystko) z radością pomiatać zdołasz i górnym przynosić umysłem; nie wszystkiego zaś, co zamyślisz, zabiegając, dopiąć będziesz mógł i dlatego, że się nie powiedzie i nie dostaniesz, strapionym będziesz i jakby {znikczemiony}, i poniżony. Jakby wszystko miał, kto więcej nie pragnie. Mieć tedy dosyć, jest kontentować się swoim, co nie u fortuny, ale w naszej jest mocy.

88. Pootwierawszy gumna, spuść cenę zboża.

585 89. Nobiliores exules, tum a fortuna desertos excipe domo et necessariis procura. „Alii dividunt propria et ditiores fiunt, alii rapiunt non sua et semper in egestate sunt” (inquit Sapiens).

90. Pupillis honestarum familiarum sumptus educationis provide.

590 91. Si a populo voce opprimaris, modestiam obice cum gravitate et reprehensione generosa, quam ut frustra acerbius contendas, unus a multis facile contemnendus nec alia tutius via furorem populi evades.

595 92. Miseris sis aditu facilis et intentus querelis, licet subrustice et taediose conquerantur, nam loquax ut plurimum dolor est. Da bona verba, gravia tamen potius quam mollia, condole saltem, ni iuvisse sufficis – nemo utique verbo pauper est – quod aequae afflictis gratum, ac si iuventur; aut secus novam iniuriam sibi inferri putent, si transitorie audiantur.

600 Princeps igitur aut, quicumque sunt, viri honesti in omni vitae suae actione teneant recte agendi praeceptum: nihil sibi esse salubrius, tum ad morem populi parandum accomodatius, quam humanioribus responsis etiam infimae sortis homines ab se dimisisse, salva tamen gravitate, ne obvia facilitate vilescat.

605 93. Inter militares de armis loquere, inter doctos de virtute, doctrina, libro, honestate, personis rem et sermones accomodaturus. Hilares liberalius suaviterque excipies, severos aut morosos contractius et brevibus tractabis, cum facile multi sermonis nauseam habeant. Ambitiosis honorem deferes reverentius agendo, perinde ac si eos multi facias.

610 Cum modestis et sinceris simplicitatem dicti quaeres, nam facile dolum suspicantur, si verborum involucris et ambagibus affectatis utaris. Malignos, astutos levesque, quoad potes, vitabis, sed procul a nota vitantis, ne offensos habeas, universim vero secretorum tuorum (loquendo) cautus eris. Insuper inter aequales dignitatem ex pari tuare, ne posthabearis, non tamen semper ad numerum et stoica gravitate, ne arrogantiae nomen parias. Inter inferiores faci-

89. Wygnańców z szlachty znaczniejszej, także których odbiegła fortuna, przyjm do domu, a opatrz ich potrzeby. „Jedni udzielają własnych, a bogatszymi się stawają. drudzy wydzierają nie swoje, a zawsze są w niedostatku” (mówi Mędrzec).

90. Waż koszt i obmyślaj na wychowanie sierot domów zacnych.

91. Jeśli cię lud głuszy i zatłumia, skromnością się składaj z powagą i mężnym strofowaniem, niż gdybyś się darmo z surowością miał umawiać; jeden od tłumy łącno pogardzonym zostaniesz ani inną warowniej drogą zapalczywości ludu ujdiesz.

92. Przystęp niech będzie do ciebie wolny nędznym, ucha nadstawaj na skargi, aczby też z prosta i mierźle żale przekładali, ponieważ jak najczęściej mowny jest żal. Mów życzliwie, poważnie atoli raczej niż pieśliwie, współ boleć przynajmniej, jeśli pomoc nie możesz – nikt wszakże nie jest ubogi w słowa – co równie jest miło utrapionym, jakby byli wspomóżonemi; albo opak, za krzywdę znowu sobie poczytają, jeśli ich na odbyty słuchasz.

Pan więc albo któżkolwiek bądź zacny mąż w każdej życia swego sprawie niech się trzyma i przestrzega porządnego postępowania ustawy, że nic nie ma zbawienniejszego dla samego człowieka tudzież do zjednania powagi u pospólstwa sposobniejszego, jako ludzkiemi nader odpowiedziami nawet wzgardzony motłoch odbywać i od siebie odprawiać ocamlając atoli powagę, aby zbytnią łącnością nie spowszedniała.

93. Z wojskowemi mów o trybach wojskowych, z uczonemi o cnocie, mądrości, książkach, uczciwości, do osób materyją i rzeczy stosując. Wesółków ochotniej i wdzięcznie przyjmuj, surowych a niedogodnych bardzo okragło i krótką mową odbędziesz, gdyż bez wątpienia długiej rozmowy nie cierpią. Wyniosłych uczcisz, obchodząc się z uszanowaniem, jakbyś to ich sobie wysoko poważał.

Z skromnemi i szczeremi o prostotę w mowie starać się będziesz, gdyż łatwo wpadają w podejrzenia podejścia, jeśli nastrzępionej i zaplątanej mowy wystawnie użyjesz. Złośliwych, chytrych i lekkich, ile możesz, unikać będziesz, ale nie pokazując po sobie unikania, abyś nie miał obrażonych, a powszechnie twych tajemnic (w mówieniu) strzec będziesz. Nadto między równemi godności zarówno postrzegaj, abyś się nie sponieważył, nie zawsze jednak spełna i z stoicką poważnością, ażebyś na imię hardego nie zarobił.

liorem tui copiam praestabis. ut ameris, non nimius tamen aut effusus. ne satietatem inducas, sed propior gravitati. Erga superiores nonnihil submissius te geres, non tamen immemor tui. verum infra venustam generositatem. ne ut abiectus aut adulator, tum deformi obsequio laborans.

94. Meticulosorum ingenia ingesto terrore nec tamen sine condimento gratiae ad officium commode rediges. Generosos secus  
625 exacerbatur terror, ut potius reddas obstinatiores aut alienes verius, dum eos sic parare cupivisti, verum eos gratia, comitate, liberariori convictu (idque ad obsonii raritatem non semper facili aut effuso magisque adhuc gravitate agendi generosa, quae reverentiam personarum ingerit) tibi obstrictos pares. Verbo dicam: iniuriae generosum irritant, mollem, tum pusillanimum frangunt. Cum mediis  
630 aut indifferentibus, praesertim vero cum astutis aut qui libenter insolescunt, adhibebis simul utrumque; terrent nonnulli, ni paveant. Morosos denique et intrusores lautiore mensa et aliquid pro tempore dando tibi mercaberis. Rara tamen ingenia, quae non hoc ultimo  
635 telo expugnare fas sit.

Prout igitur hunc aut illum ad tuum beneplacitum habere vis, introspecte naturam prius hominum, animi aequae varii sunt ac vultus, ut agas, prout ad metum vel generositatem inclinatur, vel participat simul de utroque; ut quemque suo affectu aggrediaris expugnandum, prout in aliquo hic aut ille magis praedominatur, metusne, cupido gloriae, amor privati commodi, publicum bonum aut tenerior conscientia, obiectando dextre ad persuadendum: pericula, ignominiam, damna, iacturam publici, ingerendo scrupulos et offensam DEI et, quaevis in contrarium vel si faciant, omnia eventura in parte meliore. Iam si omnino refractarii sint recta sequendo, saltem in molliora quoquo modo deflectes et concedes partem, velut Senecae et Burro visum, „ne utrumque Nero pervinceret, alterum concedere”. Vel certe eveniet (praesertim si cum generosis res est), ut negligent, si aliquid modo in speciem generositatis sibi concedatur, nec plane impugnari videant, alias nihil pervincere servile putantes. Saepe repeto: „Hominum animi, sicut generosi equi, molli freno facilius reguntur”.

Niższym przystęp dasz wolniejszy do siebie, aby cię kochali, wszakże nie bez miary i zbytnie, abyś snadź nie nasycił, ale bardziej z powagą. Względem starszych nieco się z uniżonością będziesz sprawował, wszakże nie zapomniawszy na siebie, ale z foremną szlachetnością, ani jako upodlony albo pochlebca tudzież szpetną niewolą narabiający.

94. Bojaźliwych tchórzów, strachem przeraziwszy, wszakże nie bez przemieszczenia ludzkości, rażno na wodzy zatrzymasz i w obrębie powinności. Szlachetnych, przeciwnie, rozjątrza postrach, że raczej w zaciętość ich wprawisz albo odrazisz prawdziwiej, kiedy w takim sposobie zechcesz ich zgotować, ale łaskując, głaskając, hojnie częstując (a to u stołu na przepych zastawionego, nie zawsze otwartego albo z rozgardyjaszem, a to jeszcze więcej wspaniała w czynieniu powagą, która poszanowanie osób wymusza), ich do siebie pociągniesz i zobowiązesz. Słowem rzekę: krzywdy szlachetnego obruszają i rozdrażniają, powolnego, także trwożliwego, przelamują. Z pośrzednimi albo obojętnymi, a zwłaszcza chytremi albo którzy radzi rozpustnie żyją, zażyjesz razem obojga; straszą niektórzy, jeśli się nie boją. Niedogodnych na koniec, natrętów lub wszędybyłów hojniejszą uczta i niejakiński według czasu datkiem sobie kupisz. Rzadkie wszakże są przyrodzenia, które by się tym ostatnim grotem dobyć i zhołdować nie dały.

Jako więc tego albo tamtego chcesz mieć po twej woli, wpatrz się w obyczaje wprzód ludzkie – umysły równie są rozliczne jako i twarze {i twarzności} – abyś czynił, jako się do bojaźni albo szlachetności nakłania, albo się mu oraz dostaje z obojga; ażebyś na każdego umiał i ważył się natrzeć według jego skłonności, jako w kim ta albo tamta bardziej przemaga: czy bojaźń, czyli mienie sławy, czyli też miłość własnego dobra albo dobro publiczne, albo li też delikatne sumnienie, zarzucając bacznie dla namówienia: niebezpieczeństwa, obelgę, szkody, utratę dobra publicznego, zadając szkrupuły i obrazę BOSKĄ i, co może być na przeciw albo jeśli uczynią, wszystko wynidzie na lepsze. A jeśli zaś zgola wyłamywać się będą, idąc wprost, przynajmniej na powolność jakimkolwiek sposobem nakłaniać będziesz i pozwolisz części lub czegoś, jako Seneka z Burrem postanowili „patrzeć na jedno przez szpary, aby się Nero do obojga nie rzucił”. Albo się pewnie nadarzy (jeśli jest rzecz z szlachetnymi), że odstąpią wszystkiego, byleby tylko co na pozór szlachetności im przyznano, ani widzieli, że do ostatka na nich nacierają, inaczej w niczym nie przemóc poczytaliby za niewolą. Powtarzam nieraz: „Animuszów ludzkich, jako dzielnych koni, wolnym powodem łacniej zażyjesz”.

95. Qui amat accipere, negat nihil. Non in privatis modo, sed –  
 655 quibus accipere dulce est, dum sunt „semper venales et alienae mi-  
 nistri potentiae”, immo mensarum placitorumque asseclae. Non ex  
 vano inexpugnabilem urbem expugnandam facile credidit, in  
 quam asellum onustum auro intrandum didicit.

Et Iugurtha Romanum statum inclinari advertit debiteque illu-  
 660 sit: „O venalem Roman et mature perituram, si emptorem inveni-  
 ret!”, cum reperit plerosque ex curulibus, qui accipere oblata non  
 prompte recusarent, immo promptissime caperent. Vendi sibi ne-  
 gotium amavit, cum venditores odisset, proditionem non prodito-  
 res amaturus.

665 Viri ideo, quicumque recti, etiam licite oblata intra verecun-  
 diam propiusque nolentes acceptare debent aut prorsus non accep-  
 tare virtutis praemium in virtute quaesituri. Hoc enim genus vitii,  
 mentitae suavitatis condimento, facile insinuat se hominum sensi-  
 bus et leviter modo tangentibus allinitur sine sensu. Facile qui acci-  
 670 pit, facile dat sibi suaderi. „Pessimum veri affectus venenum, sua  
 cuique utilitas”. Merito pagina sacra rectos in populo viros, iudices  
 ducesque dum laudat aut secus depravatis dum succenset, his  
 appetentiam munerum exprobrat, in illis contemptum oblatorum  
 velut solam rectae popularis virtutis normam commendat: „Dixit  
 675 Samuel ad universum Israel (1 Regum, cap. XII) loquimini de me  
 coram Domino, utrum de manu cuiusquam munus accepi, contem-  
 nam illud restituamque vobis”. „Et dixerunt: Non tulisti de manu  
 nostra quidquam”. Et cap. VIII: „Non ambulaverunt filii Samuel in  
 viis eius, sed declinaverunt post avaritiam, acceperunt munera et  
 680 perverterunt iudicium”.

Mirum dictu, quod pervertat veritatem, bonum publicum et  
 pervertat iudicium, qui propere accipit munera. Talesque hodie vi-  
 deas: „In quorum manibus iniquitates sunt, dextera eorum repleta  
 est muneribus” (Psalmo XXV); potius igitur: „Non accipies mune-  
 685 ra, quae etiam excaecant prudentes et subvertunt verba iustorum”  
 (Exod. XXIII).

96. Nullius artem reprehende, quod vel maxime offendit.

97. Multa in absentem statuuntur, quae in praesentia non fie-  
 rent. Cura (si tute potes), ut dicendis de te rebus aut statuendis ad-

95. Kto rad bierze, nic nie odmawia. Nie w prywatnych jedno, ale nawet w publicznych rzeczach łącno się wszystko otrzymuje, mianowicie u tych, którym wziętek smakuje, kiedy są „zawsze przedajniemi, cudzej sprawcami potęgi”, ba, pasożytami i podchlebnikami. Nie daremnie ktoś niedobyte miasto, że się łącno dobędzie, rozumiał, skoro się dowiedział, że osielek ma do niego wniść złotem ojuczony.

I Jugurta rzymskie państwo mające się ku schyłkowi postrzegł i słusznie się urągnął: „O przedajny Rzymie, prędko zginiesz, jeśli kupca dostaniesz!” – że znalazł barzo wielu z urzędników, którzy od brania podarków nie rzeško się wymawiali i, owszem, jak najskwapliwiej chwyтали. Przedany sobie interes rad widział, a sprzedawaczów nienawidział; zdradę, nie zdrajców, rad lubił.

Ludzie za tym, którzykolwiek są cnotliwi, nawet godziwy podarek ze wstydem i barziej niechętnie przyjmować powinni albo zgoła odmniatać, nadgrody cnoty w cnocie szukając. Ten bowiem gatunek przestępstwa, przy kształtnej przyjemności zaprawie, łącno się zaleca zamysłom ludzkim i byleś z lekka pomusnął, zalepia się, ani się postrzeżesz. Kto rychło bierze, chętnie się też daje namówić. „Własny pożytek dobrą usidli cnotę”. Słusznie Pismo Święte cnotliwych mężów, sędziów i wodzów ludu kiedy chwali albo, przeciwnie, skażonych kiedy strofuje, tym chciwość podarków wymiata na oczy, w tamtych wzgardzenie wziętku, jakby jedyny porządnej i ludowi sprzyjaznej cnoty przykład zaleca: „Rzekł Samuel do wszystkiego Izraela (w 1 Księg. Królew. roz. XII). Mówcie o mnie przed Panem, jeśli z ręki czyjej wziął dar, a wzgardzę im dziś i wrócę wam”. „I rzekli: Nie wzięłeś z ręki czyjej żadnej rzeczy”. I w roz. VIII: „I nie chodzili synowie Samuela drogami jego, ale się udali z łakomstwem i brali dary, i sąd wywracali”.

Kto temu wiarę da, że wywraca prawdę, dobro powszechnie i wywraca sąd, kto skwapliwie bierze podarki. I dziś takich widzieć: „W których rękę są nieprawości, prawica ich pełna jest darów” (Psalm XXV); lepiej więc: „Ani darów brać będziesz, które i mądre zaślepiają, i wywracają słowa sprawiedliwych” (Exod. XXIII).

96. Niczyjej sztuce {i sposobowi życia} nie przyganiaj, co jak najwięcej obraża.

97. Siła się na nieobecnego stanowi, do czego by w obecności nie przyszło. Rad bądź (możeszli warownie) przy mówieniu, roztrząsaniu rze-

690 sis praesens cum autoritate tua et amicorum, ne per absentiam conscientiae facti arguaris eaque importuna meticulositate maiorem ingeras audaciam aemulis, validius contra insurgendi, qui nisi tua imbecillitate fortes.

98. Magnorum virorum dissidia concilia et mediatorem te interpone (etiamsi non vocatus), si autoritate vales, sed procul ab importunitate et sine alterius partis offensa. Fac talia pro publico bono et amore proximi.

695

99. Dum punis, privatim puni, dum parcis, publice parce.

100. Habebis aliquem bonae existimationis virum, qui pro te agat et loquatur in publico quam tu ipse pro te. Maior alienis dictis in aliena causa fides laudando vera seu excusando liberius falso imposita, tum opinativa et minor <quam> tibi dicenti invidia. Quae pro sua causa dicuntur, magis ex necessitate propria et pro animi passione, quam ex vero dici communiter creduntur.

700

705 101. Quae tibi adversa acciderint, supprime aut tege laetis, prospera latius divulga.

102. Sermones vulgi velut nesciens ignarusque feras, prohibiti enim plures erunt – quasi veri, si prohibeantur – et nocituri.

103. „Securitati consule prius antequam vindictae”. Quosdam enim haud tuto aggrediaris, ut cavere ab iis magis opportunum sit, quam ut aliquid acerbius in eos statuatur.

710

104. Iustitiam ama et verax sis, quo magis fidem rebus tuis pares.

105. Nonnulli dexteritati, tum prudentiae virtutisque suae in tantum fidunt, ut sponte sese coniciant in occasiones periculosas, negotia intricata difficilesque conatus supra vires aggrediantur,

715

czy i stanowieniu o tobie być przytomnym z powagą twoją i przyjaciół. aby snadź nie dowodzone nieprzytomnością, że cię rusza i gryzie sumnienie i abyś bojaźliwością niewczesną większej śmiałości nie dodał przeciwnikom, żeby silniej na cię następowali, którzy jedno twoją słabością są mocnemi.

98. Zacnych mężów niezgody pogadzaj i pośrednikiem się stań (by też i niewzwany), jeśli masz powagę, przecięz daleki od natręctwa i bez urazy strony drugiej. Czyń [...] dla dobra publicznego i z miłości bliźniego.

99. Kiedy karzesz, karz na ustroniu, kiedy przebaczasz, jawnie przebaczaj.

100. Obierzesz sobie jakiego znakomitego i poważnego męża, który by robił i mówił za tobą na publice niżeli ty sam za sobą. Sowitsza cudzej mowie w cudzej sprawie wiara w chwaleniu prawdy abo w wymawianiu wolniej potwarzy, lub też podejrzenia, a mniejsza dla ciebie w takim sposobie mówiącego nienawiść. Co kto w swej sprawie sam mówi, bardziej powszechnie rozumieją, że to z potrzeby własnej i z namiętności, niż po prawdzie mówi.

101. Coć przeciwnego potka, tłum abo pokryj wesołym czym, pomysłne jak najbarziej rozgłaszaj.

102. Wieści gminne, jakbyś nie wiedział i nie znał, znoś; zabraniasz mowy, większą wieści okazyją dajesz – snadź, że się czujesz, jeśli zabraniasz – i zaszkodząc.

103. „Wprzód się opatrz w bezpieczeństwo, nim zemstę obmyślisz”. Są bowiem, na których się porwać nie barzo warowno, iż daleko jest lepiej i raźniej ubeścipeczyć się od nich, niż co surowego przedsiębrać na przeciwko im.

104. Kochaj sprawiedliwość i bądź prawdziwym, czym byś barziej zjednał wiarę sprawom twoim.

105. Niektórzy bacności tudzież rozsądkowi i cnotcie swej tyle ufają, że się z dobrej woli wdają w okazyje niebezpieczne, spraw zawilych i trudnych zamysłów nad siły się wazą, jakby to od ich woli zależało z nich się

quasi in arbitrio sit ex illis eluctari tamque deserere promptum, quam irritare incepta, dum velut supra humanos casus constitutis, tum non errandi potestatem sub imperio habentibus. Quod secus  
720 sit, dum tenemur potius a negotiis, quam tenemus illa. Non admittere vero occasionem primus gradus est non errandi, dein posterior – non errare.

Ne DEUS quidem, dum probos vult nos fieri, peti voluit, quam „ne inducamur in tentationem”, quasi non peccaturi si tentatio (id  
725 est mali occasio) absit. Non igitur, quantum in nobis est, dubiis rebus nos volenter committamus, nec apprehendamus plus animo vel manu, quam cui sufficere possumus retinendo vel contra obluctantia constanter perseverando, nec sibi blanditur mens, ut praesumptuosa opinione nostri minus opinemur de virtute contrariae partis,  
730 dum volumus, ut evitemus occasiones errorum, immo ipsa mala. „Facilius aliqua non recipiuntur, quam exeunt, immo excluduntur venientia, quam expelluntur, dum fuerint admissa”. Qui admittit occasionem, admittit errorem.

106. Irasci, mala verba dare, ferire, nemini fidere, res quietas  
735 non sinere, pro libitu agere aut secus, in speciem autoritatis desiderare, „nomine magnifico segne otium velare”, in alios agendum opus conicere, superbire, tum insolescere potestatem regendi nonnulli falso putant, cum alias suavitas agendi (praevia prudentia et cautione) rebus perficiendis totum possit. „Maxima flumina mini-  
740 mo sono labuntur”. Non tamen obsit rebus subirasci modice intra gravitatem agendi, immo valde prosit, ut vivacius in executionem urgeantur. „Iram prudentem esse cotem fortitudinis” – non ex vano dictum. In consilium vero recte incipiendorum sola prudentia cum deliberatione non affectata ius semper habent. „Potestatem cautis  
745 quam acrioribus consiliis tutius haberi” (Tacitus).

107. Vitia hominum privatim publiceque nihil magis intendit, quam cum male fecisse, ioci vicem habet, non suspenso supercilio, sed excipitur cachinno. Exinde licentiosi, dum non timent DEUM, quod reliquum erat, excussa hominum reverentia et pudore, male  
750 facere sibi complacent. Vel dum in rectiores incurrunt, qui rigidiore fronte, tum verbo factum excipiant, indignantur, moneri nolunt. Paucorum rigorem et censuram iniuriae loco habent, dum plures iocoso intuitu talia transeunt velut approbantes. Moderni saeculi

wywikłać i tak rychło było poniechać jako rozdrażnić robienie, że jakby oni od trefunków ludzkich wyjętymi byli, a moc niebłądzenia w swojej władzy trzymali. Co opak bywa, kiedy trzymają raczej nas sprawy, niż my one utrzymujemy. Nie przypuszczać zaś okazji jest pierwszy stopień niebłądzenia, potym drugi – nie błądzić.

Iście ani BÓG, kiedy nas chce mieć cnotliwemi, o co inne siebie prosić kazał, jako „ażebyśmy nie byli wwodzeni na pokuszenia”, jako byśmy nie mieli grzeszyć, jeśli pokuszenia (to jest okazji do złego) nie będzie. Więc ile z nas jest, na wątpliwe się rzeczy samochcąc nie puszczajmy ani zajmujmy więcej chęcią albo ręką, niż czemu nadażyć możemy w zatrzymaniu albo w statecznym przetrwaniu opierania się, ani sobie niech li umysł nie pobłąza, ażebyśmy z śmiałej w nas potuchy mniej rozumieli o cnotcie przeciwnej strony, kiedy chcemy, ażebyśmy uniknęli okazji błędów, i owszem, samego złego. „Łacniej czego nie przypuścić, niż się pozbyć, i owszem, zabronić wejścia, niż wypchnąć, kiedy się raz przypuści”. Kto się dopuszcza okazji, dopuszcza się błędu.

106. Gniewać się, złego życzyć i szermować, nikomu niedowierzać, spokojności nie dać pokoju, podług widzimisię robić albo, przeciwnie, na znak powagi zlenieć {i w pokoju siedzieć}, „wielmożnym tytułem gnuśnie próżnowanie pokrywać”, na innych swoje roboty i zabawy zwałać, pysznić się tudzież rozpustnie żyć – za władzę rządu niektórzy fałszywie poczytają; gdy inaczej: przyjemność w czynieniu (z poprzedzającym rozsądkiem i ostrożnością) jest duszą wykonania spraw i zgoła wszystko robi. „Wielkie rzeki cicho płyną”. Nie zawadzi wszakże sprawom nasrożyć się nieco przy poważnym czynieniu, ba, siła zależy, aby rzeško i żywo obracano się w wykonaniu. „Uważny gniew na kształt oselka zaostrza męstwo” – nie nadaremnie powiedziano. A do rady porządnie poczynania zamysłów sam jeden rozsądek, z uwagą niewystawną, ma zawsze prawo. „Władza baczniejsza niż wymyślniejszymi radami warowniej się utrzymuje” (Tacyt).

107. Nic barziej na osobności i na publice ludzi do występków nie wie-dzie i zachęca, jako gdy niecnota w żart się obraca, nie zmarską i groźno, ale z wszetecznym przyjmuje się śmiechem. Zaraz swawolni, kiedy się BOGA nie boją, na ostatek zarzuciwszy {hamulec}, względ ludzki i wstyd, radzi niecnotą się parają. Albo gdy na lepszych napadną, którzy przysurową miną i ostrym słowem postępek zgromią, dąsają się, poprawy nie cierpią. Niewielu surowość i przyganę za krzywdę sobie poczytają, gdy wielu w żartobliwej postawie puszczają na stronę, jakby pochwalając. Ni-

immo novae politiae ea labes est. Rigidae priscorum Germanorum  
 755 virtutis non immerito causam adnexuit Tacitus (*De moribus Ger-  
 manorum*): „Nemo illic vitia ridet nec corrumpere aut corrumpi  
 saeculum vocatur”.

108. Non levis est prudentiae moralis, tum politicae scire in suis  
 domi et civibus publice quaedam minora dissimulare nec vetare, ne  
 760 obtineas, ut pervincendo (quae agnita vitari nec coerceri possint) in  
 peiora mala incurratur ex iussorum et impunitatis contemptu, nisi  
 aliquid fragilitati concedatur, velut profundissime sparsim Tacitus,  
 tum alii. Nescio an non tutius sit quaedam adulta et praevalida vi-  
 tia admittere, quam illud assequi, ut palam fiant, quibus prohiben-  
 765 do pares iam non simus. Dum vero prohibita semel impune trans-  
 cenderis, neque metus ultra, neque pudor est. Quaedam tutius non  
 prohibere, quam prohibita leviter praeterire, et sotentem non accusa-  
 re, quam accusatum non punire, nam evulgatus pudor non satieta-  
 tem, ut multi rentur, sed incitamentum parit. „Coerctio plus damni  
 770 quandoque in Rempublicam affert, quam indecorum vero attrecta-  
 re, quod non obtineatur. Si velis, quod nondum vetitum est, timeas,  
 ne vetere”.

Torelabilia sunt modica vitia quam prohibitio, cui nemo paret.  
 Mithridates continuo usu veneni naturae suae reddidit familiare  
 775 toxicum, ut contra noxia induraretur. Sic aliquae malae consuetu-  
 dines, tum abusus consuetudine roborati non tam obsint Reipubli-  
 cae (nam saepe alterius virtutis interventu velut ad aequilibrium  
 pensantur et cum tempore conveniunt), quam praeceps correctio.  
 Prout violenta medicina plus noceat aegrotis et vim naturae infert,  
 780 quam ipse morbus, qui sensim utique conficit. Inter hiemem et  
 aestatem ver aut autumnus inest, inter diem et noctem diluculum,  
 natura ipsa haud violenter, quasi per gradus in mutationem se  
 transferente. Etiam virtuti horror imponatur, si severius se in-  
 trudat, non suaviter insinuet. Cum tempore curandum, quod cum  
 785 tempore invaluit. „Repentinae novitates sunt tamquam advenae et  
 peregrini, quos admiratione plus, minus benevolentia pro-  
 sequimur”. Exinde novorum politicorum axioma vix improbave-  
 rim: „In saeculis aliquanto corruptioribus homines industrios et sa-  
 tagentes usui magis esse, quam pro rigore virtutis nimium zelosos”.

niejszego wieku, ba, obłudnej teraz polityki ten krój jest i skaza. Surowej niegdyś starożytnych Niemców cnoty słusznie przydał przyczynę Tacyt (*O obyczajach niemieckich*): „Nikt się tam z przestępstwa jak z czego śmiechu godnego nie śmiał ani psować względem cnoty albo popsowanym być wiekiem się zwało”.

108. Niemala to jest biegłość obyczajowa i polityczna umieć w swoich po domach i w obywatelach na publice coś mniejszego przeglądać ani zabraniać, abyś snadź przewodząc swego i przelamując (czego poznanego uniknąć i zahamować nie można), złego sówiciej nie pogorszył {i barziej wszystko z kluby nie wyszło} dla pogardy rozkazaniów i niekarania, chybaby się co krewkości dozwoliło i uległo, jako najgłębiej tu i ówdzie Tacyt tudzież inni. Nie umiem stanować, azali nie byłoby warowniej niektóre spore i wkorzenione narowy przypuścić, niż żeby przyszło do tego, iżby się one jawnie działały, których byśmy już zabronić nie zdołali. Kiedy zaś zakazawszy, rzeczy bez kary puszczasz na stronę, więcej już bojaźni i wstydu nie pytaj. Warowniej jest nie zakazować czego, niż zakazawszy w płaz puścić, i nie obżalować winowajcy, niż obżalowanego nie karać, gdyż spospolitowany wstyd nie już w nasycenie, jako wielu rozumie, ale się w podniętę obraca. „Hamowanie więcej pospolicie szkody Rzeczypospolitej przynosi. Co za sromota począć, czego nie dokażesz. Chcesz rzeczy jeszcze niezakaznej, bój się, abyć nie zabroniono”.

Znośniejsze są mierne przestępstwa niż zakazanie, któremu nikt nie jest posłuszny. Mitrydat nieprzerwanym zażywaniem trucizny tak swą naturę do niej przyzwyczaił, że się naprzeciwno wszystkim jedom zahartował. Tak niektóre złe nałogi albo bezprawia zwyczajem wkorzenione nie tak szkodzą Pospolitej Rzeczy (gdyż często za nadarzeniem innej cnoty, jakby dla zrównania gwichtu, wchodzą do wagi i na czas się zgadzają) jako nieuważna poprawa. Właśnie jak nagle lekarstwo więcej szkodzi choremu i gwałt przyrodzeniu zadaje niż sama choroba, która z lekka wždy niszczy i zagubia. Zima i lato przerywa się wiosną albo jesienią, dzień i noc przeplata świt, sama natura bynajmniej gwałtownie, ale niby po stopniach przechodzi do nowej odmiany. Sama by nawet cnota odrazę czyniła, gdyby się surowiej narażała, a nie przyczyniając smaku, przyjemnie się zachęcała. Z czasem leczyć i naprawować trzeba, co z czasem nastąpiło i zamogło się. „Nagle nowości są na kształt przychodniów i pielgrzymów, dla których więcej mamy podziwienia niż życzliwości”. Stąd nowych polityków zdanie zaledwie bym zganil: „W wiekach nieco barziej skażonych ludzie obrotni i rzeźwi daleko są przydatniejszymi niż o surowość cnoty zbyt gorliwi”.

790 109. Ne decipiaris, mature cogita te deceptum iri. Saepe diffi-  
 dentia mater securitatis est aut secus, si in vanis nimium scrupulo-  
 sus sis, saepe causa inanis metus nocet rei, nocet parandis amicis.  
 Dubitaverim praeterea, an modica calliditas non sit in parte politi-  
 cae prudentiae seu cautionis pleno hoc obliquorum ingeniorum  
 795 saeculo: non ut circumvenias, sed ne circumveniaris. dum  
 quemque pro suo ingenio scis metiri. Aliqui enim ita sunt incaute  
 sinceri, si praesertim in blandiloquos et astutos incurrant amicos.  
 ut nihil sinistra intentione agi opinentur.

110. Sis politicus, non tamen ut te catholicum esse obliviscaris.

800 111. In privatis publicisque negotiis, cum paucis vel cum popu-  
 lo, non semper idem tenor modusque actionis servandus, dum rem  
 habere probe cupis, verum secundum tempora, personas, immo  
 cum iisdem personis, sed aliis occasionibus rerumque circumstan-  
 tiis modum agendi variari necesse. Aliquando severitas iuvat,  
 805 aliquando eadem obest, sed prodest clementia et suavitas; aliquan-  
 do munifice, aliquando parcius aliquos habere oportet et dandi fa-  
 cilitas obest; tacere et dissimulare, nonnumquam exprobrare pa-  
 lam aut tacito conducit; properare aut cunctari, petentibus statim  
 annuere, aliquando differre in tempus, negare, difficilem se prae-  
 810 bere et grave supercilium monstrare prodest, mollius aut austerius  
 cum autoritate matura, vel submissius familiariterque pro confi-  
 dentia agendo.

Nec CHRISTUS in sua oeconomia semper eundem agendi mo-  
 dum servat, sed pro tempore variat. Peccatricem mulierem ad pe-  
 815 des suos provolutam prompte admittit, peramanter aspicit, bonum  
 opus operantem laudat. Eandem postea, licet paenitentem et in  
 melius correctam, a sui amplexu arcet severiusque habet: „Mulier,  
 noli me tangere”. Cum utrumque intra peraequalem bonitatem  
 ageret, illud intra summam clementiam, hoc cum maiestate, non  
 820 extra tamen gratiam, modo vario et causa, verum intra eundem  
 amorem, dum simul arcet, simul solatur eandem simulque honesto  
 praeficit officio: „Quid ploras? Quid quaeris? Vade ad fratres meos,  
 dic eis” (Ioan. XX).

Dixerim, qui se aliorum exemplis suaeque probatae semel praxi

109. Aby cię nikt nie podszedł, myśl wcześniej, że ma cię kto podejść. Często niedowierzenie jest matką bezpieczeństwa albo przeciwnie, jeśli lada pozór cię zmiesza i zafrasuje, często przyczyna, płocha trwoga wadzi sprawie, przeszkadza sprzyjażnieniu się. Miałbym nadto wątpliwość, azali mierna chytrość nie wchodziłaby w jakiejś części do politycznej mądrości albo ostrożności w zagęszczonym tym wichrowatemi głowami wieku; nie żebyś motał, ale żebyś sam nie był uwikłany i omamiony, kiedy każdego własnymże jego lokciem zmierzyć umiesz. Niektórzy bowiem, tak są nie- uważnie szczeremi, zwłaszcza jeśli na wdzięcznomównych i chytrych napadną przyjaciół, że nie myślą, ażeby co {z przysadą i} z niezyczliwym się zamysłem robiło.

110. Bądź politykiem, przecię tak, żebyś się nie zapomniał być katolikiem.

111. W prywatnych i publicznych sprawach z małą, z wielką liczbą ludzi nie jedenże zawsze tryb i kształt sprawowania zachować należy, kiedy rzeczy należycie zrobić chcesz, ale według czasu, osób – ba, z temiż osobami, ale w innych okazyjach i okolicznościach rzeczy – sposób czynienia ma być na przemiany. Podczas pomaga surowość, podczas też sama wadzi, ale się nadaje łaskawość i przyjemność; podczas szczodrze, czasem skrętniej użyć kogo trzeba i datek prędki wadzi; milczeć i pokryć lub przebaczyć, podczas wymiatać na oczy jawnie albo na ustroniu pomoże; kwapić się albo odwłóczyć, przyzwolić wraz na prośby, podczas odłożyć do czasu, odmówić, ciężkim się pokazać i poważną ustroić postawę pożytecznie, powolniej albo ostrzej, z wystawą powagą albo unieżeniej i bezpiecznie w pu- ufałości robiąc.

Ani CHRYSTUS Pan w swoich Boskich sprawach jednegoż się zawsze sposobu trzymał, ale według czasu na przemiany. Niewiastę grzesznicę u nóg swoich leżącą ochotnie przypuszcza, miłościwie na nią pogląda, dobry uczynek robiącą chwali. Też samej potym, acz pokutującej i w lepszą odnienionej, nie dopuszcza siebie dotknąć i obchodzi się przy- ostrzej: „Niewiasto, nie tykaj się mnie”. Gdy oboje w równej dobroci czynił, tanto z największą łaskawością, to z poważnością, nie mimo prze- cię łaski, w innym sposobie i z innej przyczyny, ale w teź samej miłości, kiedy razem ją oddała, razem oneż cieszy i razem zacny jej porucza urząd: „Czemu płaczesz? Kogo szukasz? Idź do braci mojej, powiedz im” (u Jana Ś. roz. XX).

Miałbym rzec, że którzy do innych przykładów i własnego oraz do-

825 totos alligant, nisi aliquid in praesens mutant agendo, addant minuante, graviter falluntur. Potuit iisdem de causis cum iisdem personis severior modus prodesse, cum quibus alio tempore, alio loco et occasione, nisi suavius agendo remittas de rigore, rem turbes nec, quod voluisti, assequare. Ut eadem vestis non cuilibet corpori  
830 et aetati, sic praxis et exempla, tum imitatio rebus et personis non quadrate serviant, nisi pro tempore immutentur.

112. Animi constantia et ingenuitas iuvat in adversis, superat invidiam, arcet mala. Mollities secus accersit periculum. Cui vitam animi fortitudo aut constantia non dabit, metus aut fuga rarius parabunt. Sic apud Tacit[um] accusati de amicitia Seiani, alii per  
835 mollitiem excusando eo maiorem suspicionem sui cum movissent succumberentque in causa, Marcus Terentius ingenue, quod verum, erat solus fatendo constanter superavit invidiam et evasit obiectorum poenam, prout eius responsoriam non sine gustu et paranda doctrina legas apud Tacit[um] VI *Annal*.  
840

Qui silentio tristi obiecta recipit, non modestia est, sed tacita confessio, aut iudicem tacite arguit saevitiae, quasi in maius defensione innocentiae irriteretur. Qui autem negat, quod vere obiectum, seipsum accusat, non quod noluerit aut de malefacto doleat, sed  
845 quod latuisse tantum expetiverit praesidium malitiae ab occultis habiturus. Immo metum prodit ex facti conscientia et atrocitate, quod fateri veretur, non extinguit materiam obiectorum, sed irritat accusatorum aemulorumque proterviam, tum ad inquirendum et comprobandum ingenia, ne frustra obiecisse videantur, demum  
850 acuit audaciam, ut contra timentem gravius insurgant, inclinatum concitatus impulsuri in ruinam. Qui secus ingenue fatetur, propius paenitentem est, ut doleat de obiecto, quod sponte agnoscit et corrigendum videt.

Dein fortis utique animi signum est intuitu virtutis (sit vero, sit  
855 specioso), tum pro ingenuitate aliquid dicto, facto tentasse, non tamen malitiose, tum ex dolo, qui semper suspectior est, quam animi apertus candor. Non superba tamen debet esse facti confessio nec velut exprobratio, quae magis exacerbat, dum obstinatoris animi signum est, accusatorem et obiecta velut contemnens. Sit potius intra vultus verecundam amoenitatem nec extra ingenuam modestiam, quae innocentiae suae (dum non turbatur) fidem facit ac de  
860

świadczonego sposobu sprawowania nieodstępnie się przywiązują – chyba co według czasu odmienili w czynieniu, dodali albo ujęli – ciężko się zawodzą. Mogło to z tychże powodów, z temiż samemi osobami, surowsze postępowanie być pożyteczne, z którymi w innym czasie, w innym miejscu i okazji, chyba, łagodniej postępując, spuścisz z surowości i twardości, burdę zrobisz i zakłócisz ani zamysłu twego nie dopniesz. Jako jednaż suknia nie na każdego człowieka i wiek, tak doświadczone rozprawowanie i przykłady tudzież naśladowanie do spraw wszystkich i osób nie gładko i przystojnie przypadają, chyba się według czasu przeplatać będą.

112. Stateczny i śmiały umysł pomaga w przeciwnościach, przemaga nienawiść, broni od przygód. Niemęski i pieściłwy przeciwnie, przyzywa niebezpieczeństwa. Komu męstwo albo stateczność życia nie przyzna, bojaźń albo ucieczka barzo rzadko zbawia. Tak u Tacyta obwinieni o przyjaźń Sejana, inni dla małego serca zapierając się, gdy tym większe podejrzania po sobie podali i upadali na sprawie, Marek Terency sam jeden śmieje do niej się przyznając, statecznością przemógł nienawiść i nie przyplacił obżalowania, jako jego mowę do senatu dla wyboru i nauczania się przeczytaj u Tacyta (księg. VI *Rocz. Dziej.*).

Kto w ponurym milczeniu zarzutów słucha, nie jest ci to skromność, ale ciche przyznanie się, albo sędziemu z cicha zadaje surowość, jakby się obroną niewinności bardziej rozdrażnił. A kto się zapiera, co prawdziwie zarzucono, sam siebie obwinia, nie że, nie chcąc, się dopuścił albo że żałuje złego uczynku, ale że tylko żądał, aby się utaił, obronę złości w utajeniu zakładając. I owszem, pokazuje bojaźń, że go rusza i gryzie summienie, że się przyznać obawia, nie umarza ani umniejsza zarzutów i obwinień, ale rozdrażnia oskarżycielów i przeciwników przekorę tudzież dowcipy, aby szperały i dowodziły, iżby próżno zarzucać nie zdały się, na koniec pobudza śmiałość, ażeby na bojącego się mocniej nastawali i nachylnego rzeźwiej obalili i pociągnęli do zaguby. Kto, przeciwnie, śmieje się przyznaje, poszedł coś na pokutującego, że żałuje, o co się obwinia, iż się sam dobrowolnie zna do winy i za godną poprawy sądzi.

Potym mężnego wzdry umysłu próba jest ze względu cnoty (bądź prawdziwego, bądź też pozornego) tudzież z śmiałości i swobody coś w mowie i uczynku pokusić się i doświadczyć, atoli nie złośliwie tudzież z obłudą, na którą zawsze bardziej pada podejrzanie niż na otwartą serca szczerłość. Niepyszne wszakże ma być przyznanie się do uczynku ani na kształt urągania, które bardziej rade rozjątrza, gdyż zaciętości na umyśle jest dowodem, jakby to na oskarżyciela i zarzuty się nie dbało. Ma być raczej w postawie wstydlivej i wesolej ani prócz swobodnej skromności, któ-

clementia prudentiaque discernentis multum sibi persuadet. Aut si  
 omnino deprecandum sit. non faciat tamen aliquis, ut nimium  
 abiectus nec veste sordidatus aut squalidus, quod indignationem  
 865 saepe magis quam miserationem movet. verum faciendum ex me-  
 moria ingenuitatis et honesti.

Sic – ut per varia casuum abeam – (apud Thuanum) Ioannes  
 Fridericus, Saxoniae dux. victus praelio Carolo V caesare et cap-  
 tivus, cum pro nota rebellionis decretum mortis iussu caesaris ad-  
 870 ferri sibi videret, lusui latrunculorum tunc forte intentus et velut in  
 aliena causa minime turbatus Ernestum, ducem Brunsvicensem,  
 secum colludentem simulque sorti compatiensem constanter mo-  
 nuit. ut eo non obstante lusum continuaret, „suam innocentiam  
 caesarisque clementiam ea in parte sat pro se laboraturam” sub-  
 875 iungens. Qua infracti animi constantia caesarem flexit et periculum  
 vitae, licet non fortunae, superavit.

Sic apud Franciscum Guicciardinum (*Hist. I*) cum rex Galliae,  
 Carolus VIII, (moto bello pro recuperanda Neapoli contra Arrago-  
 nios) in Italiam cum exercitu se infunderet ac forte per transeun-  
 880 dum a Florentinis pro societate armorum et amicitia in urbem re-  
 ceptus contemptius eosdem haberet, conditiones aliquas graviores  
 extorsurus, illi vero potentia regis consternati circa consensum ter-  
 giversarentur, solus Petrus Caponius, vir altioris animi, agendi con-  
 stantia rem animosque civium restituit et Carolum plena generosi-  
 885 tatis voce, tum facto terruit. Verba sunt Guicciardini (*Hist. I*):  
 „Cum eius collegae coram rege stetissent consternati atque a regio  
 scriba compositionis capita iniquissima scripta recitarentur, Ca-  
 ponius rei indignitate vehementer permotus libellos e manibus scribe  
 abreptos rege spectante discersit et se abiturum proripiens voce  
 890 concitata subiunxit: «Quandoquidem tam iniqua postulatur, ve-  
 stras vos inflabitis tubas, nos campanas pulsabimus nostras», haud  
 obscure innuens eas controversias mota plebe armis esse decernen-  
 das. Constat tanta fiducia verborum Caponii terrorem Gallis iniec-  
 tum, secum reputantibus tantam in eo homine constantiam non  
 895 sine fiducia alicuius paratae potentiae et subsidiorum esse, quam-  
 obrem eo revocato rex in aequiora nec absona Florentinorum liber-  
 tati deflexit”.

Sed cur vado per externa, cum adsint domi exempla propria  
 idque in meamet causa, cum per iniquitatem delatorum recta ple-

ra nieskazitelnosci swej (kiedy się nie miesza) dowodzi, a poświadcza, że o łaskawości i mądrości sędziego bardzo dobrze trzyma. Albo jeśli konieczne wypraszać się trzeba, nikt tego przecię nie ma czynić jak nazbyt upadły ani w odzieniu cale nędznym i brudnym, co do gniewu bardzo często niż do politowania pobudza, ale należy się sprawić, pomniąc na swobodę i uczciwość.

Tak – iżbym z rozmaitemi się trafunkami rozwiódł – (u Tuana) Jan Fryderyk, książę saski, porażony w boju od Karola V cesarza i pojmany, gdy za nieforemny rokosz wyrok zaguby z rozkazu cesarza ujrzał sobie przyniesiony, grą w szachy natenczas trafunkiem zabawiający się i – jak by to o kogo innego chodziło – najmniej zmieszany Ernesta, księcia brunświckiego, z sobą współgrającego i oraz nad losem ubolewającego jednostajnym umysłem napominał, ażeby mimo tego wszystkiego grę kończył, przydawszy: „że jego niewinność a łaskawość cesarza w tej mierze dostatecznie za nim pracować i robić będzie”. Którym niewzruszonym umysłu statkiem zmieknął cesarza i przemógł, a przebył szaniec życia, ale nie fortuny.

Tak u Franciszka Gwicyjardyna (*Histor.* księg. I), gdy Karol VIII, król francuski (wzniciwszy wojnę naprzeciw Aragończykom dla odzyskania Neapolu), do Włoch z wojskiem hurmem wciągnął, a snadź na przejściu od Floreńczyków podług towarzystwa wojennego i przyjaźni do miasta przyjęty pogardzał niemi, chcąc niektóre kondycyje bardzo uciążliwe na nich wymóc i wycisnąć, oni zaś potęgę królewskiej przelększy się, kręcili się z frasunkiem około zezwolenia, sam jeden Piotr Kaponi, mąż wspańialszego umysłu, statecznością czynienia rzecz i serca ziomek naprawił i Karola pełnym męstwa głosem tudzież postępkim przeraził. Słowa są Gwicyjardyna (*Hist.* I): „Gdy jego koledzy przed królem stanęli strwożeni, a pisarek królewski artykuły ugody najniegodziwsze czytał z karty, Kaponi rzeczy niegodziwością niezmiernie przenikniony pismo z rąk pisarka wydarłszy, w oczach królewskich poszarpał i porwawszy się do odejścia, z burzliwym przydał wołaniem: «Ponieważ domagacie się takich niegodziwości, wy na trwogę waszą nadmiecie puszczalki, my na gwałt uderzymy w nasze dzwony», nie tajemnie dając znać, że te rozterki pospółstwa rozruch orężem rozstrzygnąć musi. Wiadomo, że na taką Kaponiego śmiałą i beśpieczną mowę Francuzów strach obleciał, gdyż sobie uważali, że taka w tym mężu stałość nie jest bez pleców i zabezpieczenia jakiej gotowej potęgi i posiłków, dla czego, zwoławszy go, król do sprawiedliwszych, a by najmniej rażących wolność florencką, naklonił się umów”.

Ale po co się udaję do obcych, kiedy na domowych nie schodzi przykładach, a to w mojejże własnej rzeczy, gdym przez niepoczciwość za-

900 *rumque civium vota in sequiorem sensum trahentium, liberius*  
*dictorum (ut fieri assolet circa libertatem) coram rege accusarer*  
*ipseque ad interiorem cameram me vocato pro maiestate exprobra-*  
*ret, id quod certe verum erat. „Angustiae mihi undique“: hinc men-*  
 905 *apertior offensa principis, si faterer. Recollecta repente mente in*  
*partem utique posteriorem peccare malui, nec tamen apud pium*  
*principem peccavi, fronte ad amoenitatem (pro fiducia constan-*  
*tiae, non extra tamen modestiam) composita subiungens: „Si quae*  
 910 *tum pro fiducia legis, tum aequitatis, cuius assertorem pro catholi-*  
*ca pietate ipsum principem esse scirem – nec mihi alias iurato sena-*  
*tori nisi cum lege loquendum conveniret!“ . Cum igitur responsum*  
*acceptandum aut aperta lex, tum aequitas impugnanda esset, quod*  
 915 *nequaquam bonus rex apud animum pervincere potuit (nam etiam*  
*iuxta populi libertatem convenientissimum erat), obiectio intra in-*  
*genuitatem responsi conquievit. Unde uti per cetera gestorum*  
*alios, sic eo casu me quoque publice ac privatim aequioris animi*  
*bonus rex habuit praeconem.*

Cessare debui, verum non extra materiam unicum adhuc  
 920 *constantis, tum infracti animi exemplum apponere: Ferdinandi*  
*Arragonii, Neapolitani regis. Cum enim (supra memorato) Caro-*  
*lo VIII, Galliae rege, victricibus armis Neapolitanam oram per-*  
*vadente ipsaque Neapolis urbe et praetorianis cohortibus in*  
 925 *victoris nomen desciscentibus Ferdinandus regnum deserere co-*  
*geretur, nihil spei relictum, quam ut cum paucis intimiorum re-*  
*licta Neapoli in Aenariae insulae arcem Iscleam nomine secede-*  
*ret. Verum eadem infensa fortuna secuta in insulam Ferdinan-*  
*dum. Arcis enim Iscleae praefectus, eodem, quo reliqui Neapoli-*  
 930 *tanorum, morbo perfidiae agitatus, in victorem Gallum propen-*  
*sior descendenti forte ex trireme portas arcis occlusit. Fertur in-*  
*sperato perfidiae spectaculo consternatum prius, dein recollecta*  
*mente et spiritu (a desperatis et animi constantia consilio capta-*  
 935 *to) paucis comitantibus proximius portam arcis animose suc-*  
*cessisse Ferdinandum, ut partim mandatis, partim exprobratio-*  
*ne collatorum beneficiorum et exinde turpis perfidiae, partim*  
*vultus maiestate praefectum flectere posset. Non plus tamen*  
*apud perfidum ea valere, quam ut data nisi conditione arce re-*  
*cepturum se Ferdinandum promitteret, si nemine comitante so-*

uszników, którzy zbawienne pospolicie obywatelów pragnienia na złą stronę przeciągają, o wolniejsze mowy (jako się zwykło dziać przy wolności) przed królem był udany i on, mię wzięwszy na sekret, po królewsku z powagą to wymawiał, co pewnie było i prawda. „Ciasno mi zewsząd”: stąd kłamstwo grzech niewolniczy (gdybym się prawdy wyparł) i obraza Boska, z owąd w żywe oczy uraza pańska, gdybym się przyznał. Z nagłą myśl zebrawszy, wołałem wszakże na pośledniejszą przewinić stronę, ani przecię u łaskawego pana zawiniłem; cerę wesolą (z śmiałą stałością, nie prócz wždy skromności) ustroiwszy, przydałem: „Jeślim co mówił, tedym nie mówił tego ze złości albo z umysłu zmieszania lub burdy jakiej, ale to pochodziło z powodu zaufania w prawie i słuszności, których to rzeczy, że mocnym obrońcą według pobożności katolickiej samże jest pan, dobrzem wiedział – aniby inaczej na mnie, przysięgłego senatora, chyba z prawem, mówić przystało!”. Gdy więc albo odpowiedzią kontentować się trzeba było, albo li też oczewiście na prawo się porwać lub na słuszność nastąpić, czego dobry król żadną miarą na sobie przewieść nie mógł (bo też owo z wolnością narodu jak najbarziej się kojarzyło), wymówka na śmiałej się zakończyła odpowiedzi. Skąd jako inni inne dzieła, tak ja z tej okoliczności czyste i sprawiedliwe zamysły tak dobrego króla na publice i po domach głosiłem i wynosiłem.

Przestać miałem, ale nie od rzeczy będzie jeden jeszcze statecznego tudzież nieprzełamanego umysłu przykład dołożyć: Ferdynanda Aragończyka, króla neapolitańskiego. Gdy bowiem (wyż wspomniony) Karol VIII, król francuski, z zwycięskimi znamiony przeszedł przez krainę neapolitańską, a samo miasto Neapol i pretorskie roty zwycięzcy się poddały, a za tym Ferdynand z królestwa ustąpić był przymuszony, nic nie zostało z otuchy, jako aby z nie siłą wiernkami opuściwszy Neapol, do zamku wyspy Enaryjskiej, zwanej Iskią, ustąpił. Lecz też sama nieprzyjazna fortuna ścigała na wyspie Ferdynanda. Komendant bowiem zamku Iskii, też samą, co inni Neapolitani, chorobą niewierności utrapiony, zwycięzcy Francuzowi przychylniejszy, przed wysiadającym snadź z galery bramy zamkowe pozamykać kazał. Wieść niesie, że na niespodziane wiarołomstwa widowisko struchlał wprzód, potym odchwyciwszy duch i myśl (i porozumiawszy się z trwożliwemi okazyjami i stałością umysłu), z niepoczesnym orszakem pod bramę zamkową śmieie się podsunął Ferdynand, iżby częścią rozkazowaniem, częścią wymiataniem dobrodziejstw świadczonych i stąd szkaradnego wiarołomstwa, częścią też poważną postawą komendanta mógł zmiekczyć. Wszakże te wszystkie rzeczy nie więcej dokazały u wiarołomcy, jako że chyba pod tym warunkiem, jeśli bez zgola żadnej komitywy sam jeden do bramy wejdzie, do zamku Ferdynan-

lus portam ingrederetur. Accepit ille prompte conditionem, non  
940 ut dissimulans et exinde tacitae offensae suspectior, sed ut maie-  
statis conscius, moxque adaperata porta est. Tum vero in ipso por-  
tae ingressu non se regem oblitus, ea confidentia eoque vultu ac  
vigore animi districto gladio in praefectum et custodem portae  
945 impetum fecit, ut satellites, qui armati in statione aderant, com-  
minantis et imperantis simul regis aspectu perterriti extemplo  
portam aperuerint reliquum comitatum recepturi. Quo casu ma-  
nifeste apparuit animi constantiae vel (ut Iovius ait lib. II *Hi-*  
*stor.*) regum oculis in omni fortuna quandam supra humanam  
950 inesse vim, proditoribus autem degeneres esse animos, praeser-  
tim cum in ipsa perfidia deprehenduntur.

da przyjąć przyobiecał. Przyjął on ochoczo umowę, nie już pokrywający i stąd o ukrytą urazę mocno podejrzany, ale jako czujący się do powagi królewskiej, i wnet otworzono bramę. Tedy zaś w samym bramy wejściu nie zapomniał się być królem – z taką odwagą i z taką twarzą, i rześkością umysłu dobywszy miecza, na komendanta i stróża bramy rzucił się, że habardnicy, którzy zbrojni straż trzymali, grożącego i rozkazującego oraz króla postacią przestraszeni, zaraz bramę otworzyli dla przyjęcia ostatka komitywy. W której to przygodzie jawnie się daje widzieć, że w stateczności umysłu albo (jako mówi Jowijusz, księg. II *Hist.*) w oczach królewskich, w jakimkolwiek bądź razie, znajduje się niejakaś moc i cnota większa nad ludzką, u zdrajców zaś ręce i serce kamienieją, mianowicie, kiedy na samejże zdradzie lub wiarołomstwie podchwyconemi zostają.

## PARS TERTIA POLITICO-MORALIUM

1. Conscios secretorum (etiam delinquentes) non habebis acerbis, ne irati prodant secreta et res misceant.

2. Licet verum sit, numquam conqueraris, quod male de te loquantur homines. Aut enim, cum senserint te offendi, peius loquentur in acerbiores vindictam, aut denudaberis coram audientibus de adversariis cum non levi suspicione famae. Potius bona indulgentia fortunae dic tibi satis amicorum et bona de te sentire omnes. Immo in praesentia tibi detrahentium sinceritatem et candorem lauda, velut ignarus traductionis, ut consequaris, quod illi sinceri a te vocati esse iuste velint, ne bonam de se opinionem amittant.

3. Cuique (sed praesertim in officio degenti) minima sui inoboedientia severius observanda, ut minus serio imperata sint in executione, quo maioribus iussis non ignaviter attendatur.

4. Si quid in aliqua gravi materia difficile propositum, quod non statim intelligas, scripto consignari iube aut prudentem ministrum delige, qui rem inquirat tibi sufficienter relaturus.

5. Nimiam magnorum comitatem suspectam habe, numquam te illi credes totum, non enim mutuo bono faciunt, verum suo, quatenus opera tua velut instrumento utantur seposituri in partem, dum cogitatum perfecerint.

## CZEŚĆ TRZECIA

### PRZESTRÓG POLITYCZNO-OBYCZAJOWYCH

1. Spółwiedzącym skrytości (nawet przewiniającym) zbyt się nie przykrz, aby snadź z gniewu nie wydali tajemnic i rzeczy nie zamieszali.

2. Aczby była i prawda, nigdy nie utyskuj, że źle o tobie mówią ludzie. Albowiem gdy postrzegą, że się urażasz, gorzej mówić będą dla większego umartwienia i ugryzienia ciebie, albo się przed słuchającymi odkryjesz z przeciwnikami z niemałym podejrzeniem sławy. Rad mów raczej, że z łaskawego względu fortuny masz dostatek przyjaciół i dobrze o tobie rozumieją wszyscy. I owszem, w obecności tobie uwłaczających szczerłość i otwartość chwal, jakbyś nie wiedział o obmowie, abyś otrzymał, żeby oni szczeremi od ciebie nazwani, takimi być prawdziwie chcieli, aby dobrego o sobie rozumienia nie utracili.

3. Każdy (a mianowicie na urządzie posadzony) najmniejszego nieposłuszeństwa przysurowo przestrzegać powinien, aby lekkie też zalecenia do skutku przywodzono, czym by ważniejszych nakazów nie leniwo postrzegano.

4. Jeśli w poważnej materii trudnego coś się przełoży, czego byś wnet nie rozumiał, każ sobie to na piśmie podać albo rozsądnego kogo do posługi obierz, który by w rzecz wejrzał i tobie dostatecznie opowiedział.

5. Zbytniej pańskiej przychylności nie ufaj, nigdy się jej cale nie powierzaj, albowiem nie spólnego pożytku, ale swego patrzą, aby do roboty ciebie jak narzędzia zażyli, a potem w kąć zarzucili, kiedy zamysł wykonają.

6. Nonnunquam prudenter de gravitate et de iure demittere  
 necessum putabis, quatenus assequaris, quod voluisti, alloquendo  
 prior, salutando, visitando, adeundo minores, familiarius in parte  
 25 colloquendo, convictum eorum non aspernando, nonnulla dissimu-  
 lando. Sed haec modice adhibebis, velut obsonia rarioris favoris,  
 non ut lautitia profusionis.

7. Privatum otium et exercitia tui cubiculi sint gravia.

8. Spectacula generose edita, ut sunt ferarum nobilium certa-  
 30 mina, hastiludia, in opinionem serviunt auctoris, velut in Laurentio  
 Medico observatum reliquit Paulus Iovius. Qui in populo, tum  
 apud exteros aestimationem sibi paravit magnanimitate expensa-  
 rum: in honestos circum se clientes, in eleemosynas et oberrantium  
 prompta subsidia, in equestres ludos edendos, in apparatus  
 35 conviviorum, in colendos litterarum professores, in conquirenda  
 quae rara alicubi videbantur, „quibus ille (verba sunt Iovii) ac  
 praesertim munificentiae auspiciis longius famam suam extendit,  
 quam quisquam alius, aequalis vel militarium armorum fulgore,  
 proficeret”. Et *Vitam Magni Conslavi* apud eundem legas, quomo-  
 40 do in aula primum creverit, dein apud milites expensarum appa-  
 ratu valuerit, omnium animos in se rapiendo splendore pretiosae to-  
 gae, armorum et convictus.

9. Aliquid in tuis aut te ipso mutaturus non uno ictu praecide,  
 sed lenta opera et quasi aliud agendo. Novitas enim et insperata se-  
 45 dulitas parit suspicionem.

10. Patrii et antiqui moris ac eorum, quae populo placent, doce  
 te esse amatorem et imitorem.

11. Non propere damna, sed lente et saepius dolens. Propius ut  
 libenter damnet, qui cito. Immo poenam infliges malis non ex cru-  
 50 delitate et saevitia puniendi, sed ex aequitate discreta, corrigendo  
 non tollendo. Insigne senatus consultum in gratiam damnatorum  
 factum Romae: „Ne decreta patrum ante diem decimum in aera-  
 rium deferrentur, quo senatui libertas ad paenitendum esset et ri-  
 gor interiectu temporis mitigaretur idque vitae spatium damnatis  
 55 ut prorogaretur” (Tacitus III *Annal.*).

6. Podczas mądrze z powagi i prawa swego spuścić za potrzebę osądzisz, byleś dopiął, coś zamierzył, poprzedzając drugich w mówieniu, powitaniu, wizycie, idąc do niższych, poufalej na stronie rozmawiając, ich społeczności nie wzbraniając się, nieco przebacząc. Ale tego przyskapo zażyjesz, na kształt przysmaków osobliwszej przychylności, nie jako rogardiaszu marnotrawnego.

7. Doma odpocznienie i zabawy pokoju twego niech będą poważne.

8. Widoki wspaniale strojone, jakie są zwierząt celniejsze potyczki, gry z kopią, dogadzają sławie sprawcy igrzysk, jako to w Wawrzyńcu Medyceusza uważał i napisał Paweł Jowijusz. Który u swoich tudzież u obcych sławy sobie nabył z wielgomyślności wydatków: na trzymanie przy sobie znacznych klientów, na jałmużny i dłużnych ochocze wspomnienia, na strojenie igrzysk rycerskich, na okazałe biesiady, na uwieńczenie prac mądrych nauczycielów, na zdobycie co rzadkiego gdziekolwiek się здаwało, „którymi rzeczami on (słowa są Jowijusza), a mianowicie szczodrobliwości hetmanieniem sławę swą dalej pomknął, niżeliby kto inny, równy nawet żołnierskich znamion zabyśnieniem, dokazał”. I *Żywot Wielkiego Gonzalwa* u tegoż czytaj, jako on u dworu naprzód sporo urósł, potem w wojsku dla dostatku wydatków jaką miał wagę, wszystkich serca do siebie porywając bystrością rozumu i nieoszacowaną zacnością w pokoju, na wojnie i w społeczności.

9. Maszli co w domownikach lub w sobie samym odmienić, nie jednym razem i zamachem utnij, ale po małuśku to zrób, niby czym innym zabawiając się. Nowość bowiem i niespodziana wytworność {bije w oczy i} robi podejrzenia.

10. Dowódź jawnie, że się kochasz w ojczystym i staroświeckim zwyczajach, i że za tym, co ludowi jest milego, nieodstępnie idziesz.

11. Nie skazuj popędliwie, ale z wolna i częściej ubolewając. Bez mała z chęci karze, kto skoro. Ba, karę wyznaczysz złym, nie z okrucieństwa i srogości aby karać, ale z powodu ważnej sprawiedliwości; dla poprawy, nie dla zaguby. Wyśmienity wyrok senatu w Rzymie zrobiony dla skazanych: „Ażeby wyroków senatu nie składano w skarbie przed dziesiątym dniem, dla d<a>nia czasu senatowi do rozmyślenia się, dla sfolgowania zwłoką surowości a dla przedłużenia życia skazanych” (Tacyt, III *Rocz. Dziej.*).

Hoc olim sancte in ethnica Roma. Catholica nunc pietas quidni plus requirat? Ante dies quindecim in delinquentes ne decernatur, non inutilis mora sit decretaque ut procrastinentur. Iusta primo affectu (immo ab ratione) saepe nobis videntur, quae posterior dies  
 60 arguat. si iterum decimoque inquiras haec illave, falsa, imposita, opinativa, repetita in trutinam vocando. Praestat nocentium poenam differre, quam (absit praecipitanter) innocentem per errorem damnare. In quem errorem ipse vix non impegi decernendo, <qui> scribo.

65 12. Numquam servilis sententiae author sis et fautor.

13. Qui urgere negligit, habere non vult. Non incipiendo sed perseverando res habentur. Eo prope collimat Tacitus: „Multa ausis aliqua parte fortunam affore”.

14. Sera experientia compertum habeo eos, qui prudentia  
 70 dictorum et consilio valent, raro utiles factis et exsequendo, dum satis habent ad rem bene gerendam apte consuluisse; aut a multarum rerum consideratione respectibus laborant, neque periculum sumunt agendi; aut dum aliquid obstat facto, agere dedignantur quasi impugnare veritatem irati, cuiusdam (si dicere licet)  
 75 omnipotentiae modo totum habere volentes non urgendo, non instando; aut denique fit occulto naturae arcano, cum aliis recte consulendi, aliis recte agendi urgendique modum dedit, ne fors aliquis supra humana attolatur, sed memor sit humana necessario aliquid ex imperfecto habere. Hos quidem censeo consu-  
 80 lendo utiles, verum ad exsequendum cordatiores alios (qui non verbis dictisque, sed magis loquuntur factis et rebus) adhibere oportet, seu (ut vulgus ait) subcholericos, activos, non respectivos, quibus si aliquid obstat, non terreri, sed impedita amovere iterumque conari studeant, non cedere ipsi rebus, sed concedi  
 85 sibi debere rati.

Et Apostolus eandem urgendi necessitatem suggerit nec tentare modo leviter (quod ex necessitate recti habendum intendimus), sed instando animose (non tamen extra prudentiam), perseverare docet: „Iusta opportune argue, increpa, obsecra in omni patientia et

To przedtym bogobojnie w Rzymie pogańskim. A nie więcejże dopiero katolicka pobożność potrzebuje? Przed piętnastym dniem, aby kaźni nie stanowiono na winowajców, może się przydać zwłoka, a co do wyroków, aby poszły jutra. Słuszne nam według pierwszego poruszenia (ba, według rozumu) wydaje się często, czemu późniejszy czas przygani, jeśli raz drugi i dziesiąty roztrząśniesz to lub tamto, fałszywe, na potwarz zadane. mniemaniem stojące na uwagę coraz biorąc. Nie równie lepiej zbrodniów karę odłożyć, niżeli (strzeż Boże, popędliwie) niewinnego przez omyłkę skazać. Której to omyłki bez mała sam nie popełnił, sądząc, który piszę.

12. Nigdy nie bądź początkiem niewolniczego zdania i nie stój przy nim.

13. Kto popierać zaniedbywa, rzeczy mieć nie chce. Nie zaczynając, ale trwając, rzeczy się otrzymują. Do tego prawie zmierza Tacyt: „Waż się siła, ostatek fortuna dokończy”.

14. Z nierychłego doświadczenia wiem pewnie, że którzy mądrze mówią, a w radzie są mocnymi, rzadko użytecznymi są do czynienia i wykonania, kiedy się kontentują, że aby się rzecz należycie zrobiła, radą ułacnili; albo gdy siła rzeczy uważając, zaprzatają się oglądaniem i bacznością, ani śmieją wziąć się za robotę; albo kiedy co zawadza sprawie, ze wzgardą rzucają robotę, z niesmaku, że jakby się na prawdę następowało, w sposobie (iż tak rzekę) niejakięści wszechmocności, chcąc wszystkiego dokazować bez usilności i nalegania; albo na koniec pochodzi to z niedościgłej tajemnicy natury, kiedy innych porządnej rady, innych porządnego czynienia i nalegania sposobnością obdarzyła, aby się nikt nad ludzkie rozumienie, ale pomniał, że się koniecznie do ludzkich rzeczy musi coś przymieszać niedoskonałego. O tych ja wprawdzie stanowią, że są do rady użytecznymi, ale do wykonania innych, serdeczniejszych (którzy nie słowami i powieściami, ale bardziej mówią uczynkami i rzeczami) użyć należy, albo (jak gmin powiada) przycholerycznych, obrotnych, nie zaś przypatrujących się rzeczom, którzy by, gdyby co i zawadzało, nie ustraszają się, ale zawady uprzatać i znowu swego dopinać chcieli, mając za to, że nie oni sprawom, ale im sprawy pod ład iść powinny.

I Apostoł takąż samę nalegania potrzebę przypomina ani byle doświadczać z lekka (cośmy z potrzeby cnoty uczynić sobie zamierzeli), ale nalegając śmieie (atoli nie mimo rozsądku), trwać statecznie uczy: „Nalegaj w czas, karz, fukaj, napominaj ze wszelaką cierpliwością i nauką”.

90 doctrina<sup>77</sup>. Audacia et activitas, tum constantia sunt rectae, executioni fere parallelae. Multi virtutem incipiendi, rari admodum finiendi aut perficiendi habent.

15. Nemo fidenter rem gerere potest, qui non se maiorem credit eo – aut saltem parem – cum quo res intercedit. Qui se inferiorem  
95 habet, timide aggreditur ideoque parum ad rem proficit in tractatu privato seu in publico, circa materias praesertim bellicas, togatas ac vel maxime in materia legationum et commissionum cum exteris.

16. Publicam semper utilitatem et religionem obtende, ne pu-  
100 blico usui utilitatem privatam anteponeere videare.

17. Etiam non vestitos comiter alloquaris et responde, procul tamen a levitate et proiecta facilitate.

18. Non velis videri iocularis et dicax.

19. Imbeciliores ad tuam opem (sed ex iusto) confugientes non  
105 desertos patiaris, fidam enim operam praestant. Vide tamen, ne eo sub praetextu flagitio pollutis liberum apud te asylum permittas et ex eo falsam protegendi potentiam praesumas, quae tunc solum vera et gloriosa est, dum virtuti non vitio patrociniatur.

20. Pro divinis maxime et bono zelo certabis.

110 21. Mutaturus sententiam dic utilitati publicae te studere, non vulgi opinioni.

22. Non sapias ex ore tuo tantum, sed boni consilii (et dictorum), quod etiam ab alio provenit, sis amicus et fautor, quod est generosi animi et virtuosae mentis signum.

115 23. Qui super alienis prolatis quaestiunculis ludunt, verborum deprehensores curiosi, nec acquiescunt recte dictis semper aliquid requirendo – aut rem non intelligunt, aut sunt leviculi, aut maligni, aut contentiosi et garruli, aut genio praesumptuosi, aut supra vulgi

Śmiałość i obrót tudzież stałość są to linie proste, od wykonania niemal równo odległe. Wielu tylko zaczynać rzeczy umie, barzo rzadko kto i zaczynać, i kończyć.

15. Nikt śmieie rzeczy robić nie może, kto się nie poczyta za wyższego od tego – albo przynajmniej za równego – z którym ma co do czynienia. Kto się za niższego ma, trwożliwie postępuje i dlatego mało co z rzeczy wskóra w umowie prywatnej albo publicznej, zwłaszcza co do materyj wojennych i radnych, a jak najbardziej w materyi poselstw i komisyjów z zagranicznymi.

16. Publiczne zawsze dobro i religiją nadstawiaj, abyś się nie zdał prywaty przenosić nad pożytek publiczny.

17. Nawet do nieubranych mów ludzko i odpowiadaj, z daleka jednak od lekkości i podlej łatwości.

18. Nie chciej się wydawać śmiechu godnym i szydercem.

19. Słabszych do twej pomocy (ale przy słuszności) uciekających nie puszczaj od siebie bez poratowania, wiernie {się} bowiem {zachowują i z serca} usłużą. Patrz wszakże, abyś pod tą pokrywką sprośnym niecnotom wolnego u siebie schronienia się nie pozwalał i stąd fałszywej dawania obrony potęgi sobie nie przywłaszczył, która natenczas tylko jest prawdziwą i chwalebłą, kiedy za cnotą, nie zaś za występkiem pomaga.

20. Za rzeczy Boskie jak najusilniej i dobrze gorliwie walcz i zastawiaj się.

21. Masz odmienić zdanie, oświadczyć się, że stoisz o dobro publiczne, nie zaś o mniemanie gminu.

22. Dowcipu i rad swoich nie miej tylko powagi, ale dobrą radę (i powieść), która też od innego wychodzi, rad przyjmuj i kochaj, co jest szlachetnego umysłu i cnotliwej duszy próbą.

23. Którzy rzeczom radzi sprzeczą, kwestyjkami narabiając i słowa dwornie podchwytywając, ani przestają na porządnej powieści, zawsze czegoś potrzebując – albo sprawy nie rozumieją, albo są lekcy, albo złośliwi, albo uporni i wielomówni, albo nadęci i pyszni, albo nader mądrzy,

ingenium iudicio valent, aut demum sunt suggillatores stupidi. Si  
120 igitur quietus animo esse cupis, fuge talium colloquia et convictum,  
dum enim non finiunt, sed irritant materias, exacerbant personas.

24. In adversis et desperatis subsidium ab audacia pete.

25. Consanguinitas magnorum cedit in aestimationem, ideo  
per te aut tuos eam quaeres.

125 26. Non rimeris secreta populi (item amicorum). Dandum  
aliquid libertati sentiendi et agendi.

27. Facta arguantur. dicta impune sunt neve convivalium fa-  
bularum dicteria in crimen vocentur.

130 28. Parvi errores non dissimulandi, nam magnorum causa  
sunt. A venialibus facile itur ad mortalia.

29. Uno tempore multa ne suscipias agenda, non enim perficies  
et argueris incepti.

135 30. Non cogita, quomodo effugias mala, sed quomodo stes for-  
tis et immotus contra. Crescunt, si fugias, minuentur, dum subsi-  
stes. Possibilius vero ea ferre, tam contemnere, quam vitare.

31. Defectus aut vitia corporis, tum fortunae – immo iacturas  
omnes – prudenter tege, nam laeta pariunt reputationem, tristia  
contemptum.

140 32. Monstra aliquo per virtutem facto tuam potentiam, immo et  
prudentiam, ut innotescas. Vel si potentiam monstrare non potes,  
saltem impotentiam defectusque occultare studebis occasiones,  
quae detegant, vitaturus, ut bonam opinionem retineas veteri mo-  
nito: „Quod non possimus, nolle videamur”.

145 33. Probatoria sunt eorum ingenia circa res privatim publi-  
ceque gerendas, qui cum omnia praestare non possint, media bona  
exsequuntur. Illi vero (licet alias optimi cives) minime probantur,

albo na ostatek głupi szyderze. Jeśli więc spokojnym w sobie chcesz być, nie wdawaj się z takimi w rozmowy i towarzystwo, kiedy bowiem nic nie kończą, ale drażnią materję, rozjątrzają osoby.

24. W złej doli a zwątpionych okazyjach posiłki bierz od śmiałości.

25. Pokrewieństwo z wielkimi domami przynosi respekt i poszanowanie, przetoż przez się albo przez swoich o nie się starać będziesz.

26. Nie wywiaduj się tajemnic ludu (także przyjaciół). Trzeba coś pozwolić wolności w rozumieniu i czynieniu.

27. Postępki niech się obwiniają, słowa uchodzą bez karania, niech się też biesiadnych rozmów powieści za występki nie poczytywają.

28. Małych błędów lekceważyć nie trzeba, gdyż są wielkich początkiem i przyczyną. Od grzechów powszednich łącznie idzie do śmiertelnych.

29. W jednym czasie nie zajmuj się siłą robotami, bo nie pokończysz, a zadadząci niewagę.

30. Nie myśl, jak byś uszedł złego, ale jak byś mu odpór dał śmielem i statecznie. Przybywa złego, jeśli uciekasz, ubywa, jeśli staniesz w kroku. Podobniejsza jest one przecierpieć, dopieroż pogardzić, niż uniknąć.

31. Niedostatki albo wady ciała tudzież fortuny – ba, wszystkie szkody – mądrze pokrywaj, gdyż pomyślność przynosi poważanie, niepomyślność pogardę.

32. Daj widzieć na jakim doskonałym dziele twoją potęgę, ba, i mądrość, aby cię znano. Albo jeśli popisać się z potęgą nie zdołasz, przynajmniej niemożność i niedostatki ukryć postarasz się, okazyj, które by odkryły, strzegąc się, ażebyś dobre mniemanie zatrzymał, według starej przestrogi: „Gdy nie możemy dokazać, co byśmy chcieli, zdawajmy się nie chcieć”.

33. Doświadczeńsza jest tych cnota w sprawach prywatnych i publicznych, którzy, gdy wszystkiego nie zmożą, środki dobre wykonywają. Tamci zaś (acz z innej miary zacni obywatele) by najmniej się zalecają,

quibus, si non successerint prima. media non arripiendo per immoderationem animi dedignantur rebus sibi que ipsis irati. Fac tu potius, non quod optimum velis, sed quod melius in defectu medi-  
 150 rum possis, accomodando te ad tempus, mores, occasiones prout se offerunt. Nam optimas occasiones expectando, non assequeris possibiles vero omittes nihil praestaturus. pro otioso habendus.

Musicorum artem imitari praestat, cum sublimes notas numerosve cantu assequi non possunt, octava aut quinta (utique) voce  
 155 vel tertia imitantur tonum, modo ne a recto canentium choro et modulo deflectant neve concentum turbent. Iudiciosi ergo viri, quaeque oblata casu, flectere ad consilium.

Verum in consiliis capiendis illud plerumque nos decipit, quia non quid possit, sed quid fieri debeat aut necesse habemus, facile  
 160 eventurum credimus. Et respicimus consulendo, quod contra est, nam potius quid possit fieri, non quid debeat, prius cogitandum.

34. Aliena invidia diffamare ipsi student, qui detrahentium dicta recensent. Apage cum talibus praecautioibus amicis.

35. Quod tibi servit in aestimationem, potius per te fiat, quam  
 165 ut alteri faciendum permittas in Republica: facere pacem, nationes componere, magnas legationes obire, gravia responsa dare et alia.

36. Imperaturus aliquid novum aut difficile factu ab iis exsequendum incipe, quibus maiorem tui observantiam inesse credis atque metum, ne si – ab audaculis primo et contumacioribus  
 170 exsequendum velis atque illi primis imperatis per temeritatem resistant – etiam modestioribus pertinaciam reluctandi ingerant. Iam secus quod a modestioribus inceptum ad se perveniente ordine (ut iam non novum) exsequentur, etiam qui fecerunt in executionem instantibus, ne posteriores obsequio videantur.

175 37. Nulli te facias nimis sodalem:  
 gaudebis minus, sed minus dolebis.

Immo turbam hominum (quoad salva gratia potes) vitabis, quia

k którzy, jeśli się im nie powiedzie zrazu, środków nie biorąc przed się, z pasyi gardzą, burząc się na rzeczy i siebie samych. Czyń ty raczej, nie co byś chciał całe dobrego, ale co lepszego w niedostatku środków zmożesz, zażywając czasu, rzeczy, okazji, jako się brać dadzą. Bo całe dobrych się nie doczekasz, a podobne opuścisz i nic nie robiąc, za próżniaka poczytany będziesz.

Nierównie lepiej naśladować fortelu muzyków, którzy gdy wysokich swoich nut muzycznych, z których śpiewają, {i solfów pisanych w mutecie} wyciągnąć nie zdołają, ósmym albo piątym (wždy) głosem, albo też trzecim dobierają incepty, byleby od porządnego śpiewających chóru i od noty (mutety lub pieśni) nie odstąpili albo też melodyi nie stłumili. Rozsądnego więc jest męża, cokolwiek się szczęściem nawinie, przystosować do rady.

Z tym wszystkim w naradzaniu się pospolicie zawodzi się przezorność, gdy nie to uważamy, co się stać może, ale to tylko, czego sobie życzymy albo czego nam potrzeba [...]. I dając radę, oglądamy się na to, co jest wspak, ponieważ raczej co się stać może, nie zaś czego by potrzeba, wprzód uważać należy.

34. Cudzą nienawiścią sam obmawiać usiłuje, kto się {rzkomo przed tobą} na obmówców żałuje, przywodząc powieści. Bogdaj nie mieć takich przestrzegaczów przyjaciół.

35. Coć dogadza sławie, raczej sam przez się sprawuj, niż gdybyś to dopuścił sprawować przez innego w Rzeczypospolitej, jako to: zawierać pokój, pogadzać narody, celne poselstwa sprawować, ważne odpowiedzi dawać i tam dalej.

36. Masz rozkazać co niezwyčajnego albo trudnego do wykonania, od tych wykonanie zaczynaj, którzy według twego zdania więcej cię poważają i obawiają się, aby snadź – gdybyś od śmiałków wprzód i krnąbrniejszych wykonanie zaczynać chciał, a oni zrazu rozkazom zuchwale się oparli – skromniejszych też w upór opierania się nie wprawili. Przeciwnie zaś, co się od skromniejszych zaczęło, gdy na nich przyjdzie kolej, jako już rzecz nienową wykonają, gdy też i tamci, którzy wypełnili, będą naglić do wykonania, aby się nie pokazali upodlonemi posłuszeństwem.

37. Z nikim się nazbyt nie stowarzyszaj:

mniej się ucieszysz, mniej też obmierzniesz.

I owszem, od tłumy ludu (ile bez urazy możesz) stronić będziesz, ponie-

praesens aut necesse imiteris alios, aut oderis. Utrumque autem  
 devitandum est, ne vel similis malis fias, quia multi sunt, neve ini-  
 180 micus multis, quia tui dissimiles sunt. Verum hoc supra humana  
 ascendentis mentis et est animi DEO se praeparantis.

38. Cum omnia possimus, sola credamus licere nobis laudanda.

39. Diu secretus delibera, ne pudori sit frustra tentasse, cito  
 vero deliberatum fac, ne praeveniaris.

185 40. Licet aliqui recti sint cives et pro Republica zelosi, ple-  
 rumque pro impatienti rigore et immoderatione animi curando aut  
 exprobrando plus nocent Reipublicae, quam ut proficiant. Potius  
 (opinionem saltem) videantur sibi boni cives, quam ut vitia expro-  
 brando conscios errorum reddas, ut scierit peccent, cum as-  
 190 suefacti retrahi non possint; vel dum periculorum remedium ipsa  
 pericula rentur et periculosius putant in incepto quam in peracto  
 deprehendi. Recte quidam in Catone, optimo alias cive, moderatio-  
 nem desideravit, et Cicero de eodem: „Cato animo optimo utens ac  
 summa fide, nocet tamen interdum Reipublicae, dicit enim tam-  
 195 quam in Platonis *Politia*, non tanquam in Romuli faece senten-  
 tiam”.

Si igitur in ea Republica vivatur, quae depravata sit, inutiliter  
 ad quaeque attendere scrupulosus velis; nihil effecturus, quam ut  
 inutili angore conficiaris nullo fructu in publicum. Ab aliis, si po-  
 200 test, deflectendum, alia ferenda, alia non videnda. Ac potius cura-  
 bis, ut quoquo modo temperes mala et errores, quam ut toto corpore  
 te illis opponas numquam suffecturus. Noli igitur catonisare, ve-  
 rum saepius remittes de rigore, immo et de potestatis maiestate dis-  
 simulationisque studebis; quod non est infamare auctoritatem re-  
 205 gendi, sed est prudentem simulque bonum parentem et filios, non  
 herum et subditos regendo cogitare.

41. Nascentis seditionis, tum audaciae patientia et modestia  
 magis est irritamentum quam remedium, secus dum adoleverit,  
 cauta et mollia remedii loco magis succedunt.

waż obecny albo musisz naśladować drugich, albo się pomierzisz. A obojga wystrzegać się potrzeba, aby snadź alboś nie poszedł na złych, że ich jest siła, albo żebyś się nie pomierzył z siłą, że nie poszli na ciebie. Ale to jest rzecz duszy nad ludzkie przyrodzenie wynoszącej się i gotującej do bogomyślności.

38. Gdy wszystko możemy, mniemajmy, iż się samo chwalebne nam godzi.

39. Długo tajemnie się namyślaj, abyś się nie wstydział nieskutecznego zamysłu, a po namyśleniu się rześko wykonywaj, abyć nie uprzedzono.

40. Dajmy to, że niektórzy, będąc zacnemi obywatelmi, siła ku dobru pospolitemu gorliwości mają, atoli pospolicie z nagłą surowością i nieuwagą poprawując albo przyganiając, więcej szkody przynoszą dobru publicznemu niżeli pożytku. Raczej (w mniemaniu przynajmniej) niech sobie {oni} wydają się pocziwemi obywatelami, niż gdybyś, narowy wytykając, innych oświecał w błędach, aby z rozmysłem przewiniali, gdyż dla nałogu zawściągnąć się nie będą mogli; albo kiedy lekarstwa na przygody sameż przygody naznaczają i za większe niebezpieczeństwo poczytują na uczynku niżeli po uczynku być podchwyconym. Słusznie ktoś w Katonie, całe dobrym z innej miary obywatelu, uwagi nie baczył, i Cynceron o nimże: „Kato całe szlachetnie i mężnie się stawiając, przy nieskazitelnej wierności, szkodliwym przecię podczas bywa dobru pospolitemu, wotuje bowiem jak w Platona *Rzeczypospolitej*, nie jako w pacholstwie Romulusa”.

Jeśli więc w takiej *Rzeczypospolitej* żyjesz, która by zepsowana była, darmo każdej minucyi postrzegać będziesz; nic nie zrobisz, chyba tylko, że się nadaremnie zgryziesz bez żadnego pożytku dla publiki. Od innego, mozeszli, uchylić się trzeba, drugie przecierpieć, innego niedowiedzieć. A raczej się przyłożysz do umiarkowania jakokolwiek złego i błędów, niż gdybyś się całą siłą onym opierał, a nigdy z skutkiem i dostatecznie. Nie pachnij więc rad Katonem, ale częstokroć ustąpisz z surowości, ba, i z powagi władzy spuścisz, a umyślnie przez szpary patrzeć będziesz; co nie jest osławić powagę rządu, ale jest to w rządzeniu uważać na rozsądnego i oraz miłościwego ojca i synów, nie zaś na pana i poddanych.

41. Gdy się wszczynia rokosz albo zuchwalstwo, cierpliwość i skromność bardziej bywa rozdrażnieniem niż uleczeniem, przeciwnie, skoro się rozkrzewi i wzmocni, ostrożność i powolność za lekarstwo bardziej uchodzą.

210 42. Provide mature, ne populus verum necessariarum ac vel  
maxime annonae penuria gravetur.

43. Periculosos conatus, quos non potes avertere agendo, po-  
tentia, imperio, manu vel solvere ratione, eludes commodissime  
tempore: differendo, de die in diem trahendo, moras nectendo, im-  
215 pedimenta studiose obtrudendo, ut interim impetus agendi quoquo  
modo sistatur, vis hebetetur, ardor desinat, qui nisi initio intendi-  
tur, alias minus potens. „Non sis igitur aeger mora, spei impatins,  
periculi quam morae patientior, ingratum habens quod tutum, sed  
ex temeritate spem capiens” – velut argute quibusdam succensuit  
220 Tacitus.

44. Sis taciturnus, facias potius quam loquaris.

45. Sta semper verbo, ne fidem factorum dictorumque in post  
amittas.

46. In componendis privatim publiceque rebus, dum media  
225 non valent, extrema proficiunt, sed tamen non extra metas virtutis.

47. Initia officii seu magistratus a magnis rebus tractandis inci-  
pe (quo magnam expectationem factorum facias), sed quae in te  
sint perficiendo, ne arguaris.

48. Viles plerumque, qui nimium (nec cum gravitate) civiles, et  
230 viles, qui nimium faciles.

49. Monstra te a nullo dependere.

50. Ludicris rebus et leviusculis ne occuperis, ne amittas autho-  
ritatem.

51. Interdum secedas et secretus sis, hoc enim parit expecta-  
235 tionem, quid pariat tuum secretum.

52. Cum nullo velis te (ut aiunt) indomesticare, nimia familia-  
ritas parit contemptum. Potius fac omnia velut primum inchoatu-  
rus, ex eo gravitatem retinebis.

42. Opatrz i zabieź wcześniej, aby lud pospolity potrzebami, a jak najwięcej niedostatkiem żywności nie był uciśniony.

43. Niebezpieczne zamysły, których nie zdołasz przerobić albo odwrócić potęgą, nakazem, gwałtem albo zwątlić rozumem, zbędziesz jak najrażniej czasem: odkładając, od dnia do dnia ściągając, strzymując, przeszkody umyślnie narażając, aby tymczasem zawód w robieniu jakokolwiek się za-stanowił, moc stępała, ukróciła się popędliwość, która ǳie w początkach jest zbyt silna, a potem zbyt słaba. „Nie bądź więc niedoleźnym w zwłoce, w nadziei niecierpliwym, aby ci znośniejsze niebezpieczeństwo niż zwłoka była, ażebyś snadź nie mierzył warownym, a z zuchwalstwa nie zdobywał się na nadzieję” – jako sztucznie niektórym przyganił Tacyt.

44. Bądź milczącym, czyń raczej, niżeli mów.

45. Dotrzymuj zawsze słowa, abyś wiary w postępkach i mowach na potym nie utracił.

46. W ugodzeniu prywatnych albo publicznych interesów, kiedy śrdzki i racyje nic nie pomagają, moc i rogi dokażą, ale to wszakże w opłotkach cnoty i poczciwości.

47. Pierwiastki dostojęństwa albo urzędu od sprawowania wielkiego czego poczynaj (czym byś wielkie oczekiwanie o dziełach sprawił), ale którym byś wydołać mógł, aby za złość nie miano.

48. W pogardzie pospolicie są, którzy nazbyt (ani z powagą) są grzecznemi, i w pogardzie, którzy nazbyt są powolnemi i namownemi.

49. Pokazuj po sobie, że w niczyjej mocy nie zostajesz.

50. Rzeczami służącemi szybałom i lekkomyślnościami nie baw się, abyś nie utracił powagi.

51. Podczas udaj się na osobność i zamknij się, to bowiem przynosi oczekiwanie, co by to twa osobność znaczyła i czym by się bawiła.

52. Z nikim się rad (jak mówią) nie brataj i nie oswajaj, zbytńie stowarzyszenie się przynosi pogardę. Raczej wszystko czyń, jakbyś tylko co miał zaczynać, przeto powagę zatrzymasz.

53. Non sis praecipitans aut valde lentus agendo, illud levitatis,  
240 hoc est ignaviae.

54. Quod facis, fac semper exquisitissime, magis male tentata  
nocent, quam nihil gesta.

55. Non opineris, sed scias.

56. Magna incepta incipe a divino sacrificio, benedictionem  
245 DEI et in vulgus apparatus maiorem inceptorum habiturus.

57. Non multa fac, sed magna et notabilia.

58. Tunc veram tibi inesse potentiam credes, quae a te ipso fulta  
erit, non ab alio.

59. Potentia tuetur auctoritatem, ideo quaerenda in munita  
250 domo et milite.

60. Potentia rectius beneficio ostentatur, quam maleficio. Be-  
neficia regia manus, flagitium coloni unius praestare potest.

61. Virorum litteratorum et aestimatorum tam domi quam ab  
externo per litteras (aut quovis alio modo) notitiam quaere. Inter-  
255 dum modicis munusculis per occasionem eos devincies, quatenus  
nomen tuum celebrent.

62. Non solum ad mores tuos advertas, sed etiam tuorum, ut  
honesti sint, gravitatem redoleant non fastum, immo per omnia  
modestiam.

260 63. Male de te loquentes (immo pessime tibi volentes) vinces  
humanitate et affabilitate, velut nescius traductionis potius, quam  
ut te omnino avertas.

64. Non in civitate, sed prope civitatem manebis, ut omnibus  
conveniendi tui necessitas sit; partim ut commodius honesto utaris  
265 secessu (sine censore), dum velis.

53. Nie bądź skwapliwym albo barzo nierychłym w sprawowaniu, tamto lekkością, a to jest gnuśnością.
54. Co czynisz, czyń zawsze jak najwytworniej, bardziej szkodzą roboty ladażkie niż żadne.
55. Nie mniemaj, ale wiedz.
56. Wielkie zamysły poczynaj od ofiary Boskiej, a błogosławieństwo BOSKIE i u ludu wytworność większą zamysłów zjednasz.
57. Nie siła rób, ale co wielkiego i znacznego.
58. Natenczas wierz, że się w tobie znajduje prawdziwa potęga, kiedy na tobie samym się wspiera, nie na kim innym.
59. Potęga postrzega powagi, trzebaż więc jej szukać w obronnym domu i w żołnierzu.
60. Potęga lepiej, {naprawując co i} dobrze czyniąc, pokazuje się, niżeli psując. {Naprawić i} dobrze uczynić tylko, kto z cnotą i przy powadze jest, może, psować lada najnikczemniejszy potrafi.
61. Z ludźmi uczonemi i poważanemi tak doma, jako i za domem przez listy (albo inną jaką drogą) znajomości zabieraj. Podczas miernemi upominkami z okoliczności im się przysłużysz, aby imię twoje sławili.
62. Nie tylko w postępkach twoich postrzegaj się, ale też i w domowników, aby były uczciwe i powagę oznaczały, nie wyniosłość, ba, zupełnie skromność.
63. Źle o tobie mówiących (ba, najgorzej tobie życzących) zwyciężysz ludzkością i łagodnością, jakbyś nie wiedział o obmowie raczej, niż gdybyś się zgoła odwrócił.
64. Nie w mieście, ale blisko miasta mieszkać będziesz, aby wszystkim potrzeba było bywać u ciebie; częścią, ażebyś snadniej przystojnej użył osobności (bez widza i probierza), skoro zechcesz.

65. Sine ostentatione monstra, quae in laudem tibi serviunt. Apte observatum reliquit Historicus in illo Romanorum: „Mucianus, quae dixerat feceratque, arte quadam ostentator”. Quae venustatem rebus non demunt, sed potius parant, si apte accomodentur  
 270 familiariter fidenterque (sine ostentatione affectata) agentibus. Secus faciunt personae theatrales et mutuatae, quae, cum rectum aliquid in praesens egerint, exuunt deinde scaenam cito ad naturam rediturae.

Ostentatio igitur modica pro tempore, si forte vitium sit in  
 275 ethicis, non certe in politicis, nam famae parandae et authoritati conducit, si cum venustate fiat, postquam aliquis familiariter (velut per incuriam) ostentaverit, quod in sui laudem servit, deinde in iocos et nonnullas erga seipsum censuras arte declinet. Nam vere modestiae titulum affectando nimium per omnia laudataque neglectim intermittendo maiore damno occultamus,  
 280 quod in aestimationem nostri servit, cum non modica famae parandae iactura.

Nec semper succedat (apud eos praesertim, quibus per exteriora viros metiri et aestimare mos est, velut Samsonis olim in  
 285 capitis capillo vires, his effusio in barba authoritatem magnorum requirentibus), quod Iulio Agricolae (apud Tacit[um]): „Ne notabilis celebritate et frequentia occurrentium esset, vitato amicorum officio noctu in urbem venit cultu modicus, sermone facilis, uno aut altero clientum comitatus; adeo ut plerumque,  
 290 quibus magnos viros per ambitionem aestimare mos est, viso aspectoque illo quaerent famam, pauci interpretarentur”. Et Otho parandae militari aurae ante signa pedester, „incomptus famaeque dissimilis”.

Verum convenientissime hic ponatur, quod Gramondus (*Histor. Gall.* lib. I) ait: principi Suessionio „a plerisque pro naevo data  
 295 sui aestimatio, at levis hic naevus viro principi, qui si dotibus animi valet, cur diffiteatur naturae donum. Principibus conscientia virtutis propriae numquam vitio vertitur, quippe raro in res magnas via est per sui despectum. Multum interest principem inter et privatum: ille ad famam omnia dirigit, hic continetur modicis; quod vitium huic, saepe illi virtus; quod homini privato superbia, principi magnanimitas est”.

65. Bez pokazowania się chętnego pokazuj się z tym, co służy ku chwale. K rzeczy Dziejopis z uwagi napisał o owym z Rzymian: „Mucyjan, i co mówił, i co czynił, sztucznie z tym niejako się pokazywał”. Co nie ujmuje krasy sprawom, i owszem, dodaje, jeśli to sobie przystosują k rzeczy, którzy beśpiecznie i śmieie (bez wystawnego popisowania się) czynią. Inaczej robią osoby komedyjanckie w zynysłonej postaci i pożyczonej, które, gdy co dobrego natenczas uczynią, składają potym maskarę i wystawność, rychło się do swych obyczajów i własności wracając.

Pokazowanie się więc skromne w czas, jeśli by snadź było przywarą w obyczajowych ustawach, pewnie nie w politycznych, gdyż się do zgotowania sławy i powagi przydaje, jeśli się z gładkością czyni, gdy kto beśpiecznie (niby nie myśląc) pokaże się z tym, co jego dogadza sławie, potym do żartów i niektórych względem siebie samego przygan sztucznie się obróci. Albowiem prawdziwie, gdy we wszystkim tytuł skromności zbyt sobie przywłaszczymy i co chwały godnego puszczamy na stronę, z barzo wielką szkodą ukrywamy to, co nam służy ku chwale, z niemalą sławą, która by się nabyć miała, utratą.

Ani aby się zawsze przytrafiało (u tych zwłaszcza, którzy z powierzchowności o zacności ludzi sądzić i cenić ich zwykli, gdy jako Samsona niegdyś siła zasadzała na włosku u głowy, tak powaga zacnych mężów na zbyt rosłej brodzie u tych się zakłada), co się Julijuszowi Agrykoli przytrafiło (u Tacyta): „Aby nie był znacznym z tłumu i liczby kupujących się, uniknąwszy przyjaciół posługi, w nocy do miasta przybył w odzieniu niewytworny, w mowie przyjazny, w poczcie jednego albo dwóch klientów; tak dalece, że po większej części którzy zacnych mężów z przepychu mierzać zwykli, ujrzawszy go i przypatrzwszy się, pytali się o zacności, niewiele się domyślało”. I Otho dla zjednania życzliwości żołnierskiej pieszo uprzedzał znaki, „z roztarganemi kudłami i sławie niepodobny”.

Lecz tu jak najrażniej przytoczyć się może, co Gramond (w *Histor. Francusk.* w księdz. I.) powiada: księżęciu swessionieńskiemu „wielu barzo przyczytało za wadę własne siebie poważanie, aleć to za mała wada na pana, który jeśli przymiotami na umyśle jest obdarzony, przeczże się ma wypierać wrodzonego daru. Panom czucie się do cnoty własnej nigdy za występki się nie poczyta, ponieważ rzadko do wielkich rzeczy się przychodzi przez wzgardzenie siebie. Wielka zachodzi różnica między panem a prywatem: tamten we wszystkim zakrawa na sławę, ten zachowuje się w mierności; co u tego jest występkiem, to tamtemu uchodzi za cnotę; co w prywatnym zowie się wyniosłością, to panu poczyta się za wielgomyślność”.

66. Legationis splendore paratur reputatio apud exteros. Magis tamen legatio ponderatur a prudentia viri.

305 67. Impertinentes tuas actiones amputabis, ut seriis magis attendatur.

68. Novarum machinarum bellicarum et aliarum structurarum adinventio parit aestimationem.

310 69. Non congregiaris cum eo saepius, quem maiorem te credis, ne autoritas tua ex comparatione vilescat.

70. Academiarum fundationes, aut quod publico servit usui, parandae servit aestimationi.

315 71. Ecclesiae proceres tibi devinctos habe, nulla enim re potentius capiuntur aut habentur homines, quam religione. Provocabis vero amicitiam iura et ordinem tuendo, cum iis conversando, eleemosynam largiendo. Incepturus vero magnum aliquid in Republica cura primo, episcopum aliquem (e potentioribus) partium habeas fautorem.

320 72. Eos nonnumquam negligentius curari oportet, qui tua cura subsistunt, seu sint filii, seu clientes, domestici, seu milites. Dum enim ad tuam curam respiciant, negligentes sibi redduntur et amittunt industriam. Necessarium igitur maiori ex parte, suae curae ut relinquuntur discantque sibi in parte providere et acuunt industriam, alienae curae non in tantum se committentes, quin plus  
325 a sua opera exspectent.

73. Nulla munera aut officia ignaro te distribuantur, ne alteri sed tibi beneficium debeat.

74. Aliquis vir bonus nobis deligendus pro exemplari virtutis, ante oculos habendus imitando.

330 75. Principi viro honestius puta offendisse quam odisse. Hoc mollis ac in seipsum saevientis animi, illud utique fortioris altiorisque mentis indicium, malle sibi utique ex alio quam de se iniuriam vindicare. Cave tamen vindictam.

66. Okazałością poselstwa nabywa się zaszczyt u obcych. Więcej jednak poselstwo poważa się z mądrości męża.

67. Zdrożne twe sprawy poobcinasz, ażeby się bardziej przypilnowały poważne.

68. Nowych machin wojennych i innych struktur wynalezienie zarabia na chwałę.

69. Nie schodź się częściej z tym, którego wyższym od siebie uznajesz, aby powaga twa z porównania nie staniała.

70. Założenie akademiji, albo co jest z pożytkiem dobra publicznego, służy do nabycia sławy.

71. Przedniejszych z duchowieństwa ujmij sobie, żadną bowiem rzeczą nie dają się mocniej władać ludzie jak religią. Pociągniesz zaś ich do przyjaźni, prerogatyw i dostojenstwa, postrzegając, towarzysząc z nimi, jałmużną szczerze opatrując. Maszli zaś co znakomitego poczynąć w Rzeczypospolitej albo dla dobra publicznego, rad miej głowę diecezyi jakiej (z potężniejszych) sobie sprzyjającą.

72. Niekiedy z zaniedbaniem tych opatrować trzeba, którzy od twego opatrzenia zależą bądź są synowie, bądź podpadający pod opiekę twoją, czy domownicy, czyli żołnierze. Gdy się bowiem oglądają na twe opatrzenie, uczą się nie dbać o siebie i utracają przemyśl z obrotem. Trzebaż po większej części ich zostawować własnemu opatrzeniu, aby się nauczyli coś sobie obmyślać, a zaostrzali przemyśl, na cudze opatrzenie nie tak barzo się spuszczać, żeby {nie} więcej z swego obrotu sobie obiecowali.

73. Żadne dary albo urzędy bez wiadomości twej nie powinny się rozdawać, aby nie innemu, ale tobie dobroćliwość się przyczytała.

74. Męża jakiego zacnego obrać sobie powinniśmy za przykład cnoty i stawić go przed oczema w naśladowaniu.

75. Przystojniejsza panu urazić, aniżeli mieć nienawiść. Podlego to i nad sobą samym pastwiącego się umysłu, tamto wzdry dobrze męskiej i wspaniałej duszy cecha, ażebyś wszakże wolał nad drugim, niżeli na sobie samym krzywdy się mścić. Strzeż się jednak pomsty.

76. Aut rem non tentare oportet, aut – si tentas – omnibus viri-  
 335 bus, quod instituisti, coneris perficere. Nam bis ad eundem lapi-  
 dem offendi periculosum et contemptui obnoxium reddit, dum  
 argueris impotentiae et inconsiderate incepti. Nisi alias in cursu  
 operis animadvertas te non rectum opus coepisse, tunc vero desi-  
 stere utile et gloriosum tibi putabis.

340 77. Excelsi animi est numquam in acerbitates verborum deflec-  
 tere. Factis se vindicabit vir fortis (pro virtute) non verbis.

78. Ad retinendam auctoritatem valet, si habeas penes te viros  
 aestimatos, doctrina et rerum gerendarum dexteritate valentes „et  
 qui in vulgus grati”.

345 79. Nihil impossibile pete aut impera neque impossibilis  
 (exsequendo) legis author sis. Cum impossibilitas factum excludat,  
 posse non satisfieri legi docet, ut primum lex, dein author legis con-  
 temnatur. Falluntur ideo, qui parvis delictis maximas poenas sta-  
 tuunt aut prohibent fieri, quod difficillime vitari, aut iubent, quod  
 350 impossibile fieri potest, nisi in exsequenda lege in tantum sint (cum  
 rigore) scrupulosi puniendo, atque in ferenda lege fuere urgendo.  
 Nam si unius poenam intermiseris, reliqui intermittere sperabunt aut  
 (pro multitudine delinquentium et consensu) immunitatem obti-  
 nebunt. Possibilia ideo et tolerabilia petenda, vetanda, iubenda  
 355 omni in tractatu oeconomico, bellico, togato. Facilior consensus in  
 obsequium penes possibilitatem.

80. Nemo perfectam habere potest auctoritatem in Republica,  
 nisi qui togata simul et bellica consilia probe tractat; in curia et in  
 castris suarum partium aliquos habiturus, ab altero suadendo, ab  
 360 altero urgendo et modice territando potens, quarum duarum rerum  
 maximus in Republica respectus. Etiam si aliquis non terreat, ve-  
 rum quia pro potentia potest, vim necessitatis suadendo audienti  
 adfert.

81. Ingenia universalia rarae gentes, rara pariunt saecula. Rari  
 365 ideo sunt, quos suspiciat orbis aut, si sunt, pro magnis habet, nam

76. Albo nie zaczynać sprawy potrzeba, albo – jeśli zaczniesz – jak najusilniej zamysł do skutku przywozić. Albowiem dwakroć potknąć się na jednym kamieniu niebezpieczno i podaje w pogardę, kiedy z słabości twej i nieuważnego zamysłu sztydzić będą. Chyba się z innej miary postrzeżesz w przeciągu roboty, żeś niedobłą zaczął robotę, a natenczas zaniechać za pożyteczną i chwalebłą rzecz osądzisz.

77. Wspaniałej duszy jest dowodem nigdy się nie porywać do uszczypiliwych słów. Uczynkami się zemści człowiek mężny (przy cności) a nie słowami.

78. Do utrzymania powagi pomaga mieć około siebie mężów zacnych, nauką i bacnością w sprawowaniu rzeczy zaszczyconych „i którzy są miłemi ludowi”.

79. Nic niepodobnego nie napieraj się albo nie rozkazuj ani niepodobnego (do wykonania) prawa nie radź. Gdyż niepodobieństwo wyzwala od czynienia, możność zaś nieuiszczania się prawu uczy, aby na-przód prawo, potym wynaleźca prawa był w pogardzie. Mylą się przeto, którzy na małe przewinienia zbyt wielkie kary stanowią albo zakazują, czego się najtrudniej ustrzec, albo nakazują, czego uczynić nie można, chybaby w wykonaniu prawa tak barzo stawili się (z surowością) ostremi co do kary, jako w ustanowieniu prawa, nalegając, byli gorliwymi. Albowiem jeśli jednego ukaranie puścisz na stronę, dla innych wnet potucha niekarania albo (przy wielkiej liczbie wykraczających i zgodzie) sami się wyzwolą i oswobodzą. Podobnych dlatego i znośnych rzeczy trzeba się napierać, zakazować, rozkazywać we wszelkim sporządzaniu gospodarstwa, wojny, pokoju. Snadniejsza zgoda na podległość przy możności.

80. Nikt zupełną szczyć się nie może powagą w Rzeczypospolitej, chyba kto o pokoju oraz i wojnie k rzeczy radzić zdoła; w radzie i obozie będzie miał niektórych po sobie, stąd namową, zowąd obrotem i miernym postrachem przemożny, na które to dwie rzeczy ma się wzgląd w Rzeczypospolitej. By też kto i nie straszył, ale że przy potędze może, namową słuchającego przez gwałt przyniewala.

81. Powszechnych ludzi rzadkie narody, rzadkie wydają wieki. Z rzadka dlatego się znajdują, którym by się przypatrował świat albo jeśli

multum in gentibus possunt, uti habuit Alcibiadem et alios Graecia, Scipionem, Pompeium, Iulium Caesarem – Roma.

Iam aetate posteriori Hispania Magnum Consalvum, Polonia Ioannem Tarnovskium et Ioannem Zamoyskium, itidem magnos vel certe, si toga belloque facta penderes, vere Consalvo maiores (sed prout nostra septentrionalia ab oculis altioris Europae etiam a scientia, tum admiratione remota, praesertim cum nostros scriptores pro negligentia aut pro modestia talia orbi propalare ad posteritatis admirationem piget), dicendo facundos simulque agendo promptos et potentes, privatim bonos facultatum oeconomos, tamen non suspenso supercilio lautos, liberales, civiles et extra levitatem comes, cum gravitate amoenos, toga et sago per omnia rerum momenta (incipiendo et finiendo) expeditos, nec levi ex respectu de sententia mobiles, publica privatis antepo- nentes, suorum aeque ac aliorum recte consultorum non super- bos sectatores, amicitias parare scientes, domi et foris in omni apparatu et convictu magnificos, sententia in toga graves simul praeterita, instantia, futura consilio pensantes, fortes in bello duces acquirendo et retinendo aut cunctando vincere, aut, dum ex re oportuit, committere praelia promptos, per statarias pug- nas velitationes, campo et expugnandis ex arte urbibus expeditos, ad commoda ex hostium erroribus capienda vigilantes, mili- taris disciplinae severos exactores, externorum societates parare gnaros, gravitatem in omni actione servare scientes et simul (ut ait ille) „comitate et alloquiis officia provocantes”, patriae morum et institutorum tenaces, quod vero summum et maxi- mum – actione non insolentes, sed cives pacatos, non aspernantes aequalitatis, iustos, pios, zelosos divinatorum cultores simul et propugnatores, demum (Velleii dicam verbis) viros in tantum laudandos, in quantum virtus intelligi potest, qui in vita sua nisi laudandum aut fecerunt, aut dixerunt, aut senserunt. Quisquis alias te magnum venditas, si tibi unicum horum deest, extra universale ingenium et extra magnorum famam positus, aliqua in parte virtutis politicae poteris esse perfectus, sed non univer- sim agendo magnus, unius partis in virtute, non omnium.

są, za wielkich poczyta, gdyż siła w narodach dokazują, jako to Alcybijadesa i innych miała Grecyja, Scypijona, Pompejusza, Julijusza Cezara – Rzym.

Wieku zaś późniejszego Hiszpanija Gonzalwa Wielkiego, Polska Jana Tarnowskiego i Jana Zamoyskiego – także wielkich albo wzdry, gdybyś radne i wojenne dzieła na szali zważył, prawdziwie od Gonzalwa większych (ale jako nasze północne kraje od widoku głębszej Europy, nie mniej od wiadomości, dopieroż podziwienia są oddalone, zwłaszcza gdy naszym pisarzom bądź z niedbalstwa, bądź też dla skromności takowe rzeczy światu ogłaszać na zadziwienie potomności zbywa na ochocie), w mówieniu wymownych oraz i w czynieniu łącznych i skutecznych, prywatnie przezornych majątku rządców i sprawców, wszakże bez zmarsku i ponurości hojnych, szczodrych, obyczajnych i mimo lekkości łagodnych, z powagą wesolych, w pokoju i na wojnie, we wszelkich sprawach przeważeniach (zaczynając i kończąc) wprawnych ani dla lada względu w przedsięwzięciu poruszonych, dobro popolite na swoje własne więcej ważących, za swojemi równie jako i za innych zdrowemi radami bez wyniosłości idących, przyjaźni nabywać umięjących, doma i za domem we wszelkim przygotowaniu i społeczności wielgomyślnych, w radnym wotowaniu poważnych oraz przeszłym, niniejszym i przyszłym rzeczom przypatrujących się {i z końcem spraw uważających}, walecznych na wojnie hetmanów: nabywając i zatrzymując albo się rozmyślając zwyciężać, albo, kiedy obaczyli, staczać bitwę gotowych, w wstępnym boju, podjazdach, na bojowisku albo w dobywaniu misternie miast wyprawnych, na upatrzenie z nieprzyjacielskich błędów wczesności i pogody czujnych, karności żołnierskiej nieublaganych postregaczów, obcych przyjaźni gotować świadomych, powagę we wszelkim sprawowaniu utrzymać umięjętnych i oraz (jako powiada ów) „łagodnością i mownością {miłość i} przysługi wymuszających”, ojczytych zwyczajów i porządków mocno się trzymających, co zaś największa – w postępkach nierozpustnych, lecz obywatelów spokojnych, niewzbraniających się równości, sprawiedliwych, łaskawych, gorliwych miłośników Boga oraz i Boskich rzeczy obrońców, na ostatek (Welejusza słów użyję) mężów tak barzo chwalebnych, ile się da cnota baczyć, którzy w życiu swoim ani czynili, ani mówili, ani rozumieli, chyba co jest chwalnego. Któżkolwiek zinać udajesz się za wielkiego, byleby ci jednego czego z tego nie dostawało, już nie jesteś człowiekiem powszechnym i za wielkich ludzi zostajesz chwałą; w części niejakej cnoty politycznej możesz być zupełnym, ale nie powszechnie w działaniu wielkim, jedną częścią w cnocie, nie zaś wszystkiemi.

82. Nonnulla sunt ingenia, quae nisi in magnis negotiis se explicare possunt et potenter agunt, in parvis (dum contemnunt vel angustos limites agendi habent) velut victa et nihil valentia impingunt, implicantur. Ut saepe cum magna fecerint alias, in  
 405 parvis arguantur, cum aemulantur naturam magnorum navigiorum, quae super altum mare triumphant et fluctus contemnunt, in portu aut in lacunis velut nihil profutura haerent, ut a parvis myoparonibus praeternavigantibus illudantur, illudendi ipsi nisi essent in parvo, alias agere impotentes. Immo communiter fit, ut  
 410 parva negotia magnis ingeniis plus difficultatis adferant confundendo verius sua parvitate, quam ut supra vires sint, dum sunt similia tensis ferarum retibus, quae tigrides leonesque capiunt, non quia ligant, sed quia implicant et molliter involvunt impediendo verius quam vinciendo.

415 Addam adhuc iudiciosos viros breviloquio plerumque et modestia gaudere, ut audaculis sciolisque (dum in consulendo multa loquacitate obstrepunt affectate et suffurata apud vulgus principemque autoritate substruuntur) cedere quodammodo velut inferiores aut inscii videantur. Nam sunt decernendo (seu asserendo vel  
 420 censendo) quam disquirendo aptiores et pondus rei pensant, non sonum. Ratiocinationum superfluarum sunt nauseatores nec in mediis dubiorum haerere amant, cum recti iudicii indulgentia, sine flexuosis sinuosisque indaginibus, scopum ipsum rerum prompte probeque vident. Vel – ut clarius dicam – magis positivo et practico  
 425 quam scholastico aut speculativo sensu abundantes.

83. Nec illa ingenia omittenda, quae tum nisi potenter, zelose aut secus levi passu rem aggrediuntur et agunt, prout irritantur vel non aut privatus respectus illis adest. Alias tentant modo leviter, dein negligunt, dum evenit velut ursis, quibus nisi exagitatis maxima vis adest. Exinde sic agere, non est ex virtute, sed magis pro impetu, pro affectu et pro animi passione, prout in nobis haec aut illa irritatur et invalescit. Talia ingenia commodissime maligna vocaveris aut privatipeta, aut passionata, aut communiore titulo – affectata.

435 84. Misce ut partim quaeras amicitiam, partim tua quaeratur, ut acquirere eam, non emendicare aut profusa submissione vel cura

82. Są-ć rozummy, które się rozpościerać w ważnych jedno sprawach mogą i tego robią, w drobnych (że gardzą albo w ścieśnionych robienia zostają opłotkach) jakby upodlone i nic warte błędzą i plątają się. Że często, gdy wielkie rzeczy czynili w innym razie, w drobnym podają się na pośmiech, gdyż wyrażać na sobie chcą obyczaj i własność ogromnych naw, które na pełnym morzu wesoło bieg odprowadzają i flagami gardzą, w porcie albo na mielizynie jakby nic warte osiadają, że od małych łódek przejeżdżających wysmianiami bywają, które by na urąganie same przyszły, gdyby nie były na mieli i w szczupłości, inaczej niezdolne do robienia. I owszem, powszechnie się nadarza, że drobne sprawy wielkim rozumom więcej trudności zadają, tłumiąc prawdziwiej swą miąszością, niż gdyby przewyższały siły, kiedy są podobne do sieci zastawionych na zwierza, które tygrysów i lwów łowią, nie że krępują, ale że plątają i nieczule wiklą, zawadzając prawdziwiej niżeli wiążąc.

Dołożę jeszcze: mocni w rozsądku męże krótkomówność pospolicie i skromność lubią, że śmiałkom i mędrkom (kiedy w radzie, nie kończąc świegotać, wystawnie zathumiają i na powadze, w którą się wbili przez omamienie pana i ludu, wspierają się i utrzymują) ustępować niejakoś, jakby niższymi albo nieumiejętnymi byli, zdają się. Gdyż są do postanowienia (albo prosto twierdzenia lub też poradzenia) niż do rokowania sposobniejszymi i rzeczy ważą, nie pozory. Zbytним dowodzeniem mierzą ani nad przyczynami wątpliwości zastanawiać się zwykli, gdyż z dobroci prawego rozsądku, bez wykrętnego tam i sam śladowania, koniec sam spraw rychło i doskonale upatrują. Albo – żebyś jaśniej rzekł – że bardziej mają sporo zdania postanawiającego i w rzeczy dokładnego niż rokującego albo rozważającego.

83. Ani też takich ludzi lekko puścić można, którzy natenczas chyba silnie i gorliwie albo opak, opieszale i leniwo poczynają sprawę i robią podług tego, jako ich rozdrażnisz albo nie, albo też jaki osobisty ich uniesie wzgląd. Inaczej nieco się ujmą roboty, potym zaniedbują, że się nadarza im jako niedźwiedzom, u których chyba w rozjuszonych największa znajduje się siła. Stąd tak czynić, nie jest to czynić z powodu cnoty, ale raczej z zawodu popędliwości, skłonności i namiętności, jako się rozdrażnia ta lub tamta w nas i zamaga. Takich ludzi więc jak najwłaściwiej nazowiesz złośliwymi albo chciwymi lub sobkami, albo li też namiętnymi lub powszechniejszym nazwiskiem – afektownymi.

84. Tak cudnie zaprawiaj, żebyś częścią szukał przyjaźni, częścią twojej szukano, ażebyś jej nabywać, nie zebrzeć albo zbytnią unізonością,

emercari videare. Ingrediaris potius, non irruas in amicitiam affectate.

85. Si tibi amicus aut cliens in uno non satisfecit aut ad palatum  
 +40 non accessit, potius similes occasiones vita, non vero statim per  
 omnia desere aut abice, in rem enim aliam poterit esse utilis. Nam  
 perfectae virtutis hominem quo in orbe quaeras aut invenias?

Ad rem meam divus scriptor: „Non indignabundus feras alio-  
 rum defectus, quia et tu multa habes, quae ab aliis oportet tolerari.  
 +45 Si non potes talem te facere, qualem vis, quomodo poteris alium  
 habere ad tuum beneplacitum? Libenter habemus alios perfectos  
 et tamen proprios non emendamus defectus. Volumus, quod alii  
 stricte corrigantur, ipsi tamen corrigi nolumus. Displicet larga alio-  
 rum licentia, nobis tamen nolumus negari, quod petimus. Alios re-  
 +50 stingui per statuta volumus et ipsi nullatenus patimur cohiberi”.  
 Omnia potius omnibus parces, tibi nihil.

86. Neminem lauda aut vitupera absentem, peiora enim illi de  
 te narrabuntur. Immo non fac in praesentia. Laudatum superbum  
 reddes, vituperatum aut reprehensum per rigorem amittes  
 +55 amicum, cum te censorem magis agnoscet quam familiarem.

87. Sed tamen vituperatum defende magis, quam ut assentia-  
 ris. De se quisque expectaturus, quod facis de alio in praesentia.

88. Alloquendo, quaerendo, consilium petendo lentus sis nec  
 quasi sedulus, ne omnia tribuisse amico videare et contemmaris  
 +60 quasi nihil per te valiturus. Potius quandoque in tempus sepone,  
 non tamen diu negligere in pretium amicitiae.

89. Reprehendendum amicum privatim admone honeste,  
 saepius vero quasi nescius dissimula pro amicitiae libertate.

90. Partim locum superiorem da, partim tibi cape. Parem te te-  
 +65 neas – non inferiorem aut supra.

albo zabiegiem kupować nie zdał się. Wkraczaj raczej, nie wpadaj w przyjaźń wystawnie.

85. Jeśli przyjaciel albo podpadający pod twą opiekę w czym jednym ci nie dogodził albo według myśli nie uścił się, raczej strzeż się podobnych okazji, nie zaś go zaraz opuść albo odrzuć, albowiem na inszeć się przyda. Gdyż zupełnej cnoty człowieka gdzież na świecie szukać będziesz lub najdziesz?

Składnie do rzeczy mej pewny duchowny pisze: „Staraj się być cierpliwym w znoszeniu cudzych niedostatków, bo i ty wiele masz, co potrzeba, aby od innych było znoszone. Jeśli nie możesz siebie takim uczynić, jakim chcesz, jako będziesz mógł drugiego po swej woli mieć? Radzi chcemy widzieć innych doskonałemi, a przecię własnych niedostatków nie poprawujemy. Chcemy, aby drudzy ostro byli poprawiani, a sami być poprawionemi nie chcemy. Nie podoba się nam zbytńia innych swawola, a przecię nie chcemy, aby nam broniono tego, o co prosimy. Chcemy, aby inni ściśnieni byli ustawami, a sami żadnym sposobem nie dopuszczamy, żebyśmy więcej byli powściągani”. Wszystkim raczej wszystko przebaczać będziesz, sobie w niczym nie sfolgujesz.

86. Nikogo nie chwal lub nie gań nieprzytomnego, gorsze mu bowiem rzeczy o tobie się powiedzą. Ba, nie czyni tego w przytomności. Pochwaleńniem nadmiesz, przyganą albo strofowaniem przez surowość utracisz przyjaciela, gdy cię uzna za dozorcę i naprawcę obyczajów raczej niż za przyjaciela.

87. Ale wszakże, gdy kogo gania, ochraniaj barziej, niż gdybyś miał przyzwalać. Gdyż każdy tego się powinien spodziewać dla siebie, co czyni teraz dla drugiego.

88. Mów, pytaj się, proś o radę zwolna i niby nieuprzejmie, abys snadź wszystkiego przyjacielowi przyznawać nie zdał się i nie był wzgardzony, jakbyś sam przez się nic nie mógł. Raczej niekiedy w czas chowaj, atoli nie na długo zaniedbuj dla szacunku przyjaźni.

89. Nagany godnego przyjaciela na ustroniu upomnij przystojnie, a częściej, jakbyś nie wiedział nic, zmyślaj dla swobody w przyjaźni.

90. To miejsca poważniejszego ustąp, to go bierz sobie. W równości się trzymaj – ni podło, ni górnice.

91. Iocos vita, qui levitatem pariunt, sed tamen affabilitate  
 fovetur amicitia. Falluntur, qui sub nomine affabilitatis licentiosis  
 dicteriiis, aequivocationibus morosis, tum verborum affectatis ar-  
 470 gutiis facetorum iucundorumque famam parare sibi cupiunt, dum  
 potius scurrarum cavillatorumque titulum merentur DEUMque  
 offendunt. Utendum erit iocis, sed qui non perpetui sint, verum per  
 incuriam velut attracti. Condimenta sermonis et obsonia, non per-  
 petuus ad nauseam pastus, ne vice solatii fastidium pariant, prae-  
 sertim dum in iocando aliqua pars odio digna habetur. Locus sit sine  
 475 scommate, sine alterius damno, sine dolore, sine levitate, secus non  
 iocus erit, verum exacerbatio contentioque studiosa.

92. Si offensus sis, reprehende aut parum te averte. Post obice  
 sponte occasionem amicitiae et facilitatem aut per alium insinua,  
 ne difficultate reconciliandi avertas amicum et amicitiam suffoces.

480 93. Familiaribus aut intimis alicuius per te aut tuos innotesce,  
 da bona verba coram de eo, quem amicum credis.

94. Iuva omnimodo afflictum amicum, ut bene illi tecum esse  
 videare.

485 95. Plures amicos quaere, doce te plures habere posse, dum ve-  
 lis, neque tibi satis sit uni alligari.

96. Cura, ut maius pretium in amico sit tuae amicitiae, quam in  
 te amici, et monstra, dum potes, iuvando, consulendo plus illi  
 tecum interesse quam tibi cum illo.

490 97. Non admitte superbam censuram amici, ne superiorem  
 agnoscas; etiam ipse noli censurare. Nimius rigor suffocat, libertas  
 sentiendi faciendique fovet amicitiam.

98. Potius apertum inimicum malis quam dissimulanter  
 amicum, ab eo providere potes, ab hoc vix caveas, sed hoc inter pa-  
 res. Vere dictum: „Arma aperta palam vites, fraus et dolus occulta

91. Strzeż się żartów, które do lekkości prowadzą, ale wszakże miłą rozmownością zachowuje się przyjaźń. Mylą się, którzy pod pokrywką rozmowności wolniejszemi szyderstwami, dwuwykładnością i obojętnością słów wykwinęta, dopieroż wystawnemi w słowach subtelnościami na imię żartownych i wesolków chcą zarobić, kiedy raczej szyderców i błaznów sobie tytuł wysługują i BOGA obrażają. Iście trzeba używać żartów, ale nie {bawić się jemi jak rzemiosłem} bez przystanku, lecz przypadkowo, niby się to same nawinęły. Żart ma być zaprawą mowy i przysmakiem, nie zaś ustawiczną do przyjedzenia się pastwą, abysz snadź, miasto rozweselenia, przykrości nie nabawił, zwłaszcza gdy w żartowaniu znajduje się coś obraźliwego. {Piękny} żart, kiedy bez szkody, kiedy bez bólu, kiedy bez przymówki, kiedy bez płochości; który nie ma tych kondycyj, nie jest żart, ale rozjątrzenie i gotowa zwada.

92. Jeśliś jest obrażony, strofuj lub na kęs się odwróć. Potym dobrowolnie podaj okazyją do przyjaźni i powolność albo przez kogo innego zaleć, abysz trudnością pojednania nie odrząził przyjaciela i przyjaźni nie stłumił.

93. Z wiernkami i uprzejmymi przyjaciółmi czyjemi przez się albo przez domowników swoich przyjdź do znajomości, mów z życzliwością przed niemi o tym, kogo ich przyjacielem być rozumiesz.

94. Ratuj wszelakim sposobem w opaczynym razie przyjaciela, aby się mu błogo być przy tobie zdawało.

95. Barzo wielu przyjaciół nabywaj, pokazuj, że więcej mieć możesz, bylebyś chciał; ani dość miej na tym, abysz się z jednym związał i skleił.

96. Staraj się, aby więcej szacował przyjaciel i stał o twoją przyjaźń niżli ty o przyjaźń przyjaciela, i pokaz, jeśli możesz, pomocą i radą, że więcej mu zależy być z tobą niżeli tobie z nim.

97. Nie ścierp przyjacielowi hardego obyczajów szczypania, abysz go nie uznał za starszego; sam też nierad szczytaj i przyganiaj. Zbytνια surowość zatumia, wolność w zdaniu i postępkach zachowuje przyjaźń.

98. Raczej rad bądź otwartemu nieprzyjacielowi niż obłudnemu przyjacielowi, bo tego, {jako nie tajno}, łatwo się ustrzeżesz, a tamtego bez mała poznasz [...]. Od prawdy rzeczono: „Widomego oręza prędzej

495 eoque inevitabilia". Malis tamen utique alteri esse dissimulanter  
amicus, quam aperte hostis. Specie amicitiae multis superior esse  
potes et iniurias illatas honesto praetextu atque occasione coerce  
(sed intra metas virtutis). Aperta hostilitas similem ab adverso  
provocat, plerumque studio praeveniendi periculosam.

500 99. Cave, ne in quemquam conferas beneficium, quod cum al-  
terius iniuria coniunctum. Non enim taliter mereberis de illius ani-  
citia, quam huius provocabis in te odium.

100. Numquam (quoad tute et prudenter poteris) contemptum  
tui donabis. Etiam amicissimo statim responde. Vanum ea in parte  
505 discretionis nomen, levior iactura amicitiae quam existimationis.  
Illa reparatur, haec unquam amissa. Sed tamen fac modice repre-  
hendendo iniuriam illatam, non vero acerbius vindicando.

101. Non vero ad quamlibet iniuriam amici emovearis, quae  
per inanimadvertentiam illata. Eo casu illatam quasi non intelli-  
510 gere debes. Scio quidem moderationem istam animi non omnibus  
esse probatam, qui praesertim putant nullam iniuriam sine sensu  
transmittendam metu, ne „si veterem iniuriam feras, invites  
novam". Verum tales, cum reddere formidabiles se cupiunt, hoc  
simul efficiunt, ut nemo cum illis habere commercium velit. Cum  
515 enim labi prona gens mortales simus et subinde affectu seu inco-  
gitantia abripiamur, quisque metu offensae istos odii tam prope-  
ros tenacesque fugiet, ceu bestias feroces solitudini relinquens  
suae. Sed tamen iniurias per petulantiam insultandoque factas,  
extemplo cum fiunt, coercendas puto; non ultionis studio sed ca-  
520 stigando, ut in posterum modestius in te et in alios se gerant  
neque in teipsum postea eo facilius peccetur, quasi ex facili  
omnia toleraturum.

102. Numquam amico aut inimico (quod loco magni consilii  
habe) aliquid de te acerbius dictum factumque exprobra, sed quasi  
525 nescias.

się utaisz, zdrada jako skryta, tak i nieuchronna". Przecię raczej chciej stawić się wždy sam drugiemu zmyślnie przyjacielem, aniżeli jawnie nieprzyjacielem. Gdyż pod kształtem przyjaźni w siłę rzeczach nagórnym być możesz i krzywdy wyrządzone pod przystojnym pozorem i za okazyją zawściągaj (ale w oplotkach cnoty). Otwarta nieprzyjaźń do podobnejże stronę przeciwną zachęca, pospolicie z umysłu uprzedzenia niebezpiecznej.

99. Strzeż się, abyś nikogo nie obdarzył dobrodziejstwem, które by się z drugiego krzywdą wiązało. Nie tyle bowiem u tamtego zasłużysz na przyjaźń, ile u tego zaciągniesz na siebie nienawiść.

100. Nigdy (ile warownie i bacznie będziesz mógł) pogardy twojej nie darujesz. Nawet najprzyjaźniejszemu zaraz uiść się i zapłać. Daremna jest w tej mierze dyskrecyi pokrywka, lżejsza utrata przyjaźni niż sławy. Tamta się nadgrodzi, ta nigdy, raz utracona. Ale wszakże uczynisz to skromnie, zawściągając krzywdę wyrządzoną, nie zaś się mszcząc przyostro.

101. A nie na każdą urazę przyjaciela masz się obruszać, ile która by się uczyniła przez nieotroźność i nieuwagę. W takowym razie uczynionej masz jakby nie znać. Wiem zaprawdę, że takowe umiarkowanie nie wszystkim się podoba, zwłaszcza którzy są w tym zdaniu, iż żadnej krzywdy nieczule mimo się puszczać nie należy z bojaźni snadź, aby „gdy starej nie powetujesz krzywdy, nie zachęcał do nowej”. Ale tacy, gdy chcą nad drugimi strachem przewodzić, swego i tego oraz dokażują, że nikt się z niemi w rzecz i w towarzystwo wdawać nie zechce. Gdy bowiem wszyscy ułomni i do potknięcia się skłonni ludzie jesteśmy i podczas afektem albo nieuwagą się unosimy, każdy więc, bojąc się urazić od tych tak popędliwych i gniewliwych, a urazę głęboko kryjących, z daleka stronić będzie, jakby drapieżne zwierza w odludności swojej zostawując. Ale wszakże, co do urazy i krzywdy na przekorę i z urąganiem poczynionych, rozumiem, że natychmiast, skoro się uczynią, zawściągając je należy; nie z umysłu pomsty, ale karząc, aby na potym skromniej względem ciebie i drugich sprawowali się ani naprzeciw tobie samemu potym tak barzo łatwo wykraczano, jakobyś się zawsze chętnie miał składać tylko grzbietem.

102. Nigdy przyjacielowi albo nieprzyjacielowi (co sobie za wielką waż i miej radę) jakiej względem ciebie przykrzejszej mowy i postępku nie wymawiaj, ale jakbyś nie wiedział.

103. In evitandis mutuis iniuriis aut retorquendis acerbitatibus imitere prudentes digladiatores, qui concurrando non semper oppositu armorum adversum ictum retundere opus habent, sed apte corpus suum in partem declinando aut humiliando, aut contrahendo vulnere subtrahunt et vitant, ut illud suae fortitudinis, sic hoc non dedecori, sed arti tribuendo.

Tu quoque haud prudenter facias, si cuique acerbitati auctoritatem opponere et in periculum dare velis. Potius te ab iniuria recipienda declinabis. Aut receptam velut nesciens, aut (cedendo fortunae) medius inter dissimulantem humiliter feres condonando fragilitati aut antiquae amicitiae, aut inanimadvertentiae, aut tempori, aut occasione. Immo ipse tibi, ne dum retundere vis nec tamen possis, eo maius vilipendium in posterum patiaris.

Nonnullorum vero sociorum est natura, quos velut duros silices molli subiecto pulvillo comminuas et in rem, prout velis, aptes, durius exceptos haud contundas. Sic illos facilius nonnumquam humanitate quam oppositu austerae gravitatis devincias, prout alterutrum succedit in rem dextre accomodaturus.

Aptissime in rem (sparsim) Seneca: „Aut potentior te, aut impotentior laesit. Si imbecillior, parce illi, si potentior, tibi. Prudentiori cedamus, stultiori remittamus. Amicus est, fecit, quod noluit, inimicus – fecit, quod debuit. Multos absolvemus, si coeperimus ante iudicare quam irasci. Nonnulli seipsos volentes inquietant, dum interpretatione quaedam eo perducunt, ut videantur esse iniuriae”, cum non sint. „Immo quosdam, dum vana concitaverint, irascendo perseverant et causas offensarum sponte a longe petunt (inmo imponunt), ne videantur coepisse sine causa. Multae nos iniuriae transeunt, ex quibus plerasque non accepit, qui nescit. Non vis esse iracundus, non sis curiosus”.

104. Meliorem esse surreptorem administrum, modo prudentem dextrumque agendo, quam inertem, licet alias fidelem. Potiora ut auferat, ruborem utique ille habet, hic totum pessumdat per inertiam. Rem certam dico ab experientia.

105. Praemiis retinetur amicitia, verum praemia bis sunt dulcia: dum promittuntur aut cum dantur. Promitte tu prius, postea

103. W uchronieniu się zobopólnych krzywd albo w odwracaniu przykrości idź za obyczajem przezornych wysiekaczów, którzy w gonieniu się na ostre nie zawsze dla odbicia przeciwnego sztychu składają się koniecznie bronią, ale przygodnie sami się na stronę uchylając albo przysiadając, albo się kurcząc, od razów siebie schraniają i ochraniają, jako tamto sobie za męstwo, tak to nie za obelgę, ale za fortel przyczytując.

Ty też bynajmniej mądrze postępować będziesz, jeśli każdej przykrości powagą składać się i doświadczać jej zechcesz. Raczej, abyś nie poniósł krzywdy, umkniesz się. Albo poniósłszy jakby nieznaną, albo (pod ład idąc losowi) na poły między pokrywającym, z uniżonością naprzeciw złemu cierpliwością się złożysz, przebacząc ułomności albo starej przyjaźni, albo nieuwadze, albo li też okazyi. Ba, owszem, sam sobie snadź abyś, kiedy odbić chcesz ani przecię zdołasz, gorszej pogardy na potym nie doświadczył.

Zaiste niektórzy kompanowie mają obyczaj i własność twardych krzemieni, które z miękkim podkładem skruszysz i ku rzeczy według woli przystosujesz, ciężkim zaś uderzeniem bez podkładu bynajmniej roztluczesz. Tak onych prędzej podczas łagodnością niżeli, się składając, surową powagą zniewolisz, jako się jedno albo drugie powiedzie do sprawy mądrze i bacznie przystosujesz.

Barzo pięknie do rzeczy (tam i ówdzie) Seneka: „Albo jest mocniejszy od ciebie, albo słabszy, któryć obraził. Jeśli słabszy, przepuść mu, jeśli mocniejszy, sobie. Mędrszemu ustąpmy, mniej rozeżnanemu wybaczymy. Jeśli jest przyjaciel, uczynił to mimo woli swojej, nieprzyjaciel – uczynił, co był powinien. Wielu wyzwolemy, jeśli wprzód rozbierzemy, niż gniewać się zaczniemy. Niektórzy sami siebie niespokojności nabawiają, kiedy wykładem i domysłem do tego przywodzą niektóre rzeczy, iż się wydają krzywdami”, gdy nie są. „Ba, niektórzy, gdy lada sobie co z fraszki uknują, gniewać się nie przestają i przyczyny uraz samiż z daleka wyprawdzają (ba, {zmyślają} i wmawiają), aby się nie zdali poczynać bez zaczepki. Siła krzywd mimo nas puszczamy, kto o nich nie wie, ten też ich nie czuje. Nie chceszli być gniewliwym, nie bądź ciekawym”.

104. Lepszy mierny szkodźca, byle rozumny i sprawny sługa, niżeli najwierniejszy prostak i niechluj. Ten więcej przez głupstwo uczyni szkody niż tamten przez kradzież, gdy na kosztowne się dla wstydu nie poważy. Rzecz pewną mówię z doświadczenia.

105. Upominki zatrzymują przyjaźń, przecież upominki dwojako są wdzięczne: kiedy się przyrzekają, albo gdy się oddają. Obiecuj ty wprzód,

interiecto tempore dare poteris. Bene ait ille: „Diu desiderata dulcius obtinentur, cito data vilescunt”.

106. Pueris feminisve questus viris actio convenit aut saltem dissimulatio.

565 107. Prout ingenium nostrum in hanc aut illam recti pravamque partem naturaliter inclinatur, haec aut illa exempla, tum consilia promptius sequimur aut fugimus. Ut velut lupum auribus tenere, tum aquae characteres imprimi contendas, sic quosdam in hoc  
570 illudque inducere contra genium naturalem frustra enitaris. Flectuntur in tempus, sed non transferuntur nec franguntur, dum velut in scaena mutuata pro tempore personam diu sustinere non possunt cito ad naturam redituri. „Vulpem pilum mutare, non mores”.

Consilia magnanimitatis generosaeque mentis conatus si meticulo-  
575 culosis suggeras, promptius illi (dum timent) exempla dissimulationis in speciem cautorum et modestiae amplectuntur. Parcibusque munificentiam, utiles erogationes, splendorum pro auctoritate apparatus suadere frustra studeas, sed rationes turpis parsimoniae, sub velamine inutilis prodigalitatis et decoctionis bonorum,  
580 promptius illi sequuntur. Deinde trucibus ingeniis clementiam humanioraque quid proponas frustra, cum illi in severitatem nimiam importunumque rigorem sub imaginis iustitiae et correctionis malorum proniores. Lenta cautaque dein temerariis suggeras parvo effectum, dum in argumentum audaciae constantisque animi  
585 incaute, praecipitanter, inconsiderate periculis se committunt, male coeptis persistunt; errant, non provident. Avaris quaestuosisque ingeniis recti honestique legem (ut ad famam praecipua rerum dirigant) non persuadeas, cum sub velo civilis accepti, licitorum, tum necessitatis in illicitos quaestus devolvuntur. Cum decipiunt  
590 ipsi, non deceptos se tunc aiunt, astutiam (ad iniuriam virtutis) prudentiam agendi et cautionem vocantes. Vel demum prout natura hominum in hanc illamque virtutem aut vitia pronior est, facilius aut secus difficulter inducimur et suademur (vide *Notationes meas politicas puncto XII*).

595 108. Circumspecti cautiique viri per omnia magnis rebus gerendis valent, nam lenta et provida summae rei proficiunt. Verum ne-

potym w przeciągu czasu dać możesz. Dobrze ów mówi: „Czego długo czekamy, to się z radością otrzymuje, rychły datek wiatszeje”.

106. Dziecię a białogłowa w płaczu obrony szuka jak mężczyzna w pałaszu, albo najmniej w pokrywaniu.

107. Jako się rozum nasz w tę lub w tamtą cnoty lub niecnoty stronę z przyrodzenia nakłania, tych więc albo tamtych przykładów, dopiero namów chętniej się imamy lub unikamy. Że jakbyś z mieczem nad karkiem stał albo co niepodobnego czynić rozkazał, podobnie do tego albo tamtego niektórych nakłonić i zaprawić naprzeciw wrodzonej skłonności próżno byś się kusił. Podają się nieco do czasu, ale się nie poddają zgoła i nie przełamują, kiedy jak na komedyi pożyczonej na czas osoby długo udawać nie mogą, rychło się wracając do swych obyczajów. „Wilcze przyrodzenie do lasa ciągnie”.

Zamysły wielgomyślnych albo przedsięwzięcia wspaniałej duszy jeśli bojaźliwym zalecisz, rychlej oni (kiedy się boją) przykładów pokrywania na wzór ostrożnych i skromnych się uchwycą. W skąpych i skrętnych dobrotliwość, użyteczny szafunek, okazały dla powagi dostatek wmawiać próżno się zajmiesz, bo ich dowody mierzłego skępstwa, pod płaszczykiem szkodliwej rozrzutności i strawienia majątku, prędzej przekonywają. Potym okrutnym potworom łaskawość i ludzkość z grzecznością i po cóż nadaremnie przekładać będziesz, gdyż oni na zbytnią surowość i niewczesną srogość pod maską sprawiedliwości i poprawy występnych z swej skłonności kroją. Powolnego co i beśpiecznego potym zuchwałym namykałbyś z niewielkim skutkiem, kiedy na dowód śmiałości i stałości umysłu nieostrożnie, popędliwie, bez uwagi wdają się w niebeśpieczeństwa i we złych przedsięwzięciach uparcie trwają; błędzą, nie zabiegają. Łakomych i zarobku chciwych do ustawy przystojności i cnoty (aby swe przednie sprawy stosowali do sławy) nie namówiłbyś, gdyż pod pozorem grzecznej przysługi, godziwości tudzież potrzeby puszczają się na niegodziwe zarobki. Gdy oszukiwają sami, mówią natenczas, że się nie oszukali, podejście (na spotwarzenie cnoty) przezornością w czynieniu i ostrożnością zowiąc. Albo na ostatek, jako przyrodzenie ludzkie do tej lub tamtej cnoty albo występków jest barziej nakłonięne, tak łatwiej albo, opak, trudniej dajemy się nakłonić i namówić (czytaj *Postrzegania* moje polityczne, punkt XII).

108. Baczni i ostrożni męże cale do czynienia walnych spraw wazą, albowiem powolne i z uwagą rzeczy do końca sprawy pomagają. Ale do

gotiis minoribus aptiores, qui nimia consideratione non laborant, quae sepius obest. Aliqua enim impetu et sorte promptius habentur nec, si hoc illudve curiose circumspicias, quod in rem est, assequare. Dubitatio de eventu (ex nimia consideratione) plerumque animum involvere amat opinione periculi et diffidere facit. Illud modo considerandum, ne, quod intendis, contra rationem sit, contra famam recti et contra conscientiam.

109. Dandae consolationis, tum componendorum animorum non melior ratio, quam fateri iustum patientis (sit animi aut fortunae, sit corporis) dolorem, dein adhibere dextre lenimenta ex casu humanorum et instabilitate fortunae, quae eodem passu vadere nescit. Esse causa doloris nec deesse remedii, tum solatii; animi dolorem interpretatione quandoque maiorem reddi, corporis morbos, tum fortunae casus augeri longa imaginatione aut nonnumquam sola opinione, verum ad melius consilium, praesertim vero ad divina et nostri iustam pro demerito poenam, saepe revocandus animus.

Qui secus componendis acerbitatibus aut doloribus remedium putant negare iustam causam doloris, falluntur. Nam sic directe pugnant in affectum patientis, velut mollitiei aut iudicii eum arguendo; nec ideo sanant morbum, verum (contraveniendo) in maius irritant animum. Potius ingenue fatendum iustam doloris, tum offensae subesse causam, sed modum habendum. Atque sic est recte condoluisse simulque probum se amicum profiteri velle, dum eadem lance dolores, qua ille ipse, qui dolet (nec leviter contemptimque), pensamus. Concedendum nonnihil aegritudini animi et praeconceptae opinioni, ut iuvisse infirmitatem dolentis compatiendo, non impugnasse studiose immo condemnare (dum non pro dolentis parte loquimur) videamur.

Laudo peritiam aut argutiam medici cuiusdam Poloni, cum in aegrum nobilem incidisset diutino capitis dolore agitatam, ex eoque insana imaginatione provectum, ut sonum campanae, dein campanam in cerebro sibi enatam obfirmatus animo asseveraret, negantibus possibilitatem morbi aliis medicorum et aegrum insaniae arguentibus, corporis simul et animi dolorem auxerunt. Verum ille argutior reliquis abire iussis velut medendi inertiam exprobraturus, indignabundus, novitati morbi longa oratione condoluit,

mniejszych spraw sposobniejsi, którzy się zbytnią uwagą nie zaprzatają, która częstokroć wadzi. Niektóre bowiem rzeczy zawodem i trafem snadniej się nadają ani, jeśli temu lub owemu ciekawie się przypatrzysz, czego sprawa potrzebuje, otrzymasz. Powątpienie o skutku (z zbytniego rozważania) zazwyczaj umysł rade tłumi i gmatwa przez podejrzenie niebeśpieczeństwa i w niedowierzanie sobie wprawuje. Na to jedno mieć bacność potrzeba, abyć, coś zamyślił, nie było naprzeciw rozumowi, naprzeciw pochciwej sławie i naprzeciw sumnieniu.

109. Do pocieszenia, dopiero utulenia kogo nie może być skuteczniejszy sposób, jako żal utrapionego (bądź na umyśle, bądź na fortunie, czyli też na ciele) uznać za sprawiedliwy, potym dołożyć bacnie z rzeczy łagodzeniu służących i przekładać przygody ludziom zwyczajne, wartki los, który statecznym krokiem stapać nie może. Są-ć przyczyny żalu i smutku, nie schodzi też i na dowodach ulgi tudzież pociechy; boleść na umyśle wykładaniem nieraz staje się sowitszą, choroby cielesne tudzież trafy fortuny powiększać się długim rozbieraniem albo podczas samym mniemaniem zwykły, ale do rady {tajemnej i} wyższej, a zwłaszcza Opatrzności Boskiej {i Sądów}, i słusznego za przestępstwa nasze ukarania, myślą odwoływać się należy.

Którzy zaś na sfolgowanie przykrości i boleści poczytają za lekarstwo nieprzyznawać słusznej przyczyny żalu, myślą się. Bo tak wręcz narażają afekt utrapionego, jakby mu miękkość i niedostatek rozsądku zadawali; ani przeto leczą niemocy, ale (sprzeciwiając się) gorzej jeszcze rozdrażniają umysł. Lepiej więc śmieje przyznać, że słuszna jest utyskowania tudzież urazy przyczyna, ale miarę zachować należy. A to jest w tym sposobie porządnie współboleć i oraz z chęcią się pokazać dobrym przyjacielem, kiedy tymże samym gwichtem boleści, którym samże kto boleje (ani lekce i gardząc), ważemy. Trzeba nieco pozwolić rozrzewnionemu umysłowi albo uprzedzonemu mniemaniem, abyśmy wspomagać słabość bolejącego przez współbolenie, nie zaś umyślnie narażać, i owszem, potępiać (kiedy nie mówimy na stronę utrapionego) zdawali się.

Chwałę mądrość i fortel któregoś Polaka lekarza. Ten gdy na zacnego chorego trafił, który długim głowy boleniem zmęczony, z niezdrowej fantazyi przyszedł do tego, że wprzód dzwonięcie, potym, że w jego głowie w rzeczy samej znajdował się dzwonek, upornie twierdził, gdy inni lekarze niepodobieństwo choroby dowodzili, a choremu szaleństwo przypisali, czym mu przyczynili utrapienia na duszy i na ciele. Ale tamten {rozumniejszy i} fortelniejszy, innym kazawszy na ustąpić, jakby to niebiegłość leczenia miał wyrzucać z gniewem, nad niezwykłą chorobą długo i wy-

promptitudinem curandi simul offerens. Interim aeger assentiri  
 635 medico prehensare salutis patronum simul fidenter animum et corpus (superaddita pingui satis curationis mercede) offerre curandum. Exinde medicus, opinioni patientis nonnihil indulgens, comparata subtilissimo artificio modica nola vomitorias potiones ordinavit. Tum vomentis caput in speciem compatientis sustentans,  
 640 supposita pelvi nolam manu aptissime occultatam cum sonitu cadere fecit, vomitu velut e cerebro provocatam, ut imaginationis insolentiam simul et morbum novae artis commento demeret aegrotanti. Saepe dolemus aut offendimur, quia offendi nos putamus.

110. In omni actione dubia mavis in eam partem peccare, quae  
 645 utique corrigibilis, quam quae corrigi neutiquam potest; aut saltem in eam, quae minus damni dubiique habet. Vetus dictum: „Inter duo mala minus eligendum”.

111. Quae non potes tuto conservare aut assequi licitis artibus  
 650 contentionis, litigii, fortioris manus, interpositis dextre amicis et agendi auctoritate, adipisci conaberis mediationis et securae honestaeque pacis artibus. Deinde protractione, dissimulatione, meliore occasione et (res sensim emolliendo) perficies in melius mora. Vel saltem adlaborabis, ut in maius nocendi tibi media et potestatem alteri parti quoquo modo prior auferas audax, cautus et prudens.  
 655

Artibus pacis rem dum aggredieris, semper habes in potestate, ad artes rixarum bellique, ut pro commoditate (dum velis), recurras. Secus in contentionis campum, dum temere te dederis, extra potestatem iam erit (sed nisi pro arbitrio fortunae), pax et quies ut  
 660 statuatur, aeris profusio periculaque ut vitentur. Per omnia igitur prima sit tibi artium mediationis (quoad supersunt), pacis id est cura. Rixa partiumque collisio semper sit ultima et ex summa necessitate, velut in *Militaribus* meis, quae prope diem fero, artes pacis bellique fusius dabuntur.

mownie ubolewał oraz z swoją się ochotą do uleczenia oświadczył. W tym chory wiarę dawać lekarzowi i do onego lgnąć jako swego wybawiciela począł oraz śmieie z duszą i ciałem (przydawszy dość znaczną za leki nadgrode) oddał się na opiekę. Odtąd lekarz, uprzedzeniu w rozsądku pacjenta nieco dogadzając, dostawszy jak najsztuczniej dzwonka, truneczek na womity przepisał. Dopieroż przy zrzucaniu głowę na kształt współbolejącego trzymając, na podstawioną miednicę dzwonek w ręce jak najfortelniej ukryty z dźwiękiem upuścił, jakby się to z mózgu przez womit wydobyl, ażeby dziekiej fantazyi oraz i choroby niezwydzajnej sztuki przemyślem pozbawił chorego. Często bolejemy albo się urażamy, że się za obrażonych poczytamy.

110. W każdej robocie wątpliwej na tę stronę chciej raczej wykroczyć, która się wždy da naprawić, niż na tamtę, której żadną miarą naprawić nie można; albo przynajmniej na tę, gdzie mniej jest szkody i wątpliwości. Stara przypowieść: „Gdy się dwoje złego trafi, wprzód większemu zabiegaj”.

111. Przy czym się warownie ostać albo czego dostać nie możesz godziwemi sposobami sporu, prawności, mocniejszej siły, zastawiając się bacznie przyjaciółmi i powagą w czynieniu, postarasz się dostąpić pośrednictwa i beśpiecznego a uczciwego pokoju sztukami. Potym odkładaniem, pokrywaniem, wczesnością i (sprawy z wolna łagodząc) na lepsze przywiedziesz zwłoką. Albo się przynajmniej usadzisz, abyś sowiciej szkody ci śródki i moc przeciwnej stronie jakąkolwiek pierwszy odjął rzeško, ostrożnie i mądrze.

Śródkami pokoju kiedy się sprawy ważysz, zawsze masz w twej mocy, co zaś rzemiesta klótni i wojny, chyba według sposobności i w czas (kiedy zechcesz), nie tykaj się. Inaczej na placu i w utarczce, kiedy nierozmyślnie staniesz, już nie w mocy twej będzie (ale od woli losu zależeć), aby boju poprzestano i pokój stanął, wyniszczenie skarbu i przygody, aby nie nastąpiły. Zgoła więc miej na pierwszym baczeniu śródki ugody (ile się ich dać może) albo pokój. Zaczepka i niechęć między stronami niech będą na samym ostatku, {przy rozstaniu się}, i z nieodbitego musu, jako w *Żołnierskich* moich *ustawach*, które lada dzień wydam, nauki o pokoju i wojnie obszerniej się wyłoży.

## PARS QUARTA POLITICO-MORALIUM

1. Numquam proba vires et armorum exercitia etiam lacesitus non exerce, videaris tamen exercitatus ad retinendam opinionem scitae dexteritatis.

2. Non verbo contende aut disputa, sed, quod sentis, sine affectu narra.

3. Cum iis non contende neque move litem, quibus potentia impar es.

4. Ciceronis praecepto: „Amicitiae, quae non placent, dissuendae magis, quam discindendae” – quasi dictum velit, ut lente seponas amicitiam et ab illa dissuescas, quam ut contemptim abicias. Illo enim modo saltem cessabit amicitia, hoc vero parabitur inimicitia ex contemptu sui per praecipitem aversionem. Non statim igitur mutabis stilum amicitiae, ut „saltem familiaritates sint sepositae, non inimicitiae susceptae”.

5. Si vera alicui loqueris, dic neque te pro conscientia dicere aliter, neque illum aliter facere posse. Obtende pericula, ni fiat malle te veritate (cum salute amici) displicere, quam placere assentatione cum periculo. Libertatem interim sequendi (velit nolite) propone.

6. Non statim petitis aut intercessioni amici annue. Etiam assensus deliberaturum te ai, ne ille sibi totum te vendicet, et facili-

## CZEŚĆ CZWARTA

### PRZESTRÓG POLITYCZNO-OBYCZAJOWYCH

1. Nigdy nie pokazuj na próbę siły i monstry nawet nagabany nie miej, ale się dawaj widzieć ćwiczoną dla utrzymania mniemania sztucznej baczności.

2. Nie sprzeczasz się albo się przemawiasz, ale, coć się zda, bez przysady powiedz.

3. Nie wiedz sporu z temi ani się porywaj za pasy, którym w sile nie sprostasz.

4. Z ustawy Cycerona: „Przyjaźni, któreć nie w smak, pruć raczej, niż rozstrzygać należy” – jakby chciał rzec, abyś z lekka składał przyjaźń i od niej się odzwyczaił, niżeli ze wzgardą rzucał. W tamtym bowiem sposobie wždy ustanie przyjaźni, a w tym zaciągnie się nieprzyjaźń z pogardy osoby przez popędliwe odwrócenie się. Nie nagle więc odmienisz kształt przyjaźni, „aby się wždy podufałość złożyła, nie zaś się zabrała nieprzyjaźń”.

5. Odkrywaszli komu prawdę, rzeknij, że ani sam z sumnieniem inaczej mówić, ani on inaczej czynić może. Staw przed oczy przygody, jeśli się tak nie stanie, że się wolisz rzetelnością (z dobrym przyjacielem) narazić, niżeli zaskakować podchlebstwem ze szwankiem. W tym daj na wolę (chceli lub nie) iść za tym.

6. Nie wnet, jako prosi albo się przyczynia przyjaciel, zezwalaj. Nawet kiedy masz przyzwolić, powiedz, iż się rozmyślić musisz, aby on cię

tate amittas auctoritatem aut dependentiam (ut aiunt) agnoscas. Gracius item venit beneficium a deliberante, quasi non a levitate profectum, sed a ratione.

25 7. Non unum amicum in consilium voca, sed plures. Ne uni tribuisse et te credidisse totum (quo superbium reddas) videre, aliquando studio praeteri.

8. Talia loquere coram amico et cliente, quae divulgata pudorem aut metum non incutiant. Vere ait ille: „Ita amicum habeas, ut  
30 fieri inimicum putes”.

9. Numquam totalem tui fiduciam habeas, sed verearis potius. In secunda fortuna amicos parabis, in adversis pro subsidio habiturus.

10. Numquam te taliter amico uni credes, ut partem securitatis  
35 aliunde tibi non relinquis.

11. Multis ex similitudine morum est amicitia, sed hanc circa honesta quaeres.

12. Adversarii aut hostis diversa sunt nomina. Adversarius vitio nostro nobis adversatur, hostis suo. Ut adversarium vites, te corri-  
40 ge, ut hostem amoveas, illum corrigi oportet.

13. Pileo et comitate multi parantur amici et facilitate aditus. „Vili emitur, qui pileo et familiare verbo emitur” – Mauricii, Aur<sup>ca</sup>ci principis, dictum.

14. Facetiis abstine, quae ubi multum ex vero traxerint, acrem  
45 sui memoriam apud amicum relinquunt. Sed tamen in sermone nimium intensa verborum severitas aut triste supercilium vitandum, quod loco gravitatis nomen morositatis aut superbiae parit, nisi civili honestaque comitate utaris.

15. Non omnium quandoque rerum scientem te simula, agendo  
50 otioso simillimus.

zupełnie nie wziął pod moc swoją, i łąnością abyś nie utracił powagi, i nie uznał [...] poddaństwa. Przyjemniejsze także bywa dobrodziejstwo od namysląjącego się, gdyż nie jakby z lekkości, ale z rozumu pochodzi.

7. Nie jednego przyjaciela wzywaj do rady, ale wielu. Abyś jednemu przyznawać i zwierzać się wszystkiego nie zdawał się (czym byś na harda wsadził), podczas umyślnie opuść.

8. Takie rzeczy mów przed przyjacielem i klientem, które by, żeby i na jaw wyszły, wstydu i strachu ciebie nie nabawiły. Prawdziwie tamten powiedział: „Tak się obchodzisz z przyjacielem, jakobyś wiedział, że kiedy ma być nieprzyjacielem”.

9. Nigdy całej w sobie ufności i nadziei nie miej, ale się obawiaj raczej. W szczęśliwym powodzeniu nagotujesz przyjaciół, których byś miał ku pomocy w opaczonym razie.

10. Nigdy się tak jednemu przyjacielowi nie powierzysz, abyś części bezpieczeństwa skąd inąd sobie nie zostawił.

11. Wielu podobieństwo w obyczajach kojarzy w przyjaźni, ale tej w przystojności nabywać będziesz.

12. Insza jest przeciwnik, insza nieprzyjaciel. Przeciwnik z winy naszej nam się przeciwi, nieprzyjaciel z własnej. Ażebyś uniknął przeciwnika, popraw siebie, ażebyś się pozbył nieprzyjaciela, trzeba, aby on był poprawionym.

13. Uniżoność, łagodność i wolność do przystępowania siła gotuje przyjaciół. „Tanio dostać przyjaciela, kogo słowem dobrym a czapką kupisz” – powieść Maurycego, książećcia aur<ai>ckiego.

14. Strzeż się żartów, które skoro siła wyrażają podobieństwa do prawdy, w pamięci przyjaciela głęboko wryte zostają. Ale wszakże w konwersacji nazbyt wysilonej słów surowości albo ponurej miny wystrzegać się trzeba, co zamiast powagi znamieniem nieobyczajności i pychy karbuje, chyba grzecznej a przystojnej łagodności zażywać będziesz.

15. Nie wszystkich podczas rzeczy wiadomych się pokazuj, w postępowaniu do niezabawnego najpodobniejszy.

16. Antequam aliquid promittas, cogita impedimenta, quae occurrere possint: an difficile sit praestatu, an sine tui alteriusve fastidio fiat, ne post paeniteat promissi.

17. Non sis properans in delectu amicorum nec statim, ac affectus ducit, intimum pectus aperi, lucteris cum affectu violenti. Vide prius, an virtuosus, an constans, an taciturnus sit, „an tuus, non tuae fortunae amicus”. Sunt quidam simulatae virtutis (quae omni malitia deterior), facie non animo boni, „habitu et ore (Taciti utar verbis) ad exprimendam imaginem honesti exerciti, ceterum animo perfidiosi et subdoli, avaritiam et libidinem occultantes”. Politice et ingeniose nequam, qui eo prodigaliter amicitiam obligant, quo magis violant. Quaerunt amicitiam, sed quam ad suum commodum referant, quae alias inter bonos reciproca probatur. Nihil debere se aliis, sed ex superbia deberi sibi totum rati; colloquuntur familiariter, sed venena tantum exsugunt verborum; conversantur, sed qui nisi reprehendendum vident. Cum totum damnare non possunt, naevum studiose quaerunt aut per malitiam adstruunt, bonorum factorum caeci aut obliviosissimi. Detrahendi tantum memores, numquam minus amici quam cum amicitiam ostentant, sub specie amicitiae quemque facile invadentes et quibus, si resurgat exemplar bonae virtutis – Cato, non se tuto credat.

Quidni tales fugias aut saltem probes prius, nisi sapiant venena melle uncta? Ut minore damno feras titulum solitarii, melancholici vel (si familiaritatem vites) fastuosi, quam ut familiare et intimum pectus aperire velis, procul tamen a nota vitantis.

18. Aliorum exemplo metiaris amicum. Si alteri fidus erat, si non deceptus, si aliorum famam recte coram tractat, prope est, ut idem tecum sit.

19. Parum melancholici in amicitiam deligendi. Modica melancholia propius constantiam est, effusa laetitia prope levitatem. Sed plerumque falso nomine melancholiam nuncupamus, dum potius gravitas morum vocanda.

16. Nim co przyobiecasz, wprzód pomyśl o przeszkodach, które się mogą nadarzyć: azali nie będzie trudno spełnić, czy bez twojej albo drugiego przykrości stać się może, aby ci potym żal nie było, żeś obiecał.

17. Nie kwap się z wyborem przyjaciół ani natychmiast, skoro życzliwość uczujesz, z skrytościami się odkrywaj, chodź za pasy z afektem ochoczym. Wpatrz się pierwej, azali cnotliwy, azali stateczny, azali milczący jest, „azali twój czy też szczęścia twego przyjaciel”. Są-ć, którzy pod cnoty pokrywką rzeczy swe udają (najzdradliwsza tych bywa złość), z lekkiego na każdą stronę afektu dobrami będąc barziej, niż z prawdziwej cnoty zakochania, „z twarzy i odzienia (użyję słów Tacyta) cechę pocziwości zwierzchniej nosząc, w rzeczy samej zdrajcy, chytrkowie i niewstydlivi łakomcy”. Którzy – najsubtelniejsza a najjadowitsza niepoczciwość – im się skoro zrazu zakazują życzliwością, tym {za trochę pierwszej życzliwości} domierzają potym (nadto) niewiary {i niesmaku}. Zabiegają przyjaźni, lecz żeby im wygoda była; taka przyjaźń {sedni grzbiety przyjaciółom, a} zinać między pocziwami wzajemnością popłaca. Którzy z hardości przywłaszczają sobie, że wszystko im drudzy powinni a oni nic wzajem; wdają się w poufalsze rozmowy, ale z nich co najgorszego tylko w słowach jadowicie wyciskają; stowarzyszają się, ale nie upatrują, chyba co przygany godnego. Gdy wszystkiego posadzić nie mogą, wad i przywar umyślnie szukają albo złośliwie przydają, dobrych czynów nie dojrzą albo zgoła zapamiętywają. Na spotwarzanie tylko pamiętni, nigdy mniej przyjaźnemi, jako gdy z przyjaźnią chętnie się oświadczają, pod płaszczykiem cnoty na każdego łącno targając się, i którym, gdyby ożył wizerunek doświadczonej cnoty – Kato, nie całe by się warownie powierzył.

Czemuż więc od takich nie masz stronić albo wždy nie doświadczać zrazu, azali u nich miódowa cera nie jest rada trucizną podkładana? Ażeby cię z mniejszą szkodą miano i przewidziano za osobę, melancholika ponurego albo (jeśli od kompanii stronić będziesz) nadętego, niż gdybyś poufałe tajemnice rad wynurzył; nie pokazuj wszakże po sobie, że stronisz.

18. Z innych przykładu mierzaj przyjaciela. Jeśli był drugiemu wierny, jeśli nie podszedł, jeśli innych sławą cnotliwie w oczach szafuje, podobniejsza, iż takimże będzie i z tobą.

19. Przymelancholików do przyjaźni wybierać należy. Mierna melancholija bliższa statku, zbytńia wesołość bliższa lekkości. Ale pospolicie fałszywym nazwiskiem melancholiją zowiemy, kiedy raczej powagą w obyczajach zwać by należało.

Aut sit licet illa. Prudentibus viris per honestas actiones pellere  
 illam in potestate semper est, praesertim dum adhibentur in amo-  
 85 enitatem convictus amici et faceti convictu clientes. Verba et sermo-  
 cinationes in materia gravi seu circa privata, convivae, musica, la-  
 trunculorum et chartarum lusus, histriones scaenici, deambulatio  
 nemorum, hortorum aut vectatio, balnea, navigatio, venatio, equi-  
 90 tatio, hastiludia, iaculationes arcuum, scloporum, tormentorum ad  
 metam collinatio, res oeconomica, architectura palatiorum et for-  
 talitiorum, tum modicus secessus causa pietatis vel praetextu expedi-  
 endorum negotiorum publicorum – in quam rem serviunt domo-  
 rum abdita triclinia et recessus, demum lectio librorum, praesertim  
 95 verae historiae, si ad geographicas tabulas reducatur, tum geometria  
 practica distrahunt otiosum tempus nec leviter recreant animum.  
 Insuper (idque maximum) temporis iusta divisio in singula negotia  
 tam seria, quam quae ad amoenitatem convictus fallunt diem et  
 melancholiam pellunt.

20. Qui necessitate ad amicitiam tuam compulsi, ab aliis repulsi  
 100 si aut a te commoda sperant, illi haud durabiles in amicitia. Vide  
 ergo, ut sponte amici fiant, non ab alio respectu. Sed tamen occasio  
 nobis saepe parat amicos.

21. Pares tibi in moribus quaeres amicos, si sapis. Ex dissimili-  
 tudine morum non solum disiungitur amicitia, sed nova paratur  
 105 offensa. Quid cum amico convenias, si tu melancholicus, ille hila-  
 ris, tu domesticus vel solitarius aut affectata gravitate stoicus, ille  
 liberalior, publicam lucem amans, tu de libris, ille de equo, arcu,  
 bello loquens, dum veretur quisque, ne multa ingrata, tristia  
 minusque popularia aut necesse ferenda in te, aut imitanda sint.  
 110 Igitur penitus (et sine complacentia) naturam revolve prius. Vere  
 definit amicitiam ille, „ut sit mutua ac benevola animorum sibi si-  
 milium in bono consensio”. Raros exinde videas in orbe veros ami-  
 cos, licet multos habeant ad convictum sodales.

22. Si in familiaritatem incurrant homines audaculi, verbo et  
 115 ioco impetuosius ac prope importunitatem, fere eandem faciem in-

Ale niechże sobie i ona będzie. Zawsze jest w mocy mądrych mężów przystojnymi zabawami ją odplaszac, zwłaszcza kiedy się przydadzą do wesołości życia przyjaciele i ucieszni w społeczności klienci. Powieści i rozmowy w materji poważnej albo o rzeczy domowej, goście, muzyka, gry w szachy lub karty, komedye, przechadzki po gajach i dąbrowach, ogrodach albo przejażdżki, łazienki, jazda po wodzie, jazda konna, polowanie i łowy, gonitwy, wypuszczanie strzał, strzelania z pukawek, dział do mety, gospodarstwo, architektońska nauka obywatelska i żołnierska fortyfikacyj, dopiero na niejaki czas uchylenie się od zgiełku dla ćwiczenia duchownego albo pod pozorem odbywania spraw publicznych – gwoli czego są po domach tajemne kancelaryje i pokoiki, na koniec czytanie ksiąg, mianowicie historyj, dołączyszli znanie się na krajopisarskich kartach, tudzież geometryja praktyczna, zabierają czas wolny, a nie pomалу ożywiają rozum. Nadto (a to największa) przywoite rozłożenie czasu na każdą sprawę tak poważną, jako też na zabawkę dla folgi po pracy i do wesołości życia służącą, czas nam czynią krótki, {wdzięczny}, a smutek odplaszają.

20. Kto dla prywaty z przyjaźnią się odzywa, od innych zbrakowany albo że sobie o wygodach tuszy, łatwo ją dla większej prywaty porzuci. Patrz przeto, aby z dobrej woli stał się kto twoim przyjacielem, nie zaś dla innego względu. Wszakże okazja często nam przystawuje przyjaciela.

21. Jeśliś mądry, szukaj sobie podobnego w humorze przyjaciela. Z różności przymiotów nie tylko się rozrywa przyjaźń, ale nadto gotowa do urazy przyczyna. Jakaż ci z przyjacielem jedność, jeśli z ciebie jest melancholik, z niego wesołek, z ciebie domak albo osoba lub z strojenia powagi stoik, on swobodniejszy, wielkiego świata obywatel, ty o księgach rad mówisz, on o koniu, rymsztunku i wojennych trybach, kiedy się każdy obawia, aby snadź siła niemilych rzeczy i smutnych, a mniej wdzięcznych innym nie musiał albo sam znosić w <t>obie, albo na sobie wyrażać. Głębiej więc (i bez pobłażania) uważ wprzód obyczaje i przymioty. Prawdziwie ów okresza przyjaźń, „że jest zobopólna a życziwa umysłów sobie podobnych w przystojności zgoda”. Rzadkich stąd obaczysz na świecie prawdziwych przyjaciół, aczby poczet wielki rachowali w towarzystwie kompanów.

22. Jeśli do towarzystwa wpadną śmiałkowie w powieściach i żartach niepowściągliwi aż do uprzykrzenia, uprzedź sobie prawie podobną po-

due: iocum ioco solve, media tamen cum gravitate, et acceptam acerbitatem dissimula vitaturus posthaec congressum (verum procul a nota vitantis). Nulla enim re magis in levitatem incurres, quam a talium familiaritate sociorum.

120 23. Si in magistratu tibi posito morosi aut importuni allocutores occurrant querulando, petendo, multa garriendo, utique non acerbe loquentes excipies, sed modeste (morositatem eludendo) respondebis rem esse tanti momenti, quae in aliud tempus differatur commodius audienda, nostri partem interim ceterisque quoque  
125 audiendis deberi. Absit vero, ut aliquem effusis pollicitationibus trahas vel ludifices. Modeste potius comiterque excusabis non facturus, quam ut mentiaris, eo plus odii et levitatis postea paraturus, quo magis placere voluisti inanium pollicitator, unde simul impotentiam tuam prodas, dum praestare promissa non poteris.

130 24. Graviore saepe succrescunt offensae post reconciliationem, si dissimulanter reconciliaberis. Praestat quandoque amicitiam in tempus differre, ut interim omnis materia offensarum amoveatur.

135 25. Importuna excusatio est accusatio sui vel alterius opportunissima.

26. Intimo amicorum, immo neque uxori secreta Reipublicae revelanda.

140 27. Sint tibi certi dies, quibus cum domesticis clientibus liberius colloquaris nec asperneris quandoque hilariorem (media cum gravitate) convictum. Nam illa tristis sui heri perpetuaque observantia alienat per modica domesticorum affectus, ut levius quandoque ducant non munerari, quam negligentius praeteriri. Praesertim illi genesioris mentis, quos tenacius per humanitatem habeas, quam profusa liberalitate (in cetera superbus) pares.

145 Non clientum modo, verum sanguine iunctorum bonos erga te parabis affectus et arte quadam humanitatis retinebis, medius tamen inter elatam gravitatem interque (ad obsonii raritatem) fami-

stawę: za żart płąć żartem, na poły atoli z powagą, i przykrość, którą ponosisz, pokrywaj, mając się na potym wystrzegać schadzki (lecz nie pokazując po sobie stronienia). Niczym bowiem barziej nie podasz się w lekkość, jako stowarzyszeniem się z takowemi kompanami.

23. Jeśli na urzędzie posadzony jesteś, a nieludscy i uprzykrzeni święgotowie napastować cię będą przekładaniem skarg i żalów, naleganiem, wielomównością, wždy nieostro obejdiesz się z mówiacemi, lecz skromnie (zbywając nieludzkosc) odpowiesz, że rzecz jest takiej wagi, iż ją na inny czas odłożyć trzeba dla wcześniejszego przesłuchania; powinnością tymczasem jest naszą, ażebyśmy też innym radzi nadstawili ucha. A jak najwięcej się strzeż, abyś nikogo zbytnim ofiarowaniem się nie uwodził albo zwodził. Nie maszli nic uczynić, skromnie i z łagodnością się wymówisz raczej, niż gdybyś miał kłamać, czym byś się więcej w nienawiść i lekkość podał, imęś się więcej chciał przymilić, obłudny grzecińś albo ofertowniczek, skąd byś oraz swoje niemożność odkrył, żeś obietnicy spełnić nie mógł.

24. Główniejsze nieraz wszczynają się nieprzyjaźni po ugodzie, jeśli się nieszczerze pojednasz. Z lepszym bywa podczas przyjaźni w czas odłożyć, aby tymczasem wszystkie powody do urazy się uprzatnęły.

25. Niewczesna wymówka jest gotowe siebie albo drugiego oskarżenie.

26. Najpoufalszemu wiernkowi, ba, ani żonie tajemnic Rzeczypospolitej wyjawiać nie należy.

27. Miej pewne dni, których byś z domownikami i podpadłemi pod opiekę wolniej rozmawiał, a nie pogardzaj podczas przyweselszą (na poły z powagą) społecznością. Albowiem owe ponure pana swego a bez przystanku czczenie truje pomału w domownikach przywiązanie, że podczas mniej to ich obchodzi, iż nie są udarowanemi, niż gdyby na nich żadnego względu nie miano. Zwłaszcza którzy są wielgomysłnemi, tych ludzkością mocniej zniewolisz i zatrzymasz, a szczodrym datkiem (w reszcie pyszny) chyba do czasu wymierzysz.

Nie pod opiekę jedno podpadających, ale krewnych i powinowatych życzliwie sobie jednać będziesz chęci i w sposobie niejakińśi ludzkości utrzymywać, ważąc się wszakże między wyniosłą powagą i (dla rzadkiego

liaritatem effusam. Nam secus si oderint, acerrima sunt proximo-  
 150 rum odia maximeque „inimici hominis domestici eius” (Math.  
 cap. X).

28. Mordaces alicuius (vel populi) sermones non magna vehe-  
 mentia, sed ingeniose refutare vel potius per iocum aut tacendo elu-  
 dere debes.

29. Commissurus aliquid tractandum alicui causam non refer,  
 155 verum serio iniunge et posce operam. Vel si refers rationem, non  
 tuum privatum commodum sapiat, sed publicum ac proinde  
 exsequentis, quo libentius commissum exsequatur.

30. In gerendis negotiis utilior est opera eorum, qui ad tuam  
 opem et liberalitatem respiciunt, quam qui beneficiis iam a te one-  
 160 rati. Ideo quodcumque aggredieris opus et socios perficiendae rei  
 quaeris, fac eos aliquid utilitatis exinde sperare.

31. Non semper secretus sis, sed aliquando popularis parandis  
 amicis, sine quibus nihil praestatur. Non habeas vero amicos, qui  
 non quaeris – quaeruntur, non quaerunt. Immo quaerunt popula-  
 165 rem.

32. Mordebis neminem ore, calamo, vultu, accusabis nemi-  
 nem, sed potius modice laudabis quemque pro merito virtutis,  
 non velut ille (apud Tacit[um]) „optimum quemque iurgio laces-  
 sens et respondentem reticens, ut pavida ingenia solent”.

33. Ea occulta vis linguae et verbis inest, ut seu amando, seu  
 offendendo, plus in animis hominum posse verba quam facta. Re  
 ipsa experiare. Ideoque gravius maledictis quam malefactis exacer-  
 170 bamur et difficilius contumeliam perferimus quam damnum. Ma-  
 lefacta dolorem, maledicta contemptum nostri ingerunt, qui altius  
 175 ferit quam dolor, nam in animum intimum pugnat et in mentem,  
 ille in corpus tantum aut quod est circa.

Tum e converso gratiora sunt generosis pectoribus bene dicta  
 quam bene data, ut fere inter omnes actiones (si amicos parare cu-  
 pis) in verba prius quam in facta (et linguae magis quam manuum  
 180 operationes, nam lingua altius quam gladius ferit) intentus esse de-

przysmaku) zbytnią poufałością. Albowiem inaczej, jeśli <c>ię nienawidzą, nienawiść bliskich jest najokrutniejsza i jak najbardziej „nieprzyjaciele człowieka domownicy jego” (Mat. roz. X).

28. Uszczypliwe czyjeś (albo gminu) mowy by najmniej usilnie, ale dowcipnie zbijać albo raczej żartem lub milczeniem zbywać powinieś.

29. Poruczając co komu do sprawienia, nie dawaj przyczyny, ale mocno to mu zaleć i proś usilnie o pomoc. Albo jeśli dokładasz przyczynę, ta nie powinna wyrażać na sobie własnego twego pożytku, ale popolity, a tym samym i wykonywającego, czym by ochotniej rzecz poruczoną sprawił.

30. W robieniu rzeczy użyteczniejsza jest tych praca, którzy się na twą pomoc i szczodrotę oglądają, niż którycheś już dobrodziejstwy obciążył. Przeto na jakiegokolwiek rozmyślisz się dzieło i kompanów do zrobienia rzeczy szukasz, rad im uczyni zaraz otuchę jakiegoś użytku.

31. Nie zawsze bądź osobnym, ale podczas pozyskuj życzliwość współstwa dla nabycia przyjaciół, bez których niczego dokazać nie można. Nie miej zaś przyjaciół, który nie szukasz – szukają się, nie szukają. I owszem, szukają współstwu przychylnego.

32. Nie szczypaj nikogo słowem, pismem, postawą i miną, nie obwiniaj nikogo, ale raczej miernie pochwalisz każdego według zacności cnoty, nie jak tamten (u Tacyta) „rad każdego pocziwego szarpnąć, a na odpowiedź niemy, jako bojaźliwym dowcipom rzecz przyzwoita”.

33. Niejakaś moc i własność znajduje się w języku i słowach, że czy to w życzliwej chęci, czyli też w urazie, więcej w umysłach ludzkich mają wagi słowa niżeli uczynki. Rzeczą samą doświadczaj. I dlatego bardziej słowo rade zaboli niżeli szkoda, bardziej mowa rozjątrzy albo dokuczy niżeli uczynek. Złoczyństwo ból, szkalowanie pogardę przynosi, która głębiej razi niżeli ból, gdyż na wewnętrzny umysł i samą duszę następuje, kiedy ból tylko na ciało i co koło nas jest.

Tudzież przeciwnym sposobem szlachetne dusze więcej sobie smakują w błogim słowie niżeli w szczodrym datku, iż we wszystkich niemal sprawach (chcesz zrobić przyjaciół) na słowa pierwej niżeli na postęпки (i na język bardziej niżeli na ręk obrót i robotę, gdyż głębsza bywa rana od języka

beas, seu quid acerbi. seu quid grati auribus et animis hominum  
 efferas, quae est honesta ad capiendos animos hominum fallacia.  
 Recte ait quidam: „Lingua modica pars corporis navium guberna-  
 culo similis, in cuius parvulo motu totius navigii regimen, immo sa-  
 185 lus et interitus vertitur”. Minore utique impensa obveniet multa  
 bene dixisse, quam multa dedisse. Verum si utrumque recte adhi-  
 beas, pluribus felix eris amicis. Adde: acerbe facta vim inferunt  
 atque ideo terrent simul offendendo, ut necesse metum cuiusdam  
 venerationis seu respectum sui incutiant. Acerbe dicta, dum iner-  
 190 miter exacerbant verius, quam offendunt, odium non terrorem  
 movent ac proinde inermis irae contemptum, tum indignationem  
 apud audientem pariunt, cum audacia maiore in ultionem.

Sic Germanos olim terrebant Romanorum arma et officii ad-  
 monebant simul. Postquam vero sub Quintilio Varo ab armis ad  
 195 inermem verborum conflictum et litigiosa ventum iurgia, quasi ad  
 reliquam iniuriam id summum adiceretur, implacabiles ideo facti  
 nec aestimatis amplius legionibus Romanis, eas oppressere. Ait  
 Florus (lib. IV): Germani postquam tristes „togas et saeviora armis  
 iura viderunt, duce Arminio arma corripunt etc. Unius causarum  
 200 patroni os sutum, recisa prius lingua, quam in manu tenens barba-  
 rus: «tandem (inquit), vipera, sibilare desine»”.

Ferdinando Aragonio, regi Neapolitano, secus non maius argu-  
 mentum fuit Neapolim recuperandi, quam cum accedente ad  
 urbem victore, Carolo VIII Galliae rege, publice valedicturus Ne-  
 205 apolitanis (Gallorum partes aperte secutis), suavissima eos oratio-  
 ne allocutus, ut eius sermonis ob idque aequioris animi memoria  
 postea desiderium in Neapolitanis excitaretur Ferdinandi revocan-  
 di Gallo relicto, a cuius praefectis inhumanius tractabantur (Fran-  
 ciscus Guicciardinus, *Histor.* lib. I).

210 Sic praestat etiam erga nos male affectis (quos punire aut cohi-  
 bere non possis) bona verba dare penes moderationem animi,  
 quam pro impetu asperius tractatos in maius exacerbare nullo in  
 rem tuam commodo. Praeterea in sermonibus: „Non semper (ut  
 Didaci Savedrae ad plenam loci doctrinam per diversa casuum mo-  
 215 nitum includam) formulis alloquiorum ordinariis et generalibus  
 responsis utendum. Haec enim, cum dantur omnibus, satisfaciunt  
 nemini. Nec parum affligit maerentem animum, si responderi sibi  
 videat, quod norat iam ante quodve prius etiam, quam profferetur,  
 ad supplicis aures pervenerat. Nec semper audiat princeps, roget

nizeli od żelaza) uwagę mieć powinienes, czyli co przykrego, czyli też wdzięcznego uszom i umysłem ludzkim masz donieść, który to jest uczciwy do ułowienia serc ludzkich fortel. Słusznie ktoś mówił: „Język, malutki członek ciała, jest na kształt okrętowego steru, na którego lekkim ruchu całego okrętu obracanie, ba, całość i zaguba zależy”. Daleko ci taniej przyjdzie siła błogo mówić, niż siła dawać. Wszakże jeśli obojga porządnie użyjesz, z grona liczniejszych przyjaciół cieszyć się będziesz. K temu: surowe postęпки gwałt czynią i dlatego straszą, razem obrażając, że bojaźń niejakiegoś poszanowania albo wzgląd na siebie z musu wrażają. Surowe mowy, kiedy bez grota rozdrażniają prawdziwiej, niż obrażają, nienawiść, nie zaś bojaźń wzbudzają, a tak bezbronnego gniewu pogardę, dopieroż niechęć w słuchającym sprawują, przyczyniając śmiałości na zemstę.

Tak Niemców niegdys przerażały bojaźnią orły i znaki rzymskie i razem utrzymywały w poddaństwie. Skoro zaś za Kwintyliusza Wara od oręża do niedużej słów utarczki i kłótliwych przyszło prawności, jakby to już do innych krzywđ największa się dokładała, rozjadszy się więc, za nic mając odtąd rotę rzymskie, one znieśli. Mówi Florus (w ks. IV): Niemcy skoro jedno „rzymskiego stroju szaty i srozsze nad broni prawa pobaczyli, za powodem Arminijuszowyn porwali się do broni. Jednemu prawemu stron opiekunowi usta zaszyto, język wprzód wyrznawszy, który poganin jeden w rękę trzymając: «kiedyż tedyż (mówił), jaszczurko, krzykać przestaniez!»”.

Z drugiej strony nie było mocniejszego powodu dla Ferdynanda Aragończyka, króla neapolitańskiego, do odyskania Neapolu, jako że za przybliżeniem się ku miastu zwycięzcy, Karola VIII króla francuskiego, mając publicznie pożegnać się z Neapolitanami (którzy w żywe oczy przekinęli się na stronę francuską), łagodności i grzeczności pełną miał do nich mowę; iż z przypomnienia jego mowy i stąd wspaniałego barzo umysłu potym tęsknić Neapolitani i usilnie powrotu jego żądać zaczęli, odstąpiwszy Francuza, którego starostowie nie po ludzku z niemi obchodzili się (Franciszek Gwiccardinus, *Histor.* ks. I).

Tak nierównie lepiej do tych też, którzy nam nie sprzyjają (a których ukarać albo poskromić nie zdołasz), z życzliwością mówić z umiarkowaniem umysłu, niż z zapalczywością się obszedłszy, gorzej rozdrażnić bez żadnego co do rzeczy pożytku. Nadto w mówieniu (Dydaka Sawedry dla zupełnej tu nauki na różne przypadki położę): „Nie zawsze kształtów mówienia zwyczajnych i powszechnych odpowiedzi zażywać należy. Te bowiem, gdy się dają wszystkim, nie uiszczają się żadnemu. Ani pomału rozrzewnia umysł strapiony, jeśli baczy, że się mu odpowiada, o czym już przed tym wiedział albo też co pierwej, nim się do końca domówiło, obilo się o uszy żalującego. Ani zawsze pan ma słuchać, niech się podczas pyta,

220 interdum, nam qui non sciscitatur, de re plene cognoscere non potest. Inquirendum igitur, ut status causae penitius perspiciatur". Iuste succenssitum olim Vitellio, qui „brevi auditu quamvis magna transibat impar curis gravioribus".

34. Non minus prudentis est viri scire, quid dicat, quam quid  
225 taceat. Saepe (importune prolato verbo) multa bene incepta in adversum ivere, praesertim si efferatur, quod suam partem ab aliqua coniectura prodere, adversam vero praecavere aut temeritatem provocare possit. Recte Aemilius Probus: „Opportune tacere non minoris est prudentiae, quam diserte loqui". Eorum praesertim,  
230 qui alto honoris gradu subsistunt, sunt alata verba. Amant facile in vulgus deferri, ut praestet opportuna quandoque tacere, quam obliquas cortesaneorum interpretationes experiri.

35. Titulos inusitados sperne, oblatos modice excusa, nam sunt prope invidiam.

235 36. Iudicaturus lites nihil profer praeter decretum, ne affectus pro altera parte colligi possit, quod erit extra invidiam. Exiit personam iudicis, quisquis amici induit.

37. Si aliquid detrahunt tibi homines, erige potius animum, sciens aemulam magnorum esse invidiam, meliorem esse utique  
240 acerbam invidiam omni amica commiseratione. Sed vide, ut intra metas virtutis haec habeas.

38. Contemne linguarum calamorumque vulnera, et vinces. Nullum illa laedunt nisi volentem. Verum is contemptus ex animi  
245 generositate et conscientia propriae virtutis, non ab ignavia proveniat, velut de Nerone Suetonius: „Nihil eum patientius, quam male dicta et convitia hominum tulisse vel contemptu omnis infamiae, vel ne fatendo dolorem irritaret in peius ingenia". Sic fere incorrigibiles dum sumus, obiecta flagitia non pudoris sed ioci loco habemus. Unicum nonnullorum studium male  
250 agere, dein factum excusare. „Impius cum in profundum venerit, contemnit. Laetantur, cum malefecerint, et exsultant in rebus pessimis" (Proverb.).

ponieważ kto się nie wypytywa, nie może doskonale poznać sprawy. Rozpypywać się więc i roztrząsać trzeba, aby wystąpienie w prawo na wylot przerozumieć". Słusznie niegdyś gniewano się na Witelijusza, który „będąc niedosłuchem, aczkolwiek siła znacznego puszczał na stronę, przecię ważniejszym sprawom nie wyrównał”.

34. Nie mniej jest mądrego umieć, coby mówił, jako coby zamilczał. Nieraz (za wydaniem się nie w czas z słówkiem) siła pięknych zamysłów wyszło na złe, zwłaszcza gdyby się co wymówiło, coby własną stroną przez niejaki domysł wydać, przeciwną zaś przestrzec albo do zuchwalstwa pochop dać mogło. Słusznie Emilius Probus: „Nie mniejsza jest mądrość wcześniej milczeć, jako wymownie mówić”. Tych zwłaszcza, którzy na wysokim postawieni są dostojenstw stopniu, słowa są skrzydlaste. Rade mają obyczaj lecieć między pospółstwo; iż lepiej nierównie jest wczesnego podczas zamilczeć, niżeli opacznych wykładów doświadczać dworskich, {u których świerzbią oczy i uszy}.

35. Niezwyczajne tytuły pomiataj, a gdyć jemi częstują, wymawiaj się skromnie, gdyż gotowa dla nich uraza i nienawiść.

36. Sądząc sprawy, prócz dekretu, z niczym się nie wydawaj, aby przychyłność do którejkolwiek strony porozumieć się nie mogła, przez co ujdiesz nienawiści. Składa osobę sędziego, ktokolwiek wkłada przyjaciela.

37. Jeślić w czym uwłoczą inni, rad dodaj sobie serca świadomością, iż zacnych ludzi przeciwniczką jest zazdrość; lepsza jest wszakże główna zażyć, nad wszelkie przyjacielskie uzalenia. Ale patrz, abyś tego wszystkiego w opłotkach cnoty zażywał.

38. Pogardzaj dolegliwością uszczypliwych języków i obelżywego pisanania, a zwyciężysz. Nikogo one nie obrażają, chyba się kto sam rad obraża. Ale ta pogarda z wielkości umysłu i z świadomości swej własnej cnoty, nie zaś z nieczułości, ma pochodzić, jako o Neronie Swetonijusz: „Niczego on cierpliwiej nie znosił, jako przymówki i potwarzy innych, a to albo że sobie nie ważył sromoty, albo też aby, utyskując, bardziej nie rozdrażnił dowcipów”. Podobnie niemal i my, gdy się poprawić nie chcemy, wytkniętych niecnót nie wstydzimy się, ale je w żart obracamy. Jedyna niektórych zasada, aby źle czynili, a potem pogotowiu wymówkę mieli. „Bezbożny gdy w głębią zabrnje, pogardza. Radują się, gdy złe uczynią i płaszają w rzeczach najgorszych” (w Przyp. Salom.).

39. Cedendum aliquando furori populi quam obsistendum. Tacendo multa diluuntur.

255 40. Vide, ne alium statum, quam populus tenet et amat, spirare videare ideoque commodis populi studere te monstra, iuvando loquentes, in adversis compatiendo.

41. Etiam aliquando infra genus tuum te abice nec mensam populi fuge et convictum. De Augusto Tacitus: „Populare credidit misereri voluptatibus vulgi”.

260

42. Liberalem te praebe. Rebus non potes? Nemo verbis pauper est. Nemo tristis a te recedat. nulli tristem faciem et rugosam frontem monstra etiam ex iusto negaturus.

43. Avaritia et parcitas egregie factis (ac proinde bonae famae) obstant. Non amicitias civium pares, non clientes habeas, non servitium publicum pace aut bello probe tractes, quin aliquid erogare necesse habeas. Quod parce erogantibus quo gravius sit, eo remotius a bona fama absunt; immo re ipsa malam habent. Fere eo collimat dictum: „Qui parce seminat, parce et metet”.

265

270 Liberalitatis igitur in convictu et munificentiae (erga clientes, tum amicos) nomen, modo tamen extra prodigalitatis naturam, egregius quisque vir sibi paret honeste erogando in argumentum obtinendi amoris primum, dein habendae autoritatis inter cives. Sed liberalitatem dum exercemus, ex rivo hauriamus oportet, non ut fontem ipsum exsicce-  
 275 mus. Qui per ramos carpunt arborem et fructum, sequenti aestate renatos iterum colligunt, qui secus ad radicem securim admovent, ipsam fructumque nusquam rediturum perdunt. Sic erogationes honestae, proportionatae planeque inexhaustae sint, quae ex proventu, non quae ex alienatione fundorum,  
 280 tum originalis boni (sola perdendi cura) apparantur, nam alias cito desinant. Is igitur impensis diu sufficit, qui ex ramo (dicere si licet) non ex trunco vivere studet.

Quaeri exinde potest, quare fit, ut avari parentis successores plerumque prodigales fiant, uti fuit Caligula post Tiberium, Antonius Caracalla post Severum imperatorem et alii passim. Ratio in  
 285

39. Przynależy podczas ustąpić zapalczywości ludu, niżeli się opierać. Milcząc, siła zbędziesz.

40. Patrz, abyś tym, a nie innym zdał się tchnąć duchem w rządzie i porządku, w którym rade trwa i kocha się pospółstwo, i przetoż, że pożytki ludu masz na baczeniu, pokazuj po sobie, pomagając mówiącym, w przeciwności wespół bolejąc.

41. Podczas też spuść się niżej twego urodzenia i stanu ani uczyty gminnej unikaj i społeczności. Tak August u Tacyta: „Nie stronił od rozrywek, chcąc się gminowi ucześnieczaniem na miłe mu widowiska przypodobać”.

42. Hojnym się pokazuj. Nie możesz rzeczoma? Nikt w słowa nie ubogi. Nikt nie ma od ciebie odchodzić smutny, nikomu smutnej miny i zmarSKU na czele nie pokazuj, gdy też sprawiedliwie masz odmówić.

43. Łakomstwo a skępstwo chwalebnyim czynom (tym samym i dobrej sławie) przeszkadzają. Nie nabędziesz ziomków przyjaźni, nie będziesz się cieszył z klientami, publicznej posługi lub w pokoju, lub też na wojnie k rzeczy nie odbędziesz, chyba się na koszt jaki wyciągnąć musisz. Co skąpym w groszu im ciężej przychodzi, tym są dalszemi od dobrej sławy; i owszem – w rzeczy samej mają barzo złą. K temu niemal zmierza powieść: „Kto skąpo sieje, skąpo też i żąć będzie”.

Na imię więc hojnego w społeczności i dobroczynnego (ku klientom, dopiero przyjaciółom), ktokolwiek mąż zacny, zarabiać powinien, wszakże nie obyczajem rozrzutności i marnotrawstwa, ale przystojnym wydatkiem, chcąc sobie miłość zjednać naprzód, potym nabyć powagi między ziomkami. {Po staremu}, gdy się hojnemi pokazać chcemy, że źródła czerpać powinniśmy, ażebyśmy snadź samego zdroju nie wysuszyli. Którzy po gałązkach obrywają drzewo i owoc, w następującym lecie odrosłe znowu zbierają, którzy zaś do pnia przykładają topór, drzewo samo i owoc na wieki zagubiąją. Podobnież wydatki nieoszczędne powinny być uczciwe, według przemożenia i zgoła nieprzebrane, na które się z dochodu, nie zaś z oddalenia albo zaprzędania włości i gruntów, dopieroż imienia dziedzicznego (jedynie z umysłu przemarnotrawienia) zdobywamy, gdyż inaczej rychło się kończy wszystko. Temu więc długo wydawać stanie, który z gałęzi (iż tak rzekę), nie zaś z pnia żyć stara się.

Pytać się stąd można, czyni się to dzieje, że po skąpym rodzicu następcy pospolicie bywają marnotrawnemi, jako był Kaligula po Tyberyjusz, Antoni Karakalla po Sewerze cesarzu i inni zazwyczaj. Przyczyna na po-

promptu: dum paratam inveniunt gazam et opulentiam (ex aliena opera), per totum habent, ingenerari necesse ex dudum praeparato nullam sui et suorum in praesens curam (nam quae non peperit sibi quisque, minus amat, cum proprius labor magis pensatur, alienus, uti gratuitus, levius habetur), sed potius ex remissione curarum corruptelam, ut sit primum malus usus gazae parentum, dein luxuria, tum insolentia, exinde aliorum contemptus, postmodum veniat (modo sine vulnere) egestas.

44. Audacissimum quemque e plebe beneficiis vince tibi que obstringe, dum senseris, quibus capiatur. Virtuosos tamen et modestos in amicitia interiori praepones. Hi dum pro virtute agunt, rectum semper, constanter et sincere faciunt, illi saepius insolescunt et molestiam in amicitia facessunt nec debere se sed deberi sibi totum volunt. Devincies tamen tibi illos, non ut prosint, sed ne noceant, immo prodesse poterunt pro tempore, si recte utaris. Argute in rem Velleius (lib. II *Histor.*): „Brutum amicum habere malles, inimicum magis timeres Cassium; in altero maior vis, in altero virtus”.

45. Ab asperioribus verbis cave, verum mollioribus utere etiam non laudaturus, etiam reprehensurus.

46. Negatio mollibus vestita verbis gratior est tristi morosaque largitione.

47. Potius odia lenitate (humanitate admista) vincuntur quam mutui odii pertinacia.

48. Iterata beneficia fortius stringunt, velut repetita vincula fortius innectunt. Ideo frequentia potius quam magna confer, quo diutius dando sufficias, nam vere homines beneficiis passim utuntur ceu floribus, tam diu gratis, quam diu recentibus. Marcescit eorum memoria, nisi saepius dando renovetur. Saepe vero dare non sufficias, si magna simul dederis.

Deinde scias oportet cariorem esse cuique modicam recompensam pro virtute et merito magisque deberi gratiam exinde datori quam quodvis magnum donum, in obvios petitores effusum. Hoc

gotowiu: kiedy gotowe znajdują skarby i datki (z cudzej pracy), im się całkiem dostają, z starego zbioru musi się koniecznie wylęgnać nikczemność, dla której ni o siebie, ni o żadną rzecz obecnie nie stoją (ponieważ kto się sam czego nie dorobił, mniej to sobie smakuje, gdyż własna praca rada się poważa, cudza, jako nic nie kosztuje, lekce się nader waży); ba, owszem z odprawy trosk {i nikczemnego niedbalstwa} wradza się skażenie, że wprzód bywa nieporządne używanie skarbów rodzicielskich, potym rozgardiasz, dopiero swawola, zaraz innych pomiatanie, wnet nadchodzi (byle bez dolegliwości) chudoba.

44. Najśmielszego kogokolwiek z gminu dobrodziejstwy zwyciężaj i zniewol sobie, skoro zrozumiesz, jakimi się daje uwodzić. Cnotliwych wszakże i skromnych w przyjaźni barziej uprzejmie przenosić będziesz. Ci, kiedy się pocziwie sprawują, rzeczy uczciwe bez przystanku, z statkiem i uprzejmością czynią, tamci częstokroć pustują i przyjacielowi przykrości wyrządzają, uważają, coś ty im winien, a nie chcą wiedzieć, co oni wzajem tobie. Wszakże sobie ich zniewolisz, nie żebyć się na co przydali, ale aby nie szkodzili, ba, przydać się mogą w czas, jeśli ich będziesz umiał użyć. Dowcipnie k rzeczy Welejusz (*Hist.* księg. II): „Wolałbyś mieć przyjacielem Brutusa, lękałbyś się barziej nieprzyjaciela Kasyjusza; u jednego większa potęga, u drugiego cnota”.

45. Strzeż się przyostrych słów, ale łagodniejszych używaj, chociaż nie masz chwalić, owszem masz strofować.

46. Kształtna wymówka przy łagodności pozorniejsza czasem niż zmarszczony datek.

47. Nienawiść prędzej łagodnością (przymieszawszy ludzkości) uchozisz, niżeli wzajemnej zemsty zaciętością przełomiesz.

48. Wznawiane coraz dobrodziejstwa silniej obowiązują, jako przyczynione więzy mocniej krępują. Przetoż często raczej niżeli zbytecznie obdarzaj, czym by ci na dłużej stawało, gdyż ludzie mają obyczaj postępować z dobrodziejstwą jak z kwiatami, które póty wdzięczne, póki świeże. Wiednieje onych pamięć, chyba się częściej podarkiem odnowi. A coraz dawać nie wydołasz, jeśli co zbyt wielkiego oraz dasz.

Potym trzeba wiedzieć, że miłsza jest każdemu mierna nadgroda za cnotę i zasługę, i że do większej rada pobudza wdzięczności ku dawcy niżeli jakikolwiek bądź znaczny podarek, proszącym na razie rozrzutnie

enim accipiendi modo non ad virtutem nostram, sed ad fortunam liberalitatemque conferentis honos referentur. Illo priori utrumque  
 320 simul pensatur: et munus, et – quod maius est munere – virtutis nostrae aestimatio, cuius esse quisque sibi conscius et ab aliis pensari quam maximum cupit; vel secus improbari graviter inolet. Immo illo priori modo est saepius inconsiderata largitio, ne dicam, effusa prodigendi facilitas, mollis animi partus, hoc vero posteriore dantis  
 325 prudentia, vera liberalitas, et meritorum illecebra vocatur.

49. Haud firmam amicitiam aut diuturnam parari crede, quam dando retines, ni adhibeas cum reverentia tui auctoritatem. Vere ait ille: „Qui magnitudine munerum, non morum constantia amicos sibi parat, meretur magis, quam habet”. Cum enim satis acceperint, quantum opus habent, aut benefaciendo deficias exhaustus  
 330 vel saltim, nisi avarae expectationi magnitudine dandi sufficias, reiciente te nec amplius curabunt. Fundamentum ergo parandae et retinendae amicitiae penes virtutem et auctoritatem morum (cum reverentia tui) pones, beneficia vero et comitatem habebis velut pro condimento tenacius retinendae.  
 335

Peccavit in eo Iulius Caesar, cum omnia petentibus amicis ex facili concederet, quae aliquando prudenter recusari poterant. Unde plures amici eum confecerunt quam inimici, quorum non expleverat spes insatiabiles. Tanta enim nonnullorum amicorum  
 340 importunitas, ut quamvis multum acceperint, iniuriae tamen loco habeant plus accipere potuisse, dum facilitate obtinendi assuescunt esse petaces. Idem in Galba reprehendit Tacitus (*Histor.* I): „Hiantes in magna fortuna amicorum cupiditates ipsa Galbae facilitas intendebat, cum apud infirmum et credulum minore metu et maiore praemio peccaretur”. Ignis, ambitio, tum avaritia nunquam dicunt satis. Plus apposueris – plus semper inflammantur.  
 345

Cave ideo assuefacias amicos importunis petitionibus obvia facilitate concedendi. Potius nonnumquam petentibus humaniter  
 350 recusa, non quod prestare nolis, sed in aliam occasionem differendo, ut dissuescant importunitati, assuefiant repulsae ruborem petitionis habituri. Nec aliter istos petaces vitabis vel potius instar generosorum equorum amicos alendos, non saginandos studebis, obesi non tam expediti, verum segnes ad tuum libitum ferendo labori.  
 355

dany. W tym bowiem sposobie, gdy się bierze, nie do naszej cnoty, ale do szczęścia i hojności darującego poczesne należy. W tamtym pierwszym sposobie oboje się oraz waży: i podarek, i – co popłatniejsza od podarku – cnoty naszej szacunek, do której się każdy czuć i aby u innych popłacała, jak najbardziej żąda; albo opak, gdy nie popłaca, ciężko utyskuje. I owszem, w tamtym pierwszym sposobie jest częstokroć nieuważne przedarowanie, iżbym nie rzekł, zbytńia rozproszenia łatwość, płód zbyt dobrego serca, w tym zaś drugim daje się widzieć rozsądek dającego, prawdziwa hojność, i zowie się wabem zasługi.

49. Miej za to, że nie na długo ani stale przyjaźni datkiem wymierzysz, jeśli nie przydasz ze względem na siebie powagi. Prawdziwie powiada tamten: „Statkiem a cnotą przyjaźni nabędziesz, datkiem a wysługą okupisz i do czasu wymierzysz”. Kiedy bowiem dość wezmą, ile potrzebują, albo, dając, ustanie, {gdyż datkiem datek się wysili}, albo wzdry – chyba niezbędnej chciwości niezmiernym datkiem nadażysz – wstręt sobie wezmą i o ciebie więcej stać nie będą. Grunt więc nabycia i utrzymania przyjaźni na cnotcie i powadze w obyczajach (ze względem na siebie) założysz, dobrodziejstw zasię i łagodności użyjesz jak zaprawy dla mocniejszego węzła w przyjaźni.

Pomylił się w tym Julijusz Cezar, gdy wszystko na prośbę przyjaciół pozwalał, co się podczas mądrze odmówić mogło. Stąd po większej części przyjaciele niż nieprzyjaciele okrutnie go zamordowali, których niesytej chciwości i oczekiwania nie napełnił i nie natkał. Tak bowiem trudno niektórych przyjaciół odbyć, że aczkolwiek siła wzięli, za krzywdę jednak sobie mają, że więcej wziąć mogli, gdy dla łączności otrzymania przyuczają się do nieodbytych próśb. Toż samo w Galbie gani Tacyt (w *Hist. księdz. I*): „Najchciwsze w wielkim szczęściu przyjaciół pragnienia sama Galby łatwość rozpałała, gdy nad ułomnym i lekkowiernym z mniejszym strachem, a z większym obłowem przewodzone”. Ogień, wyniosłość, dopieroż chciwość nigdy nie mówią dość. Dokładaszli więcej – zawsze się one więcej rozpalają.

Strzeż się dlatego, abyś nie wezwyczał przyjaciół do próśb niezbytich, łatwo zrazu pozwalając. Raczej proszącym z ludzkością odmów, nie żebyś nie chciał uczynić, ale na inny czas odkładając, ażeby się odzwyczaili nieodbytości, przyuczuli się do odnoszenia wstrętu, a wstyd w próśbach znali. Ani inaczej tych się niezbytich próśb i proszących ustrzeżesz albo raczej przyjaciół na kształt dzielnych koni żywić, nie tuczyć starać się będziesz, bo ciała otyłe więcej zawady niż pomocy mają do znoszenia pracy gwoli twojej.

50. Inde enascitur prudens monitum, ne amicos, tum domesticos, clientes, quorum opera indiges, spe praemii in factum provoces aut facere aliquid assuefacias. Potius negotium propone et operam amice require, ut pro necessitate officii factum  
 360 aggrediantur exsoluturi de sua virtute expectationem. Si vero aliquid daturus es, non in recompensam offer, sed ex beneplacito adiecta post praestitum opus mora. Quod enim in recompensam datum est, non obligat in futurum accipientem, sed solvit debito recompensae dantem.

365 51. Non tantum de amicis et clientibus dictum esto, sed de stipendiariis militibus, ne prudens dux assuefaciat milites recompensae. Potius officia militaris virtutis et obsequii requirat poenam propositurus non facturis, quam praemium alacribus, quod offerendum tamen, sed ex insperato.

370 52. Qui rem bene habere vult, rei perficiendae sit diligens curator; potius in negotio quam post negotium male facti operis severus exactor. Quid iuvat punivisse aut reprehendisse, cum tamen res male facta manet nec revocari potest. Prodest quidem correctio in posterum, sed in praesens damnum habetur. Eo prope collimat Tacitus, dum ait: „Praestat officiiis (seu negotiis) non peccaturos praeficere, quam punire, cum magna fecerint”.

375

Prout certe rem non aliter probe assequaris, quam si apte negotiis praeficias, non qui superiores neve qui sunt inferiores, sed qui officio proportionati et velut e condicto pares. Illi primi officium commissum infra capacitatem dignitatemque sui habebunt illudque negligent nec offerenti gratiam debebunt, sed potius offendentur iudicio parvi muneris velut contemptos se aegre ferentes. Secus item inferiores, dum non sufficient muneri, rem agenda pessumdabunt, ut iudicii arguaris, qui imparibus agenda contulisti, volens tui ipsius deceptor. Velut si myoparoni piscatorio classis navarchum praeficias aut obvio remigi praegrandem quadrirem curandam si committas; hic per inertiam regendi eam perdet, ille muneris vilitatem contemnet infra dignitatem habiturus. Vel perinde supervacaneum fiat ac si magno  
 385 pedi parvum calceum induere contendas, vel secus toga virili vestire infantem (onerandum potius quam ut ornetur) velis; in hoc  
 390 turpi excessu, in eo peccaturus defectu.

50. Stąd wynika mądra przestroga, ażebyś przyjaciół, dopieroż domowników i pod opiekę twą podpadłych, których pomocy potrzebujesz, nadzieją nadgrody do roboty nie zachęcał albo do czynienia czego nie przyzwyczajał. Raczej przedłóż interes i pomocy po przyjacielsku wyciągaj, ażeby z powodu uczynności zajmowali się robotą, chcąc dowieść oczekiwania o swej cnocie. A maszli co dać, nie dawaj w nadgrode, ale z własnej ochoty i to nie zaraz po skończonej robocie. Co się bowiem daje w nadgrode, nie obowiązuje biorącego na czas przyszły, ale wyzwala z obowiązku nadgrody dającego.

51. Nie o przyjaciółach to tylko i klientach wiedzieć i rozumieć należy, ale toż samo i o żołnierzu pieniężnym, aby mądry hetman nie przyzwyczajał drabantów do nadgrody. Raczej powinności cnoty żołnierskiej i posługi ma wyciągnąć, karę zakładając, kto by nie wypełnił, niżeli wysługę ochotnym, którą wszakże ofiarować trzeba, ale nadspodziewanie.

52. Kto dobrą sprawę zatrzymać chce, powinien czasu roboty być rozsądnym rządcą i dozorcą; lepiej wcześniej zabiegać, aby się źle nie działo, niż gdy się źle stanie, karać. Bo tak zupełnie rzecz się nie nadgrodzi ani się szkody połata karą lub strofowaniem. Przyda się wprawdzie poprawa na potym, a tym czasem szkoda dokuczy. Do tego niemal zmierza Tacyt, gdy mówi: „Lepiej jest zlecać rząd (albo sprawy), którzy by nie grzeszyli, niż karać, gdy siła i znacznie nabroją”.

Jakoż bez wątpienia sprawy dobrej inaczej nie zatrzymasz, chyba że obmyślisz wcześniej sposobnego rządcę i dozorcę sprawy, którego by przemożenie i siła ani większa, ani też mniejsza, ale do kształtu i porządku sprawy zgoła była pomierna i jakby z namowy równa. Gdyż naprzód, kto więcej zmoże, urząd poruczony za podlejszej od swej zdolności i zacności przeczyta i oń nie dbać będzie ani też ofiarującemu mieć wdzięczność, ba, owszem się obrazi, gdy go obejdzie uwaga małego urzędu, jakby był pogardzonym. Toż przeciwnie, kto nie ma z to siły, aby wydołał powinnościom, sprawę stłumi, szkody narobi, że przypisać nierozum, iżes nieudolnym sprawę poruczył i rad sameś siebie zwiódł. Jak gdybyś obrót łódki rybackiej sternikowi naw zlecił, a lada flisowi lub skutnikowi przeogromnej nawy ster poruczył; ten nieświadomością kierowania onę zagubi, tamten blahe zlecenie pomiatać będzie, osądziwszy za nikkzemniejsze od swej godności. Albo jakbyś – równie by to było nazbyt – czyli dostatnią nogę obuwać w niedostatni but usiłował, czyli też opak chciał w szatę męską przyoblec dziecinę (którego byś raczej obciążył, niżeli przykrasił); w tej byś rzeczy szpetnym zbytkiem, w tamtej zaś niedostatkiem wykroczył.

Oportet igitur, secundum genium cuiusque (prout in artem  
 agendi hanc aut illam natura inclinat) munera cuique committan-  
 395 tur, non vero e contrario togata viris bellicis; provincialia mariti-  
 mis; ludicra seriis et gravibus; iuridica, tum forensia ruralibus;  
 amoena tristibus; turbulenta pacatis; laboriosa delicatulis; regenda  
 oboedire nisi et subesse aliis commode scientibus; intricata non  
 expeditis et haesitantibus; religiosa politicis; denique (repetito  
 400 dico) parva ingeniis magnis, magna parvis. Satis prudens in eo Ti-  
 berius, de quo Tacitus (VI *Annal.*): „Poppaeus Sabinus a Tiberio  
 maximis provinciis impositus nullam ob eximiam artem, sed quod  
 par negotiis neque supra erat”.

53. Quae ratio non potest, saepe tempus sanat. Noli anxius esse,  
 405 verum tempus in consilium voca, nonnulla difficiliora tempori aut  
 potius DEO sananda permissurus. Sic ille apud Historicum: „Con-  
 silium, cui impar erat, fato permisit”. Nec tamen fac desperabun-  
 dus. „Saepe meliori fortunae locum fecit adversa”.

54. Non qui res, sed magis qui tempora disponere scit vel  
 410 utrumque, rem habet. Recte autem disponit, qui bene dividit. „Ego  
 et tempus contra duos” – Caroli V caesaris dictum. Solus scit agere,  
 qui tempore non nescit uti.

55. Cave morosos, qui momenta rerum trahunt in offensam sui.  
 Non aliud lucri ex talium convictu reportabis nisi cum indignatione  
 415 acerbitatem, dum sunt similes stomacho nauseabundo, qui etiam  
 suavia male accipit et fastidit.

56. Minores virtutes affectum vulgi movent ad amorem, excelsa  
 virtus nisi magnorum movet intellectum ad pensandum et aestima-  
 tionem. Haec erga superiores nescario usurpanda, sed cum minori-  
 420 bus nisi minorum virtutum usus. Cum enim illi altas capere non  
 possint, stupent verius eas, quam amant. Prout igitur cum magnis  
 aut minoribus res tibi, sic virtutem (utique omnium haud ne-

Dlatego koniecznie potrzeba, aby według każdego obyczajów i przymiotów (jako kto z przyrodzenia do obierania się w tym lub tamtym skłonny jest) każdemu z osobna powinności się poruczyły, nie zaś przeciwnie zlecać sprawy ściągające się do pokoju mężom walecznym i wojennym, rząd i porządek krajowy tchnącym powietrzem zamorskim i obcym (albo których jak pławów chętką do żeglugi ciągnie); igrzyska {i gry} nieprzyprawnym i poważnym; sądy lub obywatelskie interesa, którzy się po wsiach radzi rozkoszują; wesole rzeczy ponurym; zakłócone spokojnym; pracowite rozkosznisiom; rząd i utrzymywanie w karności tym, którzy ledwie posłusznymi i podległymi być w czas umieją; trudne i zawikłane rzeczy niesprawnym i niezrolutnym; duchowości politykom; na koniec (mówię po wtóre) drobne sprawy bystrym i wielkim rozumom, ważne nikczemnym. Dość rozsądny w tym Tyberyjusz, o którym Tacyt (w księdz. VI *Rocz. Dziej.*): „Poppeus Sabin od Tyberyjusza nad największymi prowincjami był przełożony, nie tak dla wysokich przymiotów, jako że będąc zdolnym do spraw, nic nie miał nadto”.

53. Czemu rada zabieżyć nie może, często czas staje się lekarstwem. Nie frasuj się, ale się z czasem naradzaj, niektóre trudniejsze rzeczy czasowo albo raczej BOGU do polepszenia i zrządzenia zostawując. Podobnie tamten u Historyka: „Zamyśl, któremu nie wydołał, losowi zostawił”. Wszakże nie postępuj po desperacku. „Zła dola często miejsce i okazyją daje lepszemu powodzeniu”.

54. Nie kto dobrami, ale bardziej kto czasami szafować potrafi albo obojgiem, według rzeczy się mu dzieje. Porządnie zaś szafuje, kto dobrze dwoi. „Ja i czas naprzeciw dwóm” – powieść Karola V cesarza. Potrafi sam czynić, kto czasu potrafi użyć.

55. Strzeż się świerkliwych, którzy każdą rzecz przeciągają do urazy. Nie co innego będziesz miał w zysku z takimi przyjaciółmi, tylko samo ugryzienie głowy z gniewem, kiedy są podobni do żołądka, któremu się ustawnie zwija, który też słodczy łąje i mierzi.

56. Mniej wytworne cnoty afekt gminu wzbudzają do kochania, górna i znakomita cnota chyba zacnych pociąga rozum do uwagi i poważania. Takowej koniecznie używać trzeba względem dostojniejszych, a co dla podlejszego motłochu dość jest cnót pomniejszych. Gdy bowiem wysoka i wyniosła cnota w rozumie się ich nie mieści, zduniewają się prawdziwiej, niżeli ją kochają. Jako więc z zacnymi albo z podlejszemi

glector) hanc aut illam studiosius adhibebis, si sapis (vide *Notationes* meas politicas puncto XII).

425 57. Semper cautus sis et haud fide.

58. Cave inimicos laudantes, nam quo incautius decipiant, palam laudant. Immo cavebis amicos placere nimium volentes et surrones.

430 59. Tuum secretum sit clausum et nisi uni alicui aut tibi soli apertum. Sed cavendum, ne silente lingua vultus, oculi ac ceteri gestus loquantur, ut quod maxime celatum vis, in lucem protrahatur.

60. Dicto vulgari: „Malum bene positum ne moveas, ne fiat peius”.

435 61. Affectus inimicus bonae rationi. Qui eum non regit, regitur. Neque te ira, neque nimius amor ducat, sed mediocritate laborandum, nisi velis errare. Qui minus ex affectu habet, plus ex ratione.

440 62. Qui amat nimis quietem et secessum, qui brevilocquentia gaudet adusque affabilitatis comitatisque defectum, qui stoicum et grave supercilium gerit, morosus dictorum factorumque in alios censor, qui parce erogare cupit, qui facile dicto offenditur nec scit (salva tamen gravitate et virtute) dissimulare multa, paucos amicos sibi parat nec multum in populo potest. Impossibile est, cum nemini te amicum dederis, dari tibi aliquem velle, aut, si vis habere, 445 necesse remittendum aliquid ex rigore, quod virtuti non contrariabitur, sed eam adornabit. Saepe virtutis legem falso putamus, cum potius vivendi morositas est.

63. Cauti aut nimis quieti dum esse nonnulli volunt, otiosi sunt, cum aggreddendo terrentur difficilibus vel cum non ex voto res alias cadunt, vel cum sibi (quae recte fecisse conscii sunt) a malevolis 450 succenseri indigne ferunt, vel dum sunt agendo nimis scrupulosi nec plane resoluti et leves offensas metuunt, quod mollis et ignavi verius quam quietem appetentis animi signum est. Fateor nihil

masz co do czynienia, tak cnoty (nie zaniedbując wszakże wszystkich) tej albo tamtej, jeśliś mądry, chętniej użyjesz (obacz *Postrzegania* moje polityczne, punkt XII).

57. Zawsze się na obiedwie strony spodziewaj i oraz bądź gotów.

58. Strzeż się nachylić myśli, gdyć chwałą nieprzyjaciele, albowiem czym by bardziej u nieobaczka podchwycili, w oczyć chwałą. I owszem, strzec się będziesz przyjaciół zbyt łaskujących i plotków.

59. Twoje tajemnicy w zamknięciu chowaj i chyba komu jednemu albo tobie samemu niech stoją otworem. Tego się wszakże wystrzegać trzeba, aby gdy milczy język, mina, oczy i inne gesty nie mówiły, a co jak najbardziej rad kryjesz, na wierzch się nie wy dostało.

60. Stara przypowieść: „Złe, kiedy się uciszy, nie poruszaj, jeśli nie chcesz, aby się stało gorszym”.

61. Afekt najlepszemu nieprzyjaciel rozumowi. Nie panujesz mu, on tobie panuje. Ani gniewem, ani łagodnością nie przesadzaj, ale mierności potrzeba, bo zbłądzisz. Kto mniej afektu ma, więcej rozumu.

62. Kto w pokoju siedzieć, wczasu zażywać lubi, krótkomównością się rad bawi i zgoła bez rozmowności i nieludzko innych zbywa, kto dzikopoważną postać stroi, wykwinntny cudzych mów i postępków oszczerca, kto skąpy groszem oszczędza wydatek, kto lada się półsłowem obraża ani umie (bez naruszenia wszakże powagi i cnoty) przebaczać siła, niewiele ma przyjaciół ani siła może u ludu. Nie można tego po innych wyciągać, aby gdy nikomu swego afektu nie oświadczysz, inni tobie stawili się życzliwie, albo, li też chcesz mieć przyjaciół, musisz koniecznie spuścić z surowości, co cnoty nie kazi, i owszem, jej przyczynia krasy i przysmaku. Nie raz za ustawę cnoty fałszywie udajemy, co jest dzikością w obyczajach i przebarszczaniem.

63. Inni kiedy ostrożnemi albo spokojnemi, do niczego się nie rusząc, pokazać się chcą, wybornie próżnują, gdy trudnościami od zamysłów się odrażają albo zinać, kiedy się sprawy gwoli nie wiodą, albo gdy ich obchodzi, że się złośliwi burzą (gdzie się oni czują, że wszystko dobrze zrobili) albo też gdy w robieniu są zbyt frasowliwemi lub wytwornemi ani ze wszystkim odważnemi i lada się urazy boją – wszystkie to są miękkiego

agentium facta non improbari. Non errant, dum nihil agunt otiosi  
 velut apud Tacit[um] Hordeonius Flaccus: „Non compescere ruen-  
 455 tes, non retinere dubios, non cohortari bonos ausus, sed pavidus,  
 segnis, otiosus et socordia innocens”. Et Galba „magis extra vitia,  
 quam cum virtutibus”, in quo „cum segnitia esset, sapientia voca-  
 batur”. Tales non habent inimicos sed nec amicos quoque, dum ne-  
 460 gliguntur. Errare vero, tum nobis succenseri aut offendi – uti hoc  
 alienae malignitatis non autem nostri vitii, sic illud prorsus huma-  
 num est, cum non qui minime errat, sed qui prompte erratum corri-  
 git et a casu intra virtutem assurgit, prudens est. Hominis actio  
 (dum hominis est) aliena prorsus ab errore esse non potest, divina  
 nisi errore vacua, tamen a malitiosis male intelliguntur. Modo illud  
 465 in homine laudatur, dum non confundi, sed prompte se recolligere  
 intra magnanimitatem sui potens animus.

Falluntur ideo, qui ab usu et tractatu rerum levibus terrentur,  
 ut recte succensuerit illis Iustus Lipsius (epistola 39, *Centuria* 2):  
 „Contemni a te humana gaudeo, quae me quidem authore pedibus  
 470 etiam trahe, sed ita ut contemptus iste ab alto quodam animo sit,  
 non qui ipse se contemnat. Hoc modestiam aut sapientiam censes:  
 iacere, nihil agere, ad nullum vitae genus collineare? – ignavia est,  
 magnorum etiam saepe ingeniorum pestis”. Subit enim (ut ille  
 inquit) inertiae ipsius quaedam dulcedo et invisae primo desidia po-  
 475 stremo amatur.

64. Pro ultimo in gratiam cuiusque prudentis et virtuosus civis  
 adiciendum putavi, ut si ad recta praecepta vitam moresque com-  
 ponat et in altum agendarum rerum pro virtute contendat, fore ut  
 incurrat in malignantium linguarum censuras invidorum odia  
 480 experturus, quae plerumque virtutem exercere amant. Ne igitur  
 acerbitate vir prudens confundatur, sed potius in partem melioris  
 fortunae trahat, certum argumentum magnitudinis habiturus invi-  
 deri sibi, quam ut invidet, modo rectae virtutis conscius sit. Conti-  
 nua observatione compertum non posse magnorum catalogo infer-  
 485 ri, nisi qui prius asperam invidiae viam decurrat, aut dum eam cal-  
 caverit, tum vere fortunae altioris gradus substrui sibi ab occulto  
 fato speret.

i gnuśnego prawdziwiej niż pokój lubiącego umysłu znaki. Przyznaję, że kiedy nic nie robisz, nikt też nie przygani robocie. Nie błądzą, kiedy nic nie robią próźniacy, jak u Tacyta Hordeoni Flakkus: „Nie śmiał hamować wskok lecących do buntu, utwierdzać obojętnych, napominać pocziwych, ale drżący, przebrzydły niewieściuch i dla nieczułości nieskazony”. I Galba „barziej był bez występku niż przy dobrej cnocie”, w którym „gdy była wierutna gnuśność, okrzczono mądrością”. Tacy nie mają nieprzyjaciół, nie mają też i przyjaciół, gdyż o nich nikt nie dba. Błądzić zaś, dopiero aby się na nas gniewano i urażano – jako to jest złością innych, nie naszą przywarą, tak tamto jest zgoła rzeczą ludzką, gdyż nie kto najmniej błądzi, ale kto rychło i ochotnie błędu poprawuje, a z upadku mężnie i cnotliwie powstaje, mądrym jest. Robota ludzka (póki jest ludzką) nie może być całe bez błędu; Boskie to jedno sprawy zgoła nie podlegają niedoskonałości, a przecież złośliwi źle o nich trzymają. Owo jedno w człowieku się chwali, kiedy się nie mieszać, ale rychło do uwagi i przytomności przychodzić przy wielgomyślności swojej może i trafi.

Mylą się przeto, którzy od zamysłów i sprawowania rzeczy lada się fraszką zrażają, że się na nich słusznie gniewał Justus Lisyjusz (w liście 39, *Setni 2*): „Rad słyszę, że świeckimi marnościami gardzisz, które też z mojej porady nogami zetrzyj, ale tak, aby ta wzgarda z górnego jakiegoś pochodziła umysłu, a nie który by sam siebie pomiatał. Cóż, za skromność lub mądrość to sobie poczytasz: wylegać się, nic nie robić, do żadnego celu w życiu nie zmierzać i nie przyłożyć się? – nikczemna ci to jest gnuśność, wielkich też rozumów często skaza i zaguba”. Niejako się bowiem obraca w przysmak (jako tamten rzekł) sama gnuśność, a obmierzła wprzód chęć próźnowania na koniec smakować zaczyna i kocha się ospalstwo.

64. Wreszcie dla każdego mądrego i cnotliwego obywatela przydać przestrozę osądziłem za rzecz potrzebną, że jeśli do prawideł cnoty życie i obyczaje swe ułoży i o wielkie a górne rzeczy w czynieniu według cnoty usiłować będzie, musi koniecznie napaść na języki złośliwych oszczerców i zazdrościwych doznawać nienawiści, które to zazwyczaj cnotę rade trapią i uciskają. Aby się więc przykrością człowiek mądry nie tłumiał, a raczej na stronę szczęśliwego nader losu sobie tłumaczył, za pewny zacności i wielkości dowód u siebie mając, że mu zazdroszczą, niż gdyby sam zazdrościł, byleby się poczuwał do prawdziwej cnoty. Codzienne doświadczenie upewnia, że się umieścić w liczbie godnych ludzi nie można, chyba by kto wprzód chropowatą nienawiści zbieżał drogę; albo kiedy ją udepce i utoruje, tedy prawdziwie się nadziewał, że los tajemny wyższego powołania szczebel mu buduje.

Non certe sermonum acerbitas invehitur in vilem colonum, qui  
 sola ignobilitate et inertia securus, quem per omnia sors infima se-  
 490 motum ab hominum fama et tutum ab invidia facit, non invadit  
 humilia tuguriola. verum altas petit domos aut potius eos exercet  
 viros, qui extra abiectorum sordes positi in conspicuo praeclaram  
 agunt vitam, ut vere dicatur: „Aemulam magnorum esse invi-  
 diam”. Vel ut altius noster Tacitus: „Sinistra erga eminentes inter-  
 495 pretatio nec minus periculi ex bona fama quam ex mala”. Si peni-  
 tius introspicere liceret intimum invidorum pectus, quidni videretur  
 intus crudeliter laniatum, animus exesus, mens invidiae curis  
 decocta, ut potius cum loquuntur aut de te sibi vindicant, potius de  
 seipsis graviores poenas sumant, non in te verbo, sed in se continua  
 500 magnitudinis meditatione saevituri. Illum tua generositas vexat,  
 hunc in rebus gerendis gravitas arguit aut morum pulchre composi-  
 ta venustas confundit, iam incipiendorum et agendorum prudentia  
 in contrarium nitenti aemulationi obluctatur. Plerumque vero ma-  
 ligna fama in magnos et officiis degentes, quos nobilitas, opes, ho-  
 505 nos aut aliqua insignis claritudo rumoribus obicit, quem ergo mise-  
 rum et infra genua sua abiectum (nec supra pro virtute assurgentem)  
 videre mallent, superbum et obliquae virtutis clamant. Non  
 quia tu vere sis, sed quia illi animo aegri, nequam, malitiosi, maio-  
 ris virtutis impatientes, ut eo ipso inferiores se agnoscant, dum  
 510 invident.

Ad rem meam sacer scriptor invidiam portatilem infernum vo-  
 cavit, ut quem invidum dixeris, vivum potius martyrem voces et in  
 horas morientem nihilque peius in poenam optes, quam ut rectum  
 facias, quod inimicus invideat. Utinam invidi ubique oculos habe-  
 515 rent, ut omnium felicitate torquerentur. Torquetur sane quisque  
 invidus, cum alterius felicitas sui animi tyrannis est. Quod alterius  
 fortunae gloriae accessit, sibi demptum putatur, aliorum divitiae  
 sua paupertas, aliorum affluentia sua macies, sua fames, et cum  
 magni esse non possint, nec ceteros malunt, in se nequam, in cete-  
 520 ros haud boni. Ergone conqueratur de invidis vir prudens? Gaudeat  
 potius, nisi malit vocari miser nec se altum stantem magis arbi-  
 tretur, quam dum hoc malo iacet.

Invidiae similes meteorum ignibus fatuis, qui sequentem fu-  
 giunt, fugientem sequuntur, sic illae nisi non contemnti nec con-

I pewnie, uszczypliwi plotkowie gęby nie rozwierają na lichego kmiecia, który jedynie dla podłości i nikczemności bezpieczny, którego całe stan niski usuwa od ludzkiej mowy i ochrania od zazdrości. Te języki ostre nie następują na podle chałupy, ale na górne i wyniosłe złość wywierają gmachy albo raczej tych szarpią mężów, którzy odsadziwszy się od nikczemności upodlonych, na widoku przezacny prowadzą żywot, iż się prawdziwie mówi: „Z zacnemi rada w szranki wstępuje zawiść”. Albo jak dowcipniej nasz Tacyt: „Siła zły na dobrego i zacnego opak myśli ani mniej niebezpieczeństwa przy dobrej sławie i zacności niżeli przy złej i niecnocie”. Gdyby to można było w samo zazdrościowych głębiej wejrzeć serce, nie obaczyłżebyś, jako ono jest w sobie okrutnie poszarpane, umysł zgryziony, myśl od frasunków zawistnych wycięczona, iż raczej, kiedy gadają albo się mszczą nad tobą, gorzej nad sobą samemi się pastwią, nie ciebie słowem, ale siebie ustawicznym zacności twej rozważaniem mordując. Tamtego twoja wielgomyślność dręczy, temu poważne postępowanie w robieniu spraw wytyka sromotę lub obyczajów cudna układność w oczy kole; toż w zaczynaniu i kończeniu rzeczy mądrość i uwaga na przeciw opierającej się zawistności sprzeciwia się. A pospolicie złośliwie gadają o zacnych ludziach i na godnościach posadzonych, których szlachetność, dostatki, dostojności albo inny jaki znakomity przymiot stawi na celu wieści i języków. Kogo by tedy w nędzy i przy nogach swoich pełzającego (ani w górę przy cnotce wyniesionego) widzieć życzyli, pysznym go i zmyślającym cnotę obwoływają. Nie żebyś takim w rzeczy był, ale że oni są utrapionemi, niepoczciwemi, złośliwemi, okazalszej cnoty cierpieć nie mogą, tym samym się znając za podlejszych, skoro zajdroszczą.

Do mej rzeczy pisarz duchowny zazdrość nośnym piekłem nazwał, że kogo byś zwał zazdrośnym, żywym go raczej nazwał męczennikiem i co chwila umierającym, a na katownią nic gorszego nie pragnął, jako abyś dobrze czynił, czemu by nieprzyjaciel zazdrościł. Oby zazdrośni cali byli okiem, żeby wszystkich pomyślność ich katowała. Iście się dręczy każdy zazdrośny, gdy drugiego szczęście jest jego nieszczęściem i katem serca. Co komu w majątku i do sławy przybędzie, sobie ujęto być rozumieją, innych dostatek ich jest zubożeniem i ich chudobą, i głodem, i gdy się sami nie mogą stać zacnemi, aniby innych widzieć chcieli. Kto komu lepszym, gdy sobie zły? Cóż, ma-li więc utyskować na zazdrośnych mądry mąż, a nie raczej się cieszyć? Chybaby się chciał pokazać nędznym, ani ma o sobie barziej rozumieć, że wysoko stoi, jako kiedy temu nieszczęściu podpada.

Zazdrości są na kształt ogniów powietrznych, od goniącego uciekają, gonią się za uciekającym, podobnież one nie szkodzą, chyba temu, kto

525 scio propriae virtutis nocent. Gaudeat (inquam) magnum sibi inesse, quod invidorum oculos fodiat, mentem decoquat, animum compungat, sibi in triumphum, aemulo in confusionem. Senecae super haec verbis usus: „Male de me loquuntur, faciunt non quod mereor, sed quod solent. Male loquuntur, bene nesciunt loqui. Non iudicio faciunt, verum morbo. Non de me loquuntur, sed de se. Moverer, si de me Marcus Cato, si Laelius, si duo Scipiones loquerentur; nunc malis displicere laudari est. Non potest ullam auctoritatem habere sententia, ubi, qui damnandus est, ipse damnat. Quibusdam canibus sic innatum est, ut non pro feritate, sed pro consuetudine latrent”.

530  
535

Dicam ultra: male de me loquuntur, sed ipsi otiosi alienos labores e convivio secure prospectantes et quos publica quies aliis laborantibus molliter habet. Vel quod alibi dixi, saepe tibi repete, desiderari ad maiorem perfectionem virtutis adversarium habere, ut aequae virtus sit adversarium modeste tulisse ac alia recte fecisse.

540 Non igitur bonum eum iudica, quemcumque aliorum dictis factisque obloquentem audieris. Videsne aquas per se sapidas et dulces, qualem terram praeterfluant – puram, amaram, sulfuream, salisam, lutulentam, eius saporem purum aut secus amarum, sulfureum, salsum, lutulentum et male olentem sapere. Sic iudicia nonnullorum de rebus bona sunt aut mala, prout animus unde feruntur. Habent bonae apes, unde suum mel ab acri urtica decoquant, araneis etiam rosa sui veneni materia, non quia rosa mala, sed quia nisi venenum quaerit aranea. Non igitur (quod saepius suggero)

550 conqueraris, non ferrum in ultionem posce, non exitium tibi obloquentibus meditare, si vir bonus es, quam ut eo stimulo in altum virtutis enitaris, plus quam satis honestissimae et triumphalis vindictae (si ea vindicta vocanda), dum tibi invidetur, habiturus. Unde, quod maximum in humanis, virtute superabis invidiam,

555 quae non nisi bonae virtutis constantia superatur, vi numquam, sed ut potius incitetur.

Sed cum omnia feceris, non semper eandem virtus in orbe habet aestimationem. In aliis eadem laudatur, in aliquibus non item. Ergone hodie non sint viri virtute, iudicio, morum gravitate agendique

560 peritia Manliis, Scipionibus, Fabiis ceterisque Romanorum et Graecorum magnis nominibus pares? Sunt omnino, verum saeculi vitium non virtutis defectus, ut non videantur, cum in ea tempora non

jemi nie gardzi albo się dobrze w sobie nie czuje. Niech się (mówię) cieszy, że coś się w nim znakomitego znajduje, co zazdrośnych w oczy kole, rozum suszy, serce bodzie {i rozrzewnia}, jemu na tryumf, przeciwnikowi na pohańbienie. Seneki powieści powinienes w tym używać: „Źle o mnie mówią, wszakżem nie przewinił, ale zwyczajnie ze zlej gęby niedobra mowa. Źle mówią, bo dobrze mówić nie umieją. Nie czynią tego przy dobrym rozumie, ale z dolegliwości. Nie o mnie mówią, ale o sobie. Obeszłoby mię, gdyby to o mnie Marek Kato, gdyby Lelijusz, gdyby dwaj Scypijonowie mówili: dopiero złym nie upodobać się jest coś na kształt chwały. Nie może wyrok mieć powagi, gdzie samże zbrodzień skazuje. Mają to niektóre psy do siebie, że nie z dzikości, ale ze zwyczaju oszczekiwają”.

Więcej powiem: źle o mnie mówią, ale którzy sami nic nie robią, cudzą pracą przy zasłanych stołach najłatwiej się zasłaniając, i których publiczny wczas przy cudzej pracy miękko i rozkosznie chowa. Albo com indziej mówił, sobie to często powtarzaj, że dla większej doskonałości cnoty trzeba koniecznie mieć przeciwnika, ażeby równie cnotą było, żeś skromnie zniósł przeciwnika, jako żeś inne rzeczy dobrze poczynił. Nie poczytaj więc u siebie za poczciwego człowieka, któregokolwiek innych mowy i postępkę obmawiającego posłyszysz. Nie uważaszli, jako wody w sobie wdzięczne i słodkie, mimo jakiej cieką ziemi – szczerzej, gorzkiej, siarczastej, słonej, błotnistej, tejeż ziemi smakiem szczerym albo inaczej gorzkim, siarczystym, słonym, błotnistym lub ciężko cuchnącym oddają i tracą. Podobnież zdania niektórych o rzeczach dobre są albo złe, jako umysł, z którego pochodzą. Znajdą dowcipne pszczoły, skąd by miód sobie z dzikiej żegawki zebrały, u pajaków zaś róża obraca się w truciznę im przyzwoitą, nie że róża zła, ale że pajak szuka tylko trucizny. Nie utyskuj więc (coć po wielokroć wrażam), nie porywaj się do korda na zemstę, nie myśl o zagubie potwarców twoich i plotków, jeśli jesteś człowiekiem poczciwym, ale raczej tak ukłuty, na górną i okazalszą zdobywaj się cnotę, a aż nader uczciwą i sławną zemstę (jeśli to jedno zemstą nazwać można) przy innych zazdrości odniesiesz. Skąd, co jest największa w rzeczach ludzkich, cnotą przemożesz zazdrość, która się nie inaczej, chyba pięknej cnoty statkiem przemaga, gwałtem i mocą nigdy, i owszem, się podnieca.

Wszakże gdy wszystko uczynisz, nie zawsze i jednakowo na świecie popłaca cnota. W jednych taż sama się cnota chwali, która w drugich nie tak barzo. I juże więc teraz schodzi na mężach, którzy by cnotą, rozsądkiem, obyczajami poważnemi, mądrością w działaniu z Manlijuszami, Scypijonami, Fabijuszami i innemi wielkimi imionami Rzymian i Greków byli na równi? Bynajmniej, są wprawdzie, ale wieku dzieje się

inciderunt, quibus totum virtuti concedatur sine invidia: et locus,  
 et aestimatio, et praemia, et agendi occasio, verum potius illa homi-  
 565 num malignitate compressa iacet latetve. Quid enim inter malitio-  
 sos possis? Si corrigas, dum sunt mali passim, facile offendas mul-  
 tos ideoque indignantur. Si agere velis, invident nec ideo iuvant,  
 immo studiose recte faciendum praepediunt tenebras virtuti alio-  
 570 rum inducere amantes, ne comparatione ipsi prodantur aut vi-  
 lescent.

Prisca aetas ingenua erat circa rectam simplicitatem, aequum  
 habens virtutis intuitum, dum plures essent recti, quam in devia  
 vitiorum abeuntes. Neque ideo superbia obstitit, quo minus duc-  
 tum consiliorum meliorum sequerentur, facile exinde se erigebat  
 575 virtus in maius, cum seu ageres, pensaretur, seu adiutoribus et  
 instrumentis agendi opus haberes, praesto adessent inter bonos  
 rectum volentes aut, quod velis facere, scientes. Facilius erat  
 Scipioni vigente militari virtute Romana magnum ducem pro  
 Romanis agere, Annibalem vincere Carthaginisque deprimere  
 580 fastum et Africani nomen pro se mereri, cum tot haberet in exercitu  
 scientes ordinum ductores, bello iussorum apta exsequendo in-  
 strumenta, quam si alias posterioribus saeculis labente disciplina  
 inter rudes cohortium administros armis agendum aliquid veniret.  
 Aut Porcio Catoni censoriam exercere erat promptum et reducere  
 585 ad normam recti omnia in urbe, in qua nondum per omnia adoleve-  
 rat flagitium et agendi licentia, quam eius pronepoti, Catoni  
 Uticensi, cum eius aetate praevaleret licentia et ex opibus immensis  
 fastus, tum insolentium turba. Nullibi igitur minus possunt recta  
 ingenia, quam si inter eos venerint, qui scioli, praesumptuosi et  
 590 insolentes, dein rudes, tum imperiti, pertinaces. Exinde causa  
 proxima est: in populari Republica concordiam vigere non posse,  
 dum quisque praesumit audaculus sciolusve nec alium sequi vult  
 aut primatum concedit meliori, verum sibi asserit insolenter, rem in  
 diversa trahens. Fecunditatem ingeniorum nonnulli tunc vocant,  
 595 cum potius agendi insolentia invalescit. Ad concordiam vero neces-  
 se omnino, ut uni duobusque concedatur, qui ex virtute praeant  
 rectum acturi, ceteri sine scrupulo et murmure sequantur, immo  
 iuvent confidenter uniti nec distrahant rem abeuntes in diversa.  
 Dum enim singuli praeire volunt, universi confunduntur. Sed haec  
 600 obiter.

nakażeniem, nie zaś niedostatkami cnoty, iż się nie dają widzieć, gdyż na owe czasy nie trafili, w których wszystko podawało się cnotie bez zazdrości: i plac, i poważanie, i nadgrody, i okazyja do czynienia, ale raczej ona od ludzkiej złości stłumiona gdzieś leży, czyli też rada się kryje. Cóż bowiem między złośliwymi poczniesz? – jest, kiedy poprawiaszli, więcej złych niż dobrych, bez wątpienia narazisz się siłą i dlategoż się gniewają. Zechceszli co robić? – zazdroszczą i dlatego, miasto pomocy, umyślnie piękne dzieło strują, światło swoim obyczajem cudzej cnotie odejmując, aby widokiem sami się nie odkryli albo nie stanieli.

Wiek stary, szczerzy przy prostocie, rad i ochoczo baczył cnotę, kiedy więcej było dobrych niż zdrożnych niecnot. Ani przeto pycha zawadzała, aby kto nie szedł za czyjąś zdrowszą namową, łączno stąd coraz bardziej górowała cnota, gdyż czyli byś co czynił, uważano i poważano, czyli też pomocników i narzędziów do roboty potrzebował, pogotowiu się znajdowali między dobrymi ochotnicy na dobre albo, co byś chciał czynić, biegli w rzemieśle. Łacniej było Scypijonowi za kwitnącej odwagi w żołnierzu rzymskim z sławą u Rzymian hetmianić, Annibala porazić, bogactwa i butę Kartainy o ziemię uderzyć i na imię Afrykana sobie zarobić, gdy tak wielu liczył w wojsku doświadczonych rotmistrzów, zgodnych do wykonania hetmańskich rozkazów narzędziów, niżeli gdyby potym w pośledniejszych czasach przy zwątlonej karności, z niećwiczonemi pułkownikami bronią czego dokazować przyszło. Albo Porcyjuszowi Katonowi szacunkarza obyczajów {albo instygatora} urząd sprawować snadno było, a wszystko do prawidła cnoty stosować w Rzymie, w którym jeszcze całe nie urosła niecnota i w postępku swawola, niż jego prawnukowi, Katonowi z Utyki, za którego czasów przemagała rozpusta i z niezmiernych dostatków pycha oraz kupa swawolna. Nigdzie mniej dokazują cnotliwi ludzie, jako gdy napadną na mędrków, śmiałków i rozpustnych, gdyż są prostakami nieznanymi się na rzeczy i upornymi. Zaraz przyczyna jest jawna, dlaczego w gminowładnej Rzeczypospolitej jedność zachować się nie może, kiedy się lada śmiałek albo mędrak zuchwali i wzbrania się iść za drugim ani pierwszeństwa ustępuje cnotliwшему, ale sobie je hardo przywłaszcza, przeciągając się. Obfitością rozumów niektórzy natenczas zowią, kiedy raczej w postępku swawola zamaga się i wzmacnia. Do jedności zaś koniecznie potrzeba, aby jeden albo dwaj cnotliwi z umowy poprzedzali w dobrym czynieniu, inni bez powątpiewania i narzekania szli za nimi, i owszem, pomagali w ufności zjednoczeni, nie zaś przeszkadzali do sprawy, rozrózniwszy się. Gdy bowiem każdy poprzedzać chce, wszyscy się tłumią. Ale to z okoliczności.

Quantum vero ad famam et aestimationem principum virtutis evenit illis, velut quidam recte annotavit: „Tametsi unus aliquis princeps iisdem bonis artibus Rempublicam moderetur, quam alius gloriosissime eam moderatus est, aequae tamen acceptus futurus non sit nec parem habiturus laudem, nisi subditorum utriusque quoque naturas aequae probas esse contigerit”.

Addam amplius: nihil magis vulgus quam ordinem odit mavultque malos dominos, modo sine ordine et in licentia, quam bonos experiri, modo sint extra ordinem, ad normamque legis et virtutis, tum per omnia modestiae ne componantur. Exinde secus malis dominis in subditos ars sola illecebrarum est per obliqua, ut cum aliquorum fortunas emungant, in alios pro insolentia saeviant, universorum libertatem per diversa aggrediantur, verbo tamen familiares sunt et suaviloquio laborant arte varia lenociniorum fucum actioni inducere amantes, praesertim dum privata vitia, mutuas inter se insolentias et scandala populo condonant, immo studiose commivent in speciem licentiosae libertatis, dum cuique malum esse et insolescere in alium impune licet. Sic versutulorum aut quoquo modo obliquorum amicitia inescantur magis aliqui quam eorum, qui ad virtutis legisque normam se recte componunt, dum illis prioribus libertas speciosa et amoenitas convictus inest, hi pro virtute et modestia tristiores regulam vivendi et morum quendam rigorem inducunt; aestimantur quidem, sed non amantur.

Sic illecebrae mundi, quae temporalia viris spiritualibus vocantur, plures sectatores habent, quia laetiora sunt aspectu et ab exteriori sensu pensantur, licet exitu post haec tristia, quam solidior virtus, cuius pretium et aestimatio altiori menti subiacet.

Ex eodem fonte (ad propositum ut redeam) boni domini apud malos peius audiunt et nisi amissos vulgus agnoscit seroque dolet. Aut secus mali aestimantur, dum illis populi sunt assuefacti moribus, epulis, venatu, facilitate, luxuria, tum exercitiis conformes. Velut Neronis vitia haud minus adamaverat populus, quam virtutes aliorum veneraretur, et in Vitellio (idem observavit Tacitus): „Studia populi, tum exercitus raro cuiquam bonis artibus quaesita perinde affuere, quam huic per ignaviam”. Quid mirum igitur, si ne divina quidem vulgus probat? Moyses populum ex Aegypti servitute eductum cum ordinatissime mollissimeque habet, mannaeis de caelo panibus, delicata coturnice dum pascit.

Co się zaś tyczy sławy i poważania pańskiej cnoty, ǐsci się na nich, jako ktos dobrze napisal: „Aczkolwiekby ktory pan w tynże chwalebnyim sposobie Rzeczpospolita spravowal, w jakim i drugi najchwalebniej one rządzil, rownie przecie nie bedzie kochanym ani rowna odniesie chwale, chybaby się nadarzylo, że poddani jednego i drugiego byliby rownie w obyczajach cnotliwymi”.

Dodam wiecej: lud pospolity nade wszystko mierzi sobie porzadek i woli zlych panow, byle w nieporzadku i przy rozpuscie, niz dobrych doswiadczac, aby tylko bez rządu żył, a do ustawy prawa i cnoty tudziez skromnoSci zgoła go nie układano. Stąd, przeciwnie, zli panowie puszczaia się jedynie na sztuki przymilania się poddanym, że kiedy innych z majatku ogołoca, nad drugimi rozpustnie się napastwia, na powszechna wolnoSc tam i owdzie nastapia, w rozmowach wszakze stawia się bezpiecznie towarzyskiemi i wdziecznomownoSci narabiaia, różnemi fortelami i przysada radzi swe sprawy zdobiać, zwlaszcza gdy na pokatne wystepki, wzajemne ludu swawole i pogorszenia przez szpary patrza, ba, umyslne poblazaja dla pokazania rozpustnej swobody, kiedy lada komu zlým byc i zuchwalic się na drugiego wolno {i za sztuke uchodzi}. Tak obłudnych i jakokolwiek fortelnych przyjazn bywa innym smaczniejsza nizeli tych, ktorzy się do ustawy cnoty i prawa porzadnie stosuja, gdyż w tamtych pierwszych znajduje się udatna swoboda i wesoloSc w spolecznoSci, ci przy cnotie i skromnoSci przysmutny ksztalt zycia i niejakaS w obyczajach surowoSc pokazuja; wprawdzie bywaja oni powazanemi, ale nie kochanemi.

Tak ponety swiatowe, ktore ludzie duchowni zowia marnoSciemi, wiecej maja swych nasladowcow, że sa na spojrzzenie powabniejsze i szacuja się od zwierzchnego zmyslu, acz w skutku potym bywaja okropne, nizeli gruntowniejsza cnota, ktorej cena i powazanie do wyzszego poznania nalezy.

Z tej miary (izbym się do przedsiwzięcia wrócił) o zacnych panach zli jak najgorzej mowia i gmin, chyba ich utraciwszy, poznaje, i nie w czas zaluje. Albo, przeciwnie, zlych szacuja, że się do nich przyzwyczaily narody {dla jednakowych} obyczajow, stolow, lowow, lacnoSci, rozpusty tudziez zabaw. Jako Nerona wystepki niemniej ulubil sobie lud, jakby innych cnoty powazal, i w Witelijuszu (tenze sam Tacyt uwazal): „PrzychylnoSc ludu tudziez wojska rzadko komu, ktory by przystojnemi ich sposobami nabywal, rownie pluzyla jako temu dla gnuSnoSci”. Cóz tedy za dziw, jeśli Boskie zaiste sprawy u pospolstwa nie sa poplatne? Mojzesz wywiódlszy lud z niewoli egipskiej, gdy jak najporzadniej a najlagodniej z nim się obchodzi, niebieskim chlebem – manna i delikatnie kuropatwami

640 periculis insuper in manu DEI potenti dum promptissime adest,  
 „portans populum in sinu, sicut portare solet nutrix infantulum,  
 murmuravit populus contra Moysen dicens: «Cur fecisti nos exire  
 de Aegypto?! Utinam mortui essemus in terra Aegypti! In men-  
 tem nobis veniunt cucumeres et pepones, et cepae et allia». Cau-  
 645 sam rei scire placet, en cape: Moyses ad virtutis legem animos po-  
 populi componebat, in Aegypto in corpora saeviebat, hominum  
 vero proterviae tristiorem esse modestiam virtutis et correctivam  
 legem, dum intimum animum petit, quam corporis exteriorem  
 servitutem. Aegyptus crassa carniū epula et ignobiles delicias  
 650 servilibus ingeniis obtrudebat, Moyses altiorem escam suppedi-  
 tabat et asserebat (sed non sine regula) libertatem. Quorum nisi  
 ingenui altiorisque mentis homines sunt capaces, ingeniis absur-  
 dis et non intelligentibus, nisi quae sensu exteriori pensantur,  
 placent. Praesentia minora dum intuentur (infascinati), futura  
 655 maiora negligunt simulque obtrectant superioribus.

Tamen universim (ut verum fatear) invidiae, sermones vulgi  
 et acerbior censura in principes viros aut quoquo modo aestima-  
 tos (praesertim qui admoneri per singulos nequeunt, tum in quos  
 nulla potestas est) non obsit, sed necessaria ut plurimum est  
 660 idque communis boni causa. Si enim immerito iactetur, prodest  
 tamen, ne depraventur, qui boni sunt, immo ad altiora calcar ha-  
 bent, velut praemoniti, dum intro se (num verum sit?) introspi-  
 ciunt et simul humanorum admonentur. Sin vera est, in melius  
 corrigit vel saltem ne peiores evadamus, acerbitate aut metu ma-  
 665 ioris ignominiae nos coercet: „Merito constitutus est honor in  
 opinione aliena, ut scilicet in metu simus cunquae actiones no-  
 strae ab aliorum dependent iudicio, omnibus satisfacere stude-  
 amus. Etiam libertatis in Republica signum est obtrectatio, in ea  
 enim, quam tyrannis oppressam iam tenet, neutiquam permitti-  
 670 tur” (Didac. Savedra, Symb. X<IV>).

65. Ultimum monitorum illud esse debuerat, sed manum  
 amoventi de tabula en occurrit dictum ore ab ethnico, vere catholi-  
 co-politicum tibi, alteri mihi que mature sciendum: „Qui notus ni-  
 mium vivit omnibus, ignotus moritur sibi”, vel quod rectius divus  
 675 scriptor: „Qui vixit velut immemor DEI, moritur in fine tandem ob-  
 litus sui”. Felix vivit, qui medios inter negotiosi saeculi dies et for-  
 tūnae blandimenta furto sibi subducit horas aut, saltem extrema  
 vitae applicaturus DEO, explicatus sponte ab humanorum curis,

gdy karmi, w przygodach nadto w potężnej prawicy BOSKIEJ gdy jak najrychlej ku pomocy się mu stawi, „piastując lud na łonie, jako piastować zwykła mamka niemowlę, szemrzał lud naprzeciw Mojżeszowi, mówiąc: «Czemu żeś nas wyprowadził z Egiptu?! Obyśmy pounierali w ziemi egipskiej! Stoją nam na myśli ogórki i melony, i cebula, i czosnek»”. Chceszli wiedzieć o przyczynie, oto masz: Mojżesz do ustawy cnoty umysły ludu wkładał, w Egipcie nad ciałem się pastwiono, a dla przekory ludzkiej przykrzejsza bywa skromność cnoty i poprawa złych, gdyż do samej ściaga się duszy, niż cielesna z wierzchu niewola. Egipt grubemi mięsnymi potrawami i nikczemnymi łakotkami niewolnicze rozумы zarzucał, Mojżesz górnej stawy dostarczał i utwierdzał (ale nie bez ustawy) wolność. Których to rzeczy, chyba szlachetnego i górnego umysłu, ludzie pojąć nie zdołają, nikczemnikom zaś i tępego rozumu, chyba co zmysł wierzchni szacuje, to smakuje. Obecne pomniejsze kiedy widzą (urzeczeni), przyszłe większe pomiatają i oraz uwłóczą zwierzchności.

Wszakże powszechnie (abym do prawdy się przyznał) zazdrości, wieści z tretu i uszczypliwe w ganieniu obyczajów języki względem panów i ludzi poważanych (zwłaszcza, których upomnieć z osobna nie można, dopieroż nad którymi nikt nie ma władzy) nie wadzą, i owszem, jak najwięcej są potrzebne, a to dla dobra powszechnego. Jeśli bowiem bez winy zaostrażać się będą języki, pomaga atoli, aby się nie psowali, którzy są dobrzy, ba, lepiej czynili z pobudki i niby upomnienia, kiedy w siebie (prawda li to?) wglądają i oraz przypominają sobie krewkość ludzką. A jeśli w obmowie prawda przytoczona, dobrze poprawuje albo przynajmniej, abyśmy na gorszych nie wyszli, dolegliwością swoją lub bojaźnią większej obelżywości nas hamuje: „Nie bez przyczyny zawisła zacność i sława od mniemania ludzkiego, abyśmy snadź zawsze z sobą trwożyli, i gdy sprawy nasze od innych zawisły zdania, wszystkim się uiszczać starali. Owszem, wolności w Rzeczypospolitej jest znakiem szczypanie złych obyczajów, którą bowiem okrutnik uciśnioną już w mocy trzyma, wszakże nie jest już wolne i bezkarne” (Dydak Sawedra, Symb. X<IV>).

65. Jużci to ostatnia miała być przestroga, aliści, gdy rękę odejmuję, nawija się powieść z ust pogańskich, ale prawdziwie katolicka i polityczna, o której tobie, drugiemu i mnie wcześniej wiedzieć należy: „Kto nazbyt znajomy żyje wszystkim, umiera nieznanym sobie”, albo co dokładniej duchowny pisarz: „Kto żył jakby zapomniawszy BOGA, umiera na koniec potym, zapomniawszy siebie”. Szczęśliwie żyje, kto z pośrodku dni zabawionego świata i wśród pomyślnego losu rad sobie przywłaszcza godziny albo, przynajmniej ostatek życia chcąc przystawić BOGU, dobrowolnie się

rectius illas deserturus ipse, quam ut relinquatur invitus ab illis.  
 680 „Minimum est, quod restat vitae seni decrepito (Bartholomaeus Gramondus, lib. 2 *Histor. Galliae*), quique Reipublicae et amicis plane inutilis, est annus unus et alter, quo victurum se sperat, multum aeternitati valet. Momento paratur aeternitas, felix aut infortunata, qualem sibi quisque procurat”. Non immerito Seneca illud  
 685 dit senibus humana nimis studiose disponentibus, in multos velut annos victuris: „Nihil turpius est, quam senex vivere incipiens”. Pulchrum immo, dum vivimus senes, sed mortui mundo victuri tandem nobis, cum vivimus DEO.

A DEI Nomine incepti haec monita, in eodem finivi, qui mihi rerum Alpha et Omega tuisque actionibus utinam sit, oportet! Immo sit necesse omnibus, dum vero ad eum nostra plene dirigentur, ut quid (bonis) opus his aliorumque monitis. Aut secus, quo magis a divinorum cogitatione et amore (quasi ab ultimario summoque Bono) recedimus, neque haec aut mille talia satis ad cautionem recte agendum sufficiant in doctrinam. Etenim quo magis sumus errornei circa eligendum verum bonum, plus in passiones animi incurrimus et vario illudimur, quam ut narrari cautio possit. Turbamus inquieti alios et turbamur vicissim ab illis.

Scire enim brevi compendio rem grandem te oportet, commotiones seu passiones animi oriri ex absentia aut a praesentia Boni, sit veri, sit opinativi. Per se autem verum et perfectum bonum non est nisi solus DEUS, nam reliqua bona sunt ab Hoc vel propter Hunc, id est in Hoc. Quae autem extra Hunc sunt tantum non solida, finita, transitoria aut opinativa vel falsa bona, prout cuiusque  
 700 opinio ex temporali sibi statuit et ex appetitu falso. Immo si penitus perpenderit, sunt vere ipsa mala; ideoque post lapsum primi parentis et post amissam originalem gratiam (velut possessionem DEI, id est veri, summi et ultimari Boni) passiones animi non possunt non esse in homine, dum quiescere non potest, sed per haec aut illa vagatur velut in via, quaerit, invenit quodammodo nec materialibus  
 705 (mentem habens immaterialem animumque) plene satiatur, sed irritatur verius, dum est extra metam perfecti Boni positus. Adipisci vero illud non potest, nisi (pro sorte meritorum) post emensam vitae viam occupet in visione DEUM, qui uti infinitus est, solus vastam

wyzwała od troskliwego rzeczy świeckich starania, porządniej samochcąc onych odstępować, niż gdyby one odstąpiły go niechętnego. „Najmniejsza cząstka, która do życia zostaje zgrzybiałemu staruszkowi (Bartłomiej Gramond księ. II. *Histor. Francus.*), i który dla Rzeczypospolitej, i dla przyjaciół prawie jest nieużytecznym, jest to rok jeden lub drugi, który przeżyć sobie tuszy, a ten siła względem wieczności znaczy. Moment sporządza wieczność szczęśliwą lub nieszczęśliwą, jaką kto sobie opatruje”. Nie bez przyczyny Seneka szydzi z staruszków, którzy zbyt troskliwie rzeczy świeckie rozporządzają, jakby lat siła żyć mieli: „Nic nie masz obrzydliwszego nad starca, który żyć poczyna”. Nadobna, i owszem, jest, kiedy żyjemy starzy, ale umarłemi światu, mając żyć potym nam, gdy żyjemy BOGU.

Od BOSKIEGO Imienia począłem te przestrogi i na tymże Imieniu zakończyłem, który u mnie jest Początkiem i Końcem rzeczy, oby też był i twoich spraw! I owszem, być powinien u wszystkich wszytkiego, kiedy zaś do niego sprawy nasze zupełnie zmierzać będą, mniej tych (dowcipnych) albo innych przestroóg trzeba będzie. Albo przeciwnie, czym się bardziej od Boga myślą i sercem (jako od ostatniego i najwyższego Dobra) oddalamy, tym ani te, ani inne tysiączne nie są dostateczne do ostrzeżenia lub nie wystarczą na naukę do czynienia cnotliwie. Albowiem czym więcej jesteśmy błędnymi względem obierania prawdziwego dobra, tym się więcej na namiętności narażamy i tam, i ówdzie się potykamy, niżeliby mogła opisać przestroga. Niespokojni klóciemy innych i wzajem klóconemi bywamy od nich.

Wiedzieć ci bowiem w krótkim zamknięciu rzecz wielką należy, że poruszenia albo namiętności wynikają z obecności lub nieobecności Dobra, bądź ono jest takie w rzeczy, bądź też mniemaniem stoi. Istotnie zaś nie masz prawdziwego i doskonałego dobra, jedno sam jeden BÓG, albowiem inne dobra od Jego są albo dla Jego, to jest w Nim. Które zaś są prócz Onego, są tylko niegruntowne, ograniczone, przemijające albo mniemaniem stojące, albo fałszywe dobra, jako mniemanie każdego docześnie sądzi u siebie albo z chuci fałszywej. I owszem, jeśli głębiej zważysz, są prawdziwie w rzeczy samej złym; i dlatego po upadku pierwszego człowieka i po utraconej pierworodnej łasce (niby dzierzawie BOGA, to jest prawdziwego, najwyższego i ostatecznego Dobra) namiętności muszą się koniecznie znajdować w człowieku, kiedy się uspokoić nie może, ale się tam i sam błąka jak w podróży, szuka, niejakoś znajduje ani materyjalnemi rzeczami (rozum mając i wolą duchowną) zupełnie się nasycą, ale rozdrażnia się prawdziwiej, gdyż za kresem i granicą Dobra doskonałego zostaje. Nie może zaś onego

715 et plane infinitam mentem hominis sufficientissime implet et perfectissime terminabit. Immo in hac vita, qui magis DEUM animitus meditantur, minus de illicitis animi passionibus habent. Ipsi quieti, dum falsi, opinativi nec proportionati hominis animo boni contemptores et incurii meditatione divinitatis, quasi in possessionem  
720 veri Boni mature et ante tempus incipiunt involare. Atque hinc est materia et causa omnium virtutum – studio (qui est unicus finis humanae voluntatis et actionum) habendi veri, summi et perfecti Boni. Aut secus circa eius absentiam, tum in eligendo errorem aut malitiosam inconstantiam in quaerendo est causa commotionum  
725 et passionum animi, tum ex non domitis causa, immo materia vitiorum.

dostąpić, chyba (według gatunku zasług) po odprawionej życia podróży obejmie w widzeniu BOGA, który jako jest nieskończony, sam tylko ludzki rozum niezmierny i prawie nieokreślony jak najdostateczniej napęlnia i jak najdoskonalej ograniczy. I owszem, w tym życiu, którzy więcej z duszy myślą o BOGU, mniej z nieporządných poządliwości w sobie zamykają. Są więc spokojnemi, że fałszywe, mniemanie stojące ani mające proporcji z duszą ludzką dobro pomiatają i o one nie dbają, myśleniem o Bogu, niby w dzierżawę prawdziwego Dobra wcześniej i przed czasem zaczynają wchodzić. A toć jest źródłem i przyczyną wszystkich cnót – żądza (która jest jedynym końcem ludzkiej woli i spraw) odzierzenia prawdziwego, najwyższego i doskonałego Dobra. Albo przeciwnie, niedostatek i nieprzytomność onego, więc błąd w obieraniu albo niegodziwy niestatek w szukaniu, spraw<uj>e poruszenia i nieporządne chuci, nieposkromienie zaś onych jest przyczyną, i owszem, źródłem występków.

[PARS QUINTA]  
**COMPLEMENTUM  
 POLITICO-MORALIUM**

**Iterum, Lector, salve et vale**

Extra materiam belli, verum non erit extra fructum, apponere epistolam *Complementum Politico-moralium* (typo nuper vulgatorum) Lectori ferentem. Quanto fructu legentium feratur vel (absit) damno reticeatur, vide, lege nec infitiare.

**Andreas Maximilianus FREDRO, castellanus Leopoliensis,  
 illustrissimo Casimiro Floriano,  
 duci in Czartoryisko et Clevan,  
 episcopo Cuiaviae, senatus collegae et confratri  
 salutem**

- 5 Placuisse Tibi, illustrissime praesul, operae meae *Politico-moralia* non amoris modo mihi, sed etiam est honori. Illud amici pectoris signum accepto, hoc iudicii Tui et prudentiae documentum. Vel iterum non pigeat, si quae paro, proferre in palam, si mea in lectorem talem incurrant, si lector talis in mea vi-
- 10 senda libens feratur. Vel Tuo solum iudicio contentus sum, qui senatui nostro facem consilii praefers et doctrinae, pro Ecclesia DEI vere praesul et pro libertate incorruptus senator. Expers odii, expers studii privati, regis gratiae, qua licet, cupitor, qua non licet, etiam offensae infractus lator, DEUS, LEX, LIBERTAS dum
- 15 Tibi agendi, dicendi est scopus. Tales consulant et Respublica diu felix esto!

[CZEŚĆ PIĄTA]  
UZUPEŁNIENIE  
PRZESTRÓG POLITYCZNO-OBYCZAJOWYCH

(w przekładzie Ewy Jolanty Głębskiej)

**Ponownie, Czytelniku, witaj i bądź zdrow**

Będzie to niezwiązane z tematem wojny, ale nie będzie bez pożytku – dołączyć list przynoszący Czytelnikowi *Uzupełnienie Przestróg polityczno-obyczajowych* (niedawno drukiem wydanych). Z jakim pożytkiem dla czytającego rozejdzie się lub (oby nie) ze szkodą zostanie przemilczane – zobacz, przeczytaj i nie wzdragaj się.

**Andrzej Maksymilian Fredro, kasztelan lwowski,  
pozdrawia  
jaśnie oświeconego Kazimierza Floriana,  
księcia na Czartoryjsku i Klewaniu,  
biskupa kujawskiego, kolegę i brata w senacie**

Zyskanie Twojej aprobaty, jaśnie oświecony książę biskupie, to dla mnie nie tylko przejaw życzliwości dla napisanych przeze mnie *Przestróg polityczno-obyczajowych*, ale też zaszczyt. Przyjmuję tamto jako znak przyjaznego serca, to jako dowód Twego osądu i rozważli. Nie wstyd by mi nawet było znów publikować, o ile nad czymś pracuję, jeśli moje pisma takiego czytelnika znajdą, jeśli taki czytelnik życzliwie w nie wejrzy. Zadowolony jestem z opinii wyrażonej nawet tylko przez Ciebie jednego, który pochodnię rozważli i uczoności niesiesz przed naszym senatem – dla Kościoła BOŻEGO prawdziwy pasterz, a w obronie wolności prawy senator. Wolny od nienawiści, wolny od zabiegów o sprawy prywatne, pragniesz łaski królewskiej tam, gdzie się godzi, tam, gdzie się nie godzi, znosisz niezłomnie nawet obrazę, ponieważ dla Ciebie celem działania i przemawiania są BÓG, PRAWO, WOLNOŚĆ. Niech tacy będą doradcy i niech Rzeczpospolita długo pozostaje szczęśliwa!

En igitur gratitudinis meae erga virtutem nomenque Tuum, qua civis, qua senator, qua pars sum Reipublicae, documentum, *Complementum* videlicet *Politico-moralium*, breve ut otium  
 20 capere potuit, indoctum vel quoquo modo probandum prout mens in se retracta incaluit, prout rectior genius suggestit, prout scribendi occasio suasit, prout cura Reipublicae, quam, <dum> vivimus, agimus, et privatorum casus materiam ministravit.

Lege igitur. sospes, vive diu et me ama

### *Politico-moralium Complementum*

25 1. Dissimulatio et taciturnitas auctoritatis parandae servandae mater est et compendium; prout secus garrulitas causat levitatem, damna, nimiam familiaritatem parit et contemptum.

Qui tacet, non proditur, utrum excipiendis rebus adversis dictisque sit mollis vel ignavus aut per magnanimitatem erectus, fortis et audens, non tristis, impotens, confusus, obliquus metuens-  
 30 ve. Nescitur, remne intelligat sciens respondendo aut faciendo potens vel secus haesitet stupens, sic per omnia tegitur ignorantia. Neminem offendit dicto rerumque inani censura (improbans audita visaque et facile succensens per levitatem aut ex malignitate)  
 35 nec vicissim seipsum prodit, cui offendatur, unde alienentur amici, loquendi contra, tum agendi habituri causam vel necessitatem, irritati.

Saepe loquendo et nostros prodimus, et alienos irritamus affectus, unde causa hinc illinc respondendi, immo contra insur-  
 40 gendi acerbius in laesionem auctoritatis vel periculum comparationis. Dum vero subticemus offensi infra magnitudinem nostram intervenientium levia ducentes, sat grande habituri si non vindictae, saltem dissimulationis praemium, namque specie inoffensae amicitiae prout alienas facile retinemus aut provocamus amicitias, etiam auctoritate tacita cohibemus dictorum factorumque  
 45 offensas, non enim in eum facile insurgit quis, sed verecunde quoquo modo respectat, quoadusque putat sibi amicum. Nemo gratuito cuiquam malus est. Vel secus nemo non alienatur aut offendet, quem offensum putat.

50 Iterum dico: taciturno non tam propere parantur inimici, dum

Oto zatem dowód mojej wdzięczności względem Twej cnoty i imienia – jako obywatela, jako senatora, jako tego, który jestem częścią Rzeczypospolitej – to znaczy *Uzupełnienie Przestróg polityczno-obyczajowych*, na ile starczyło wolnego czasu, nieuczzone, lecz w każdym razie godne oceny według tego, jak się rozpalił umysł wewnętrznie skupiony, jak podszeptnęła lepsza skłonność, jak doradziły okoliczności pisania, jak dostarczyły tematu troska o Rzeczpospolitą, którą, póki żyjemy, tworzymy, a także to, co spotkało ludzi prywatnych.

Czytaj zatem, żyj długo szczęśliwie i bądź mi życzliwy

### ***Uzupełnienie Przestróg polityczno-obyczajowych***

1. Skrytość i małomówność to źródło i pomoc dla zdobycia lub zachowania autorytetu; tak jak gadatliwość, przeciwnie, jest przyczyną tego, że nas lekceważą, i szkód, rodzi zbytnią poufałość i pogardę.

Kto milczy, nie zdradza, czy wobec spraw trudnych i słów wrogich ustępliwy jest lub gnuśny, czy też – dzięki sile ducha – odważny, silny i śmiały, nie zaś ponury, bezsilny, nie wiedzący, co czynić, wykrętny i przestraszony. Trudno poznać, czy sprawę rozumie, wie, jak odpowiedzieć, i zdolny jest działać, czy też, przeciwnie, waha się oszołomiony – tak jest w każdym wypadku osłonięty tym, że nic o nim nie wiadomo. Nikogo nie obraża słowem lub zbytęcznym osądem sprawy (krytykując to, co słyszy i widzi, i skwapliwie się oburzając przez lekkomyślność lub złośliwość) ani też, wzajemnie, nie naraża siebie na zniewagi, co może odstręczać zirytowanych przyjaciół, którzy będą mieli powód lub zostaną zmuszeni do mówienia albo działania wbrew niemu.

Często, gdy mówimy, zdradzamy nasze uczucia i jednocześnie urażamy cudze; prowokuje to repliki z obu stron, a nawet ostrzejsze wystąpienie, co narusza autorytet lub naraża na niebezpieczeństwo porównania. Jeśli jednak obrażeni zmilczymy, za niegodne nas uznając głupstwa tych, którzy nam wchodzą w drogę, otrzymamy wystarczająco dużą nagrodę – jeśli nie w postaci zemsty, to przynajmniej za skrytość. Pod pozorem niezrażonej przyjaźni, stosownie do tego, jak łatwo utrzymujemy lub zyskujemy przyjaźń innych, milczącym autorytetem hamujemy również obraźliwe słowa i czyny. Niełatwo bowiem powstaje ktoś przeciwko temu, kogo – dopóki uważa go za przyjaciela – z poszanowaniem oszczędza. Nikt bez powodu nie postępuje wobec drugiego źle. Lub odwrotnie – każdy się odsuwa do tego, kogo uważa za urażonego, albo go obraża.

Powtarzam: ten, kto jest małomówny, nie tak szybko zyskuje nieprzy-

non irritat materias et personas nec proinde accelerat sibi mala, tum offensas, dein facta et facienda non prodit, verum secreto habet totum. Non facile scitur (dum occultari praestat), quibus affectibus regitur, quibus expugnatur, amorene, odio, ambitione, levitate, metu, cupidine habendi aut vaniloquio. Impetune praeterea in facta ruit, an tardius per desidiam vadit.

Verbo dicam: iuvat per omnia ignorari, quae imperfecte intelligendo penetramus, dicto scimus aut facto possumus, unde facilius aestimamur, dum tacentes non intelligimur, quam in partem perfectionis aut secus inclinamus, ut interpretetur potius et divinet vulgus de nostris actibus interiorisque mentis divitiis et venustate, prout semper in personis honoratioribus capit omnia in melius (nam quae non visa latent, quoquo modo bona, pro magnifico habentur), quam ut plene intelligat aut penitus sciat. Si igitur monstrare non possumus perfectas virtutes, saltem taciturni tegamus imperfectionem.

Aliquando loqui prudentia nobis videmur, cum dictorum facile arguimur, in prudentiores viros ex inopinato forte incurrentes. Multa effata rarius opinionem prudentiae pararunt, saepius detexerunt imprudentiam.

Tandem, ut omnia percurram: taciturnitas intra prudentiam adhibita compendium est habendae servandaeque authoritatis, aestimationis mater, velamen defectuum, prudentiae, tum virtutis alumna, consilii et executionis anima, quietis cognata fautrix, levitatis et odiorum fuga, contemptuum evitatio, altioris amicitiae ingressus et custos fidelis. Facit admirari homines, ut plus rerum expectemus, quiddam altius illis inesse opinaturi, quos nondum plene intelligimus.

Dicam verbo: tacere pauca requirit, prudenter loqui multum. Ergone tacendum, inquires. Tacendum, dico; non semper, verum saepius intraque gravitatem magis quam tristitiam, ut audiendo et respondendo (dum opus) simus prompti, eloquio venusti idque in materiis familiaribus. Aut, si occurrant seriae, bene prius animo concoctis, ne dixisse magis quam tacuisse paeniteat. Immo pro paranda amicitia et urbanitatis fama aliquos etiam ultro lacesces verbo facilem tui copiam facturum, qui alias verecundia magnitudinis arcentur ab accessu.

jaciół, ponieważ nie porusza drażliwych tematów ani nie irytuje osób, i wobec tego nie ściąga na siebie nieszczęść ani niechęci. Dalej, nie zdradza, co zrobił i co zamierza czynić, ale wszystko zachowuje w tajemnicy. Niełatwo się dowiedzieć (skoro utrzymuje to w tajemnicy), jakie uczucia nim rządzą, za pomocą jakich można go pokonać – miłości czy nienawiści, ambicji, lekkomyślności, lęku, żądz posiadania lub próżnego gadania; czy podejmuje działania natychmiast, czy też z lenistwa później do nich przystępuje.

Krótko mówiąc, w każdym wypadku korzystne jest, gdy niełatwo poznać, czego wystarczająco nie rozumiemy, nie umiemy powiedzieć lub nie jesteśmy w stanie dokonać – w ten sposób łatwiej zyskamy szacunek. Gdy bowiem milczymy, nie wiadomo, ku czemu się skłaniamy – do doskonałości czy jej przeciwieństwa. Niech lud osądza i odgaduje raczej nasze czyny, bogactwo wewnętrznej myśli i szlachetność, jako że zawsze w stosunku do osób wyżej stojących wszystko przyjmuje jako lepsze (gdyż to, co ukryte, jakiegokolwiek by było, za wspaniałe jest uważane), niż gdyby w pełni rozumiał lub dogłębniej poznał. Jeśli zatem nie możemy okazać doskonałych cnót, przynajmniej milczeniem pokryjmy niedoskonałość.

Niekiedy wydaje nam się, że mówimy rzeczy rozsądne, podczas gdy łatwo jest nas zganić za to, co powiedzieliśmy, gdy niespodziewanie mamy do czynienia z bardziej roztroprnymi mężami. Wielomówność rzadko daje opinię roztropności, częściej obnaża brak rozwagi.

Wreszcie, by wszystko powiedzieć: małomówność, jako jedna z cech roztropności, to pomoc w zdobyciu i zachowaniu autorytetu. Jest źródłem szacunku, zasłoną dla wad, córką roztropności i cnoty, duszą rady i działania, sprzyja zachowaniu spokoju, pozwala uniknąć lekkomyślności i kłopotów a także lekceważenia, jest drogą pozyskania przyjaźni i jej strażniczką. Budzi podziw u ludzi, gdyż więcej się spodziewamy po kimś, kogo w pełni nie rozumiemy, skłonni uważać, że kryje się w nim coś bardziej wzniosłego.

Powiem krótko: niewiele trzeba, by milczeć, wiele, by rozsądnie mówić. Czyż więc trzeba milczeć, zapytasz? Trzeba milczeć – powiadam; nie zawsze, ale przeważnie i raczej z powagą niż smutkiem, byśmy byli gotowi do słuchania i odpowiadania (jeśli trzeba), uprzejmi w mówieniu, i to na tematy powszednie. Albo, jeśli się nadarzą sprawy ważne, dobrze je wcześniej w umyśle rozważywszy, abyśmy się nie wstydzili, że mówiliśmy zamiast milczeć. I przeciwnie, aby zyskać przyjaźń i opinię uprzejmego, niektórych będziesz nawet przesadnie słowem zaczepiał – dla ułatwienia dostępu do siebie tym, którym inaczej onieśmienie twoim dostojeństwem nie pozwala się zbliżyć.

Novi hominem, non certe e postremis, cum in sermones et familiares discursus effunderetur, taceret vero seria, quae praesertim  
 90 effata magnas sequelas post se traherent non recte intellecta. In alios discursus aut aenigmaticam ambiguitatem non intelligendorum sermonem deflectebat et involvebat studiose, „validus sensibus et consulto ambiguus”, pendulis saepius quam limitatis sermonibus usus, rerum auctoritatem sustentaturus taciturnitate. Habebat  
 95 amicos, promptos clientes, cum nemo sciret, cui ex falso aut vere magis minusve esset amicus aut quem vere odisset, peraequalem se omnibus amoena fronte et verbo praestaturus. Tegebat defectus animi, fortunae, virium, mentis impotentiam, nec satis frenatarum passionum, dum maluit haberi tacendo et dissimulando velut ne-  
 100 sciens, quam experiri iudicia et censuras, si loqueretur.

Si quid praeterea difficile aut adversi narraretur, tacebat, velut ex professo nova non visa, magna, repentina non mirabatur. Immo laeta et sibi commoda non multo exsultantis animi signo sed excipiebat tacendo, quasi transitorie totum audisse aut meminisse mallet, quam rem scire penitus vellet. Immo non animadvertebatur,  
 105 utrum obliviose rem caperet seu altiori reconderet memoria pensaturus. Velut de Themistocle, sed in rectiore sensu Thucydides (lib. I *Histor.*): „nequicquam aut ante, aut postea didicerat”, quod eum auget. Sic cum nullum proderetur vitium\*, omnia in meliore sensu pro intuitu magnitudinis et aestimatione prudentiae capiebantur,  
 110 cum alias, qui penitius hominem noverant, interiora mentis (sed recludendae taciturnitati exagitato prius studiose affectu) introspicientes haberent, unde magnitudinis opinionem arguerent, dum inerat animo superbia, dolus, ambitio, tacita invidia, mens offensionis  
 115 quam gratiae pronior et per occulta nocendi studium. Deinde sub praetextu maturioris deliberationis agendi tarditas, turpis adversus inania formido, animi impotentia, studium habendi et per omnia hypocrisis inerat politica. Quae tamen pro taciturnitate et animi secreto apud non intelligentes in speciem modestiae, pacatae mentis,  
 120 tum in ornamentum virtutis et in auctoritatem valebant.

Nam etiam publicis populi in consiliis rarus sermonis et propior

\* Vide Symbolum VI *Peristromatum* meorum.

Znałem człowieka, z pewnością nie z najlichszych: o ile był wylewny w mowie i rozmowach o sprawach codziennych, to milczał o poważnych, zwłaszcza takich, których ujawnienie, o ile by nie zostały dobrze zrozumiane, pociągnęłoby za sobą wielkie skutki. Rozmyślnie kierował rozmowę ku innym tematom lub zagadkowej dwuznaczności rzeczy trudnych do zrozumienia i plątał ją. „pełen siły w swych myślach, to znów umyślnie dwuznaczny”. Częściej posługując się mową urywaną niż jasno określoną, chciał za pomocą milczenia powiększyć wagę spraw. Posiadał przyjaciół i usługnych klientów, gdyż nikt nie wiedział, dla kogo jest prawdziwym czy fałszywym, większym czy mniejszym przyjacielem albo kogo naprawdę nienawidzi, dla każdego bowiem bez różnicy miał uprzejmą twarz i miłe słowo. Skrywał niedostatki umysłu, majątku, sił, gwałtowność usposobienia i nie dość okiełznaną namiętność, gdyż milcząc i maskując się wolał uchodzić za nieświadomego, niż – mówiąc – poddawać się osądom i ocenom.

Poza tym, jeśli mówiono o czymś trudnym lub objawiano zdanie przeciwne, milczał, niby nie dziwiąc się jawnie rzeczom nowym, niewidzianym, wielkim, niespodziewanym. Tak samo milcząco przyjmował rzeczy radosne i dla siebie dogodne, nie okazując nazbyt rozradowania duszy, jakby raczej z nieuwagą wszystkiego słuchał i zapamiętywał, niżby chciał rzecz poznać gruntownie. Więcej, nie wiedziano, czy rzecz przyjmuje łatwo zapominając, czy też chowa ją głębiej w pamięci, by później przemyśleć – jak o Temistoklesie Tukidydes (ks. I *Histor.*), lecz w lepszym znaczeniu: „bez żadnych uprzednich czy późniejszych studiów”, które by wzbogaciły jego umysł. Tak więc, ponieważ nie zdradzał żadnej wady\*, wszystko brano z lepszej strony, mając na względzie wspaniałość i z szacunku dla roztropności. Z drugiej jednak strony ci, którzy lepiej znali tego człowieka i głębiej wnikali w zakamarki umysłu (dla otwarcia mu ust rozbudziwszy przedtem uczucia), mogli stąd dowodzić, że opinia o jego wspaniałości jest błędna, jako że chował w duszy pychę, podstępność, ambicję, cichą zawiść, umysł skłonniejszy do urazy niż łaski i chęć szkodzenia po cichu. Poza tym, pod przykrywką dojrzałego namysłu cechowała go opieszałość w działaniu, tchórzliwość, gwałtowność, żądza posiadania, a we wszystkim polityczna hipokryzja. Cechy te jednak, dzięki jego małowówności i skrytości duszy, przez ludzi niezbyt rozgarniętych brane były za skromność łagodnego usposobienia, a także za ozdobę cnoty; wzmacniały też poważanie.

Nawet bowiem podczas obrad sejmu był on skąpy w mowie i raczej

\* Zob. VI emblemat w moich *Peristromatach*.

erat taciturnitati, per substitutos nisi amicorum rem impugnans aut inferens, quam noluit aut habendam praecipivit, ne forte auctoritatem loquendi, licentia popularitatis altercantium, cum minimis consociaret, tandem ex rariori sermone ipse valentior subsidio sui affuturus; vel metu comparationis subdicebat, si plerique in populo facundi, eloquii venustate praeferentur. Ideoque nisi praemeditata et longe ante quaestionum praevisa cultiore paratoque sermone certus probandorum efferebat; quod auctoritati parandae fuit, quasi per totum simili facundia et arte suadendi potens, si saepius loqueretur. Simulque altercandi offensas dextre in alios declinabat, velut nullius studiis obstans aut quidquam in partem suam appetens ipse, sed omnibus amicus. Praesertim cum parandae popularitati adesset, velut ex praeparato, hospitalis domus, lautior mensa ad eruditum luxum composita, aderat iocus liberior, dissimulata in tempus autoritas et velut negligentia honoris, tum variae bibendi formae et hamatorum tituli commeabant poculorum, vinolentiae illicita, velut facile indulgent etiam prudentiores aut ignoscunt pro tempore vitiis blandientibus, ne dicam vulgus, quod eiusmodi fallaciis prompte capitur, immo se offert illaqueandum studiose.

Deinde excipiendis amicis et clientibus obvius non deerat sermo, parati amplexus et capitis oscula, familiaris accessus, dicta in simplicitatem et candorem declinantia ingeniisque personarum et tempori accomodata, frons amoena, offensarum aperta dissimulatio et velut supina incuria, deinde gestus submissus, quo vero a maiori veniebat, eo venustate omnibus se ingerens gratiores – non levia vitae civilis condimenta, cum per omnia inesset sui obtegens animus, contrarium, quam quisquam speraret, effectum pariturus. Velut de quodam dictum alibi: „Bonus erat, si tam amicus ad regulam, quam cui erat infensus, ad omnes inimicitiae modos dicto, facto se componens, ingeniosissime simul et subdole amici sub specie et ex tacito hostis, cuius subridentem frontem, secretum ac silentium magis timeres”, et quod amoenitatem vocares, male factorum larva erat.

Haec dico, non quod in fallaciam taciturnitatis aliquem vocem et obliqua doceam, verum ut dignoscere sit promptum, quan-

skłonniejszy do milczenia. Jeśli jakiejś sprawie był przeciwny albo też chciał, by o niej traktowano, zwalczał ją lub wnosił tylko przez podstawionych przyjaciół. by przypadkiem – jako że ci, którzy się kłóca, bez opamiętania zabiegają o poklask – nie połączyć powagi mowy z najmniej znaczącymi. Pragnął na koniec przez to, że się rzadko wypowiadał, skuteczniej wystąpić we własnej sprawie, albo milczał z lęku przed porównaniem, o ile wielu spośród ludu mogło go przewyższyć darem słowa lub ujmującym stylem mowy. Dlatego też przemawiał w sposób wytworny i przygotowany, tylko w sprawach, które przemyślał i na długo przedtem, zanim zostały wniesione, przewidział, pewien aprobaty; służyło to zdobyciu poważania, jakby był on we wszystkim tak samo wymowny i skuteczny w przekonywaniu, co gdyby częściej przemawiał. Podobnie też wynikające z różnicy zdań urazy zręcznie ku innym obracał, jakby przy niczym się nie upierał lub niczego dla siebie samego nie pragnął, lecz dla wszystkich był przyjacielem. Zwłaszcza że w zdobyciu popularności pomagał (że tak powiem) jakby rozmyślnie gościnny dom, stół bogato i z wyszukaniem zbytkiem zastawiony, do tego dochodził swobodniejszy żart, ukryty na ten czas autorytet i jakby zlekceważenie dostojności, a poza tym różne obyczaje picia – krążyły rozmaite nazwy toastów z kielichów w kształcie rogu, zachęty do pijaństwa, ponieważ nawet ludzie roztropni łatwo pობлаżają albo wybaczą powabnym grzechom, by nie wspomnieć o tłumie, który bez trudu daje się ująć tego rodzaju zwodniczymi pozorami, a nawet dobrowolnie w sidła wpada.

Nie brakowało też na przyjęcie przyjaciół i klientów uprzejmej mowy, chętnego uścisku i ucałowań w głowę, poufałego przystępu, słów ku prostocie i szczeroci się skłaniających, dostosowanych do okoliczności i charakteru osób, uprzejmego wyrazu twarzy, jawnego przymykania oczu na obrazy i jakby wzniosłej beztroski, wreszcie gestów unizonych, które im od wyżej postawionej osoby pochodzą, tym wdzięczniej są przez wszystkich przyjmowane – nie najlichsza osłoda publicznego życia, gdy tymczasem we wszystkim był skryty, do czego innego zmierzając, niż ktokolwiek się spodziewał. Jak o kimś gdzie indziej powiedziano: „Był łaskawy, czy gdy będąc komuś przyjacielem stosował się słowem i czynem do zasad, czy gdy – komuś szkodząc – sięgał po wszystkie środki, jakie daje nienawiść, w sposób nadzwyczaj przemyślny, a zarazem podstępny; z pozoru przyjaciel a po cichu wróg, u którego bardziej byś się obawiał tajemnicy i milczenia skrytych pod pogodnym czołem”, i to, co nazwałbyś uprzejmością, było maską dla złych postępów.

Mówiąc to, nie chcę nikogo nawoływać do oszukiwania za pomocą milczenia czy uczyć przewrotności, ale byś szybko rozpoznał, o ile prze-

tum astutia distat a vera virtute et prudentia, obliqua mens, tum actio a rectis, ne nimium fidus eoque volens decipiaris.

2. Is optime de rebus iudicium ferre potest et agendo valet, qui  
 160 simul utraque boni aut mali extrema sub intuitum mentis vocat,  
 mollitiem animi aut secus rigorem in potestate recti iudicii habiturus, ne partem in alteram praeponderet affectu. Inquam: cui rectioris naturae aut perspicacioris iudicii beneficio non universalial modo, sed rerum particularia, eventuum possibilial, remota, proxima,  
 165 obstantial, contrarial, speciosal, dein probabilial, vera simul consulenti veniunt in mentem, ut quid facto opus ex vero prompte statuatur, compendio\* probe conclusurus.

Verum cui unicum aut alterum tantum considerandorum (velut particularibus et imperfectis ingeniis suetum) occurrit et per partes,  
 170 non per totum, materiam rectorum consiliorum habenti necdum formam, is haesitat, disquirat, contendit, circa verum vagabundus, deceptus ipse aliosque decipiens. Res et personas inquietat garriendo potius, quam ut tangat recte agendorum scopum, prout sunt contentioni, non conclusioni aptiora ingenia.

175 Aequitatem recti iudicis imitari oportet, qui actorem simul et reum sisti coram, testes utrorumque vocari, rationes et documenta proferri nec reticeri quidquam iubet, ne si promptior in illum sit, qui aurem et animum iudicis praeoccupare, tum accusare (prensando et imponendo artifex) prior studet, partem alteram inauditam innocenter plectat.  
 180

Sic fere in occurso materiarum non eam statim vir prudens probabit, quae prima fronte se ingerit, plausum vulgi, tum rationum post se ducens, sed in oppositam partem mentem convertet momenta temporis, rerum (vel maxime consequentium) expensurus. Ple-  
 185 rumque vero accidit, ut peiora eventu sint, quae intuitu priora, animo grata suaviter se ingerunt aut meliora videntur, tum quae opinio vulgi statim probat.

Sed exemplo res pateat. Cupido gloriae aggredi quidpiam te iubet. Pensabis identidem, an possibile sit nec dubium effectu, an rem  
 190 periculosius irritare et debilitatis prodi, periclitari item frustra nec adipisci, quam numquam tentasse. Aliqua obtenta plus in occasionem sunt mali, quam nusquam habita.

\* Velut chimici quintam essentiam medicabilium extrahi posse aiunt artis compendio.

biegłość różni się od prawdziwej cnoty i mądrości, przewrotny umysł i postępowanie od uczciwych, abyś nie był łatwowierny, a przez to na własne życzenie oszukiwany.

2. Ten najlepiej może osądzać sprawy i dobrze działa, kto postrzega jednocześnie oba krańce dobra i zła, panując słusznym osądem nad łagodnością albo, przeciwnie, surowością umysłu, by wskutek emocji nie przechylił się na którąkolwiek z dwu stron. To znaczy: komu (dzięki lepszemu charakterowi lub bardziej przenikliwemu osądowi), gdy ma radzić, przychodzi jednocześnie na myśl nie tylko to, co w rzeczy ogólne, ale też to, co szczegółowe, a także skutki: możliwe, dalekie lub bliskie, będące przeszkodą, sprzeczne, wreszcie szczególne, tak że natychmiast ustala, co w istocie trzeba robić – ten dzięki swej sztuce będzie prawidłowo wnioskował\*.

Komu zaś jedno tylko albo drugie z tego, co należy rozważyć, przychodzi na myśl (jak to zwykle cząstkowym lub niedoskonałym umysłem), kto materię, a co dopiero formę słuszych postanowień w częściach, nie w całości ogarnia, ten waha się, wypytuje, męczy się, krążąc wokół prawdy, sam oszukany innych wprowadza w błąd, raczej porusza drażliwe tematy i irytuje ludzi gadulstwem niż osiąga cel słusznego działania, jako że są natury zdalniejsze do walki niż wnioskowania.

Należy naśladować bezstronność sprawiedliwego sędziego, który każe jednocześnie stawić się oskarżycielowi i oskarżonemu, wezwać świadków obu stron, przedstawić dowody i świadectwa, i niczego nie przemilczeć, aby – w wypadku, gdyby był przychylniejszy temu, kto (mistrz w ubieganiu się o poparcie i okłamywaniu) stara się ucho i umysł sędziego opanować, i pierwszy złożyć oskarżenie – nie ukarał drugiej strony bez winy, nie wysłuchawszy jej.

Podobnie spośród nadarzających się spraw mądry mąż nie tę natychmiast pochwali, która na pierwszy rzut oka się nastreczy, mając za sobą przychylność tłumy, a także poparcie argumentów, lecz zwróci umysł ku przeciwnej stronie, biorąc pod uwagę czas, sprawy (a przede wszystkim skutki). Przeważnie bowiem tak się zdarza, że co z pierwszego oglądu łagodnie nasuwa się umysłowi jako miłe albo wydaje się lepsze, a także co opinia tłumy natychmiast akceptuje – to daje gorsze skutki.

Posłużyny się jednak przykładem. Pragnienie sławy każe ci coś przedsięwziąć. Rozważ wielokroć, czy jest to możliwe i czy wynik pewny, albo czy nie jest bardziej niebezpiecznie sprawę zaognić i zdradzić bezsilność, tak samo starać się na próżno i nie podolać, niż nigdy nie próbować. Pewne rzeczy, które osiągnęliśmy, bardziej stwarzają okazję do zła, niż nigdy nie posiadane.

\* Tak jak mówią o chemikach, że dzięki sztuce potrafią wydobyć z leku kwintesencję.

Haec aut illa difficilia, tum periculosa videntur factu? Age nihilominus pro tempore animose et tenta. Quae mox dum inceperis, se-  
 195 ipsa ingerunt facilius non despondenti animum, sed in rem constanter incumbenti; multa (secus) respicientem nihil agere et timida saepe falso pro cautis haberi.

Inquirere vis in res aliquas curiose et in ordinem legis aut debiti, tum honesti normam vocare, immo nonnumquam vindicare. Praestat tamen non raro tutiusque, ut aliqua studiose nesciantur, quam  
 200 in palam leviter aut ardentem vocata non coerceantur nec ad regulam redigantur. Remedii saepe vicem tenet nullum rebus adhibere remedium. Saepe optata sponte veniunt aut secus, quae mala, sponte senescunt et cessant cum tempore. Immo sanantur neglecta contemp-  
 205 timve habita, dein fragilitati hominum aut tempori condonata, quae secus in peius irritentur revelata, exprobrata, deprehensa, dum obviando satis non sumus aut forte dextre nescimus eoque remoto velut obice incitamentum continuandorum in peius damus.

Falluntur ideo, quibus dissimulatio despectui, exsequi statim  
 210 heroicum videtur. Taedet eminus per lenta et caute meditata, verum comminus rem aggredi per abrupta placet, dum pro ardore mentis cuiuscumque morae impatientes. Cunctationem vel moram inter servilia et damna, non inter cauta et praemeditata ponunt eoque casui et lubricis, quam firmis propiores, quibus agendi quam sibi  
 215 providendi maius inest studium.

Prout et contra, dissimulatio nimia quandoque sub incuriae nomine contemnitur, causam damni fert et ignaviae notam habet. Aut quae mille talia. Quae nisi tempus, occasio, res, personae, locus, eventus, necessitas magis aut minus, citius aut serius in rem servire vel obesse docent, ad lancem iudicii omni procul affectu librata.  
 220

3. Stoica sapientia vere ethnica prudentiae catholicae contrariatur, immo rectius si perpenderit, ipsissima occultae mentis superbia est. Hinc illa orta stoicorum paradoxa SAPIENTEM OMNIA SCIRE; NON  
 225 ERRARE; NIHIL ILLI PRAETER OPINIONEM ACCIDERE POSSE; NON ADMIRARI; NON DOLERE, NON TRISTARI; NON EGERE; DIIS DENIQUE PAREM ESSE.

Uczynić to czy tamto wydaje się trudne lub niebezpieczne? Mimo to stosownie do okoliczności śmiało działaj i próbuj. Wkrótce to, co przedsięwzięmiesz – jeśli nie stracisz odwagi, lecz będziesz się usilnie o rzecz starał – samo z siebie okaże się łatwiejsze: (przeciwnie) oglądający się na wiele względów nic nie robi, a często tchórzliwość niesłusznie za ostrożność uchodzi.

Chcesz starannie niektóre sprawy badać i przywoływać do normy prawnej albo zgodności z tym, co się godzi lub jest uczciwe, a nawet niekiedy działać w tym kierunku. Nierzadko jednak lepiej i bezpieczniej pewnych rzeczy z rozmysłem nie wiedzieć, niż gdyby – publicznie z lekkomyślnością albo zapalczywością wymienione – nie zostały powściągnięte lub doprowadzone do porządku. Nierzadko lekarstwem jest nie stosować żadnego lekarstwa. Nieraz to, czego pragniemy, przychodzi samo z siebie, albo odwrotnie – zło samo z siebie traci na sile i z czasem znika. A nawet zaniedbywane i traktowane z pogardą, wreszcie traktowane z pobłażliwością ze względu na ludzką słabość i okoliczności – zmienia się na lepsze. I przeciwnie, zło objawione, zganione, zauważone, pobudzone jest ku gorszemu, jeśli nie mamy dość siły, by mu się przeciwstawić, albo nie potrafimy zrobić tego zręcznie, przez co, jakby usuwając zapórę, zachęcamy, by stawało się gorsze.

Mylą się przeto ci, którym patrzeć przez palce wydaje się poniżające, a działanie z miejsca godne bohatera. Czują bowiem obrzydzenie do powolnych i rozważnych metod, wołają natomiast bezpośrednio, od razu rzecz podjąć, jako że z powodu gwałtownego usposobienia nie znoszą żadnej zwłoki. Wahanie się lub zwlekanie uważają za służalcze i szkodliwe, nie za wyraz ostrożności i zdolności przewidywania, przez co wołają przypadek i ryzyko niż to, co pewne. Bardziej zależy im na tym, by działać, niż by zadbać o siebie.

Ale też i przeciwnie, nadmierna pobłażliwość spotyka się niekiedy ze wzgardą jako niedbałość, staje się przyczyną szkody i piętnowana jest jako gnuśność. I wiele innych podobnych. Tylko czas, okoliczności, rzeczy, osoby, miejsce, skutek, konieczność – zważone bez żadnych emocji na szali rozsądku – uczą, czy bardziej albo mniej, wcześniej lub później służą one w istocie lub szkodzą.

3. Mądrość stoicka, prawdziwie pogańska, sprzeczna jest z katolicką roztropnością, a raczej, jeśli dobrze to rozważyć, jest wcieloną pychą skrytego umysłu. Stąd zrodziły się owe paradoksy stoików: MĘDRZEC WIE WSZYSTKO; NIGDY NIE BŁĄDZI; NIE MOŻE GO SPOTKAĆ NIC, CZEGO SIĘ NIE SPODZIEWA; NIE DZIWI SIĘ NICZEMU; NIE ODCZUWA ANI BÓLU, ANI SMUTKU; NIE CIERPI NIEDOSTATKU; WRESZCIE – RÓWNY JEST BOGOM.

Quorum mens occultam ad superbiam inclinat, mirum quam cupide stoicam prudentiam et mores in speciem gravitatis aemulentur subtristes, austeri, illatorum ex praesumptione pertinaces. Immo quoquo modo coeptorum sub nomine constantiae perseverando morosi, nec moneri, nec corrigi ferunt, dum sibi complacent et super alios haberi praesumunt, populari praesertim Reipublicae minime apta ingenia.

Vel secus, scire se omnia ut videantur, pleraque levi intuitu transeunt. Opportuna non sciscitantur, ad pleraque non respondent. Immo agenda subterfugiunt, affectata taciturnitate utuntur, honesto quietae mentis nomine segne otium velantes metu, ne parum apte agendo respondendoque opinionem prudentiae amittant vel quia res et personas, cum quibus negotium intercedit, infra animum habent.

Taciturnitas quidem potissimam partem prudentiae occupat, sed affectata illa ad superbiam vertit, velut de Tiberio Tacitus (*Annal.* VI): „Silentium ipsius non civile, ut crediderat, sed in superbiam accipiebatur”. Cur taceam, cur non agam, cum rebus in magnis bonus zelus, cum urgendi obviandique necessitas os loqui pro abundantia cordis (ut aiunt) et aptare manus operae iubet?

„Verum offendetur ille”. Modo ne virtus, modo lex resve principalis ne offendatur. Adipiscendi dum adest opportunitas, vnum tibi (nisi re habita) modestiae nomen. Optatissimum malis, ut rectiores, modestiae vel probitatis nomine, teneantur quieti, cedant sibi, interim ipsi pro ambitu impetum faciant in vacuam Rempublicam licentiose facturi, quae legi, quae virtuti haud consona sunt.

Tamen intra moderationis terminos bono zelo prudentioribus utendum, tempus, personas, rerum occasiones inspectando, ne contra ipsa fata ex irrito pugnes et illudaris. Quo casu in partem se mature subtrahere (ut saltem non assentiaris) unicum rectis consilium adest. Ne forte pro importuno zelo eveniat velut Thraseae (apud Tacitum, *Annal.* XIV), cui absentia profuisset magis quam contra praedominantem in placita principum, corrupti iam senatus, recti honestique incuriam nimis aperte irritoque agere conatu. „Thrasea Petus silentio vel brevi assensu priores adulationes transmitters solitus exiit tum senatu, rem ut improbens ac sibi causam periculi fecit, ceteris libertatis initium non praebuilt”.

Zdumiewające, jak skwapliwie ci, których umysł skłania się ku skrytej pysze, pod pozorem powagi naśladowują stoicką mądrość i obyczaję, smutni, surowi, wskutek pewności siebie z uporem trwający przy swych wnioskach. Więcej nawet, jeśli cokolwiek przedsięwzma, pod pozorem stałości z uporem do tego dążą. Nie znoszą ani żeby ich napominano, ani poprawiano, gdyż są z siebie zadowoleni i uważają, że są więcej warci niż inni. Są to przede wszystkim charaktery najmniej stosowne dla demokracji.

Albo przeciwnie – aby się wydawało, że wszystko wiedzą, większość rzeczy traktują powierzchownie. Nie wiedzą, co jest stosowne, i zazwyczaj nie umieją niczemu sprostać. Więcej nawet, unikają działania i uciekają się do wymuszonej małomówności, pokrywając szlachetnym mianem spokoju umysłu gnuśną beczynność ze strachu, aby wskutek mało zdatnego czy niezbyt odpowiedniego działania nie utracili opinii mądrych, albo dlatego, że sprawy i ludzi, z którymi mają do czynienia, uznają za niegodne uwagi.

Małomówność to bardzo ważna cecha roztropności, lecz ta udawana obraca się w pychę, jak o Tyberiuszu pisze Tacyt (w VI ks. *Roczników*): „Jego własne milczenie nie za objaw ludzkości, jak sądził, lecz za dumę wzięto”. Czemu miałbym milczeć, czemu nie działać, skoro w wielkich sprawach słuszna gorliwość i konieczność pospieszania i wychodzenia naprzeciw zmuszają usta, by mówiły, gdy (jak powiadają) serce przepelnione, i nakazują przyłożyć rękę do dzieła?

„Ale tamten się obrazi”. Byleby tylko cnota, prawo czy istotna sprawa nie zostały obrażone. Skoro nadarza się sposobność dokonania czegoś, próżne imię skromności (chyba że cel osiągnąłeś). Najlepiej by było dla złych, aby uczciwsi w imię skromności lub uczciwości pozostawali beczynni, aby im ustąpili, a tymczasem tylko oni sami w opuszczonej Rzeczypospolitej będą się ubiegać o urzędy, żeby swobodnie robić to, co niegodne z prawem i cnotą.

Ludzie roztropni powinni jednak w sposób umiarkowany kierować się słusznym zapałem, uważnie badając czas, osoby, dobrą dla sprawy sposobność, byś na próżno nie walczył z losem i nie doznał zawodu. W takim wypadku jedyna rada dla ludzi uczciwych to w porę usunąć się na bok (żebyś przynajmniej nie przyzwolił). Aby przypadkiem, z powodu zapału nie w porę, nie przydarzyło ci się to, co Trazei (u Tacyty w XIV ks. *Roczników*), którego nieobecność więcej by przyniosła pożytku, niż zbyt otwarte i gniewne wystąpienie przeciwko przeważającej, zgodnie z życzeniami władców, niedbałości zdemoralizowanego już senatu o to, co godziwe i uczciwe. „Trazea Petus, który przedtem zwykle mimo uszu puszczał pochlebstwa, milcząc lub krótko potakując, wtedy wyszedł z senatu, jakby

270 Quam praeterea praesumptuosa stoico-sapientum opinio „Nihil  
 praeter opinionem sapienti posse accidere”. Immo vero accidit, ut  
 seipsos stulta opinione involvant. Famam stoicae prudentiae  
 affectate retinere dum cupiunt, quaecumque evenerint, velut du-  
 dum praevisa saepe neglectim contemptimque habent non satagen-  
 275 tes quaerendo, videndo, curando, obviando, quare in praesens, quo-  
 modo fiat in posterum, quasi omnia pro debito, immo ad nutum  
 eventura.

Saepe deinde tristis stoicorum gravitas civili vitae et societati  
 obest, dum pro levi habent bona et bonos laudare, tum applaudere  
 280 rectis, „ne res ut novas admirari videantur”, aut secus quidquid  
 mali privatim aut in publicum sibi vel alteri acciderit, contristari vel  
 dolere intra gravitatem stoicam ducunt. Unde exacerbant necesse  
 multos velut levi intuitu laeta, tristia, adversa resque amicorum  
 contemptim transmittentes.

285 Cur ego bona bonosque studiosus non laudem? Cur excitandae  
 in melius virtuti pro bono affectu amoenior, tum copiosior verbo,  
 gestu et fronte (intra tamen gravitatem nec extra rectam ingenuita-  
 tem) non adblandiar? Cur meum alteriusque dolorem (sed infractus  
 animi nec penitus deiectus aut mollis) pro confessione infirmitatis  
 290 humanae non exaggerem nec agnoscam, nec soler? Nemini utique  
 super casus humanos ascendere licet. Cur deinde, si erraverim, erro-  
 rem non fatear ingenue, cur non trister de aberrato, quod ut propius  
 paenitentem, etiam proxime corrigentem est. Humanum est labi.  
 „Qui autem nescit se errare, corrigi non vult”. Qui non tristatur, non  
 295 apprehendit, dum non apprehendit, differt, contemnit nec corrigit,  
 nec obviat, in peius malum recurratur.

Scio quidem stoica ingenia ad tristem severitatem et rigorem  
 naturaliter inclinare. Saepius arguunt quam laudant, puniendo  
 quam praemiando promptiores, damnando quam sublevando,  
 300 saepius affectate quam opportune, in speciem constantis animi et  
 pro fama iustitiae etiam dissimulanda et quoquo modo excusabi-

rzecz potępiając, przez co siebie na niebezpieczeństwo naraził, a reszty do wolnomysłności nie pobudził”.

Jakże poza tym pełne zrozumiałości jest mniemanie stoickich mędrców: „Nie może mędrca spotkać nic, czego się nie spodziewa”. Tymczasem spotyka to, że samych siebie oplątują głupim mniemaniem. Ponieważ sztucznie pragną utrzymać sławę stoickiej mądrości, często, cokolwiek by się wydarzyło, traktują to niedbale i z lekceważeniem, jakby od dawna było przewidziane. Nie dbają – za pomocą pytania, przypatrywania się, troszczenia, wychodzenia naprzeciw – o to, dlaczego sprawy mają się tak obecnie, a jak się potoczą w przyszłości, jakby wszystko miało się wydarzyć z konieczności, a nawet na skinienie.

Często też ich ponura powaga stoi na przeszkodzie współzyciu obywateli, ponieważ za mało ważne uważają chwalenie rzeczy i ludzi dobrych, a także aprobatę dla uczciwych, „aby się nie wydawało, że podziwiają rzeczy jakby nieznane”; czy przeciwnie, gdy cokolwiek złego, prywatnie lub w życiu publicznym, spotka ich samych lub kogoś innego, uważają, że jest niegodne stoickiej powagi współczuć lub ból odczuwać. W ten sposób muszą wywoływać rozgoryczenie w innych, jako ludzie powierzchowni, którzy z lekceważeniem traktują sprawy przyjaciół – tak radosne, jak smutne lub nieszczęśliwe.

Czemuż mam nie pochwalić z zapalem dobrej sprawy lub dobrych ludzi? Czemu nie miałbym – wymową obfitszą lub łaskawszą, a także gestem i pogodnym obliczem – z życzliwością przyklasnąć cnotcie, by ją pobudzić do dążenia ku lepszemu (z zachowaniem jednak powagi i nie wykraczając poza to, co słuszne i godne)? Czemuż – przyznając się do ludzkiej słabości – nie miałbym ujawnić lub uznać bólu własnego albo cudzego (nie upadając jednak na duchu ani też wewnętrznie załamany czy płacziwy) lub łagodzić go? Nikomu z pewnością nie godzi się wynosić ponad ludzkie nieszczęścia. Czemuż (wreszcie), jeśli zbłądziłem, nie miałbym się szczerze przyznać do błędu, czemu nie miałbym się smucić z powodu zbłądzenia, co o ile bliskie jest skruchy, jeszcze bliższe jest poprawie. Rzeczą ludzką jest potknąć się. „Kto zaś nie wie, że popełnia błędy, nie może chcieć się poprawić”. Kto nie odczuwa smutku, nie dostrzega zła, a jeśli nie dostrzega, zwleka, lekceważy – ani nie poprawia, ani nie zapobiega i popada w gorsze zło.

Wiem, że ludzie o stoickim usposobieniu z natury skłaniają się do smutnej powagi i surowości. Częściej oskarżają niż chwalą, skłonniejsi do karania niż nagradzania, skazywania raczej niż wspierania, i to bardziej gorliwie niż w porę, pod pozorem stałości umysłu i ze względu na renomę sprawiedliwych – nawet wtedy, gdy na coś należy patrzeć przez palce lub

lia, non indulgentes, implacabiles et immoderati. Contractae saepius frontis quam amoeni, unde rarius amicos habent quasi se contenti dumque efferri videntur super alios, plerisque succensentes, ipsi contemnuntur.

Dicas hinc: stoico-sapientes non errare. Immo errant, sed prae superbia non fatentur, in alios male actorum causam aut in necessitatem fati transferentes. Malunt quidvis mali in opinionem fortis animi et constantiae patiendo ferre, quam aliena ope eluctari, ne infirmitatem fateantur.

Verbo rem claudo. Dolere et tristari contra sapientiam stoicam, sed non contra catholicam est. CHRISTUS ad obitum Lazari dolentium lachrymas suas consociavit. flevit super Hierusalem et conduluit venturis malis salvari cunctos cupiens, immo impensius studens. Saepe dolor et lachrymae non mollitiei vel fractae mentis, sed ingenui pectoris, recti animi et propitiae voluntatis signum sunt. Aut secus velata superbia et animi obstinata malitia, tum rerum supina incuria aut levitas vocanda, quam infractam generositatem falso intitulamus.

Tristari igitur pro suis et pro amicorum malis oportet, sed intra modum. Ut enim non sentire mala non est hominis, sic non ferre non est viri. Dolor et tristitia saepe cos est activitatis, dum eo stimulo promptius obviando pellendique malo admonemur.

Quod denique stoico-sapientes numquam egere se dicant. Immo egent non fortuna modo, sed ipsa rectiori virtute, tum remediis occultioris superbiae; dum inter aerumnas cor ipsum exedentes, fronte ad amoenitatem coacta necesse sibi imponunt agere felices. Crediderim exinde nec fortunam, nec homines rectos talibus posse fieri amicos, ut pauci necesse subveniant cadentibus, sed tantum opinio quorundam pseudo-politicorum aut vanitas saeculi titulum fortitudinis animi, tum infractae generositatis talibus adstruit.

Non igitur iactent se diis pares, sed verius praesumptam sapientiam superbiamque nisi temperarint, rectis quibusque hominibus sciant se multo inferiores.

4. Impertinentia qui petit, fallere aut iubere praesumit. Aut habet levipendio, cum quibus res intercedit, vel demum rixae causam venatur.

w jakimś stopniu usprawiedliwić – bez pobłażliwości, nieubłagani i bez umiarkowania. Częściej ze zmarszczonym czołem niż uśmiechnięci, przez co bardzo rzadko zyskują przyjaciół, jakby sami sobie wystarczający, a gdy wydaje im się, że są wyniesieni ponad innych, sami, przeważnie nadąsani, są lekceważeni.

Móglbyś tu powiedzieć: „mędrcy stoicy nie błędzą. A przecież błędzą, przez pychę nie przyznają się jednak do tego, winą za złe uczynki obarczając innych lub zrządzenie losu. Wolą ścierpieć jakieś zło w imię opinii o niezłomności ducha i stałości, niż dzięki cudzej pomocy się uratować, byle nie przyznać się do słabości.

Jednym słowem kończę. Boleć i być smutnym jest to wbrew stoickiej mądrości, ale nie wbrew katolickiej. CHRYSSTUS dołączył swe łzy do łez oplakujących zgon Łazarza, płakał nad Jerozolimą i bolał nad mającymi nadejść nieszczęściami, pragnąc wszystkich ocalić, a nawet starając się ze wszystkich sił. Często ból i łzy są oznaką nie miękkości i załamania ducha, ale szczerego serca, prawości i miłosierdzia. I przeciwnie – to, co błędnie zwiemy niezłomną odwagą, należałoby nazywać ukrytą pychą, upartą złością, a także wyniosłą niedbałością o sprawy albo lekkomyślnością.

Wypada więc smucić się z powodu nieszczęść własnych i przyjaciół, ale z umiarem. O ile bowiem niewrażliwość na nieszczęścia nie jest cechą ludzką, o tyle nie godzi się mężowi nie umieć ich znosić. Ból i smutek często pobudzają do działania, jako że pod wpływem tego bodźca skwapliwiej zapobiegamy złu albo je przepędzamy.

Wreszcie to, co mówią mędrcy stoicy, że nigdy nie cierpią niedostatku. A przecież brakuje im nie tylko majątku, ale też prawdziwej cnoty, a także lekarstwa na skrytą pychę; gdy im bowiem serce zjadają troski, oni z wymuszonym uśmiechem zmuszają samych siebie do odgrywania roli szczęśliwych. Wnioskowałbym stąd, że ani los, ani uczciwi ludzie nie mogą komuś takiemu sprzyjać, gdyż tylko nieliczni przychodzą im z pomocą w razie upadku, a jedynie opinia niektórych pseudo-polityków i próżność tego wieku mogła im dać tytuł silnych duchem i niezłomnie odważnych.

Niech się więc nie chlubią tym, że są równi bogom, lecz raczej – o ile nie powściągną fałszywej mądrości i pychy – niech mają świadomość, że są gorsi od każdego uczciwego człowieka.

4. Kto domaga się rzeczy, które mu się nie należą, ten zamierza oszukiwać lub narzucać swą wolę. Albo lekceważy tych, z którymi ma sprawę, w końcu zaś nawet powód klótni złowi.

5. Quibusdam pro virtute intraque prudentiam modeste agere  
 340 titulum pusillanimitatis et ignaviae parit atque ideo vitio saeculi  
 contemptui sunt. Secus feroces, linguae nimii versuti, superbi et ex  
 occulto vindictae cupidi nomen prudentiae vel magnanimitatis fe-  
 runt ideoque honori et respectui habentur, verum apud eos, qui ipsi  
 tales pudorem atque modestiam pro socordia aestimantes. Sed val-  
 345 de falluntur, cum virtus et modestia nec prudentiam, nec fortitudi-  
 nem excludit, immo illam penitus habet, verum cautam intraque  
 honesti et licitorum legem lentius agentem, ut non statim prodatur,  
 sed tandem meliore eventu.

Illi priores pro impetu dum agunt, tandem impingunt in errores,  
 quorum mox paeniteat. Horum amicitiam et vitae commercium  
 350 prudens caveris, apud eos enim „beneficia (ut ille ait) pro maleficiis,  
 maleficia pro beneficiis habentur”, quem metuunt, reverentur, quos  
 non metuunt, contemnunt. Quaerunt, quos nondum habent, negli-  
 gunt amicos, quos habent.

6. Depravati saeculi parum capit corruptam fidem, decipi vo-  
 355 lens cupiens, aut pro teneritudine propriae alienam conscientiam  
 metitur incautus, qui iuramento vel scriptis ligaminibus teneri sa-  
 tis hominum fidem properus credit; nam secus hodie fit, dum  
 scripta vel iuramenta pro stratagematis fallendi habentur.

Da homines astutos, laxioris conscientiae, licentia, tum ioco  
 360 rem et scripta eludentes, da sciolos, sub velamine liciti et honesti  
 interpretatione aequivoca sensuumque distinctione varia (prout  
 conducit) huc illuc verba intorquentes, ut nisi certius pignus fidei  
 manu teneatur vel cogere in promptu sit, servari tibi fidem a di-  
 365 scretione servantis, non merito causae vel pro debito rei et com-  
 modo habeas, si tamen habiturus es. Corrupta passim civili fide  
 norma contractus mundinalis hodie probatur: merces hic in fo-  
 rum, pecuniam ille bona fide donandam ferunt; dat hic aut non,  
 retrahit ille aut statim elargitur.

Cetera fori pessime ad fidem aguntur. Ut plane (negotiis praeser-  
 370 tim in gravibus), si aperte rem et commercium vitare non possis, sal-  
 tem prudenter in molliora deflectere conducibilius putes; aut secus  
 volens decipiaris ipse, non illi te decipiant, quibus fallere in potestate  
 est, dum velint, facile qui credis et cum illis commercium habes.

5. Niektórzy, działając w imię cnoty i rozważnie a także ze skromnością, zyskują miano małodusznych i gnuśnych. a ponieważ czasy są zepsute, spotykają się z pogardą. I przeciwnie, ludzie gwałtowni, o zbyt sprawnym języku, pyszni i w skrytości żądni zemsty zwani są rozważnymi i wielkoduszными, a także cieszą się szacunkiem, zwłaszcza u podobnych sobie, którzy wstyd i skromność za gnuśność uważają. Mylą się oni jednak bardzo, ponieważ cnota i skromność nie wykluczają ani mądrości, ani odwagi, a nawet posiadają ją gruntowniej, lecz działającą tylko z ostrożnością, łagodnie i z ograniczeniem do tego, co uczciwe i godziwe, tak że nie objawia się natychmiast, ale ostatecznie z lepszym skutkiem.

Tamci, ponieważ działają z gwałtownością, w końcu popadają w błędy, których wkrótce się wstydzą. Jeśli jesteś rozważny, będziesz unikał przyjaźni i stosunków z nimi, u nich bowiem „dobrodziejstwa (jak ów powiada) uchodzą za krzywdy, krzywdy za dobrodziejstwa”. Szanują tego, kogo się boją, gardzą tymi, których się nie boją. Szukają przyjaciół, których jeszcze nie pozyskali, zaniedbują tych, których mają.

6. W niewielkim stopniu zdaje sobie sprawę z braku wiarygodności zepsutego stulecia i sam chce być oszukany ten, kto skwapliwie wierzy, że przysięga lub zobowiązania na piśmie to dosyć, by ludzie dotrzymali słowa, albo nieostrożny wedle wrażliwości własnego sumienia mierzy cudze. Tymczasem dzisiaj dzieje się na odwrót, gdyż pisma lub przysięgi za narzędzia oszustwa uchodzą.

Ponieważ nie brak przebiegłych ludzi o rozciągliwym sumieniu, którzy przez samowolę i kpinę w sprawach i pismach oszukują, mędrków, którzy pod pozorem, że to dozwolone i uczciwe, za pomocą dwuznacznej interpretacji i rozróżnienia znaczeń na wiele sposobów (zależnie od potrzeby) wykręcają słowa, tylko jeśli trzymasz w ręku pewną porękę albo masz na podorędziu środek przymusu – ten, kto ci ma wiary dotrzymać, zrobi to (jeśli zrobi), jednak według swego uznania, nie zaś dlatego, że sprawa na to zasługuje albo tego wymaga lub że jest to dla niej z korzyścią. Z powodu zniszczonego wszędzie zaufania między obywatelami, przyjmuje się dzisiaj jako regułę umowę jak na targu: ten niesie na rynek towar, tamten w dobrej wierze pieniądze do zapłaty; ten daje towar lub nie, tamten zabiera pieniądze z powrotem albo natychmiast hojnie płaci.

W innych sprawach publicznych dzieje się jak najgorzej, jeśli chcesz odwołać się do wiarygodności. Do tego stopnia, że (zwłaszcza w poważnych interesach) jeśli nie możesz po prostu uniknąć załatwienia sprawy, przynajmniej za korzystniejsze uznaj z rozważą uzyskać łagodniejsze warunki; w przeciwnym razie z własnej woli oszukasz sam siebie, nie ci zaś

Antea iuramentum et scripta habebantur roborandae fidei apud  
 375 bonos, nunc fallendis rebus ut concessum elabendi beneficium apud  
 malos usurpatur. Immo antea pro natura priscae ingenuitatis non  
 peccabatur virtutis amore, nunc abstinence apud malos formidine  
 poenae.

7. Magnis in erroribus, tum casibus periculosis et conatibus  
 380 principum vel populi. privatis et in publicum, quos declinare omni-  
 no non possis, minorem (velut sponte in speciem excusabilis liciti)  
 admittere, modo ut maiorem quoquo modo praeoccupes vitaturus,  
 loco grandis prudentiae habebis. Patieris potius verrucam, quam ut  
 admittas irritando gangrenam. Si tamen errorem maiorem aequae ac  
 385 minorem vitare in potestate sit, mollis aut iners nimium videre, si  
 admittas.

Non improbaverim Othonis factum et sollertiam apud Corne-  
 lium Tacitum, dein Senecae et Burri. Otho ad occupandum impe-  
 rium favoribus militum subnixus nec vetando adhuc potens, mina-  
 390 cem insolentium animum quaedam indulgendo dextre temperabat,  
 ne in peius erumperent. Ait Tacitus: „Marium Celsum consulem de-  
 signatum ad supplicium miles exostulabat, industriae eius inno-  
 centiaeque (quasi malis artibus) infensus, sed Othoni non dum au-  
 thoritas inerat ad prohibendum scelus, iubere iam poterat, ita simu-  
 395 latione irae vinciri iussum et maiores poenas daturum affirmans  
 praesenti exitio subtraxit”.

Dein Nero in omne genus licentiae, tum flagitii effusus, cum sisti  
 non posset, „Senecae et Burro visum, ne utrumque pervinceret, alte-  
 rum concedere”. Sed Burrus principis male actorum magis dissimu-  
 400 lator maerens et laudans.

Et Iulius Agricola malo sub principe satis prudenter non enim  
 factorum dictorumque contumacia, tum „inani iactatione libertatis  
 famam sibi fatumque provocabat”. Verum moderatione ac pruden-  
 tia res leniendo maluit superstes esse temporibus, saltem in molliora  
 405 quoquo modo declinans, quam eo insolentis iactationis venire, velut  
 plerique minus prudenter „eundo per abrupta in nullum Reipublicae  
 usum ambitiosa morte inclaruerunt”, quorum vita plus profuis-  
 set occasionibus aliis, sibimet et civibus.

oszukają cię, którzy – jeśli jesteś łatwowierny a masz z nimi do czynienia – mogą cię zwieść, gdy zechcą.

Dawniej przysięga i pismo uchodziły wśród uczciwych za umocnienie wiarygodności, teraz są używane przez złych jak dar służący do wykręcenia się od odpowiedzialności przy oszustwach. Co więcej, dawniej stosownie do panującej wówczas uczciwości, nie grzeszono z powodu miłości do cnoty, teraz nieuczciwi powstrzymują się od złych uczynków ze strachu przed karą.

7. W odniesieniu do wielkich błędów a także niebezpiecznych wypadków i przedsięwzięć władców lub ludu, prywatnych i publicznych, których zupełnie nie możesz odwrócić, przejawem wielkiej roztropności będzie przyzwolić na mniejsze (jakby z własnej woli, pod pozorem rzeczy godziwej i dającej się usprawiedliwić) – bylebyś tylko w jakikolwiek sposób zadbał o uniknięcie większego. Raczej ścierpisz brodawkę, niż byś miał drażnić do gangreny dopuścić. Gdy jednak możliwe jest uniknięcie błędu większego na równi z mniejszym, jeśli przyzwolisz na mniejszy, wydasz się słaby albo gnuśny.

Nie ganiłbym czynu ani przebiegłości Othona u Korneliusza Tacyta, a dalej Seneki i Burrusa. Othona przy zdobywaniu władzy wspierała życzliwość żołnierzy. Nie mogąc odtąd niczego zakazywać, zręcznie dzięki pobłażliwości łagodził groźby pewnych niespokojnych duchów, by do czegoś gorszego nie doszło. Tacyt opowiada: żołdacy „domagali się śmierci wyznaczonego konsula Mariusza Celsusa; oburzała ich jego gorliwość i nieskazitelność (jak gdyby to były przywary); lecz Otho nie miał jeszcze na tyle powagi, aby móc zbrodni przeszkodzić – nakazać ją już mógł. Tak więc z udanym gniewem kazał go okuć, a zapewniając, że poniesie większą karę, wyrwał go grożącej zgubie”.

Następnie, skoro nie można było powstrzymać Nerona tonącego we wszelkiego rodzaju swawoli i występkach „Seneka i Burrus postanowili na jedno pozwolić, aby się przy obojgu nie uparł”. Ale Burrus, bolejąc i chwając, patrzył na złe postęпки władcy z większą pobłażliwością.

I Juliusz Agrykola za panowania złego władcy z wystarczającą rozwagą nie tylko „nie szukał sławy ani nie wyzywał przeznaczenia czcą chwałbą swej wolnomyślności” z pychą w słowach i czynach. Również uspakajając sprawy umiarkowaniem i rozsądkiem wołał żywy przeczekać złe czasy, przynajmniej jakoś je łagodząc, niż skutek zuchwałych przechwałek dojść tam, gdzie znalazło się wielu mniej rozważnych, którzy „pnąc się stromą drogą, lecz bez żadnego dla państwa pożytku, ostentacyjną śmiercią zasłynęli”; gdyby zostali przy życiu, w innych okolicznościach więcej by przynieśli pożytku sobie i współobywatelom.

Depravatis passim in Republica rebus minore vexa, tum peri-  
 +10 culo tolerantiam in tempus quam remedium cogites aut causam  
 erroris cum offensa personarum edisseras, tempori DEOque magis  
 sananda commissurus. Incertum levamen mali vel remedium cer-  
 tum alias (dum obstas) periculum adest, in occasiones tamen in-  
 tentus eris.

+15 Depravati homines ac tempora assensum non consilium nec re-  
 medium quaerunt. Sic fere prudentioribus suetum, dum totum dec-  
 linare non possunt, ut aliqua per incuriam velut transmittentes nec  
 in omnia advertendo curiosi indulgeant, ne contraveniendo in peius  
 irritent potentem vel obstinatam malitiam.

+20 Absit hinc stoica prudentia, singula ad regulam legis scrupu-  
 lose vocans, sed politicum et amoenius ingenium praestat. Velut  
 pictores adumbratione colorum et scita rerum dispositione,  
 eiusdem tabulae in plano, propius aut remotius, maiores vel mi-  
 +25 nores repraesentant nobis figuras, non quod hae aut illae vere  
 sint, sed nisi dextra ac rudi opera, dum fallunt intuentium visum,  
 sic tenaces propositi hominum animos et affectus arte fallere aut  
 eludere in rem conducit.

Non tamen (absit) te merum politicum sic volo, quasi eo docu-  
 mento catholicum te obliviscaris, laxioris conscientiae licentia in il-  
 +30 licita vadere fas ut sit, sed ea norma, ut peioribus flagitiis dum  
 occurris, minoribus saltem non assentiaris, negative te (logico utar  
 verbo) habiturus, immo velut factum non intelligas, somnum ac  
 inertiam simulaturus.

„Unicum malorum remedium, si non intelligantur”. „Evulgatus  
 +35 pudor non satietatem, ut multi rentur, sed incitamentum adfert”.  
 Imiteris prudentes coactores aquarum, qui obstacula et claustra tu-  
 mescenti aquae impetum eludendo vel minuendo demunt, ne si nisu  
 toto resistant, obstando augeant vim, rumpendis obicibus et inun-  
 dandis agris periculosam.

+40 8. Eludere legem nunc pro nota libertatis et prudentiae habetur,  
 quod e contra bonis servitus et impudentia vocatur.

9. Cum norma edificatio lente, sine regula destructio cito peragi-  
 tur. Destructio pauca requirit, recte facere multum.

Przy powszechnym zepsuciu w Rzeczypospolitej z mniejszym trudem i niebezpieczeństwem będziesz myślał o tolerancji niż lekarstwie, a przyczynę błędów i osobiste zniewagi przelkniesz, powierzając raczej czasowi i BOCU to, co wymaga uzdrowienia. Niepewny środek lub lekarstwo zmniejszające zło innym razem (gdy się upierasz) staje się pewnym niebezpieczeństwem, bacznie jednak zważaj na sposobności.

Zepsuci ludzie i czasy szukają poklasku, nie rady lub lekarstwa. Rozsądniejsi, jeśli wszystkiego zmienić nie mogą, tak zazwyczaj postępują, że w pewnych sprawach okazują pobłażliwość, traktując je jak godne lekceważenia lub nie zasługujące na uwagę, aby sprzeciwiając się nie sprowokowali ku gorszemu potężnego lub upartego zła.

Precz tu ze stoicką mądrością, skrupulatnie przywołując poszczególne przypadki do normy prawnej, więcej pożytku z politycznego i łagodnego usposobienia. Tak jak malarze, dzięki wycieniowaniu barw i umiejętnemu rozmieszczeniu przedmiotów przedstawiają nam na tej samej płaszczyźnie obrazu kształty jako bliższe lub dalsze, większe lub mniejsze – nie takie, jak te i tamte są w rzeczywistości, ale za pomocą zręcznej i usilnej pracy ludzą wzrok patrzących, tak zręczna sztuka ludzenia umysłów i uczuć tych, którzy z uporem trwają przy postanowieniu, pozwala osiągnąć cel.

Nie chcę jednak (broń Boże), żebyś był wyłącznie politykiem, byś dzięki temu pismu miał zapomnieć, że jesteś katolikiem, tak że bardziej elastyczne sumienie pozwalałoby akceptować rzeczy niegodziwe. Mowa o takiej zasadzie, że skoro zapobiegasz gorszym występkom, to – zachowując się w sposób negatywny (używam tego słowa w sensie logicznym) – mniejszym przynajmniej nie przyklaskuj, a raczej jakby faktu nie dostrzegaj, udając senność i gnuśność.

„Jedynie lekarstwo na zło to go nie dostrzegać”. „Ujawniony wstyd nie zaspokojenie, jak wielu sądzi, lecz podniecenie przynosi”. Naśladuj rozważnych budowniczych kanałów i śluz, którzy usuwają przed prądem rwącej wody przeszkody i zapory, poszerzając je lub zmniejszając; gdyby bowiem z całej mocy się opierały, zagrządzając wodzie drogę, to zwiększyłyby jej siłę, co groziłoby zerwaniem tam i zalaniem pól.

8. Okpić prawo uchodzi dziś za znak wolności i roztropności, a to jest – przeciwnie – zniewoleniem ludzi dobrych i bezwstydem.

9. Budowanie zgodnie z zasadami przebiega wolno, burzenie bez reguł szybko. Niewiele trzeba, by burzyć, wiele, by dobrze czynić.

10. Proprium est ingenii humani odisse, quem laesis, et  
 445 promptius amare, cui bene feceris. Quia forte obstricti beneficio nostro pro amicis dum habentur, proximum ut fidentiore propendamus (velut non frustra facturi) in eos affectu. Secus ab illis prioribus facile alienamur congressum vitaturi, dum non amare nos pro accepta iniuria creduntur, etsi nondum plane amare desinant, sed  
 450 quia pro nostri conscientia demeriti sic imaginamur. Sponte ideo saepe amittimus amicos aut paramus infensos nostra verius causa et occasione, dum non abrumpimus stilum offensae pertinaces (irritamenta potius amicitiae per incuriam velut, sed revera studiose ostentaturi) quam ex alterius voluntate.

455 11. Stultum rectius vocaveris, non qui errat rectae mentis ex defectu, sed magis, qui stulta facit ex abusu. Excusabilius utique illi errant, hi peccant scienter et affectate ideoque culpam ferant graviozem.

12. Prout hominum dona gratiora sunt nulla quam leviter data  
 460 vel contemptim proiecta, sic acceptior nulla amicitia nobis (id est non praesentata immo penitus ignota) quam haud sincere, sed leviter ioculatorie oblata.

Illa utique non parat amicos, sed nec inimicos quoque. Haec magis irritat et offendit, fallax, umbratilis, vexatoria, quam si habetur plane remota. Ignotos nec odio nec amore prosequimur, velut ad  
 465 nos iniuria vel beneficio agendo vel patiendo vicissim minime pertinentes. Secus notos nobisque proximius adhaerentes, nisi enixius amemus, certe odio prosequimur curatiore; nec tertium datur.

13. Aliud est debitum vel ordo honoris, aliud insolentia et titulus  
 470 superbiae. Sicut parentes a filiis, sic maiores a minoribus iuste honorari praecipiunt ac debent non ex superbia, verum ex ordine honoris, modo ipsi vicissim honorent. Autoritatem perdit, qui negligit leviter honorem. Qui non habet autoritatem, nihil aut precario potest.

10. Jest to właściwość ludzkiej natury, że nienawidzisz tego, kogo skrzywdziłeś, i skwapliwie kochasz tych, którym oddałeś przysługę. Są oni bowiem mocno zobowiązani naszym dobrodziejstwem, uważając się za przyjaciół, jest zatem oczywiste, że w ich uczuciach przeważy raczej wierność wobec nas (jako mogących się przydać w przyszłości). Od tych pierwszych, przeciwnie, łatwo się oddalamy, unikając spotkania, gdyż sądzimy, że z powodu doznanej zniewagi nie lubią nas, choćby w rzeczywistości jeszcze nas lubić nie przestali. My jednak – świadomi naszego postępków – wyobrażamy sobie, że na to nie zasługujemy. Często z tego powodu z własnej woli porzucamy przyjaciół albo zyskujemy wrogów, w rzeczywistości bardziej z powodu nas samych lub naszych intryg – ponieważ z uporem nie łagodzimy formy obrazy (objawiając raczej przeszkody dla przyjaźni niby przez nieuwagę, ale w rzeczywistości z rozmysłem) – niż z woli innych.

11. Słuszniej nazwiesz głupim nie tego, kto błądzi wskutek braku rozsądku, lecz raczej tego, kto robi głupstwa z powodu przewrotności. W każdym razie ten pierwszy błądzi w sposób wybaczalny, drugi grzeszy świadomie i w sposób zamierzony, przez co jego wina jest cięższa.

12. Jak milej jest ludziom raczej nic nie otrzymać, niż dar ofiarowany z lekceważeniem lub pogardliwie rzucony, tak bardziej jest dla nas do przyjęcia brak przyjaźni (to znaczy, jeśli w ogóle nie została ofiarowana, a nawet pozostaje nieznana) niż przyjaźń nieszczerą czy niepoważnie traktowaną.

W pierwszym wypadku jednak nie zyskujemy wprawdzie przyjaciół, ale i nie przysparzamy sobie wrogów. Nieszczerą, pozorną, niosącą udrękę przyjaźń bardziej drażni i obraża, niż gdyby po prostu nie istniała. Kogoś, kogo nie znamy, ani nie darzymy przyjaźnią, ani nie nienawidzimy, jako że nie dotyka nas w żaden sposób: nie obraża nas ani nie wyświadcza przysługi i, wzajemnie, nie doznaje tego od nas. Przeciwnie, jeśli kogoś znanego i bliżej z nami związanego nie kochamy gorąco, z pewnością ściągamy go uparcie nienawiścią; trzeciej możliwości nie ma.

13. Czym innym jest należyty szacunek lub porządek dostojności, czymś innym bezczelność i opinia pysznego. Tak więc rodzice słusznie winni domagać się szacunku od dzieci, podobnie starsi od młodszych, byleby i sami na wzajem okazali szacunek. Traci autorytet ten, kto lekko-myślnie i z lekceważeniem odnosi się do dostojności. Kto zaś nie ma autorytetu, nic nie znaczy albo bardzo mało.

+75 14. Dicti aut factorum iniurias non fortius excipies quam oppositu lentae gravitatis seu dissimulationis, immo contemptus nonnumquam scuto. Cautus tamen, valens et ingenuus arguendo, intra virtutem, unde sequi amat rubor delinquentis et paenitentia.

Falluntur qui minas, aversionem, iurgia, odia, iras suadent,  
 480 quam ut in peius irritent odia, non finiant, dictis dicta, factis facta et vindictam provocaturi. Intra dissimulationem tacendo utique nullum inconveniens incurratur. Loquendo secus aut agendo possunt fieri multa. Velut mollia non faciunt sonum, molliter dum recipiunt ictum, dura, cum resistunt, late sonant. Satis utique ingenuae  
 485 superest vindictae, sufficientes modo ut videamur vindicare potuisse, dum velimus.

15. Exsequenda recte iubere vel obtinere qui vult, induat personam ac penetret statum naturamque patientis potius quam agentis. Id est non magis quomodo iubeamus, sed quam grave sit  
 490 aut qualiter institutum laturus exsequendo, cui imperatum, consideraturi.

Facilia saepe alieno periculo, tum labore et levia videntur ferentibus legem, iussa, ordinem, impensas in alios, quae secus accipientibus per omnia temporum, rerum, personarum, casuum,  
 495 difficultatum ac eventuum momenta transmissuris difficilia et acceptu gravia sunt, ut nec successum, nec amorem, sed excusantium gravia in post odia et diffidentiam experiamur. *Iubeo* verbo et momento definitur unico, *exsequi* ratione, tempore, inpensa, labore, auxiliis opus habet et fortuna. Patientis igitur naturam  
 500 non melius assequitur et noscit, quam cui ferendum est, proprio enim malo hic angitur, agens alieno.

Libertatis etiam dona non penetrat vel casurae momenta veretur acrius nisi ad quem ex amissa servitus proximius pertinet aut periculum restat. Hinc plerumque aulae clientes, tum incauti iuvenes  
 505 casuum inexperti, favoribus modo in praesens imbuti, quo propius fortunam et gratiam principis, eo remotius sunt a metu ruiturae libertatis (privatam sibi dum quoquo modo habent, negligent publicam); abunde rati, modo ut praesentibus fruantur nec in longius consultantes, posterorum incurii. Praesertim vero eloquentuli, quorum  
 510 unicum omnium certamen, qui blandissime legem fallat aut per artem subvertat. In tantum sacrosanctae leges ubi serviunt ad

14. Zniewagom słownym lub czynnym nie przeciwstawisz nic mocniejszego niż cierpliwą powagę, udawanie, że ich nie dostrzegasz, a niekiedy nawet tarczę pogardy. Bądź jednak ostrożny, silny i szczerzy w stawianiu zarzutów, cnotliwy – często powoduje to wstyd i żal winnego.

Mylą się ci, którzy doradzają groźby, niechęć, kłótnie, nienawiść i gniew, jako że jeszcze bardziej rozniecają one nienawiść zamiast tłumić, prowokując słowami słowa, czynami czyny i zemstę. Gdy milczymy lub udajemy, że niczego nie dostrzegamy, z pewnością nic złego nie nastąpi. Przeciwnie, gdy mówimy i działamy, wiele może się zdarzyć. O ile rzeczy miękkie nie wydają dźwięku, gdyż miękko przyjmują cios, to twarde, ponieważ stawiają opór, słyhać daleko. W każdym razie dość szlachetnej zemsty, jeśli tylko sądzą o nas, że jesteśmy w stanie i możemy zemścić się, gdy zechcemy.

15. Ten, kto chce coś nakazać lub uzyskać, aby rzeczy były należycie wykonane, niech przybierze maskę i charakter tego, komu nakazuje, nie zwierzchnika. To znaczy, niech rozważy nie tyle, jak ma wydawać polecenia, ale jak poważne jest to zadanie albo w jaki sposób je zniesie, wykonując, ten, komu rozkazujemy.

Często tym, którzy – narażając innych na niebezpieczeństwo lub trud – wydają ustawy, polecenia i zarządzenia, domagają się wydatków, wydaje się łatwe i lekkie to, co przeciwnie, dla tych, którzy temu podlegają, doświadczać wszelkich czynników czasu, spraw, osób, przypadków, trudności i skutków, jest trudne i ciężkie do przyjęcia; tak że zamiast powodzenia i miłości dotyka nas później poważna niechęć i nieufność ze strony tych, którzy się od tego wymawiają. *Nakazać* zamyka się w jednym słowie i chwili, *wykonać* wymaga rozsądku, czasu, kosztów, trudu, pomocy i szczęścia. Naturę podwładnego najlepiej zatem rozumie i zna ten, kto jej z konieczności doświadcza, trapi go tu bowiem jego własne nieszczęście, zwierzchnika zaś cudze.

Nawet darów wolności nikt lepiej nie rozumie i nie obawia się bardziej jej upadku niż ten, kogo bliżej dotyka lub komu grozi niewola po jej utracie. Dlatego najczęściej klienci dworscy a także nierozważni i niedoświadczeni młodzieńcy – byleby teraz byli darzeni łaskami – im bliżej są łaski i darów władcy, tym dalsi od obaw o upadek wolności (jeśli tylko posiadają ją w jakiś sposób prywatnie, zaniedbują powszechną); przepelnieni poczuciem ważności, nie ogarniają myślą dłuższego czasu, nie troszczą się o przyszłość, byleby tylko korzystali z terażniejszości. Zwłaszcza zaś ci o obrotnym języku, którzy w jednym tylko rywalizują – kto w najbardziej miły sposób okpi prawo lub zręcz-

arbitrium, dum hae obstitere, mox adsunt novi iuris reperto-  
 interpretes eoque per omnia non lex, sed voluntas est pro regula.  
 Quibus, inquam, per ignaviam perinde est turpene per obsequium  
 515 alienaque discretionem, an beneficio avitae libertatis, tum propria  
 virtute esse securos, vel emercari deformi submissione, an habere  
 per ingenuitatem, quae sibi debentur, parum differt.

Tyrannis vero ignaviam non petit, inertia vel parvitas securissi-  
 ma est, adulatio placet et obsequium. Sola virtus et magnitudo no-  
 520 menque libertatis periculum habet, denique ibi crimen, ubi ingenu-  
 itas vel opes. Recte Tacitus *Annalibus* VI: Haterius „somno aut  
 luxuriosis vigiliis marcidus et ob segnitiam quamvis crudelem prin-  
 cipem non metuens”. Sic fere mali principes segnem cuiusque inno-  
 centiam praecipuum, activam oderunt.

Dicam clarius: serpens serpentis necem, vipera viperae casum  
 non appetit. Aliis cum periculum ferunt, sibi non obsunt, dum sibi  
 similes et eiusdem sunt naturae. Sic aulae clientes ferunt plerum-  
 que: laudant, excusant, immo iuvant principum aequa perinde ac  
 iniqua velut sibi minime nocitura pro familiaritate principis, dum  
 530 velut eiusdem cum ipso sunt naturae et intenti, nec ideo verentur.  
 Fortunam potius stabilientes et procurantes messim suam, dum  
 principis calamitate publica crescunt, calamitatem provehunt.

Secus ab aula remotis adversa omnia eveniunt, quae gravi domi-  
 no prosunt, sibi nocent; eius lucra, sua damna sunt. Ipsius errores,  
 535 sua pericula, quod illi accedit, sibi prius demptum sit oportet eoque  
 merito rerum momenta excutiunt, suspecta timent.

16. Partium adversarum res discordes non melius componas  
 quam si ex ratione et iustitia, non ex inclinatione ad partes aggredie-  
 ris componendas, commodum unius sine alterius iniuria pensaturus  
 540 et vera utrique propositurus ex aequitate. Secus ubi partem in alte-  
 ram inclinaveris, alteri iam noceres eoque amittes componendi confi-  
 dentiam et artem, ut si velit pars una, reiciat altera.

Nemo vulnus promptius offert curandum, quam cui confidit.

nie przekreśli. Do tego stopnia, że tam, gdzie rozstrzygają przepisy prawne, skoro stają się one przeszkodą, natychmiast znajdują się nowi twórcy albo interpretatorzy prawa i w ten sposób we wszystkim nie zasady prawne, lecz samowola jest normą. Wszystko im jedno – mógłbym powiedzieć – czy bezpieczni są wskutek szpetnej służalczości lub z cudzej woli, czy też jest to dar odziedziczonej po przodkach wolności a także ich własnej cnoty. Nie ma dla nich prawie różnicy, czy to, co im się należy, kupili za cenę niegodnego poddaństwa, czy też mają to dzięki szlachetnemu urodzeniu.

Tyranów gnuśność nie obchodzi, beczynność i małość jest dla nich bezpieczna, podobają im się pochlebstwo i służalczość. Tylko cnota i wspaniałość oraz słowo wolność niosą zagrożenie; wreszcie – gdzie szlachetność albo bogactwo, tam zbrodnia. Słusznie Tacyt w VI ks. *Roczników*: Hateriusz „ospalstwem albo lubieżną bezsennością przywiędły, a z powodu gnuśności przed okrutnym nawet cesarzem bezpieczny”. Tak źli władcy pragną, by bezgrzeszność łączyła się z gnuśnością; niewinności połączonej z działaniem nienawidzą.

Powiem jaśniej: wąż nie dąży do zabicia węża, żmija nie pragnie śmierci żmii. Choć dla innych są zagrożeniem, sobie nie przeszkadzają, jako że są do siebie podobne i mają tę samą naturę. Tak zazwyczaj postępują dworzanie: chwalą, usprawiedliwiają, a nawet wspierają władcę zarówno w tym, co sprawiedliwe, jak i w tym, co niegodziwe, im to bowiem nie szkodzi, gdyż są mu bliscy, ponieważ mają jakby tę samą naturę i ku temu samemu dążą, dlatego nie odczuwają lęku. Utrwalając raczej własny majątek i przygotowując żniwa dla siebie, ponieważ rosną dzięki kłęsce władcy i publicznej, sprowadzają kłeskę.

Przeciwnie, tym, którzy są z dala od dworu, zdarzają się wszelkie rzeczy niepomysłne, które surowemu panu przynoszą pożytek, im szkodzą; dla niego korzyść, dla nich strata. Jego błędy to dla nich niebezpieczeństwa, co jemu przypada w udziale, im trzeba zabrać i dlatego słusznie badają wagę spraw, a rzeczy podejrzanych się obawiają.

16. Sporne sprawy przeciwnych stron najlepiej ułożysz, jeśli przystąpisz do nich, mając na względzie słuszność i sprawiedliwość, nie zaś sympatię. Będiesz myślał, jak zaspokoić jedną stronę bez krzywdy drugiej i przedstawiś to obu z prawdziwą bezstronnością. Przeciwnie, gdy się przechylasz na korzyść jednej strony, natychmiast szkodzisz drugiej i tym samym tracisz zaufanie oraz umiejętność prowadzenia układów, ponieważ to, czego chce jedna strona, druga odrzuci.

Każdy chętniej powierza ranę do leczenia temu, komu ufa. Staraj się

Cura igitur, ut aequus videaris, utriusque amicus componendo, non  
 545 partis assecla. Unde compones haud difficulter resque probe digno-  
 sces iudicaturus.

17. Novis moliminibus aut coeptis actione prima authorita-  
 tem parare necesse, in maius sequentium robur, dum aggredimur  
 rem cum virtute, prudentia, audentia et valore. Mox aperiet se ip-  
 550 sam occasio et fortuna, tum fautores validorum amici, animum ex  
 eventu sumpturi. Recens fervor validissimus est eoque utendum  
 antequam senescat. Rarissime invalescit, saepius est in decre-  
 scienti.

Cum dubitas ipse vel differs, eo magis haesitabunt amici, aemuli  
 555 erigentur in maius, dum rem irritas nec agis velut impotens, iners  
 aut confusus agendi prima tempora parti adversae proditurus, nec  
 audens satis, nec providus. Magis vero male tentata nocent quam ni-  
 hil gesta.

Secus multa videntur ardua impossibiliaque factu, quae intra  
 560 virtutem et prudentiam tentantibus expedita fient, pervia et volenti  
 aperta. „Multa ausis aliqua parte fortunam affore”. Qui magna pe-  
 tit, saltem assequitur media.

Cavendum igitur, magna (sed in speciem) molituris ne eveniat  
 velut avium terriculamentis, qualia frugum vel hortorum curatores  
 565 abigendis avibus paucorum dierum commodo exponunt. Ubi enim  
 vana statuarum hominumque stantium sine motu deprehenderint  
 simulacra, proximius advolant aves, impune phantasmatum inania  
 contemnunt oculos ipsos statuarum fossurae.

18. Misera conditio magnorum, quorum iniuriae nec periculum  
 570 creditur nisi cum perpetratum fuerit vel apertum occidium sequa-  
 tur. Inviolabiles creduntur, qui potentes, cum secus sit. Saepe  
 musca, saepe culex dorsum impune vexat iubamque invadit leonis,  
 cum parvitas ipsa offendentis obstat abigendo. Exigua gleba ingen-  
 tes saepe arietat currus.

19. Mira naturae virtutumque hominis oeconomia, defectum  
 575 unius cum recompensat transcendens in admirationem usque homi-  
 num altera; quod subtrahit parte una reparans per alteram. Nemo  
 per omnia bonus, nemo per omnia malus est.

580 Severitatem in hos attemperat comitas et munificentia in illos

zatem, by cię uważano za bezstronnego i przyjaciela obu stron przy układach, nie zaś za stronnika jednej partii. Dzięki temu bez trudu przeprowadzisz układy i rozsądzając sprawy, uczciwie je rozpoznasz.

17. Dla nowych prac i przedsięwzięć trzeba przede wszystkim zdobyć autorytet – siłę tych, którzy zmierzają ku większym celom, gdy przystępujemy do rzeczy z cnotą, rozwagą i mocą. Wkrótce okazja i szczęście same się objawią, a także sprzyjający silnym przyjaciele, czerpiący odwagę z wyników. Świeży zapal jest najsilniejszy i dlatego trzeba z niego korzystać, zanim osłabnie. Bardzo rzadko odzyskuje siłę, częściej maleje.

Gdy ty sam wątpisz lub zwlekasz, tym bardziej będą się wahać przyjaciele, a rywale się wzmocnią, skoro ty podejmujesz coś i nie działasz, jakby bezsilny, nieudolny lub niewiedzący, co czynić, oddając początkowy czas działania stronie przeciwnej, ani dość śmiały, ani przezorny. Bardziej zaiste szkodzi źle podjąć działanie, niż nic nie robić.

Przeciwnie, wiele rzeczy wydaje się trudnych czy niemożliwych do zrobienia, a dzięki cnotcie i roztropności podejmujących działanie stają się łatwe, dostępne i dla chcącego wykonalne. „Tym, którzy się na wiele wąż, w jakiejś części pomaga szczęście”. Kto dąży do rzeczy wielkich, osiąga przynajmniej mierne.

Trzeba się zatem strzec, aby tym, którzy podejmują wielkie (ale na pozór) trudy, nie przytrafiło się to, co strachom na wróble ustawianym przez pilnujących sadów lub ogrodów na kilka dni dla odstraszenia ptaków. Te jednak, skoro odkryją, że są to tylko bezsilne wizerunki stojących bez ruchu ludzi, podlatują bliżej, lekceważąc bezkarnie marne widma i wydzio-bując nawet oczy kukłom.

18. Nędzny jest los wielmożów, w których znieważenie lub zagrożenie wierzy się dopiero wtedy, gdy się już dokona lub nastąpi jawny upadek. Można uważani są za nietykalnych, a jest przeciwnie. Często mucha, nierzadko komar dręczy bezkarnie grzbiet i grzywę lwa, ponieważ sam niewielki rozmiar napastnika uniemożliwia odpędzenie. Mała grudka ziemi często uderza w wielkie wozy.

19. W jak zdumiewający sposób natura rozdziela cnoty – brak jednego rekompensuje aż w nadmiarze ku podziwowi ludzi drugim; co zabrała z jednej strony, naprawia z drugiej. Nikt nie jest ani całkowicie zły, ani całkowicie dobry.

Surowość wobec jednych łagodzi uprzejmość i hojność dla innych oraz

nec sibi ipsi parcens aut se molliter habens rigor, deinde iuvat per reliqua rerum agendi prudentia.

Melancholiam seu tristem et insociabilem vitam compensat rectae mentis probitas, actio non obliqua, morum et vitae decentia, 585 tum sedatus et gravis animus.

Superbiam et exacerbationes supplet aut excusat quoquo modo animi fortitudo, audentia et valor, item magna per reliqua morum et officiorum autoritas.

Turpem tenacitatem velat utique in ceteras vitae partes actionum honestas et, si quae insunt, animi ingeniique dotes. 590

Iram properam rependit prompta (intra tamen gravitatem) re-collectio, comis sermo, dissimulationis virtus et recompensans bonitas. Cui rei secessus beneficium et ars non leviter prodest; sciens praesertim cum sis non satis frenatarum tibi passionum, ut primos 595 affectuum motus, irae dico, tristitiae, dein laetitiae vel amoris secretioris cubiculi in recessu defervescere primum sinas. Immo secedas aliquantulum studiose per alios, secure dum licet, tractaturus, quae affectum movent, ut composita nisi fronte gestuque visendum te praebeas egressurus, ne impotentiae animi arguaris.

600 Animi mollitiem velat suavitas agendi, rectitudo, tum cetera virtus.

Omnia vero compensat prudentia aut obtegit dissimulatio, taciturnitas vel subterfugium, immo maxime alloquii suavitas et liberalior (sed attemperatus morum gravitate citraque levitatem) convictus, 605 quo velut melle temperari potest, quidquid in actione hominis amarum est.

Ideo abdita mentis introspicere necessum, quod vitii genus ad civilem vitam et amicitiae parandae obest, ut si fragilem naturam flectere corrigendo vitio vix possis, saltem contendas, ut altera parte 610 virtute rependas, non secus perseverans in ulteriora dehonestamentorum morose et per contumaciam. Si pars abstraxit una, attrahat saltem altera.

Sed verbo rem claudio et in pauca conferam. Alii agendo, alii consulendo vel saltem aliena probe dignoscendo aut exsequendo praestant. Immo eloquio tantum hic, scripto ille, ingenio vel recto iudicio 615 alter, facto nisi et opere tacite potens alius. Dico adhuc uno alteroque praestat aliquis, sed rari admodum aut nemo simul per omnia valet.

nie pobłażająca sobie ani nie traktująca siebie łagodnie nieugiętość, poza tym w innych sprawach pomaga rozważa w działaniu.

Życie melancholijne czyli smutne i z dala od ludzi wynagradza prawość charakteru, uczciwe postępowanie, przyzwoite obyczaje i sposób życia oraz stateczny i poważny umysł.

Pychę i złość wynagradza i do pewnego stopnia usprawiedliwia niezłomność ducha, odwaga i siła, a również, jeśli idzie o pozostałe sprawy, powaga obyczaju i urzędu.

Nieladny upór przesłonięty jest przynajmniej w pozostałych dziedzinach życia przez szlachetność uczynków i, jeśli istnieją, przymioty duszy i umysłu.

Skłonność do gniewu równoważy szybkie (jednak bez utraty powagi) opamiętanie, uprzejma rozmowa, cnota patrzenia przez palce i nagradzająca dobroć. Wspomagane jest to poważnie przez dobrodziejstwo i umiejętności odosabniania się; zwłaszcza jeśli jesteś świadomy, że nie dość panujesz nad emocjami, przy pierwszym poruszeniu uczuć – to znaczący gniewu, smutku, dalej radości czy miłości – pozwól im najpierw wykipieć w odosobnionej komnacie. A nawet oddalisz się niekiedy z rozmysłem, powierzając innym, o ile jest to możliwe, prowadzenie spraw, które wzbudzają emocje, byś tylko z uprzejmą twarzą i gestem dawał się widzieć, gdy wyjdiesz, żeby ci nie zarzucano gwałtowności.

Słabość ducha pokrywa łagodność w działaniu, sprawiedliwość i inne cnoty.

Wszystko zaś kompensuje roztropność albo pokrywa skrytość, małomówność czy milczenie, a najbardziej łagodność w mówieniu i swobodniejsze (lecz miarkowane powagą obyczajów i bez lekkomyślności) kontakty towarzyskie, którymi jak miodem można osłodzić to, co jest w działaniu człowieka przykre.

Dlatego trzeba badać zakamarki umysłu, rozważając, jaki rodzaj wady stoi na przeszkodzie współzyciu z innymi i zdobywaniu przyjaźni, a byś – jeśli poprawiając błąd zaledwie możesz nagiąć słabą naturę – przynajmniej starał się z drugiej strony zrównoważyć to cnotą, nie zaś, przeciwnie, z uporem i zaciętością trwał w dawniejszych, przynoszących hańbę błędach. Jeśli zniechęca jedno, niech przynajmniej drugie pociąga.

Jednym słowem jednak rzecz zamknę i pokrótce przedstawię. Jedni celują w działaniu, inni w radzie lub przynajmniej w rzetelnym poznaniu i wykonaniu cudzych pomysłów. Więcej – ten zdolny jest tylko do przemawiania, tamten do pisania, ów ma rozsądek lub zdrowy osąd, inny zdatny tylko do czynu i milczącego działania. Mam na myśli to, że ktoś celuje

Tardus hic inceptu vel hebes apprehendo, sed cum aggressus fuerit agendo perseverans, animo infractus, nec vanis terculamentis  
 620 eludendus. nec cessans nisi perficiens. tarditatem incepti vel negligentiam praeponderans et pensans agendi perseverantia.

Temerarius hic aggrediendo, sed fortis et valens, faciens ipse sibi occasionem et fortunam, levitatem consilii fortis cum supplet actio  
 625 aut saltem recollectio; velut instructissimi in gyros formandos equi accurrunt. recurrunt, huc illuc vertuntur cursu inoffenso.

Proiectus hic in intricata et periculosa, sed mirus evadendo immo adipiscendo, sciens occasionum, sciens animorum, in adversis recollectus, fortis, nec desperans, nec confusus, constantia instandoque superans totum.

Deinde stupet in repentinis et confunditur alter in adversis, sed in prosperis, tum per pacata lente agendo et ex tacito potens.

Hic per privata, minutiorum velut incurius, non valet, sed in publica, tum gravia erectus toga et bello commendatur, defectibus per omnia obtegendis condimentum ex aliqua trahens studiose (attemperansque aut sustentans) virtute vel adiunctis. Velut veteris aulae  
 635 Neronis, tum novae sub Galba inducit mala Cornelius Tacitus: „aeque gravia non aequae excusata”, cum „ipsa aetas Galbae ac novitas irrisui et fastidio erat assuetis iuventae Neronis, imperatores forma ac decore corporis insitaque dudum Caesarum domus maiestate (ut mos vulgi) comparantibus”. Saepe minora vitia in plerisque  
 640 damnamus, cum secus maiora facile condonamus iis, qui amoenae et subridens faciei, tum responsi convictusve procul sunt omni tristitia vel morum severitate, male dictorum actorumque condimentum ac recompensativum ex eo habentes, quoquo modo excusati, seu dum mollius sub ea larva tolerantur.  
 645

Manlium Torquatum severitas nimia non in odium exercitus, sed in admirationem dedit; secus lenitas et indulgentia Valerii Corvini non in contemptum, sed in amorem versa (velut non improbe observat Machiavellus), ut nec ille amorem apud suos, neque hic

w jednym lub drugim, niewielu jednak, a właściwie nikt całkowicie i jednocześnie wszystkiego nie potrafi.

Ten z opóźnieniem przystępuje do działania albo ma trudności w rozumieniu, lecz skoro już do rzeczy przystąpił – wytrwały w działaniu, niezłomny duchem, nie dający się zwieść próżnymi strachami, nie spocznie, aż rzeczy dokona. Wytrwałość przeważa nad opieszałością w podjęciu działania lub niedbałością, albo je równoważy.

Ten jest zuchwały w podejmowaniu działania, lecz silny, sam sobie stwarzający okazję i szczęście, ponieważ lekkomyślność nagrodzona jest przez energiczne działanie lub przynajmniej opamiętanie, tak jak bardzo dobrze ujeżdżone konie w maneżu poruszają się do przodu, cofają się, obracają w różne strony trzymając krok.

Ten ma skłonność do spraw zawikłanych i niebezpiecznych, ale budzi podziw wymykając się im, a nawet dopinając swego, świadomy okazji, znawca umysłów, w obliczu przeciwności skupiony, silny, nietracący nadziei ani pomieszany, przewycięzający wszystko dzięki stałości i i wytrwałości.

Inny wreszcie drętwieje w obliczu niespodzianek i miesza się, gdy natopka przeciwności, ale dobrze działa w okolicznościach pomyślnych, a także w spokojnych, wolno i w milczeniu.

Ten w sprawach prywatnych, jakby nie dbając o drobiazgi, niewiele wart, lecz w sprawach publicznych i poważnych wspaniały, godny polecenia na wojnie i podczas pokoju, dla pokrycia zewsząd wad skrzętnie szukający lekarstwa w jakiejś cnocie lub tym, co z nią związane (dopasowując lub podtrzymując). Tak zło na starym dworze Nerona oraz nowym Galby przedstawia Korneliusz Tacyt: „równie ciężkie, nie równie usprawiedliwione”, ponieważ „sam wiek Galby i jego świeża godność były przedmiotem drwin i pogardy dla ludzi, którzy przywykli byli do młodości Nerona, a cesarzy – zwyczajem gminu – według okazałości i powabu fizycznego oraz właściwego dotąd domowi panujących majestatu porównywał”. Często potępiamy mniejsze grzechy u większości, podczas gdy – przeciwnie – z łatwością wybaczymy większe tym, którzy z wesołą twarzą, odpowiedzią, towarzyskim usposobieniem dalecy są od jakiegokolwiek smutku lub surowości obyczajów, znajdując w tym ozdobę i zadośćuczynienie tego, co źle powiedzieli lub uczynili, w jakiś sposób usprawiedliwieni, czy łatwiej dający się pod tą maską tolerować.

Nadmierna surowość Manliusza Torkwata wzbudziła w wojsku nie nienawiść, lecz uwielbienie, a łagodność i pobłażliwość Waleriusza Korwina obróciła się nie w pogardę, lecz w miłość (jak nie bez słuszności zauważa Machiavelli), tak że ani jeden, ani drugi nie stracił sympatii swoich, po-

650 perderet. propter alias quae inerant partes eximiae virtutis auctoritatem. aequilibrium vel contraponidium (ut sic loquar) adhibendo rebus ex alterius actionis venustate\*.

Falluntur secus. qui falsarum virtutum nomina aut imagines parandae amicitiae, tum velandis vitae probris assumunt, ipsi plane  
 655 falsi. obliqui eoque vitandi. Specie non natura boni vitia blandientia rebus obtendentes. umbram virtutis non ipsam virtutem habent, immo plus formae quam virtutis. Inest obvia commessatio et solutior in hilaritatem affectatam convictus, congressus et alloquii responsorumque hamata facilitas, officii (sed non ultra verba)  
 660 promptitudo. Putares non alium meliorem, non magis rectiorem reperisse te amicum. Parata promissa (sed quo effusiora, eo minus certiora), horaria confidentia et in aurem (velut tibi soli crediti) susurri – amicitiae venandae illicia. Obvius, comis sed fucatus sermo – prout luscinae numquam sua deest cantio. Facies aut amoena, aut  
 665 ad modestiam coacta – malitiosae vel subdolae mentis larva. Non prompta ex levibus offensa, sed ex pari iocum ioco eludens argutia; liberior utroque lacessens iocus, lepidi mendacii, tum aequivocationis sale in aulicam venustatem novorum stilo politicorum respersus. Omnia in familiaritatem composita, dum inest animo fallacia,  
 670 malignitas specie modestiae occulta aut subtristis superbia, ambitio, amor quaestus et avaritia, levitas, tum actionis inconstantia. Ut si turpes ideo in errores ac personarum offensas (velut saepe fit) talibus incurrere contingat, adest sui erroris velut ex parato in alios  
 675 dextra retorsio, tum evadendi mira praxis et, qui ultimus male agendi gradus, ubi pudere serio deberent, iocantur. Negant, fatentur, amant in speciem simulque oderunt, pollicentur, subtrahunt, laudant, vituperant, incipiunt, negligunt – idque totum sui non mutui boni causa, pari licentia, prout conducit, ac levitate, immo et superbia, velut impune male agere liceat eoque liberius, ut in post peccetur.  
 680 Quae bonis flagitia dicuntur, isti venustatis vel prudentiae aut cautionis loco sibi habent. Quo magis amicitia talium stare te credis – quidni paenitendum? – deiectus iaces.

Tamen iners vulgus fallaciis talium velut sponte capiendum se offert, ut corrupto praesertim saeculo et populo studia vulgi bonis

\* Vitii grande compensativum ex aliqua virtute.

nieważ posiadając inne wyjątkowe cnoty, przydawali sprawom autorytetu, równowazyli je lub (jeśli mogą tak powiedzieć) przeważali dzięki pięknu innego czynu\*.

Mylą się zaś ci, którzy dla zyskania przyjaźni oraz zakrycia występów biorą nazwy lub wyobrażenia fałszywych cnót – sami fałszywi, podstępni i przez to zasługujący, by ich unikać. Z pozoru, nie z natury dobrzy, przesłaniający istotę rzeczy powabnymi wadami, posiadają złudzenie cnoty, nie samą cnotę, a raczej bardziej pozór niż cnotę. Do tego nie brak szeroko dostępnej uczyty, swobodniejszych, z udaną wesołością kontaktów z ludźmi, pociągających przystępnością spotkań, rozmów, odpowiedzi, natychmiastowych przysług (ale tylko w słowach). Mógłbyś sądzić, że znalazłeś najlepszego, najszczerzego przyjaciela. Gotowe obietnice (lecz im hojniejsze, tym mniej pewne), chwilowe zaufanie i do ucha (jakby tylko tobie powierzane) szepty – to przynęty sprzedajnej przyjaźni. Mowa uprzedzająca, grzeczna lecz sztuczna – tak jak słowik zawsze ma swój śpiew. Twarz albo uśmiechnięta, albo do wyrazu skromności ułożona – maska przewrotnego lub podstępnego umysłu. Nie natychmiastowa obraza z błahych powodów, ale dowcip żartem na równi za żart placący; żart swobodniejszy i godzący w drugą stronę, w stylu nowych polityków posypyany solą miłego kłamstwa, a także dwuznaczności zgodnie z dworską uprzejmością. Wszystko ułożone na kształt zażyłości, podczas gdy w duszy kryje się fałsz, osłonięta pozorem skromności przewrotność albo smętna pycha, ambicja, żądza zysku i skąpstwo, lekkomyślność i niestałość w działaniu. Gdy takim ludziom zdarzy się popaść w szpetne błędy albo innych obrażać (jak się często dzieje), potrafią swój błąd jakby z rozmysłem zrzucić na innych, a także w sposób zdumiewający wykręcić się od odpowiedzialności i – co jest ostatnim stopniem złego postępowania – tam, gdzie powinni odczuwać prawdziwy wstyd, żartują. Przeczą, przyznają, kochają na pozór i jednocześnie nienawidzą, obiecują, zabierają, chwają, ganiają, podejmują działanie, zaniedbują – i wszystko to dla własnego, nie wspólnego dobra, z równą swawolą (zależnie od tego, co jest korzystne), jak lekkomyślnością, a nawet pychą, jakby godziło się bezkarnie źle czynić i tym swobodniej, że i później będzie się grzeszyć. To, co ludzie dobrzy nazywają hańbą, ci mają za uprzejmość, rozwałę albo ostrożność. Im bardziej sądzisz, że wspiera cię przyjaźń takich ludzi – czyż nie żałujesz? – leżysz obalony.

Bezwolny tłum jednak jakby dobrowolnie pozwala się uwodzić ich kłamstwami, tak że – zwłaszcza gdy czasy i lud zdemoralizowane – łaska

\* Wielkie zadośćuczynienie za błąd w jakiejś cnotcie.

685 *rectisque artibus quaesita raro perinde aliquibus meliorum adsint.*  
*quam talibus actionum per obliqua.*

20. *Velut in nobis facile compensat aut sustentat virtus, quae*  
*forte ad reliqua perfectionum defuere, sic e contrario annexa vitia*  
 690 *detrahunt non leviter famae honestati et parandis vulgi favoribus*  
*obstant, nisi corrigas.*

*Bonum iustique amantem animum arguit subtristis et incivilis*  
*vita, dein morum actio invenusta, tum parcitas ac praesertim prope-*  
*rus in iram ulcerosusque in levia offensionum animus. Authoritati*  
 695 *multum detrahit levitas aut specie comitatis multiloquentia, parva*  
*deinde cura aut taciturnitatis aut dissimulationis. Divitias ingenii*  
*dehonestat pauca in exsequendum activitas, mollities animi, tum*  
*intra linguam subsistens vis et vigor. Omnia vero deturpat superbia,*  
*exultans actio, malignitas, inconstantia, subdolum ingenium aut,*  
 700 *si qui sunt, dehonestamentorum vel obliquae mēntis naevi, prout*  
*magis vel minus hominis animo insunt aut praedominantur. Vel, di-*  
*cam clarius, prout haec, tum illa virtus aut vitia superiore vel infe-*  
*riore in nobis intenduntur gradu.*

21. *In ambiguis materiarum vel suspectis, quibus deprehendi*  
*damnum vel periculum adest, prudentius agunt qui tacent, quam in*  
 705 *partem meliorem (bona ipsa licet) qui loquuntur, dum praesertim in*  
*imperitos aut obliquae mentis auditores incurritur.*

*Dicta hic, sensum ille intentumque sermonis non intelligit, alius*  
*pro malignitate aequivocationibus laborat, dicti affectum intorquet*  
*secusque interpretatur aut imponit. Immo licet intelligat alter, bo-*  
 710 *nus ipse mihiq̄ bene velit, eo ipso tamen nocet, quia per inertiam*  
*narrandi aut per incuriam aufert verbum, addit, mutat vel transpon-*  
*nit, unde immutatur natura dicti in perdendam rei venustatem,*  
*praesertim si occasionum nesciens aut incurius personarum.*

*Parum vero interest, utrumne ignem comburentibus aedibus in-*  
 715 *fert aliquis studiose, an per inanimadvertentiam facem male*  
*extinctam angulo ingerit, vel tollendam negligit in alimentum ignis.*  
*Vel si medicus mutata per errorem pixide loco pharmaci melioris*

tlumu, pozyskiwana za pomocą dobrych i uczciwych sposobów. rzadko jednak przypada w udziale komuś lepszemu niż ci, którzy starają się o nią za pomocą przewrotnych działań.

20. Tak jak cnota łatwo kompensuje lub wspiera w nas to, czego być może brakowałoby do doskonałości pod innymi względami, tak też, z drugiej strony, dodane wady umniejszają nieco opinię szlachetności i – jeśli ich nie poprawisz – przeszkadzają w zdobyciu przychylności tłumy.

Szlachetny i miłujący sprawiedliwość umysł kazi smutne i niegodne obywatela życie, ponadto pozbawiony wdzięku sposób bycia oraz skąpstwo, a zwłaszcza skłonność do szybkiego popadania w gniew i obrażania się z błahych powodów. Autorytetowi wiele ujmuje lekkomyślność i gadatliwość okryta pozorem uprzejmości, wreszcie brak troski o małomówność i skrytość. Darom umysłu ujmuje szlachetności zbyt mała energia w działaniu, miękkość ducha oraz siła i moc ograniczające się do gadania. Wszystko zaś szpeci pycha, brak opanowania w działaniu, złośliwość, niestałość, podstępne usposobienie i – jeśli się objawiają – jakieś haniebne lub przewrotne cechy, zależnie od tego, czy jest ich w ludzkiej duszy więcej, czy mniej, lub czy przeważają. Albo, mówiąc jaśniej, zależnie od tego, czy ta lub tamta cnota albo wada występuje w nas w mniejszym lub większym natężeniu.

21. W sprawach niejednoznacznych lub podejrzanych, których podjęcie wiąże się ze stratą lub niebezpieczeństwem, rozważniej postępują ci, którzy milczą, niż ci, którzy przemawiają za lepszą stroną (choćby była samym dobrem), zwłaszcza jeśli mają do czynienia ze słuchaczami nieodświadczonymi lub obdarzonymi przewrotnym umysłem.

Ten nie rozumie słów, tamten sensu i intencji mowy, inny złośliwie doszukuje się dwuznaczności, przekręca znaczenie słów, opacznie interpretuje lub zmienia. Tamten nawet rozumie, przy tym sam dobry i mniej życzliwy, szkodzi jednak przez to samo, że z lenistwa lub niedbałości w opowiadaniu słowo pominie, doda, zmieni lub przekształci, przez co zmienia się charakter tego, co zostało powiedziane, a treść traci urok – zwłaszcza jeśli czyni to ktoś nie znający okoliczności lub obojętny wobec osób.

Niewielka to zaiste różnica, czy spalony dom ktoś umyślnie podpalił, czy z nieuwagi nie do końca ugaszoną pochodnię pod węgiel podłożył lub o przyniesionej zapomniał, wzmagając ogień. Albo gdy lekarz, pomyliwszy słoiki, w miejsce kojącego leku dodaje do napoju cykuty lub tojadu.

medicatae imponat cicutam vel aconitum potioni. Sic parum refert,  
 720 studio an per ignorantiam aliquis mihi noceat, si tamen nocet nul-  
 lo ad corrigendum regressu.

Tace igitur, quisquis es, tace. Minus sic in DEUM peccabis, minus  
 offendes personas, minus ipse tibi nocebis. Taciturnitatis vix qui-  
 dam, loquentiae arguuntur multi, illa nemini, dicacitas plerisque  
 725 periculum fecit. Sermones nostri alphabeti litteris similes, unde  
 quot verba, quot linguae, libri, scripta dictaque formantur, laudes et  
 vituperia recta vel obliqua, fidei dogmata haeresesque, blasphemiae  
 aut preces, vitae vel mortis sensus, amores vel odia, prout verba  
 combinantur, componantur, sonant. Sic eodem nostro ex sermone,  
 730 non prout loquimur, sed prout bonus malisve adest, qui audit aut in-  
 terpretatur, tales sensus experturi et dicta nostra habentur. Vere ille  
 ait: „Libere dicta frequentius aliena venia quam nostra prudentia  
 tuta”. Qui tacendi igitur non novit artem, nec loquendi scit opportu-  
 nitatem.

Adicere hoc loci non obsit ultimum illud esse in servitute atque  
 735 ideo in tyrannide, dum in secreta populi inquiritur a principe. Ipsa  
 rectitudo et virtus non extra periculum tunc sunt, dum non ex meri-  
 to suo, verum pro arbitrio delatorum prout in hunc aut illum affecti  
 vita et fortuna populi pendet vel prout in obliquum res trahuntur.  
 Optimi principis titulo donatus Traianus, qui submotis delatoribus  
 740 secretorum libertatem populo donavit, non habuit causam irarum  
 et saevienti, quia non quaesivit.

Secrete dicta factaque nostra interioris mentis imaginem ha-  
 bent. Prout non omne datur a DEO crimini, quod mentem primam  
 incurrit, verum nisi consensu decernitur, sic pro libertate secreti  
 745 leviae saepe haec aut illa cadunt sermonem intra et in actionem, quae  
 risum vel indulgentiam iudicis potius quam reprehensionem mere-  
 antur, eoque recollecta mente ipsi in bonum prompte flectimur. Ut  
 igitur non aliquis hominum, verum DEUS mentes in nostras, sic in  
 secreta, rectum iudicium idem ferat, quae in meritum aut quae ca-  
 750 dunt in reprehensionem. Homines secus iudicii falluntur.

Certe in secreta populi non inquirunt domini, nisi qui mali et  
 odium se meruisse putant. Recte similia temporum incusat Tacitus  
 (in *Agricola*): „Dedimus profecto grandae patientiae documentum  
 et sicut vetus aetas vidit, quid ultimum in libertate esset, ita nos quid  
 755 in servitute adempto per inquisitiones loquendi audiendique com-  
 mercio. Memoriam quoque ipsam cum voce perdidissemus, si tam in

Tak też jest niemal wszystko jedno, czy ktoś mi szkodzi z rozmysłem, czy z niewiedzy, jeśli szkodzi w sposób nie do naprawienia.

Milcz więc, kimkolwiek jesteś, milcz. Mniej w ten sposób zgrzeszysz przeciwko BOGU, mniej osób obrazisz, mniej sobie samemu zaszkodziš. Niewielu zarzucano milczenie, wielu gadulstwo, to pierwsze na nikogo nie ściągnęło niebezpieczeństwa, wielomówność na niejednego. Nasze rozmowy podobne są do liter alfabetu, z którego ileż słów, języków, książek, pism i mów się tworzy, pochwały i nagany słuszne lub przewrotne, dogmaty wiary i herezje lub bluźnierstwa, myśli o życiu i śmierci, miłość i nienawiść, zależnie od tego, jak się słowa mieszają, układają, dźwięczą. Tak samo z naszą mową – nie wedle tego, jak mówimy, ale zależnie od tego, czy słucha i interpretuje dobry, czy zły człowiek, takie znaczenie zostanie nadane naszym słowom. Prawdę ów mówi: „Otwarcie powiedziane bezpieczne jest z cudzej łaski, nie dzięki naszej roztropności”. Kto zatem nie zna sztuki milczenia, nie potrafi też rozpoznać dogodnej dla mówienia chwili.

Nie przeszkodzi tu dodać, że jest to poddaństwo a nawet tyrania, jeśli władca docieka tajemnic poddanych. Sama uczciwość i cnota są wówczas w niebezpieczeństwie, ponieważ życie i majątność poddanych nie zależy od ich zasługi, ale od widzimi się donosicieli, zależnie od tego, jak są do kogoś usposobieni czy jak sprawy wikłają. Trajan, obdarzony tytułem najlepszego władcy, ten sam, który, odsunawszy donosicieli, dał poddanym swobodę posiadania tajemnic, nie miał powodu do gniewu i srogości, gdyż go nie szukał.

To, co mówimy lub czynimy w tajemnicy, podobne jest do tego, co dzieje się wewnątrz umysłu. Jak nie wszystko, co tylko przyjdzie nam na myśl, poczytywane jest przez BOGA za zbrodnię, chyba że jest to świadome postanowienie, tak, stosownie do swobody posiadania tajemnicy, tu i tam padają rzeczy nieważne – powiedziane, nie uczynione – które zasługiwałyby raczej na pobłażliwość sędziego niż na nagane. Sami je, przemyślawszy, ku dobremu obracamy. Tak więc nie żaden człowiek, ale BÓG sprawiedliwie orzeka tak o naszych umysłach, jak tajemnicach: które obracają się w zasługę, a które godne są nagany. Ludzie, przeciwnie, myślą się w sądach.

Zapewne, tajemnice poddanych badają tylko źli władcy, którzy sądzą, że zasłużyli na nienawiść. Słusznie oskarża podobne czasy Tacyt (w *Agrykoli*): „Daliśmy zaiste wielki dowód cierpliwości; a jak dawne pokolenie widziało skrajną wolność, tak my widzieliśmy skrajną niewolę, kiedy szpiegowaniem odebrano nam nawet wymianę słów i myśli. Samą też pamięć wraz z głosem bylibyśmy utracili, gdyby tak samo w naszej mocy

nostra potestate esset oblivisci quam tacere” etc. Et *Annalium* IV: „Non alias magis auxia et pavens civitas, congressus, colloquia, notae ignotaeque aures vitari etiam muta et inania tectum et parietes  
760 circumspectabantur” etc. „Corrupti in dominos servi, in patronos liberti et quibus deerat inimicus per amicos oppressi” etc. etc. „Seu loquereris, seu taceres, crimen ex silentio, crimen ex voce” etc. „Ut quis districtior accusator pro sacrosancto habebatur”.

22. Qui non fatetur sed excusat proterve aut negat fatenda,  
765 non excusat satis, sed irritat in maius ad comprobandum obicienda. Negando prodimus pertinaciam, augemus contentionem. Fatendo modeste facimus utique quaestioni finem. Rectae hoc enim, tum ingenuae mentis signum est, illud secus temeritatis contentiosae vel superbae, tum obliquae aut inquietae mentis (immo  
770 malignitatis) certum documentum.

23. Temerariis ingeniis vel obiectis, quae praesertim pertinacia substruuntur aut superbia, opportunius tacendo vel ironice quam pro ratione respondeas, permittendo velut absurdum et maius venturum inferendo, ut in sua temeritate deprehendantur. Secus facturus  
775 contentionis materiam non finem quaestionis quaeris. Fuste, non ratione trahendi aut impellendi tales, non suadendi. Apage, qui multum contentionis, parum rationis in consilium ferunt. Demonstrandae veritati prius fere ac magis animo non pertinaci proboque  
780 suscipientis opus est, quam ut requiratur summa prudentia inferentis. Etsi non obtineas, si tamen proba intulisti, officio recte dictorum satis datum putabis. Etiam in divinis, ut non consentiamus bono, non inspirantis DEI, sed non suscipientis hominis defectus est et pertinaciae vitium.

24. Non illud laudatum plerisque, bene quod factum est a nobis  
785 et ex virtute, sed reprehenditur, quod forte supra fieri non potest. Atque sic bene facere et non facere ingratis perinde est, dum bene facti gratia corrumpitur. Defectum potentiae et mediorem in reliqua per malignitatem adscribunt defectui nostrae voluntatis. Ideoque iusto velut ex praetextu sine fine requirunt nec umquam satis habent: privatim, publice, amici, princeps, populus.  
790

było zapomnieć jak milczeć” etc. A w IV ks. *Roczników*: „Nigdy bardziej przygnębieni i trwożni nie byli mieszkańcy stolicy: unikano zebrzań, rozmów, znanych czy nieznanymi uszu; oglądano się niespokojnie nawet na nieme i nieżyjące przedmioty, na powalę i ściany” etc. „Przekupywano przeciw panom niewolników, a kto nie miał wroga, tego zgniebił przyjaciel” etc. etc. „Czy mówiłbyś, czy milczał, tak milczenie, jak mówienie byłoby przestępstwem” etc. „Wszak każdy co surowszy donosiciel stawał się poniekąd nietykalny”.

22. Kto nie przyznaje się, ale usprawiedliwia lub bezczelnie przeczy temu, do czego należało by się przyznać, nie usprawiedliwia wystarczająco, lecz bardziej zachęca do uznania zarzutów. Przecząc, zdradzamy upór i wzmacniamy spór. Przyznając się ze skromnością, w każdym razie kończymy sprawę. Jest to też oznaką prawego i szczerego umysłu, tamto natomiast zuchwalstwa, kłótliwego i pełnego pychy usposobienia, oraz niezawodne świadectwo przewrotnego i niespokojnego umysłu (a nawet złośliwości).

23. Ludziom o zuchwałym usposobieniu, na które składa się przede wszystkim upór lub pycha, albo na zuchwale zarzuty lepiej odpowiesz milczeniem lub ironią, traktując je jak pozbawione sensu (ale mogące nabrać wagi, gdyby były zwalczane), aby zostały zdemaskowane jako bezczelne. Inaczej znajdziesz materię przyszłej kłótni, nie zakończenie sprawy. Batem, nie rozsądkiem, trzeba takich traktować lub przepędzać, nie radzić. Precz z tymi, którzy do rady wnoszą wiele sporów, mało rozsądku. Dla ukazania prawdy, jak się wydaje, bardziej potrzebny jest ktoś pozbawiony uporu i uczciwie rozważający wnioski, niżby się miało szukać wnioskodawcy obdarzonego najwyższą mądrością. Choćbyś nawet swego nie dopiął, jeśli jednak wniosłeś sprawę słuszną, będziesz uważał, że zadość uczyniłeś obowiązkowi uczciwego przemawiania. Nawet w rzeczach BOSKICH, jeśli nie jesteśmy jednomyślni co do dobra, jest to brak nie BOSKIEJ inspiracji, ale ludzkiego zrozumienia, i błąd wynikający z uporu.

24. Nie to jest zazwyczaj chwalone, co dobrze i cnotliwie zrobiliśmy, lecz gani się to, czego właśnie już więcej nie możemy uczynić. Tak więc dobrze czynić i nic nie czynić – to dla niewdzięczników jedno i to samo, ponieważ słabnie wdzięczność za to, co zostało dobrze zrobione. Brak możliwości i środków na to, co nie zostało zrobione, wskutek złośliwości uznają za brak dobrej woli z naszej strony. Dlatego, pod pozorem słuszności, bez końca wymagają i nigdy nie mają dość: w życiu prywatnym i publicznym, przyjaciele, władca, lud.

25. Tria *T* publica privataque probe conficiunt. *Tunc, Taliter,* dein *Talia faciendo,* quae in rem serviunt. Tempus id est, modum et rem prospectando. Alias manca sit actio.

26. Mali domini habent aequae suos laudatores ac boni, multos  
795 dum requirunt flagitii ministros. Saepius vero minores quam nobiliores in exsequendum adhibent, facile multos inveniunt, quoniam magni per ingenuitatem recusant, immo pro conscientia adversantur nec facile quaerunt eius amicitiam aulae, cuius favor non nisi scelere habetur.

800 Minores prout accipiendorum egentiores facile flectuntur, operam offerunt et ausum, flagitia dominorum obligatius excusantes, quorum fortuna crescunt et subsistunt, praesertim civium multos dum metuunt, quos causa principis offendere.

805 Deinde sueta opprimentium ars est, ne omnibus simul sint terro-ri. Aliquos modo sibi obstantes velut nocentissimos sub pallio iustitiae seligunt opprimendos, primis oppressis non quod in alios boni aut pepercere, sed quia distulerunt, dum hos subverterint reliquos aggressuri.

810 Sic Tiberius, Caligula, Nero pessimi dum sunt aliis, tamen plerisque (sed flagitorum asseclis) laudati. Alias boni domini per conscientiam generosae virtutis, dum universim omnibus sunt boni nec introspiciunt astute corruptelarum per artem interiores singulorum in affectus, immo intuitu communis commodi, dum castigant multos, saepe ideo multis sunt illaudati.

815 Commune vero bonum velut in plures spargitur, remotius est nec tamen notabile in singulos. Secus privatum bonum vel donum, quo propius est quemque, facilius agnoscitur a privatis eoque sui causa malum in alios dominum prompte quisque laudat, cum sibi bonus. Dicam amplius. Uti publicum bonum, sic bonum dominum  
820 pauci ingenuorum noscunt et amant, immo rari bonum procurant aut volunt, cum turbae et discordo quaestui pax et ordo damno sunt.

27. Iniuriam pati nec cohibere statim: in parvis impotentia prohibendi vel metus, in magnis vere clementia, dissimulationis virtus, tum magnitudo animi vocatur. Impotentem enim aut metuentem frustra voces, qui ulcisci et prohibere malum potens est,  
825 dum velit.

25. Trzy *T* cnotliwie schodzą się w sprawach publicznych i prywatnych. *Teraz*, *Tak* i wreszcie *To do zrobienia*, co służy sprawie. To znaczy: mając na względzie czas, sposób i rzecz. Inaczej działanie jest kalekie.

26. Żli władcy mają swoich chwalców tak samo jak dobrzy, ponieważ potrzebują wielu służalczych pochlebców. Częściej zaś odwołując się do podlejszych niż szlachetniejszych wykonawców, z łatwością wielu znajdują, ponieważ ludzie wybitni odmawiają z uczciwości, a nawet ze względu na sumienie stają się przeciwnikami i niełatwo szukają zażyłości z dwo-rem tego, czyją łaskę pozyskuje się tylko dzięki przestępstwu.

Podlejsi, bardziej potrzebujący darowizn, łatwo się uginają, ofiarowują czynną pomoc, gorliwiej usprawiedliwiają przestępstwa panów, których powodzenie i im zapewnia wzrost i trwanie, tym bardziej jeśli obawiają się obywateli, których z powodu władcy obrazili.

To zresztą znana zrzeczność tych, którzy innych uciskają, że nie wobec wszystkich jednocześnie stosują terror. Niektórych, skoro tylko im się przeciwstawia, jako najbardziej szkodliwych, wybierają pod pozorem sprawiedliwości, by ich pognać. To, że tamtych zniszczyli, nie znaczy, by dla innych byli dobrzy lub im pobrażali, lecz że – póki tamtych gnębili – zwlekali z zaatakowaniem innych.

Tak Tyberiusz, Kaligula, Neron, choć dla innych byli jak najgorsi, to przez wielu (lecz pochlebców) byli chwaleni. Dobrzy władcy natomiast, chociaż ogólnie są dobrzy dla wszystkich i nie śledzą przebiegle – wykorzystując zepsucie i demoralizację – tego, co ktoś chowa głęboko w myśli, to ponieważ, świadomi szlachetnej cnoty, a nawet ze względu na powszechne dobro, wielu karzą i przez to często u wielu zażywają złej sławy.

Powszechne dobro, ponieważ rozprasza się na wielu, jest dalekie, a nawet niedostrzegane przez pojedynczych ludzi. Dobro prywatne lub dar, przeciwnie, im jest bliżej kogoś, tym łatwiej mu je rozpoznać, dlatego władcę złego dla innych, jeśli jest on dla kogoś dobry, chwali ten skwapliwie ze względu na siebie. Powiem więcej. Jak dobro powszechne, tak dobrego władcę niewielu szlachetnych uznaje i kocha, a nawet o dobro nie-liczni zabiegają i go pragną, ponieważ dla tłumy i tego, kto szuka zysku z niezgody, pokój i porządek to nieszczęście.

27. Znoszenie niesprawiedliwości i nie powściągnięcie jej natychmiast to u małych nazywa się bezsilnością lub lękiem, u potężnych natomiast łagodnością, pobrażliwością i wielkodusznością. Nie nazwiesz bowiem bezsilnym albo lęklwym tego, kto władny jest zemścić się i powściągnąć zło, jeśli chce.

Recte Plinius in *Panegyrico Traiani*: „Cui nihil ad augendum fastigium superest, hic uno modo crescere potest, si se submittat, securus tamen magnitudinis suae, neque enim ab ullo periculo fortuna  
830 principum longius abest, quam ab humilitatis ”.

Parcere igitur inimicis infraque animum quaedam habere viri magni et sibi fidentis principis certum documentum. Aut secus, si ulciscatur, impotentiam animi viriumque prodit, immo metum nisi contemnat. Promptior igitur semper est esseque debet viros apud  
835 magnos aut clementia, aut offensarum dissimulatio et ex alto animi contemptus. Minimi siquidem e vulgo exprobrando et ulciscendo proiectiores, ne, dum prima leviter transmittunt, ipsi velut impotentes agendi contemnantur. Tamen politicum aequae ac catholicum ad morem dissimulatio iniuriarum prodest minimis et maximis.

840 28. Prodesse Reipublicae dicto, facto ac praesertim impediendo, ne quid in legibus vel populo fiat, quod non expedit, prima ratio est, nullius sceleris aut probri ut conscius sit, qui factum aggreditur prudens occasionum, sciens rerum. Instat enim audacter vetando, reprehendendo, corrigendo aut secus sibimet timet, hebescit et con-  
845 funditur, prout integer ipse ante vel notatus.

Sequitur alterum: perfecti in Rempublicam ut sit amoris tam proximi, quam DEI. Res enim DEI vere curat qui Reipublicae, qua in religio et Ecclesia, proximorum res et amor, poena in malos, praemia in bonos, denique per omnia iustitia, pax et universorum bonum. Iam secus pro se aut suis qui timet vel conivet aut blanditur, parum is proderit. Ut Scripturae verbis cuique civium Reipublicae nomine recte dictum sit: „Si quis non odit patrem suum et matrem, et uxorem, et filios, et fratres, et sorores, adhuc autem et animam suam, non potest meus esse discipulus”. Inquam, si quispiam in gratiam publici non futuri tantum spem commodi negligere promptus, sed dudum habitorum iacturam, immo periculum ipse pati est paratus amans DEI et proximi, is demum publico bono proderit. Aut secus facturus non proderit sed oberit.

Słusznie Pliniusz w *Panegiryku dla Trajana*: „Kto osiągnął szczyt i nie już nad sobą nie ma, ten w jeden sposób może się wznieść – jeżeli się sam uniży, pewien jednak swej wielkości. Od żadnego też niebezpieczeństwa nie jest dalszy los władcy niż od groźby poniżenia”.

Przebaczanie wrogom zatem i traktowanie pewnych spraw jakby niegodnych uwagi jest niebudzącą wątpliwości oznaką wielkiego męża i pewnego siebie władcy. Albo przeciwnie: jeśli się mści, zdradza brak opanowania i bezsilność, a nawet – gdy nie lekceważy – strach. Wielkich mężów zawsze raczej cechuje i cechować winna wyrozumiałość, patrzenie przez palce na obelgi, a także płynące z wielkoduszności lekceważenie. To najlichsi z tłumu skłonni są do wyrzutów i zemsty, aby nimi nie gardzono jako niezdolnymi do działania, o ile z początku zlekceważą obrazę. Zgodnie jednak z politycznym i katolickim obyczajem patrzenie na zniewagi przez palce pożyteczne jest i dla małych, i wielkich.

28. Pierwszy warunek bycia pożytecznym Rzeczypospolitej – słowem, czynem, a zwłaszcza zapobieganiem, by w prawach lub w stosunku do ludu nie działo się nic, co jest niekorzystne – to aby ten, kto podejmuje działanie z rozważą stosownie do okoliczności i ze znajomością rzeczy, nie miał sumienia obciążonego przestępstwem albo niegodziwością. Zależnie bowiem od tego, czy sam jest nieskazitelny, czy też wcześniej został napiętnowany, odważnie zakazuje, gani, poprawia, albo, przeciwnie, boi się samego siebie, słabnie i traci pewność.

Po drugie, aby odznaczał się w Rzeczypospolitej doskonałą miłością tak bliźniego, jak BOGA. Prawdziwie bowiem dba o sprawy BOSKIE ten, kto dba o sprawy Rzeczypospolitej, gdzie panują religia i Kościół, dobro i miłość bliźniego, kara dla złych, nagrody dla dobrych, wreszcie we wszystkim sprawiedliwość, pokój i dobro powszechne. Kto natomiast, przeciwnie, ze względu na siebie albo bliskich boi się, udaje, że nie widzi, lub ucieka się do pochlebstw, niewiele z niego pożytku. Jak w imieniu Rzeczypospolitej powiedziano któremuś z obywateli słowami Pisma: „Jeśli ktoś nie nienawidzi swego ojca i matki, żony, synów, braci i siostr, a więc i swej duszy, nie może być moim uczniem”. Twierdzą, że jeśli ktoś, miłujący BOGA i bliźniego, gotów jest dla powszechności zaniedbać nie tylko nadzieję na przyszłe dobro, ale znieść stratę tego, co dotąd posiadał, a nawet samego siebie narazić na niebezpieczeństwo, ten przyniesie korzyść dobru publicznemu. Ten, kto postępuje przeciwnie, nie przyniesie pożytku, lecz stanie mu na przeszkodzie.

\*

Hoc igitur fraterni pectoris amicum pignus epistolae sub nomine libens cape, utique inter publicas turbas solatium esto privatis bono affectu secum reciprocari. Quid dico „privatis”? Ambo publici senatus e numero sumus. Altius credo Te, uti praesulem, et me, qua castellanum, haec mala patriae feriant, quo altiora quietis publicae pignora cuique insunt aut condimenta: fama, nomen senatus, consanguinei, patrimonium. Sed Tibi, uti bono praesuli, quid maius ovili CHRISTI, id est sancta inter quieta cura? Mihi autem profani sed tamen casti amores: uxor et colludentes in oculis liberi. Salva haec sunt omnia. Utinam Tu quoque, praesul illustrissime, salvus.

Ko<marnic>is die X Aprilis  
Anno Dei Nati MDCLXVI

\*

Przyjmij zatem życzliwie pod nazwą listu to przyjazne świadectwo braterskiego serca; niech to będzie dla ludzi prywatnych pociechą wśród publicznych trosk – wymienić dobre uczucia. Czemu mówię „prywatnych”? Obaj zaliczamy się do ludzi publicznych w senacie. Sądzę, że ciębie jako biskupa i mnie jako kasztelana tym głębiej ranią owe nieszczęścia ojczyzny, im bliższe są każdemu skarby spokoju publicznego, albo okrasa: sława, imię senatu, krewni, ojcowizna. Dla Ciebie jednak, jako dobrego pasterza, cóż ważniejszego od owczarni CHRYSYUSA, to znaczy święta wśród spokoju troska? Ja mam świecką, ale czystą miłość: żonę i bawiące się w zasięgu wzroku dzieci. Wszyscy oni są zdrowi. Obyś i ty, jaśnie oświecony księżę biskupie, był zdrów.

Komarnice, dnia 10 kwietnia  
Roku od Narodzenia Pańskiego 1666

**ANDREAE MAXIMILIANI FREDRO**  
**castellani Leopoliensis**  
**APPENDIX**  
**ICON INGENIORUM**  
**genera ingeniorum (seu animorum) varia**  
**seu bona, seu mala sunt**

**In genere bonorum ponuntur:** ingenium frugi, rectum et simplex, reale, probum (seu integerrimum), aequum (seu amans iustitiae), apertum (seu candidum vel sincerum), clarum, ingenuum, verax, grave, iudiciosum, solidum, prudens, validum seu  
 5 firmum, constans et stabile vel perseverans, tenax verbi, infractum, assiduum, sedulum, studiosum, serium, defaecatum, maturum, consummatum, sobrium, practicum (seu pragmaticum), vivax (seu vegetum), erectum, peraequale, excellens, penetrativum, considerativum, in se retractum, profundum, discretum (seu discernens),  
 10 perspicax seu res a longe et ante tempus prospiciens.

Nec sciens fallere, nec falli se sinens, cautum, vigilans, providum (seu circumspectum), sagax (vel sollers), expeditum (seu promptum), extra dilationes positum, consultisque facta coniungens, sui compos, recollectivum, aptum et habile, industrium, conceptuosum, speculativum, capax, elegans, castigatus, efficax, facundum, politicum, nobile, dives et foecundum, versatum, laboriosum, conabundum, activum, alacre, indefessum, generosum, magnificum seu magnanimum, animosum, altum (seu altioris spiritus), cordatum (seu virile), intrepidum, aequanimum, pacatum  
 15 (vel quietum seu mansuetum), actione suave, clemens, commiserativum, temperatum, verecundum, religiosum (aut quae aliae devoti animi dotes), civile vel urbanum, populare, benevolum seu benignum, fidum, lentum, cunctabundum, sedatum, qualitativum, frugale, tractabile, sociabile, come (seu affabile), morigerum, liberale, hospitale, humanum, amicabile, amoenum, festivum, docile,  
 25

**ANDRZEJA MAKSYMILIANA FREDRY**  
**kasztelana lwowskiego**  
**APENDYKS**  
**WIZERUNEK UMYSŁÓW I CHARAKTERÓW**  
**różne rodzaje umysłów i charakterów**  
**(lub usposobień), dobrych lub złych**

(w przekładzie Ewy Jolanty Głębieckiej)

**Do rodzaju dobrych zaliczają się:** umysł lub charakter rzetelny, prostoliniorny i nieskomplikowany, rzeczowy, uczciwy (lub niezepsuty), bezstronny (albo miłujący sprawiedliwość), otwarty (czy nieskazitelny lub szczery), przejrzysty, szlachetny, miłujący prawdę, poważny, rozsądny, mocny, roztropny, silny lub pewny, stały i niewzruszony lub wytrwały, słowny, niezłomny, niezmordowany, pracowity, pilny, serio rzeczy traktujący, stateczny, dojrzały, doskonały, wstrzemięźliwy, praktyczny (lub pragmatyczny), żywotny (lub czerstwy), wzniosły, zrównoważony, znamienity, przenikliwy, rozważny, zamknięty w sobie, głęboki, umiejący rozróżniać (lub rozsądzać), przewidujący albo dostrzegający rzecz z daleka i zawczasu.

Niezdolny do oszustwa i nie dający się oszukać, ostrożny, czujny, baczny, (lub uważny), przezorny (lub zręczny), ochoczy (lub szybki), nieskłonnny do zwlekania, łączący rozagę z działaniem, władający sobą, zdolny do skupienia, zdatny i biegły, przemyślny, pomysłowy, skłonny do namysłu, pojętny, wybredny, umiarkowany, skuteczny, biegły w mowie, polityczny, znakomity, bogaty i płodny, doświadczony, pracowity, przedsiębiorczy, aktywny, ochoczy, niestrudzony, hojny, wspaniały lub wielkoduszny, odważny, wzniosły (lub wznioślejszy duchowo), odważny (lub godny męża), nieulekły, zachowujący równowagę ducha, spokojny (albo powolny lub ugodowy), łagodny w działaniu, towarzyski, cierpliwy, współczujący, umiarkowany, obyczajny, religijny (albo jakie są jeszcze inne cechy pobożnego umysłu), grzeczny lub uprzejmy, miły ludowi, życzliwy lub łaskawy, wierny, cierpliwy, umiejący cierpliwie czekać, umiarkowany, obdarzony zaletami, zapobiegliwy, przystępny, grzeczny (lub uprzejmy), posłuszny, szczodry, gościnny, ludzki, przyjacielski, miły,

corrigibile, concinnum, recte compositum seu cultum vel comp-  
tum, moderatum, sui potens, amans publici, universale, mediocre,  
liberum, non dependens nec obnoxium.

Dictum pro genere bonorum ingeniorum erat satis, verum nulla  
30 festinatio transgredi cogit mentionem elogiorum, quibus arguto sa-  
tis breviluquio Velleius Paterculus magnorum olim nominum viros  
(per diversa genera virtutum et rectorum ingeniorum) passim de-  
coravit: „Vir in tantum laudandus, in quantum virtus intelligi po-  
test”. „Nihil in vita sua nisi laudandum aut fecit, aut dixit, aut sen-  
35 sit”. „Tantis adornatus virtutibus, quantas perfecta natura aut in-  
dustria et mortalis conditio recipere potest”. „Neque dicendus,  
neque silendus sine cura”. „Vir, cuius operum et ingenii magnitudo  
instar magnorum voluminum”. „Per omnia virtuti simillimus”. Ita  
omnia simul, ita singula ex omnibus agens, „tamquam expeditissi-  
40 mus ille tantorum negotiorum mole, huic uni negotio vacaret ani-  
mus”. „Numquam recte faciens, ut facere videretur, sed quia aliter  
facere non poterat”. „Natus ad omnia, quae recte facienda sunt”.  
„Vir severitatis laetissimae, hilaritatis priscae, actu otioso similli-  
mus”. Femina (nam et huic sexui sua quoque decora sunt) „nihil  
45 muliebri habens praeter corpus”. „Cuius potentiam nemo sensit  
nisi aut levatione periculi, aut accessione dignitatis” (Velleius Pa-  
terculus passim in *Historia*).

**In genere malorum ponuntur:** ingenium obliquum, mali-  
gnum (seu malitiosum) vel nequam, cholericum (seu iracun-  
50 dum), igneum vel ardens aut secus tepidum, imperiosum, officii  
insolens, in aliquos iniquus et abusivum aut secus operae taedio  
vel inertia seipsum conficiens, acre, violens, trux (seu ferox),  
flagrans (seu valde volens), impatiens, vehemens (seu impetu-  
osum, praiceps aut concitatum), desperatum, praecox, cerebro-  
55 sum, insociabile, illiberale, inclemens, invidiosum, zelotypum,  
pertinax seu obstinatum, protervum, incredulum, morosum (seu  
absurdum, sordidum, subrusticum aut insulsum), cynicum, du-  
bium seu dubitativum, consternatum, meticulosum (vel pav-  
idum), irresolutum, nullius ausus capax, futuri socors, aegrum,  
60 aerumnosum, querulum, cui nunquam bene, incurium (vel  
negligens seu neglectim transitorieque agens), perfunctorium,  
obliviosum, impeditum (seu non expeditum et haesitans), in-

dowcipny, łagodny, słuchający napomnień, kształtny, dobrze ułożony lub wychowany albo piękny, harmonijny, panujący nad sobą, kochający sprawy publiczne, wszechstronny, skromny, wolny, niezależny i niepodległy.

Dość powiedziano w obronie dobrych umysłów i charakterów, żaden jednak pośpiech nie zmusza, by nie wspomnieć o pochwałach, jakimi – w sposób zwięzły a wystarczająco przenikliwy – Wellejusz Paterkulus w całym swym dziele ozdobił mężów wielkiej niegdyś sławy (dzięki różnym rodzajom cnót i prawości): „Mąż godzien pochwały o tyle, o ile cnotę można ogarnąć rozumem ludzkim”. „Każdemu jego czynowi, każdej myśli i słowu należna jest chwała”. „Wzór wszystkich cnót, którymi może poszczycić się śmiertelnik dzięki doskonałej naturze i gorliwej pracy nad sobą”. „Którego nie sposób pominąć milczeniem ani wymieniń mimochodem”. „O wielkości człowieka tego pokroju należałoby mówić w dziele obliczonym na tomy”. „We wszystkim niczym uosobienie cnoty”. Tak robił wszystko jednocześnie, tak jedno ze wszystkiego, „jakby bez trudu dźwigający ciężar tyłu spraw umysł mógł się poświęcić tylko temu zajęciu”. „Postępował godziwie nie po to, by za godziwego uchodzić, lecz dlatego, że inaczej nie mógł”. „Stworzony do prawych czynów”. „Surowość połączona z humorem, jowialność jak u dawnych Rzymian, w trakcie działalności publicznej sprawia wrażenie człowieka, który odpoczywa beztrudno”. Kobieta (bowiem i ta płeć ma swoje zalety) „nie mająca nic kobiecego prócz ciała”. „Jej moc odczuwał każdy tylko przy usunięciu niebezpieczeństwa lub dostąpieniu godności” (Wellejusz Paterkulus *passim* w swej *Historii*).

**Do rodzaju złych zaliczają się:** umysł albo charakter przewrotny, niegodziwy (lub podstępny) albo nic niewart, choleryczny (lub skłonny do gniewu), ognisty lub gorący czy, przeciwnie, zimny, władczy, w sprawowaniu urzędu pozbawiony hamulców, w stosunku do niektórych niespokojny i skłonny do nadużyć albo, przeciwnie, sam siebie osłabiający wskutek wstrętu do działania lub bezczynności, cierpki, gwałtowny, dziki (lub srogi), zapalony (lub silnie pragnący), niecierpliwy, porywczy (lub skłonny do nadmiernego pośpiechu czy łatwo się podniecający), łatwo tracący nadzieję, zbyt szybki, nierozumny, nietowarzyski, nieszlachetny, pozbawiony wyrozumiałości, zawistny, zazdrośny, zacięty albo uparty, bezczelny, pozbawiony wiary, przykry (albo niezręczny, pospolity, prostacki lub nieokrzesany), niemoralny, wahający się (lub wątpiący), niespokojny, bojaźliwy (lub lękliwy), niezdecydowany, niezdolny do niczego śmiałego, nie dbający o przyszłość, zbolaty, strapiony, skarżący się, któremu nigdy nie jest dobrze, beztrudny (lub niedbały albo działający niedbale i byle zbyć),

explicatum, involutum, taediosum seu fastidiosum vel nauseabundum, inexplebile.

- 65 Novi cupidum, id est praesentium intolerans, mutationis avidum, curiosum, sibi complacens (quod laborat philautia), iactabundum, affectuosum, passionatum, affectatum, tumidum (seu praesumptuosum, fastuosum, ventosum aut arrogans), pompaticum, impendiosum vel sumptuosum, laudipetum, inane, vanum  
70 (quod facit tantum in speciem aut non solida pensat), ambitiosum, aemulum seu aemulatorium, ostentativum, sciolum, fucatum, exuberans.

- Verbis, gestu aspectuve magnificentum, rerum et solidae mentis vacuum (vel quod est totum in exterioribus et in lingua, ad numerum nisi totum faciens aut, si dicere licet, vano stoicum, tum  
75 superciliosum), mendax, susurroneum, dicax (id est garrulum), clamosum, loquaculum seu vaniloquum et intemperantis linguae (vel sermonis insolens et immodicum aut verbis nimium), detractorium seu oblatrativum, impudens, scommaticum (seu  
80 conviciatorium, satiricum, aculeatum aut cavillosum), succensorium, illusorium, nugatorium, argutulum, ioculatorium (visu amabile facieque amoenum, intolerabile factis et moribus), sugillatorium, procax, vexatorium, insimulativum, humile, tenue, abiectum, pusillanime, superstitiosum, flagitiosum, probrosum,  
85 scandalosum, impotens sui, dissolutum, prodigum, luxuriosum, voluptarium, delicatulum seu deliciosum, effeminatum, seditiosum, effrene, inquires et turbidum seu turbulentum, incentorium, suggestivum, vecors, insolens, refractarium, calcitrosum, audaculum, insanabile seu incorrigibile, perniciosum seu exitiosum,  
90 asperum, immoderatum, horarium, ambulatorium, mobile, inconstans vel instabile, fluctabundum, vagabundum, leve, credulum, fragile, lubricum, recidivum.

- Latebrosum, furtivum, erroneum, opinativum, alieni rimans et interpres, sui obtegens, implicitum, obscurum, criticum, vertiginosum, vesanum, fanaticum, extenuativum aut secus exaggerativum,  
95 exprobrativum, mirabile, varium, phantasticum, ambagiosum, chimaericum, intricatum, labyrinthosum, ambiguum (seu anceps), neutrale, deceptorium aut fallax, infidum, mille artifex (quod et Machiavellisticum vocant), velatae astutiae seu palliatae  
100 malitiae, mentitae frontis et formae, captiosum, impium, iniquum

opieszaly, zapominajacy, nieporadny (albo pozbawiony zręczności i wahający się), trudny do zrozumienia, niepojęty, budzący niechęć albo obrzydzenie lub wstręt, nienasycony.

Spragniony nowości, to znaczy niezadowolony z tego, co jest, spragniony zmiany, ciekawski, sam sobie się podobający (który dręczony jest przez samolubstwo), chępliwý, kierujący się uczuciami, gwałtowny, nie-naturalny, nadęty (albo zarozumiały, wyniosły, zadufany lub pyszny), napuszony, rozrzutny lub marnotrawny, chciwy pochwał, próżny, pusty (który działa tylko dla pozorów albo nie myśli o rzeczach poważnych), spragniony zaszczytów, skłonny do rywalizacji, zawistny, skłonny do przechwałek, przemądrzały, nieszczerý, skłonny do przesady.

W słowach, geście czy z wyglądu wspaniały, a pozbawiony zdrowego rozsądku (albo który w całości objawia się w rzeczach zewnętrznych i w słowach, wszystko robiący zbyt skrupulatnie albo, jeśli wolno powiedzieć, udający stoika oraz posepny), kłamliwy, skłonny do obinowy, rozmowny (to znaczy gadatliwy), krzykliwy, paplający lub plotący byle co i obdarzony niewyparzonym językiem (albo bezczelny w mowie i nie-umiarkowany lub wielomówny), skłonny do oszczerstw lub obszczekiwa-nia, bezwstydný, szydzący (lub skłonny do obelg, do wyśmiewania się, żądłacy albo drwiący), gniewny, skłonny do ośmieszania innych, czczy, dowcipkujący, skłonny do żartów (na pozór miły, o uprzejmym wyrazie twarzy, ale nieznośny w czynkach i obyczajach), naśmiewający się, natrętny, natarczywy, skłonny do oskarżeń, lichy, nikły, nikczemny, małoduszny, przesądny, nieuczciwy, występny, budzący zgorszenie, nie-opanowany, rozwiązły, rozrzutny, rozpustny, skłonny do rozkoszy, wydeli-kacony lub rozpieszczony, zniewieściałý, buntowniczy, nieokiełznany, nie-spokojny i burzący się, podżegający, skłonny do podszeptów, nierozumny, niepohamowany, uparty, narowisty, nieco zuchwały, niepoprawny lub nie dający się poprawić, niebezpieczny lub niosący zgubę, szorstki, nieumiarkowany, co chwilę inny, kapryśny, zmienny, niestały lub niegodny zaufa-nia, chwiejny, nietrwały, płochy, łatwowierny, dający się łatwo złamać, zwodniczy, powtarzający te same błędy.

Skryty, chytry, błędzący, podejrzliwy, szperający w cudzych sprawach i komentujący je, swoje skrywający, pokrętny, niejasny, pogmatwany, po-mieszany, fanatyczny, skłonny do pomniejszania albo, przeciwnie, przesa-dy, skłonny do wynówek, dziwaczny, niejednakowy, ulegający złudze-niom, zagadkowy, chimeryczny, zagmatwany, pokręcony, niepewny (lub skłaniający się to ku jednej, to ku drugiej stronie), nieokreślony, zwodni-czy lub fałszywy, niegodny zaufania, znający tysiące podstępów (zwany też makiawelicznym), kryjący przebiegłość lub maskujący nieprawość,

(seu iniustum). avarum. parcum (seu tenax), subdolum, privatipetum (id est in tantum hoc aut illud agens vel non, tum amicitias colens, in quantum privatus respectus adest; aut se transferens unde plus utilitatis speratur. amicitias utilitate probans. venale, quaestuosum, cui id aequum. honestum, id ex publica libertate nihilque turpe. quod fructuosum), rapax seu alieni cupidum, effrons, praevericatorium, falsarium, hypocriticum, simulativum, sycophanticum, infame, perfidum, versatile, iniuriosum, grave, dolosum, insidiosum, subastutum, versutum (seu vafrum), quodvis struendi et destruendi artifex.

Temerarium, furiosum, saevum, efferum seu tyrannicum, vindicativum, sanguinarium, inexorabile, contentiosum (vel discors et dissidiosum), rixosum, adversum, criminatorium, suspicax, diffidens, rimatorium, indaginosum, substultum seu fatuum, intrusum, adulatorium, assentatorium, importunum, petax, servile, nimis placens (vulgo placentinum), effusum, immodicum seu per omnia nimium, fatigabile, tardum (seu pigrum, desidiosum vel socors et operas fugiens), procrastinativum, negotio pendulum, ignavum, languidum, effetum (seu exoletum, exhaustum vel enerve), fractum, otiosum, molle (seu infirmum), respectivum, hebes, iners (seu imperitum vel rude), frivolum, ineptum, vulgare, impar nec proportionatum suae sorti vel negotio (aut secus) supra sortem vel negotium, debile, stupidum seu stolidum, obtusum, incapax, non intelligens, confusum, durum, inhumanum, tetricum, distractum, mistum, suspectum, omnium formarum, nullius aut inferioris iudicii, unico verbo non satis exprimendum.

**Dein generis indifferentis sunt:** ingenium officiosum seu obsequiosum, largum, insinuativum, acutum (seu subtile), argutum, discursivum, lepidum, facetum, ioviale, familiare, affectatae simplicitatis, illecebris potens, seria iocis miscens, demerendis hominibus genitum, lautum, facile aut secus difficile, domesticum, solitarium (aut segrex vel secessu gaudens), melancholicum, morum et vitae contractionis, triste, austerum, omnibus amicum, nemini familiare, reconditum, secretum, arcanosum, circuitivum (id est, quod directe cavet aut veretur), apprehensivum, meditabundum, dissimulativum, coacti moris (id est, quod non ad naturalem liber-

kłamiący twarzą i wyglądem, zdradliwy, bezbożny, stronnicy (lub niesprawiedliwy), skąpy, chciwy (lub łapczywy), podstępny, dbający o własne sprawy (to znaczy taki, który o tyle to lub tamto uczyni albo nie, a także dochowa przyjaźni, o ile wspiera to prywatny interes; albo tam się przenosi, gdzie ma nadzieję na większą korzyść, mierzący przyjaźń korzyścią, sprzedajny, chciwy zysku, dla którego to, co przynosi zysk, jest sprawiedliwe, uczciwe, zgodne z powszechną wolnością, a nigdy niegodziwe), zaborczy lub chciwy cudzego, bezczelny, grzeszny, skłonny do fałszerstwa, obłudny, skłonny do udawania, do donosicielstwa, haniebny, wiarołomny, obrotny, skłonny do krzywdzenia, ciężki, podstępny, zdradliwy, przebiegły, sprytny (lub przemyślny), mistrz w budowaniu i niszczeniu wszystkiego, cokolwiek zechcesz.

Zuchwały, wpadający w szal, srogi, pozbawiony wędzidla lub tyrański, mściwy, krwiożerczy, nieubłagany, kłótniwy (lub skłonny do sporów i niezgodny), wojowniczy, nieprzyjazny, skłonny do potwarzy, podejrzliwy, niedowierzający, wścibski, węszący, głupawy lub tępy, skłonny do pochlebstw, przytakujący, natrętny, ulegający silnym pragnieniom, służalczy, zbyt miły (lub zbyt się podobający), nieopanowany, nieumiarkowany lub we wszystkim przesadny, szybko się męczący, powolny (lub leniwy, skłonny do bezczynności albo gnuśny i unikający pracy), skłonny do odkładania na jutro, w interesach wahający się, opieśzały, ospały, osłabiony (albo znużony, zgaszony lub bezsilny), znękany, bierny, miękki (lub niedołączny), wciąż się na coś oglądający, ograniczony, nieudolny (lub niedoświadczony albo niewykształcony), marny, niezdatny, pospolity, nieumiejący sprostać ani dorównać swemu losowi lub zadaniu (lub przeciwnie), przewyższający swój los lub zadanie, ułomny, głupi lub ograniczony, przytępiony, niezdolny, nie pojmujący, pomieszany, twardy, nieludzki, zrzedliwy, mieszany, budzący podejrzenia, wielokształtny, ze słabym lub żadnym rozeznaniem, taki, którego nie da się jednym słowem określić.

**Dalej, do rodzaju ani dobrych, ani złych zaliczają się:** umysł albo charakter usługny lub posłuszny, szczodry, dający się przekonać, przenikliwy (lub bystry), żywy, skłonny do teoretycznych rozważań, miły, skłonny do żartów, pogodny, skłonny do poufałości, udający prostolinijność, silnie urzekający, mieszający rzeczy poważne z żartami, urodzony do pozyskiwania sobie ludzi, bogaty, łatwy lub, przeciwnie, trudny, lubiący domowe zacisze, lubiący samotność (albo przebywanie z dala od ludzi lub cieszący się odosobnieniem), melancholiczny, o zbyt skromnych obyczajach i sposobie życia, smutny, cierpki, wszystkim przyjazny, z nikim zżyty, skryty, stroniący od ludzi, tajemniczy, wykretny (to znaczy

tatem venustatemque. sed velut coactos actus habet nec ab intima virtute, sed ab affectato artificio), morae impatiens, properum seu festinans, fervidum, sollicitum, sedentarium, privatum, taciturnum, arcani capax, scrupulosum, zelosum, rigidum, indignabundum, severum, censorium, negotiosum, authoritativum, prisci moris, immobile, stoicum, sequax, flexibile, scholasticum (quod magis scholam et curiositates rationum, quam praxim sapit), sibi fidens, securum, audax, cui nihil arduum, nihil supra spem, in obstantia  
 140 ruens, luctabundum, satagens, vastum, extremum (id est per intervalla in summo gradu boni aut mali repente sibi contrarium). Sed haec in indifferenti ponenda, prout in bonam aut malam partem agunt.

Alia igitur ingenia ex bono genere magis aut minus participant et sunt bona aut meliora. Alia mere ex genere malo et sunt pessima. Alia ex utroque simul, prout vero minus ex malo, plus ex bono trahunt (tristi enim privilegio fragilitatis humanae nemini fere per omnia bonum esse licet), utcumque temperantur, aut magis, aut minus mala sunt.

Demum alia ingenia hominum, dum quodvis genus vitii erudite exercent, ex quavis plane virtute trahunt partem (mistim simul virtutis, simul astutiae et actionis unico verbo non satis exprimendae peritissimi artifices), quo sub pallio facile rebus imponunt, sunt vero omnium ingeniorum publicis privatisve negotiis versandis  
 160 astutissima simulque vivendo familiarissima. Non enim simplici stilo agendi rem transmittunt, sed agunt totum ex arte, et cum condimento obvia et ultro laccessens (iocisque respersa) inest comitas, solutior ad familiaritatem convictus; querulantibus et afflictis (notis atque ignotis) prompta condolentia, effusa promissa, res vero  
 165 ipsaque largitio admodum pauca; sed nisi pro tempore amoena et prius ante ostentata ideoque expectatione grata. Offensarum deinde aperta dissimulatio aut ioco eludens argutia, cum tamen sensim immineat velut per incuriam vindicta, eo magis intimum animum feriens, quo subtilius et ex occulto meditata, ut fere talia ingenia  
 170 universalia vocaverim, nisi sint in materia obliquorum.

taki, który lęka się lub boi działać i mówić wprost), pojętny, myślący, maskujący się, wymuszonych obyczajów (to znaczy taki, który działa nie zgodnie z przyrodzoną swobodą i wdziękiem, lecz jakby z przymusem, i nie zgodnie z wewnętrzną cnotą, lecz w sposób sztuczny), niecierpiący zwłoki, szybki lub spieszący się, pełen zapału, skłonny do niepokoju, nieruchawy, trzymający się z dala od spraw publicznych, miękki, zdolny zachować tajemnicę, uważny, gorliwy, sztywny, oburzający się, surowych obyczajów, krytyczny, działający z powagą, wierny dawnym obyczajom, niewzruszony, stoicki, posłuszny, giętki, szkolny (taki, który lepiej rozumie szkołę i ciekawostki teorii niż praktyczne działanie), ufający sobie, beztroski, zuchwały, dla którego nic trudnego, nic ponad spodziewanie, szarżujący na przeszkody, zapobiegliwy, nienasycony, skrajny (to znaczy w jakimś czasie nagle to w najwyższym stopniu dobry, to – przeciwnie – zły). Te jednak zaliczyć należy do obojętnych, zależnie od tego, czy przechylają się ku dobru, czy złu.

Jedne zatem umysły i charaktery mają więcej lub mniej z rodzaju dobrych i są dobre lub lepsze. Inne wyłącznie z rodzaju złych i są bardzo złe. Inne jeszcze czerpią z jednego i drugiego zarazem. Zależnie od tego, czy mają mniej złego, więcej dobrego (smutnym bowiem przywilejem słabości ludzkiej natury jest, że nikomu prawie nie godzi się być we wszystkim dobrym), zależnie od tego, jak się kierują, są mniej lub bardziej złe.

Są wreszcie inne umysły i charaktery; obdarzeni nimi ludzie są spośród wszystkich najbystrzejsi w traktowaniu spraw publicznych i prywatnych, a zarazem najbardziej przyjacielscy w kontaktach; gdy ze znajomością rzeczy uprawiają jakikolwiek rodzaj wady, z każdej na równi cnoty czerpią część (bardzo doświadczeni mistrzowie w mieszanu razem cnoty i przebiegłości oraz w działaniu, którego nie da się opisać jednym słowem) i pod tą przykrywką z łatwością kierują sprawami. Traktują je bowiem nie po prostu, lecz we wszystkim działają ze sztuką, nie brak też uprzedzającej i zobowiązującej drugą stronę (żartami skropionej) grzeczności ze szczyptą soli, swobodniejszych, niemal poufałych kontaktów towarzyskich, dla skarżących się i zbolących (znanych i nieznanymi) skwapliwego współczucia, obfitych obietnic, a w rzeczy samej prawie żadnej szczodrości; ale tylko dlatego, że w porę, milej i zawczasu okazanej, ze względu na oczekiwania wdzięcznie przyjętej. Dalej, jawnego nie zwracania uwagi na uchybienia lub zbywania żartem, zarazem jednak, jakby niedostrzegalnej, niby bezwiednej zemsty tym bardziej do głębi raniącej, im subtelniejsza i z ukrycia zamysłona, tak że tego rodzaju umysły chętnie bym nazwał godnymi powszechnego uznania, gdyby nie to, że pełne są przewrotności.

Nihil illis tentando magnum aut difficile, sed pari ausu, saepius vero neglectim vel ut somnum et inertiam simulantes, immo specie iocantium magis quam serio aggrediuntur. Velut subiugatam materiam versant, membratim excutiunt, per digitos transmittunt, 175 principium, medium, finem apte concordant et exsequuntur aut secus pro arbitrio negligunt, explicant se familiariter, nec haerent, nec adversis confunduntur. Cum vero obtrudunt falsas imagines virtutum et inescant specie boni, vitia liberius exercent, discipulos (Sirenarum adinstar) sine sensu plerosque involventes, ut non 180 prius capi se sentiant, quam dum sunt, nec regressus amplius datur. Ut recte habeantur Aegyptiorum latronum more (apud Senecam), quos *philistas* vocabant, „qui in amicitiae speciem in hoc complectebantur obvios, ut iugularent”. Vel denique alias sunt velut de quodam ait Tacitus, cui: „quamvis infami inerat industria, nec vir- 185 tutibus, ut boni, sed quo modo pessimus quisque vitiis agendo valebat”. Talia ingenia rarius tulit orbis, utque verum fatear, aetate mea, quae vidi inter, quae novi, vix duo aspexi.

**Nec illud pensandis pro recta virtute ingeniis omittendum** per excessum aut defectum boni falsam speciem nobis imponi 190 virtutis idque pro defectu iudicii, cum non probe dignoscere scimus, ex eoque fallimur, saepe virtutem dictitantes, cum inest facto vitium. Unde iniuria fiat rectis, dum pravis ex falso nomen virtutis et laus adstruitur. Alibi sparsim hic accumulatissime ponimus cautionem.

Poena igitur et debita castigatio (seu iustitia correctiva et poenalis) saepe degenerat (per excessum ex abusu) in severitatem nimiam aut saevitiem vel crudelitatem, gravitatem importunitatemque rigoris, immo in vindictam vel ultionem aut ex praecipitantia in pressuram innocentiae. Iustitia restitutiva aut commutativa in gravamen indebitum, emunctionem fortunarum, 200 circumventionem, extorsionem et iniuriam. Amor aequitatis aut titulus patrocinii, tum protectio vel alias innocentiae suae, tum aliorum aut iniuriae vel damni (immo quandoque legum publicae boni) defensio aut zelus per excessum degenerat in praevagationem (seu irritationem) causae ac ipsius legis, tum iustitiae 205 aut in ostentationem insolentem potestatis et potentiae, aut in affectatum aequitatis titulum, alterius vero partis iniuriam,

Nie ma dla nich wielkich lub trudnych przedsięwzięć. Z jednakową odwagą przystępują do rzeczy, częściej jednak z niedbałością lub jakby udając senność, a nawet pod maską żartownisiów raczej niż z powagą. Obracają rzeczy, jakby były im posłuszne, roztrząsają jedną po drugiej, przez palce przepuszczają, zręcznie godzą początek ze środkiem i końcem, i doprowadzają do skutku albo, przeciwnie, według uznania zaniedbują; wypowiadają się ze swobodą, nie wahają się, a przeciwności nie wprawiają ich w zakłopotanie. Ponieważ zaś oferują wizerunki fałszywych cnót i wabią pozorem dobroci, swobodniej uprawiają grzechy, większość uczniów (niczym Syreny) niepostrzeżenie oplątując, a ci nie wcześniej widzą, że zostali schwytani, aż to się stanie i nie mogą się już wycofać. Słusznie tamci mogliby uchodzić za egipskich zbójów (u Seneki), zwanych *philistas*, „którzy pod maską przyjaźni tak ściskali napotkanych po drodze, że ich dusili”; albo są w końcu tacy, jak ten, o którym pisze Tacyt: „aczkolwiek był osławiony, energię posiadał i nie w cnotach, jak zacni ludzie, lecz, jak każdy złoczyńca, w występkach był dzielny”. Bardzo rzadko przychodzą na świat ludzie o takich umysłach i charakterach, a mam rzec prawdę, w moim wieku, wśród tego, co widziałem i znałem, zaledwie dwóch zauważyłem.

**Gdy rozważamy rodzaje umysłów i charakterów w odniesieniu do prawdziwej cnoty, nie powinniśmy i tego pominąć, że wskutek nadmiaru lub niedostatku dobra zostaje nam narzucony fałszywy wizerunek cnoty i to samo dzieje się wskutek braku rozeznania, gdy nie umiemy właściwie rozpoznać i przez to się mylimy, często zwać cnotą to, co w rzeczywistości jest wadą. Obraża to ludzi uczciwych, jeśli wskutek kłamstwa nieuczciwym daje się imię cnoty i pochwałę. W innych miejscach tego dzieła obficie rozsialiśmy wszędzie ostrzeżenia.**

Kara zatem i zasłużone napomnienie (lub sprawiedliwość mająca poprawić i ukarać) często wyradza się (wskutek przesady wynikającej z nadużycia) w nadmierną surowość lub srogość, nieugiętość ciężką i przykrą, a nawet w zemstę lub odwet, a wskutek pośpiechu w uciśnienie niewinności. Sprawiedliwość mająca naprawić lub zwrócić cudze w niezasłużoną przykrość, pozbawienie majątku, oszustwo, przymus i niegodziwość. Umiłowanie bezstronności albo tytuł opieki oraz ochrona, lub innym razem gorliwa obrona niewinności, własnej czy innych (a nawet niekiedy prawa i dobra publicznego), przed niesprawiedliwością i szkodą wskutek przesady wyradza się w naruszenie (lub zadrażnienie) sprawy i samego prawa oraz sprawiedliwości albo w zuchwałę popisywanie się potęgą i mocą, lub w sztuczny pozór bezstronności, w rzeczy samej niesprawiedliwość dla jednej ze stron, przykrość i obrazę. Z tego w niestosowny i siejący

gravamen seu despectum. Ex eoque in modum indebitum et inquietum agendi, tum in maiorem recti ordinis (immo nonnumquam quietis mutuae) irritationem seu in exacerbationem conflictumque (prout potentes sunt) partium et publicas turbas. Ut quandoque respectu emergentium virtus dissimulationis (intra prudentiam adhibita) plus prosit quam aequitatis praetensae aut actionis nimius rigor, scrupulus et praecipitantia.

215 Usus summae potestatis degenerat per excessum in insolentiam pro libitu agendi, violationem iurium ac post oppressionem. Ordo debitus et potestas degenerat plerumque in iussorum institutorumque intolerabilem gravitatem aut rigorem, ex eoque praecipitantem poenam et importuna verbera, immo nonnumquam ex in-  
220 considerata ordinatione in maiorem confusionem ordinis et rerum.

Politica praxis et necessaria legis regula in actionem stoicam aut scholasticam ratiocinationem, tum intra discursum, citra vero praxim maximas. Iusta potentia in oppressionem aliorum, tum iniuriam. Ratio status in nimium regendi rigorem, praetensa iura  
225 maiestatis et tristem inquisitionem. Aequa tributa et subsidia belli in insolentem emunctionem subditorum.

Bona instituta, leges et crebra consultatio per excessum pariunt multipliciter edictorum (immo levitatem et contradictoria) ac deinde abusum iussorumque contemptum. Catholico-politia per nimium rigorem et excessum degenerat in pressuram populi ac post in sophisto-politiam et oblivionem conscientiae. Libertas in licentiam. Maturior recollectio, deliberatio et multa consilia in mobilitatem ingenii, tum consilii et facti, tum in inconstantiam. Aut secus in maiorem pertinaciam vel animi obfirmationem in praeconcepto aut etiam tarditatem, unde agendi tempora deliberando consumantur. Activitas et fervor seu vivax animus, tum mens seria vel negotiosa promptaque actio in igneum (et inquietum) seu insolentem genium, factionem, errores, impetum, excessivam iram et paenitentorum occasionem.  
235  
240 Dissimulatio degenerat per excessum in reconditam iram, ex eoque circumventionem, fraudem, occulta molimina et vindictam vel secus in oblivionem pertinentium aut incuriam.

Dicam ultra. Liberalitas, beneficentia seu magnificentia per excessum seu abusum degenerat in prodigaliter aut profusionem. Virtutis praemium seu iustitia distributiva vel praemiativa  
245 in adulationis, tum officiorum (quae moschum, non sudorem aut

niepokój sposób postępowania oraz w większe zakłócenie słusznego porządku (a nawet niekiedy wzajemnego spokoju) lub w oburzenie i skłócenie stronictw (stosownie do tego, jak są potężne) i publiczne zamieszki. Tak że niekiedy, ze względu na skutki, cnota patrzenia przez palce (z rozwagą zastosowana) więcej przynosi pożytku niż nadmierna surowość w okazywaniu i wykonywaniu sprawiedliwości, skrupulatność i pośpiech.

Korzystanie z najwyższej władzy wyradza się wskutek przesady w zuchwałem postępowaniu zgodnie z własnymi zachciankami, gwałcenie praw, a później w ucisk. Należy porządek i władza wyradza się zazwyczaj w nieznośny ciężar nakazów i zarządzeń albo surowość, a z tego w pośpieszne skazywanie i bezwzględne karanie, a niekiedy nawet przez nierozważne rozporządzenia w większe pomieszenie porządku i rzeczy.

Polityczna praktyka i niezbędna norma prawna w działanie na sposób stoików lub scholastyczne dowodzenie słuszności samemu sobie oraz w maksymy obracające się wokół teorii, niezwiązane zaś z praktyką. Sprawiedliwa władza w ucisk innych oraz niesprawiedliwość. Racja stanu w zbytnią surowość rządu, rzekome prawa majestatu i godne pożałowania śledzenie poddanych. Należne daniny i trybuty wojenne w bezwstydnym grabieniu poddanych.

Sprawiedliwe ustawy, dobre prawa i częste pytanie o radę wskutek przesady rodzą niezliczoną ilość edyktów (a nawet lekceważenie i sprzeczności), a następnie nadużycie i lekkomyślność nakazów. Polityka w duchu katolickim wskutek nadmiernej surowości i przesady wyradza się w ucisk ludu, a potem w politykę w duchu stoickim i zapomnienie o sumieniu. Wolność w swawolę. Bardziej dojrzały namysł, rozważania i wielokrotne pytanie o radę w chwiejność umysłu oraz rady i czynu, a także w nieśmiałość. Albo, przeciwnie, w większy upór lub utwierdzenie się w postanowieniu, albo nawet zwlekanie, gdy się czas traci na rozmyślanie. Chęć działania i zapał lub żywość umysłu oraz myśl poważna lub pracowita i szybkie działanie w ognistego (i niespokojnego) lub zuchwałego ducha, buntowniczość, błędy, gwałtowność, przesadny gniew i sposobność do działań, których trzeba się później wstydić. Skrytość wskutek przesady wyradza się w ukryty gniew, z tego w oszustwo, kłamstwo, ukrywany ciężar i zemstę, albo – przeciwnie – w zapomnienie o powinnościach lub niedbałość.

A dalej, hojność, szczodrość lub wielkoduszność wskutek przesady lub nadużycia wyradzają się w rozrzutność lub marnotrawstwo. Nagroda cnoty albo sprawiedliwość obdarowująca lub nagradzająca w odpłatę za pochlebstwa lub usługi (które tracą piżmem, nie potem

pulverem redolent) recompensam vel in provocationem temerariae cupidinis petacium (quibus postea dando non sufficias aut sine offensa negare non possis) ex obvia facilitate dandi. Parsimonia et debitus (fruendi aut dispensandi) ordo in parcitatem. Fortunarum licitum augmentum et frugalis modicusque bonorum usus in avaritiam et invidiam alienae fortunae, tum affluentiae. Affluentia rectaque bonorum fruitio degenerat ex abusu in ostentationem aut luxum vel inanium studium, ex eoque occasionem defectus, immo (per decoctionem bonorum) inopiae. Iustus petendi et habendi praetextus per excessum degenerat in astutas inventiones, inquietam actionem, appetentiam alieni, importunitatem seu insolentiam petitionis et instantiae circumventionem, imposturas, usurpationem, tum rapturam. Licitum acceptum aut munera per excessum (immo per actus frequentatos) degenerant in inverecundiam accipiendi, deinde amicitiae et servilis obsequii (tum conscientiae ac denique veritatis) venundationem, tum in appetendi abusum, immo in corruptionem virtutis. Magnificentia in superbiam et profusionem inutilem vel superfluum (immo quandoque difficilium, ne dicam impossibilem) conatum et sua prompte perdendi studium. Innocentiae excusatio per excessum degenerat in praxim evadendi, fallacias vel artificiosum effugium (quod vulgus vocat astutam inventionem). Accusatio iusta seu petitio iustitiae degenerat per excessum in malignitatem, imponendi scientiam et mendacia.

Deinde morum amoenitas degenerat per excessum in levitatem. Conversandi amor et hilaritatis (seu festivitatis) studium in petulantiam, immo quandoque in otiosam vitam, propinationem ac post dissolutionem linguae, actionis et inhonestatem vel quales otii ab fonte emanant malorum rivi. Affabilitas et promptitudo sermonis, tum urbanitas in affectatam actionem, insolentiam importunitatemque verborum seu loquacitatem, deinde in diffamationem, immo in levitatem responsi, ex eoque occasionem, ut emergant paenitenda. Sinceritas verborum et actionis, confidentia, tum candor, ingenuitas et apertus animus in propalationem tacendorum et impatientiam secreti, tum in prodicionem sui (et aliorum rerumque) incautam et in occasionem emersuri damni aut in meram garulitatem, immo in facilitatem nimiam et levitatem actionis. Promptitudo amicitiae habet excessum actionis levitatem aut facilitatem cuiuscunque obviae amicitiae, tum effusos et nimium apertos in speciem sinceritatis actus, ex eoque instabilitatem seu

i kurzem) lub w zachętę do zuchwałych żądań dla chciwców (którym później w dawaniu nie nastarczysz albo nie będziesz mógł bez obrazy odmówić) – wskutek nadmiernej łatwości w obdarowywaniu. Umiar i słuszny (w bogaceniu się lub wydawaniu) porządek w skąpstwo. Godziwe pomnażanie majątności oraz wstrzeźliwe i umiarkowane korzystanie z dóbr w chciwość i zawiść z powodu cudzego majątku oraz bogactwa. Bogactwo i słuszne korzystanie z dóbr wskutek nadużycia wyradza się w chęć pokazania się i zbytek albo próżność, z czego wynika niedostatek, a nawet (wskutek utraty dóbr) bieda. Słuszny pozór ubiegania się i posiadania wskutek przesady wyradza się w chytre wybiegi, niespokojne działanie, pożądanie cudzego, natrętne lub bezczelne proszenie i gnębienie naleganiami, oszustwa, nieuprawnione żądania oraz grabież. Godziwe przyjmowanie podarków wskutek przesady (a nawet wskutek częstego powtarzania czynności) wyradza się w bezwstyd w przyjmowaniu, sprzedajność przyjaźni i służalczości (także sumienia, a w końcu prawdy) oraz przesadę w dopominaniu się, a nawet w zaprzęgnięciu cnoty. Wspaniałość w pychę i bezużyteczną rozrzutność lub wysiłki, by osiągnąć rzeczy zbyteczne (a nawet niekiedy trudne, bym nie rzekł niemożliwe do osiągnięcia) i gorliwe tracenie swego. Tłumaczenie się niewinnością wskutek przesady wyradza się w praktykowanie ucieczki, fałszywość lub pomysłowy sposób odwrotu (co pospółstwo zwie zręcznym wybiegiem). Słuszne oskarżenie lub dążenie do sprawiedliwości wyradza się wskutek przesady w złośliwość, umiejętność zwożenia i w kłamstwa.

Następnie łagodność obyczajów wyradza się w lekkomyślność. Zamiłowanie do rozmów i wesołości (a nawet zabaw) w swawolę, a niekiedy nawet w bezczynne życie, popijanie a później rozwiązłość w mowie i czynach oraz wstyd, i jakie jeszcze ze źródła bezczynności wypływają rzeki nieszczęść. Uprzejmość i skwapliwość mowy oraz grzeczność w obłudne działanie, bezwstyd i natrętność słów albo gadatliwość, następnie w rozgłaszanie sekretów, a nawet w lekkomyślność przy udzielaniu odpowiedzi, czego później trzeba się wstydić. Otwartość w mowie i czynach, ufność oraz prostota, szczerłość i otwarte serce w rozgłaszanie tego, co trzeba zmilczeć i niemożliwość utrzymania tajemnicy oraz w nierozważne zdradzanie siebie (i innych oraz spraw), a także sposobność ku szkodzie albo w czyste gadulstwo, a nawet w zbyt niedbałość i lekkomyślność w działaniu. Przesadna skwapliwość w zawieraniu przyjaźni staje się lekkomyślnością i zbyt łatwością w przyjmowaniu czyjejkolwiek przyjaźni, jaka się nadarzy, oraz bezładnymi, zbyt otwartymi – pod pozorem szczerłości – działaniami, z tego zaś niestabilnością lub niestałością. Skwa-

inconstantiam. Officii, tum obsequii promptitudo, alacritas aut diligentia degenerat in intrusionem, tum importunitatem et parit lassitudinem, dein levitatem conciliat. immo parit mutabilitatem aut  
 290 amorem quaestus, ut illuc amicitia transferatur. unde plus utilitatis speratur (velut alibi diximus).

Facetiae, affabilitas aut iocositas parit per excessum importunos sermones, dicacitatem, scommata, vexationem, diffamationem seu obtrectionem et sugillationem rerum aut plerumque mendacia, dein parit levitatem. Amicitiae sinceritas et confidentia degenerat in nimiam familiaritatem, ex eoque contemptum vel alias  
 295 (sub praetextu confidentiae) degenerat in insolentiam, indecentiam dicti aut actionis fallacias, iniuriam, ex eoque iurgia, tum offensas. Verecundia, mansuetudo seu (dicti aut facti ususque fortunarum) modestia in abiectam humilitatem et cultus indecentiam, incivilitatem, immo in sui posthabitionem seu vilipendium, tum quandoque in meticulositatem seu pusillanimitatem. Debitum  
 300 officii seu honor in alios degenerat per excessum in servilitatem aut turpem dependentiam et de rebus sensum non qualem recta ratio aut ingenuitas dictat. sed qualis inspiratur; tum in animi abiectio-  
 305 nem aut in deforme obsequium nec ingenuam adulationem, sui vero ipsius contemptum seu prostitutionem honoris, immo nonnumquam in politicam hypocrisim.

Authoritas, tum honor debitus sui aut gravitas, deinde (quod  
 310 proximum est) iusta petitio promotionis praefectarum, officii, tituli per excessum degenerat in turpem ambitum, superbiam, praesumptionem, factiones, fastum, aemulationem, aequalitatis odium seu (nonnumquam) in incivilitatem ex aliorum contemptu vel (quidquid alicui accessurum in melius) invidiam, immo destructio-  
 315 nem, superfluum vero sui cultum, formularum exigendarum morositatem et nimium scrupulum, immo (ut affatim fastuosis suppetat impensis) degenerat in avaritiam et oppressionem quoquo modo minorum, tum iniuriam, ne dicam in publicas turbas, velut superbiae malum multa cognata vitia post se trahit privatim et in pu-  
 320 blicum.

Addam super haec: benevolentia vel bonitas seu promptitudo degenerat per excessum in facilitatem nimiam ex improvidentia aut in actionis (promissorumque) levitatem et sermonis, seu in actus incautos et incurios (quod simplicitatem, immo quandoque stupiditatem vulgus vocat). Bonus pro aequitate zelus aut debita  
 325 contraria indignatio, dein praetextu servandi ordinis rigor, fervor et

pliwość w spełnianiu obowiązków i powinności, szybkość albo pilność wyradza się we wtrącanie się i natrętność, powoduje znużenie, następnie dodaje lekkomyślność, a nawet rodzi zmienność lub żądzę zysku, tak że tam się przenosi przyjaźń, gdzie nadzieja na większą korzyść (jak gdzie indziej powiedzieliśmy).

Żarty, przystępność lub krotochwilność wskutek przesady rodzą gadatliwość nie w porę, wielomówność, drwiny, przykrość, oszczerstwa i uwłaczanie oraz wystawienie spraw na pośmiewisko lub, najczęściej, kłamstwa, następnie rodzą lekkomyślność. Szczerość i zaufanie w przyjaźni wyradza się w nadmierną poufalość, a z tego w lekceważenie lub innym razem (pod pozorem zaufania) wyradza się w bezczelność w mowie i podstępne działanie, zniewagę, a z tego w kłótnie oraz afronty. Skromność, łagodność lub (w mowie, uczynkach, używaniu majątku) powściągliwość we wstrętą uniżoność i nieprzystojny sposób życia, niestosowanie się do obyczaju, a nawet lekceważenie samego siebie lub pogardę, niekiedy zaś w tchórzliwość lub małoduszność. Należne innym posłuszeństwo lub uszanowanie wyradza się wskutek przesady w służalczość lub szpetną zależność i rozumienie rzeczy nie tak, jak zdrowy rozum lub uczciwość nakazuje, lecz jak zostaje podszeptane; a także w upadek ducha lub wynaturzone posłuszeństwo i nieszlachetne pochlebstwo, siebie samego poniżenie lub pohańbienie swojej godności, a niekiedy nawet w polityczną obłudę.

Autorytet oraz należny nam szacunek lub powaga, dalej (co się ściśle z tym wiąże) uzasadnione ubieganie się o wyższe godności, urzędy, tytuły wskutek przesady wyradza się w szpetną żądzę zaszczytów, pewność siebie, szukanie poparcia stronnictw, pychę, rywalizację, nienawiść do równości albo (nierzadko) wskutek pogardy dla innych w grubiaństwo, czy (cokolwiek lepszego przypadnie innemu w udziale) zawiść, a nawet zniszczenie, samego siebie zaiste nadmierne uwielbienie, pedanterię i zbytnią drobiazgowość w egzekwowaniu rozporządzeń, a nawet (by należycie sprostać wydatkom) w chciwość i ucisk słabszych na wszelkie sposoby oraz niesprawiedliwość, bym nie rzekł – w publiczne zamieszki, jako że zło płynące z pychy ciągnie za sobą wiele pokrewnych grzechów, w życiu prywatnym i publicznym.

Poza tym życzliwość lub dobroć czy skwapliwość wyradza się wskutek przesady w nadmierną przystępność wynikającą z braku przezorności, w lekkomyślność w działaniu (i obietnicach) i mowie lub w nierozważne i beztroskie postępowanie (co pospólstwo nazywa prostodusznością, a niekiedy nawet głupotą). Słuszna gorliwość w obronie sprawiedliwości lub słuszne oburzenie w obliczu niesprawiedliwości, następnie pod pozorem

austeritas degenerat in iram excessivam, affectum aut importunum ardorem, seu flagrantiam et inquietudinem mentis modumque indebitum agendi. Clementia, tum commiseratio et ex eo praetensum  
 330 patrocinium in indulgentiam nimiam et impunitatem, immo incitivum ulterioris malitiae. Benignitas aut teneritudo affectus in molliem animi. Necessitas (quoad corpus) in nimiam eius molliem et superfluum curam, tum appetentiam.

Recta suae virtutis conscientia et elegantia attributorum in  
 335 philautiam, complacentiam sui aut iactantiam. Generositas animi (prout huic vel alteri virtuti aut simul pluribus annexa est, nam sola, praesertim sine heroicis virtutibus, animo inesse nequit) degenerat diversimode in excessum actionis et insolentiam, impudentiam et prostitutionem famae aut denique (ex elatiore rerum contemptum)  
 340 degenerat in pertinentium incuriam vel prout per diversa genera vitiorum aut excessum virtutum passim hic suggestum habes.

Religio vel pietas in superstitionem. Probitas, pietas aperta et titulus virtutis in hypocrisim. Quies, modestia, tum animi tranquillitas et laxamentum aut (praetextu requies) cessatio in ignaviam,  
 345 desidiam, tepidas actiones et amorem otii aut in incivilitatem vel solitariam et insociabilem vitam. Taciturnitas in reticentiam opportunorum. Timida conscientia in inanem scrupulum. Iustus dolor animi aut multa rerum consideratio degenerat in maestitiam  
 350 seu mentis angorem, impatientiam, indignationem, iram excessivam, abominationem rei vel personarum et indebitam actionem aut denique furorem.

Demum audacia, tum animositas vel magnanimitas per excessum seu abusum degenerat in temeritatem aut furiosam actionem,  
 355 tum periculi evidentis (immo quandoque personarum) ex nimia sui fiducia contemptum aut rerum impossibilium supra vires conatum et ex eo levitatem vel in impudentiam actionis aut in inconsideratum impetum agendi. Deinde in falsam praesumptamque audaciam seu desperationem. Securitas in supinam incuriam aut negligentiam et  
 360 contemptum alieni consilii. Fortitudo degenerat per excessum in impetuositatem aut ferociam. Iustum bellum vel belligeratio degenerat in insolentiam irritandi aut temeritatem, flagitia, devastationem, protractionem aut carnificinam, inutilem alieni usurpationem et rapinam vel rabiosam ultionem aut quae alia tristis eius  
 365 partus proles.

Perspicacitas, licita cautio aut circumspectio, tum conscientia

zachowania porządku srogość, wzburzenie i surowość wyradza się w nadmierny gniew, emocje lub zapał nie w porę albo podniecenie i niepokój umysłu i niestosowny sposób postępowania. Litość i współczucie, i płynąca stąd opiekuńczość w nadmierną pobłażliwość i bezkarność, a nawet w podniecie do najgorszego zła. Dobroduszość lub delikatność uczuć w miękkość ducha. To, co konieczne (w odniesieniu do ciała) w nadmierne rozpieszczanie go i troskę o zbytek oraz pożądlivość.

Słuszna świadomość swej cnoty i nieskazitelność przymiotów w samolubstwo, rozkochanie się w samym sobie lub chęplivość. Wielkoduszość (stosownie do tego, czy z tą, czy z inną cnotą związana, lub jednocześnie z wieloma, gdyż sama, a zwłaszcza bez cnót heroiczych, występować w duszy nie może) wyradza się na różne sposoby w przesadną aktywność i zuchwalstwo, bezwstyd i niesławę, czy wreszcie (wskutek nazbyt wyniosłej pogardy dla spraw) w zaniedbanie powinności. Albo tak, jak według rozmaitych rodzajów wad lub przesady w cnotcie masz tu wszędzie podpowiedziane.

Religia lub pobożność w przesadę. Uczciwość, jawnie okazywana pobożność i tytuł cnotliwego w obłudę. Spokój, poprzestawanie na małym oraz pogoda ducha i wytchnienie albo (pod pozorem odpoczynku) zwlekanie w gnuśność, lenistwo, działanie bez zapału i zamiłowanie do bezczynności lub w stronienie od ludzi, albo samotne i nietowarzystkie życie. Małomówność w milczenie nie w porę. Sumienie przepelnione bojaźnią Bożą w zbędne skrupuły. Słuszny ból duszy i ciągle rozpamiętywanie rzeczy wyradza się w smutek lub udręczenie umysłu, niecierplivość, oburzenie, nadmierny gniew, niechęć do rzeczy lub osób i niestosowne działanie, a wreszcie w szal.

Na koniec: śmiałość i odwaga lub wielkoduszość wskutek przesady lub nadużycia wyradza się w zuchwalstwo, bezrozumne działanie oraz – z powodu nadmiernej ufności we własne siły – lekceważenie oczywistego niebezpieczeństwa (a niekiedy nawet osób), podejmowanie rzeczy niemożliwych do osiągnięcia, przekraczających nasze siły, a z tego w lekko-myślność lub zuchwalstwo w działaniu albo w nierozważny rozmach. Wreszcie w pozorną, bezczelną odwagę lub desperację. Poczucie bezpieczeństwa w pełną pychy beztroskę lub niedbałość i lekceważenie cudzych rad. Poczucie siły wyradza się wskutek przesady w gwałtowność lub okrucieństwo. Sprawiedliwa wojna lub wojowanie w bezczelne zaczepki lub zuchwalstwo, haniebne czyny, zniszczenie, zwlekanie z zakończeniem lub udręki, zbyt liczne zagarnięcie cudzego i grabież, lub wściekłą zemstę i jakiegokolwiek jeszcze inne, zrodzone z tego, żalosne potomstwo.

Przenikliwość, godziwa ostrożność lub namysł oraz świadomość czy-

alicuius defectus in respectum nimium. diffidentiam, vanas suspiciones, desponsionem seu abiectionem animi, credulitatem nimiam, reconditam mentem inanemque timorem seu pusillanimitatem aut nonnumquam in ignavam desperationem. Constantia et  
 370 stabilitas vel infractus animus seu robur animi per excessum degenerat in pertinaciam. Celeritas, tum properantia seu activitas in praecipitantiam aut impatientiam morae, dein in inanimadvertentiam, occasionem (immo accelerationem) mali aut contemptum  
 375 considerandorum et incuriam ac post damnum.

Cunctatio degenerat per excessum in tarditatem, amissionem occasionum, tum in ignaviam. Cautio industriosa vel praevidendi prudentia in astutiam, fallacias, versutiam et dolum. Veritas propositionis seu narrationis aut dictorum prudentia in contentionem,  
 380 pertinaciam sermonis ac dicacitatem superfluum, deinde in impugnationem oppositae veritatis seu affectatam destructionem illationis, loquendo nonnumquam magis ex alieno instinctu et arbitrio, tam pro aucupanda gratia, quam pro veritate. Veritas correctiva aut debita reprehensio, tum censura degenerat per excessum in importunitatem dicti, diffamationem, exprobrationem morosam, tum exacerbationem et offensas. Prudentia ratiocinandi aut discursus per excessum parit garrulitatem aut ostentationem et insolentiam dictorum, fucatos sermones, frivolas probationes et verborum rationumque pigmenta. Studia et artes curiositatem quaestionum, pruritus disputandi et contentionis, tum importunas novitates. Scientia et experientia degenerat plerumque in nimiam sui confidentiam et praesumptionem prudentiae, alieni consilii rationisque contemptum et ultimo habet confusionem.

**Ac deinceps:** ex defectu virtutum vitia sunt ideoque aliud est  
 395 recte agere vel esse prudentem agendo, aliud agere feliciter ex successu, scire incipere et tentare leviter aut trahere tantum. Immo secus agere neglectim et metuenter vel denique per audentiam et pro impetu animi, ignoranter inquietare actiones, irritare, vexare et confundere materias. Aliud probe (dicto, facto) expedire, tum adimplere vel alias respondere directe, aliud eludere. Aliud est esse scientem, aliud sciolum. Aliud esse audacem, aliud audaculum. Aliud est esse in aliquo genere virtutis, aliud sibi videri aut haberi velle affectate. Aliud est dolere, vereri vel agere aliquid filialiter, id est pro virtutis amore, aliud pro servili pavore, impulsu aut respectu seu pro formidine poenae. Aliud esse amicum rectum, constantem, promptum, aliud agere adulatorem, assentatorem, hypocriti-

jęć ułomności w zbytne rozważania, nieufność, nieuzasadnione podejrzania, zwątpienie lub upadek na duchu, nadmierne zadufanie, skrytość umysłu lub zbyteczny lęk czy małoduszność, a niekiedy w gnuśny brak nadziei. Stałość i niezłomność lub siła ducha wskutek przesady wyradza się w upór. Szybkość i skwapliwość lub żywość w rzucanie się na oślep i bez zwłoki, dalej w nieuwagę, sposobność do zła (a nawet jego przyspieszenie) lub pogardę dla rzeczy, które trzeba wziąć pod uwagę, i niedbałość, a później klęskę.

Zwlekanie wyradza się wskutek przesady w opieszałość, zaniechanie sposobności oraz w gnuśność. Ostrożność i zapobiegliwość lub rozważna przezorność w przebiegłość, kłamstwa, chytrość i podstęp. Prawdomówność i rozwaga w mowie i opowieściach w kłótnie, upór w słowach i zbytęczą gadatliwość, dalej w napaść na prawdę sprzeczną z naszą lub gniewne zbitcie wniosku, gdy się niekiedy przemawia z cudzego poduszczenia i nakazu, tyleż dla zyskania łaski, ile w obronie prawdy. Prawda przyczyniająca się do poprawy oraz słuszna nagana i krytyka wyradzają się wskutek przesady w mówienie nie w porę, zniesławienie, pedantyczne wymówki oraz urazę i obelgi. Rozwaga w myśleniu lub dowodzeniu wskutek przesady rodzi gadulstwo albo chęć popisania się i beczelność w słowach, fałsz w mowie, czcze dowody i retoryczne ozdoby słów i rozumowania. Nauki i sztuki w zainteresowanie dociekaniem naukowymi, żądę dysput i spierania się oraz niewczesne nowinki. Wiedza i doświadczenie wyradza się zazwyczaj w nadmierne zaufanie do siebie i domniemaną rozwagę, pogardę dla cudzej rady lub racji, a w końcu przynosi zawstydenie.

**Następnie:** z niedostatku cnoty powstają wady i dlatego czym innym jest postępować słusznie lub być w działaniu rozważnym, czymś innym działać szczęśliwie i z powodzeniem, umieć zacząć i próbować lekkomyślnie lub zwlekać tylko. A nawet, przeciwnie, działać niedbale i bojaźliwie, lub też, dzięki odwadze i zaleźnie od impulsu, przez nieświadomość działać bezładnie, drażnić, niepokoić i mieszać sprawy. Co innego uczciwie (w mowie i czynie) wykonać oraz wypełnić lub, innym razem, odpowiedzieć wprost, a co innego zwodzić. Czym innym być mądrym, czym innym mędrkować. Co innego być odważnym, a czymś innym zbyt śmiałym. Co innego posiadać jakiś rodzaj cnoty, co innego wydawać się sobie lub chcieć w sposób obłudny uchodzić za cnotliwego. Czym innym jest boleć, czcić głęboko lub działać z synowskim posłuszeństwem, to znaczy z miłości do cnoty, co innego ze względu na służalczy lęk i pobudki, czy

cum, verbo effusum levemque, realitate vacuum, intrusum, mensae asseclam mentitae frontis, sycophantam, cortesanum, susurronem obsequiosum, tuae fortunae (immo sui causa) non tui amicum  
 +10 vel potius magis familiarem quam amicum, visu amabilem, re ipsa subdolem. Aliud exsequi aut esse in re, tum spe certa vel praxi, aliud esse tantum intra verba promissave, tum discursum aut intra fallacia omina ex futuro eventu. Aliud est nolle sponte cessare, quiescere aut sibi consulto temperare, aliud deficere, otiari vel  
 +15 plane non posse velut argute Seneca: „nolle in causa est, non posse praetenditur”.

Aliud est consilium petere, aliud vexare, tentare aut expiscari tantum seu quaerere placentia et assensum velleque decipi. Aliud  
 +20 consilium dare atque aliud materias irritare, eludere, immo nonnumquam suavia innuendo (aut vera omittendo) adulari, assentiri rebusque illudere et denique fallere. Aliud habere iustam agendi causam, aliud habere affectatum praetextum. Aliud est facere, quod est virtutis, et esse realiter bonum, aliud cessare a malo et esse tantum non malum, velut ille de Galba: „magis extra vitia quam  
 +25 cum virtutibus”. Aliud est esse discretum (ut vulgus communiter officiositatem politicorum seu promptitudinem vocat), aliud oblitum sui et suorum, et esse plane rerum incurium, mollem et nimia familiaritate peccare. Aliud est esse eloquentem aut persuadendo fortem, aliud esse affectate loquaculum, pigmentis verborum et  
 +30 coloribus ludere imponendo rebus aliis, dein alias per astutiam et sophismata eludendo (tum prout conducit amplificando, extenuando, obtegendo) falsa statuere, proba invertere, personas denique resque fallere. Vel si quae dantur aut rectius dici possunt alia.

Exinde, pro insolentia ingenii plerumque vitiis nomina virtutum  
 +35 imponimus, aut secus per malignitatem vitiorum nomina adstruimus virtuti, quod necesse recto ingeniorum virtutisque pensatori cavendum.

### **Hinc proximum dicere triplex politicorum genus:**

1. Sunt catholico-politici, qui rationes status et artes agendi ad  
 +40 regulam conscientiae vocant aut, quod extra sit, utile, securum, laudabile, aequae illicitum putant; candidae mentis nec ancipites

też strach przed karą. Co innego być przyjacielem prawym, stałym, skwapliwym, co innego odgrywać rolę pochlebcy, potakującego, obłudnika, nieopanowanego w słowach i lekkomyślnego, któremu brak poczucia rzeczywistości, natręta, pasożyta z kłamiącym obliczem, donosiciela, dworaka, usłużnego plotkarza, przyjaciela twego powodzenia (a nawet własnej sprawy), nie twojej osoby, a raczej klienta niż przyjaciela, z wyglądu milego, w rzeczy samej podstępного. Co innego dokonać lub być pewnym sprawy, lub mieć uzasadnioną nadzieję albo praktykę, co innego poprzestawać tylko na słowach czy obietnicach lub fałszywych wróżbach z przyszłych skutków. Czym innym jest nie chcieć z własnej woli pozostawać w bezczynności, spocząć lub świadomie siebie pohamować, czym innym zawieść, pozostawać bezczynnym lub po prostu nie móc, jak z przenikliwością Seneka: „nie chce, to powód, a udaje, że nie może”.

Co innego szukać rady, a czymś innym zamęczać, próbować lub wypytawać tylko albo zabiegać o życzliwość i uznanie, a mieć zamiar zawieść. Co innego udzielić rady, a czymś innym poruszać drażliwe tematy, oszukiwać, a niekiedy nawet wskazując to, co miłe (a omijając prawdziwe) schlebiać, potakiwać i zwodzić co do spraw, a w końcu oszukać. Co innego mieć słuszny powód działania, czymś innym fałszywy pozór. Co innego postępować zgodnie z cnotą i być naprawdę dobrym, co innego porzucić zło i tylko nie być złym, jak ów o Galbie: „raczej wolny od występków niż wyposażony w cnoty”. Co innego być zamkniętym w sobie (jak pospolicie nazywają grzeczność lub uprzejmość polityków), czym innym zaniedbać siebie i nie troszczyć się zwyczajnie o sprawy, być miękkim i grzeszyć nadmierną przystępnością. Co innego być wymownym i biegłym w sztuce przekonywania, czym innym być przesadnie gadatliwym, bawić się ornamentami i barwami słów zwodząc w jednych sprawach, a w innych razach kłamać oszukując za pomocą podstępów i sofizmatów (oraz, w zależności od tego, co jest pożyteczne, rozwijając temat, streszczając, zakrywając), przekręcać to, co uczciwe, wreszcie ludzi i sprawy oszukiwać. Lub też inne tego rodzaju, jeśli są lub też mogą być trafniej przedstawione.

Stąd przez bezczelność nadajemy zazwyczaj wadom miana cnót, albo przeciwnie, ze złośliwości nadajemy cnotcie miana wad, czego ten, kto uczciwie rozważa charaktery, usposobienia i cnoty, powinien unikać.

### **Natychmiast też przedstawiamy trzy typy polityków:**

1. Są politycy katolicy, którzy rację stanu i sposoby działania stosują do zasad sumienia lub, jeśli coś wykracza poza te zasady – niechby było pożyteczne, pewne, godne pochwały – jednakowo za niegodziwe uznają;

aut ex simulato captiosi. cauti tamen et prudentes. Horum actiones apud versutos praesertim et obliquos (quibus occasio faciendi pro iustitia est et nisi dicta circuitiva factaque arcanosa, non aperta, +45 sed obliqua, tum involuta placent) ruditatis notam ferunt. Verum DEUS illis uti rectis aperte favet et supra media humana succurrit, ut plus solidiusque possint quam alii.

2. Stoico-politici sunt, qui inter honesti regulam, quidquid agendum sit, actum quidem volunt, sed cum ad stoicum rigorem +50 se componunt et cuncta vocant nihilque casui, tempori et rebus condonant, morosi aut scholastici politici sunt potius quam prudentes et practici. Nec sanant aut componunt res, sed materias irritant saepius tristes aspectu, contracta fronte, facie suspensi, non ad civilem comitatem, sed velut ex cathedra totum agentes, +55 rapiunt res agendas, nonprehendunt. Urgent, non amant nec etiam amantur.

3. Sophisto-politici, qui res agendi fallaciis refertas habent, acerbitatem factorum iocis eludentes seu obtegentes suaviloquio, virtutis, tum amicitiae larvam induunt, quo malignius noceant, +60 post rem privatam cuncta ponentes. Non verbo stant, non scripto, sed totum ad suum sensum detorquent. Licita, illicita pari studio involvunt eoque magis suspecti, quo plus dissimulationem inter rem agunt, ex tacito magis metuendi. Cave (suadeam) hos, sed vix per summam prudentiam caveas. Tales plerumque suis artibus se +65 ipsos involvunt, laeta rerum exordia sed tristem eventum habent. Documentis quid opus? Consenuit orbis, nec alium illicitorum quam triste vidit exitum. Sola virtus aeterna manet, concutitur illa, sed non frangitur.

Quartum genus politicorum assignari potest, qui sunt intermedii. De his iudicium non fero. Tu fer, Lector, libenter audiam nec +70 infitiabor.

Haec mea catholico-politiam loquuntur et suadent Lectori.

Laus Uni in S. Trinitate DEO  
et uni VIRGINI MATRI DEI gloria

FINIS

obdarzeni są umysłem niezdolnym do kłamstwa i zdrady albo podstępów, ostrożni jednak i rozważni. Ich postępowanie piętnowane jest jako prostackie, zwłaszcza przez ludzi przebiegłych i przewrotnych (wśród których dogodna sposobność do działania za sprawiedliwość uchodzi, a aprobatę zyskują tylko słowa wykrętne i działanie w tajemnicy, nie jawne, lecz podstępne i skryte). BÓG jednak jawnie tamtym sprzyja jako uczciwym i wspomaga ponad ludzkie możliwości, by mogli dokonać więcej i w sposób bardziej trwały niż inni.

2. Są politycy-stoicy, którzy chcą, by wszystko, co należy uczynić, robione było zgodnie z zasadą uczciwości, lecz ponieważ stroją siebie w stoicką surowość i wszystko do niej sprowadzają, w niczym nie ustępując ze względu na przypadek, okoliczności czy sprawy, są politykami raczej pedantycznymi i jakby szkolarskimi niż rozważnymi i praktycznymi. Nie uzdrawiają i nie łagodzą spraw, lecz częściej rzeczy rozdrażniają – z ponurą twarzą, zmarszczonym czołem, wyrazem pogardy. Wszystko robią nie zgodnie ze zwyczajową grzecznością, lecz jakby byli nieomylni. To, co należy wykonać, porywają, nie zaś podejmują. Trudni do zniesienia, nie darzą nikogo sympatią ani nie są lubiani.

3. Politycy przebiegli, którzy działają za pomocą podstępów, niegodziwość uczynków żartami zbywając lub słodkimi słowami pokrywając, nakładają maskę cnoty i przyjaźni, by szkodzić w sposób bardziej przewrotny; wszystko poświęcają dla spraw prywatnych. Nie dotrzymują ani słowa, ani tego, co napisane, lecz wszystko wykręcają na swój sposób. Na równi mieszają to, co się godzi, i to, co niegodziwe, tym mniej godni zaufania, w im większej skrytości działają – gdy milczą, bardziej się ich należy obawiać. Strzeż się ich (radziłbym), lecz zaledwie dzięki najwyższej roztropności się ustrzeżesz. Tacy zazwyczaj wikłają się we własne sieci. Dla nich miłe rzeczy początki, lecz koniec żaloszny. Czyż trzeba dowodów? Zestarzał się świat, a nie widział innego, niż smutny, końca niegodziwości. Tylko cnota pozostaje wieczna – uderzają w nią, ale nie łamią.

Można wskazać czwarty rodzaj polityków, pośredni. O nich sądu nie wydaję. Ty, Czytelniku, osądź, chętnie posłucham i nie pogardzę.

Moje dzieło mówi o polityce zgodnej z nauką katolicką i tę Czytelnikowi doradza.

Chwała BOGU w Trójcy Jedynemu,  
a jedynej, Przenajświętszej PANNIE BOGURODZICY cześć



# KOMENTARZE







## I. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW PRZYJĘTYCH W EDYCJI

### 1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach

< > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują koniektury i interpolacje wydawcy  
{ } – nawiasami klamrowymi oznaczono w tekście polskim fragmenty dodane przez tłumacza  
[] – nawiasami kwadratowymi oznaczono uzupełnienia o charakterze redakcyjnym pochodzące od wydawcy, w tym również rozwiązania skrótów

[...] – trzema kropkami w nawiasach kwadratowych oznaczono fragmenty opuszczone przez tłumacza

bl. druku – błąd druku

dosl. – dosłownie (gdy przekład zbyt odbiega od oryginału, lub jest trudny do zrozumienia)

popr. wyd. – poprawka wydawcy

### 2. Skróty oznaczające części *Monitów* i *Przestróg*

Ac – *Autor Czytelnikowi zdrowia*

Ed – [Epistula dedicatoria:] *Andreas Maximilianus Fredro, castellanus Leopoliensis, illustrissimo Casimoro Florianu, duci in Czartorysko et Clevan, episcopo Cuiaviae, senatus collegae et confratri salutem*

Icon – *Appendix: Icon ingeniorum*

Mon. – *Monita politico-moralia*

Os – *Ostrzeżenie*

I ... V – cyframi rzymskimi oznaczono części dzieła, arabskimi kolejne monitum, w *Icon* kolejne wersy

### 3. Skróty edycji *Monitów* w układzie chronologicznym

A – A. M. Fredro, *Monita politico-moralia et Icon ingeniorum*, [Amstelodami] 1664.

F – A. M. Fredro, *Monita politico-moralia et Icon ingeniorum*, Francofurti 1679.

F<sub>2</sub> – A. M. Fredro, *Monita politico-moralia et Icon ingeniorum*, Francofurti 1687.

V – A. M. Fredro, *Monita politico-moralia et Icon ingeniorum*, edidit L. Mitzlerus de Kolof, Varsaviae 1765.

ed. 1668 – A. M. Fredro, *Complementum politico-moralium*, [w:] tenże, *Militarium seu axiomatum belli ad harmoniam togae accomodatorum. Accessere minutiora quaedam eiusdem authoris scripta*, Amstelodami 1668, s. 185-209.

4. Skróty częściej cytowanych przekładów dzieł, które przytacza Fredro, oraz opracowań  
CYCERON. *Księgi akademickie* – Marcus Tullius Cicero, *Księgi akademickie*, przeł. W. Kornatowski, [w:] tenże, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1963, s. 9-154.

CYCERON, *O przyjaźni – tenże, O przyjaźni*, przeł. W. Kornatowski, tamże, t. 4, Warszawa 1963, s. 59-118.

CYCERON, *Paradoksy stoików – tenże, Paradoksy stoików*, przeł. W. Kornatowski, tamże, t. 3, s. 445-474.

CYCERON, *Rozmowy tuskulańskie – tenże, Rozmowy tuskulańskie*, tamże, t. 3, s. 475-743.

CYCERON, *Wybór listów – Marek Tulliusz Cyncero, Wybór listów*, przeł. G. Pianko, oprac. M. Plezia, Wrocław 1962.

*Doręcznik Epikteta – Doręcznik Epikteta*, przeł. X. Holowiński, Wilno 1845.

FLORUS, *Zarys dziejów rzymskich – Lucjusz Anneusz Florus, Zarys dziejów rzymskich*, przeł. I. Lewandowski, Wrocław 1973.

GUICCIARDINI, *Historiarum – Franciscus Guicciardinus, Historiarum sui temporis libri XX*, Caelio Secundo Curione interprete, Basileae 1566.

IOVIUS, *Vitae illustrium virorum – Paulus Iovius, Vitae illustrium virorum*, Basil 1578.

KOCHANOWSKI, *Pieśni – J. Kochanowski, Pieśni*, [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, oprac. M.R. Mayenowa [i in.], t. 4, Wrocław 1991.

LIWIUSZ, *Dzieje Rzymu – Tytus Liwiusz, Dzieje Rzymu od założenia miasta*, ks. XXVIII-XXXIV, przeł. M. Brożek, Wrocław 1976.

MACHIAVELLI, *Disputationum – Nicolai Machiavelli Disputationum de republica quae Discursus nuncupavit libri III [...]*, ex Italico Latini facti ad generosum [...] D. Ioannem Osmolski de Praviedniki Polonum per Iacobum Folletum, Mompelgarti 1549 (dodajmy, że egzemplarz BN XVII. 0.690 w roku 1653 należał do Stanisława Lubienieckiego, jak informuje o tym podpis na karcie tytułowej).

MACHIAVELLI, *Książę – Niccolò Machiavelli, Książę*, przeł. Cz. Nanke, [w:] tenże, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem Historii Rzymu Liwiusza*, przeł. Cz. Nanke, K. Żaboklicki, Warszawa 1984, s. 35-116.

MACHIAVELLI, *Princeps – Nicolai Machiavelli Princeps*, ex Sylvestrii Telii interpretatione, Lugduni Batavorum 1648.

MACHIAVELLI, *Rozważania – Niccolò Machiavelli, Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*, przeł. K. Żaboklicki, [w:] tenże, s. 119-223.

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, red. t. I-III: J. Krzyżanowski, red. t. IV: S. Świrko, Warszawa 1969-1978 (hasło oraz numer podano w nawiasie kwadratowym).

PLINIUSZ STARSZY, *Historia naturalna – Pliniusz, Historia naturalna* (wybór), przeł. I. i T. Zawadzy, Wrocław 1961.

SAAVEDRA, *Idea principis – Diego de Saavedra y Fajardo, Idea principis christiano-politici 100 symbolis expressa*, Coloniae 1650.

SALUSTIUSZ, *Sprzysiężenie Katyliny – Gajus Salustiusz Krispus, Sprzysiężenie Katyliny i wojna z Jugurtą*, przeł. K. Kumaniecki, Wrocław 1971, s. 3-36.

SALUSTIUSZ, *Wojna z Jugurtą – tamże*, s. 39-110.

SENEKA, *Dialogi – Lucjusz Anneusz Seneka, Dialogi*, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1989.

SENEKA, *Listy – Seneka, Listy moralne do Lucyliusza*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1998.

SWETONIUSZ, *Boski Juliusz – Gajus Swetoniusz Trankwillus, Boski Juliusz*, [w:] tenże, *Żywoty cesarów*, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1987 (wyd. 6), s. 25-72.

SWETONIUSZ, *Boski Wespazjan – tamże*, s. 298-311.

SWETONIUSZ, *Nero – tamże*, s. 234-268.

SWETONIUSZ, *Tyberiusz – tamże*, s. 134-172.

TACYT, *Dzieje – Korneliusz Tacyt, Dzieje*, [w:] tenże, *Dzieła*, przeł. S. Hammer, t. 2, Warszawa 1957, s. 7-262.

TACYT, *Germania – tamże*, s. 265-290.

TACYT, *Roczniki* – tamże, t. 1, Warszawa 1957.

TACYT, *Żywoł Agrykoli* – tenże, *Żywoł Juliusza Agrykoli*, [w:] tamże, t. 2, s. 293-324.

WELLEJUSZ, *Historia rzymska* – Wellejusz Paterkulus, *Historia rzymska*, przeł. E. Zwolski, Warszawa 1970.

5. Skróty dotyczące literatury starożytnej [za:] *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 1, Warszawa 1958, s. IX-XXIII; *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1, Warszawa 1959, s. XLI-LI. Cytaty wersetów biblijnych [za:] *Bibliorum Sacrorum iuxta Vulgatum Clementinam nova editio*, Vaticanus 1959. Lokalizacje cytatów z Pisma św. i oznaczenia ksiąg biblijnych [za:] *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3, Poznań 1983.

Wszelkie przekłady, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od wydawcy (E.J. G.).

## II. OPIS ŹRÓDEŁ

### MONITA POLITICO-MORALIA

Podstawą niniejszego wydania jest *editio princeps* z 1664 r. U góry strony miedziorytowego frontyspisu (zob. il. na s. XX) w ozdobnej ramce czytamy: [antykw:] Andreae Maximiliani FRÉDRO / Castellani Leopoliensis / MONITA POLITICO-MORALIA / ET ICON INGENIORUM. Pośrodku inskrypcja: [antykw:] NORMA VIRUTE / SCIRE AUT LOQUI / RECTE SED AGERE PRAESTAT. U dołu strony, w ozdobnej ramce: [antykw:] DANTISCI / in Bibliopolio Försteriano / A. Dn. MDC LXIV. Verso frontyspisu czyste. Frontyspis z pewnymi zmianami i inskrypcja powtarzane były w edycjach *Monita politico-moralia* przynajmniej do 1719 r.

Karta tytułowa: [antykw:] ANDREAE MAXIMILIANI / FREDRO / CASTELLANI / LEOPOLIENSIS / Monita Politico-Moralia / [kursywa:] et / [antykw:] ICON INGENIORUM. U dołu karty ozdobny ornament kwiatowy. Verso karty tytułowej czyste.

K. A<sub>3r</sub>: [antykw:] LAUS / Uni in / SS<sup>a</sup> TRINITATE / DEO / Et Uni / Virgini MATRI DEI / Honor. K. A<sub>3v</sub>: Author Lectori Salutem; Cautio.

K. A<sub>4r</sub>: [antykw:] ANDREAE MAXIMILIANI FREDRO / CASTELLANI LEOPOLIENSIS / Monita Politico-Moralia / Seu / Quomodo vivendum cum paucis, / cum Populo, / Salva Virtute, / Gratia, & Autoritate.

K. G<sub>4v</sub>: [antykw:] APPENDIX / ICON / INGENIORUM. / Genera Ingeniorum (seu Animo- / rum) varia Seu BONA, / seu MALA sunt.

Zawartość druku: k. A<sub>1r</sub> – frontyspis; k. A<sub>1v</sub> – czysta; k. A<sub>2r</sub> – karta tytułowa; k. A<sub>2v</sub> – czysta; k. A<sub>3r</sub> – „Laus...”; k. A<sub>3v</sub> – „Author Lectori...”; k. A<sub>3r</sub>-G<sub>4r</sub> – tekst *Monitów*; k. G<sub>4v</sub>-H<sub>4r</sub> – tekst *Icon*; k. H<sub>4v</sub> – winiętka przedstawiająca aniołka ze wstęgą, na której widnieje napis: „Musica dis curae est” (O muzykę troszczą się bogowie). – 12<sup>o</sup>. K. 88, s.nlb. 6, slb. 171 [w rzecz. 169]; k. A-G<sup>12H</sup>†.

Ta edycja dzieła nie została wydrukowana w Gdańsku, jak zdaje się sugerować napis na karcie tytułowej i jak czytamy u Estreichera. Miejsce podane na karcie tytułowej oznacza tylko siedzibę księgarni (*Bibliopolium*) Jerzego Förstera, gdańskiego księgarza i nakładcy, który jednak nie posiadał drukarni, a korzystał z usług drukarzy obcych (gdańskich i zagranicznych)<sup>1</sup>, m.in. w Amsterdamie. Wiele wskazuje na to, że tam właśnie zostały wydrukowane w 1664 r. *Monita* Andrzeja Maksymiliana Fredry. W Bibliotece Narodowej w Warszawie zachowały się trzy egzemplarze tej edycji. Wydawcy korzystali z oznaczonego sygnaturą XVII. 1. 292.

*Monita politico-moralia* miały między rokiem 1664 a 1765 około dwudziestu wydań. Dla niniejszej edycji ważne są trzy: Frankfurt 1679 (rok śmierci autora), Frankfurt 1687

<sup>1</sup> Por. M. Pelczarowa, *Z dziejów oficyn drukarskich w Gdańsku*, „Rocznik Gdański” 14 (1955), s. 165-166.

i Warszawa 1765. Oba wydania frankfurckie ukazały się w 12<sup>o</sup>. Edycja z 1679 r. zawiera wiele błędów a nawet opuszczeń: wszystko wskazuje na to, że nie była kontrolowana przez autora, ale w kilku miejscach przynosi lekcję lepszą niż *editio princeps*. Druga edycja frankfurcka, z 1687 r., poprawia wiele błędów poprzedniej, a nawet wydania pierwszego, wydawca nie kontrolował jej jednak z *editio princeps* i nie uzupełnił opuszczeń edycji z 1679 r. Ta właśnie edycja, Frankfurt 1687, stała się podstawą wszystkich następujących, z wyjątkiem ostatniej, warszawskiej z 1765 r., opracowanej przez (wymienionego na karcie tytułowej) Wawrzyńca Mitzlera de Kolof. Tu podstawą wydania stała się *editio princeps*, porównana z następnymi edycjami – jak stwierdza sam wydawca we wstępie i co potwierdza fakt, że w edycji tej uzupełnione zostały opuszczenia pierwszego wydania frankfurckiego. Wiele też wskazuje na to, że stała się ona podstawą dołączonego do naszej edycji przekładu, choć w kilku miejscach (odnotowujemy je w objaśnieniach i aparacie) tłumacz najwyraźniej czytał lekcję odmienną od przyjętej przez Mitzlera.

Wszystkie edycje *Monita politico-moralia*, z warszawską z 1765 r. włącznie, obejmują cztery części dzieła oraz *Icon ingeniorum*. Tymczasem w roku 1668 w Amsterdamie ukazało się *Complementum politico-moralium*: dołączone zostało do dzieła Fredry *Militarium seu axiomatum belli ad harmoniam togae accomodatorum libri duo. Accessere minutiora quaedam eiusdem authoris scripta* (4<sup>o</sup>). *Complementum*, w formie listu do Florianiana Kazimierza Czartoryskiego, wówczas biskupa kujawskiego, znajduje się na s. 185-209. Jest to podstawa niniejszej edycji tej części dzieła.

W XVII wieku *Complementum* ukazało się w tomie trzecim *Scriptorum rerum Polonicarum libri*, Amstelodami 1698 (w tomie pierwszym tego zbioru ukazały się Andrzeja Maksymiliana Fredry *Gestorum populi Poloni sub Henrico Valesio libri*). Nie jest to jednak nowa edycja *Complementum*, ale wydanie z 1668 r. włączone do tomu *Scriptorum*, o czym świadczy identyczny układ stron i ta sama numeracja, co w pierwszym wydaniu. Nigdy natomiast *Complementum* nie było wydawane w Polsce. Jest niemal pewne, że ani Mitzler de Kolof, ani nasz tłumacz nie wiedzieli o istnieniu tego uzupełnienia do *Monitów*.

*Complementum* w niniejszej edycji to Pars quinta *Monita politico-moralia*.

## PRZESTROGI POLITYCZNO-OBYCZAJOWE

W edycji wykorzystano przekład Jana Ignacego Jankowskiego z następującą kartą tytułową: [antykw:] ANDRZEJA MAXIMILIANA / FREDRA / [kursywa:] KASZTELANA ŁAWOWSKIEGO / [antykw:] PRZESTROGI / POLITYCZNO-OBYCZAJOWE / ORAZ DOKŁAD O RÓŻNOŚCI ROZUMÓW / Z ŁACIŃSKIEGO NA POLSKI JEZYK / PRZE-TŁUMACZONE / PRZEZ / [kursywa:] X. JANA IGNACEGO JANKOWSKIEGO / [antykw:] S. T. I SS. KK. DOKTORA, P.K. J. K. M. W. / [w klamrach, kursywa:] Niekażdemu pochopno do Łaciny, acz Łacinniku / i ty nie nalajesz: zawiera i Polszczyzna nieubogi / skarb rozumu, [antykw:] Fredro do Czytelnika Przysłów / Mów Potocznych, / [niżej, pod klamrami, antykw:] ZA DOZWOLENIEM ZWIERZĘTNOŚCI / [ozdobnik drukarski] / [kursywa:] w WILŃIE, / [antykw:] w DRUKARNI KRÓLEWSKIEJ PRZY AKADEMII, / ROKU 1781. W edycji wykorzystano egzemplarz BU W 91037.

Na verso karty tytułowej [antykw:] CHWAŁA / JEDNEMU W PRZENAYŚWIĘTSZEY / TROYCY BOGU / Y JEDNEY / BOGARODZICY PANNIE / CZESC.

Zawartość druku: k. A<sub>1r</sub> – karta tytułowa; k. A<sub>1v</sub> – „Chwała...”; k. A<sub>2r-v</sub> – list do „Jaśnie Wielmożnego JMCI Pana Jana Platera starosty subockiego”; k. A<sub>3r-v</sub> – tłumaczenie tekstu Fredry do czytelnika i „Ostrzeżenie”; k. A<sub>1-G<sub>3</sub></sub> – tekst *Przestrogi*; k. G<sub>4r-G<sub>7r</sub></sub> – „Dokład o różności rozumów” (niewielki fragment tłumaczenia *Icon*); k. G<sub>7v-G<sub>9r</sub></sub> – „Rejestr materyi”; k. G<sub>9v</sub> – errata. – 12<sup>o</sup>. S.nlb. 6: s. 157; s.nlb. 5: k. [a]<sup>3</sup>A-F<sup>12</sup>G<sup>9</sup>.

W niniejszym wydaniu tekst Fredry do czytelnika, „Ostrzeżenie” oraz *Przestrogi* zamieszczono obok tekstu łacińskiego. Zrezygnowano z przedruku listu do Platera, „Dokładu”

i „Rejestru”. Dodano część piątą – „Uzupełnienie *Przestróg polityczno-obyczajowych*” oraz „Apendyks: *Wizerunek umysłów i charakterów*”, przetłumaczone z łaciny przez Ewę J. Głębiaką.

### III. ZASADY TRANSKRYPCJI

#### MONITA POLITICO-MORALIA

Zgodnie z wymaganiami Serii pisownię wyrazów łacińskich dostosowano do normy postulowanej przez *Słownik łacińsko-polski* (red. M. Plezia). Wyjątek stanowią słowa, których odmiana od klasycznej pisowni odzwierciedla inną wymowę (*author, autoritas, charitas*). Ujednoliconą została pisownia wyrazów z *ae / oe / e, ti / ci*. Zachowano (zgodnie z pierwodrukiem) pisownię niektórych słów (przede wszystkim DEUS i CHRISTUS) kapitalikami.

#### PRZESTROGI POLITYCZNO-OBYCZAJOWE

W transkrypcji tekstu *Przestróg polityczno-obyczajowych* przyjęto następujący tryb postępowania:

Zastosowano dzisiejszy system interpunkcyjny i dzisiejsze reguły pisania wielkich i małych liter.

Unowocześniono również pisownię łączną i rozdzielną, z rzadka tylko stosując oddzielenie dywizem partykuły – tam, gdzie pisownia łączna zacieralaby znaczenie słów (np. *sq-ċ*).

Zmodernizowano pisownię głosek *i, y*. Grupy *-ia, -ya* w wyrazach obcego pochodzenia zmieniano na *-ija, -yja*, np. *Manliusz* → *Manlijusz*, *materya* → *materyja*, z wyjątkiem wyrazu *klient*.

Zachowano rozszerzoną pisownię *oczeuście*.

Pochylone *o* transkrybowano, stosując się do ortografii dzisiejszej. Nie zachowano konsekwentnej pisowni wyrazu *uskural* (→ *uskóral*). W przypadku wyrazu *nota* (dziś: *nuta*) pozostawiono pisownię oryginalną.

Pisownia samogłosek nosowych jest w druku nieregularna. Nie zachowano rzadko występującej wtórnej nosowości *q* przed *m*, np. *dąmbrowych* → *dąbrowych*. Uzupełniano sporadyczny brak nosowości, np. *inie* → *inię*. Niejednolitą pisownię *przeicie* transkrybowano jako *przeięć*. Pozostawiono zgodnie z drukiem zapis wyrazu *wycięszona* (= zmniejszona, pocieniona). Utrzymano formy *skępstwo, rzemieślo*.

Zgodnie z dzisiejszymi zasadami normalizowano pisownię spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych. Znaki diakrytyczne dostosowano do dzisiejszej ortografii.

Według dzisiejszej normy transkrybowano długie *l*, z wyjątkiem zaświadczonej pisowni wyrazu *beśpieczny*:

Nie stosowano podwojeń spółgłosek w zleksykalizowanych wyrazach obcego pochodzenia, np. *affektounemi* → *afektounemi*, *interesta* → *interesta*.

Uzupełniano brakującą spółgłoskę szczelinową po przedrostkach *roz-*, np. *roztrzygnąć* → *rozstrzygnąć*.

Zachowywano uproszczenia grup spółgłoskowych, np. *odyskanie* (dziś: *odzyskanie*).

Pozostawiono formę imienia *Annibal* (taką pisownię imienia Hannibal poświadczają źródła antyczne).

*Jesty* transkrybowano jako *gesty*:

Modernizowano pisownię spółgłosek w wygłosie, np. *ustrzedz* → *ustrzec*.

Zachowano dawną końcówkę imiesłowową *-szy* w wyrazie *rozjadszy*:

Zachowano zapis wyrazów: *barzo, śrzonek, źródło, chrześcijański*, a także *zajzdroszczą, nadgroda*.

*K'temu, g-mysli, g-rzeczy* zapisano jako *k temu, k myśli, k rzeczy*.

W przypadku form fleksyjnych nie stosowano modernizacji ani ujednolicień.

Wprowadzono wyróżnienia analogicznie do pierwodruku tekstu łacińskiego: kapitaliki w pisowni wyrazów BÓG, CHRYSSTUS.

Odstępy między akapitami w obrębie jednego monitum w tekście łacińskim, oraz sporadycznie polskim, zostały wprowadzone wyłącznie po to, by umożliwić równoległą lekturę tekstu Fredry i przekładu.

#### IV. APARAT KRYTYCZNY

##### MONITA POLITICO-MORALIA

###### Pars I

3.  
w. 9 *potuit* – F<sub>2</sub>V; *patuit* – AF; tłumacz
17.  
w. 60-61 *parandis* – popr. wyd.: *parandis hominum* – AFF<sub>2</sub>V; tłumacz
26.  
w. 145 *resistent<esque>* – popr. wyd.: *resistentibus* – AFF<sub>2</sub>V
67.  
w. 409 *melius* – popr. wyd.: *medius* – AFF<sub>2</sub>V; tłumacz
86.  
w. 705 *virtute* – F<sub>2</sub>V; *virtuale* – AF

###### Pars II

6.  
w. 53 *animo* – A; tłumacz; *amico* – FF<sub>2</sub>V
9.  
w. 87 *<qui>* – popr. wyd.; *ut* – AFF<sub>2</sub>V
80.  
w. 457 *qui cupit* – F<sub>2</sub>; *qui privatam* – V; tłumacz; *privatam* – AF
95.  
w. 660-661 *si emptorem inveniret* – V; tłumacz; *inveniret* – AFF<sub>2</sub>
100.  
w. 702 *<quam> tibi* – popr. wyd.; *tibi* – AFF<sub>2</sub>V; tłumacz
106.  
w. 734 *nemini* – F<sub>2</sub>; tłumacz; *nomini* – AFV

###### Pars III

11.  
w. 64 *<qui> scribo* – popr. wyd.; *scribo* – AFF<sub>2</sub>V
109.  
w. 639 *sustentans* – V; tłumacz; *sustentas* – AFF<sub>2</sub>

###### Pars IV

12.  
w. 40 *corrigi* – V; tłumacz; *corripi* – FF<sub>2</sub>; *corripi* – A
13.  
w. 42 *Aur<ai>ci* – popr. wyd.; *Auriaci* – AFF<sub>2</sub>V; tłumacz
64.  
w. 670 *X<IV>* – popr. wyd.; *XV* – AFF<sub>2</sub>V; tłumacz

## Pars [V]

- w. 22-23 <dum> *vivinus* – popr. wyd.: *vivinus* – ed. 1668  
 w. 870 *Ko<marnic>is* – popr. wyd.: *Kormanicis* – ed. 1668

## PRZESTROGI POLITYCZNO-OBYCZAJOWE

## Część I

28. *p<o>dają* – popr. wyd.: *padają* – ed. 1781  
 58. *prze<d>łożenie* – popr. wyd.: *przełożenie* – ed. 1781

## Część II

28. *czego<ś>* – popr. wyd.: *czego* – ed. 1781

## Część III

11. *d<a>nia* – popr. wyd.: *dnia* – ed. 1781  
 40. *gdźby<ś>* – popr. wyd.: *gdźby* – ed. 1781

## Część IV

13. *aur<ai>ckiego* – popr. wyd.: *auryjackiego* – ed. 1781  
 21. *<t>obie* – popr. wyd.: *obie* – ed. 1781  
 27. *<c>ię* – popr. wyd.: *się* – ed. 1781  
 31. *który* – popr. wyd.: *którzy* – ed. 1781  
 64. *X<H>* – popr. wyd.: *XH* – ed. 1781  
 65. *spraw<uj>e* – popr. wyd.: *sprawe* – ed. 1781

W tekście polskim ewidentne błędy literowe drukarza poprawiano bez zaznaczania.



# OBJAŚNIENIA



Frontysepis. inskrypcje na wstęgach:

[wstęga oplatająca rękę:] *norma virtute* – (tłum.) miara w enocie;

[umieszona w górę szala z księgą:] *scire aut loqui* – (tłum.) wiedzieć i mówić;

[szala, która przeważa:] *recte sed agere praestat* – (tłum.) lecz ważniejsze jest, by dobrze i uczciwie postępować.

## Author Lectori salutem \* Autor Czytelnikowi zdrowia

w. 1 *pro intuitu* || *na pojrzanie* – tj.: na widok.

w. 10-11 *Non ... novennio ... pressa* || *Nie w dziewięciu ... dniach rzecz się wytoczyła* – dosł.: nie przez dziewięć bowiem lat dzieło było schowane; por. HOR.*Ars* 386-388:

siquid tamen olim  
scripseris [...]  
[...] nonumque prematur in annum  
membranis intus positis: delere licebit,  
quod non edideris.

Horacy, *O sztuce poetyckiej*, przeł. S. Gołębiowski:

Gdy coś napiszesz,  
[...]  
a potem odłóż, trzymaj przez dziewięć lat w skrzyni.  
Czego nie wydasz, prawo masz zniszczyć lub zmienić.

## Pars I || Część I

### 3.

w. 6 *Currendo, non rependo fit lapsus* || *W bieżeniu, nie w pelzaniu, zazwyczaj przygoda* – dosł.: przy bieganiu, nie pelzaniu zdarza się upadek; por. PLIN.*MIN.Epist.* 9,26,2: „frequentior currentibus quam reptantibus lapsus”.

w. 8 *potuisset* || *mógł* – dosł.: mógł był.

w. 9 *potuit* || *jako się ten świat dał widzieć* – dosł.: tak jak mógł; tłumacz czytał tu *patuit* (zob. „Aparat krytyczny”).

w. 10 *monstraret* || *wobec pokazał* – tj.: wykazał, udowodnił.

4.

w. 17-18 *perdere multi sciunt, donare nesciunt* || *utracać wiele ich umie, a niewiele szcudremi być* – jest to nieco zmieniony cytat z TAC. *Hist.* 1,30,6: „perdere iste sciet, donare nesciet” (por. TACYT, *Dzieje*, s. 25: „taki będzie umiał trwonić, nie będzie umiał dawać”).

8.

w. 25-26 *praeoccupa contemptum minarum* || *zabież wzgardzie pogróżek* – tj.: zapobiegij temu, by twoje pogróżki spotkały się ze wzgardą.

13.

w. 34 *Quae ... obiciuntur* || *zarzuty* – dosł.: to, co ci przedkładają.

w. 35 – zob. Prz 17,28.

14.

w. 40-41 *de Petronio* || *o Petronim* – Gajusz (lub Tytus) Petroniusz, zwany Arbitr (Gaius Petronius; zm. 66 r.), na dworze Nerona uchodził za znawcę wszystkiego, co dotyczyło dobrego smaku, stąd przydomek *elegantiae arbiter*; oskarżony o udział w spisku Pizona odebrał sobie życie. Autor powieści *Satyryki* (*Satyricon libri*), z której zachowały się liczne fragmenty, m.in. *Uczta Trymalchiona*.

w. 41 *Tacitus* || *Tacyt* – Publiusz Korneliusz Tacyt (Publius Cornelius Tacitus; 55 lub 56 – ok. 120 n.e.), najwybitniejszy historyk rzymski epoki cesarstwa. Jest autorem traktatów *De vita et moribus Iulii Agricolae* (*Żywot Juliusza Agrykoli*; jest to biografia teścia pisarza), *De origine et situ Germanorum* (*Germania*), *Dialogus de oratoribus* (*Dialog o mówcach*) – są to tzw. pisma mniejsze; dzieła historyczne to: *Historiae* (*Dzieje*), z których zachowały się tylko cztery pierwsze księgi i początek piątej, obejmujące lata 69-70, oraz *Annales* (*Roczniki*), z których zachowały się księgi 1-4, fragment piątej, szósta bez początku oraz księgi 11-16. Dzieła Tacyta były bardzo popularne w całej XVII-wiecznej Europie, tak jak Liwiusz w stuleciu XV i XVI.

w. 41-43 – TAC. *Ann.* 16,18 (por. TACYT, *Roczniki*, s. 489: „Jego słowa i postęпки, im były swobodniejsze, im bardziej nosiły na sobie cechę pewnej niedbałości, tym chętniej brano je za domniemaną naturalność”).

*factaque* – Fredro; *factaque eius* – Tacyt.

*prae se ferentia* – Fredro; *praeferentia* – Tacyt.

15.

w. 49-50 – są to słowa Ksenokratesa przekazane przez Waleriusza Maksymusa (VAL. MAX. 7,2 ext. 6,4-5): „Quid Xenocratis responsum, quam laudabile! Cum maledico quorundam sermoni summo silentio interesset, uno ex his quaerente cur solus linguam suam cohiberet, «quia dixisse me» inquit «aliquando paenituit, tacuisse numquam»” (A odpowiedź Ksenokratesa, jakże godna pochwały! Gdy, zachowując zupełne milczenie, obecny był przy pełnej obelg rozmowie jakichś ludzi i jeden z nich zapytał, czemu tylko on powściągnął swój język, odrzekł: „Ponieważ niekiedy wstydzilem się, że mówiłem, nigdy, że milczałem”).

Ksenokrates z Chalkedonu (396-314 p.n.e.), następny po Platonie i Speusipposie scholarcha Akademii (w latach 336-314). Z jego licznych pism zachowały się tylko drobne fragmenty.

w. 53 *confessorem intinorum iudicemque* || *skaziciela skrytości* – dosł.: spowiednika w sprawach poufnych i sędziego (być może tłumacz czytał nie *iudicem* – ‘sędziego’, tylko *indicem* – ‘tego, który coś wskazuje’ lub ‘donosi o przestępstwie’).

*sine discrimine* || *bez braku* – tj.: bez wyboru, rozeznania.

16.

w. 56 *dicenda tacenda* || *co mówić lub milczeć należy* – por. HOR.*Epist.* 1,7,72: „dicenda tacenda locutus”.

17.

w. 60-61 *Quae virtus inter potiores civium parandis et provincialium animis censeri debet* || *Która to cnota przedniejszym między obywatelami przynależyta i właścicura jest, aby sobie zniewolili serca innych i ziomek swoich* – dosł.: ta cnota winna być uważana za jedną z najlepszych do pozyskania serc współobywateli i mieszkańców innych krain.

w. 61-62 *rugosa fronte* || *z kwaśną miną* – por. MARTIAL.*Epigr.* 3,93,4: „rugosiorum cum geras stola frontem”.

w. 62-63 *licet in gratiam postea facturus* || *w myśli nauret zadość mu na potym czynienia* – tj.: nawet zamierzając później zadośćuczynić jego prośbie.

w. 73 *de Toletano. Albae duce* || *o Toletanie, książęciu albańskim* – Fernando Álvares de Toledo, książę Alba (1507-1582), hiszpański wódz i polityk w czasach Karola V i Filipa II. W latach 1567-1573 gubernator hiszpańskich Niderlandów, krwawo stłumił antyhiszpańskie powstanie; znany z surowości, a nawet okrucieństwa.

21.

w. 86 *omne ignotum pro magnifico* || *wszystko nieznanome zdaje się dziwne i wielkie* – TAC.*Agr.* 30,4,3 (por. TACYT, *Żywot Agrykoli*, s. 312: „wszystko, co nieznanne, uchodzi za wielkie”).

w. 94 *vulnerum* || *razy i zjuszenia* – tj.: rany i krew.

w. 108 *absentium ambigui sermones* || *mowa obojętna o nieprzytomnych* – tj.: niejednoznaczna mowa nieobecnych (powtarzana potem innym).

w. 109 *In praesentia* || *Z obecnej* – tj.: takiej, przy której jesteśmy obecni.

w. 112-113 *in praesentia* || *dyskurs obecny* – tj.: ten, przy którym jesteśmy obecni.

w. 115 *deferunt* || *odnosząc* – tj.: donosząc.

w. 119 *ascendere* || *odnawiać się* – dosł.: wznosić się.

26.

w. 139 *astum* || *wyniosłości* – dosł.: przemysłności.

w. 141 *Tiberii* || *Tyberijusza* – Tyberiusz (Tiberius Claudius Nero Caesar, 42 p.n.e. – 37 n.e.), cesarz rzymski w latach 14-37 n.e.

*Annal.* || *Dzieje Rocz.* – tłumacz przełożył tytuł *Annales* (tj. *Roczniki*) jako *Dzieje Roczne* (lub *Roczne Dzieje*).

w. 142-147 – TAC.*Ann.* 1,47,7 (por. TACYT, *Roczniki*, s. 95: „Natomiast przez synów można by równocześnie do obu się zbliżyć, bez uszczuplenia swego majestatu, który z odległości większy wzbudza szacunek. Zarazem młodzi ludzie będą usprawiedliwieni odsyłając pewne decyzje do ojca, a tych, którzy opieraliby się Germanikowi albo Druzusowi, on będzie mógł ulagodzić lub złamać; lecz cóż jeszcze pozostawałoby mu w odwodzie, gdyby samym imperatorem wzgardzili?”).

w. 143 *adiri* – Fredro; *pariter adiri* – Tacyt.

w. 145 *Germanico* || *Germanikowi* – Germanik (Nero Claudius Germanicus, 15 p.n.e. – 19 n.e.), bratanek cesarz Tyberiusza, syn Druzusa Starszego i Antonii, brat późniejszego cesarza Klaudiusza, ojciec Kaliguli. Adoptowany przez Tyberiusza w 4 r.

*Druso* || *Druzowi* – Druzus Cezar (Drusus Caesar, 15 p.n.e. – 23 n.e.), syn Tyberiusza i Wipsanii. Zginął na skutek intryg Sejana (Sejan – zob. obj. do *Mon.* II 112 w. 835).

w. 146-147 *praesentem imperatorem* – Fredro: *imperatorem* – Tacyt: *nota verba* dodał Fredro.

*si praesentem imperatorem sprevissem* || *gdzie sama najjuższa zwierzchność w pogardę idzie* – dosł.: gdyby znieważyli obecnego cesarza.

Wywody podobne do uwag Fredry (tylko znacznie obszerniejsze) znajdujemy [w:] SÁAVEÐRA, *Idea principis*, symb. 73 (s. 598-599).

## 27.

w. 150-151 *habenda* [i.e. *amicitia*] *petitur. habita ut vulgata relinquitur et satietate vilesceit* || *sprzymiennienie się z zabiegiem zaskakuje, a przyjaźń odbiega się jako powszednia i sytością mierzwi* – dosł.: zabiegamy o przyjaźń, której jeszcze nie zyskaliśmy; zyskaną, jako spowszedniałą, porzucamy, a wskutek przesytu traci ona powab.

w. 151 *Erravit ille* || *Ómył się tamten* – tj. Juliusz Cezar.

w. 151-153 – tak pisze o Juliuszu Cezarze Sekstus Aurelius Wiktor, historyk (Sextus Aurelius Victor; 2 poł. IV w. n.e.) w dziele *De vita et moribus imperatorum Romanorum*, cap. 3, powtarzając częściowo słowa Swetoniusza; por. Suet. *Caes.* 67,2: „Nec milites eos pro contione, sed blandiore nomine commilitones appellabat” (SWETONIUSZ, *Boski Juliusz*, s. 59: „Na zebraniach nazywał ich nie żołnierzami, lecz bardziej pochlebnym mianem «towarzyszów broni»”).

## 28.

w. 162 *aestimari* || *za co być mianem* – tj.: szanowanymi.

w. 165 *novae obiectionis* || *na świeże zadanie* – tj.: dla nowego zadania.

w. 169 *essent in obrivio* || *narazili* – tj.: byli pod ręką.

w. 178-179 – por. Prz 29,11: „sapiens differt et reservat in posterum”.

w. 180-181 – Koh 21,29.

## 29.

w. 184 *factum tamen, non personam ventilaturus* – por. SERV. *in Verg.* 6,821: „factum enim laudat [...], personam vituperat”.

## 30.

w. 185-186 *requisitus* || *się dokłada* – tj.: gdy ktoś cię prosi o radę.

w. 186-187 *naturam accipientis ... induat* || *wdziać na się postawę z przymiotami rządzącego się* – tj.: wczuć się w charakter tego, kto zasięga rady („wejść w jego skórę”).

## 31.

w. 192 *obtentu possibilis* || *dokazać można* – tj.: możliwa do osiągnięcia, wykonania.

## 32.

w. 195 *Non velis videri nimis sapiens* || *Nierad się pokazuj zbyt mądrym* – por. Koh 7,17: „Neque plus sapias quam necesse est” („Nie bądź nazbyt sprawiedliwym ani mądrym więcej niż potrzeba”).

## 33.

Podobną myśl rozwija Fredro w *Mon.* [V] 1.

w. 197 *Taciturnitas* || *Zatrzymanie tajemnicy* – dosł.: milkliwość, małomówność.

w. 198 *Qui animo ignavus, procer ore* || *Truchleje w sercu, kto śmiałek w usciech* – TAC. *Hist.* 2.23.18-19.

w. 198-199 *Quibus os ferreum inest, cor saepe plumbeum habent* || *U kogo usta z stali, serce pospolicie bywa z ołowiu* – por. Suet. *Nero* 2.2.3: „cui os ferreum, cor plumbeum esset” (SWETONIUSZ. *Nero*, s. 235: „usta ma przecież z żelaza, a serce z ołowiu”).

w. 202 *Zeuxis* || *Zeuksesa* – Zeuksis (Zekses) z Heraklei (V/IV w. p.n.e.), jeden z najwybitniejszych malarzy greckich. Żaden z jego obrazów nie zachował się, znany je tylko z opisów.

w. 202-204 – historię o namalowanej zasłonie opowiada m.in. Pliniusz Starszy: „Parrazjos [...] wdał się podobno w zawody z Zeuksisem i kiedy ten przyniósł winogrona namalowane tak ludzako, że na scenę przylatywały ptaki, on sam okazał płótno, namalowane z taką wiernością, że Zeuksis, pękając z dumy z powodu wystawionej mu przez ptaki cenzurki, zażądał, żeby usunął wreszcie płótno i pokazał obraz. Kiedy zrozumiał swą pomyłkę, ustąpił pierwszeństwa szczerze zawstydzony, bo sam wprowadził w błąd ptaki. Parrazjos zaś jego artystę!” (PLINIUSZ STARSZY, *Historia naturalna*, s. 234). Jak widać, Fredro pomylił bohaterów tej anegdoty, przypisując Zeuksisowi dokonanie Parrazjosa (wybitny malarz grecki, żył i działał w tym samym czasie, co Zeuksis).

w. 205 *circūtere* || *w kółko robiąc* – dosł.: nie wprost, wykrętnie.

w. 206 *inertiam* || *z nieczemnością* – tj.: że są niezdatni.

w. 208 *cursu* || *zawodzi się* – tj.: nabiera rozpędu.

w. 209 *apertior sit* || *się ... rozpostrzeniać* – tj.: stawać się bardziej szczerym, otwartym.

w. 211 *Mollia secretaque cauta quidem sunt* || *Powolne a niedościgle rozumy są-c uprawdzie ostrożne* – dosł.: łagodne i skryte sposoby nie są wprawdzie niebezpieczne.

w. 212 *irritentur in peius* || *na gorsze usadzisz* – tj.: podbechtasz do czegoś gorszego.

### 37.

w. 220-221 *Omnia, quae scis reprehendi* || *Wszystko, co wiesz godnego przygany* – tj.: wszystko, o czym wiesz, że jest godne przygany.

w. 221 *semotis ... arbitris* || *zaocznie i na ustępie* – dosł.: bez świadków.

### 38.

w. 229 *opportuna* || *sposobności i snadności* – tj.: sposobności i łatwości.

w. 229-230 *paratur aestimatio* || *nabywa się zaleta* – dosł.: zdobywa się szacunek.

### 42.

w. 243-244 *Nemo contemnitur, nisi qui prius seipsum contempserit* || *Nikt nie idzie w pogardę, aż wprzód kto sam siebie pogardzi* – por. Sen. *Dial.* 12.13.6: „Nemo ab alio contemnitur, nisi a se ante contemptus est” (SENEKA, *Dialogi*, s. 490: „Nikt nie doznaje od nikogo zniewagi, chyba że sam pierwszy siebie znieważył”).

w. 244-246 *Quomodo credis alios te aestimatos, nisi teipsum aestimas et in leviuscula abicis, tibi magis proximus quam alius tibi?* || [...] – czy sądzisz, że inni będą cię szanować, jeśli ty siebie nie szanujesz i z lekceważeniem traktujesz, a przecież nikt nie jest ci bliższy niż ty sam sobie?

w. 248 *conservare* || *zatrzymywać* – lepiej: strzec, chronić.

w. 252-253 *pro unica aestimatione tui inmodestius aut scrupulosius laborando* || *na jedną zaletę siebie natrętniej i bezmierniej robiąc* – dosł.: starając się w sposób zbyt nieumiarkowany i pedantyczny wyłącznie o szacunek dla siebie.

w. 254 *rebelli Angelo* || *Ąniola odpadłego od posłuszeństwa* – mowa o Lucyferze, upadłym z niebios aniele, księciu ciemności, który ze swego miejsca po lewicy Boga został strącony do piekieł przez Archaniola Michała za to, że sprzeciwił się Najwyższemu.

w. 256 *morosam gravitatem* || *niełudzkiej poważności* – tj.: nadmiernej (dla innych uciążliwej) powagi.

w. 257-265 – cały ten wywód, włącznie z zaczerpniętym z Tacyta przykładem zachowania się posłów germańskich w Rzymie, znajduje się [w:] SAAVEDRA, *Idea principis*, symb. 23 (s. 248).

w. 261 *modestia* || *grzeczność* – dosł.: skromność.

w. 267 *theatrum Pompei* || *teatru Pompejuszowego* – był to pierwszy murowany teatr w Rzymie, ukończony w 55 r. p.n.e. (usytuowany niedaleko dzisiejszego Campo dei Fiori); wzniósł go Pompejusz Wielki (Gnaeus Pompeius Magnus, 106-46 p.n.e.) dla upamiętnienia swego zwycięstwa w tzw. trzeciej wojnie z Mitrydatesem.

w. 269-270 *nullos mortalium armis pro Romanis aut fide ante Germanos esse* || *Nikt Niemców nie celuje orężem za Rzymianą albo wiernością* – tj.: żaden człowiek nie przewyższa Germanów ani w bronienu Rzymian orężem, ani w wierności. Jest to zmieniony przez Fredrę cytat z TAC.*Ann.* 13.54: „Nullos mortalium armis aut fide ante Germanos esse” (u Saavedry cytat ten brzmi tak jak u Tacyta). Opisany tu epizod miał miejsce za rządów cesarza Nerona.

## 43.

w. 273-274 *novorum rumorum* || *O... nowotrych wieściach* – tj.: o pogłoskach, o nowinkach.

w. 275 *scitae curiositatis* || *wytwornej ciekawości* – dosł.: mądrego zainteresowania.

## 44.

w. 278-279 – por. Prz 13.24: „Qui parcit virgae suae, odit filium suum” („Kto foluguje różdze, nienawidzi syna swego”); por. też PS.QUINT.*Decl.min.* 307,12,2: „Qui misereri proditoris potest, crudelis est”.

w. 279-280 – por. średniowieczną sentencję: „Bonis nocet, si quis malis pepercit” (H. Walter, *Lateinische Sprichwoerter und Sentenzen des Mittelalters*, t. 1, Goettingen 1963, nr 2116).

## 46.

w. 290-291 *capitalis hostis* || *głównego ... nieprzyjaciela* – dosł.: śmiertelnego wroga (być może, pisząc to monitum, Fredro myślał o Hieronimie Radziejowskim).

## 48.

w. 301 *in eam formam* || *na tę fozę* – tj.: tego rodzaju, podobnego.

## 50.

w. 309 *vincitur ipse* || *się zwycięża sam* – dosł.: sam zostaje zwyciężony.

*subtiliter quidam* || *ktoś subtelnie* – nie udało się ustalić, kto jest autorem tej wypowiedzi.

w. 310 *realis* || *rzeczywistym* – tj.: rzeczowym, konkretnym.

*nilhil praestat* || *nic nie czyni* – tj.: niczego nie dokaże.

w. 319 *in rem opus* || *rzecz wyciąga* – tj.: sprawa wymaga.

## 55.

w. 341 *promptae humanitatis* || *pochopnej ludzkości* – tj.: skwapliwej łaskawości.

58.

w. 347 *alienis illatis* || *cudzego wniesienia* – tj.: cudzego wniosku.

*in publico consilio* || *na radzie publicznej* – dosł.: na radzie senatu.

w. 352 *praesumptionis notantur* || *na zuchwałstwo skazują* – tj.: piętnowani są jako bezczelni.

59.

w. 359 *alibi in observationibus bellicis dictum*, „*utendum recenti terrore in hostes*” || *indziej w uragach wojennych mówiliśmy*; „ *iż na nieprzyjaciela świeżego strachu użyć należy*” – Fredro ma tu na myśli swoje dzieło *Scriptorum seu togae et belli notationum fragmenta. Accesserunt Peristromata regum seu Memoriale principis monitorum symbolis expressa*, wydane cztery lata wcześniej niż *Monita* (Gdańsk 1660), gdzie na s. 93 znajdujemy zalecenie: „*utarque recenti terrore in hostes*”. Podobną radę dają Arystoteles w *Polityce* (1308 a): „*Toteż ci, którym leży na sercu utrzymanie ustroju, powinni stwarzać nastrój obawy, aby się obywatele mieli na baczności i nie zaniedbywali czuwania nad ustrojem, niczym nocna straż bezpieczeństwa, co więcej, nawet dalekie niebezpieczeństwo powinni by im przedstawiać jako bliskie*”: (Arystoteles, *Polityka z dodaniem Pseudo-Arystotelesowej Ekonomiki*, przeł. L. Piotrowicz, Warszawa 1964 (wyd. 2), s. 226).

60.

w. 369 *pone moras* || *pokładaj zaurady* – dosł.: zwlekaj.

61.

w. 384 *ascendere* || *odnawiać się* – dosł.: wznosić się.

62.

w. 387 *ad famam* || *dla zaszczytu* – tj.: aby szanowano, poważano.

63.

w. 389 *neglectius eam servant* || *mniej wytwornie ją zachowują* – dosł.: mniej o nią dbają.

w. 397 *suboffendere* || *nieco narazić* – tj.: nieco urazić.

64.

Por. przysłowie: „*Jeśli nie prośbą, tedy groźbą*” (NKPP [prośba 5]).

66.

w. 405 *supplantari* || *oszukanym być* – dosł.: obalonym być.

w. 405-406 *obviae impetitioni expositus* || *na lada razie leżący* – dosł.: narażony na pierwszą lepszą zaczepkę.

67.

w. 409 *melius tamen inter gravitatem* || *na polę atoli między powagą* – dosł.: lepiej jednak z powagą (tłumacz czytał, za wszystkimi edycjami: *medius*).

68.

w. 412 *ad cavendum* || *do opatrzenia się* – tj.: mieć się na baczności.

71.

w. 424 *non serio excusa* || *nie wymierzaj się od prawdy* – tj.: nie usprawiedliwiaj się poważnie.

74.

w. 432 *Opinio divitiarum et nummositatis* || *Mniemanie dostatków i skarbów* – tj.: fama zaumożności.

w. 434 *impones* || *ozioniesz* – tj.: zwiadiesz.

75.

w. 436 *prius disseminabis* || *rozgłosisz* – dosł.: najpierw rozgłosisz.

77.

w. 445 *incuriosi* || *niedworní* – dosł.: niedbali.

w. 448 *dum mollius accipiuntur, sponte dissimulent* || *że się z skłonnością przyjmują, z dobrej woli przeglądają* – tj.: są łagodnie traktowane, z dobrej woli patrzy się na nie przez palce.

w. 450 *ultra parsimoniae terminos* || *za zamiar oszczędności* – tj.: poza granice oszczędności.

w. 452 *apud nos* || *naszyńców* – tj.: naszych, rodaków: „naszyńce” – jeden z naszych, także roślina bezlistna o nieliczonych, białych kwiatach, podobna do lilii (stąd porównanie w tłumaczeniu polskim).

w. 455 *seminant sua* || *gdą własne ... zasieli* – tj.: własną majątność.

w. 455-457 *Certissimum enim magnitudinis signum est maximeque incurrit in oculos vulgi, tum in affectus* || *Niechybne bowiem jest wielmożności godło, a jak najwięcej uchodzi w oczy i skłonności ludu* – sens: jest to najpewniejsza oznaka wspaniałości i najbardziej wpada w oczy pospólstwa, a także zapada w serca.

w. 457-459 – J 6.1-15.

w. 463-471 – trudno z całą pewnością stwierdzić, z jakiego historycznego opracowania korzystał Fredro, przytaczając tu legendę o postrzyżynach Ziemowita, najbardziej prawdopodobnym źródłem jest jednak *Polonia sive de origine et rebus gestis Polonorum* Marcina Kromera (opowieść o Piaście znajduje się w księdze II).

w. 464-465 *divinum quoddam* || *coś nad ludzie* – tj.: boskiego, nadludzkiego.

w. 466 *comitorium* || *sejmu* – spolonizowanie antycznego terminu *comitia* – ‘zgromadzenie ludowe’.

w. 468 *advenis* || *zjazdu* – dosł.: przybyszom.

79.

w. 486 *visco* || *w przypaurnym ... lepie* – dosł.: lepie sporządzonym z jagód jemioly.

w. 489 *amoenitas* || *luba dzielność* – tj.: wdzięk, czar.

80.

w. 503 *Nero* || *Neron* – Nero Claudius Caesar Germanicus, panował w latach 54-68; TAC.*Ann.* 13.47 (por. TACYT. *Roczniki*, s. 390: „Szukał jeszcze Neron obślonek dla swych ohydnych czynów i zbrodni”).

*Galba* – Servius Sulpicius Galba, po śmierci Nerona obrany cesarzem. Zginął z rąk pretorianów w 69 r.

w. 503-505 – TAC.*Hist.* 1,49 (por. TACYT, *Dzieje*, s. 37: „Wyższy się zdawał nad prywatnego człowieka, póki nim był, a zgodnym zdaniem wszystkich uzdolniony był do panowania pod tym warunkiem, żeby nie panował”).

w. 505 *Vespasianus* || *Wespazjan* – Titus Flavius Vespasianus, panował w latach 69-79; założyciel dynastii flawijskiej.

w. 505-506 – TAC.*Hist.* 1,50 (por. TACYT, *Dzieje*, s. 38: „W przeciwieństwie do wszystkich swoich poprzedników on jeden jako cesarz odmienił się na lepsze”).

w. 506 *Otho* – Marcus Salvius Otho, po upadku Nerona stanął po stronie Galby, straciwszy jednak nadzieję na adopcję, przyczynił się do jego śmierci i sam sięgnął po władzę cesarską; po klęsce pod Bedriacum odebrał sobie życie (69 r.).

w. 506-509 – TAC.*Hist.* 1,71 (por. TACYT, *Dzieje*, s. 50: „Wbrew oczekiwaniu wszystkich nie gnuśniał w zbytkach ani w bezczynności; odłożono rozrywki, zamaskowano rozpustę i wszystkiemu przystojny najwyższej władzy wygląd nadano; a tym większą obawę budziły te obłudne cnoty i mające powrócić występki”).

w. 509 *reditura* || *zwrotnych* – tj.: mogących wrócić.

w. 510 *Mucianus* || *Mucyan* – Marcus Licinius Crassus Mucianus, konsul w latach 66, 70 i 72, wielkorządca Syrii w ostatnim roku panowania Nerona; dopomógł Wespazjanowi w osiągnięciu tronu. Zajmował się historią i geografią.

w. 510-513 – TAC.*Hist.* 1,10 (por. TACYT, *Dzieje*, s. 13: „Łączył on w sobie rozrzutność i pracowitość, uprzejmość i zarozumiałość, zle i dobre przynioty; folgował zbytniej chęci użycia, gdy miał czas wolny; ilekroć wyruszał w pole, wykazywał wielkie zalety. Jego występy publiczne zasługiwały na pochwałę, tajenne miały złą opinię: [...] na najbliższe otoczenie, na kolegów w urzędzie miał wpływ dzięki różnym przynętom”).

w. 511 *nimiae voluptates, cum vacaret* || *niezabawny – przebrzydły rufijan* – dosł.: gdy był bezczynny, tonął w nadmiernych rozkoszach.

w. 513 *apud proximos* – Fredro; *sed apud subiectos, apud proximos* – Tacyt.

*In Vitellio* || *W Witelijuszu* – Aulus Vitellius, w 68 r. obwołany cesarzem. Po zwycięstwie nad Othonem sam z kolei uległ Wespazjanowi; gdy wojska Wespazjana zajęły Rzym, zginął z rąk własnych żołnierzy (69 r.).

w. 514 – TAC.*Hist.* 2,91 (por. TACYT, *Dzieje*, s. 119: „Zachowanie to byłoby oczywiście mile i popularne, gdyby z jego cnót wypływało”).

w. 515 *Pompeius occultior, non melior* || *Pompejusz skrytszy, nie lepszy* – TAC.*Hist.* 2,38 (por. TACYT, *Dzieje*, s. 88: „Pompejusz skrytszy, lecz nie lepszy”).

w. 519 *Sallustius* || *Salustjusz* – Gaius Sallustius Crispus (86-35 p.n.e.) pisarz rzymski, historyk, autor dzieł o wojnie z Jugurtą i o spisku Katyliny, a także *Historiæ* obejmującej lata 78-67 p.n.e., z której zachowały się tylko fragmenty (jeden z nich przywołuje Fredro niżej, w. 660-661). Tu Fredro przytacza słowa Salustiusza za Swetoniuszem (por. SUET.*De gramm.* 15,2).

*de quodam* || *o kimś* – o Lenajosie, wyzwolencu Pompejusza.

w. 520 *Ore probo* – Fredro; *oris probi* – Swetoniusz.

*Ore probo, animo inuerecundo* || {*albo „Cera jak u dworaka, cnota jak u hajduka”*} – tłumacz, obok dosłownego przekładu, daje polskie przysłowie (por. NKPP [cnota 5c]).

*Velleius* || *Wellejusz* – Gaius Velleius Paterculus (ur. ok. 19 p.n.e.), autor *Historiæ Romanæ ad M. Vinicium consulem libri duo*, obejmującej okres od zburzenia Troi do 30 r. n.e.

w. 520-521 – VELL. 1,2,88 (por. WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 82: „Lepidus [...] bardziej urodziwy niż rozumny”).

*M. Lepidus* || *Lepidus* – jego ojcem był Marcus Aemilius Lepidus, stronnik Cezara, a w roku 43 p.n.e. triumwir wraz z Antoniuszem i Oktawianem.

*M. Lepidus* – Fredro; *M. Lepidus iuuenis* – Wellejusz.

## 81.

w. 522 *Mirari debui* || *Za dzikie miałem* – tj.: miałem za dziwaczne.

w. 529 *pari importunitate* || *z równą się niezbytnością* – tj.: z uprzykrzeniem.

w. 529-530 *quandoque succedit* || *nadaje się im podczas* – tj.: zdarza się niekiedy.

w. 537 *parabilibusque* || *i bez zakreću* – dosł.: tanim, łatwym do nabycia.

w. 544 *dum importuna cavet, opportuna quandoque intermittit* || *gdy niewczesnego się chroni, wczesnego niekiedy zaniechrywa* – tj.: gdy unika tego, co niedogodne, zaniedbuje niekiedy to, co dogodne, korzystne.

w. 546 *acceptant* || *jej przyznają* – dosł.: uznają ją.

w. 550 *non nostri sed fortunae tantum amici* || *nie nasi, lecz fortuny przyjaciele* – por. *OV. Trist.* 1,5,33-34: „vix duo tresve mihi de tot superestis amici / cetera Fortunae, non mea turba fuit” (z tak wielu przyjaciół pozostaliście mi zaledwie dwaj lub trzej. / cała reszta to byli przyjaciele nie moi, lecz mojego powodzenia).

## 82.

w. 554 *imponere* || *popierać co sprzecznością* – dosł.: zwięść, podejść.

## 83.

w. 557 *aequilibrium rerum tenere* || *gwichtem rzeczy zawiadywać* – tj.: zachowywać równowagę rzeczy.

w. 563 *Media via* || *Obostronnym gościńcem* – dosł.: drogą pośrednią, zachowując neutralność.

w. 565-566 *amicitiam quaerit* || *przyjaźń zaskakuje* – zob. obj. do *Mon.* 127. w. 150-151.

w. 574 *fautorem consilii oppressura* || *radę sprzyjającej nie pognębiła* – dosł.: tego, który radę gorąco popiera, nie pognębiła.

w. 580 *posthabeas* || *pozad złożyysz* – tj.: postawisz na drugim miejscu.

w. 596-597 – *LIV.* 22,39,20.

w. 602-603 – por. *Mt* 6,24: „Non potestis Deo servire et mammonae” („Nie możecie Bogu służyć i mamonie”).

w. 604-605 – por. *Ap* 3,16: „quia tepidus es et nec calidus nec frigidus, incipiam te evomere ex ore meo” („iżes letny, a ani zimny, ani gorący, pocznę cię wyrzucać z ust moich”).

w. 607 *Machiavellus* || *Machijavel* – Niccolò Machiavelli (1469-1527), włoski historyk i wybitny pisarz polityczny, autor m.in. *Księcia*. Tu Fredro czyni aluzję do XV rozdziału tego dzieła (por. obj. do *Mon.* II 9. w. 71). Por. też „Wprowadzenie do lektury”, s. 8-9.

w. 608 *neutralitate* || *obustronności* – tj.: czegoś ani dobrego, ani złego.

## 85.

w. 629 *ne sis nimium mollis verbo* || *nie gadaj jak przez sen* – dosł.: nie bądź zbyt miękki w słowach; tłumacz dał tu, zamiast dosłownego przekładu, polskie przysłowie (por. *NKPP* [mówić 80]).

w. 637-638 – por. *NKPP* [gołąb 10].

## 86.

Argumenty Fredry, uzasadniające większą przydatność w życiu publicznym i politycznym ludzi starych niż młodych, przypominają wywody Plutarcha z traktatu *Czy stary człowiek powinien zajmować się polityką?* (przekład polski: A. Twardecki, Warszawa 1996, por. zwłaszcza s. 116n.).

w. 648 *res mirantur* || *sprawy i co się ma robić równie przenikają* – dosł.: patrzą na rzeczy (sprawy).

w. 659-660 – por. LIV. 30,30,11: „Non temere incerta casuum reputat quem fortuna numquam decepit” (por. LIWIUSZ, *Dzieje Rzymu*, s. 159: „Nielatwo zastanawia się nad niepewnością losu człowieka, którego los nigdy nie zawiódł”).

w. 660-661 – są to słowa z listu Mitrydatesa (SAILL. *Hist.* 13); zob. obj. do *Mon.* II 108.  
w. 774-775.

*bene suadendi* || do dobrej namowy – tj.: dobrze radzić.

w. 668 *non haerent in mediis* || się nie zastanawiają na śródkach – tj.: nie zatrzymują się w pół drogi.

w. 673-674 *licet tentent aliquando simplicia et proximiora in medelam* || doświadczająć oni podczas niekształtnego i bliższego na poratowanie się – dosł.: próbują oni niekiedy prostszych i będących pod ręką środków zaradczych.

w. 677 *indignant* || niby palcem wytykają – dosł.: wróżą. Słowo *indigitare* ma specyficzne, sakralne znaczenie (‘wzywać bóstwo, wróżyć przy ofiarach’), którego tłumacz nie zrozumiał, starał się więc przełożyć ten czasownik przez skojarzenie z *digitum* – ‘palec’.

w. 679 *historiorum* || pisarzy – dosł.: historyków.

w. 681 *primo crescentis fortunae* || pierwiastkowej fortuny – dosł.: pierwszego uśmiechu losu.

w. 683-684 *quodam cum condimento vernalibus diebus similem* || z niejakiś zaprawą coś poszło na wiosenną porę – tj.: i z dodatkiem czegoś przyjemnego przypomina wiosenne dni.

w. 691 *horologiorum id est fabros* || [...] – to znaczy twórcom zegarów.

w. 705-706 *sequens dies uniuorem erudiat* || dzień jutrzejszy stanie się nauczycielem – por. PUB. SYR. *Sententiae* D1: „Discipulus est prioris posterior dies” (Każdy następny dzień jest uczniem poprzedniego); Ps 19(18),3: „Dies diei eructat verbum et nox nocti indicat scientiam” („Dzień dniowi opowiada słowo, a noc nocy okazuje znajomość”).

## Pars II || Część II

### 5.

w. 25 *suaviter* || z wdzięcznością – tj.: w miły sposób.

w. 32, 33-34 – por. J 21,20-22: „Hunc ergo cum vidisset Petrus, dicit Iesu: «Domine, hic autem quid?». Dicit ei Iesus: «Si sic cum volo manere, donec veniam, quid ad te? Tu me sequere». Fredro przywołuje tutaj historię z Ewangelii św. Jana. Po zmartwychwstaniu Chrystus powierza władzę nad całym Kościołem Piotrowi. Apostoł dowiadyuje się jednocześnie, że umrze śmiercią męczeńską. Piotr jest ciekawy, jaki los czeka umiłowanego Ucznia, do którego odnosi się przytoczone pytanie: „A ten co?”. Pełna odpowiedź Chrystusa brzmi: „Tak chcę, aby został, aż przyjdę, co Tobie do tego? Ty pójdz za mną”. Uczniowie zrozumieli, że św. Jan nie umrze i będzie mógł doczekać paruzji, tj. powtórne go przyjscia Chrystusa.

### 6.

w. 36-37 *recenti* || na razie – tj.: od razu.

w. 40 *remitti potius quam intendi* || najgorętszy najprędzej się wysila – dosł.: słabnie raczej, niż się wzmaga.

w. 41 *alii in horas sinus* || innemi co godzina bywamy – por. HOR. *Ars* 160: „mutatur in horas”.

w. 44 *qui* || która – odnosi się do *praesentis ... affectus* || obecnej skłonności (w. 43).

w. 50-51 *sis pensandis veris amicis* || się ... upatruj w szczerych przyjaciół – tj.: wąż szczerłość przyjaciół.

w. 51 *ab opere potius, non a verbo ponderabis* – por. podobne sformułowanie w 1 J 3,18: „non diligamus verbo nec lingua, sed opere et veritate”.

8.

w. 70 *satietate* || *przyje się* – tj.: przeje się.

9.

w. 71 – por. *NEP.Dion* 9.6.1: „Qui se metui quam amari malunt”. To samo zagadnienie rozważa w *Księciu* Machiavelli (rozdz. XVII: „O srogości i laskawości i co lepiej: miłość czy strach budzić”). Dodajmy, że Fredro czytał pisma Machiavellego najprawdopodobniej w łacińskim przekładzie (zob. obj. do w. 83-86).

w. 72-73 – bojaźń Boża to podstawowa norma postępowania w Starym Testamencie („Boga się bój i przykazań Jego przestrzegaj, bo cały w tym człowiek!” – Koh 12.13-14).

w. 83 *Adde* || *Dodaję* – dosł.: dodaj.

w. 83-86 – por. MACHIAVELLI, *Princeps*, s. 77: „cum homines ad arbitrium suum ament, metuant autem ad principis voluntatem. Princeps, qui sapientia valet, eo, quod suae est, non alienae voluntatis niti studeat” (MACHIAVELLI, *Książę*, s. 86: „ponieważ ludzie kochają, gdy im się podoba, a boją się, gdy podoba się księciu, przeto mądry książę powinien oprzeć się na tym, co od niego zależy, a nie na tym, co zależy od drugih”).

w. 109 *Manlii* || *Manlijsza* – Titus Manlius Torquatus, konsul w 235 r. p.n.e. i po raz drugi w 224. Podczas II wojny punickiej pokonał Kartagińczyków na Sycylii. Znany ze srogości, tak że od wydawanych przez niego rozkazów powstała nazwa *Manliana imperia* na oznaczenie rozkazów zbyt surowych. Dla zachowania dyscypliny miał ukarać śmiercią własnego syna (por. LIV. 8.34), a także sprzeciwić się wykupieniu jeńców wziętych do niewoli podczas bitwy pod Kannami. Píše o nim Liwiusz, a (jako przykład niezwykle surowego wodza) wymienia go Machiavelli w swych *Rozważaniach* (s. 224). Fredro wspomina Manliusza Torkwata jeszcze raz w *Mon.* [V] 19, tam już z wyraźnym powołaniem się na Machiavellego.

*Corbulonis* || *Korbulona* – Gnaeus Domitius Corbulo, brat Cezonii, żony Kaliguli; słynny wódz z czasów Kaliguli, Klaudiusza i Nerona. Zwycięstwa Korbulona wzbudziły zawiść tego ostatniego; cesarz posłał mu wyrok śmierci w 67 r. – wódz popełnił wówczas samobójstwo. O jego surowości, zwłaszcza wobec łamiących dyscyplinę wojskową żołnierzy, píše Tacyt (por. np. TACYT, *Roczniki*, s. 310).

w. 110 *ducis Albani* || *księżcia albańskiego* – zob. obj. do *Mon.* I 17. w. 73.

*comitis Fuentii* || *hrabiego Fuencyi* – prawdopodobnie Pedro Henriquez d’Azevedo, hrabia Fuentes (1560-1643), wódz hiszpański, karierę wojskową rozpoczął pod rozkazami księcia Alby; zginął w bitwie z Francuzami pod Rocroi.

w. 114 *pro contestatione* || *dla oświadczenia* – tj.: potwierdzenia.

w. 115 – por. *OV.Ars* 2,662: „et lateat vitium proximitate boni”.

w. 136-138 – *TAC.Ann.* 13.8 (TACYT, *Roczniki*, s. 365: „[ażeby Korbulon, wkroczywszy do Syrii w celu przejęcia wojsk, nie] ściągnął na siebie oczu wszystkich, jako że odznaczał się ogromnym wzrostem i wspaniałą mową, a oprócz doświadczenia i rozumu także czczym blichtrzem działać potrafił”).

*verterat* – Fredro; *verteret* – Tacyt.

10.

w. 141-142 *Ut vero aurum purius post ignem* || *Jako złoto czystsze po ogniu* – por. *Ili* 23,10: „probavit me quasi aurum, quod per ignem transit” („doświadczył mię jak złoto, które przez ogień przechodzi”); *Mdr* 3,8: „quoniam Deus tentavit illos [...], tamquam aurum in fornace probavit illos et quasi holocausta hostiam accepit illos” („bo ieh Bóg doświadczył [...] Jako złota w piecu próbował ich i jako ofiarę całopalenia przyjął je”); *Syr* 2,5: „quoniam in igne probatur aurum” („bo w ogniu doświadcza się złoto”).

## 12.

w. 148 *procul tamen a suspicione quaerentis* || daleki jednak od podejrzenia szukającego – tj.: aby cię nie podejrzewano, że szukasz.

w. 153 *aliud agendo* || bez pracy – dosł.: czyniąc co innego.

## 13.

w. 154 *Omnia capere valenti totum dat, qui parum negat* || Wszystko, gdy zechce, wziąć mogącemu wszystko daje, kto mało odmawia – zdanie niejasne, być może reminiscencja z LUCAN. 1,348-349: „arma tenenti / omnia dat, qui iusta negat”.

## 17.

w. 163 *vide* || opatruj – tj.: przypatruj się.

## 21.

w. 169 *offensam dissimula et velut non agnosce* || urazę pokrój i jakoby nie znaj się – dosł.: ukryj urazę i zachowuj się tak, jakbyś jej nie rozumiał.

w. 170 – por. SEN. *Epist.* 94,28: „iniuriarum remedium est oblivio” (por. SENEKA, *Listy*); s. 446: „Lekiem na rany przez krzywdy zadane jest zapomnienie”). Jest to sentencja Publiusza Syrusa.

## 25.

w. 178 *non agnosce* || nie uznawaj – dosł.: nie przyznawaj się (że go masz za przeciwnika).

## 26.

w. 181, 182, 183 – *dissimulatio* ‘skrytość, przebaczenie, przeoczenie, puszczenie mimo oczu’. Pojęciu *dissimulatio* (obok drugiego, *taciturnitas* – ‘małomówność’) poświęca Fredro więcej miejsca w *Mon.* [V] 1. *Dissimulatio* ma po łacinie wiele znaczeń, nasz tłumacz konsekwentnie w całych niemal *Przestrogach* wybiera tylko jedno – ‘patrzeć przez palce; udawać, że się nie widzi’ (to znaczenie mają też używane przez niego słowa: „przebaczycie” – ‘nie zauważać’, „przeglądać” – ‘nie chcieć widzieć’). W tym monitum najwyraźniej jednak chodzi o inne znaczenie *dissimulatio* – ‘maskować się, nic po sobie nie pokazywać’, o czym świadczą przytoczone przez Fredrę przykłady.

w. 182-183 – por. TAC. *Ann.* 4,71,11sq.: „Nullam aeque Tiberius [...] ex virtutibus suis quam dissimulationem diligebat” (zob. TACYT, *Roczniki*, s. 257: „Żadnej ze swoich domniemanych cnót tak bardzo nie ulubił Tyberiusz jak obludy”).

w. 183 *stude dissimulationi* || baw się przegłądaniem – tu winno być: staraj się być skryty.

w. 183-184 *Qui nescit dissimulare, nescit regnare* || Kto nie umie przez szpary patrzeć, nie umie królować – sentencję tę przytacza Saavedra w swej *Idea principis* (s. 311).

*dissimulare* || przez szpary patrzeć – tu: być skrytym.

w. 184 *Ludovici XI* || Ludwika XI – Ludwik XI (1423-1483), z dynastii Walezjuszów, król Francji od 1461 r., powszechnie uważany za mistrza w ukrywaniu swych politycznych planów.

w. 185 *Carolus VIII* || Karola VIII – Karol VIII (1470-1498), syn Ludwika XI, król Francji od 1483 r. (por. obj. do *Mon.* II 112. w. 877).

Zalecenie Ludwika XI dla syna znajdujemy u Saavedry (*Idea principis*, symb. 23), nie ma go natomiast u historyków francuskich (np. u Philippe’a de Commines, który był przez wiele lat bliskim współpracownikiem króla, a po jego śmierci opisał dzieje jego panowania).

w. 185-186 *Dissimula igitur, dissimula* || *Przez szpary więc patrz, patrz przez szpary* – por. NKPP [patrzeć 74].

28.

w. 190-191 *dant se populari aerae* || *chcicie zaskakują życzliwość* – tj.: zbyt gorliwie zabiegają o łaskę tłumu (por. HOR.*Carm.* 3,20,19-29: „ponit securis / arbitrio popularis aerae”).

w. 199 *humoribus* || *humorów* – humory, dawny termin medyczny oznaczający cztery główne płyny organiczne: krew, flegmę, żółtą i czarną żółć; od ich wzajemnej proporcji zależęć miało, wg starożytnej fizjologii, zdrowie i charakter człowieka.

w. 200 *correctivum* || *poprawy* – tj. tego, co służy poprawie.

*temperamentum* || *przyprawy* – dosł.: mieszaniny.

29.

w. 206 – por. HOR.*Carm.* 2,3,1-4: „acquam memento rebus in arduis / servare mentem, non secus in bonis / ab insolenti temperatam / laetitia” („Stateczny umysł zachowaj w niedoli, / a nie inaczej, gdy dobrze się wiedzie, / wesele wtedy miarkuj próżne”; Horacy, *Dzieła wszystkie*, tłum. A. Lam, Warszawa 1996, s. 56).

39.

w. 230-231 *Absit* || *bynajmniej czyni* – tj.: nie czyni.

41.

w. 239 *Est protrasse satis* || *Można przestać, iżęś obalił* – dosł.: dosyć jest, żeś pociągnął.

42.

w. 241 *exaggeratio* || *przyczynienie* – tj.: dodanie.

*infumat* || *obwoływa* – dosł.: hańbi.

44.

w. 250-251 – jest to zdanie Epikteta.

45.

w. 261 *per incuriam* || *nie lada* – tj.: przez niedbałość, lekceważąco.

w. 264-265 – por. PLIN.*MIN.Paneg.* 60,3: „si privatus essēs, consulē te haberet tantum, an et senatorem, [...] principem te habeat tantum”.

w. 269-281 – PLU.*Caes.* 60,3sq. (por. Plutarch, *Żywoty sławnych mężów*, przeł. M. Brożek, wyd. 5 zmienione, Wrocław 1977, s. 626: „Podobnie gdy w senacie uchwalono dla niego nadzwyczajne jakieś zaszczyty i do siedzącego na mównicy przyszedli z wiadomością o tym konsulowie wraz z pretorami i całym senatem, nie powstał z miejsca, lecz przyjął ich jak ludzi w nieoficjalnej roli, a potem odpowiedział im, że przyznawane mu zaszczyty wymagają raczej ograniczania ich niż pomnażania. Fakty te oburzyły nie tylko senat, ale i lud czuł się nimi dotknięty, uważając tę obrazę senatu za obrazę całego państwa. Zaraz też każdy, komu wolno było odejść, oddalił się stamtąd w najgłębszym przygnębieniu.

Cezar także odczuł ten niemily nastrój i również czym prędzej udał się do domu. Tutaj odsłonił szyję i wołał do przyjaciół, że gotów jest każdemu, kto tego zechce, nadstawić gardła pod nóż! [...]

W rzeczywistości wszakże tak nie było. Owszem, Cezar stanowczo chciał wtedy powstać przed senatem, ale powstrzymali go od tego jego przyjaciele, czyli raczej pochlebcy, zwłaszcza zaś Korneliusz Balbus przez taką uwagę: «Nie zapominaj, że jesteś Cezarem! Szanuj więc swą godność jako wyższy od innych»<sup>7)</sup>).

w. 269 *Plutarchus* – Plutarch z Cheronei (I/II w.), biograf grecki, autor dzieła *Żywoty sławnych mężów* oraz rozpraw filozoficznych znanych pod wspólnym tytułem *Moralia*. Fredro cytuje tutaj *Żywot Cezara* w łacińskim przekładzie Wilhelma Holzmannna, znanego pod zhellenizowaną formą nazwiska: Xylander; w latach 1561-1570 przetłumaczył on z greki na łacinę wszystkie dzieła Plutarcha. Ponieważ przekład ten był kilkakrotnie wydawany w XVII w., trudno powiedzieć, z jakiej edycji korzystał nasz autor. W wydaniu strasburskim z 1630 r. cytowany tu fragment znajduje się w t. II, na s. 418-419.

w. 279 *Cornelio Balbo* || *Korneli Balbus* – Lucius Cornelius Balbus (I w. p.n.e.), wpływowy stronnik i zaufany Cezara, po jego śmierci stanął po stronie Oktawiana; w 40 r. p.n.e. był konsulem.

w. 280 (*vide nequam adulatorem*) || (*patrz no podchlebcę niepocziwego*) – dodał Fredro.

*Caesarem* || *Cesarzem* – tu winno być: Cezarem.

49.

w. 292 *pro autoritate* || *co do powagi* – tu: dla powagi.

51.

w. 310-311 – Prz 29,21.

53.

w. 316 *mendacium servile peccatum est* || *klamstwo jest grzechem niewolniczym* – por. PS.PLU.*De liberis educandis* 11 C 12.

w. 329 *Iosaphat* || *Jozafatów* – Jozafat, król Judy w latach 870-848 p.n.e., odznaczał się pobożnością, sprawiedliwością i dzielnością.

*Achab* || *Achabów* – Achab, król Izraela w latach 873-853 p.n.e., popełniał grzechy większe niż poprzedni królowie, przyczyniając się tym samym (jak twierdzi autor Księgi Królewskiej) do upadku Izraela: oddawał cześć pogańskiemu bożkowi Baalowi, wziął też sobie za żonę znaną z okrucieństwa Jezabel. Jozafat i Achab prowadzili wspólnie wojnę przeciw Aramowi, w trakcie której Achab poniósł śmierć.

w. 330 *Micheas* || *Micheasz* – jeden z proroków za czasów króla Achaba; natchniony przez Boga przepowiedział Achabowi klęskę i śmierć w wojnie z Aramem. Za swoje złowróżbne przepowiednie został wtrącony do więzienia.

w. 331-332 – 1 Krl 22,8: „ale go ja nienawidzę, że mi nie prorokuje dobre, ale złe”; por. też 2 Krm 18,7.

w. 332 *Sedeciae* || *Sedecjasza* – Sedecjasz, jeden z proroków za czasów króla Achaba. Zwiedziony przez ducha kłamstwa doradzał władcy wyruszenie na wojnę z Aramem. Gdy Micheasz zarzucił mu, że fałszywie prorokuje zwycięstwo, Sedecjasz uderzył go w policzek.

w. 336 *agere* || *wyrażać na sobie* – tj.: grać rolę.

54.

w. 337-338 *iocosum* || *śmieszego* – tu: skłonnego do śmiechu, żartów.

62.

w. 365-366 *aliorum invidia* || *z drugich nienawiścią* – dosł.: ściągając nienawiść na innych.

64.

w. 371 *notitiam quaere* || *zabieraj znajomość* – tj.: szukaj znajomości.

65.

w. 378-382 – por. PLIN. *Nat.* 35,62: „[Zeuxes] postea donare opera sua instituit, quod nullo pretio satis digno permutari posse diceret” (PLINIUSZ STARSZY, *Historia naturalna*, s. 392: „[Zeuksis] potem postanowił rozdawać swoje dzieła bezpłatnie, ponieważ, jak mówił, nie ma godziwej zapłaty, którą by można za nie ofiarować”); zob. obj. do *Mon.* I 33. w. 202-204.

68.

w. 390 *Marius* || *Maryjusz* – Gaius Marius (156-86 p.n.e.) wywodził się z plebejskiego rodu; słynny wódz rzymski, pogromca Teutonów (pod Aquae Sextiae, 102 r.) i Cymbrów (pod Vercellae, 101 r.), siedmiokrotnie konsul, w roku 106 odniósł ostateczne zwycięstwo w wojnie z Jugurtą.

w. 391-395 – SALL. *Iug.* 85,39 (por. SALLUSTIUSZ, *Wojna z Jugurtą*, s. 92: „Powiadają o mnie, że jestem prostak i człowiek niekulturalny, dlatego że nie umiem dość wykwintnie uczyć urzędując, że nie trzymam żadnego komedianta, a na kucharza nie wydaję więcej niż na zarządcę majątku. [...] Albowiem tego się nauczyłem od mojego ojca i innych szacownych ludzi, że wykwintność przystoi kobietom, a mężczyznom praca [...] i że oręż, a nie sprzęt domowy jest ozdobą męża”).

w. 394 – po *convenire* Fredro opuścił: „omnibusque bonis oportere plus gloriae quam divitiarum esse” (tamże: „i że każdy uczeniwy człowiek więcej powinien dbać o sławę niż o bogactwo”).

71.

w. 401 *cura salutari* || *bądź witanym* – dosł.: dbaj, żeby cię pozdrawiali.

72.

w. 404-405 – TAC. *Hist.* 1,36,12-13 (TACYT, *Dzieje*, s. 29: „I Otho ze swej strony nie omieszkiał wznosić rąk do tłumu, holdu mu oddawać, pocałunków ślać i za cenę panowania zachowywać się we wszystkim jak niewolnik”).

75.

w. 416-417 – ta sama sentencja w *Mon.* I 83. w. 563-564.

w. 421-423 – TAC. *Hist.* 3,40,11 (TACYT, *Dzieje*, s. 150: „pośrednią drogę obrał, która w niebezpiecznym położeniu najgorsza bywa, i tak ani dość odważnie, ani dość ostrożnie nie działał”).

w. 423-425 – Kolh 11,4.

w. 428 *Licitis DEUS adest* || *Po sprawiedliwości BÓG pomaga* – odwołuje się tu Fredro do strotestamentowej zasady retribucji, zgodnie z którą istnieje wewnętrzny związek między sposobem działania a powołaniem człowieka. Zasadę tę poddaje w wątpliwość cytowana wyżej Księga Koheleta, ostatecznie zaś odrzuca Księga Ilioba.

80.

w. 445 *referat* || *ma wyrażać* – tj.: naśladować.

w. 452-453 *Saepe deinde potentiam credimus, cum inferre iniuriam possumus, aut secus, accipere credimus, nisi inferamus* || *Często potym potęgą chluzcieny; kiedy krzywdę*

*uczynić zdolamy; albo inaczej, ponosić zdajemy się, jeśli nie wyrządzamy* – dosł.: a dalej, często też za potęgę uważamy to, że możemy krzywdzić, lub przeciwnie – uważamy się za pokrzywdzonych, jeśli nie możemy krzywdzić.

w. 458-459 – inaczej PLIN. *Epist.* 8.2: „ut in magnis ita in parvis [...] agitare iustitiam” (tak w wielkich, jak i małych sprawach [...] zachować sprawiedliwość).

w. 461-462 – Koh 7,16.

## 81.

w. 463 *Proxime sequitur* || *Dopiero idzie za tym* – tj.: wynika z tego przede wszystkim.

w. 472-473 – Mt 13,29: „et ait non ne forte colligentes zizania eradicetis simul cum eis et triticum; sinite utraque crescere”.

w. 474-480 – przytoczony tu został epizod związany z próbą osadzenia na tronie moskiewskim Dymitra Samozwańca (pierwszego), który podawał się za cudownie ocalonego syna Iwana IV Groźnego, Dymitra (1581-1591), zabitego w Ugliczu po śmierci ojca. W 1605 r. bojarzy moskiewscy, przy poparciu niektórych polskich magnatów (przede wszystkim wojewody sandomierskiego, Jerzego Mniszcha, którego córkę, Marynę, Dymitr później poślubił), uznali za cara mnicha Grigorija Otriepjewa, w którym „rozpoznali” zamordowanego carewicza. W zamian za obietnicę podporządkowania moskiewskiej Cerkwi Rzymowi Samozwaniec zyskał poparcie króla Zygmunta III i nuncjusza papieskiego. Po krótkim panowaniu (1605-1606) Dymitr został zabity wraz z obecnymi na Kremlu Polakami przez lud Moskwy podburzony przez bojarów.

w. 478 *dum promovendum contendunt* || *kiedy pomknąć sporo usiłują* – tj.: gdy usiłują rozszerzyć.

w. 484-485 – Suet. *Galba* 16,1,5: „iactavit legere se militem non emere (SWETONIUSZ, *Galba*, s. 277: „powtarzał chępliwie, że on «ma zwyczaj żołnierzy werbować, a nie kupować»”).

w. 490 *imperatoria* || *hetmańskiej* – tu: cesarskiej.

w. 502 *multas exceptiones* || *sila wyłączenia* – tj.: wiele wyjątków.

w. 505-506 – por. Cic. *Off.* 1,132: „appetitum rationi oboedientem” (por. Cyvero, *O powinnościach*, s. 397: „a popędy ulegały rozumowi”) i 1,140: „ut appetitus rationi pareat” (tamże, s. 403: „iżby nasze popędy posłuszne były rozumowi”).

w. 507 *suavitas* || *przyjemność* – dosł.: łagodność.

*aliquando rigor* || [...] – niekiedy surowość.

w. 508 *dissimulare* || *odłożyć* – dosł.: udawać, że się nie widzi.

w. 511 *malum bene positum ne moveas* || *złe, kiedy się uciszy; nie poruszaj* – tłumacz przytoczył tu jedno z polskich przysłów Fredry (NKPP [zł 89c]).

## 82.

w. 516-517 *Ut igne salamandra ... vivunt* || *Jako salamandra ogniem ... żywią* – powszechne przekonanie, że salamandra może żyć w ogniu, sięga czasów antyku (wzmiankę na ten temat znajdujemy u sofisty z II w. n.e., Eliana z Praeneste, w jego napisanym po grecku dziele *O naturze zwierząt* 2,31). W czasach nowożytnych chętnie wykorzystywano motyw salamandry i jej zdumiewające (jak wierzą) właściwości w emblematyce, np. godłem króla francuskiego, Franciszka I, była jaszczurka wśród płomieni z mottem: „Nutrisco et extinguo” („Żywię i gaszę”).

## 84.

w. 523 *satis penes virtutem habeas, si non assentiaris* || *przestań na cnocie, jeśliś nie przyzwolił* – dosł.: zadośćczynisz cnocie, jeśli nie przyzwolisz.

85.

w. 524 *Quaeri* || *Badać się* – dosł.: zastanawiać się.

w. 530-531 *abutitur vulgus bonorum virtute et opera* || *gmin psuje zacnych ludzi cnote i roboty* – dosł.: nadużywa cnoty i pracy zacnych ludzi.

w. 534 *in vitis Gracchorum* || *w żywotach Grachów* – mowa o żywocie Tyberiusza i Gajusza Grakchów pióra Plutarcha i następującym po nim *Comparatio Agidis et Cleomenis cum Tiberio et Gaio Graccho* (porównaniu rzymskich reformatorów z dwoma spartańskimi królami-reformatorami z III w. p.n.e.: Agisem IV i Kleomenesem III). Wszyscy wymienieni reformatorzy, działający w imię i dla dobra ludu, zginęli w tragicznych okolicznościach.

Tiberius Sempronius Gracchus (zm. 133 p.n.e.), pełniąc urząd trybuna ludowego (w 134 r.), próbował przeprowadzić reformę agrarną (m.in. ograniczyć prawnie ilość ziemi, jaką posiadalby pojedynczy obywatel); zginął w roku następnym zamordowany w ulicznej bójce, sprowokowanej przez wrogie mu stronnictwo optymatów.

Gaius Sempronius Gracchus (zm. 121 p.n.e.), młodszy brat Tyberiusza, którego reformy kontynuował; zginął w wyniku rozruchów, jakie wywołały m.in. jego plany rozszerzenia obywatelstwa rzymskiego na mieszkańców Italii nie będących Rzymianami.

w. 535 *ratio in promptu* || *przyczyna na pogotowiu* – tj.: przyczyna [tego, o czym mowa] oczywista.

w. 539 *expedire possunt decernendo* || *moga się naradzić i ulacnić wyrok* – dosł.: udaje im się doprowadzić naradę do końca.

w. 552 *omnes (unus alium circumspicientes) curam adhibent* || *wszyscy (jeden na drugiego poglądając) starania przykładają* – dosł.: wszyscy, jeden na drugiego się oglądając, troszczą się.

w. 553 *pro se manum studiose adhibet* || *za się silnie dokłada* – tj.: w swojej sprawie gorliwie przykładą rękę.

w. 555-556 – zagadnieniu „Utrum populus aut principes erga subditos benemeritos magis ingrati esse soleant” poświęca Machiavelli cały 29 rozdz. księgi I swych *Rozważań*. kończy je jednak konkluzją, że w zasadzie i lud, i władcy potrafią być jednakowo niewdzięczni, choć z różnych powodów, gdyż w ogóle ludzie z natury są niewdzięczni – czy to ze skąpstwa, czy wskutek podejrzliwości (ten rozdział *Rozważań* nie został przetłumaczony na język polski). Powraca też do tej kwestii w rozdz. 58 tej samej księgi i tam już wyraźnie pisze (s. 169): „lud jest mniej niewdzięczny od władcy” (por. *Discorsi sopra la prima deca di Tito Livio*, libro I, cap. 58: „i popoli essere meno ingrati de’ principi” i *Disputationum*, s. 238: „principes saepius eo vitio [i.e. ingratitude] laborare”).

w. 559-560 *virtutis ... (quae sola sibi ex conscientia recte facti praenium est)* || *cnoty (która sama jedynie sobie, dla czucia się do uczciwych postępkuów, jest nadgroda)* – por. *CIC.Rep.* 6,8(fr): „conscientia ipsa factorum egregiorum amplissimum virtutum est praemium” (CYCERON, *O państwo*, s. 170: „samo ogólne uznanie pięknych czynów jest [...] bardzo wielką nagrodą za [...] cnotę”); por. też obj. do *Mon.* II 95. w. 667.

w. 566-568 – przed świętem Paschy Chrystus wjechał do Jerozolimy na osiołku, a tłum wybiegł mu naprzeciw z gałązkami palmowymi i wiwatował: „Hosanna, błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie”. Parę dni później Chrystus stanął przed sądem Piłata, a lud wołał: „Precz! Ukrzyżuj Go!” (por. J 12,12-18; 19,5-6, 14-15).

86.

w. 571 *sine iniuria affligentis* || *bez krzywdy trapiącego* – dosł.: nie obrażając tego, kto troskę powoduje.

87.

w. 575 *gerere* || *mieć na sobie* – tj.: sprawować.

w. 578 *pacatus* || *uspokojony* – dosł.: spokojny.

w. 581-583 – typowo stoickie wezwanie, by wykorzenić zbędne pragnienia i pogardzać rzeczami, które nie są w naszej mocy. To, czego pragniemy – twierdzili stoicy – zależne jest od losu. Gdy nie posiadamy pragnień, uniezależniamy się od jego wyroków. W ten sposób osiąga się szczęście, które polega na pełnej niezależności od świata zewnętrznego i przekonaniu, że człowiek panuje sam sobie. Wielokrotnie wzywa do tego Seneka, por. np.: „Sam bądź panem siebie” (SENEKA, *Listy*; s. 145). Znamienne też jest jego zdanie dotyczące zbędnych pragnień, które przytacza za Epikurem: „Jeśli chcesz uczynić Pytoklesa bogatym, nie potrzeba mu dodawać pieniędzy, lecz ująć żądz” (SENEKA, *Listy*; s. 100).

89.

w. 586-587 – Prz 11,24.

w. 587 *Sapiens* || *Mędrzec* – Salomon

91.

w. 591 *contendas* || *umawiać* – tu: spierać.

93.

w. 608 *contractus* || *barzo okrągło* – dosł.: bardziej zwięzła (mowa).

w. 615-617 – Fredro niejednokrotnie będzie oskarżał stoików o pychę i zarzucał dążenie do wyniesienia się ponad ludzką kondycję, w *Mon.* [V] 3 wyraźnie napisze, że ich nauka sprzeczna jest z chrześcijańską.

w. 616 *ne posthabearis* || *abyś się nie sponieważył* – tj.: abyś nie został zlekceważony.  
*ad numerum* || *spelna* – tj.: co do joty.

94.

w. 634-635 *Rara tamen ingenia, quae non hoc ultimo telo expugnare fas sit* || *Rzadkie wszakże są przyrodzenia, które by się tym ostatnim grotem dobyć i zholdować nie dały* – dosł.: niewiele jest charakterów, z którymi nie godziło by się walczyć tą ostatnią bronią.

w. 644-645 *et, quaevis in contrarium vel si faciant, omnia eventura in parte meliore* || *i, co może być na przeciw albo jeśli uczynią, wszystko wyuidzie na lepsze* – dosł.: i jeśli nawet uczyniliby cokolwiek szkodliwego, wszystko, co obróci to na lepsze.

w. 645 *refractorii sint recta sequendo* || *wyłamywać się będą, idąc wprost* – dosł.: oporni byłiby w kroczeniu za tym, co słuszne.

w. 647 *Senecae* || *Seneka* – Lucius Annaeus Seneca Filozof (ok. 4 p.n.e. – 65 n.e.), autor pism filozoficznych i przyrodniczych oraz tragedii, wychowawca Nerona; uwikłany w antycesarski spisek odebrał sobie życie.

*Burro* || *Burrem* – Afranius Burrus (zm. 62 n.e.) prefekt pretorianów za Klaudiusza (51 r.), żołnierz, zręczny polityk, był wraz z Seneką opiekunem Nerona; zmarł prawdopodobnie otruty przez cesarza.

w. 647-648 – TAC. *Ann.* 14,14 (por. TACYT, *Roczniki*, s. 407: „postanowili na jedno pozwolić, aby się przy oboju nie uparli”). U Tacyta mowa jest o zamilowaniu młodego Nerona do osobistego udziału w wyścigach kwadryg i publicznego popisywania się śpiewem.

*utrumque* – Fredro; *utraque* – Tacyt.

w. 650 *nilul pervincere* || *w niczym nie przemóc* – tj.: nie postawić na swoim.

95.

w. 655-656 – por. VELL. 2,33,1: „Manilius [...] semper venalis et alienae potentiae minister” (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 46: „zawsze przekupny i wysługujący się cudzej potędze trybun ludowy Maniliusz”).

w. 656-658 – jest to aluzja do znanego powiedzenia króla Filipa Macedońskiego (ojca Aleksandra Wielkiego), który miał stwierdzić, że osioł obladowany złotem zdobędzie każdą twierdzę: por. CIC.*Att.* 1.16.12: „Philippus omnia castella expugnari posse dicebat, in quae modo asellus onustus auro posset ascendere” (Filip powiadał, że może zdobyć każdą twierdzę, byle by mógł tam wejść osioł obladowany złotem).

w. 659 *Iugurtha* || *Jugurta* – Jugurta (II w. p.n.e.), król Numidii, prowadził w latach 111-104 wojnę z Rzymem. Został pokonany i wzięty do niewoli przez Mariusza.

w. 660-661 *O venalem Roman et mature perituram, si emptorem inveniret* || *O przedajny Rzymie, prędko zginiesz, jeśli kupca dostaniesz* – por. SALL.*Jug.* 35.10: „Urbem venalem et mature perituram, si emptorem invenerit” (SALUSTIUSZ, *Wojna z Jugurtą*, s. 62: „O miasto przekupne i na bliską zgubę przeznaczone, jeśli tylko znajdzie kupca”).

w. 666-667 *non acceptare* || *odniatać* – tj.: odpychać.

w. 667 *virtutis praemium in virtute quaesituri* || *na drogdy cnoty w cnotcie szukając* – por. SILL. 13.663: „ipsa quidem virtus sibiinet pulcherrima merces” (cnota sama dla siebie jest najpiękniejszą nagrodą); CIC.*Brut.* 281: „honus sit praemium virtutis”; por. też obj. do *Mon.* II 85. w. 559-560.

w. 670-671 – TAC.*Hist.* 1,15 (por. TACYT, *Dzieje*, s. 17: „Najgorsza dla prawdziwego uczucia trucizna – osobisty każdego interes”).

w. 674-678 – 1 Sm 12,1: „Dixit autem Samuel ad universum Israel” („I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela”); 1 Sm 12,3: „Loquimini de me coram Domino et coram christo eius, utrum bovem cuiusquam tulerim aut asinum, si quempiam calumniatus sum, si oppressi aliquem, si de manu cuiusquam munus accepi et contemnam illud hodie restituamque vobis” („Mówcie o mnie przed Panem i przed pomazańcem jego, jeśli wziął czyjego wolu albo osła, jeśli spotwarzył kogo, jeśli ucisnął kogo, jeśli z ręki czyjej wziął dar, a wżgardzę ji dziś i wrócę wam”); 1 Sm 12,4: „Et dixerunt: «Non es calumniatus nos neque oppressisti, neque tulisti de manu alicuius quippiam»” („I rzekli: Nie potwarzałeś nas aniś ucisnął, aniś wziął z ręki czyjej żadnej rzeczy”).

w. 675 *I Regum* || *I Księg. Królew.* – obie Księgi Samuela stanowią w rzeczywistości jednolitą całość z Księgami Królewskimi. Podział na odrębne księgi wprowadzono w pierwszym przekładzie greckim (Septuaginta), a następnie w łacińskiej Wulgacie.

w. 678-680 – 1 Sm 8,7.

*Samuel* – Fredro; *illius* – Wulgata.

*acceperunt* – Fredro; *acceperuntque* – Wulgata.

w. 683-684 – Ps 25(26),10.

w. 684-686 – Wj 23,8.

98.

w. 696 *talia* || [...] – to, o czym była mowa.

100.

w. 700 *quam* || *niżeli* – dosł.: raczej niż.

w. 701 *excusando liberius* || *wymawianiu wolniej* – tj.: swobodniejszym usprawiedliwianiu.

w. 702 *minor <quam> tibi dicenti invidia* || *mniej sza dla ciebie w takim sposobie mówiącego nienawiść* – dosł.: mniejsza niż wobec ciebie mówiącego niechęć.

102.

w. 708 *quasi veri, si prohibeantur* || *śnadź, że się czuyesz, jeśli zabraniasz* – dosł.: jeśli się ich zabroni, będą jakby prawdziwe.

## 103.

w. 709 – por. TAC.*Ann.* 11.31: „securitati ante quam vindictae consuleret” (TACYT, *Roczniki*, s. 319: „wprzód pomyślał o bezpieczeństwie niż o zemście”).

## 105.

w. 724 – Mt 6.13; Łk 11.4.

w. 725 *quantum in nobis est* || *ile z nas jest* – tj.: na ile jest w naszej mocy.

w. 731 *Facilius aliqua non recipiuntur, quam exeunt* || *Łacniej czego nie przypuścić, niż się pozbyć* – por. SEN.*Epist.* 116.3.9: „facilius, ut dixi, non recipiuntur quam exeunt” (SENEKA, *Listy*; s. 613: „łatwiej – jak powiedziałem – w ogóle ich nie przyjąć, niż zmusić do odejścia”).

w. 731-732 *Facilius ... excludentur venientia, quam expelluntur* || *Łacniej ... zabronić wejścia, niż wypchnąć* – por. SEN.*Epist.* 116.3.3: „adfectus excluditur facilius, quam expellitur” (SENEKA, *Listy*; s. 612: „łatwiej wcale jej nie dopuścić, niż później ją wyganiać”).

## 106.

w. 736 – TAC.*Hist.* 4,5 (TACYT, *Dzieje*, s. 18+: „błyskotliwą nazwą gnuśną bezczynność osłonić”).

w. 739-740 – podobna myśl CIC.*Cat.* 2,28: „Atque haec omnia sic agentur, ut maximae res minimo motu, pericula summa nullo tumultu”.

w. 742 – por. CIC.*Tusc.* 4,43 „iraecundiam [...] cotem fortitudinis esse dicunt” (Cycero, *Rozmowy tuskulańskie*, s. 658: „gniew [...] powiadają, że to jest kamień, na którym się ostrzy męstwo”).

w. 744-745 – TAC.*Ann.* 11.29 (por. TACYT, *Roczniki*, s. 318: „Przy wpływach utrzymuje się bezpieczniej dzięki przezornym niż gwałtownym planom”).

*Potestatem* – Fredro; *Potentiam* – Tacyt.

## 107.

w. 754 *novae politicae* || *obludnej teraz polityki* – dosł.: nowej polityki.

w. 756-757 – TAC.*Germ.* 19,3 (por. TACYT, *Germania*, s. 275: „Nikt tam bowiem nie śmieje się z występków i nie nazywa się «duchem czasu» uwodzić i dać się uwieść”).

*Nemo* – Fredro; *Nemo enim* – Tacyt.

## 108.

w. 765-766 *impune transcenteris* || *bez kary puszczasz na stronę* – dosł.: bezkarnie puszcząć płazem.

w. 768-769 – por. TAC.*Ann.* 14,14: „evulgatus pudor non satietatem, ut rebantur, sed incitamentum attulit” (TACYT, *Roczniki*, s. 407: „poniewierka własnej godności nie wzbudziła w nim przesytu, jak mniemano, lecz była dlań podnięta”).

w. 769-771 – TAC.*Ann.* 3,52: „coercitio plus damni in rem publicam ferret, quam indecorum adirectare quod non obtineret” (TACYT, *Roczniki*, s. 197: „[czy] ukrócenie jeszcze większej szkody państwu nie przyniesie, dalej jak mało chwalebne byłoby zabierać się do reformy, której by przeprowadzić nie zdołał”).

w. 771-772 *Si velis, quod nondum vetitum est, timeas, ne vetere* || *Chcesz rzeczy jeszcze niezakazanej, bój się, abyć nie zabroniono* – Tac.*Ann.* 3,54 (por. TACYT, *Roczniki*, s. 198: „albowiem jeśli się czegoś pożąda, co nie zostało jeszcze wzbronione, można się obawiać zakazu”).

w. 774 *Mithridates* || *Mitrydat* – Mitrydates, imię wielu władców Pontu. Tu mowa o Mitrydatesie V, zwanym Wielkim (137-64 p.n.e.); pobity przez Pompejusza, popełnił samobójstwo.

w. 774-775 – por. MARTIAL. *Epigr.* 5,76,1-2: „profecit poto Mithridates saepe veneno / toxica ne possent saeva nocere sibi” (dzięki częstemu picciu trucizny Mitrydates sprawił, że nie mógł mu szkodzić groźny jad). Mitrydates miał się do tego stopnia uodpornić na działanie trucizny, że kiedy pokonany przez Pompejusza chciał popełnić samobójstwo, musiał użyć miecza (por. FLORUS. *Zarys dziejów rzymskich*, s. 64). Stąd mitrydatem zwano rzekomo uniwersalną odtrutkę, polegającą na regularnym pobieraniu w minimalnych dawkach różnych trucizn w paście z miodu lub syropu, co miało udaremniać wszelkie próby otrucia.

w. 777-778 *velut ad aequilibrium pensantur* || *dla zrównania wagi, wchodzą do wagi* – tj.: równoważą szale wagi.

### 109.

w. 792 *causa inanis metus nocet* || *przyczyna, płochą trwoga wadzi* – dosł.: z powodu próżnych lęków szkodzi.

w. 817-818 *Mulier, noli me tangere* || *Niewiasto, nie tykaj się mnie* – J 20,17a.

*Mulier* – dodał Fredro; słowo to znajduje się jednak w J 20,15 („*Mulier, quid ploras*”) cytowanym niżej, gdzie zostało opuszczone przez autora.

w. 822 *Quid ploras? Quid quaeris? Czemu płaczesz? Kogo szukasz?* – J 20,15.

w. 822-823 *Vade ad fratres meos, dic eis* || *Idź do braci mojej, powiedz im* – J 20,17b.

### 112.

w. 835 *Seiani* || *Sejana* – Lucius Aelius Seianus, prefekt pretorianów za cesarza Tyberiusza, przez intrygi i zbrodnie torował sobie drogę do tronu; w 31 r. wykryto jego knowania, Sejan zginął, zamordowano też jego dzieci i najbliższych krewnych.

w. 835-840 – TAC. *Ann.* 6,8 (por. TACYT. *Roczniki*, s. 270-271: „Kiedy to wszyscy inni przyjaźni z Sejanem kłamliwie się wypierali, rycerz rzymski Marek Terencjusz, z tegoż powodu obwiniony, odważył się za nią ująć, tak rzecz swą przed senatem wywodząc: «Wprawdzie mojemu losowi mniej może na korzyść wyjdzie winę mą uznać, niż się jej zaprzeczyć, lecz jakkolwiek sprawa moja weźmie obrót, chcę wyznać, że byłem przyjacielem Sejana, że przyjaźni jego szukałem, a z pozyskanej cieszyłem się. Widziałem go jako kolegę mego ojca na czele kohort pretoriańskich, potem piastującego na raz urzędy miejskie i wojskowe. Jego krewnych i powinowatych zasypywano zaszczytami; im bardziej ktoś był zaufanym Sejana, tym waleńszy miał tytuł do przyjaźni Cezara; przeciwnie, komu on był wrogi, ten musiał walczyć z obawą i nędzą. Nie wymieniam nikogo dla przykładu; lecz wszystkich tych, którzy, jak ja, w ostatnim zamachu udziału nie brali, będę bronił z narażeniem mojego jedynie życia. Wszak nie czuliśmy Sejana z Wulsynii, lecz członka rodziny klaudyjskiej i julijskiej, wśród których przez skoligacenie miejsce sobie zdobył, twego, Cezarze, zięcia, twego w konsulacie towarzysza, człowieka, który te same, co ty funkcje w państwie spełniał. Nie naszą jest rzeczą oceniać, kogo ponad innych i z jakich przyczyn wynosisz: tobie najwyższą decyzję we wszystkich sprawach bogowie oddali, nam chwala posłuszeństwa została. Dalej, my patrzemy na to, co nam w oczy wpada: kto od ciebie ma bogactwa i zaszczyty, kto najwięcej może pomóc lub zaszkodzić; a że to Sejan posiadał, nikt przeczyć nie będzie. Skryte myśli cesarza i jego tajemne zamiary badać – nie wolno i niebezpiecznie, a i tak niepodobna by ich dociec. Nie myślcie, zgromadzeni ojcowie, o ostatnim dniu Sejana, lecz o szesnastu jego latach. Także przed Satriuszem i Pomponiuszem schylaliśmy czoła; również z jego wyzwolencami i odźwiernymi zawrzeć znajomość za coś wielkiego uważano. Jak więc? Czy taka obrona ma być dozwolona wszystkim bez różnicy? Oczywiście nie: należy jej słusznie granice zakreślić. Knowanie przeciw państwu, zamachy mordercze na imperatora – niechaj będą karane; lecz

co się tyczy przyjaźni i usług, niech i ciebie, Cezarze, i nas rozgrzeszy ta okoliczność, żeśmy się ich wspólnie pozbyli»”).

w. 837 *Marcus Terentius* // *Marek Terency* – Marek Terencjusz, przyjaciel Sejjana, znany tylko z epizodu opisanego w *Rocznikach* Tacyta.

w. 867 *apud Thuanum* // *Tuana* – Jacques-Auguste de Thou (1553-1617), znakomity historyk francuski, autor *Historiarum sui temporis libri* (części 1-4 ukazywały się w Paryżu w latach 1604-1609, część 5 została wydana po śmierci autora).

w. 867-868 *Ioannes Fridericus, Saxoniae dux* // *Jan Fryderyk, książę saski* – Jan Fryderyk I Wspaniałomyślny (1503-1554) z dynastii Wettynów, elektor saski, należał do jednoczącego niemieckich książąt protestanckich związku szmalkaldzkiego. W bitwie pod Mühlberg (1547), w której cesarz Karol V pokonał siły protestantów, Jan Fryderyk dostał się do niewoli i musiał zrzec się tytułu elektora; zmarł jako więzień.

w. 868 *Carolo V* // *Karola V* – Karol V (1500-1558), król hiszpański od 1516 r., cesarz rzymsko-niemiecki w latach 1519-1556.

w. 871 *Ernestum, ducem Brunsvicensem* // *Ernesta, księcia brunświckiego* – Ernest, książę Brunszwiku-Grübenhagen (1518-1557), wzięty przez wojska Karola V do niewoli w bitwie pod Mühlberg (1547); podobnie jak Jan Fryderyk należał do związku szmalkaldzkiego.

w. 875-876 *et periculum vitae, licet non fortunae, superavit* // *i przemógł, a przebył szaniec życia, ale nie fortuny* – tj.: ocalił życie, nawet jeśli nie zmógł losu (przypomnijmy, że Jan Fryderyk pozostał dożywotnio więźniem cesarza). O wspólnym uwięzieniu obu książąt przez cesarza wspomina Tuanus w IV księdze swych *Historiarum*, opisując niezwykle spokojny i opanowany, jakie elektor saski okazał w obliczu grożącej mu kary śmierci. Zacytowanych jednak przez Fredrę słów nie udało się w dziele francuskiego historyka odnaleźć. Dodajmy, że główną myśl tego monitum, jak też przytoczone tu przykłady, znajdujemy [w:] Saavedra, *Idea principis*, symb. 23 (s. 244-249). Jednak i Saavedra przekazuje inną wypowiedź księcia Jana Fryderyka, niż ta, którą podaje Fredro.

w. 877 *Franciscum Guicciardinum* // *Franciszka Guiccyjardyna* – Francesco Guicciardini (1482-1540), florencki polityk i znakomity historyk, przyjaciel Machiavellego. Tu mowa o jego *Storia d'Italia*, obejmującej dzieje Włoch od 1492 do 1534 r. Dzieło to opublikowane zostało w wiele lat po śmierci autora (księgi I-XVI we Florencji w 1561 r., księgi XVII-XX w Wenecji w 1564 r.). Fredro korzystał z łacińskiego przekładu *Historii* Guicciardiniego, którego w latach 1566-1567 dokonał włoski humanista, Caelius Secundus Curio.

*Carolus VIII* // *Karol VIII* – Karol VIII, król francuski, najechał Italię w latach 1494-1495. Zamierzał podbić rządzone wówczas przez wywodzącą się z Hiszpanii dynastię aragońską królestwo Neapolu, do którego rościł sobie prawo jako spadkobierca poprzedniej dynastii – Andegawenów (była to boczna gałąź rodu panującego we Francji).

w. 883 *Petrus Caponius* // *Piotr Kaponi* – Piero Capponi (1446-1496), pochodził ze znakomitej rodziny florenckiej; był ambasadorem w różnych państwach Włoch i we Francji, w rodzinnym mieście pełnił urząd gonfaloniera (w republice florenckiej – przewodniczący rady miejskiej).

w. 886-897 – GUICCIARDINI, *Historiarum*, s. 112.

w. 898-918 – nie wiemy, o jakim nieporozumieniu z królem wspomina tu Fredro. Być może chodziło o elekcję *vivente rege* (czyli obranie nowego władcy jeszcze za życia poprzedniego), postulowaną przez dwór. Nasz autor początkowo popierał te plany, jednak w roku 1661 sprzeciwił się im podczas obrad sejmu.

w. 901 *coram rege* // *przed królem* – Janem Kazimierzem (1609-1672), królem polskim i wielkim księciem litewskim w latach 1648-1668.

*accusarer* // *był udany* – tj.: oskarżony; „być udanym” – zostać fałszywie oskarżonym.

w. 903 *Augustiae mihi undique* || *Ciasno mi zeuszqđ* – są to słowa biblijnej Zuzanny, która postawiona została wobec dramatycznego wyboru: ulec naleganiom lubieżnych starców albo, na skutek ich niegodziwego oskarżenia, pójść na pewną śmierć (Dn 13,22).

w. 911-912 *iurato senatori* || *przysięgłego senatora* – Fredro był kasztelanem lwowskim od 1654 r.

w. 920-921 *Ferdinandi Arragonii* || *Ferdynanda Aragończyka* – Ferdynand II z dynastii aragońskiej (1467-1496), zwany Ferrandino, król Neapolu od roku 1495 (po abdykacji ojca, Alfonsa II, powszechnie znienawidzonego przez poddanych). Objął tron w chwili najazdu wojsk francuskich pod wodzą Karola VIII. Dzięki pomocy Wenecji i znakomitego wodza hiszpańskiego, Gonzala di Córdoba (por. obj. do *Mon.* III 8. w. 39), zdołał stopniowo wyprzeć najeźdźców z królestwa.

w. 926 *in Aenariae insulae arcem Iscleam* || *do zamku wyspy Enaryjskiej, zwanej Iskią* – dosł.: do zamku Ischia na wyspie Enaria. Enaria (Aenaria) to antyczna, łacińska nazwa wulkanicznej wyspy Ischia (wymienianej przez Homera, Wergiliusza i Pliniusza Starszego), położonej na Morzu Tyrreńskim, u wejścia do Zatoki Neapolitańskiej. Stolica wyspy nosi również nazwę Ischia. Zamek Ischia to twierdza wybudowana przez Alfonsa II Aragońskiego, ojca bohatera epizodu przytoczonego przez Fredrę.

w. 947 *Iorius* || *Jowijusz* – Paolo Giovio (1483-1552), włoski humanista i historyk. Fredro przywołuje tu jego *Historiarum sui temporis libri XLV* (Florencja 1550-1557). Dzieło to było w XVI w. wielokrotnie wydawane, trudno więc ustalić, z jakiego egzemplarza Fredro korzystał. W edycji bazylejskiej z 1578 r. wspomniany tu epizod opisany jest na s. 52-55. Dodajmy, że Giovio był też autorem bardzo popularnych w Europie *Elogia virorum bellica laude illustrium* i *Elogia virorum litteris illustrium* (Florencja 1548).

### Pars III || Część III

#### 8.

w. 30-31 *Laurentio Medico* || *Wawrzyńcu Medyceuszu* – Wawrzyńcie Wspaniały (Lorenzo II Magnifico, 1448-1492) z rodu Medici, władca Florencji w latach 1469-1492. Fredro powtarza tu charakterystykę Medyceusza pióra Paola Giovia, zawartą [w:] *De vita Leonis X*, ks. I (IOVIUS, *Vitae illustrium virorum*, s. 13n.).

*Qui* || *Który* – tj.: Wawrzyńcie Medyceusz.

w. 33 *oberratorum* || *dlużnych* – dosł.: włóczęgów.

w. 39 *Vitam Magni Consalvi* || *Żywoł Wielkiego Gonzalwa* – Fredro wspomina tu *De vita et rebus gestis Consalvi Ferdinandi Cordubae cognomento Magni libri III* (IOVIUS, *Vitae illustrium virorum*, s. 201-293). Gonzalo Fernáńdes de Córdoba (1453-1515), wybitny wódz hiszpański, jego życie i osobę otaczała legenda. Od 1486 r. walczył z Maurami, brał m.in. udział w zdobyciu Grenady (1492), które zakończyło panowanie Maurów w Hiszpanii. W latach 1495-1498 pomógł Ferdynandowi Aragońskiemu w wyparciu Francuzów z królestwa Neapolu. Wrócił na południe Italii podczas drugiego najazdu Francuzów, w latach 1502-1503, a po ich odparciu był do roku 1507 wielkorządcą Neapolu z ramienia Hiszpanii.

#### 11.

w. 52-55 – por. *TAC. Ann.* 3,51: „ne decreta patrum ante diem <decimum> ad aerarium deferrentur idque vitae spatium damnatis prorogaretur. Sed non senatui libertas ad pacitendum erat neque Tiberius interiectu temporis mitigabatur” (*TACYT, Roczniki*, s. 196: „Przeto senat wydal uchwałę, aby wyroków senatorów przed upływem dziesięciu dni w archiwum państwowym nie składano i taką zwłokę życia skazańców przyznawano. Lecz ani senatowi nie było wolno swych postanowień pożałować, ani Tyberiusz nie dawał się w prze-

ciagu tego czasu przeblagać" – podkr. wyd.). Jak widać, za pomocą przestawienia kilku zwrotów, sens cytowanego w *Monitach* fragmentu został całkowicie zmieniony.

w. 58 *procrastinentur* || *poszły jutra* – tj.: poczekały do jutra.

## 12.

w. 65 *author ... et fautor* || *początkiem ... i nie stój przy nim* – dosł.: autorem i opiekunem.

## 13.

w. 67-68 – TAC.*Hist.* 5,20 (TACYT, *Dzieje*, s. 255: „że jeżeli na wiele się odważą, w pewnej przynajmniej mierze szczęście im dopomoże”).

## 14.

w. 82-83 *respectivos* || *przypatrujących się rzeczom* – dosł.: oglądających się na coś.

w. 86 *Apostolus* || *Apostol* – święty Paweł.

w. 88-89 *instando ... perseverare docet* || *nalegając śmieie ... trwać statecznie uczy* – tj.: uczy, by być wytrwałym w naleganiu.

w. 89-90 – 2 Tm 4,2: „instans oportune, inopportune, argue, obsecra, increpa in omni patientia et doctrina” („nalegaj w czas, nie w czas, karz, proś, łaj, z wszelką cierpliwością i nauką”).

## 15.

w. 97 *vel maxime* || *a jak najbardziej* – tj.: a już zwłaszcza.

## 17.

w. 101 *non vestitos* || *nieubranych* – tj. nie piastujących żadnej godności.

## 18.

w. 103 *iocularis* || *śmiechu godnym* – dosł.: żartownisiem.

## 23.

w. 121 *dum enim* || *kiedy bowiem* – tj.: jako że, ponieważ.

## 24.

w. 122 *subsidium ab audacia pete* || *posilki bierz od śmiałości* – por. TAC.*Ann.* 11,26: „subsidium ab audacia petendum”.

## 28.

w. 129-130 – jest to odwrócenie pouczenia Chrystusa (por. Mt 25,21: „Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię”; Łk 16, 10: „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny”).

## 30.

w. 133-134 – por. SEN.*Dial.* 1,4,16: „non sunt mala nisi male sustinenti” (SENEKA, *O opatrności*: „są złem tylko wtedy, gdy się je źle znosi”).

w. 134-135 *subsistes* || *staniesz w kroku* – tj.: wytrzymasz (przeciwstawisz się).

## 32.

w. 143 – por. QUINT.*Inst.* 11,1,65: „etiam si non possumus conviciari, nolle videamur”. Podobne myśli znajdujemy w nauczaniu Epikteta, który podzieliwszy rzeczy na te, które są w naszej mocy, i te, które są od nas niezależne, zalecał, aby się zajmować tylko pierwszymi. Wobec spraw nieosiągalnych powinniśmy zachować postawę obojętności i nie angażować w to naszych pragnień. „Możesz być niezwykłym, jeśli do żadnego nie wystąpisz boju, w którym by zwyciężyć nie było w twojej mocy” – poucza Epiktet (*Doręcznik Epikteta*, s. 113-114).

## 33.

w. 145 *media bona* || *śrzedki dobre* – dosł.: mierne dobro.

w. 147-148 *per immoderationem animi* || *z paży* – dosł.: z powodu braku umiarkowania.

w. 151-152 *Nam optimas occasiones expectando, non assequeris possibles vero omittes* || *Bo całe dobrych się nie doczekasz, a podobne opuścisz* – dosł.: gdyż, oczekując najlepszej sposobności, nie wykorzystasz możliwej, ale pominięsz.

w. 159-160 *facile eventurum credimus* || [...] – łatwo wierzymy, że się stanie.

## 34.

w. 162-163 *qui ... recensent* || *kto się ... żaluje* – tj.: krytykuje.

## 37.

w. 175-176 – MARTIAL.*Epigr.* 12,31,10-11.

*dolebis* || *obmierzniesz* – tj.: będziesz żałował.

w. 177-178 – por. zalecenia Seneki: SEN.*Epist.* 7,1: „Quid tibi vitandum praecipue existimes, quaeris? Turbam”; 8,1: „Vitare turbam iubes, secedere et conscientia esse contentum”.

w. 178 *oderis* || *się pomierzisz* – tj.: staniesz się niemily.

w. 179 *ne ... similis* || *nie poszedł* – tj.: nie stał się podobny.

w. 179-180 *ne ... fas ... inimicus* || *nie pomierzył* – zob. wyżej obj. do w. 178.

w. 180-181 – zdaniem stoików, wszystko jest w mocy mędrca, ale będzie się on zajmował jedynie rzeczami najwyższymi, do których zaliczali uprawianie filozofii.

## 40.

w. 189 *conscios errorum reddas* || *innych oświecał w błędach* – tj.: uświadamiał im, że błędzą.

w. 192 *in Catone* || *w Katonie* – Marcus Porcius Cato, zw. Minor lub Uticensis (95-46 p.n.e.), stoik i republikanin, przeciwnik Cezara; podczas wojny Cezara z Pompejuszem, gdy w 46 r. p.n.e. po zwycięstwie Cezara pod Tapsus wojska Katona przeszły na stronę zwycięzcy, Katon przebił się mieczem. Monografia Cycerona sławiąca Katona jako wzór republikanina, podobnie jak polemizujące z nią pisma Cezara *Anticatores* – zaginęły.

w. 192-193 *moderationem desideravit* || *uwagi nie baczył* – dosł.: pragnął umiarkowania, rozwagi.

w. 193-196 – CIC.*Att.* 2,1,8: „Nam Catonem nostrum non tu amas plus quam ego; sed tamen ille optimo animo utens et summa fide nocet interdum rei publicae; dicit enim tamquam in Platonis *politeia*, non tamquam in Romuli faece, sententiam” („Naszego Katona nie kochasz więcej ode mnie; szkodzi on jednak czasem państwu, powodując się najlepszymi chęciami i nieposzlakowaną uczciwością; nieraz bowiem wygłasza takie zdania, jakby się

znajdował w państwie Platona, nie zaś wśród mętów miasta Romulusa” (zob. Cyncero, *Wybór listów*, s. 62).

w. 195 *faece* || *pacholstwie* – dosł.: wśród mętów.

42.

w. 210-211 *vel maxime* || *jak najwięcej* – zob. obj. do *Mon.* III 15. w. 97.

43.

w. 217-219 – por. *TAC.Hist.* 2,40: „[Otho] aeger mora, spei impatiens” (TACYT, *Dzieje*, s. 89: „[Othon] zniechęcony zwłoką i w nadziei niecierpliwý”); 3,26: „miles periculi quam morae patientior: quippe ingrata quae tuta, ex temeritate spes” (tamże, s. 142: „więcej wytrzymał na niebezpieczeństwo niż na zwłokę, gdyż niechętni temu, co bezpieczne, pokładali oni w zuchwalstwie nadzieję”).

44.

Cnotę milczenia zaleca w swych naukach Epiktet (por. *Doręcznik Epikteta*, s. 136).

46.

w. 224-225 *dum media non valent, extrema proficiunt* || *kiedy środki i racyje nic nie pomagają, moc i rogi dokażą* – dosł.: jeśli umiarkowane sposoby nie pomagają, podziałają skrajnie.

50.

w. 232 *Ludicris rebus* || *Rzeczami służącemi szybałom* – dosł.: rzeczami służącymi rozrywce.

w. 235 *quid pariat tuum secretum* || *twa osobność ... czym by się bawiła* – dosł.: co wyniknie z twego odosobnienia.

52.

w. 236-237 – por. *Mon.* II 8. w. 68-70.

58.

w. 247-248 *quae a te ipso fulsa erit, non ab alio* || *kiedy na tobie samym się wspiera, nie na kim innym* – dosł.: która z ciebie będzie czerpać siłę, nie z kogoś innego.

60.

w. 251-252 *Beneficia regia manus, flagitium coloni unius praestare potest* || *dobrze uczynić tylko, kto z cnotą i przypowadze jest, może, psować lada najnikczemniejszy potrafi* – dosł.: dobrze czynić może królewska ręka, źle – ręka jednego chłopca.

65.

w. 267-268 – *TAC.Hist.* 2,80: „[Mucianus] omniumque quae diceret atque ageret arte quadam ostentator” (TACYT, *Dzieje*, s. 113: „[Mucjanus] umięjąc jakoś zręcznie wszystko to, co mówił i czynił, w korzystnym świetle przedstawił”).

w. 284-285 – por. *Sdz* 13-16.

w. 286 *Iulio Agricolae* || *Julijuszowi Agrykoli* – Gnaeus Iulius Agricola (40-93 n.e.), konsul w 77 r., zmarł prawdopodobnie otruty przez cesarza Domicjana; teść Tacyta.

w. 286-288 *Ne notabilis ... venit* || *Aby nie był znacznym ... przybył* – TAC. Agr. 40.3 (por. TACYT, *Żywot Agrykoli*, s. 320: „Nie chcąc zaś, aby wjazd jego wpadł w oczy licznym napływem wyległych na spotkanie tłumów, umknął przed holdami przyjaciół i w nocy przybył do miasta”).

w. 287 *occurentium esset* – Fredro; *occurentium introitus esset* – Tacyt.

w. 288 *in urbem venit* – Fredro; *in urbem, noctu in Palatium, ita ut praeceptum erat, venit* – Tacyt.

w. 288-291 *cultu ... interpretarentur* || *w odzieniu ... się domyślało* – TAC. Agr. 40.4 (por. TACYT, *Żywot Agrykoli*, s. 320: „umiarkowany w sposobie życia, przystępny w rozmowie, ukazujący się w towarzystwie jednego lub dwóch przyjaciół, tak że bardzo wielu, nawykłych podług blasku zewnętrznego wielkich ludzi oceniać, widząc i obserwując Agrykolę, pytało się, dlaczego on jest sławny, a niewielu umiało to sobie wyjaśnić”).

w. 289 *clientum* – Fredro; *amicorum* – Tacyt.

*plerumque* – Fredro; *plerique* – Tacyt.

w. 291 *illo* – Fredro; *Agricola* – Tacyt.

w. 292-293 – por. TAC. Hist. 2,11: „ante signa pedes ire, horridus, incomptus famaeque dissimilis” (TACYT, *Dzieje*, s. 72: „i pieszo szedł przed znakami – szorstki w wyglądzie, zaniedbany, do swej reputacji niepodobny”).

w. 294 *Gramondus* || *Gramond* – Gabriel de Barthélemy, seigneur de Gramond lub Gramont (ok. 1590-1654), francuski historyk, autor m.in. wspomnianego tu przez Fredrę dzieła *Historiarum Galliae ab excessu Henrici IV libri XVIII* (wydanego po raz pierwszy w Tuluzie, w 1643 r.). W edycji amsterdamskiej z 1653 r. cytowany fragment (w. 295-302) znajduje się na s. 30.

w. 295 *principi Suessionio* || *książęciu suessionieńskiemu* – Charles de Bourbon, hrabia de Soissons (1556-1612), książę krwi królewskiej z linii Kondeuszy, po śmierci króla Henryka IV (1610) gubernator Normandii i wicekról Kanady.

71.

w. 317-318 *cura primo ... habeas* || *rad miej* – dosł.: zadbaj przede wszystkim, żebyś miał.

72.

w. 322 *industriam* || *przemysł z obrotem* – tj.: przemysłność, obrotowość.

75.

w. 330 *Principi viro honestius* || *Przystojniejsza panu* – tj.: bardziej przystoi panu.  
*odisse* || *mieć nienawiść* – dosł.: nienawidzić.

78.

w. 343-344 – por. TAC. Ann. 1,28: „grati in vulgus”.

80.

w. 362-363 *vim necessitatis suadendo audienti adfert* || *namową słuchającego przez gwałt przyniewala* – dosł.: doradzając, zniewala słuchającego siłą konieczności.

81.

w. 364 *Ingenia universalia* || *Powszechnych ludzi* – tj.: powszechnie znanych i sławnych.

w. 366 *Alcibiadem* || *Alcybijadesa* – Alkibiades (ok. 450-404 p.n.e.), polityk i wybitny wódz ateński, potomek możnego rodu ateńskiego, krewny Peryklesa. Należał do przyjaciół

Sokratesa (pojawia się m.in. wśród uczestników *Uczt* Platona). Był kilkakrotnie wybrany wodzem podczas wojny peloponeskiej. Jego biografię napisał Plutarch.

w. 367 *Scipionem* || *Scypijona* – zapewne Fredro ma na myśli Scypiona Afrykańskiego Młodszego (Publius Cornelius Scipio Aemilianus Africanus Minor, 184-129 p.n.e.), zwycięzcę w trzeciej wojnie punickiej (zakończył ją zburzeniem Kartaginy w 146 r. p.n.e.).

w. 369 *Ioannem Tarnowskium* || *Jana Tarnowskiego* – Jan Tarnowski (1488-1561), hetman wielki koronny, kasztelan krakowski, teoretyk wojskowości, zwycięzca w bitwach pod Wiśniowcem (1512) i pod Orszą (1514). Jan Kochanowski poświęcił pamięci zmarłego kasztelana utwór *O śmierci Jana Tarnowskiego* i lacińską elegię (IV 2). Pochwała Tarnowskiego znajduje się we wspomnianych wyżej *Elogia virorum bellica laude illustrium* Giovia, ks. VII (IOVIUS, *Vitae illustrium virorum*, s. 255).

*Ioannem Zamoyskium* || *Jana Zamoyskiego* – Jan Zamoyski (1542-1605), kanclerz wielki koronny od 1578 r., hetman wielki koronny od 1581, założyciel Zamościa (1580) i Akademii Zamojskiej (1595). Za życia cieszył się uznaniem i sławą w krajach zachodnich.

w. 371 *etiam* || *nie mniej* – dosł.: nawet.

w. 390 – por. TAC. *Hist.* 5,1: „comitate et alloquiis officia provocabat” (TACYT, *Dzieje*, s. 243: „uprzejmą przemową wzbudzał gotowość do usług”). Tacyt charakteryzuje tymi słowami cesarza Tytusa (Titus Flavius Vespasianus, syn cesarza Wespazjana, ur. w 41 r., panował w latach 79-81 n.e.).

w. 394-395 – por. VELL. 1,9,13: „virum in tantum laudandum in quantum intellegi virtus potest” (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 12: „mąż godzien pochwały o tyle, o ile cnotę można ogarnąć rozumem ludzkim”).

## 82.

w. 411 *parvitate* || *miąższością* – „miąższość”: grubość, gęstość, masa; być może tłumacz rozumiał tu „miąższość” jako „przyziemność”.

w. 425 *scholastico* || *rokującego* – tj.: rozważającego.

*sensu abundantes* || *mają sporo zdania* – tj.: przepelniają ich myśli.

## 83.

w. 426 *omittenda* || *lekką puścić* – tj.: pominąć.

## 85.

w. 443 *divus scriptor* || *pewny duchowny pisze* – nie udało się ustalić, kogo Fredro ma tu na myśli.

## 88.

w. 460 *sepone* || *chowaj* – dosł.: odsuń.

## 89.

w. 463 *dissimula* || *zmyślaj dla* – tj.: udawaj.

## 91.

w. 468 *aequivocationibus morosis* || *dwuwykładnością i obojętnością słów wykwinną* – tj.: subtelną dwuznacznością słów.

## 93.

w. 480 *intimis* || *uprzejmemi przyjaciółmi* – tj.: godnymi zaufania przyjaciółmi.

94.

w. 482 *afflictum* || *w opaczonym razie* – tj.: w przeciwnościach.

98.

w. 493-494 *sed hoc inter pares* || [...] – lecz to między równymi.

w. 494 *vere dictum* || *Od prawdy rzeczono* – tj.: powiedziano prawdę.

w. 494-495 – por. TAC. *Hist.* 4,24: „Aperta odia armaque palam depelli: fraudem et dolum obscura eoque inevitabilia” (TACYT, *Dzieje*, s. 197: „Otwartą nienawiść i przemoc zbrojną jawnie można odeprzeć – zdrada i podstęp są ukryte i dlatego nieuniknione”).

w. 496-497 *superior esse potes* || *nagórnym być możesz* – tj.: możesz mieć przewagę.

99.

w. 502 *provocabis* || *zaciągniesz* – tj.: ściągniesz.

101.

w. 512-513 – por. GEILL. 17,14,4,15: „veterem ferendo iniuriam invites novam”. Jest to sentencja Publiliusa Syrusa, zachowana w *Nocach attyckich* Aulusa Gelliusza.

w. 521-522 *ex facili omnia toleraturum* || *się ... chętnie miał składać tylko grzbietem* – tj.: niż gdybyś miał wszystko cierpliwie znosić.

103.

w. 544-554 – Fredro przywołuje tu fragmenty trzeciej księgi dialogu Seneki *Ogniewie*.

w. 544-545 *Aut potentior ... tibi* || *Albo jest mocniejszy ... sobie* – SEN. *Dial.* 5,5,8: „Aut potentior te, aut imbecilior laesit: si imbecilior, parce illi, si potentior, tibi” (SENEKA, *Dialogi*, s. 337: „Albo potężniejszy od ciebie, albo nikczemniejszy cię skrzywdził, i jeśli nikczemniejszy, miej litość dla niego, jeżeli potężniejszy – dla siebie”).

w. 545-547 *Prudentiori ... quod debuit* || *Mędrszemu ... co był powinien* – SEN. *Dial.* 5,24,3: „Amicus est: fecit quod noluit; inimicus: fecit quod debuit. Prudentiori credamus, stultiori remittamus” (SENEKA, *Dialogi*, s. 370: „Jest przyjacielem? Uczył więc coś, czego nie chciał. Jest wrogiem? Uczył więc coś, co powinien. Mędrszemu ustępujemy, głupszemu wybaczamy”).

w. 547-548 *Multos ... irasci* || *Wielu ... gniewać się zaczniemy* – SEN. *Dial.* 5,29,2 (SENEKA, *Dialogi*, s. 378: „Wielu rozgrzeszymy od winy, jeżeli, zanim zaczniemy się gniewać, będziemy najpierw rzeczy krytycznie oceniać”).

w. 548-550 *Nonnulli ... iniuriarum* || *Niektórzy ... krzywdami* – SEN. *Dial.* 5,11,1: „Qui inquit, quid in se dictum sit, qui malignos sermones, etiam si secreto habiti sunt, cruit, se ipse inquietat. Quaedam interpretatio eo perducit, ut videantur iniuriarum” (SENEKA, *Dialogi*, s. 346: „Kto bada, co przeciw niemu powiedziano, kto się wywiaduje o złośliwe rozmowy, nawet jeśli je prowadzono na osobności i w tajemnicy, ten tylko niepokoi sam siebie. Dopiero tłumaczenie sobie pewnych spraw doprowadziło do tego, że wydały się krzywdą”).

w. 550-552 *Inmo ... sine causa* || *Ba, niektórzy ... bez zaczepki* – SEN. *Dial.* 5,29,2: „quamvis vana nos concitaverint, perseveramus, ne videamur coepisse sine causa” (SENEKA, *Dialogi*, s. 378: „choć bardzo błahе powody wprawiły nas w rozdrażnienie, zacinamy się w gniewie, by się nie wydawało, że gniew nasz powstał bez dostatecznej przyczyny”).

w. 552-554 *Multae ... curiosus* || *Sila ... ciekawym* – SEN. *Dial.* 5,11,1 (SENEKA, *Dialogi*, s. 346: „Wiele krzywd niech nie dociera do naszej świadomości. Większości z nich nie dozna ten, kto na nie wcale nie zwraca uwagi. Nie chcesz być porywczy do gniewu? Nie bądź ciekawy!”).

w. 553 *transeunt* – Fredro; *traseant* – Seneka.

104.

- w. 557 *ruborem* || *dla wstydu* – tj.: z powodu wstydu.  
w. 557-558 *per inertiam* || *przez głupstwo* – dosł.: z lenistwa.

105.

- w. 561-562 – por. Tac.*Hist.* 3,7: „*desiderata diu res [...] in maius accipitur*”.

106.

- w. 563 *actio* || *w palaszu* – dosł.: w działaniu.  
*saltem* || *najmniej* – tj.: co najmniej.

107.

- w. 567-568 – por. Suet.*Tib.* 25,1: „*lupum se auribus tenere*” (SWETONIUSZ, *Tyberiusz*, s. 148: „wilka trzyma za uszy”).

*velut lupum auribus tenere, tum aquae characteres imprimi contendas* || *Jakbyś z mieczem nad karkiem stał albo co niepodobnego czynić rozkazywał* – dosł.: jakbyś wilka za uszy trzymać albo litery na wodzie drukować usiłował.

- w. 572-573 – por. Suet.*Vesp.* 16,3 (SWETONIUSZ, *Boski Wespazjan*, s. 308: „wilk [u Swetoniusza mowa o lisie] tylko sierść zmienia, nie obyczaje”).

*Vulpem pilum mutare, non mores* || *Wilcze przyrodzenie do lasa ciągnie* – dosł.: lis sierść zmienia, nie obyczaje; tłumacz – zarówno dawny, jak współczesny – dał tu polskie przysłowie (NKPP [wilk 55]).

- w. 591-594 – Fredro odsyła tu do swych *Scriptorum seu togae et belli notationum fragmenta...*, Dantisci 1660. Punkt XII to „*Minores et magnas virtutes*” (s. 259-270).

108.

w. 598-600 *Aliqua enim impetu et sorte promptius habentur nec, si hoc illudve curiose circumspicias, quod in rem est, assequare* || *Niektóre bowiem rzeczy zawodem i trafem snadniej się nadają ani, jeśli teni lub owemu ciekawie się przypatrzysz, czego sprawa potrzebuje, otrzymasz* – tj.: niektóre rzeczy osiąga się dzięki szybkiemu działaniu lub przypadkowi, a jeśli z wszystkich stron badasz, co jest z korzyścią, nie osiągniesz tego.

109.

w. 614-625 – krytyka stanowiska stoików, którzy uważali, że przyczyny żalu są jedynie pozorem, wynikiem niedojrzałości i miękkości umysłu. Przeciwwstawia im Fredro nowotestamentowe wezwanie do współczucia: „*placz z płaczącymi*” (Rz 12,15); por. też *Mon.* IV 40. w. 257; [V] 3.

- w. 621 *eadem lance* || *tymże samym gwiechtem* – tj.: na tej samej szali.

110.

w. 646-647 *Inter duo mala minus eligendum* || *Gdy się dwoje złego trafi, wprzód większemu zabiegaj* – dosł.: z dwojga złego wybierz mniejsze; por. SAAVEDRA, *Idea principis*, symb. 37: „*E duobus malis minus semper eligere*” (s. 266n.). Tłumacz cytuje polskie przysłowie Fredry (NKPP [złe 17]).

111.

w. 663-664 – pisarz zapowiada w ten sposób swe *Militarium seu axiomatum belli ad harmoniam togae accomodatorum libri duo...*, które ukażą się w Amsterdamie, w cztery lata

po *Monita politico-moralia*. Do dzieła tego dołączy *Complementum politico-moralium*. Nauki o wojnie i pokoju wyłożył też Fredro we wspomnianych już wyżej *Scriptorum seu togae et belli notationum fragmenta...* (zob. obj. do *Mon.* III 107. w. 591-594).

## Pars IV || Część IV

1.

w. 2 *videaris ... exercitatus* || się *dauraj widzieć ... ćwiczonim* – dosł.: niech się wydaje, że jesteś wyćwiczony.

w. 3 *scitae dexteritatis* || *sztucznej baczności* – tj.: doskonalej zręczności.

4.

w. 8 *Ciceronis* || *Cycerona* – Marcus Tullius Cicero (106-43 p.n.e.), znany mówca, pisarz i polityk rzymski; pozostawił po sobie mowy sądowe i polityczne, pisma retoryczne i filozoficzne oraz listy.

w. 8-9 – por. *CIC.Lael.* 76: „Tales igitur amicitiae sunt remissione usus eluendae et, ut Catonem dicere audivi, dissuendae magis quam discindendae” (CYCERON, *O przyjaźni*, s. 104: „Otóż takich przyjaźni należy się wyzbycić poprzez zaniechanie ich, przy czym – jak miał się wyrazić Kato – powinno się je raczej zwolna rozrywać niż naraz przecinać”).

w. 13-14 – por. *CIC.Lael.* 77: „ne non solum amicitiae depositae, sed etiam inimicitiae susceptae videantur” (CYCERON, *O przyjaźni*, s. 105: „aby nie wyglądało nie tylko na to, że się wyrzekło przyjaźni, lecz także i na to, że zaczęło się żywić nieprzyjaźń”).

6.

w. 22 *ut aiunt* || [...] – jak mówią.

7.

w. 27 *praeteri* || *opuścić* – tj.: pomiń go.

8.

w. 29 *ille* || *tamten* – Publius Syrus (I w. p.n.e.), wyzwolencie i pisarz, był autorem mimów, z których zachowały się pojedyncze sentencje, m.in. i ta cytowana przez Fredrę (por. *GELL.* 17,14,4: „ita amicum habeas, posse ut <facile> fieri hunc inimicum putas”).

13.

w. 42 *Mauritii*, *Aur<ai>ci principis* || *Mauryczego*, *książęcia aur<ai>ckiego* – prawdopodobnie chodzi o księcia Mauryczego de Nassau, księcia Orańskiego (1567-1625), jednego z najwybitniejszych wodzów swego czasu, bohatera walk, jakie Holendrzy toczyli z Hiszpanami.

We wszystkich wydaniach jest *principis Auriaci*, tak też czytał tłumacz. Jest to niezwykła forma latinizowania przymiotnika „orański” (od miasta i księstwa Orange na południu Francji, które odziedziczyli hrabiowie de Nassau), powszechnie przyjętą i stosowaną w tej epoce łacińską formą było „Araucensis” (tak nazywany jest książę Orański np. u Thuana i Gramonda, czytanych i cytowanych przez Fredrę). Istnieje jednak łacińskie epicedium dla księcia, zatytułowane: *Manes Auriaci sive in funus... principis D. Mauricii... comitis Nassoviae...* Casparis Barlaei, Lugduni Batavorum 1625.

14.

w. 47 *nomen ... parit* || *znamieniem ... karbuje* – tj.: naznacza, piętnuje jako.

17.

w. 56-57 – zob. obj. do *Mon.* I 81. w. 550.

w. 58 *facie* || *z lekkiego na każdą stronę afektu* – dosł.: z wyglądu, pozor.

w. 58-60 – por. *TAC. Ann.* 14,32: „habitu et ore ad exprimentam imaginem honesti exercitus, ceterum animo perfidiosus, subdolos, avaritiam ac libidinem occultans” (*TACYT, Roczniki*, s. 497: „wdrożony do tego, by swęj postawie i minie nadawać wyraz i pozór cnotliwości, lecz charakter miał perfidny i podstępny, ukrywając swą checiwość i zmysłowość”).

{*sedni grzbiety przyjaciółom, a*} – tj.: obciąża grzbiety przyjaciół.

w. 71 *exemplar ... virtutis* – *Cato* || *wizerunek ... cnoty* – *Kato* – nie wiadomo, o którym z dwóch Katonów tutaj mowa, czy o Katonie Starszym (Marcus Porcius Cato, zw. Maior lub Censorius; ok. 234-149 p.n.e.), który już za życia uchodził za uosobienie tzw. rzymskiej cnoty, czy o Katonie Młodszym, który pod każdym względem starał się naśladować swego znakomitego przodka. W czasach nowożytnych imię Katon (bez rozróżnienia, który) stało się synonimem *virtus*. Ponieważ jednak nieco wyżej (w monitum 4) Fredro cytował słowa Katona Starszego z dialogu Cycerona *O przyjaźni*, jest bardzo prawdopodobne, że to o nim tu myślał.

19.

w. 90-91 *architectura palatiorum et fortalitorum* || *architektońska nauka obywatelska i żołnierska fortyfikacyj* – tj.: architektura cywilna i wojskowa.

20.

w. 100 *illi haud durabiles in amicitia* || *łatwo ją dla większej prywaty porzuci* – dosł.: tacy nie są stali w przyjaźni.

21.

w. 103-105 – por. *SALL. Cat.* 20,4: „idem velle atque idem nolle, ea demum firma amicitia est” (*SALUSTIUSZ, Sprzysiężenie Katyliny*; s. 12: „tego samego chcieć i tego samego nie chcieć – to jest dopiero prawdziwa przyjaźń”).

w. 109 *imitanda sint* || *na sobie wyrażać* – tj.: udawać.

w. 111-112 – nie udało się odnaleźć w rzymskiej literaturze tego cytatu, por. jednak *CIC. Lael.* 50: „bonis inter bonos quasi necessariam benivolentiam, qui est amicitiae fons” (*CYCERON, O przyjaźni*, s. 91: „między cnotliwymi ludźmi jakby z konieczności istnieć musi wzajemna życzliwość, która jest [...] źródłem przyjaźni”).

27.

w. 144 *quam profusu liberalitate (in cetera superbus) pares* || *a szczodrym datkiem (w reszcie pyszny) chyba do czasu wymierzysz* – dosł.: niż zjednasz wielką hojnością, jeśli poza tym będziesz pyszny.

w. 149-150 – Mt 10,36; Mateusz cytuje tutaj proroka Micheasza (7,6).

28.

w. 151-152 *magna vehementia* || *usilnie* – tj.: z wielką gwałtownością.

## 31.

w. 163-164 *Non habeas vero amicos, qui non quaeris – quaeruntur, non quaerunt* || *Nie miej zaś przyjaciół, którzy nie szukasz – szukają się, nie szukają* – dosł.: nie możesz mieć przyjaciół ty, który nie szukasz – szuka się ich, nie oni szukają.

## 32.

w. 168 *ille* || *tamten* – Aulus Vitellius.

w. 168-169 – TAC.*Ann.* 14,49 (TACYT, *Roczniki*, s. 425: „wzywający do klótni wszystkich najuczciwszych ludzi, a milknący, kiedy mu odpowiadano, jak to zwykle czynią tchórzliwe charaktery”).

## 33.

w. 172 *maledictis* || *słowo rade* – dosł.: złe słowo.

w. 180 – por. Ps 57(56),5: „lingua eorum gladius acutus” („a ich język miecz ostry”).

w. 183-185 *ait quidam ...* || *ktoś mówił ...* – apostoł Jakub Młodszy; por. Jk 3,4: „Ecce et naves [...] circumferuntur a modico gubernaculo, ubi impetus dirigentis voluerit, ita et lingua modicum quidem membrum est et magna exaltat” („Oto i okręty, choć wielkie są [...], kieruje mały ster, dokąd zechce wola kierującego. Tak i język jest wprawdzie małym członkiem, ale wielkie rzeczy dźwiga”).

w. 194 *Quintilio Varo* || *Kwintyliusz Wara* – Publius Quintilius Varus, konsul w 13 r. p.n.e., zarządca Syrii, potem górnej Germanii; w 9 r. osaczony w Lesie Teutoburskim przez Arminiusza, wodza Germanów, stracił trzy legiony, sam zaś przebił się mieczem.

w. 198 *Florus* – Lucius Annaeus Florus, historyk rzymski z czasów cesarza Hadriana (II w. n.e.), autor *Epitome de Tito Livio*.

w. 198-201 – FLOR. 2,30 (FLORUS, *Zarys dziejów rzymskich*, s. 113: „Germanowie [...] skoro tylko ujrzeli togi i uświadomili sobie, że prawa Rzymian są okrutniejsze niż ich oręż, chwytają za broń pod wodzą Arminiusza. [...] Jednym wyląpili oczy, drugim obcięli ręce, a jednemu z nich zaszyli usta po uprzednim wycięciu języka, który barbarzyńca trzymał w ręku mówiąc: «Nareszcie, wężu, przestałeś syczeć»”).

w. 199 *Arminio* || *Arminijuszowym* – Arminiusz, syn księcia Cherusków, Segimera, w latach 6-9 n.e. kierował powstaniem przeciwko Rzymowi i w 9 r. zadał legionom rzymskim klęskę w Lesie Teutoburskim (tych właśnie wydarzeń dotyczy zacytowany tu fragment historii Florusa); Arminiusz został zdradziecko zamordowany w 17 r.

*etc.* – Fredro zaznaczył tu, że opuszcza duży fragment.

w. 199-200 *Unius caesarum patroni* – Fredro; *Unius* – Florus.

w. 201 *tandem ... vipera sibilare desine* || *kiedyż tedyż ... jaszczurko krzykać przestaniesz* – dosł.: wreszcie, żmijo, przestań syczeć.

*inquit* – Fredro; *ait* – Florus.

*desine* – Fredro; *desisti* – Florus.

w. 213-221 – SAAVEDRA, *Idea principis*, s. 127.

w. 214 *Didaci Saavedrae* || *Dydaka Sawedry* – Diego de Saavedra y Fajardo (1584-1648), hiszpański polityk i pisarz, autor dzieła o ideale chrześcijańskiego władcy: *Idea de un principe politico cristiano* (1640), które niemal natychmiast zostało przetłumaczone na łacinę i było, w tym przekładzie, wielokrotnie wydawane w XVII w. (por. „Wprowadzenie do lektury” s. 9); napisał także pracę *Republica literaria* (wydana w 1670 r., po śmierci autora).

w. 221 *status causae* || *wystąpienie w prawo* – dosł.: jak się sprawa przedstawia.

w. 222-223 – TAC.*Hist.* 2,59 (TACYT, *Dzieje*, s. 100: „nawet ważnych spraw jednym wysłuchiwał uchem i do porządku dziennego nad nimi przechodził, do poważniejszych zajęć niezdolny”).

## 34.

w. 228 *Aemilius Probus* || *Emilius Probus* – znany tylko z imienia pisarz z IV w. n.e., wskutek pomyłki utożsamiony z Korneliuszem Neposem, rzymskim historykiem z I w. p.n.e., przyjacielem Cyncerona i Katullusa. Z dzieł Neposa zachował się tylko fragment *De viris illustribus*: „De excellentibus ducibus exterarum gentium” oraz żywoty Katona Starszego i Attyka. W publikowanych w czasach Fredry edycjach zatytułowanych: *De excellentibus ducibus* autor nosił podwójne imię: Cornelius Nepos seu Aemilius Probus.

w. 228-229 – por. *NEP.Epam.* 3,2: „amicorum ferens iniurias [...] quodque interdum non minus prodest quam diserte dicere”.

## 36.

w. 235-236 *ne ... colligi possit* || *porozumieć się nie mogła* – dosł.: aby nie można było wnioskować.

w. 236-237 *Exiit ... induit* || *Sklada osobę ... przyjaciela* – sens: przestaje być sędzią, kto staje się przyjacielem.

## 38.

w. 245 *Suetonius* || *Swetonijusz* – Gaius Suetonius Tranquillus (ok. 70-160), rzymski historyk; z jego dzieł zachowały się *Żywoty cesarów* (*De vita caesarum*) i częściowo *O wybitnych mężach* (*De viris illustribus*).

w. 245-248 – por. *SUET.Nero* 39,1: „nihil eum patientius quam maledicta et convicia hominum tulisse” (*SWETONIUSZ, Nero*, s. 259: „wyjątkowo cierpliwie znosił złorzeczenia i obelgi ludzkie [...]”); 39,3: „vel contemptu omnis infamiae vel ne fatendo dolorem irritaret ingenia” (tamże, s. 260: „czy to w ogóle lekceważąc swoją złą sławę, czy z obawy, że przez okazanie bólu podnieci jeszcze pomysłowość autorów”).

w. 250-252 – *Prz* 18,3: „Niezbożnik, gdy przydzie w głębokość grzechów, za nic sobie ma”; *Prz* 2,14: „którzy się weselą źle uczyniwszy, a radują się w rzeczach najgorszych”.

## 40.

w. 257 *in adversis compatiendo* || *w przeciwności wespół bolejąc* – zob. obj. do *Mon.* III 109. w. 614-625.

## 41.

w. 259 *Augusto* || *August* – Gaius Octavius, po adopcji – Gaius Iulius Caesar Octavianus Augustus (63 p.n.e.– 14 n.e.), pierwszy cesarz rzymski, był adoptowany przez Cezara i wyznaczony na następcę. Przydomek „Augustus” (Czcigodny), mający sakralny charakter, został nadany Oktawianowi przez senat w 27 r. p.n.e.; na późniejszych cesarzy przydomek ten przeszedł jako tytuł.

w. 259-260 – por. *TAC.Ann.* 1,54: „[Augustus] et civile rebatur misceri voluptatibus vulgi” (*TACYT, Roczniki*, s. 99: „[August] i uważał za rzecz popularną brać udział w rozrywkach tłumu”).

## 43.

w. 269 – 2 Kor 9,6.

w. 274 *ex rivo* || *ze źródła* – dosł.: ze strumienia.

w. 275 *fontem* || *zdroju* – dosł.: źródła.

w. 284 *Caligula* || *Kaligula* – Gaius Iulius Caesar Germanicus Caligula, syn bratanka Tyberiusza, Germanika; po śmierci Tyberiusza (37 r.) obwołany cesarzem, zginął w +1 r. z ręki trybuna pretorianów, Kasjusza Cherei.

w. 284-285 *Antonius Caracalla* || *Antoni Karakalla* – Karakalla (Marcus Aurelius Antonius Bassianus), cesarz rzymski od 211 r.

w. 285 *Severum* || *Sewerze* – Sewer (Lucius Septimius Severus Pertinax), cesarz rzymski w latach 193-211, zamordowany prawdopodobnie przez swego syna Karakallę.

w. 285-286 *Ratio in promptu* || *Przyczyna na pogotowiu* – zob. obj. do *Mon.* II 85. w. 535.

## 44.

w. 294 *beneficiis vince* || *dobrodziejstwy zwyciężaj* – por. Rz 12,21: „Noli vinci a malo, sed vince in bono malum” („Nie daj się zwyciężyć złemu, ale złe w dobrym zwyciężaj”); identyczna forma nakazu Apostoła Pawła u Lubomirskiego w *Adverbium IX* (zob. S. H. Lubomirski, *Poezje zebrane*, wyd. A. Karpiński, *Adverbia moralia* w oprac. M. Mejora, t. I, Warszawa 1995, s. 207: w. 118).

w. 296 *in amicitia interiori praepones* || *w przyjaźni barziej uprzejmie przenosić będziesz* – dosł.: raczej do bliższej przyjaźni dopuścisz.

w. 301-302 – VELL. 2,72,2 (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 73: „Brutusa każdy by wołał mieć za przyjaciela, Kasjusz nieprzyjaciel budził większy lęk. Jeden uosabiał siłę, drugi cnotę”).

w. 301 *Brutum* || *Brutusa* – Marcus Iunius Brutus, jeden z przyjaciół, a potem zabójców Cezara w +4 r. p.n.e.; po zwycięstwie Oktawiana i Antoniusza pod Filipi (42 p.n.e.), kiedy uczestnicy spisku przeciwko Cezarowi ponieśli klęskę, popełnił samobójstwo.

w. 302 *Cassium* || *Kasyjusz* – Gaius Cassius Longinus, jeden z zabójców Cezara; po klęsce pod Filipi kazał się zabić.

## 46.

w. 305 *gratior* || *pozorniejsza* – tj.: jest to coś więcej.

## 48.

w. 310 *magna* || *zbytecznie* – tj.: wspaniale.

## 49.

w. 328 *ait ille* || *powiada tamten* – Tacyt.

w. 328-329 – por. TAC.*Hist.* 3,86: „amicitias dum magnitudine munerum, non constantia morum contineri putat, meruit magis, quam habuit” (TACYT, *Dzieje*, s. 180: „sądząc, że przyjaźń na wielkości darów, a nie na stałości charakteru polega, bardziej na nią zarabiał, niż ją posiadał”).

w. 336-339 – por. SEN.*Dial.* 5,30,4: „Divum Iulium plures amici confecerunt quam inimici, quorum non expleverat spes inexplebiles” (SENEKA, *Dialogi*, s. 379: „Do zguby boskiego Juliusza w większym stopniu niżeli nieprzyjaciela przyczynili się przyjaciele, których nadziei niemożliwych do spełnienia nie spełnił”).

w. 339-341 – por. SEN.*Dial.* 5,31,1: „Tanta tamen inportunitas hominum est ut, quamvis multum acceperint, iniuriae loco sit plus accipere potuisse” (SENEKA, *Dialogi*, s. 380: „Taka już jednak wielka jest zachłanność u ludzi, że choć ktoś wziął wiele, uważa dla siebie za krzywdę, że mógł wziąć jeszcze więcej”).

w. 343-345 – TAC.*Hist.* 1,12 (TACYT, *Dzieje*, s. 14: „Wszak sama powolność Galby podsycala zachłanne – wobec wielkiego jego wywyższenia – żądze jego przyjaciół, ponieważ przy niedołężnym i łatwowiernym człowieku z mniejszą obawą a z większym zyskiem popełniało się nadużycia”).

52.

w. 372-373 *Quid iuvat punivisse aut reprehendisse, cum tamen res male facta manet nec revocari potest* || *Bo tak zupełnie rzecz się nie nadgrodzi ani się szkody: polata karą lub strofowaniem* – dosł.: co pomoże karanie lub robienie wyrzutów, gdy rzecz pozostaje źle zrobiona i nie można tego cofnąć.

w. 375-376 – por. TAC. *Agr.* 19,3: „officiis et administrationibus potius non peccaturos praepone, quam damnare cum peccassent” (TACYT, *Żywot Agrykoli*, s. 306: „na czele urzędów w administracji wołał stawiać ludzi niezdolnych do złych czynów, niż skazywać za ich popełnienie”).

w. 383 *inferiores* || *kto nie ma z to siły* – dosł.: tacy, których siły to przerasta.

w. 401-403 – por. TAC. *Ann.* 6,39: „Poppaeus Sabinus concessit vita, modicus originis, principum amicitia consulatum ac triumphale decus adeptus maximisque provinciis per quattuor et viginti annos impositus, nullam ob eximiam artem, sed quod par negotiis neque supra erat” (TACYT, *Roczniki*, s. 291: „Poppeusz Sabinus, człowiek skromnego rodu, który jednak dzięki przyjaźni władców dostąpił był konsulatu oraz zaszczytu triumfu i przez dwadzieścia cztery lata był namiestnikiem największych prowincji – nie żeby posiadał wyjątkowy talent, lecz że stał na poziomie zadań i nie przekraczał go”).

*Poppaeus Sabinus* || *Poppeus Sabin* – Poppeusz Sabinus (zm. 35 n.e.), konsul w 9 r., w latach 12-35 zarządca Mezji, a od 15 r. również Achai i Macedonii.

w. 403 *neque supra erat* || *nic nie miał nadto* – dosł.: nie przerastał ich.

53.

w. 406 *ille* || *tamten* – Tyberiusz.

*apud Historicum* || *u Historyka* – u Tacyta.

w. 406-407 – TAC. *Ann.* 6,46 (TACYT, *Roczniki*, s. 295: „zdał na los postanowienie, którego nie zdolał sam powziąć”).

w. 408 – por. SEN. *Epist.*: „Saepe maiori fortunae locum fecit iniuria” (SENEKA, *Listy*; s. 442: „Nieraz już nieszczęście przygotowało miejsce dla większego niż przedtem szczęścia”).

54.

w. 410 *dividit* || *dvoji* – tj.: dzieli na pół.

w. 411 *Solus* || *sam* – tj.: tylko ten.

55.

w. 415 *stomacho nauseabundo* || *do żołądka, któremu się ustawnie zwiija* – dosł.: do żołądka cierpiącego na morską chorobę.

56.

w. 423-424 – zob. obj. do *Mon.* III 107. w. 591-594.

57.

w. 425 *Semper cautus sis et haud fide* || *Zawsze się na obiedwie strony spodziewaj i oraz bądź gotów* – dosł.: bądź zawsze ostrożny i nie ufaj.

60.

To samo przysłowie w *Mon.* II 81. w. 511.

61.

Myśl zgodna z nauką Arystotelesa mówiąca, iż afekty trzeba rozsądnie miarkować. Pogląd ten stanowił punkt sporny między perypatetykami a stoikami. Stoicy bowiem nawoływali do wykorzenia, a nie miarkowania uczuć.

62.

w. 446 *morositas* || *dzikością w obyczajach i przebarszczaniem* – tj.: dziwnością obyczaju i przesadną wybrednością.

63.

w. 450 *nimis scrupulosi* || *zbyt frasowliwemi lub wytwornemi* – tj.: przesadnie zatroskani i dokładni.

w. 454 *Hordeonius Flaccus* || *Hordeoni Flakkus* – legat konsularny w Górnej Germanii za rządów Galby i Witeliusza.

w. 454-456 – TAC.*Hist.* 1,56 (TACYT, *Dzieje*, s. 42: „nie odważył się on ani okiełznać rozhlukanych, ani zatrzymać chwiejnych, ani zachęcić dobrych, lecz stał gnuśny, trwożny i tylko swą bezczynnością nieszkodliwy”).

w. 456-458 – TAC.*Hist.* 1,49: „magis extra vitia quam cum virtutibus [...] et quod se-gnitia erat, sapientia vocaretur” (TACYT, *Dzieje*, s. 36: „raczej wolny od występków niż wyposażony w cnoty”, s. 37: „to, co w nim było indolencją, uchodziło za mądrość”).

w. 468 *Iustus Lipsius* || *Justus Lipsyusz* – właśc. Joest Lipps (1547-1606), holenderski filolog, odnowiciel myśli stoickiej w XVI w., wydawca i komentator dzieł Seneki. Nauce stoickiej dał interpretację w duchu chrześcijańskim (neostoicyzm).

*Centuria* || *Setni* – korespondencja Justusa Lipsjusza została wydana na początku XVII w. i podzielona na *centuriae* (setki).

64.

Sformułowana już w starożytności myśl, że wybitnym ludziom towarzyszy niczym cień zawiść otoczenia, niejednokrotnie pojawia się też w polskiej literaturze. Stała się ona głównym wątkiem dedykowanego Janowi Zamoyskiemu *Flagellum Livoris* Szymona Szymonowicza, pojawia się i u innych, wybitnych poetów; por. KOCHANOWSKI *Pieśni* 2,12,1-4:

Niemasz i po drugi raz nie masz wątpliwości,  
Żeby cnota miała być kiedy bez zazdrości:  
Jako cień nieodstępny ciała naszladuje,  
Tak za cnotą w też tropy zazdrość postępuje.

por. też wzorowane na *Odach* Horacego wiersze Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (*Liryki*, 2,16,9-12; przeł. T. Karyłowski):

[...] Gdy wodze  
Należysz żądzę, wśród zdarzeń odmiany  
Nie doznasz trwogi i przez wrację srodze  
Zazdrości wzdęte iść możesz bałwany.

i tamże (4,10.1-8):

Deliuszu, jeśli obieramy życie,  
Jakie prowadził pospółstwa gmin szary,  
Błądzimy: cnota na odludnym szczycie  
Mieszka, stromymi otoczonym jary.  
Im bardziej ku niej utarta jest droga,  
Tym mniej jest pewna. Niebacznym tam zdradnie  
Ku licznym błędom wiedzie podstęp wroga,  
Bo gminem żądza, a nie rozum władnie.

w. 494-495 – por. TAC.*Agr.* 5,4: „sinistra erga eminentis interpretatio nec minus periculum ex magna fama quam ex mala” (TACYT, *Żywot Agrykoli*, s. 296: „kiedy nieprzychylnie

osądzano ludzi wybitnych, a wielkiemu imieniu niemniejsze groziło niebezpieczeństwo niż złemu”).

w. 495-500 – myśl, że człowiek zawistny bardziej dręczy siebie niż tego, komu zazdrości, spotykamy w homilii *De invidia*, w czasach Fredry przypisywanej św. Zenonowi, biskupowi Werony (IV w. n.e.); w rzeczywistości jest to łaciński przekład tekstu św. Bazylego (por. *Patrologia Graeca*, ed. J.P. Migne, t. 31, col. 1753n.).

w. 511 *portatilem infernum* || *nośnym piekłem* – tj.: przenośnym (tzn. takim, które każdy nosi w sobie) piekłem.

w. 512 *voces* || *byś ... nazywał* – tu: nazywaj.

w. 528-535 – nie udało się odnaleźć tego fragmentu w pismach Seneki.

w. 531 *Marcus Cato* || *Marek Kato* – z kontekstu można wnioskować, że chodzi o Katona Starszego.

*Laelius* || *Lelijusz* – Gaius Laelius, zwany Sapiens (Mądry) z powodu swego zamiłowania do filozofii, przyjaciel Scypiona Afrykańskiego Młodszego. Jego imieniem nazwał Ciceron swój traktat *O przyjaźni*.

*duo Scipiones* || *dwaj Scypijonowie* – Publius Cornelius Scipio Africanus Maior (Scypion Afrykański Starszy, 235-183 p.n.e.) wybitny wódz podczas wojny Rzymu z Hannibalem, pokonał kartagińskiego wodza w bitwie (Magni Campi, 203) i zadał mu ostateczną klęskę pod Zamą (202); Scypion Afrykański Młodszy, adoptowany syn poprzedniego.

w. 536-537 *alienos labores e convivio secure prospectantes* || *cudzą pracą przy zastłanych stołach najłatwiej się zastłaniając* – dosł.: bezpiecznie z dala, zza stołów przyglądając się cudzej pracy.

w. 560 *Manlius* || *Manlijuszami* – patrycjuszowski ród rzymski, z którego wywodziło się kilku wybitnych mężów stanu i wodzów, m.in. Titus Manlius Torquatus, wspomniany już wyżej przez Fredrę (zob. *Mon.* II 9. w. 109).

*Fabius* || *Fabijuszami* – Fabiusze, jeden z najstarszych patrycjuszowskich rodów rzymskich, z którego wywodziło się wielu konsulów i wybitnych wodzów, m.in. Quintus Fabius Maximus Verrucosus, wielokrotny konsul (w latach 233, 215, 213, 209 p.n.e.). Dowodząc wojskami Rzymu po klęsce pod Kannami (216 p.n.e.), przez odwlekanie bezpośredniego starcia z Hannibalem potrafił osłabić pozycję wodza Kartagińczyków w Italii i przygotować późniejsze zwycięstwo Scypiona Starszego. Zyskał wówczas przydomek Kunktator (Zwlekający).

w. 566 *dum sunt mali passim* || *jest ... więcej złych niż dobrych* – dosł.: ponieważ źli są wszędzie.

w. 578 *Scipioni* || *Scypijonowi* – Starszemu.

w. 579 *Annibalem* || *Annibala* – Hannibal (247-182 p.n.e.), sławny, przez wiele lat niepokonany wódz kartagiński w wojnie z Rzymem, pobity ostatecznie pod Zamą w 202 r. p.n.e. przez Scypiona Afrykańskiego Starszego. Po klęsce szukał schronienia w Azji Mniejszej (u Antiocha III, króla Syrii, i Pruzjasza, króla Bitynii), w końcu, by nie zostać wydanym Rzymianom, popełnił samobójstwo.

w. 584 *Porcio Catoni* || *Porcyjuszowi Katonowi* – Katonowi Starszemu, zwanemu Cen-zorem.

*ensoriam* || *szacunkarza obyczajów* – tj.: tego, który ocenia obyczaje, czyli cen-zora w republikańskim Rzymie.

w. 586-587 *Catoni Uticensi* || *Katonowi z Utyki* – czyli Młodszemu.

w. 593-594 *rem in diversa trahens* || *przeciągając się* – tj.: przewlekając sprawę na różne sposoby.

w. 602 *quidam ... annotavit* || *ktos napisał* – nie udało się zidentyfikować autora przytoczonej wypowiedzi.

w. 635-636 – por. TAC.*Hist.* 3.86 (TACYT, *Dzieje*, s. 180: „przywiązanie żołnierzy rzadko komuś, kto chwalebnyimi przymiotami je zdobył, w tym stopniu towarzyszyło, co jemu dzięki jego niedołęstwu”).

w. 635 *populi, tum exercitus* – Fredro; *exercitus* – Tacyt.

w. 640-641 – por. Lb 11.12: „Porta eos in sinu tuo, sicut portare solet nutrix infantulum” („Nieś je na lonie twoim, jako zwykła nosić mamka dzieciątko”).

w. 641-643 – por. Wj 17.3: „et murmuravit contra Moysen dicens: «Cur fecisti nos exire de Aegypto?»” („i szemrał przeciw Mojżeszowi, mówiąc: «Czemuś nas wywiódł z Egiptu?»”).

w. 643 – por. Wj 16.3: „Utinam mortui essemus per manum Domini in terra Aegypti” („Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiej w ziemi Egipskiej”).

w. 643-644 – por. Lb 11.5: „in mentem nobis veniunt cucumeres et pepones porrique et cepae et allia” („przychodzą na pamięć ogórki i melony, i łuczki, i cebule, i czosnki”).

w. 656 *sermones vulgi* || *wieści z tretu* – dosł.: gadanie thumu.

w. 663 *humanorum* || *krewkość ludzką* – tj.: o ludzkiej kondycji.

w. 665-670 – SAAVEDRA, *Idea principis*, s. 101-102.

w. 667-668 – po słowie *studeamus* Fredro opuścił dość duży fragment, w którym Saavedra pisze o szkodliwych dla władzy państwowej skutkach cenzury, jego wywody dotyczyły bowiem nie tyle tego, co się o sprawujących władzę mówi, ile politycznych broszur i wszelkiego rodzaju satyrycznych i krytycznych druków.

## 65.

w. 673-674 – por. SEN.*Thy.* 401-402: „qui notus nimis omnibus, ignotus moritur sibi” (kto nazbyt znany wszystkim, ten umiera, nie znając sam siebie).

w. 674-675 *divus scriptor* || *duchowny pisarz* – nie wiemy, o kogo chodzi.

w. 680-684 – Gabriel de Barthélemi de Gramond, *Historiarum Galliae ab excessu Henrici II libri...*, ks. II. Francuski historyk przedstawia tu innymi słowami myśl wyrażoną przez Senekę; zob. *Epist.* 13.17: „occurrent tibi senes, qui se cum maxime ad ambitionem, ad peregrinationes, ad negotiandum parent” (SENEKA, *Listy*; s. 72: „nawiną ci się starcy, którzy właśnie przygotowują się do zabiegów o wysokie urzędy, do dalekich podróży, do zakładania przedsiębiorstw handlowych”).

w. 680-681 *Bartholomaeus Gramondus* || *Barłomiej Gramond* – „Bartholomaeus” to nie imię, a człon nazwiska.

w. 686 – por. SEN.*Epist.* 13.17: „Quid est autem turpius quam senex vivere incipiens?” (SENEKA, *Listy*; s. 72: „A czyż jest coś bardziej odrażającego niż rozpoczynający życie starzec?”).

w. 689-690 *rerum Alpha et Omega* || *jest Początkiem i Końcem rzeczy* – nawiązanie do słów Chrystusa wypowiedzianych w widzeniu św. Jana: „Jam jest Pierwszy i Ostatni” (Ap 1,17).

w. 700-726 – myśl, że w opozycji do cnoty stoją namiętności, jest typowo stoicka. Zdaniem stoików namiętności powstają nie wskutek obcowania z rzeczami, ale rodzą się z mniemania o rzeczach. Zgodnie ze schryścianizowanymi poglądami neostoickimi najwyższym dobrem jest Bóg. Cnotę, która pełniła rolę najwyższego dobra w pogańskim stoicyzmie, uznaje tutaj Fredro za dobro pochodzące od Boga. Wszystko poza tym ma wartość pozoru, pochodzi z fałszywych mniemań, więc zalicza się do kategorii określanej przez stoików jako występki.

Termin „Bonum” („Dobro”), oznaczający zarówno filozoficzną ideę Dobra, jak i synonim Boga piszemy dużą literą; jednak zaimki odnoszące się do idei Dobra pisane są z małej litery.

**Pars [V]: Complementum II Część [V]: Uzupełnienie****Iterum, Lector, salve et vale II Ponownie, Czytelniku, witaj i bądź zdrow**

w. 1 *Extra materiam belli II niezwiązane z tematem wojny* – *Complementum politico-moralium* zostało dołączone do *Militarium seu axiomatum belli ad harmoniam togae acomodatorum libri duo. Accessere minutiora quaedam eiusdem authoris scripta* (Amsterdam 1668), dzieła Fredry dotyczącego spraw organizacji wojska oraz wojskowej techniki i inżynierii.

w. 2-3 *typo nuper vulgatorum II niedawno drukiem wydanych* – *Complementum* ukazało się w cztery lata po opublikowaniu *Monitów*. List Fredry do biskupa Czartoryskiego pisany jest jednak w kwietniu 1666 r., a zatem w dwa lata po ukazaniu się *Monitów*.

**Andreas Maximilianus Fredro... Casimiro Floriano, duci in Czartorysko... salutem II Andrzej Maksymilian Fredro... pozdrawia... Kazimierza Floriana, księcia na Czartoryjsku...**

Tytuł: *Czartorysko* – XV- i XVI-wieczne dokumenty poświadczają formę nazwiska książąt Czartoryskich: Czartoryjski (czyli pan na Czartoryjsku).

*Casimiro Floriano* – Kazimierz Florian Czartoryski (przed 1620-1674), w roku 1651 biskup poznański, w 1655 kujawski, w roku 1673 areybiskup gnieźnieński i prymas polski. Z Andrzejem Maksymilianem Fredrą łączyły go podobne poglądy polityczne. Tak jak nasz autor popierał początkowo plany dworu królewskiego w sprawie elekcji *vivente rege*; w roku 1664 starał się wraz z Fredrą bronić podczas sejmku Jerzego Lubomirskiego. Był też zwolennikiem uniarkowania w polityce i chętnie podejmował się mediacji między zwaśnionymi stronnictwami Rzeczypospolitej. Dodajmy, że córka Andrzeja Maksymiliana Fredry, Anna, poślubiła bratanek biskupa Czartoryskiego, Michała Franciszka (zm. w 1692 r.), starostę krzemienieckiego.

w. 14 *etiam offensae infractus lator II znosisz niezłomnie nawet obrazę* – być może Fredro czyni tu aluzję do podjętej wspólnie z biskupem poznańskim próby obrony Jerzego Lubomirskiego wobec króla i dworu (zob. też *Mon.* II 112. w. 898-918).

**Politico-moralium Complementum II Uzupełnienie Przestróg polityczno-obyczajowych****1.**

w. 25 *Dissimulatio II Skrytość* – zob. obj. do *Mon.* II 26. w. 181, 182, 183. O tym, jak ważna jest dla władcy sztuka maskowania się, ukrywania swych myśli i uczuć, pisze Diego de Saavedra (*Idea principis*, symb. 23).

w. 84 *ne dixisse magis quam tacuisse paeniteat II abyśmy się nie wstydzili, że mówiliśmy zamiast milczeć* – zob. obj. do *Mon.* I 15. w. 49-50.

w. 92-93 *validus sensibus et consulto ambiguus II pelen siły... umyślnie dwuznaczny* – Tacyt o cesarzu Tyberiuszu (*TAC. Ann.* 13,3; *Dzieje*, s. 360-363).

w. 107-108 *de Themistocle ... Thucidides II o Temistoklesie Tukidydes* – por. TH. 1,138,3 (Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, Warszawa 1988, s. 79). Tukidydes (ok. 460 – po 404 p.n.e.), jeden z najwybitniejszych historyków antycznych, autor *Historii wojny peloponeskiej* w 8 księgach. Był nie tylko pisarzem, ale również ateńskim politykiem i wodzem. Temistokles, wybitny polityk i wódz ateński z czasów wojen perskich (V w. p.n.e.), jeden z twórców potęgi Aten na morzu.

w. 109 (przypis) *Symbolum VI Peristromatum meorum II VI emblemat w moich Peristromatach* – tzn. *Peristromata regum seu Memoriale principis monitorum symbolis expressa*, wydane [w:] *Scriptorum seu togae et belli notationum fragmenta*, Danti-sci 1660. Emblemat VI znajduje się na s. 325. Rycina przedstawia rozpiętą między

dwie kolumnami zasłone, nad którą znajduje się napis: „Non omnibus” (Nie dla wszystkich).

w. 121 *publicis populi in consiliis* || podczas obrad sejmu – tak tłumaczymy ten zwrot, przez analogię z *publicum consilium* (rada senatu).

w. 137 *hamatorum ... poculorum* || z kielichów w kształcie rogu – dosł.: kielichów hakowato zakończonych; być może Fredro określa tak kielichy w kształcie rogu lub pozbawione podstawki (tzw. kulawki), czyli takie, które musiały być albo od razu opróżnione przez pijącego, albo przechodziły z rąk do rąk.

w. 149 *Felut de quodam dictum alibi* || Jak o kimś gdzieś indziej powiedziano – nie udało się ustalić, kogo dotyczą te słowa i kto jest ich autorem.

## 2.

w. 203-205 *secus, quae mala, sponte senescunt ... tempori condonata* || albo odwrotnie – zło samo z siebie traci na sile ... zmienia się na lepsze – por. MACHIAVELLI, *Rozważania*, s. 147: „Powiem zatem, że ponieważ trudno jest rozpoznać zło w zarodku, [...] należy po rozpoznaniu go zwlekać, a nie otwarcie przeciwko niemu występować. Zwlekając doprowadza się bowiem do tego, że zło samo wygasa lub też przynajmniej o wiele później wydaje swe owoce. Przeto władcy, pragnący zło wytepić lub przeciwstawić się jego naporowi, winni baczyć na to, aby zmierzając do osłabienia nie spowodować wzmocnienia, aby nie cofnąć do tyłu tego, co umyśliли popełnić do przodu”; por. też MACHIAVELLI, *Disputationum*, lib. 1, cap. 37 (s. 532-533): „Nam extirpere velle malum [...] res est periculo plena et quae id malum augendum potius quam tollendum facere queat, quod si vero id patienter feratur, non tam cito ad extremam peritiam pervenire solet et quandoque etiam sponte aboleri”.

## 3.

Zawarta w tym monitum krytyka pewnych obiegowych sformułowań myśli stoickiej jest, jak się wydaje, polemiką nie tyle z filozofią, co z pewną stoicką pozą. Do stwierdzenia, że stoicyzm jest wieloną pychą, skłonili być może Fredrę przede wszystkim dwa dialogi Seneki *O niezłomności mędrca* (*De constantia sapientis*) i *O spokoju ducha* (*De tranquillitate animi*), w których zawarte są twierdzenia, że stoicyzm jest najdoskonalszą filozofią, a tylko zwolennik stoicyzmu może być uznany za mędrca (trzeba tu jednak dodać, że sam Seneka nigdy się za stoickiego mędrca nie uważał; był to raczej ideał, do którego starał się dążyć, świadomy jednak swej niedoskonałości, o czym świadczą liczne wzmianki w jego *Dialogach* i *Listach*). Do polemiki ze stoicyzmem zachęciły też zapewne naszego pisarza *Lukullus* Cyncerona (druga, zachowana księga tzw. *Academici libri priores*) oraz anty-stoickie traktaty Plutarcha, zwłaszcza *Compendium libri, cui argumentum fuit stoicos quam poetas absurdiora dicere* i *De communis notitiis adversus stoicos*.

w. 224 *stoicorum paradoxa* || paradoksy stoików – słowo *paradoxum* wprowadzili do języka greckiego właśnie stoicy (od *para* – ‘obok’ i *doxa* – ‘opinia’) na określenie myśli sprzecznych z tzw. zdrowym rozsądkiem (por. definicję [w:] CYCERON, *Paradoksy stoików*, s. 448: „są to twierdzenia szczególnie, tak niezgodne z powszechnym mniemaniem, że sami stoicy zwą je *paradoxa*”). Fredro nie podaje tu jednak prawdziwych stoickich paradoksów (wymienia je Cynceron w swym traktacie *Paradoksy stoików*), ale raczej dowolnie dobrane sentencje, zebrane głównie z pism Cyncerona i Seneki.

*SAPIENTEM OMNIA SCIRE* || MĘDRZEC WIE WSZYSTKO – por. CIC. *Ac.* 2 115: „sibi persuaserint scire se solos omnia? «Non me quidem» – inquit – «sed sapientem dico scire»” (CYCERON, *Księgi akademickie*, s. 129: „[stoicy] umyśliли sobie, że tylko oni wiedzą wszystko? «Wszak nie twierdząc – powiada – że to ja wiem wszystko; mówię tak o mędrca»”).

w. 225 *NIHIL ILLI PRAETER OPINIONEM ACCIDERE POSSE* || NIE MOŻE GO SPOTKAĆ NIC, CZEGO SIĘ NIE SPODZIEWA – por. SEN. *Dial.* 9, 13, 3: „sapienti nihil contra opinionem [...] accidere” (SENEKA, *Dialogi*, s. 653: „mądrogo nic nie może spotkać wbrew jego oczekiwaniom”).

w. 225-226 *NON ADMIRARI* || *NIE DZIWI SIĘ NICZEMU* – zalecenie założyciela szkoły stoickiej, Zenona z Kition; por. *CIC.Tusc.* 5,81: „Sapientis est proprium [...] nihil, cum accidisset, admirari, ut inopinatum ac novum accidisse videatur” (*CYCERON, Rozmowy tuskulańskie*, s. 724: „Człowiek mądry [...] niczemu się nie dziwi, gdy się zdarzy, jak gdyby uważał, iż się zdarzyło jako niespodziewane i nowe”); por. też *HOR.Epist.* 1 6,1-2: „Nil admirari prope res est una, Nunici, / solaque, quae possit facere et servare beatum” („Niczemu się nie dziwić; to jedno niezbicie, / Nunejuszu, szczęśliwym czyni ludzkie życie”, przeł. J. Sękowski).

w. 226 *NON DOLERE, NON TRISTARI* || *NIE ODCZUWA ANI BÓLU, ANI SMUTKU* – por. *SEN.Clem.* 2,5,2: „obicitur illi, quod sapientem negat misereri”.

*NON EGERE* || *NIE CIERPIE DOSTATKU* – to jeden z „prawdziwych” stoickich paradoksów; por. *CYCERON, Paradoksy stoików*, paradoks VI (s. 469): „tylko mędrcze jest człowiekiem bogatym”.

w. 226-227 *DIIS ... PAREM ESSE* || *RÓWNY JEST BOGOM* – to też „prawdziwy” paradoks stoików; por. *SEN.Epist.* 48,11: „mihi philosophia promittit, ut parem deo faciat”.

w. 248-249 – *TAC.Ann.* 6,13 (*TACYT, Roczniki*, s. 274).

w. 263 *Thraseae* || *Trazei* – Publius Paetus Thrasea (zm. 66 n.e.), zwolennik stoicyzmu, autor traktatu o Katonie Młodszym. Jako wielbiciel ideałów republikańskich, pozostawał w opozycji do władzy cesarskiej; oskarżony przez swych przeciwników w senacie i skazany na śmierć popełnił samobójstwo.

w. 266-269 – *TAC.Ann.* 14,12 (*TACYT, Roczniki*, s. 405).

w. 268 *rem ut improbens* || *jakby rzecz potępiając* – dodał Fredro.

w. 280 *ne res ut novas admirari videantur* || *aby się nie wydawało, że podziwiają rzeczy jakby nieznanne* – por. *CIC.Tusc.* 3,81.

w. 294 *Qui autem nescit se errare, corrigi non vult* || *Kto zaś nie wie, że popełnia błąd; nie może chcieć się poprawić* – por. *SEN.Epist.* 28,9: „qui peccare se nescit, corrigi non vult” (*SENEKA, Listy*; s. 127). Jest to zdanie Epikura zacytowane przez Senekę.

w. 312-313 *CHRISTUS ad obitum Lazari dolentium lachrymas suas consociavit* || *CHRISTUS dołączył swe łzy do łez oplakujących zgon Łazarza* – por. J 11,33-35.

w. 313 *flevit super Hierusalem* || *plakał nad Jerozolimą* – por. Łk 19,41-44.

## 5.

w. 350 *ut ille ait* || *jak ów powiada* – prawdopodobnie Cynceron (por. *CIC.Inv.* 2,108: „aut leviora beneficia quam maleficia, aut, cum beneficiis honos habitus sit, pro maleficio poenam sumi oportere”).

## 7.

w. 380-383 – por. *Mon.* III 110. w. 646-647: „inter duo mala minus eligendum”.

w. 391-396 – por. *TAC.Hist.* 1,45: „Marius Celsus, consulem designatum [...] ad supplicium expostulabant, industriae eius innocentiaeque quasi malis artibus infensi. [...], sed Othoni nondum auctoritas inerat ad prohibendum scelus: iubere iam poterat. Ita simulatione irae vinciri iussum et maiores poenas daturum adfirmans praesenti exitio subtraxit” (por. *TACYT, Dzieje*, s. 34).

w. 391 *Marius Celsus* || *Mariusza Celsusa* – Titus Marius Celsus, wódz rzymski za panowania Nerona, Galby, Othona.

w. 398-399 – *TAC.Ann.* 14,14 (por. *TACYT, Roczniki*, s. 407); zob. obj. do *Mon.* II 94. w. 647-648.

w. 399-400 *Burrus ... maerens et laudans* || *Burrus, bolejąc i chwalcąc* – por. *TAC.Ann.* 14,15: „et maerens Burrus ac laudans”.

w. 402-403 – por. *TAC.Agr.* 42,4: „quia non contumacia neque inani iactatione libertatis famam fatumque provocabat” (*TACYT, Żywot Agrykoli*, s. 432).

w. 403-404 *moderatione ac prudentia res leniendo* || *uspokajając sprawy umiarkowaniem i rozsądkiem* – por. TAC.Agr. 42,4.

w. 406-407 *eundo per ... inclaruerunt* || *pnąc się ... śmiercią zasłynęli* – por. TAC.Agr. 42,5: „quo plerique per abrupta, sed in nullum rei publicae usum <nisi> ambitiosa morte inclaruerunt” (TACYT, *Żywot Agrykoli*, s. 432).

w. 426 *tenaces propositi hominum animos* – por. HOR.Carm. III 3,1: „tenacem propositi virum”.

w. 434 *Unicum malorum remedium, si non intelligantur* || *Jedynie lekarstwo na zło to go nie dostrzegać* – por. SEN.Oed. 515: „malorum remedium ignorantia est”.

w. 434-435 *Evulgatus pudor ... incitamentum adfert* || *Ujawniony ... podniecenie przynosi* – zob. obj. do *Mon.* II 108. w. 768-769.

## 15.

w. 521 *Haterius* || *Hateriusz* – Decimus Haterius Agrippa (zm. 26 n.e.), konsul w 22 r.  
w. 521-523 – TAC.Ann. 6,4 (TACYT, *Roczniki*, s. 268).

## 17.

w. 561 *Multa ausis aliqua parte fortunam affore* – zob. obj. do *Mon.* III 13. w. 67-68.

## 19.

w. 594 *irae dico, tristitiae, dein laetitiae vel amoris* || *to znaczy gniewu, smutku, dalej radości czy miłości* – wymienia tu Fredro cztery afekty, które zdaniem stoików były najbardziej wrogie i niebezpieczne dla spokojności mędrca.

w. 635-640 – por. TAC.Hist. 1,7: „novae aulae mala, aeque gravia, non aeque excusata. Ipsa aetas Galbae inrisui ac fastidio erat adsuetis iuventae Neronis et imperatores forma ac decore corporis, ut est mos vulgi, comparantibus” (TACYT, *Dzieje*, s. 11).

## 19.

w. 647-648 *Valerū Corvini* || *Waleriusza Korwinusa* – właśc. Marcus Valerius z przydomkiem Corvus (!) (Kruk), rzymski wódz w wojnie z Gallami w 349 r., kilkakrotnie piastował urząd konsula i dyktatora. Machiavelli wymienia go (nazywając *Corvino*) w 22 rozdziale księgi III swych *Rozważań* jako przeciwieństwo surowego aż do okrucieństwa Manliusza. O łagodności Waleriusza można mówić tylko w odniesieniu do jego stosunku do podwładnych żołnierzy (por. LIV. 7,40,7), wiadomo bowiem, że krwawo stłumił powstanie w Kapui, które wybuchło, gdy sprawował urząd dyktatora.

w. 649 *observat Machiavellus* || *zauważa Machiavelli* – zob. *Rozważania*, księga III, rozdz. 22.

## 21.

w. 730-732 *ille ait ...* || *ów mówi ...* – Waleriusz Maksymus (Valerius Maximus), pisarz rzymski z I w. n.e., autor jedynego dzieła: *Factorum et dictorum memorabilium libri IX*, zbioru anegdot o słynnych ludziach i słynnych powiedzeniach; tu Fredro przytacza fragment wypowiedzi samego autora ze wstępu do księgi VI (por. VAL.MAX. 6,2).

w. 739 *Trajanus* || *Trajan* – Marcus Ulpius Traianus, cesarz rzymski w latach 98-117, wybitny władca i wódz. O odsunięciu przez niego donosicieli opowiada m.in. Pliniusz Młodszy w swym *Panegiryku dla Trajana* (34).

w. 753-757 *in Agricola* || *w Żywocie Agrykoli* – TAC.Agr. 2,3 (TACYT, *Żywot Agrykoli*, s. 294).

w. 755 *loquendi* – Fredro; *etiam loquendi* – Tacyt.

w. 757-760 *Annalium IV* || w *IV księdze Roczników* – TAC. *Ann.* 4,69 (TACYT, *Dzieje*, s. 256).

w. 757 *civitas* – Fredro; *civitas*, <t>*egens adversum proximum* – Tacyt.

w. 760-761 *Corrupti in ... per amicos oppressi* || *Przekupywano ... zgnębił przyjaciel* – TAC. *Hist.* 1,2 (TACYT, *Dzieje*, s. 8).

w. 761-762 *Seu loquereris ... voce* || *Czy mówiłbyś ... przestępstwem* – por. TAC. *Ann.* 4,60: „seu loqueretur seu taceret iuvenis, crimen ex silentio, ex voce” (TACYT, *Roczniki*, s. 250).

w. 762-763 *Ut quis districtior accusator pro sacrosancto habebatur* || *Wszak każdy co surowszy donosiciel stawiał się poniekąd nietykalny* – por. TAC. *Ann.* 4,36: „ut quis districtior accusator, velut sacrosanctus erat” (TACYT, *Roczniki*, s. 234).

## 27.

w. 827-830 – por. PLIN. MIN. *Paneg.* 71,4.

w. 828 *se* – Fredro; *se ipse* – Pliniusz.

w. 828-829 *securus tamen* – Fredro; *securus* – Pliniusz.

w. 830 *ab humilitatis* – Fredro, *humilitatis* – Pliniusz.

## 28.

w. 852-854 *Si quis non odit ... non potest meus esse discipulus* || *Jeśli ktoś nie nienawidzi ... nie może być moim uczniem* – parafraza fragmentu Ewangelii mówiącego, kto zalicza się do prawdziwych krewnych Chrystusa (zob. Mt 12,46-50; Mk 3,31-35; Łk 8,19-21; 11,27-28).

w. 867-868 *uxor et colludentes in oculis liberi* || *żonę i bawiące się w zasięgu wzroku dzieci* – żona Fredry to Anna z Gidzińskich; pisarz miał pięcioro dzieci, trzy córki: Teresę Antoninę, która poślubiła Andrzeja Łączyńskiego; wspomnianą już Annę, żonę Michała Czartoryskiego, a po jego śmierci Kazimierza Sapiehy; Zofię, która poślubiła Andrzeja Stempkowskiego, i dwóch synów: Jerzego Bogusława i Stanisława Józefa (zm. 1724), którzy kolejno piastowali godność kasztelana łwowskiego.

## ICON INGENIORUM || WIZERUNEK UMYSŁÓW I CHARAKTERÓW

w. 33-34 *Vir in tantum ... potest* || *Mąż godzien ... rozumem ludzkim* – zob. obj. do *Mon.* III 81. w. 394-395.

w. 34-35 *Nihil in vita ... sensit* || *Każdemu jego czynowi ... chwala* – VELL. 1,12,3 o Scypionie Afrykańskim Młodszym (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 14).  
*in vita sua* – Fredro; *in vita* – Wellejusz.

w. 35-36 *Tantis adornatus ... recipere potest* || *Wzór wszystkich cnót ... pracy nad sobą* – por. VELL. 2,2,2 o Tyberiuszu Crakchu: „tantis denique adornatus virtutibus, quantas perfecta et natura et industria mortalis condicio recipit” (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 22).

w. 36-37 *Neque dicendus ... cura* || *Którego ... wymienić mimochodem* – VELL. 2,18,1 o Mitrydatesie V, królu Pontu (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 34).

w. 37-38 *Vir, cuius ... voluminum* || *O wielkości człowieka ... na tomy* – por. VELL. 2,29,2 o Pompejuszu Wielkim: „Cuius viri magnitudo multorum voluminum instar exigit” (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 42).

w. 38 *Per omnia virtuti simillimus* || *We wszystkim niczym uosobienie cnoty* – por. VELL. 1,12,3: „paternisque L. Pauli virtutibus simillimus”, o Scypionie Afrykańskim Młodszym (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 14: „żywe zwierciadło cnót [...] ojca, Lucjusza Paulusa”).

w. 39-41 *tamquam expeditissimus ... animus* || *jakby bez trudu ... tylko temu zajęciu* – por. VELL. 2,114,1: „tamquam distractissimus ille tantorum onerum mole huic uni negotio vacaret animus”, o Tyberiuszu (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 100).

w. 41-42 *Numquam recte ... non poterat* || *Postępował godziwie ... inaczej nie mógł* – VELL. 2,35,2 o Katonie Młodszym (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 47).

w. 42 *Natus ad omnia, quae recte facienda sunt* || *Stworzony do prawych czynów* – VELL. 2,129,1 o Flakkusie Pomponiuszu (zm. 38 n.e.), konsulu z 17 r. (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 112).

w. 43-44 *Vir severitatis laetissimae ... otioso similis* || *Surowość połączona z humorem ... odpoczywa beztrako* – VELL. 2,127,4 o Sejanie (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 111).

*Vir* – Fredro; *virum* – Wellejusz.

w. 44-45 *nihil muliebre habens praeter corpus* || *nie mająca nic kobiecego prócz ciała* – por. VELL. 2,74,3: „nihil muliebre praeter corpus gerens”, o Fulwii, żonie Marka Antoniusza (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 74).

w. 45-46 *Cuius potentiam ... accessione dignitatis* || *Jej moc ... dostąpieniu godności* – VELL. 2,130,9 o Liwii, matce Tyberiusza i wdowie po cesarzu Auguście (WELLEJUSZ, *Historia rzymska*, s. 113).

w. 181-183 *apud Senecam* || *u Seneki* – por. SEN.*Epist.* 51,13: „latronum more, quos philetas Aegyptii vocant, in hoc nos amplectuntur, ut strangulent”.

w. 183-186 *de quodam ait Tacitus, cui* || *ten, o którym pisze Tacyt* – TAC.*Hist.* 3,77 o Lucjuszu Witeliuszu, ojcu cesarza Witeliusza (por. TACYT, *Dzieje*, s. 174).

w. 185 *vitius agendo* – Fredro; *vitius* – Tacyt.

w. 246-247 *sudorem aut pulverem* || *potem i kurzem* – czyli: nie ciężką pracą.

w. 291 *velut alibi diximus* || *jak gdzieś indziej powiedzieliśmy* – por. *Mon.* 181.

w. 415-416 *velut argute Seneca* || *z przenikliwością Seneka* – SEN.*Epist.* 116,8.

w. 424-425 *ille de Galba* || *ów o Galbie* – TAC.*Hist.* 1,49 (TACYT, *Dzieje*, s. 36).

w. 446 *DEUS illis uti rectis aperte favet* || *BÓG jednak jawnie tamtym sprzyja* – zob. obj. do *Mon.* II 75. w. 428.

# SŁOWNIK ŁACIŃSKICH WYRAZÓW POKLASYCZNYCH



Skróty oznaczające części *Monitów* zamieszczono w „Wykazie znaków i skrótów przyjętych w edycji”, s. 289.

*adumbratio* – wycieniowanie; [V] 7

*aemulatorius* – zawistny; *Icon* 71

*affectuosus* – kierujący się uczuciami, gwałtowny; *Icon* 67

*attributum* – przymiot; *Icon* 334

*authoritativus* – działający z powagą; *Icon* 141

*automatarius* – zegarmistrz; I 86

*belligeratio* – wojowanie, prowadzenie wojny; *Icon* 361

*chimaericus* – chimeryczny; *Icon* 97

*circuitivus* – działający nie wprost, wykrętnie; I 33; *Icon* 134

*coactores aquarum* – budowniczości kanałów i śluz; [V] 7

*commessatio* – uczta; I 76; [V] 19

*conceptuosus* – pomysłowy; *Icon* 14

*considerativus* – rozważny; *Icon* 8

*conviciatorius* – zelżywy, potwarca; *Icon* 80

*correctivum* – to, co poprawia; II 28

*cortesaneus* – dworzanin; IV 34

*criminatorius* – skłonny do potwarzy; *Icon* 113

*detractorius* – skłonny do oszczerstw; *Icon* 78

*dicax* – rozmowny; *Icon* 76

*digladiatores* – szermierze; III 103

*dignosco* – rozpoznaje; [V] 15, 19

*discursivus* – skłonny do rozważań teoretycznych; *Icon* 129

*dissidiosus* – niezgodny; *Icon* 113

*ethicus* – obyczajowy; III 65

*ethnicus* – pogański; III 11; IV 65; [V] 3

*exaggerativus* – skłonny do przesady, łatwo się podniecający; *Icon* 95

*exprobrativus* – skłonny do wymówek, pełen wyrzutów; *Icon* 96

*extenuativus* – skłonny do pomniejszania; *Icon* 95

*horarius* – chwilowy, co chwila się zmieniający; [V] 19; *Icon* 90

*hypocriticus* – obłudny; *Icon* 107

*illatum* – wniosek (np. na radzie senatu); I 58; [V] 3

*impertinens* – nienależny, niestosowny; I 38; [V] 4

*impetio* – zaczepka; I 66

*impetuositas* – gwałtowność; *Icon* 361

*inanimadvertentia* – nieuwaga; I 33; III 101, 103; *Icon* 373

*incentorius* – podżegający; *Icon* 87

*indaginosus* – węszący; *Icon* 114

*indomesticare se* – oswoić się; III 52

*insimulativus* – skłonny do oskarżeń; *Icon* 83

*insinuativus* – dający się przekonać; *Icon* 128

*intentum* – cel; [V] 15

*intrudere se* – wtrącać się, wpychać się gdzieś; II 109

*intrusio* – wtrącanie się; *Icon* 288

*intrusor* – natręt; I 48; II 94

*intrusus* – natręt; I 81; *Icon* 407

*icositas* – krotochwilność, żartobliwość;

*Icon* 292

*ioculator* – żartowniś; II 68

*ioculatorius* – skłonny do żartów; *Icon* 81

*iudiciosus* – rozsądny; III 31; *Icon* 4

*labyrinthosus* – pokrecony; *Icon* 97

*laudipetus* – chciwy pochwał; *Icon* 69

*luctabundus* – waleczny; *Icon* 145

*Machiavellisticus* – makiaweliczny; *Icon* 99

*maxima* – maksimum, sentencja; *Icon* 223

*moschus* – piżmo, pachnidło; *Icon* 246

*nescia* – niewiedza; I 12

*oblatraticus* – obszczekujący (przen.);

*Icon* 79

*opinativus* – podejrzliwy, decydujący na

podstawie przypuszczeń; *Icon* 93

*ostentativus* – skłonny do przechwałek;

*Icon* 71

*passionatus* – gwałtowny; *Icon* 67

*peraequalis* – zrównoważony; *Icon* 8

*pertinentia* – to, co do kogoś przynależy,

powinność; *Icon* 242

*philautia* – samolubstwo; *Icon* 66, 334

*placentinus* – miły, podobający się;

*Icon* 116

*posthabito* – lekceważenie; *Icon* 301

*praecipire* – bardzo pragnąć; [V] 1, 15

– domagać się; [V] 13

*praedominare* – przeważać; [V] 3

*praevidentia* – przewidywanie; I 86

*privatipeta* – chciwy; III 83; *Icon* 101

*procrastinativus* – skłonny do odkładania

na jutro; *Icon* 118

*protector* – porywczy, niepohamowany;

[V] 27

*promptitudo* – skwapliwość; I 84; III 109;

*Icon* 275, 283, 321, 426

*publicum consilium* – rada senatu; I 58

*publicum consilium populi* – obrady sejmku;

[V] 1

*realis* – realista; I 50

– rzeczowy *Icon* 2

*recollectio* – namyślenie się, opamiętanie;

I 50; [V] 19

*recollectivus* – zdolny do skupienia; *Icon* 14

*recompensativum* – zadośćuczynienie;

[V] 19

*religiosus* – zakonnik; I 72

*respectivus* – oglądający się na coś; III 14;

[V] 2; *Icon* 120

*rimatorius* – wścibski; *Icon* 114

*scandalosus* – budzący zgorznienie; *Icon* 85

*sciolus* – mędrak, przemądrzały; [V] 6;

*Icon* 401

*scommaticus* – szyderyczy; *Icon* 79

*similitudo* – przypowieść; II 81

*simulativus* – skłonny do udawania;

*Icon* 107

*substultus* – głupawy; *Icon* 114

*succensorius* – gniewny; *Icon* 80

*susurroneus* – skłonny do obmowy, plotek;

*Icon* 76

*syrophanta* – donosiciel; *Icon* 408

*syrophanticus* – skłonny do donosicielstwa;

*Icon* 117

*transcendere* – przechodzić do porządku

nad czymś; II 109

*umbratilis* – pozorny; [V] 12

*valor* – siła, znaczenie; [V] 17

*vertiginosus* – pogmatwany; *Icon* 94

*vera* – trud; [V] 7

*vexatoria* – niosąca udrękę; [V] 12

*vexatorius* – natarczywy; *Icon* 83

*vilipendium* – pogarda, lekceważenie;

*Icon* 301

# SŁOWNIK WYRAZÓW ARCHAICZNYCH



Słownik obejmuje tekst *Przestróg polityczno-obyczajowych* – polskiego przekładu czterech pierwszych ksiąg *Monitów* Jana Ignacego Jankowskiego. Skrótów zamieszczono w „Wykazie znaków i skrótów przyjętych w edycji”, s. 289.

- acz* – choć; I 17, *passim*  
*aczby* – choćby; I 15, *passim*  
*animusz* – odwaga, męstwo; II 58  
– umysł; II 65, 94  
*atoli* – jednak, przecież; I 42, *passim*  
*azali* – czy; I 31, *passim*
- baczenie* – uwaga; III 111; IV 40  
*baczenie* – uważnie, roztropnie; I 59; II 7, 28,  
94; III 100, 103, 109  
*baczność* – uwaga, roztropność; I 86, 105;  
III 14, 78, 108; IV 1  
*baczny* – uważny, roztropny; I 50, *passim*  
*baczyc* – zauważać; II 51; III 40, 81; IV 33, 64  
*badać się* – dowiadywać się (czego), dopy-  
tywać się (o co); I 12; II 85  
*bawić się* – zajmować się; I 3, *passim*  
*bezkunsztny* – stateczny, nieżartobliwy;  
I 86  
*brak* – wybór; I 16
- cale* – zupełnie; III 5, 33, 108; IV 64  
*celny* – ważny, istotny; III 35  
*chluba* – chępliwość, zarozumiałstwo; I 4  
*chrapek* – człowiek, który ma chrapliwy  
(tj. brzydki, chrypiący) głos; I 39  
*chrzcić* – mianować, nazywać; II 80  
*chuć* – pragnienie; II 81; IV 65  
*chudoba* – bieda; IV 43, 64  
*chwalba* – przechwalanie się, próżna chwa-  
ła; I 79  
*chwalebny* – godny pochwały; I 15, 21, 86;  
III 38, 76, 81; IV 43, 64  
*chwalny* – godny chwały; I 80, 84; III 81  
*cięża* – ciężar; II 9
- cudnie* – w sposób wyrafinowany; III 84  
*cudny* – wyrafinowany; IV 64  
*czaczki* – grzechotki, cacka, błyskotki; I 28  
*czyli* – albo; I 83  
*czynienie* – oddanie tego, co się komuś na-  
leży; I 17, 30; II 9
- dąbrowa* – gaj dębowy; IV 19  
*docierać* – dopiąć, dokonać; I 81  
*dokazać* – dopiąć, dojść czego, osiągnąć;  
I 17, 31; II 1, 81, 108; III 32  
*dokładać się* – radzić się (kogo); I 30  
*dopiero* – tym bardziej, a także; I 27, 79, 83;  
III 11, 30, 81, 91, 107, 109; IV 19, 33,  
43, 49, 50, 63, 64  
*doręcze: na doręczu* – pod ręką; I 26  
*dorywczem* – dorywczoz; Os  
*dostały* – dojrzały; I 86  
*doucip* – pomysł; II 5; III 22  
– umysł IV 32, 38  
*doucipek* – niezręczny żart; I 86  
*doucipnie* – bystro, zręcznie; I 80; IV 28,  
44, 64  
*doucipny* – przemyślny, bystry; I 81; IV 64,  
65  
*drabant* – żołnierz, halabardnik; I 21; IV 51  
*dwornie* – ciekawie; II 5; III 23  
*dymbkiem* – na palcach, cichutko; I 86  
*dziki* – dziwaczny; I 81  
*dzikopoważny* – srogi i poważny; IV 62  
*dzikość* – zbytnia srogość; IV 62
- flaga* – fala; III 82  
*foza* – model, wzór, sposób; I 48  
*fus* – zniętnienie, osad winny; I 86

- gabać* – zaczepiać, drażnić; II 70  
*gadacz* – plotkarz; II 5, 70  
*geniusz* – umysł. (por. łac. *ingenium*); I 17  
*grzeczność* – stosowność, należytość; I 42, 77; IV 33  
*grzeczny* – stosowny, należyty; I 42; III 48, 107; IV 14  
 – obyczajny; I 54  
*gunno* – stodoła; II 88  
*gwicht* – waga, odważnik (por. niem. *Gewicht* – ‘waga, ciężarek’); I 83; II 108; III 109  
*incepta* – nadawanie tonu w muzyce (por. łac. *inceptus* – ‘początek, rozpoczęcie’); III 33  
*instygator* – oskarżyciel (por. łac. *instigator* – ‘podżegacz, sprawca’); IV 64  
*iże* – że; I 77, *passim*  
*jedno* – jeno, tylko; I 3, *passim*  
*kaleta* – kiesa; I 83  
*karbować* – zaznaczać; IV 14  
*kęs*: *na kęs* – o kawalek; III 92  
*klient* – człowiek zależny od czyjejś łaski (por. łac. *cliens, nīs* – ‘człowiek pozostający w specyficznym stosunku zależności od jakiegoś patrycjuszowskiego rodu’); I 67, *passim*  
*kluba* – granica; II 108  
*kolera* – gniew (por. gr. *chólos* – ‘żółć, gniew, złość’ i łac. *cholera* – ‘żółć’); I 62; II 28  
*kompanija* – towarzystwo (por. łac. *compago* – ‘zespół, grono ludzi’ i franc. *compagnie* – ‘towarzystwo’); IV 17  
*kondycja* – warunek (por. łac. *condicio* – ‘umowa, warunek’); II 81, 112; III 91  
*kontentować się* – przestawać na czymś, zadowalać się czymś (por. łac. *contineo-pass.* ‘ograniczać się, utrzymać coś w niezmiennym stanie’); II 87, 112; III 14  
*kord* – szabla (por. węg. *kard* – ‘mieczyk’ z pers. *kārd* – ‘nóż’); IV 64  
*krasa* – ozdoba, piękność; III 65; IV 62  
*krewość* – zmysłowość, namiętność; I 37; II 108; IV 64  
*krzywomyślny* – wykrętny, nieszczerzy; Os  
*kształtny* – pozorny; II 95  
*kunstowny* – żartobliwy; I 86  
*kupić się* – gromadzić się; III 65  
*ladajaki* – bylejaki, powierzchowny; I 17; III 54  
*ladajako* – byle jak, powierzchownie; I 3  
*lekki* – niefrasobliwy, lekkoduch; I 23, 63; II 4, 53; III 23  
 – mało ważny, lichy; I 35; 81; III 3; IV 17  
*lekkość* – niefrasobliwość; I 6; IV 6, 19, 22, 23  
 – lekceważenie; I 23; III 17, 91  
*lekkowierny* – łatwowierny; IV 49  
*lub* – choć; I 30  
*lubo* – chociaż, jakkolwiek; I 51, 84, 86  
*luby* – przyjemny, wdzięczny; I 80  
*lacno* – łatwo; II 85, *passim*  
*lacność* – łatwość, miękkość charakteru; II 36, *passim*  
*lacny* – łatwy; II 35 *passim*  
*łagodnomowny* – przypochlebiający się; II 51  
*lakotki* – słodycze; IV 64  
*lakotliwy* – słodki, łakomy; I 63  
*laskniący* – schlebiający, przyniwny; II 51  
*laskować* – lasić się, ubiegać się o łaski; II 85, 94; IV 59  
*lazienka* – łaźnia; IV 19  
*makulka* – plamka, drobina (por. łac. *macula* – ‘znak, plama, skaza’); I 37  
*maligna* – silna gorączka (por. łac. *malus* – ‘zły’ i *maligna febris* – ‘złośliwa gorączka’); II 28  
*maństwo* – majątek lenny; II 3  
*marnotractwo* – marnotrawstwo; I 4, 77  
*maskara* – maska, maskarada (por. wł. *mascherone* – ‘morda, pysk’); I 83, 86; III 65  
*mianować* – nazywać; I 27  
*miast* (*miasto*) – zamiast; I 58; IV 64  
*mięszość* – masa; III 82  
*miel*, *mielczyzna* – mielizna; III 82  
*miernie* – z umiarem; IV 32  
*mierność* – umiarkowanie; I 27; III 65; IV 61  
*mierny* – umiarkowany; II 109; III 61, 80, 104; IV 19, 48  
*mierzić* – gardzić; I 81; III 37, 43, 82; IV 55, 64

*mierzłość* – obrzydzenie; I 14  
*mierzły* – obrzydliwy; I 48; III 107  
*mierznać* – wywoływać odrazę; I 27  
*mierzle* – obrzydliwie; II 92  
*mimo* – bez; I 52; II 6, 9, 51; III 81  
*minucja* – drobiazgowość, bagatela (por. łac. *minutia* – ‘drobiazg, odrobina’); III 40  
*mir* – poważanie; I 17  
*mitrzyć* – marudzić, tracić czas na darmo; I 86  
*monstra* – musztra, popis, pokazanie (por. łac. *monstro* – ‘pokazywać, objaśniać’); IV 1  
*moszcz* – wyciśnięty sok; I 86  
*mutet* – śpiew, śpiewanie; III 33  
  
*nabijać się* – nastęczać się; II 6  
*nadać się* – spodobać się; Ac  
*nadawać się* – przynosić pożytek; I 60  
     – zdarzać się; I 81  
*nadstarzać* – dostarczać, dokładać; II 85  
*nadstawiać* – dopełniać, nadsztukowywać; III 16  
*nadziewać się* – mieć nadzieję; IV 64  
*nagórny* – posiadający przewagę; III 98  
*nakażenie* – skażenie; IV 64  
*nalajać* – narzekać; str. tyt. (s. 21)  
*nałożyć się* – przyzwyczać się; II 10  
*namykać* – napomykać; III 107  
*napaść* – natrafić; I 78; II 9, 81, 107; IV 64  
*naprawiony* – podpuszczony, namówiony; I 48  
*narabiać* – cierpieć, znosić; II 93  
     – nadrabiać; III 23  
*naradzić* – przekonywać, radzić; II 43  
*narażać* – wystawiać, nadarzać; III 43  
*nastroić* – przedsiębrać; I 62  
*nastrojony* – nakloniony; I 48  
*nastrzępiony* – nadęty, przesadny; II 93  
*naszyniec* – ‘jeden z naszych’, także gatunek bezlistnej rośliny o białych kwiatkach, podobnej do lilii; I 77  
*natkać* – nasycić; IV 49  
*naznaczać* – wskazywać; III 40  
*nazwisko* – miano; I 49  
*nieczule* – miękko, giętko; III 82, 101  
*niedoręczny* – niełatwy w uzyskaniu; II 35  
*niedosłuch* – człowiek głuchy; IV 33  
*niedościgły* – trudny do przejścia; I 33  
*nieduorny* – niedbały; I 77

*nielada* – nie byle jak; I 3  
*nielacny* – zaprzeczenie *lacny*; II 35  
*niemek* – niemowa; I 53  
*nieobaczek* – człowiek beztroski, niespodziewający się podstępu; IV 58  
*nieodbity* – konieczny; III 111  
*nieodbytość* – natrętność; IV 49  
*nieodbyty* – nie do zbycia; IV 49  
*niepochybny* – pewny; I 21  
*niepodobne* – niemożliwe do zrealizowania; I 4  
*nieprzypawny* – szczery, nieschlebiający; II 53; IV 52  
*nieprzytomność* – nieobecność; I 20, 21; IV 65  
*nieprzytomny* – zaprzeczenie *przytomny*; I 21  
*niezadowolony* – niezdecydowany; II 75  
*nieuchybnie* – pewnie; I 60, 81  
*nieuchybny* – pewny; I 77  
*nieuprzejmie* – zaprzeczenie *uprzejmie*; III 88  
*nieuraga* – nierozwaga; III 29, 40, 101  
*nieuczesty* – nie w porę, nieodpowiedni; I 15, 44, 81; II 97; III 107; IV 25  
*nieuczestnie* – nie w porę; II 81  
*niewiernek* – zaprzeczenie *wiernek*; II 53  
*niewstydl* – bezwstydl; I 81  
*niezabawny* – beczynny; I 80; IV 15  
*niezbytość* – uprzykrzenie; I 81  
*niezbyty* – uprzykrzony; II 5; IV 49  
*nikczemnik* – ktoś bezwartościowy; IV 64  
*nikczemność* – brak wartości; I 33; IV 43, 64  
*nikczemny* – bez wartości; I 83, II 87; III 60; IV 43, 52, 63, 64  
*nowotnie* – nowomodnie, na nowy sposób; I 27  
*nowotny* – nowy; I 43  
  
*obalony* – zwaliska, ruiny; I 21  
*obaczyć* – zobaczyć; II 2, 4  
     – rozważyć, uznać za słuszne; III 82  
*obmierzić* – pogardzić; I 83; II 53; III 37  
*obojętność* – dwulicowość; III 91  
*obojętny* – niejednoznaczny; I 21  
     – dwulicowy; II 94; IV 63  
*obowiązywać* – zobowiązywać; II 6  
*obrót* – obrotność, zręczność; I 80; III 14, 71, 80; IV 52  
*obstalować* – zamówić; II 60

- obwoływać się* – donosić wszystkim o postanowieniu; I 46
- obżalować* – oskarżyć; II 108
- obżalowanie* – oskarżenie; II 112
- oczuciście* – w sposób oczywisty; I 21
- odbiegać się* – oddalać się; I 27
- odbyt: na odbyt* – byle jak, powierzchownie (por. *odbyt* – ‘prędka sprzedaż’); Os; I 17; II 92
- odbywać* – zbywać; II 73, 92, 93; IV 43, 49
- odmiatać* – odpychać; II 95
- odnawiać się* – odradzać się, na nowo wzbudzać, ponawiać; I 21
- odprawa* – funkcja; I 48
- od prawdy* – serio, nie dla żartu; I 3, 71; II 75; III 98
- odprawić* – odbywać, uskuteczniać; III 82
- odrazić* – odstręczyć, odepchnąć; II 2, 94; III 92
- odrażenie* – odstręczenie, odepchnięcie; II 80
- odsadzić się* – odsunąć się; IV 64
- odzierać* – otrzymać; I 59, 84; II 28
- odzierzenie* – otrzymanie; IV 65
- ofertowniczek* – dający obietnice bez pokrycia; IV 23
- okrągło* – oszczędnie, skromnie, w krótkich słowach; II 93
- określać* – określić, oznaczyć, definiować; I 21; IV 21
- omieszkąć* – opuszczać, poniechać; I 60
- opaczny* – przeciwny; III 94; IV 9, 34
- opak* – na opak, odwrotnie; I 28, passim
- opatrywać* – zabezpieczać, czuwać, obmyślać; I 26, passim
- opatrzenie* – zabezpieczenie; I 68, 86; III 72
- opłotki* – granice; III 46, 82, 98; IV 37
- oprawa* – naprawa; I 59
- opuszczyć* – zaniedbać; IV 7
- oraz* – zarazem; I 27, passim
- osławiać* – znieślawiać; II 80; III 40
- osobca* – samotnik, odludek; IV 17, 21
- osobność* – ustronie, samotność; III 51, 64
- osobny* – pozostający poza spójnością; IV 31
- oślad* – ślad; I 86
- oświadczenie* – potwierdzenie; II 9
- ouszem* – przeciwnie, na odwrót; I 3, passim
- ozionąć* – oczarować; I 74
- pacholstwo* – gromada, motloch (po. gr. *paclhys* – ‘gruby, szorstki, głupi’); III 40
- palasz* – rodzaj szabli (por. niem. *Pallasch* od węg. *pallos* z tur. *pala* – ‘miecz’); III 106
- pamiętać* – opamiętać się; I 9
- pastwa* – pożywienie; III 91
- patrzyć* – pilnować; II 79
- pierwiastek* – pierwszy, początkowy; I 27, 86; III 47
- piędź* – pięść; II 77
- pięsztyło* – ozdoba; I 77, II 68
- plaw* – żeglarz; IV 52
- plużyć* – sprzyjać, popłacać; II 56; IV 64
- pobaczyć* – zob. *baczyć*
- pochop* – powód; IV 34
- pochopno* – śpieszno; str. tyt. (s. 21)
- pochopny* – skłonny; I 55, 86
- poczesne* – mały podarek; IV 48
- podczas* – czasem; I 21, passim
- podległość* – uległość; III 79
- podło* – uniżenie; III 90
- podlomyślny* – myślący nikczemie, podle; I 85
- podłość* – zbytnia uniżoność; II 33; IV 64
- podły* – gorszy, mniej warty; I 9, passim
- podobno* – w podobny sposób, tak samo; Ac
- podobny* – dogodny, możliwy; III 30, 33
- poduszcząć* – podżegać; II 85
- podżyły* – podeszły w latach; I 86
- pogotowiu* – w pogotowiu; IV 38
- pojrzenie* – widzenie, widok; Ac
- pokazałość* – okazałość; I 28
- pokątny* – skryty; I 33
- pokrywać* – ukryć, zataić; II 21, 29, 106, 111, 112; III 31, 103; IV 22
- pokrywanie* – ukrywanie, zatajanie; I 8; III 106, 107, 111
- pomiatać* – odrzucać jako mało wartościowe, lekceważyć; I 86; II 87; IV 35, 52, 63, 64, 65
- pomiatanie* – odrzucanie jako mało wartościowe; IV 43
- pomierna* – stosownej wielkości, proporcjonalna; IV 52
- pomierzyć* – zob. *mierzyć*
- pomiet: mieć w pomiecie* – odrzucać jako mało wartościowe; I 21; II 45, 79
- pomknąć* – rozszerzyć; II 81; III 8
- pomnieć* – pamiętać; II 45; III 14

- pomykać się* – posuwać się, dalej postępować; I 21
- poruszenie* – wzruszenie, wzburzenie; II 9
- porządný* – zgodny; II 85
- postawić się* – przybrać pewną postawę, pokazać się; I 55
- postrzegacz* – ten, który przestrzega; pilnuje; II 9, 80; III 81
- postrzegać* – strzec; I 60; II 60, 93; III 3, 59, 71, 76
- postrzegać się* – pilnować się, być opanowanym; I 9; III 62
- potucha* – nadzieja, ufność; I 21
- poważenie* – ocenienie; I 21
- powieść* – powiedzenie; to, co zostało powiedziane; I 22, *passim*
- powinien* – obowiązany; II 37
- powolność* – łagodność, ustępliwość; III 41, 92
- powolny* – łagodny, ustępliwy; I 50, 86, 111; III 48, 107, 108
- powód* – rzemień do kierowania koniem; II 94
- powszeczność* – gmin, społeczność; II 85
- powszeczny* – publiczny, ogólnie szanowany, wielki; III 81
- pozad* – w tyle, jako ostatni; I 83
- pozorny* – dobrze wyglądający, przyjemny dla oka; I 17; IV 46
- pozór* – wygląd zewnętrzny, powierzchowność; II 9, 94
- prawdziwy* – prawdziwy; II 53, 104
- prawie* – prawdziwie; I 60
- prawność* – prawo; IV 33
- prerogatywa* – zaszczyt (por. łac. *praerogativa* – ‘centuria mająca pierwszeństwo w głosowaniu, pierwszeństwo, przywilej’ od *praerogare* – ‘pytać przed innymi’); III 71
- probiarz* – ten, kto ocenia; III 64
- prywat* – człowiek prywatny; III 65
- prywatą* – sprawa osobista; I 83; III 16; IV 20
- przebaczać* – patrzeć przez palce, pobłażać; II 81, 111; IV 62
- przebarszczać* – przewodzić nad kimś; IV 62
- przechoży* – przechodni, tymczasowy; I 28
- przeciągać* – wabić, przyciągać; I 79; II 34, 112; IV 55
- przeciągać się* – mocować się, pasować; IV 64
- przedłużyć się* – stawać się komu obowiązującym; II 85
- przeglądać* – przenikać; I 86
- przeглядanie* – przymknięcie oczu, pobłażanie; II 80
- przegrażać się* – odgrażać się, grozić; I 8, 68
- przejrzały* – przeorny; I 83
- przejrzenie* – przezorność; I 86
- przekinąć się* – przejść na drugą stronę, przerzucić się; IV 33
- przemagać* – przewyższać, zwyciężać, przekonywać; I 83; II 112
- przemawiać się* – kłócić się; IV 2
- przemozienie* – możność, władza; IV 43, 52
- przemysł* – zamysł; I 58, 77; III 71, 109
- przepominać* – zapominać; II 33
- przepych* – współzawodnictwo, wybieganie przed innymi; I 42
- przerozumieć* – zrozumieć do ostatka, przejrzeć na wskroś; I 86; II 85; IV 33
- przesilać się* – tracić siły; I 50, 52
- przestawać* – przystawać (na co), godzić się, przyznawać; II 41  
– nie pragnąć więcej, być zadowolonym (z czegoś); I 81, 84, 87
- przeważać się* – skłaniać się ku czemuś; I 18
- przeważenie* – wielkie znaczenie; III 81
- przewiedzieć* – dobrze wiedzieć, znać; I 82
- przewieść* – dopiąć swego; II 112
- przewinąć* – dopuścić się winy; II 112
- przybierać* – dobierać; II 81
- przyczyniać się* – wstawić się za kimś; I 31; IV 6
- przyczynić* – dołożyć, dodać; I 28, 38
- przyczynywać* – przypisywać (komu coś); II 33; III 65, 73, 103
- przyjemność* – łagodność; II 81, 106
- przyjeść się* – przejeść się; II 8
- przykrasić* – ozdobić; IV 52
- przymelanchołik* – nieco melanholijny; IV 19
- przymykać* – przybliżać; I 60
- przypatrywać* – dziwić się, podziwiać; I 21, 86; III 14; III 81
- przyrodzenie* – natura; I 37, *passim*
- przysada* – podstęp; I 86; II 109; IV 2, 64  
– dodanie, dodatek; II 28
- przystojnie* – tak jak przystoi, przyzwoicie, uczciwie; I 67, *passim*

- przystojność* – przyzwoitość, uczciwość; III 107; IV 11, 21
- przystojny* – taki, który jest do przyjęcia; przyzwoity; uczciwy; I 74, passim
- przynność* – obecność; I 25, 26; III 86; – rozważa; IV 63
- przynny* – obecny; I 59; II 53, 97; III 86
- przynawać* – uznawać; I 81
- pryzwoity* – odpowiedni, stosowny, właściwy; II 28; IV 32, 64
- psować* – psuć; II 107
- publika: na publice* – publicznie; Ac; II 107, 108, 112
- пустować* – postępować lekko, próżnować; IV 44
- radę* – chętny; I 81, passim
- razem* – jednocześnie; I 61, 83; II 94, 111; IV 33
- rostrum* – mównica (por. łac. *rostrum* – ‘dziób okrętu’, stąd nazwa mównicy w Rzymie ozdobionej dziobami okrętów zdobytych na Latynach w bitwie morskiej pod Ancjum w 338 r. p.n.e.); II 45
- rotmistrz* – wódz, dowódca; IV 64
- rozbieganie* – roztrząsanie; III 109
- rozebrać* – rozważyć, roztrząsać; III 103
- rozjadać się* – rozjątrzać się; II 85; IV 33
- rozmyślać się* – zwlekać, zastanawiać się; III 81; IV 6
- rozpostrzeniać* – rozpościerać; I 33
- rozpuszny* – nadmierny; II 81
- rozpuścić* – rozprowdzić, rozrzucić; II 9
- rozsądek* – rozsądzenie, wyrok; I 26
- rozstrzygać* – rozcinać; IV 4
- rozwalina* – ruina; I 21
- rufjan* – nierządnik, stręczyciel; I 80
- rzqd* – porządek, prawo; II 81, 106; IV 40, 52, 64
- rzqdzca* – sprawca; II 9
- rzeczywisty* – rzeczowy; I 50
- rzkomo* – rzekomo, podobno; I 3, 53, 86; II 17; III 34
- sadzić* (co na co) – odpowiadać (czymś na coś); I 67
- sadzić się* (na co) – spodziewać się (czego); I 76
- samohcqc* – dobrowolnie; II 21, passim
- schodzić* (na czym) – brakować (czego); I 60
- schować się* – wychować się; II 51
- sednić* – być uciążliwym; IV 17
- serdeczny* – przyjacielski; I 78; – prawy, szczery; I 79; II 53; III 14
- sila* – wiele; I 21, passim
- składać się* – przeciwstawiać się; II 91; III 103
- skory* – szybki; I 14
- skromny* – umiarkowany; II 9
- skrytość* – miejsce ukrycia; I 37
- skrzętnie* – skąpo, oszczędnie; II 111
- skrzętny* – skąpy, oszczędny; II 68; III 107
- snadnie, snadno* – łatwo; I 42, passim
- snadność* – łatwość; I 38
- snadz* – podobno; Ac; II 65, 81 [wybrane lokalizacje]; – przecież; I 21, 31, 42 [wybrane lokalizacje]
- solfy* – nuty muzyczne (od nazw dźwięków *sol i fa*); II 33
- spodziw* – spodziewanie; I 77
- społeczność* – kontakt, towarzystwo; II 18, 27, 28, 59; IV 19, 27, 41, 43, 64
- sponieważyc* – znieważać, poniewierać; I 27; II 93
- sporny* – spory, większy; II 81
- sposobność* – umiejętność, zdatność; I 38
- sposobny* – łatwy, zdatny; II 92; III 82
- spopolitowany* – pospolity; II 108
- spółzoldak* – towarzysz broni; I 27
- sprawa* – tłumaczenie się z postępowania; IV 52
- sprawować* – robić, dokonywać; II 6; III 47; IV 33
- sprawować się* – tłumaczyć się; I 40; II 112; – wywodzić się; II 44
- sprośny* – szkaradny, pełen wad; I 37; III 19
- sprzeczyć* – zaprzeczać; III 23
- spuścić się* (na kogoś) – zdać się (na kogoś); II 85
- sromota* – wstyd; II 108; IV 38, 64
- stać* (o co) – zależeć (na czym); I 52, 86; IV 21, 43; – wystarczyć; I 61
- stawić się* – pokazywać się jakim; I 41
- stowarzyszać się* – jednożyć się we wspólnym interesie, tworzyć spółkę; III 37; IV 17
- stowarzyszenie* (się) – towarzystwo; I 24; II 8; III 51

*strzec* (się) – wystrzegać; I 42; II 4, 24, 31, 75; III 32, 85, 91; IV 14, 23, 45, 49, 55, 58

*szacowany* – szanowany; I 24

*szacunkarz* – ten, co szacuje, ocenia; IV 64

*szczytać* – przymawiać, docinać; II 20; III 97; IV 32

*szczypanie* – przymawianie, przycinanie, ganienie; III 97; IV 64

*szermować* – lekceważyc; II 106

*sztucznie* – subtelnie, misternie, ze sztuką, wytwornie, celnie; III 43, 65

*sztuczny* – zręczny (por. łac. *ars* – ‘sztuka, zręczność, biegłość’); IV 1

*szychi* – raz, cios (por. niem. *Stich* – ‘ukłucie, pchnięcie’); III 103

*szybał* – szalbierz; III 50

*śladować* – śledzić, badać; III 82

*śmieszny* – skłonny do śmiechu, żartów; II 54

*świegot* – gaduła; IV 23

*świegotać* – gadać; III 82

*świegotanie* – gadatliwość; I 15

*świegotliwość* – gadatliwość; I 15

*świegotliwy* – gadatliwy; II 53

*świerkliry* – pedantyczny, przesadnie dokładny; IV 55

*świerkotać* – gadać; I 16

*tłok* – gmin, społeczność; I 50

*trafić* – potrafić; I 46; II 4; IV 63

*trefny* – błazeński, żartobliwy, pocieszny; I 81

*trefunek* (*trafunek*) – przypadek (por. niem. *treffen* – ‘trafić’); II 105, 112

*tret* – targowisko, rynek; IV 64

*truchleć* – opadać z sił; I 33, 80, 112

*tuszyć* – mieć nadzieję; Ac; IV 20, 65

*twarz* – stworzenie ludzkie; II 94

*twarzność* – różny kształt natury ludzkiej; II 94

*ubijać się* – starać, ubiegać się; II 87

*udatny* – układny; I 79

– udany, obłudny; I 83; II 5

*ukos*: *na ukos* – pokrętnie; I 83

*ukośny* – pokrętny; II 85

*ulica* – szpaler ogrodowy; I 38

*ulacnić* – czynić łatwiejszym do zaakceptowania; II 85; III 14

*ulomek* – fragment czegoś, szczątek; I 21

*umknąć się* – unikać, uchylić się; III 103

*umysłnie* – zgodnie z jakimś celem, wedle jakiegoś porządku; Ac

*uprzęść* – ułożyć, nastroić; II 23; IV 22

*uprzejmie* – z większym uporem; I 52; II 6; III 88; IV 44

– z oddaniem; II 9

*uprzejmość* – upór; IV 44

*uprzejmy* – życzliwy, przychylny; III 93

*urząd* – polecenie, obowiązek; II 111

*usadzać się* – zamierzać; I 21, 27, 77; III 111

*ustęp*: *na ustępie* – na uboczu; I 37

*uszczypek* – przycinek; II 41

*utać się* (czego) – uchronić się (od czego); III 98

*uwaga* – rozważa; I 86; II 28, 106; III 11, 40, 65, 107, 108; IV 56, 63, 64

*uważać* – rozważać, obserwować; III 14

*uważny* – rozważny; II 106; III 11

*uwiadomienie się* – to, czego mamy się dowiedzieć; I 21

*uznawać* – przyznawać; II 25

*wab* – powab; II 28; IV 48

*waga* – powaga, poważanie; II 34

*walny* – powszechny; III 108

*warownie* (*warowno*) – ostrożnie, bezpiecznie; II 91, 97, 105, 108; III 100, 103, 111; IV 17

*warowny* – bezpieczny, ostrożny; I 86; III 43

*ważyc* – poważać, cenić; I 21, *passim*

*wczesność* – dogodna pora; III 81

*wczesnie* – w porę; I 86, *passim*

*wczesny* – w porę, odpowiedni, stosowny; I 15, 81; IV 34

– dogodny; IV 23

*wdzięcznie* – miło, z wdziękiem, z przyjemnością; I 77; II 93

*wdzięcznomówność* – schlebianie; I 86; IV 64

*wdzięcznomówny* – schlebiający; II 109

*wdzięczność* – wdzięk; II 5

*wdzięczny* – miły, przyjemny; I 86; II 9; III 105; IV 19, 21, 48, 64

*wielmożność* – wielkoduszność; I 77

*wiernek* – powiernik, człowiek zaufany; II 14, 53, 112; III 93; IV 26

*wiklic* – wikłać; III 82

*wnet* – wkrótce, skoro; IV 6, 43

*wobec* – powszechnie, I 3, 52; II 66

*womity* – wymioty (por. łac. *vomitum* – ‘wymioty’); III 109  
*wotować* – glosować; III 40  
*wotowanie* – glosowanie (por. łac. *rotum* – ‘ślubowanie, zaklinanie’); I 80; III 81  
*wpatrywać się* – dziwić się; I 11  
*uraz* – natychmiast; II 45  
*urazać* – sprawiać, by ktoś zapamiętał; IV 33, 64  
*wsadzić* (kogo na co) – postawić (w jakiejś sytuacji); I 33; IV 7  
*ustręt* – przeszkoda, zawada; I 56  
*wyciągać* – wymagać, zmuszać; I 50, 81, 86; II 85; IV 43, 50, 51, 62  
*wycięszać* – umniejszać; I 21  
*wydawać się* – całkowicie oddawać się czemu; I 28; II 9  
*wyglądanie* – szukanie okazji; I 21  
*wykladać* – wydawać pieniądze; I 77  
*wykwintny* – pedantyczny, nadmierny; I 81; II 31; III 91; IV 62  
*wymawiać* – przeciwstawiać się w mowie; II 51  
*wymiatać* – wymawiać, czynić wyrzuty; II 95, 111  
*wymiatanie* – wymawianie; II 112  
*wymierzać* – pozyskać, zjednać; IV 27, 49  
*wymierzać się* (od czego) – tłumaczyć się, usprawiedliwiać się (z czego); I 71, 84  
*wymus* – wymuszenie, rzecz wymuszona; I 17  
*wyuiścić* – wyjść; I 50; II 94, 95  
*wyporządzić* – sporządzić; I 86  
*wyprawny* – wprawny, udoskonalony; I 79, 86; III 81  
*wyrażać* – naśladować; II 80  
*wyrobek* – plon; I 77  
*wyrsadzić* – wysunąć, wyznaczyć do spełnienia czynności urzędowej; I 58  
*wysiłekacz* – zapaśnik, gladiator; III 103  
*wysilać się* – przesilać, powodować utratę sił; I 27; II 6; IV 49  
*wystały* – dojrzały; Os; I 86; II 81, 111  
*wystaunnie* – przesadnie; I 28; II 9, 93; III 82, 84  
*wystaunność* – widowisko; III 65  
*wystaunny* – przesadny; I 28; II 106; III 65, 91; IV 56  
*wytwornie* – obłudnie; I 50, 63  
*wytworność* – gorliwość w robieniu czegoś; III 9, 56

*wytworny* – udany, obłudny; I 83, 86  
 – staranny; III 54  
 – gorliwy; IV 63  
*wywićjać się* – formować się, kształtować, układać; I 86  
*wziątek* – rzecz wzięta; I 21; II 95  
*wzięty* – kochany i szanowany; II 9  
*urzuszenie* – zachwianie, naruszenie; II 10  
*urzędy* – więc; Ac, passim  
*zabawa* – zajęcie; II 106; III 7; IV 19  
*zabawiać się* – zob. *bawić się*  
*zabawiony* – zajęty; II 51  
*zabieg* – zabieganie (o coś); I 27; III 84  
*zabiegać* – zapobiegać; I 8, 85; II 12, 51; III 107, 110; IV 51, 53  
*zabierać* (z kim znajomość) – zaznajamiać się, zaprzyjaźniać; II 64; III 61  
*zabrać się* – nabyć; IV 4  
*zaciemiać* – zaciemniać; II 53  
*zaciszek* – miejsce ustronne; I 42  
*zagubić* – zgubić; II 85  
*zakazywać* – okazywać (komu co); II 6; IV 17  
*zalepiać* – przylepiać; II 95  
*zależeć* – zasadać się, polegać; II 43  
*zamagać* (się) – wzmagać, nabrać mocy; I 85; II 108; III 83; IV 64  
*zamyslić* – umyślić, zaplanować; I 3  
*zaprawiać* – wdrażać, przyzwyczajając; III 84  
*zaraz* – zarazem; I 28  
*zarywać* – chciwie porywać; II 82  
*zasię* – zaś; I 15, passim  
*zaskakiwać* – opadać; I 27  
 – zaskarbiać; I 83; II 85; IV 5  
*zastanowić* – zatrzymać; I 61; III 43  
*zastanowić się* – trwać, zatrzymać się; I 21  
*zastawiać się* – iść z pomocą; III 20  
*zaszczyt* – poważanie, sławienie; I 62  
*zawodzić się* – rozpędzać się; I 33  
*zawód* – bieg; II 85; III 108  
*zawściągnąć* (się) – powściągnąć, powstrzymać; II 12; III 40, 98, 100, 101  
*zazęwać* – użyć, wykorzystać; II 51, 85; III 6  
*zbrakowany* – odepchnięty; IV 20  
*zbyt* – bardzo; I 61  
*zbytni* – nadmierny, zbyteczny; I 24, passim  
*zbywać* – oszukiwać; I 78

*zbywać*: *nie zbywa* – brakować; Ac  
 – nie brakować; III 81  
*zbywać się* – uchodzić; I 50  
*zelrywość* – lżenie, obelga; I 25  
*ziemica* – pole, rola; I 77  
*zinqd* – skąd inąd, z drugiej strony; I 17,  
 passim  
*zjuszenie* – rany, zakrwawienie; I 21  
*zlenieć* – oddać się lenistwu; II 106  
*złoczyństwo* – zwyczaj czynienia zła; IV 33  
*złożyć się* – ułożyć się, utworzyć; I 80, 83;  
 III 103; IV 4

*zmaršk* – zmarszczenie; II 107; III 81; IV 42  
*zmyślnie* – pozornie, nieprawdziwie; III 98  
*znać się* – pokazywać po sobie; II 21; IV 64  
*znić się* – zdarzać się, przytrafiać się; I 37  
*zwierchni* – powierzchowny; I 79; II 9  
*zwlaczać* – zwlekać; I 1  
*żegawka* – pokrzywa (por. imię Żegota,  
 łac. Ignatius (pol. Ignacy), od *ignis* –  
 ‘ogień’); IV 64



# INDEKS



Indeks zawiera hasła osobowe i tytuły dzieł przywoływanych przez Fredrę. Pogrubiony numer monitum przy haśle osobowym oznacza, że w objaśnieniach do miejsca, w którym dana postać została wymieniona, znajduje się informacja na jej temat. Numery monitów wyróżnione kursywą przy tytułach dzieł wskazują miejsca, w których Fredro cytuje lub parafrazuje fragment danego utworu, nie podaje jednak ani tytułu, ani autora. W nawias kwadratowy ujęto niekiedy określenia wariantowe, jakimi posługuje się Fredro, w nawiasie okrągłym przytoczono pełne współczesne lub spolszczone brzmienie nazwiska danej postaci. Skróty oznaczające części *Monitów* zamieszczono w „Wykazie znaków i skrótów przyjętych w edycji”, s. 289.

Alba, książę zob. *Albae dux*

*Albae dux* [*Albanus dux*; *Toletanus, Albae dux*] (Fernando Álvares de Toledo, książę Alba) I **17**; II 9

*Albanus dux* zob. *Albae dux*

Achab II 53

*Aemilius Probus* zob. *Nepos*

*Agricola, Gnaeus Iulius* III **65**; [V] 7

*Alcibiades (Alkibiades)* III **81**

*alter* zob. *Mithridates*

*Annibal (Hannibal)* IV **64**

*Apostolus* zob. *Paweł, Apostol*

*Arminius* IV **33**

*Augustus* zob. *Octavianus Augustus*

*Auracius Mauritius, princeps (Maurycy de Nassau, książę Orański)* IV **13**

*Azevedo, Pedro Henriquez d' zob. Fuentius*

*Balbus, Lucius Cornelius* II **45**

*Brutus, Marcus Junius* IV **43**

*Burrus, Afranius* II **94**; [V] 7

*Caesar, Gaius Iulius* I 27 [ille]; II 45, 81; IV 49

*Caligula, Gaius Iulius Caesar Germanicus (Kaligula)* IV **43**; [V] 26

- Caponius Petrus (Piero Capponi) II 112
- Caracalla, Marcus Aurelius Antoninus (Karakalla) IV 43
- Carolus V, caesar (Karol V, cesarz) II 112; IV 54
- Carolus VIII, Galliae rex (Karol VIII, król Francji) II 26, 112; IV 33
- Cassius Longinus, Gaius (Kasjusz) IV 43
- Cato, Marcus Porcius, zw. Censorius albo Maior (Katon Starszy) IV 17, 64
- Cato, Marcus Porcius, zw. Uticensis albo Minor (Katon Utyceński) III 40; IV 64
- Celsus, Titus Marius [V] 7
- Cicero, Marcus Tullius (Cycero) III 40; IV 4, [V] 5 [ille]  
*De officiis* II 81  
*De Republica* II 85  
*Epistulae ad Atticum* III 40  
*Laelius (de amicitia)* IV 4  
*Academici libri priores (Lucullus)* [V] 3  
*Tusculanae disputationes* II 106; [V] 3
- Consalvus (Gonzalo Fernández de Córdoba) III 8, 81
- Cycero zob. Cicero
- Czartoryisko, Casimirus Florianus dux in (Kazimierz Florian Czartoryski) [V] Ed  
 Czartoryski Kazimierz Florian zob. Czartoryisko, Casimirus Florianus dux in
- Demetrius, magnus dux Moschorum II 81
- Didacus Savedra zob. Savedra Didacus
- Domitius Corbulo, Gnaeus II 9
- Drusus, Caesar I 26
- Ernestus, dux Brunsvicensis (Ernest, książę Brunszwiku-Grübenhagen) II 112
- Fabii, gens (Fabiusze) IV 64
- Ferdinandus II Aragonius, Neapolitanus rex II 112; IV 33
- Florus, Lucius Annaeus IV 33  
*Epitome de Tito Livio* IV 33
- Fredro Andrzej Maksymilian  
*Militarium seu axiomatum belli ad harmoniam togae accomodatorum libri duo*  
 III 111  
*Peristromata* [V] 1  
*Scriptorum seu togae et belli notationum fragmenta* I 59; III 107; IV 54
- Fredro Anna; z Gidzińskich, żona pisarza [V] Ed 867 [uxor]
- Fredro Anna; córka pisarza, 1<sup>o</sup> voto Czartoryska, 2<sup>o</sup> voto Sapieżyna [V] Ed 868 [liberi]
- Fredro Jerzy Bogusław; syn pisarza [V] Ed 868 [liberi]
- Fredro Stanisław Józef; syn pisarza [V] Ed 868 [liberi]
- Fredro Teresa Antonina; córka pisarza, zam. Łączyńska [V] Ed 868 [liberi]
- Fredro Zofia; córka pisarza, zam. Stempkowska [V] Ed 868 [liberi]
- Fuentius, comes (Pedro Henriquez d'Azevedo, hrabia Fuentes) II 9
- Galba, Servius Sulpicius I 80; II 81; IV 49, 63; [V] 19; *Icon* 424
- Germanicus, Nero Claudius I 26
- Giovio Paolo zob. Iovius Paulus
- Gonzalo Fernández de Córdoba zob. Consalvus

- Gracchi: Tiberius Sempronius Gracchus, Gaius Sempronius Gracchus (Grakchowie) II 85  
 Gramondus Bartholomaeus (Gabriel de Barthélemi, seigneur de Gramond) III 65; IV 65  
*Historiarum Galliae ab excessu Henrici II libri* III 65; IV 65
- Guicciardinus Franciscus (Francesco Guicciardini) II 112; IV 33  
*Historiarum sui temporis libri* II 112; IV 33
- Hannibal zob. Annibal
- Haterius, Agrippa Decimus [V] 15
- Historicus zob. Tacitus
- Hordeonius Flaccus IV 63
- ille zob. Caesar, Gaius Iulius  
 Cicero  
 Ksenokrates  
 Publius Syrus  
 Tacitus  
 Tiberius  
 Valerius Maximus  
 Vitellius, Aulus
- Ioannes Fridericus, Saxoniae dux (Jan Fryderyk I Wspaniałomyślny) II 112
- Iosaphat (Jozafat) II 53
- Iovius Paulus (Paolo Giovio) II 112; III 8  
*Historiarum sui temporis libri* II 112  
*Vitae illustrium virorum*  
*De vita Leonis X* III 8  
*De vita et rebus gestis Consalvi Ferdinandi* III 8
- Iugurtha (Jugurta) II 95
- Jakub Młodszy, Apostoł IV 33 [quidam]
- Jan Fryderyk I Wspaniałomyślny zob. Ioannes Fridericus, Saxoniae dux
- Jan Kazimierz, król Polski II 112 [rex]
- Jozafat zob. Iosaphat
- Jugurta zob. Iugurtha
- Kaligula zob. Caligula
- Karakalla zob. Caracalla
- Karol V, cesarz zob. Carolus V, caesar
- Karol VIII, król Francji zob. Carolus VIII, Galliae rex
- Kasjusz zob. Cassius
- Katon Starszy zob. Cato, Marcus Porcius, zw. Censorius albo Maior
- Katon Utyceński zob. Cato, Marcus Porcius, zw. Uticensis albo Minor
- Ksenokrates I 15 [ille]
- Laelius, Gaius (Leliusz) IV 64
- Laurentius Medicus (Lorenzo de' Medici, zw. Il Magnifico, Wawrzyniec Wspaniały) III 8
- Leliusz zob. Laelius, Gaius
- Lenaeus; wyzwoleniec Pompejusza I 80 [quidam]
- Lepidus, Marcus Aemilius (Młodszy) I 80

liberi zob. Fredro Anna

Fredro Jerzy Bogusław

Fredro Stanisław Józef

Fredro Teresa Antonina

Fredro Zofia

Lipsius lustus (Joest Lipps) IV 63

*Epistulae* IV 63

Livius Titus (Liwiusz) I 86 [quidam]

*Ab urbe condita libri* I 53. 86

Liwiusz zob. Livius Titus

Lorenzo de' Medici, zw. Il Magnifico zob. Laurentius Medicus

Ludovicus XI, Galliae rex (Ludwik XI, król Francji) II 26

Machiavellus (Niccolò Machiavelli) I 83; II 85; [V] 19

*Disputationum de republica... libri* II 85; [V] 2, 19

*Princeps* I 81; II 9

Manlii, gens (Manliusze) IV 64

Manlius Torquatus, Titus II 9; [V] 19

Marcjalis zob. Martialis, Marcus Valerius

Marius, Gaius (Gajusz Mariusz) II 68

Martialis, Marcus Valerius (Marcjalis)

*Epigrammata* III 37

Maurycy de Nassau zob. Auracius Mauritius

Micheas (Micheasz) II 53

Mithridates V (Mitrydates) I 86 [alter]; II 108

Mniszchówna Maryna II 81 [virgo Polona]

Moyzes (Mojżesz) IV 64

Mucianus, Marcus Licinius Crassus (Marek Licyniusz Krassus Mucianus) I 80; III 65

Nepos, Cornelius [Aemilius Probus] IV 34

*De viris illustribus*

*Dion* II 9

*Epaminondas* IV 34

Nero Claudius Caesar Germanicus (Neron) I 80; II 94; IV 38, 64; [V] 7, 19, 26

Octavianus Augustus, Gaius Iulius Caesar [Augustus] IV 41

Otho, Marcus Salvius I 80; II 72; III 65; [V] 7

Ovidius Naso, Publius (Owidiusz)

*Ars amatoria* II 9

*Tristia* I 51; IV 17

Paweł, Apostol zob. Petrus, Apostolus

Petronius, Gaius (lub Titus) (Petroniusz) I 14

Petrus, Apostolus II 5; III 14 [Apostolus]

Piastus I 77

Plinius Caecilius, Caius, zw. Minor (Pliniusz Młodszy)

*Epistulae* I 3

*Panegyricus* [V] 27

Pismo św. zob. Scriptura

Plutarchus (Plutarch) II 45, 85

*Vitae parallelae*

*Caesar* II 45

*Tiberius et Gaius Gracchus* II 85

zob. Pseudo-Plutarchus

Pompeius Magnus, Gnaeus (Pompejusz) I 42, 80; III 81

Poppaeus Sabinus IV 49

Pseudo-Plutarchus

*De liberis educandis* II 53

Publius Syrus IV 8 [ille]

*Sententiae* I 56; III 101; IV 8

quidam zob. Jakub Młodszy, Apostol

Lenaeus

Livius

Vitellius, Lucius

rex zob. Jan Kazimierz, król Polski

Saavedra Diego zob. Savedra Didacus

Sallustius Crispus, Gaius (Salustiusz) I 80; II 68

*Bellum Iugurthinum* II 68, 95

*Historiarum fragmenta ampliora* I 86

Salomon I 13, 28, 44; II 51, 89 [Sapiens]

Salustiusz zob. Sallustius

Samuel II 95

Sapiens zob. Salomon

Savedra Didacus (Diego de Saavedra y Fajardo) IV 33, 64

*Idea principis christiani* I 26, 42; II 26, 112; IV 33, 64

Scipio Africanus, Publius Cornelius, zw. Maior (Scypion Afrykański Starszy) IV 64

Scipio Aemilianus Africanus, Publius Cornelius, zw. Minor (Scypion Afrykański Młodszy)

III 81; IV 64

Scriptura (Pismo św.) I 83; II 81; [V] 28

Wj II 95; IV 64

Lb IV 64

1 Sm [1 Krl] II 95

1 Krl II 53

Ps II 95; IV 33

Prz I 13, 28; II 51, 89; IV 38

Koh I 28, 32; II 75, 80

Dn II 112

Mt I 83; II 81, 105; IV 27

Łk [V] 3

J II 5, 85, 109; [V] 3

2 Kor IV 43

2 Tm III 14

Jk IV 33

Ap I 83; IV 65

- Scypion zob. Scipio
- Sedecias (Sedecjasz) II 53
- Seianus Lucius Aelius (Sejan) II 112
- Seneca, Lucius Annaeus (Seneka Filozof) II 94; III 103; IV 64, 65; [V] 7; *Icon* 181, 415  
*Dialogi* I 42; III 103; IV 49; [V] 3  
*Epistulae morales* II 21, 105; IV 53, 65; [V] 3; *Icon* 182-183, 415-416  
*Oedipus* [V] 7  
*Thyestes* IV 65
- Severus, Lucius Septimius Pertinax (Septymiusz Sewer) IV 43
- Soissons de, hrabia zob. Suessionius, princeps
- Suessionius, princeps (Charles de Bourbon, hrabia de Soissons) III 65
- Suetonius Tranquillus, Gaius (Swetoniusz) IV 38,  
*De grammaticis et rhetoribus* I 50  
*De vita caesarum*  
*Divus Vespasianus* III 107  
*Galba* II 81  
*Nero* I 33; IV 38  
*Tiberius* III 107
- Swetoniusz zob. Suetonius
- Tacitus Publius Cornelius (Tacyt) I 14, 26, 80; II 72, 75, 106, 107, 108, 112; III 11, 13, 43, 65 [Historyk], 81 [ille], 105 [ille]; IV 17, 32, 41, 49, 52, 53 [Historyk], 63, 64; [V] 1, 3, 7, 15, 19, 21; *Icon* 184, 424 [ille]  
*Annales* I 14, 26, 42, 80; II 9, 26, 94, 103, 106, 108, 112; III 11, 24, 78; IV 17, 32, 41, 52, 53; [V] 3, 7, 15, 21  
*De vita Iulii Agricolae* I 21; III 65; IV 52, 64; [V] 7, 21  
*Germania* II 107  
*Historiae* I 4, 33, 80; II 72, 75, 95, 106; III 13, 43, 65, 81, 98; IV 49, 63, 64; [V] 7, 17, 19; *Icon* 184-185, 424-425
- Tacyt zob. Tacitus
- Tarnowskius Ioannes (Jan Tarnowski); kasztelan krakowski i hetman wielki koronny III 81
- Temistokles zob. Themistocles
- Terentius, Marcus (Marek Terencjusz) II 112
- Themistocles (Temistokles) [V] 1
- Thou, Jacques-Auguste de zob. Thuanus
- Thrasea, Publius Paetus [V] 3
- Thuanus (Jacques-Auguste de Thou) II 112  
*Historiarum sui temporis libri* II 112
- Thucydides (Tukidydes) [V] 1  
*Historiae* [V] 1
- Tiberius Claudius Nero (Tyberiusz) I 26; II 26; IV 43, 52, 53 [ille]; [V] 3, 26
- Toletanus, Albae dux zob. Albae dux
- Traianus, Marcus Ulpius (Trajan) [V] 21
- Tukidydes zob. Thucydides
- Tyberiusz zob. Tiberius
- uxor zob. Fredro Anna; z Gidzińskich, żona pisarza

- Valerius Corvinus (Corvus), Marcus (Marek Waleriusz Korwinus) [V] 19
- Valerius Maximus, Marcus (Marek Waleriusz Maksymus) [V] 21 [ille]  
*Factorum et dictorum memorabilium libri IX* I 15; [V] 21
- Varus, Publius Quintilius (Publiusz Kwintyliusz Waro) IV 33
- Velleius Paterculus (Wellejusz Paterkulus) I 80; III 81; IV 44; *Icon* 32, 46-47  
*Historia Romana* I 80; II 95; III 81; IV 44; *Icon* 33-46
- Vespasianus, Titus Flavius (Wespazjan) I 80
- Victor, Sextus Aurelius  
*De vita et moribus imperatorum Romanorum* I 27
- virgo Polona zob. Mniszechówna Maryna
- Vitellius, Aulus (Aulus Witeliusz) I 80; II 75; IV 32 [ille], 33, 64
- Vitellius, Lucius (Lucjusz Witeliusz) *Icon* 184 [quidam]
- Waleriusz Korwinus, Marek zob. Valerius Corvinus, Marcus
- Waleriusz Maksymus, Marek zob. Valerius Maximus, Marcus
- Warus, Publiusz Kwintyliusz zob. Varus, Publius Quintilius
- Wawrzyniec Wspaniały zob. Laurentius Medicus
- Wellejusz Paterkulus zob. Velleius Paterculus
- Wespazjan zob. Vespasianus
- Witeliusz Aulus zob. Vitellius Aulus
- Witeliusz Lucjusz zob. Vitellius Lucius
- Zamoyskius Ioannes (Jan Zamoyski); kanclerz i hetman wielki koronny III 81
- Zeuxis [Zeuxes] (Zeuksis) I 33; II 65



# SPIS TREŚCI



Wprowadzenie do lektury . . . . .	5
MONITA POLITICO-MORALIA * PRZESTROGI POLITYCZNO-OBYCZAJOWE . . . . .	17
Author Lectori salutem . . . . .	18
Autor Czytelnikowi zdrowia . . . . .	19
Monita politico-moralia . . . . .	20
Przestrogi polityczno-obyczajowe . . . . .	21
Pars prima . . . . .	22
Część pierwsza . . . . .	23
Pars secunda . . . . .	64
Część druga . . . . .	65
Pars tertia . . . . .	122
Część trzecia . . . . .	123
Pars quarta . . . . .	164
Część czwarta . . . . .	165
[Pars quinta:] Complementum <i>Politico-moralium</i> . . . . .	208
[Część piąta:] Uzupełnienie <i>Przestróg polityczno-obyczajowych</i> . . . . .	209
Iterum, Lector, salve et vale . . . . .	208
Ponownie, Czytelniku, witaj i bądź zdrow . . . . .	209
Andreas Maximilianus Fredro... Casimiro Floriano, duci in Czartoryisko... salutem . . . . .	208
Andrzej Maksymilian Fredro... pozdrawia... Kazimierza Floriana, księcia na Czartoryjsku . . . . .	209
<i>Politico-moralium</i> Complementum . . . . .	210
Uzupełnienie <i>Przestróg polityczno-obyczajowych</i> . . . . .	211
Appendix: ICON INGENIORUM . . . . .	260
Apendyks: WIZERUNEK UMYŚLÓW I CHARAKTERÓW . . . . .	261
Komentarze . . . . .	287
Komentarz edytorski . . . . .	289
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji . . . . .	289
II. Opis źródeł . . . . .	291
III. Zasady transkrypcji . . . . .	293
IV. Aparat krytyczny . . . . .	294

---

Objaśnienia . . . . .	297
Słownik łacińskich wyrazów poklasycznych . . . . .	343
Słownik wyrazów archaicznych . . . . .	345
Indeks . . . . .	355



## ukazały się:

- HIERONIM MORSZTYN, *Światowa Rozkosz*  
wydał Adam Karpiński
- KASPER TWARDOWSKI, *Pochodnia Miłości Bożej*  
wydał Krzysztof Mrowcewicz
- KASPER MIASKOWSKI, *Zbiór rytmów*  
wydała Alina Nowicka-Jeżowa
- WACŁAW POTOCKI, *Muza polska*  
wydał Adam Karpiński
- SEBASTIAN GRABOWIECKI, *Rymy duchowne*  
wydał Krzysztof Mrowcewicz
- SEBASTIAN FABIAN KLONOWIC, *Roxolania • Roksolania*  
wydał i przełożył Mieczysław Mejor
- KASPER TWARDOWSKI, *Lekcje Kupidynowe*  
wydał Radosław Grześkowiak
- STANISŁAW GROCHOWSKI, *Wirydarz*  
wydała Justyna Dąbkowska
- ALEKSANDER TEODOR LACKI, *Pobożne pragnienia*  
wydał Krzysztof Mrowcewicz
- MIKOŁAJ KOCHANOWSKI, *Rotule*  
wydał Adam Karpiński
- KASPER TWARDOWSKI, *Łódź młodzi z nawalności do brzegu płynąca*  
wydał Radosław Grześkowiak
- JAN ŻABCZYC, *Symfonije anielskie*  
wydał Adam Karpiński
- SZYMON ZIMOROWIC, *Roksolanki*  
wydał Radosław Grześkowiak

ANDRZEJ MAKSYMILIAN FREDRO, *Monita politico-moralia* \* *Przestrogi*  
wydały Ewa Jolanta Głębička i Estera Lasocińska

ERAZM OTWINOWSKI, *Pisma poetyckie*  
wydał Piotr Wilczek

**w przygotowaniu:**

P. CORNEILLE \* J.A. MORSZTYN, *Cyd albo Roderyk*  
w opracowaniu Adama Karpińskiego i Adama Stepnowskiego

MARCIN BŁAŻEWSKI, *Setnik przypowieści uciężnych*  
w opracowaniu Jana Ślaskiego

ADAM KORCZYŃSKI, *Wizerunek złocistej przyjaźni i zdrady*  
w opracowaniu Radosława Grześkowiaka

SAMUEL TWARDOWSKI, *Przeważna legacja Krzysztofa Zburaskiego*  
w opracowaniu Romana Krzywego

SZYMON SZYMONOWIC, *Listy*  
w opracowaniu Ewy Jolanty Głębičkiej

HIERONIM MORSZTYN, *Filomachia*  
w opracowaniu Radosława Grześkowiaka